

STUDIA Z DZIEJÓW

**PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO**

XIV

STUDIA Z DZIEJÓW

**PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO**

XIV

KRAKÓW – LUBLIN – ŁÓDŹ 2011

*Panu Profesorowi
Arturowi Korobowiczowi*

Rada Wydawnicza
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Komitet redakcyjny:
Jerzy Malec, Jacek Matuszewski, Michael Stolleis, Wojciech Witkowski

Redaktor naczelny:
Jerzy Malec

Pozytywnie opiniowała do druku:
prof. dr hab. Dorota Malec

Tłumaczenia na język niemiecki:
Wojciech Rynduch-Walecki

Tłumaczenia na język angielski:
Piotr Krasnowolski

Okładka:
Barbara Grzejszczak, Joanna Sroka (realizacja cyfrowa)

Redaktor prowadzący:
Halina Baszak-Jaroń

Korekta:
Kamila Zimnicka-Warchoł

Tytuł finansowany przez:
Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Uniwersytet Łódzki
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Kraków 2011

ISSN: 1733-0335

Na zlecenie:
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wydawca:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM
Kraków 2011

Łamanie:
Joanna Sroka

Druk i oprawa:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Spis treści

KRZYSZTOF GOŹDŹ-ROSZKOWSKI (Łódź)

- *Trwałość nadań panującego dla rycerzy w świetle statutu wielkopolskiego Kazimierza Wielkiego / Beständigkeit der Privilegien des Herrschers für das Rittertum im Lichte des Großpolnischen Statuts von Kasimir dem Großen/ The lasting character of the monarch's endowments for knights in the light of Kazimierz Wielki's (Casimir the Great's) Law of Wielkopolska* 11

JAN TĘGOWSKI (Białystok)

- *Garść uwag o urzędnikach województwa wileńskiego XIV–XVIII wieku / Einige Bemerkungen über die Beamten der Vilnius-Woiwodschaft 14.-18. Jh. / A handful of comments on the officials of the Vilnius Voivodeship from the 14th to the 18th centuries* 19

TADEUSZ SZULC (Łódź)

- *Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego w Rzeczpospolitej szlacheckiej / Einführung des gregorianischen Kalenders in der Adelsrepublik Polen / Introduction of the Gregorian calendar in the Noble Commonwealth of Poland–Lithuania* 31

ANNA FILIPCZAK-KOCUR (Opole)

- *Finanse litewskie za podskarbiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina 1663–1676 / Litauische Finanzen zur Amtszeit des Schatzmeisters Hieronim Kryszpin Kirszensztein 1663–1676 / Lithuanian finances at the time of Treasurer Hieronim Kryszpin Kirszensztein 1663–1676* 41

PIOTR KITOWSKI (Gdańsk)

- *Przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu... Ostatnia wola Agnieszki z Żukowskich Wądołowskiej z 1743 roku / Bei guter aus Gottes Gnaden Erkennung der Sache... Letzter Wille von Agnieszka Wądołowska de domo Żukowska von 1743 79 / Of divine grace, in my good senses... The last will of Agnieszka Wądołowska nee Żukowska of 1743* 87

MAŁGORZATA MORAS (Kraków)

- *Ordynacja karnoprocesowa Józefa II na tle przemian procesu inkwizycyjnego w monarchii habsburskiej w XVIII wieku / Die Kriminalgerichtsordnung des Josef II. im Hinblick auf die Änderungen des inquisitorischen Prozesses in der Habsburger Monarchie im 18. Jh. / Emperor Joseph II's criminal and court code in the light of the changes in the inquisition process in the Habsburg monarchy in the 18th century* 97

MAREK KRZYMKOWSKI (Poznań)

- *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku / Sondervollmächte für den Ministerrat des Herzogtums Warschau 1812 / Powers of attorney extraordinary for the Council of Ministers in 1812* 115

DOROTA WIŚNIEWSKA-JÓZWIAK (Łódź)

- *Unieważnienie małżeństwa i jego skutki majątkowe w świetle prawa o małżeństwie z 1836 roku / Nichtigerklärung der Ehe und deren Folgen für das Vermögen im Ehegesetz von 1836 / Cancellation of wedlock and its property impact in the light of the marital law of 1836* 131

MATEUSZ MATANIAK (Kraków)

- *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Z dziejów XIX-wiecznej administracji krakowskiej / Verwaltungsrat der Stadt Krakau und Ihres Umkreises. Aus der Geschichte krakauer Verwaltung im 19. Jahrhundert / The Administrative Council of the City of Kraków and Its Region. From the history of the 19th-century Kraków administration* 145

TOMASZ KUBICKI (Łódź)

- *Urząd woźnego sądowego w XIX wieku na ziemiach polskich w postępowaniu hipotecznym w świetle akt hipotecznych brzezińskich / Das Amt des Gerichtsdieners auf polnischen Gebieten im Hypothekenverfahren im 19. Jahrhundert; aus den Hypothekenakten von Brzeziny / The office of court beadle in mortgage procedures in 19th-century Polish lands, in the light of the mortgage files from Brzeziny* 173

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK (Łódź)

- *Ustalenie składu rady familijnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łączyckiego sądu pokoju / Zusammensetzung des Familienrates aufgrund des Code Civil auf dem Zuständigkeitsgebiet des Friedensgerichts in Łęczyca / Defining the composition of the Council for Families on the grounds of the Napoleonic Code within the jurisdiction of the Court of Peace in Łęczyca* 183

DOROTA MALEC (Kraków)

- *Szkic z dziejów adwokatury galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku / Eine Skizze zur Geschichte galizischer Rechtsanwaltschaft zur Wende des 19. und 20. Jahrhunderts / An essay from the history of the Bar in Galicia in the late 19th and early 20th centuries* 199

GRZEGORZ SMYK (Lublin)

- *Zasady wprowadzania i zakres obowiązywania rosyjskich źródeł prawa w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym / Einführungsgrundsätze und Geltungsbereich der russischen Rechtsquellen im Königreich Polen nach dem Januaraufstand / Principles of introduction and scope of operation of Russian sources of law in the Kingdom of Poland after the January Uprising* 213

ADAM JANUSZ MIELCAREK (Toruń)

- *Węzłowe zagadnienia ustrojowe Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (1919–1920), w świetle aktów normatywnych / Grundsätzliche Systemfragen zur Zivilverwaltung der Ostgebiete (1919–1920) aufgrund der Normativakten / The key constitutional questions of the Civilian Authority of Eastern Lands (ZCZW, 1919–1920) in the light of normative acts* 241

WALDEMAR KOZYRA (Lublin)

- *Kazimierz Młodzianowski – pierwszy piłsudczykowski minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej (15 V–2 X 1926 r.) / Kazimierz Młodzianowski – der erste Innenminister der Republik Polen aus der Piłsudski-Fraktion (15.05–2.10.1926) / Kazimierz Młodzianowski – the first Piłsudskiite Minister of the Interior of the Republic of Poland (15th May – 2nd October 1926)* 253

KAROL SIEMASZKO (Kraków)

- *Przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości, tzw. szeptanka (art. 22 małego kodeksu karnego), w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950 / Das Verbrechen der Verbreitung falscher Informationen, sog. Flüsterpropaganda (Art. 22 des kleinen Strafgesetzbuches) in der Rechtsprechung des Landgerichts Krakau 1946–1950 / The crime of spreading false news, so-called gossip (Art. 22 of the Small Criminal Code) in the verdicts of the Regional Court in Kraków in 1946–1950*

KRZYSZTOF GOŹDŹ-ROSZKOWSKI
(Łódź)

Trwałość nadań panującego dla rycerzy w świetle statutu wielkopolskiego Kazimierza Wielkiego

Beständigkeit der Privilegien des Herrschers für das Rittertum im Lichte des Großpolnischen Statuts von Kasimir dem Großen

The lasting character of the monarch's endowments for knights in the light of Kazimierz Wielki's (Casimir the Great's) Law of Wielkopolska

1. Art. XVI statutu w interpretacji literatury. 2. Kompromisowy charakter postanowień o trwałości nadań w art. XVI statutu. 3. Postanowienia art. XVI statutu rozwiązaniem przejściowym.

1. Art. XVI des Statuts im Schrifttum: 2. Kompromisscharakter der Bestimmungen über die Beständigkeit der Privilegien im Art. XVI: 3. Bestimmungen des Art. XVI als Übergangslösung.

1. Art. XVI of the Law as interpreted in literature. 2. The compromise character of provisions on the permanence of the endowments in Art. XVI of the Law. 3. Provisions of Art. XVI of the Law as a transitory solution.

1

W trosce o stan swojej domeny, podlegającej procesom pomniejszania, panujący w średniowiecznej Polsce podejmowali, jak wiadomo, akcje rewindykacyjne. Odbierali majątki, które ich zdaniem znajdowały się bez podstawy prawnej w rękach świeckich, a także kościelnych¹. Kontrola tytułów dzierżenia

¹ Na ten temat wypowiedział się szereg autorów, zwłaszcza gdy chodzi o panowanie Kazimierza Wielkiego. Zob. na przykład: J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 428; F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Poznań 2001, s. 92 i przypis 140; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, Kraków 1933, s. 241; S. Gawlas, *Monarchia Kazimierza Wielkiego a społeczeństwo*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radzimiński i J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 221–222; W. Korta, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 43–44, 48–50; J. Kurtyka, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 143; J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 roku*, Poznań 1967, s. 18, 25–27; S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 429; H. Samsonowicz, *Do roku 1506*, [w:] *Historia Polski*, t. 1: *Polska do 1586*, Warszawa 2007, s. 169.

majątków godziła w posiadających dobra na podstawie nadań, bowiem niejednokrotnie panujący arbitralnie uznawał je za nieważne. Zachodziło niebezpieczeństwo wykorzystania jej przez panującego jako środka represji względem opozycji politycznej². W tej sytuacji szlachta podejmowała starania o uzyskanie u króla zapewnienia, że posiadane przez nią nadania ziemi nie będą kwestionowane. Efektem owych starań były postanowienia przywilejów, jakie otrzymała od Wacława II, a następnie od Władysława Jagiełły³.

Artykuł XVI statutu wielkopolskiego Kazimierza Wielkiego wskazuje, że również ostatni król Piast nie pozostał obojętnym wobec oczekiwań rycerstwa co do trwałości nadań: *Hec statuta perpetuo declaramus decernentes, quod donaciones fixe et firme debeant permanere, non obstante, si privilegium super eisdem donacionibus concessum non fuerit, dummodo morte donatoris vel eius, cui donatio fuerit facta, consumantur; presertim hiis, qui nobis vel nostris successoribus presentibus viriliter in bello pugnantes fuerint interfecti, donatio perpetuam recipiat firmitatem*⁴.

Już Romuald Hube zaliczał go do grupy artykułów zawierających zaręczenia polityczne i uważał, że jest w nim mowa o nadaniach czynionych przez panującego na rzecz rycerstwa, a nie o darowiznach między osobami prywatnymi⁵. Również Karol Potkański odnosił cytowany tekst do nadań monarszych⁶. Stanowisko takie utrzymuje się do dziś w nauce. Powstanie artykułu wiąże badacze z akcją rewindykacji posiadłości monarszych przez Kazimierza Wielkiego. Miał on załagodzić rycerstwo wielkopolskie, które szczególnie dotkliwie odczuło działania króla⁷.

² Bliżej o tym K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji*, [w:] tenże, *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 634–637.

³ Obietnicę pozostawienia w mocy nadań poprzedników zawierał – jak zauważył K. Potkański – przywilej wydany przez Wacława II dla Małopolski w Lutomyślu w 1291 r. oraz przywilej Jagiełły z 1422 (czerwiński) i 1430 (jedlneński). K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, [w:] tenże, *Lechici, Polanie...*, s. 598–599 oraz tenże, *Jeszcze sprawa...*, *ibidem*, s. 645–646.

⁴ *Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. 2: *Statuty Wielkopolskie*, oprac. i wyd. L. Łysiak, PTPN, Studia nad historią prawa polskiego założone przez Oswalda Balzera, t. 22, Warszawa–Poznań 1982, s. 20–21. Artykuł ten należy do grupy 34 artykułów, które wraz z przedmową stanowią całość, tworzyły, zdaniem S. Romana, pierwotny statut wielkopolski, powstały prawdopodobnie w latach 1356/57–1362. Zob. S. Roman, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961, s. 118–120, 160. Zob. też co do daty *ad quem* krytyczną wypowiedź J. Matuszewskiego, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Łódź 2000, s. 84 i nn.

⁵ Tenże, *Prawo polskie w 14-tym wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881 (cyt. dalej R. Hube, *Ustawodawstwo*), s. 186–187.

⁶ Tenże, *Jeszcze sprawa...*, s. 638. W indeksie rzeczowym do statutów kazimierzowskich sporządzonym przez L. Łysiaka art. XVI umieszczono pod hasłem *donatio regalis*, *Statuty Kazimierza Wielkiego...*, s. 80.

⁷ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. 1: *Organizacja państwa*, Poznań 1939,

Trzeba odnotować, iż autorzy syntez historii prawa w Polsce uważają, że postanowienie artykułu XVI miało zastosowanie do darowizn w prawie prywatnym. Takie podejście widzimy u Przemysława Dąbkowskiego. Wspomniany artykuł dotyczył jego zdaniem darowizn uczynionych przez króla, wszakże *postanowienia jego miały znaczenie w obrębie całego prawa prywatnego, ponieważ i darowizny panującego na rzecz poddanych musiały się odbywać wedle zasad prawa prywatnego*⁸. Stanowisko autora Prawa prywatnego polskiego nie wydaje się zasadne. Traktował on bowiem jako jedną kategorię – darowizny dokonywane przez osoby prywatne i darowizny panujących (nadania), mające charakter aktów państwowych⁹. Juliusz Bardach uważał, że już w praktyce XIII w. następowało przekształcanie się darowizn w akt nieodwoalny. I stwierdził: *rezultatem tego procesu było postanowienie statutów Kazimierza Wielkiego ustanawiające zasadniczą nieodwołalność darowizn*¹⁰. Wydaje się jednak wątpliwe, aby praktyka dotycząca darowizn, a więc czynności prywatnoprawnych, miała istotny wpływ na treść wspomnianego artykułu, normującego kwestię nadań¹¹. Sam autor zwraca przecież uwagę na różnicę między darowiznami a nadaniami (darowiznami panujących)¹². W literaturze uważa się, iż o wydaniu przez Kazimierza Wielkiego interesującego nas postanowienia zdecydowały względy polityczne.

Do darowizn jako umów pomiędzy osobami prywatnymi odniósł artykuł XVI statutu wielkopolskiego Stanisław Płaza, który śladem Juliusza Bardacha, w prawie prywatnym widział jego zastosowanie¹³.

s. 162; K. Kolańczyk, *Studia nad relikami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 254–255; S. Gawlas, *Monarchia...*, s. 222.

⁸ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 597.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Historia państwa i prawa...*, s. 313.

¹¹ Wątpliwości pogłębiają informacje, iż na wspomnianą praktykę (XIII w.) składały się przede wszystkim darowizny na rzecz Kościoła, których liczba w stuleciach XIV i XV zdecydowanie maleje. Darowizn na rzecz osób świeckich było w XIII i XIV w. niewiele. Zob. Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 91, 96, 97.

¹² Zob. wyżej, przypis 10.

¹³ Tenże, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: X–XVIII w., Kraków 1997, s. 320.

2

W tekście artykułu XVI można dostrzec dwie części. Pierwsza, kończąca się na słowie *consumantur*, zawiera postanowienie, iż nadanie dóbr staje się dyspozycją nieodwoalną z chwilą śmierci darczyńcy bądź obdarowanego. Okoliczność, iż zostało dokonane ustnie, bez wystawiania przywileju nie ma, gdy idzie o jego trwałość, znaczenia¹⁴. Postanowienie to zostało tak zredagowane, iż można je traktować jako zasadę – *lex generalis*. W stosunku do zobowiązania króla Wacława z 1291 r. stanowi postęp. Trwałość, przy spełnieniu określonego warunku, zyskały bowiem nie tylko nadania potwierdzone przywilejem¹⁵, ale i ustne¹⁶. Warunek ów – śmierć panującego (darczyńcy) lub obdarowanego – jest wymowny. Wskazuje, po pierwsze, że rozpatrywany artykuł uznał jako zasadę, iż decyzje poprzedników wiążą – jeśli idzie o nadania ziemi – aktualnie panującego władcę¹⁷. Śmierć czyniącego nadanie miała definitywnie zamykać sprawę. Nie było już miejsca na kwestionowanie dyspozycji na przykład ze względu na jej nieracjonalność, jak w przywileju z 1291 r., czy z uwagi na to, że dokonał jej konkurent do tronu¹⁸. Po wtóre, artykuł dał wyraz stanowisku, iż dobra nadane po śmierci obdarowanego zmieniają swój status. Stają się dobrami dziedzicznymi.

Druga część artykułu XVI na pozór wydaje się zbędną. Normuje bowiem sytuację regulowaną już przez pierwsze postanowienie¹⁹. Jednak król Kazimierz

¹⁴ Tak interpretuje rozpatrywany artykuł szereg autorów. Zob. na przykład R. Hube, *Ustawodawstwo*, s. 187; O. Halecki, *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, [w:] *Historia polityczna Polski*, cz. 1. Wiek średni (*Encyklopedia Polska*, t. 5, cz. 1 – dział 6, cz. 1), Kraków 1920, s. 382; S. Gawlas, *Monarchia...*, s. 222. Odosobnione zdanie W. Semkowicza, że *statut wielkopolski zawiera w artykule szesnastym postanowienie skierowane przeciw ważności darowizn nie opatrzonych dokumentem*, traktować należy jako nieporozumienie. Tenże, recenzja pracy K. Potkańskiego, *Jeszcze sprawa restytucji*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 16, 1902, s. 109.

¹⁵ Niesłusznie uważał P. Dąbkowski (*Prawo prywatne...*, s. 597), że artykuł XVI tylko utrzymał, gdy idzie o moc nadań potwierdzonych przywilejem, stan dotychczasowy. Z jego postanowień nie wynika bowiem, by nadania te były już wówczas nieodwoalne.

¹⁶ Ów warunek ograniczał trwałość zarówno nadań potwierdzonych przywilejem, jak i nadań ustnych, czego nie zauważył P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 597.

¹⁷ W literaturze postawiono uzasadnioną tezę, że „w poczuciu prawnym ówczesnego społeczeństwa związanie księcia zobowiązaniami poprzednika nie było samo przez się zrozumiałe”, J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 175.

¹⁸ O cofaniu przywilejów ze względów politycznych zob. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny...*, s. 173. J. Dąbkowski uważał, że nadania, o których mowa w rozpatrywanej części artykułu, mogły podlegać rewizji lub zostać przekształcone w nadania czasowe. Zob. dalej przypis 19.

¹⁹ Druga część artykułu jest traktowana przez niektórych autorów jako nieistotny dodatek, określający jedynie konkretną sytuację, w której ma zastosowanie sformułowana wcześniej

uznał za celowe wyraźnie stwierdzić niewzruszalność jego własnych nadań oraz jego następców poczynionych dla rycerzy, którzy mężnie walczyli wraz z nim na wojnie i tam polegli²⁰. Widocznie taka dodatkowa gwarancja była potrzebna, prawdopodobnie wielkopolskiemu rycerstwu, do którego statut był adresowany. Specjalne zapewnienie królewskie wskazuje nie tylko na to, iż czuło się ono zagrożone zaborami, lecz także, iż Kazimierz swoim rewindykacyjnym poczynaniem nadawał polityczny charakter. Odbierał dobra opozycji. Zwróćmy bowiem uwagę, iż nie każda śmierć obdarowanego dobrami skutkowała nieodwołalnością nadania, ale jedynie poniesiona w mężnie stoczonej walce na polu bitwy u boku króla. W konsekwencji tylko zwolennicy rządów Kazimierza w Wielkopolsce, którzy potwierdzili swoją lojalność oddaniem życia na wyprawie wojennej, mogli korzystać z dobrodziejstw artykułu, a nie opozycjoniści²¹.

Dochodzimy zatem do wniosku, że artykuł XVI statutu wielkopolskiego w swej pierwszej części normował sytuację nadań dawniejszych (sprzed 1333 r.) i zobowiązywał króla Kazimierza do szanowania nadań swoich poprzedników, niezależnie od tego, czy były potwierdzone przywilejem, czy też dokonane tylko ustnie²². Spełniały one bowiem przewidziany tam warunek – śmierć darczyńcy²³. Jeśli idzie o nadania własne Kazimierza, to zastosowanie miała *lex specialis*, zawarta w drugiej części omawianego artykułu. Król obiecywał zachowywać tylko te nadania, których beneficjenci ponieśli śmierć w specjalnych okolicznościach, określonych w statucie. Jeśli traktować artykuł XVI jako koncesję na rzecz rycerstwa (S. Gawlas), to należy stwierdzić, iż król Kazimierz nie tak wiele ustąpił. Rycerstwo wielkopolskie uzyskało wprawdzie zapewnienie, iż dawne nadania, uzyskane od poprzednich władców nie będą kwestionowane, lecz te, których dokonał monarcha żyjący – a żył również obdarowany – mo-

zasada niewzruszalności nadań. Zob. R. Hube, *Ustawodawstwo*, s. 187; K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 639; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 597; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 39 i przypis 15; Gawlas, *Monarchia...*, s. 222. Odmienną interpretację – a także nietrafną – przyjął J. Dąbrowski. Uważał on, że druga część artykułu ogranicza trwałość nadań wymienionych w części pierwszej, co do których król zastrzegł sobie „możliwość rewizji lub uznania ich za czasowe” tenże, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2: Od roku 1333 do 1506, Kraków 1995, s. 136.

²⁰ Z tekstu artykułu nie wynika, iż miały to być wyłącznie nadania za zasługi na polu bitwy, jak to odczytują P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 597 oraz O. Halecki, *Kazimierz Wielki...*, s. 382.

²¹ Na „moment polityczny” w unormowaniu nadań przez Kazimierza Wielkiego zwrócił uwagę J. Dąbrowski, *Dzieje Polski...*, s. 136–137.

²² K. Potkański (*Jeszcze sprawa...*, s. 639) zaakcentował umocnienie nadań dokonywanych ustnie, przez poprzedników króla Kazimierza.

²³ Jeśli zmarł panujący, to fakt, iż żył jeszcze obdarowany był bez znaczenia dla trwałości nadania. Nie miał więc racji K. Potkański, uważając, iż król Kazimierz mógł je cofnąć, *jeżeli żył obdarowany, któremu np. Władysław Łokietek, Henryk Głogowczyk lub Przemysław darował włość jakąś*, tenże, *Jeszcze sprawa...*, s. 639.

gły być w każdej chwili odwołane. Warunek, pod którym uzyskiwały trwałość, wygląda bowiem na trudny do spełnienia²⁴. Trafnie pisał K. Potkański: *umarli żadną miarą nie mogli zdradzić księcia, mogli jednak żyjący. Nie chciał więc Kazimierz być wobec nich naprzód związany jakkolwiek uchwałą*²⁵. W praktyce znaczenie przyrzeczenia królewskiego pomniejszał fakt, że król Kazimierz, podobnie jak jego ojciec, bardzo oszczędnie dokonywał nadań²⁶.

Rozpatrywany artykuł był wyrazem kompromisu pomimo wskazanych zastrzeżeń, korzystnego dla obu stron. Przysłał nań Kazimierz z myślą nie tylko o sobie, lecz także i o swoich następcach²⁷.

Celem analizy artykułu XVI było zrekonstruowanie woli kazimierzowskiego ustawodawcy. Istnieje wszakże kwestia dalsza, która wykracza jednak poza ramy przyjęte dla niniejszego szkicu. Jest nią sprawa interpretacji czternastowiecznego artykułu XVI w czasach następnych. Niektórzy badacze uważają za możliwe, iż jego postanowienia odnoszono później również do darowizn dokonywanych między osobami prywatnymi. Kazimierz Kolańczyk oparł się na przepisie zatytułowanym *De confirmatione donacionis cuiuslibet* zamieszczonym w *Najdawniejszym układzie systematycznym prawa polskiego z XV wieku*²⁸. Wspomnieć jednak należy, iż w innym kompendium: *Jana Sierakowskiego układ systematyczny prawa polskiego z r. 1554*, interesujący nas artykuł statutu wielkopolskiego dotyczy nadań²⁹. Sprawa wymaga przeto dalszego badania.

3

Nie wiadomo, czy król Kazimierz wypełnił obietnice zawarte w rozpatrywanym artykule. Karol Potkański uważał, że fakt jego wydania bynajmniej nie dowodzi załatwienia spornego problemu trwałości nadań. Domniemywał, że

²⁴ Problemu dotyka S. Gawlas, zauważając, że *wojna na Rusi była daleko*, tenże, *Monarchia...*, s. 223. Należy dodać, że wyprawa na odległą Ruś niekoniecznie musiała zakończyć się śmiercią jej uczestnika. Trudno też oczekiwać, aby celowo jej „szukał”, aby uzyskać nietykalność otrzymanego nadania.

²⁵ K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 639.

²⁶ A. Gąsiorowski, *Donacje Kazimierza Wielkiego dla rycerstwa*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 13, z. 1 (25), 1979, s. 82.

²⁷ K. Potkański (*Jeszcze sprawa...*, s. 639) zwrócił uwagę, iż artykuł zawiera wzmiankę o następcach Kazimierza, chociaż król ich nie miał.

²⁸ K. Kolańczyk, *Studia nad relikami...*, s. 255, przypis 442.

²⁹ *Donatio regalis, praesertim in bello militibus facta et morte [...] confirmata, etiam absque litteris firma est et perpetua*, AKP6, s. 201, § 779. Na odbiegające od treści artykułu XVI jego streszczenia u Bandtkiego (*Jus Polonicum*) i u Helcla (SPPP 1) zwrócił uwagę P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 597–598, przypis 2.

powstał wskutek tego konflikt między królem, kierującym się przy nadaniach własnym interesem, a szlacheckimi posiadaczami ziemskimi. Konflikt ten trwał – zdaniem uczonego – również po śmierci monarchy³⁰. Opinia ta wydaje się słuszna. Przemawia za nią poniekąd przekaz kroniki Janka z Czarnkowa, który rzuca nieco światła na praktykę zabierania dóbr w czasach Kazimierza Wielkiego. Opisuując przebieg zarządzanej na terenie Wielkopolski przez Ludwika akcji zwracania nieprawnie zabranych majątków, Janko wspominał o przywilejach, które na żądanie wyznaczonych przez króla komisarzy miały przedstawić i rzeczywiście przedstawiły osoby domagające się zwrotu niesłusznie zabranych majątków³¹. A zatem Kazimierz Wielki, dokonując zaborów, nie liczył się z nadaniami potwierdzonymi przywilejami. Można wnosić, iż tym bardziej ignorował nadania ustne. Z przekazu Janka z Czarnkowa odnosi się wrażenie, iż żądań zwrotu majątków było dużo. Zgłaszały je osoby duchowne i świeckie. Możliwe, że część z tych roszczeń spowodowały zabory dokonane przez króla już po wydaniu statutu.

Artykuł XVI dotyczył tylko nadań na rzecz rycerzy, a jego zakres terytorialny ograniczał się do Wielkopolski. Dlatego rychło w oczach świeckich i duchownych posiadaczy ziemi *iure militari* okazał się niewystarczającym gwarantem bezpieczeństwa ich majątków. Skłoniło to stan szlachecki, by od następców Kazimierza Wielkiego domagać się nie tylko restytucji zabranych dóbr (od Ludwika), lecz także zobowiązania (od Władysława Jagiełły), że nadania dokonane przez dotychczasowych panujących nie zostaną cofnięte.

³⁰ K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 640–641.

³¹ MPH 2, s. 697: „ut omnes, qui haereditates sibi ablatas repeterent, privilegia coram ipsis (przed komisarzami – KGR) exhiberent”. Komisarze „privilegiorum vero copiis habitis” wyruszyli w podróż po Wielkopolsce. „Ad quos tam viri ecclesiastici quam seculares iniuriam passi et restitutionem haereditatum ablatarum perquirentes confluebant ipsosque usque ad Kalis secuti.” Zob. J. Gzella, *Sprawa restytucji dóbr w Wielkopolsce i na Kujawach w 1381 roku*, „Zapiski Historyczne” 1984, t. 49, z. 4, s. 131–132.

JAN TĘGOWSKI
(Białystok)

*Garść uwag o urzędnikach województwa wileńskiego
XIV–XVIII wieku*

Einige Bemerkungen über die Beamten
der Vilnius-Woiwodschaft 14.-18. Jh.

A handful of comments on the officials of the Vilnius Voivodeship
from the 14th to the 18th centuries

1. Wprowadzenie. 2. Dopełnienia. 3. Uwagi końcowe.

1. Einführung. 2. Ergänzungen und Korrekturen im Beamtenregister. 3. Schlussbemerkungen.

1. Introduction. 2. Further comments. 3. Final remarks.

1

Od ukazania się pierwszego tomu *Urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego* pod redakcją Andrzeja Rachuby¹ upłynęło już kilka lat i dziwi nieco, że to znakomite opracowanie nie spotkało się z należnym mu oddźwiękiem. Pełni ono bezcenną rolę źródła informacji w większości prac dotyczących dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z całą pewnością ilość i jakość informacji zawartych w tym wykazie urzędników budzi szacunek i uznanie dla zespołu Autorów. Bo też i wykonali oni kolosalną pracę, przedzierając się przez wiele archiwaliów, zbiorów bibliotecznych i publikacji źródłowych, prowadząc kwerendę z wielką starannością i pasją. Opracowanie to konsumują i będą konsumować liczne pokolenia historyków, którym dzieło to skróci czas poszukiwań informacji o ludziach i ukaże kontekst społeczny, w którym osoby te funkcjonowały. Nie ma jednak poszukiwań całkowicie skończonych, prac absolutnie doskonałych, co napawa optymizmem kolejne pokolenia historyków. Toteż zadaniem każdego

¹ *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, przy współpracy U. Jemielianczuka i A. Macuka, Warszawa 2004.

badacza jest, by drobne braki wielkich dzieł uzupełniać i prostować, dyskutując o wątpliwościach, którymi w opracowaniu autorzy dzielą się z czytelnikiem. Prowadząc kwerendę źródłową do realizacji pewnych tematów badawczych, natykamy się często na interesujące źródła dotyczące rozmaitych zagadnień. Tak było i w tym przypadku. Nie poszukiwałem specjalnie w archiwach i bibliotekach informacji o urzędnikach województwa wileńskiego, lecz przy okazji innych prac na nie trafiałem. W ten sposób zgromadziłem kilka uzupełnień *Spisu*, głównie dotyczących chronologii występowania niektórych urzędników oraz ich małżeństw.

2

Uwagi przedstawię w kolejności, w jakiej jest ułożony spis urzędników województwa wileńskiego, a więc nie według chronologii, lecz numeracji w spisie poszczególnych osób.

2.1. Autorzy spisu urzędników województwa wileńskiego uznali, że namiestnikiem (starostą) w Gieranonach (nr 23) był wymieniony w akcie pokoju mełneńskiego z 1422 r. Iwaszko Gasztołd. Swe przypuszczenie oparli na mylnym odczycie miejsca sprawowanej funkcji przez Gasztołda (dokonanym jeszcze przez Macieja Dogiela i Ignacego Daniłowicza) *tenutarius Durażenensis* i skojarzeniu go z tym, że w dniu 13 II 1433 r. Zygmunt Kiejstutowic nadał temu wielmoży na własność włość gieranońską. W niedawno opublikowanym wydawnictwie źródłowym dokumentów strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego² Iwaszko Gasztołd został prawidłowo odczytany jako starosta w Surażu na Podlasiu. Jednak już w komentarzu do pieczęci został określony pod wpływem lektury pracy Lidii Korczak jako „namiestnik dorsuniszski”³. Z całą pewnością Iwaszko (Jan) Gasztołd powinien zatem zostać wykreślony z listy namiestników gieranońskich, a o tę osobę należałoby uzupełnić listę urzędników podlaskich, gdzie starostwa suraskiego w ogóle nie uwzględniono⁴.

2.2. Następną uwagą uzupełnienia listy urzędników zwanych namiestnikami bądź dzierzawcami markowskimi. Pod numerem 71 odnotowany jest Lew Iwanowicz Roski, który według Adama Bonieckiego objął tę funkcję już

² Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku, wyd. P. Nowak i P. Pokora, Poznań 2004, s. 11

³ *Ibidem*, s. 90–91, pieczęć nr 108; L. Korczak, Litewska rada wielkksiążęca w XV wieku, Kraków 1998, s. 82. Zwrócił już na to uwagę T. Jaszczolt, *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku* [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz i W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 45, przyp. 246.

⁴ *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.

w 1543 r., a potwierdzony po raz pierwszy jako taki w źródle 5 VII 1544 r., zaś po raz ostatni w dniu 15 I 1555 r. W Archiwum Tyzenhauzów znajdujemy jednak wypis z ksiąg grodzkich oszmiańskich z 31 III 1570 r., w którym Stefan Lwowiec Roski pokazał w sporze z Jerzym Tyszkiewiczem Łohojskim wojewodą brzeskim i dzierżawcą wołkowyskim dokumenty swego ojca. Szczególnie interesujący jest drugi z nich z trzema pieczęciami pod datą 1542 r., indykta 1, zawierającym akt sprzedaży przez ziemianina powiatu wileńskiego Jana Mickowicza Mlekuna z Giedrojci ziemi pasznej w Niestaniszkach, panu Lwu Iwanowiczu Roskiemu, **dzierżawcy markowskiemu**, za 30 kop groszy⁵. Problem w tym, że indykcja 1 wypadła dopiero od 1 marca 1543 r. Możliwe zatem, że pomyłona została data roczna owego dokumentu o rok, co potwierdziłoby informację A. Bonieckiego, że Lew Roski mógł objąć tę funkcję już w 1543 r.⁶ Dodać tu jeszcze możemy, że żoną Lwa Iwanowicza Roskiego była księżniczka Aleksandra Fiodorowna Horska, która przeżyła swego męża⁷. Nie była to jego pierwsza żona, gdyż wcześniej poślubił wdowę po Wasylu Misuniczu, która była siostrą biskupa żmudzkiego Mikołaja Wieźgajłowicza.

2.3. Wspomnieć warto, że ciwun wileński Andrzej Janowic Zawiszyc (nr 233) był żonaty z Barbarą Mikołajówną Kieżgajłówną i ich dzieci dziedziczyły majątki po Kieżgajłach⁸.

2.4. Koniuszy wileński Marcin (nr 436) Maciejowic wystąpił jako darczyńca klasztoru franciszkanów wileńskich razem z żoną Małgorzatą (Maszką) w 1441 r.⁹ (wtedy nie tytułowany koniuszym), nadając im dziesięcinę ze swego dworu Raczkiszki (obecnie Jašiūnai). Widocznie jeszcze wtedy Marcin nie piastował swego urzędu. Jest pewne, że urząd koniuszego Marcin uzyskał za czasu wojewody wileńskiego Dowgirda, czyli przed początkiem 1443 r. (zob. nr 1097). W każdym bądź razie już na dokumencie swego brata Jana Maciejowica z 8 marca 1446 r. wymieniono go jako *nobili viro Martino Conyuchssu*¹⁰. O tym, że koniuszy wileński Marcin jest identyczny z donatorem na rzecz franciszkanów, dowiadujemy się z dokumentu jego córki Katarzyny Szkyłondzyny z 1509 r.¹¹ Wprawdzie na dokumencie z 1441 r. nie wymieniono obok innych dzieci

⁵ Archiwum Tyzenhauzów, C 1, s. 423–447.

⁶ A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. XXXIII.

⁷ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 139.

⁸ K. Pietkiewicz, *Kieżgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku*, Poznań 1982, tabl. I, 6.6; G. Breger, *Chacjuchova*, Minsk 2001, s. 11.

⁹ Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, nr 169, t. 1 (1385–1507), Kraków 1948.

¹⁰ KDKDW, nr 182, s. 209.

¹¹ S. C. Rowell, *Winning the living by remembering the Dead? Franciscan Tactics and social Change in Fifteenth – century Vilnius. Tarp istorijos ir būtovės. Studijos prof. Edvardo Gudavičius 70 – mečiui*, Vilnius 1999, s. 116–117, Appendix Two, nr 1.

Marcina i Małgorzaty, ich córki Katarzyny, to jednak zaznaczono tam: *liberis nostris Stanislao [...] et aliis sequentibus*, co wskazywało na możliwość posiadania następnych dzieci przez tę parę. Wydawcy słusznie korygują wzmiankę z Metryki Litewskiej o piastowaniu przezeń ostatni raz urzędu koniuszego: *Sam korol prikazał, a roskazywał korolju pan Martin, koniušij, a pisał Jakub, a dan u Wilni, miesiaca Oktebra 30 den, indykt 3*¹², uznając, że chodzić może nie o indykt 3, a 13, co daje podstawę do datowania tej wzmianki na 30 X 1449 r. Był on bratem Jana Maciejowica zwanego Koniuchem, który z żoną i dziećmi także obdarował konwent franciszkanów wileńskich w 1446 r.¹³ Właśnie te kilka dodatkowych informacji o tym koniuszym wileńskim wzbogacają informacje o jego rodzinie.

2.5. Kolejne dopełnienie *Spisu* dotyczy chronologii występowania na urzędzie chorążego wileńskiego pana Szczęsnego Szymkowicza Romanowicza, którego ostatni raz na tej godności Autorzy *Spisu* (nr 208) odnotowali 10 VI 1578 r. Okazuje się jednak, że Szczęsny Szymkowicz występuje z tym urzędem jeszcze 12 VI 1579 r.¹⁴ Dodać tu można, że chorąży wileński imię otrzymał po dziadzie, macierzystym kniaziu Szczęsnym Marcinowiczu Świrskim, którego córka Katarzyna wyszła za mąż za Szymka Romanowicza około 1530 r.

2.6. Czytając dokument dotyczący sprzedaży majątności Wiązów przez kniazia Ludwika Michałowica Świrskiego na rzecz Lwa Iwanowica Borejszy Roskiego z dnia 8 VIII 1529 r. dowiadujemy się, że kupujący był pisarzem wojewody wileńskiego Olbrachta Gasztołda i namiestnikiem Rakoniskim¹⁵. W tym czasie na służbie wojewody Olbrachta Gasztołda było co najmniej trzech innych pisarzy: Marcin Tur (nr 582), Okołów Hrehorowicz (nr 583) i Bohdan Michajłowicz Siemaszko. Lwa Iwanowica Roskiego należałoby umieścić za tym ostatnim.

2.7. Na podstawie wzmianki w księdze ziemskiej powiatu zawilejskiego, gdzie aktykowano 6 VII 1795 r. dokumenty podziału majątków między Steckiewiczami i Horainami, możemy uzupełnić listę pisarzy grodzkich wileńskich o niejakiego Sołtana poświadczonego razem z namiestnikiem wileńskim Bohdanem Andrejewiczem Epimachem, którzy potwierdzili dokument kupna dóbr Dubotołki od Katarzyny Szczęsnówny Świrskiej i jej męża Szymka Romanowicza, wydając dekret *pod datuju 1550, miesiaca Fiewrала, indykta 8*¹⁶. Funkcjonowanie Sołtana na

¹² Lietuvos Metrika, kn. 3(3)1440–1498, Vilnius 1998, s. 20.

¹³ KDKDW, nr 182; S. C. Rowell, *Archival Interface: The Goschowicz in Gdańsk and Vilnius, 1442–1483* [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija, sudarė A. Dubonis et alii*, Vilnius 2007, s. 385–386.

¹⁴ Biblioteka PAN w Krakowie, Rps nr 3411, k. 10–11.

¹⁵ AGAD, Dokumenty Pergaminowe, nr 5885.

¹⁶ Centralne Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie (cyt. dalej CAHL), S.A. 6429 fol. 78v.

tym stanowisku jest możliwe w owym czasie, jego poprzednik Łukasz Haraburda (nr 589) bowiem pojawił się jedynie raz 11 VIII 1549 r., zaś następca Marcin Andrejewicz Mackowicz (nr 590) po raz pierwszy wystąpił 18 VIII 1551 r. Dość zagadkowe jest też wystąpienie na urzędzie pisarza ziemskiego wileńskiego w dniu 17 VI 1583 r. pana Jana Wojciechowicza¹⁷. Jest on jednak prawdopodobnie tożsamy z Janem Wojciechowiczem Mleczką, sędzią ziemskim wileńskim i pisarzem upickim (zob. nr 917). Mogło dojść zatem w cytowanym źródle do przeniesienia urzędu pisarza upickiego na wileński.

2.8. Następną uwagę dotyczy małżeństwa pisarza wojewody wileńskiego Stanisława Stanisławowica Mordasa (nr 591), następnie sędziego zamkowego (nr 865), o którym z nieco późniejszego źródła dowiadujemy się, że był żonaty z Hanną Romanowicówną Szczytówną, która po jego śmierci wyszła za mąż za sędziego ziemskiego wileńskiego Jurija Wojciechowica Bałozora. Interującym nas źródłem jest mandat króla Stefana Batorego do sądu ziemskiego powiatu oszmiańskiego z 15 XI 1582 r., by ten rozpatrzył sprawę sporną między Pawłem Andrzejewicem Świrskim i jego bratankami a sędzią ziemską województwa wileńskiego Juriewą Białozorową Hanną Szczytówną Romanowicą o ziemię i ludzi nad jeziorem Świrzem zastawione niegdyś przez nieboszczkę księżną Wojciechową Juchnowicową Świrską¹⁸. Zofia Wojciechowa Świrska, która owdowiała w 1548 r., zmarła po 1557 r., zaś przed listopadem 1558 r., a zatem małżeństwo ze Stanisławem Mordasem mogło wtedy przyjść do skutku. Ponieważ Stanisław Mordas zmarł zapewne po 7 II 1566 r., do ponownego wyjścia za mąż Hanny Szczytówny za Jerzego Białozora mogło dojść najwcześniej w końcu 1566 r. Nie wiemy jednak, czy znana autorom spisu urzędników województwa wileńskiego Helena Lewoniówna nie była osobą tożsamą z Heleną Szczytówną (Leona) Romanowicą. W każdym razie, Hanna Szczytówna przeżyła swego drugiego męża, który ostatni raz wystąpił w źródłach 31 V 1577 r.

2.9. Kolejny problem to występowanie na funkcji podwojewodzkiego (namiestnika) wileńskiego kniazia Jana Bolesławowica Świrskiego (nr 807). W wykazie urzędników odnotowano jego pierwsze wystąpienie na tej funkcji 3 II 1587 r. Jednakże jest wcześniejszy dokument poświadczający piastowanie przez Świrskiego tego urzędu, a mianowicie akt intromisji pana skarbnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Łukasza Mamonicza, w wykupione z długów od księżniczki Połonii Pawłówny Świrskiej 9 służb w Świranach, datowany 30 VII 1586 r.¹⁹ Z datą tą nie koliduje ostatnie wystąpienie na urzędzie podwojewodzkiego wileńskiego poprzednika kniazia Świrskiego, pana Michała Fronckowi-

¹⁷ CAHL, F 716, op. 2, dz. 131.

¹⁸ *Nacjonalny gistoryczny archiw Bielarusi*, F 1776, op. 1, nr 9, k. 1290–1290v.

¹⁹ CAHL, F 1178, op. 1, dz. 298, k. 31.

cza Rdzimińskiego (4 IX 1585 r.). Tytułem uzupełnienia danych o kniaziu Janie Świrskim dodać trzeba, że po śmierci pierwszej żony Hanny Stefanówny Raho-zianki (+ 14 I 1588 r.), ożenił się on jeszcze raz z panią Dorotą Górską, o czym dowiadujemy się z dokumentu kniazia Świrskiego wystawionego na rzecz Samuela i Szczęsnej Jaroszówny Świrskiej, Wnorowskich z 27 IV 1593 r.²⁰

2.10. Na uzupełnienie zasługuje też kwestia obsady urzędu sędziego ziemskiego wileńskiego w czasie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego (+ 12 XII 1586 r.). W tym czasie, jak dowiadujemy się z dokumentu sądowego z 5 IV 1587 r., ze względu na niemożność bywania na sądach Jana Wojciechowicza Mleczki zastąpiono go na rokach marcowych 1587 r. panem Walentynem Juroszewiczem (może przekreślono nazwisko Jaroszewicz?)²¹. Ten sędzia kapturowy nie utrzymał się na urzędzie, gdyż nowy król Zygmunt III Waza w dniu 30 IV 1588 r. mianował na wakat po Mleczce pana Jana Mikołajewicza Wizgirda (nr 918).

2.11. Autorzy spisu urzędników województwa wileńskiego mają wątpliwości co do ostatniego wystąpienia w źródłach kniazia Iwana Tymofiejewicza Kroszyńskiego, który równocześnie pełnił urząd wojskiego wileńskiego (nr 1133) i podkomorzego brasławskiego (nr 4348) oraz starosty upickiego.²² Jako wojski wileński występuje po raz ostatni 6 X 1569 r., zaś na stanowisku podkomorzego brasławskiego odnotowano go po raz ostatni 27 I 1570 r. Wydawać by się mogło, że kniaz Iwan Tymofiejewicz Kroszyński zmarł niedługo przed 25 VI 1570 r., gdyż pod tą datą została wydana nominacja na urząd podkomorzego brasławskiego dla jego następcy Hrehorego Andrejewicza Mirskiego (nr 4349). Jednak następca kniazia Kroszyńskiego na urząd wojskiego wileńskiego, Jan Abramowicz (nr 1135), został powołany też w czerwcu, ale 1571 r. Nie dowierzając wpisowi w księdze ziemskiej upickiej, gdzie jeszcze 19 VII 1570 r. kniaz Iwan Kroszyński jest wymieniony jako żyjący, autorzy spisu urzędników uznali, że zaszła tam jakaś pomyłka. Sądzę, że w tej sprawie należałoby uwzględnić dokument układu między Kroszyńskim a skarbnym królewskim i woskowniczym wileńskim Iwanem Zareckim, o dochody skarbowe zawartego 14 sierpnia 1570 r., gdzie kniaz Iwan Tymofiejewicz nazwany jest wojskim wileńskim, podkomorzym brasławskim i starostą upickim i jako taki domaga się wypłacenia mu należnych 1050 kop groszy litewskich²³. Rozumowanie to potwierdza fakt, że na starostwo upickie po śmierci Iwana Kroszyńskiego został powołany Iwan

²⁰ NGAB, F 1776, op. 1, dz. 1, k. 455–458v.

²¹ CAHL, F1671, op. 4, dz. 487, k. 108: *Walentyn Juroszewicz pro niebytnost na on czas pana Jana Wojtichowicza Mleczka, sudi ziemskoho wilenskoho na miestce jeho miłosti od panów szlachty obywatelaj wojwodstwa wilenskoho, kotoryje do toho prybyły, na rokoch marcowych obrany...*

²² *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, nr 3932, s. 524.

²³ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, E 557.

Zarecki dopiero w dniu 25 V 1571 r.²⁴, co świadczy o tym, że książę Kroszyński zmarł dopiero przed tą datą. W związku z tym należy domniemywać, że wszystkie trzy urzędy książę Iwan Tymofiejewicz Kroszyński piastował aż do swej śmierci, która nastąpiła między 14 sierpnia 1570 a 25 maja 1571 r.

2.11a. W wykazie u wójtów wileńskich należałoby uwzględnić Pawła występującego jeden raz w źródle 30 XII 1404 r. (*Księga ziemi czerskiej 1404–1425*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1879, s. 1, zap nr 5).

2.12. Ponieważ autorzy spisu urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego starali się wykazać z kim owi urzędnicy byli żonaci, pragnę wtrącić, iż wyszogrodzki wileński Iwan Borysowicz Mikulicz (nr 1219) był żonaty z niejaką Tomiłą Andrzejówną, z którą jest poświadczony jako biorący w zastaw za 16 kop groszy litewskich na 1 rok (od 1572 do 1573) jedną służbę z jednym poddanym od Jana Bohdanowica Chwiedkowicza²⁵.

2.13. W przedstawianych uwagach uwzględniamy też osobę Łukasza, pierwszego pisarza wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłłowicza, o czym znajdujemy wiadomość w liście tegoż wojewody z 1 II 1493 r.: *A postaliśmy do was na the sprawę widzem diaka naszego Łukasza, aby tho wszystko było im [tj. franciszkanom oszmiańskim] odprawiono tak, jakoby im tego żal nie było, przed tem naszym widzem. A jeślibyście przed tem widzem naszym nie chcieli im tych grabieży pooddawać i thych główszczyzn popłacić, y gospodar jego msc kazał na nas the grabieże y główszczyzny odprawić pisarzowi swemu Fedku*²⁶. Pisarz Łukasz zatem winien zostać umieszczony przed Sieńkiem Terechowiczem (nr 579).

2.14. W kolejnym przypadku nie wiadomo, czy nie mamy do czynienia z pomyłką. Zwraca uwagę zmieniony zestaw imion pisarza ziemskiego oszmiańskiego (nr 1619), który w spisie urzędników występuje jako Kazimierz Andrzej Zakrzewski, zaś w jednym z dokumentów z 1680 r. nazwany został Andrzejem Stanisławem Zakrzewskim²⁷.

2.15. Mamy także możliwość cofnięcia momentu ponownego objęcia urzędu podstarościę oszmiańskiego przez Dymitra Pawłowicza (nr 1724), gdyż widymus z ksiąg grodzkich oszmiańskich datowany 3 stycznia 1591 r. w sprawie Adama Roskiego wymienia go po starościę oszmiańskim Stanisławie Narbucie, a przed sędzią grodzkim Jurijem Janowiczem Wialbutem²⁸.

2.16. Na urządzie podstarościę oszmiańskiego w latach 1596–1610 odnotowany został przez autorów spisu urzędników województwa wileńskiego (nr

²⁴ Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 2, nr 3933.

²⁵ AGAD, Archiwum Przeździeckich, s. 195.

²⁶ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, f. 256, nr 1794 (odpis K. Jablonskisa), k. 8–8v.

²⁷ AGAD, Arch. Przeździeckich, A 1, s. 143.

²⁸ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, C–2, s. 199.

1727) Iwan Iwanowic Kozioł (Kozieł), ale w aktach dotyczących spraw spornych plebana świrskiego księdza Wojciecha Kolczyńskiego z okoliczną szlachtą znalazł się wypis z ksiąg grodzkich sygnowany datą 15 sierpnia 1606 r., wystawiony przez podstarościego oszmiańskiego Iwana Szyło²⁹. Trudno odnieść się do tej sprawy w sposób jednoznaczny – czy był jakiś moment przerwy w sprawowaniu funkcji przez Iwana Kozła, czy też z uwagi na identyczność imion nastąpiła kontaminacja tych dwóch osób.

2.17. Drobnym wtrętem może być informacja o pierwszym wystąpieniu na funkcji pisarza ziemskiego oszmiańskiego pana Jarosza Wolana (nr 1614), który poświadczał podział majątków między Steckiewiczami i Horainami 19 VI 1636 r.³⁰ Imię Jarosz jest spolszczeniem imienia Hieronim. W tymże samym dokumencie z 19 VI 1636 r. znajdujemy pierwsze poświadczenie na urządzie podsędka oszmiańskiego Jana Kierdeja (nr 1703)³¹.

2.18. Z tego samego dokumentu zyskujemy wiadomość o drugim imieniu sędziego oszmiańskiego Stanisława Koreywy (nr 1835), które brzmiało Stefan.

2.19. Korektę w sprawie pierwszego poświadczenia Trojana Strawińskiego na urządzie sędziego grodzkiego oszmiańskiego (nr 1808) możemy poczynić w oparciu o pokwitowanie zbieranego podatku z roku 1648³². W spisie urzędników wileńskich Strawiński poświadczony został na tym urządzie pierwszy raz 4 X 1649 r. Jego poprzednik Jan Chodźkowicz Niemira po raz ostatni wystąpił w tej roli 3 IX 1647 r., co czyni wiarygodną informację z pokwitowania podatkowego z 1648 r.

2.20. Podobnie rzecz ma się z sędzią ziemskim oszmiańskim Janem Onikiejewiczem Korsakiem (nr 1611), który potwierdzał przywilej wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła z 1516 r. na 5 włók ziemi dla Łukasza Szyszły w dniu 5 VII 1612 r. jeszcze jako pisarz ziemski oszmiański³³.

2.21. Do grona urzędników ziemskich powiatu oszmiańskiego z końca XV w. należałoby wpisać też Wojciecha Naruszewicza, do którego jako ciwuna oszmiańskiego 26 lutego 1493 r. list z Wilna skierował wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk w sprawie franciszkanów w Starej Oszmianie³⁴. Ten urząd traktowany był zamiennie z funkcją starosty, zatem Wojciech Naruszewicz mógł pełnić go po swym krewnym Stanku Naruszewiczu (nr 1972), którego odnotowano tylko raz 27 III po 1486 r., a przed Mordasem Myszkowiczem – po raz pierwszy na tej funkcji 16 VII 1494 r. (nr 1973).

²⁹ Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, F 684, op. 1, nr 4523.

³⁰ CAHL, S.A. 6429, fol. 77–80v.

³¹ *Ibidem*.

³² AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B–2/20, k. 140.

³³ CAHL, S.A. 6429, fol. 77 – 80v; jego drugie imię – Karol.

³⁴ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, f. 256, nr 1794, k. 9.

2.22. Następną uwagę dotyczyć będzie urzędnika powiatu lidzkiego Piotra Paszkowica Strumiłły. W spisie urzędników (nr 2782) odnotowano go na urzędzie 10 IV i 23 X 1483 r. Jak wykazał to na podstawie źródeł rękopiśmiennych w swej rozprawie doktorskiej Tomasz Jaszczółt, Piotr Strumiłło sprawował swój urząd starosty lidzkiego już 29 XII 1478 r., zaś jego śmierć przypadła w czasie poselstwa do chana Mengli Gireja – co nastąpiło przed 28 XI 1485 r., gdy w sądzie wystąpiła wdowa po nim Katarzyna, córka Jana Niemiry. Zgodnie z ustaleniami T. Jaszczółta, była ona drugą żoną Piotra Strumiłły. Z pierwszego małżeństwa Piotra z nieznaną z imienia żoną było zrodzonych dwoje znanych dzieci: syn Stanisław Piotrowic Kiszka oraz córka Anna, żona kniazia Jana Romanowica Świrskiego³⁵.

2.23. Kwestia występowania łowczego lidzkiego Kazimierza Odachowskiego (nr 2332) poruszona została w pracy historyka białoruskiego Fiodora Czarniawskiego. W spisie urzędników występuje ten Odachowski w roku 1764, natomiast F.V. Czarniawski przytacza dokument aktykowany w dniu 9 III 1759 roku noszący datę 23 kwietnia 1742 r. w sprawie intromisji w majątki Bielew i Perowiczy dla Kazimierza i Cecylii z Świętorzeckich Odachowskich, łowczych lidzkich, odstąpione im przez Antoniego i Teofilę z Wierzbickich Uljaszewiczów³⁶. Przyjrzyjmy się sytuacji, która zaistniała w latach 40. XVIII w. w związku z obsadą tego urzędu. Otóż w dniu 8 VII 1741 r. po raz ostatni odnotowano na urzędzie łowczego lidzkiego Stanisława Włochowicza (nr 2322), po czym następuje dłuższa przerwa do 15 lipca 1745 r., gdy raz występuje Negimunt Tyszkiewicz, nb. żonaty z Rozalią Odachowską. Sprawowanie urzędu łowczego lidzkiego przez Kazimierza Odachowskiego w 1742 r. jest zatem możliwe.

2.24. Kolejną sprawą jest zagadkowy, niewymieniony w dokumencie z 1 IX 1741 r. z imienia podkomorzy wiłkomirski Chłusewicz³⁷. Nie wiemy, czy był on identyczny z podczaszym wiłkomirskim z lat 1698–1713 (nr 3394) Krzysztofem, czy też raczej chodzi o jego krewnego. Możliwość piastowania urzędu podkomorzego wiłkomirskiego przez Chłusewicza w 1741 r. istniała, gdyż jego poprzednik na urzędzie podkomorskim Ferdynand Fabian Plater (nr 3463) 27 I 1735 r. awansował na łowczego Wielkiego Księstwa Litewskiego, natomiast Franciszek Zyndran Kościałkowski (nr 3464) otrzymał nominację na ten urząd dopiero 16 V 1742 r. Zatem pan Chłusewicz mógł piastować ten urząd między 27 I 1735, a 16 V 1742 r.

³⁵ T. Jaszczółt, *Szlachta ziemi drohickiej w XV i początkach XVI w. Zagadnienia społeczne, gospodarcze i genealogiczne*, Białystok 2009 (obroniona w 2010 r.), s. 284–297.

³⁶ NGAB, F 1727, op. 1, dz. 13, k. 202; F. V. Čarniauski, *Uradniki mienskaga vajavodstva XVI–XVIII stst. Bijagrafičny daviednik*, vyp. I, Minsk 2007, s. 216.

³⁷ NGAB, F 1772, op. 1, dz. 6, k. 512, (=) J. Tęgowski, *Przyczynek źródłowy do dziejów dóbr Miazdź–Kobylnik w powiecie oszmiańskim*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 34, Białystok 2010, s. 140.

2.25. Co do urzędu podstarościego wiłkomirskiego nasuwa się uzupełnienie dotyczące piastowania tej funkcji przez Jana Wodorackiego, nieuwzględnionego w omawianym *Spisie*, a poświadczony dokumentem z 11 VI 1564 r.³⁸ Zauważmy, że jego poprzednik na urzędzie Paweł Szymkowicz (nr 3489) został odnotowany tylko raz 23 IX 1536 r., a jego następca Tymofiej Hołownia (nr 3490) po raz pierwszy na urzędzie podstarościego wiłkomirskiego został poświadczony 17 VIII 1568 r. Niestety, nie mamy więcej poświadczeń piastowania tego urzędu przez Jana Wodorackiego. Mógł on być przodkiem lub krewnym poborcy podatkowego Jakuba Wodorackiego, który wystawił kwit o pobranym podatku z majątności postawskiej kasztelana trockiego w dniu 17 V 1633 r.³⁹, a może też był przodkiem cześnika kowieńskiego Macieja Wodorackiego h. Po-bóg⁴⁰.

2.26. Odnotowany w latach 1685–1706 na urzędzie marszałka brasławskiego Kazimierz Władysław Biegański (nr 4168) był żonaty z Apolonią Deszpot z Bratoszyna Zenowiczówną, z którego to małżeństwa pochodził syn Jan Kazimierz Karol, stolnik brasławski w latach 1690–1698, podkoniuszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta starodubowski i pułkownik, o czym wiadomo ze źródeł zgromadzonych w Zbiorze Muzeum Narodowego⁴¹.

2.27. Można też dodać drobiazg dotyczący miecznika brasławskiego Michała Leona Tura: był on żonaty z Lukrecją Korfówną, która 20 czerwca 1677 r. ofiarowała kościołowi świrskiemu cudowny obraz Matki Boskiej, o czym dowiadujemy się z inwentarza rzeczy zakrystiańskich, sporządzonego 20 V 1757 r.⁴² Niestety, nie podano tam, córką którego Korfa była Lukrecja Turowa. Bardzo prawdopodobne jest, że jej ojcem był wojewodzie wendeński Wolter Szymon Korf, żyjący w latach 1621–1660⁴³.

2.28. Na koniec pewne spostrzeżenie dotyczące indeksu osobowego. Otóż na s. 701 spisu urzędników województwa wileńskiego pod hasłem „Olechnowicz” odsyła się czytelnika do hasła „Dorohostajski”. Gdy jednak zaglądamy na s. 643, przeżywamy rozczarowanie, po Dopkowiczu bowiem wymienia się Doroszkowicza, a o Dorohostajskim zapomniano.

³⁸ CAHL, F 1671, op. 4, dz. 487, k. 76.

³⁹ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B–2/20, k. 135.

⁴⁰ Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 2, nr 2542, s. 361.

⁴¹ AGAD, Zbiór Muzeum Narodowego, zesp. 391, poz. 453, 630 i 701.

⁴² Biblioteka Uniwersytetu w Wilnie, F 57–B 55–38, fasc. 18, nr 34.

⁴³ Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 2, nr 355, s. 107.

3

Reasumując tę garść uwag i niemal kosmetycznych uzupełnień wiadomości o urzędnikach dawnego województwa wileńskiego raz jeszcze warto wyrazić głęboki podziw i szacunek dla autorów znakomitego opracowania. Mam nadzieję, że moje uwagi zachęcą innych historyków do wnoszenia swoich spostrzeżeń i uzupełnień tak do spisu urzędników wileńskich, jak też pozostałych opracowanych już spisów urzędników województw trockiego i smoleńskiego.

TADEUSZ SZULC
(Łódź)

Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej

Einführung des gregorianischen Kalenders in der Adelsrepublik Polen

**Introduction of the Gregorian calendar in the Noble Commonwealth of
Poland–Lithuania**

1. Wstęp. 2. Czas wprowadzenia reformy. 3. Podstawa prawna wprowadzenia nowego kalendarza. 4. Zasięg podmiotowo-terytorialny obowiązywania kalendarza. 5. Wyjątki w stosowaniu nowej rachuby czasu. 6. Wnioski.

1. Einführung. 2. Zeit der Reformeinführung. 3. Rechtsgrundlage für die Einführung des neuen Kalenders. 4. Personaler und territorialer Geltungsumfang. 5. Ausnahmen in der Anwendung neuer Zeitmessung. 6. Schlussfolgerungen.

1. Introduction. 2. Time of introducing the reform. 3. Legal grounds for introducing the new calendar. 4. The material and territorial range of operation of the calendar. 5. Exceptions in using the new method of counting time. 6. Conclusions.

1

Jedną z wielu reform wprowadzonych za panowania Stefana Batorego jest gregoriańska reforma kalendarza usuwająca rozbieżności między rokiem kalendarzowym a astronomicznym¹.

Zagadnienie to cieszyło się zainteresowaniem literatury, zarówno w poświęconych reformie i charakteryzujących jej zasady artykułach, jak i licznych marginalnych, uwagach formułowanych w pracach poświęconych dziejom Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI wieku. Natomiast problemy związane z wprowadzeniem nowej rachuby czasu nie zostały dotychczas kompleksowo-

¹ Podejmowaną w Kościele katolickim od długiego czasu ideę reformy liczenia czasu zrealizował papież Grzegorz XIII. W bulli *Inter gravissimas* wydanej 21 lutego 1582 r. sformułował zasady nowego kalendarza. W krajach katolickich miał on wejść w życie z dniem 5 października 1582 r., A. Wejnert, *Sprostowanie błędu, co do czasu wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego do Polski* [w:] Biblioteka Warszawska 1865, t. 2: *Poczet Nowy*, s. 503; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 122.

wo omówione. W literaturze poza określeniem czasu wprowadzenia reformy, nie zajęto się takimi kwestiami, jak: podstawa prawna wprowadzenia reformy, jej zakres podmiotowo-terytorialny oraz wyjątki od zasady stosowania kalendarza gregoriańskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Zagadnienia te są pomijane, względnie ujmowane ogólnikowo. I tak np. Henryk Rutkowski poświęcił studium reformie gregoriańskiej kalendarza w Europie², to kwestię przeprowadzenia teje reformy w Rzeczypospolitej potraktował marginalnie. W tej sytuacji warto przynajmniej podjąć próbę ustalenia, jaką w tym zakresie dysponujemy wiedzą, podejmując kolejno kwestię czasu wprowadzenia reformy, podstawy prawnej stosowania zreformowanego kalendarza i zasięgu jego obowiązywania.

2

W krajach katolickich nowa rachuba czasu miała wejść w życie z dniem 5 października 1582 r. W Hiszpanii wprowadzono ją dekretem Filipa II z 19 września 1582 r. zgodnie z bullą papieską³. We Francji i Lotaryngii edykt Henryka III stanowił, że w miejsce 9 grudnia 1582 r. wstępuje data 20 grudnia⁴. W Cesarstwie wprowadzenie nowej rachuby czasu nie było sprawą prostą. O jej wprowadzeniu decydowała wola władców terytorialnych, władzy świeckiej⁵. Z uwagi na rozbieżności religijne Rzeszy w obiegu były dwa ważne kalendarze, juliański na terytoriach protestanckich i gregoriański na katolickich⁶. Również w posiadłościach habsburskich kalendarz nie został wprowadzony w czasie wyznaczonym w bulli papieskiej⁷. W powyższym kontekście powstaje pytanie, jak na tym tle przebiegał proces wprowadzania nowego stylu obliczania czasu w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Rozbieżności występujące w literaturze, odnośnie do czasu wprowadzenia zmiany rachuby czasu rozstrzygnął ostatecznie Aleksander Wejnert, ustalając, że została ona ogłoszona 15 października, który mocą tej decyzji nastąpił

² H. Rutkowski, *Gregoriańska reforma kalendarza*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka, J. Kowec-ki, Warszawa 1987, s. 122–130.

³ J. Matuszewski, *Wpływ prawa na czas i czasu na prawo* [w:] *Białostockie Studia Prawnicze*, z. 7, 2010, s. 16.

⁴ F. K. Ginzl, *Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie das Zeitrechnungswesen der Völker...*, III Bd., Leipzig 1914, s. 266.

⁵ J. Matuszewski, *op. cit.*, s. 15.

⁶ F. K. Ginzl, *op. cit.*, s. 270.

⁷ *Ibidem*, s. 268, 271, na przykład na Węgrzech kalendarz został przyjęty dopiero na sejmie w Preszburgu w 1587 r., po 21 października nastąpił 1 listopada.

w 1582 roku, bezpośrednio po 4 października. Tego dnia rozpoczął się sejm w Warszawie, a w jego aktach znajdujemy już wskazanie, że *wedle poprawy nowego kalendarza w dzień świętej Jadwigi (15 października) roku tysięcznego pięćsetnego osiemdziesiąt drugiego zaczęty i zagajony został*⁸. W wyrokach wydanych w czasie tego sejmiku także zaznaczono, że są one datowane zgodnie z poprawionym kalendarzem⁹. Podobne sformułowanie zamieszczono, jak po przeprowadzeniu sumiennej kwerendy pisze Aleksander Wejnert, m.in.: w konstytucjach sejmowych z 1582 r.; w królewskich przywilejach: potwierdzającym dawne swobody Rydze; nadającym katolikom w tym mieście dwa kościoły; powołującym w Inflantach biskupstwo wendeńskie. Według nowego kalendarza datowane jest pismo królewskie do wójta i ławników Starej Warszawy dotyczące wykonania wyroku królewskiego w sprawie spadku *jure potioritas* po Janie Świerczu przyznanego Adryanowi Burbiczowi, Janowi Bryxowi i Mateuszowi Grajowi¹⁰.

Ustalenia dokonane przez Wejnerta uzupełnił Ferdynand Bostel, powołując list Alberta biskupa z Massa z 16 października 1582 r. do kardynała di Como, z którego treści wynika, że nowy kalendarz jest już w użyciu. Zapiski z lwowskich akt grodzkich świadczą również o stosowaniu nowej datacji, po 4 października następne zamieszczone są pod datą 15 października¹¹. Podobnie pisma wychodzące z królewskiej kancelarii z 1582 r. zaopatrzone są w informację, że datowane są według poprawionego kalendarza. Żaden z dokumentów królewskiej kancelarii w omawianym czasie nie nosi datacji z dni 8–14 października 1582 r.¹² W kalendarzu z lat 1554–1600 zamieszczone są na marginesie zapiski, nieznanego z imienia litewskiego szlachcica i dworzanina króla Stefana Batorego, z których wynika, że do 4 października liczono czas według kalendarza juliańskiego, od 5 października – według zmodyfikowanej rachuby czasu¹³. W kalendarzu tym pod 1582 r. zamieszczono zarazem wpis: *Hoc Anno calendarium reformatum*¹⁴. Podobną wiadomość znalazł pod dniem 5 października w *Ebara Calendarium Histo-*

⁸ Cyt za: A. Wejnert, *op. cit.*, s. 504.

⁹ *Ibidem*, s. 505.

¹⁰ *Ibidem*, s. 506.

¹¹ F. Bostel, *Zur gregorianischen kalenderreform in Polen*, [w:] *Mitteilungen des Instituts fuer österreichische Geschichtsforschung*, Bd. 6, 1885. s. 628–629.

¹² *Ibidem*, s. 630.

¹³ *Ibidem*, s. 630. Na wspomniany bloczek kalendarzy natrafiła M. Bogucka, *Uwagi o postrzeganiu czasu w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI–XVII w.*, [w:] *Człowiek i świat. Studia z dziejów kultury i mentalności XV–XVIII w.*, Warszawa 2008, s. 331.

¹⁴ Cyt. za: *ibidem*, s. 331, z odesłaniem: Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu 1973/I Mf 26290.

ricum Józef Przyborowski¹⁵. W tym samym roku w Gdańsku został wydany kalendarz: *Die letzten drey Monat: October, November und December des 1582 Jares corrigiert nach dem Calendario Gregoriano* uwzględniający zmiany w rachubie czasu¹⁶.

Na podstawie ksiąg sądowych grodzkich przechowywanych we Lwowie, F. Bostel ustalił, że urzędy grodzkie województwa ruskiego i bełzkiego odstąpiły od stosowania kalendarza juliańskiego w różnym czasie. Po raz pierwszy nowy kalendarz zastosowano we Lwowie 15 X, w Przemyślu 1 XI, w Sanoku 5 XI, w Bełzie 6 XII¹⁷. Z kolei Włodzimierza Budka wskazuje na przykładzie Krakowa i Biecza, iż nawet w tej samej miejscowości funkcjonujące instytucje, mogły wprowadzać do swych kancelarii nowy kalendarz w różnych terminach¹⁸. Inaczej w Wielkopolsce, gdzie – wg ustaleń Włodarskiego – kalendarz wprowadzono od pierwszego dnia reformy¹⁹.

Wiadomości o wprowadzeniu w październiku 1582 r. nowej rachuby czasu zamieszczone są w pamiętnikach Lorenz'a Müllera²⁰, Jana Dymitra Solikowskiego²¹, w kronikach, w kronikach Marcina Bielskiego²² i Aleksandra Guagnini²³.

3

Ustalenie podstawy prawnej rodzi trudności, gdyż nie mamy precyzyjnej informacji o królewskim akcie, nakazującym jego wprowadzenie w Rzeczypospolitej, a co za tym idzie nie dysponujemy żadnym w tym względzie dokumentem.

¹⁵ Brzmi ona: *Ab hoc die a. 1582 renotatio calendari Cracoviae incoepa est, et praeteritis 10 diebus pro hoc die quinto scribere incoepimus 15*, cyt. za: J. Przyborowski, *Do pana Aleksandra Wejnerta*, „Biblioteka Warszawska” 1878, t. 4, s. 153. Kalendarz ten, jak nadmieniał J. Przyborowski, znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej w dziale rękopisów.

¹⁶ Cyt. za: *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 42, przypis 60.

¹⁷ F. Bostel, *op. cit.*, s. 629–630.

¹⁸ W. Budka, *op. cit.*, s. 31–32.

¹⁹ *Chronologia polska*, s. 42, przypis 61.

²⁰ *W czerwcu 1582. lata, król Polski rozpiisał był zwohując stany Rzeczypospolitej na walny sejm do Warszawy, na dzień 4 księżycy października, nowego kalendarza, który około tego czasu zaprowadzony jest*, zob. Müller L., *Pamiętniki Milerowe do panowania Stefana Batorego króla polskiego...*, na ojczysty język wyłożył J.J.L. Poznań i Trzemeszno 1840, s. 67. Podobny ustęp spotykamy w kronice miasta Lwowa, D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 208, 209–210.

²¹ J. D. Solikowski, *Pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta, zmarłego w Knyszynie 1572 r. w miesiącu lipcu, do r. 1590*, przeł. z łacińskiego i życiorysem opatrzył Wł. Syrokomla, Petersburg i Mohylew 1855, s. 62.

²² M. Bielski, *Kronika*, t. 3, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1507.

²³ A. Guagnini napisał: *Tegoż roku 1582... października dnia 4 kalendarz obmieniono, dziesięć dni wyrzucono...*, *idem, Kronika Sarmacyey europejskiej*, ks. 1, Kraków 1611, s. 218–219.

O nowym kalendarzu dowiadujemy się pośrednio z opublikowanych przez Michała Wiszniewskiego dwóch dokumentów, wystawionych przez kancelarię królewską, w związku z zatargami wywołanymi zmianą dotychczasowego sposobu odmierzania czasu. Wspomniane uniwersały królewskie zostały wydane prawie dwa lata po wprowadzeniu nowego kalendarza.

Pierwszym jest pismo królewskie z 21 stycznia 1584 r. skierowane do patrycjatu wileńskiego, w którym stwierdzono: *Iżeśmy kalendarz nowo poprawiony w państwach przyjąć kazali*²⁴. Drugim jest fragment uniwersału królewskiego datowany przez kancelarię królewską na 18 maja 1585 r.: *W poniedziałek dnia 1 lipca (...) 1585 przed (...) panami rajcami (...) J. W. Pan Bohdan Sapieha kasztelan smoleński, humelski itd starosta okazał nam uniwersał Jego Królewskiej Mości (...) Którego to oryginału osnowa (...) jest następująca: (...) Wiadomym czyniemy niniejszym (...) uniwersałem (...), że lubo w poprzednich latach kalendarz od Stolicy Rzymsko-Apostolsk. (...) poprawiony i zmieniony, zatwierdziliśmy także powagą naszą królewską (...) święcić go i niewzruszenie zachowywać rozkazaliśmy*²⁵.

W *Kronice miasta Lwowa* zamieszczona jest informacja o *rozkazie królewskim* skierowanym do wyznawców prawosławia, ażeby się *podług nowego kalendarza zachowali*²⁶. Podobnie w kronice Reinholda Heidensteina pod 1584 r. trafiamy na inną wiadomość o uniwersale królewskim nakazującym wprowadzenie w Parnawie nowego kalendarza²⁷. Stefan Batory u schyłku 1584 r. wydał edykt, w którym żądał od rady miejskiej Rygi natychmiastowego wprowadzenia zreformowanego kalendarza²⁸.

Z powyższych rozważań wynika, że nowa rachuba czasu została wprowadzona w Rzeczypospolitej na mocy jakiejś decyzji królewskiej. Nie wiemy, w jakiej formie została ona powzięta.

²⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 7, Kraków 1845, s. 588.

²⁵ Cyt. za: A. Wejnert, *Ostateczne rozwiązanie co do wprowadzenia kalendarza Gregoriańskiego do Polski*, „Biblioteka Warszawska” 1878, t. 3, s. 5; zob. M. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 588.

²⁶ D. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 209.

²⁷ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, z łac. tłum. M. Gliszczński, życiorysem uzupełnił W. Spasowicz, t. 2, Petersburg 1857, s. 154.

²⁸ G. Kleeberg, *op. cit.*, s. 61; S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, Kraków 2000, s. 249. Zdaniem A. Ziemlewskiej, król zagroził radzie miejskiej karą 1000 dukatów, jeśli by się nie podporządkowała postanowieniom edyktu i nie przyjęła kalendarza, zob. A. Ziemlewska, *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)*, Toruń 2008, s. 90 [RTNT, R. 92, z. 3], odesłanie do: G. Kleeberg, *op. cit.*, s. 61, gdzie nie znajdujemy potwierdzenia dla tej informacji.

4

W literaturze przyjmuje się, że *Batory wydał rozkaz, aby nowy kalendarz był przyjęty w całym państwie bez względu na wyznanie*²⁹.

O zakresie obowiązywania kalendarza dowiadujemy się z tych samych dwóch dokumentów z kancelarii królewskiej. W dokumencie z 21 stycznia 1584 r., napisano: *Iżeśmy kalendarz nowo poprawiony w państwach naszych przyjąć kazali*³⁰; w drugim z 18 maja 1585 r. stwierdzano (...) *kalendarz (...) poprawiony i odmieniony, też zwierzchnością naszą utwierdziliśmy i dla lepszego rzeczypospolitej naszej spraw porządku w królestwie naszym i wielkiem księstwie litewskim (...) nienaruszono zachować rozkazaliśmy*³¹.

Decyzja o wprowadzeniu nowego kalendarza objęła Inflanty. Jan Dymitr Solikowski, przebywający wówczas w Inflantach, w pamiętniku pod 1582 r. zapisał: *we wrześniu przysłany ... poprawny kalendarz z Wilna od legata papieskiego Alberta Bollogneta. Ten jako skoro ogłoszono wszyscy go przyjęli w zamkach, kościołach, wsiach i miastach krom miasta Rygi, które prosiło aby tę rzecz odłożono do stosowniejszej chwili*³². Jesienią 1584 r., jak pisze Gerhard Kleeberg, król wydał edykt skierowany do rady miejskiej Rygi nakazujący wprowadzenie nowej rachuby czasu³³.

W kronice miasta Lwowa zamieszczono zapis, że po ogłoszeniu kalendarza żądano, aby Rusini go stosowali: *król wydał nawet wyraźny rozkaz, ażeby się podług nowego kalendarza zachowali*³⁴.

Podobne żądanie król wysłał do księcia pruskiego, *ażeby jako lennik Polski przyjął nowy poprawiony kalendarz*³⁵. Nie wiemy, czy analogiczne wezwanie wystosowano do księcia Jana Fryderyka, lennika łęborsko-bytowskiego.

²⁹ J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912, s. 83; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 188–189; podobnie J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 123; M. Bogucka stwierdza, że już w lipcu 1582 r. w Polsce król rozesłał w tym celu odpowiednie mandaty, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 330.

³⁰ M. Wiszniewski, *Historia...*, s. 588.

³¹ *Ibidem*.

³² J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta (...) do roku 1590*, przekład z łacińskiego i życiorysem opatrzył W. Syrokomla, Petersburg i Mohylew 1855, s. 62.

³³ G. Kleeberg, *Die polnische Gegenreformation in Livland*, [w:] *Schriften des Vereins fuer Reformationsgeschichte*, Jhg 49 Hft 2, 1931, s. 61.

³⁴ D. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 209.

³⁵ R. Heidenstein, *op. cit.*, s. 154; A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*, Gdynia 1939, s. 57–58.

Z zachowanych przekazów zatem wynika, że nowy kalendarz miał objąć swym zasięgiem Koronę wraz z Wielkim Księstwem Litewskim, nie wyłączając lenna pruskiego.

5

Wprowadzenie nowego kalendarza doprowadziło do rozruchów, które zmusiły władze Rzeczypospolitej do odstąpienia od zasady powszechnego jego obowiązywania.

Do zaburzeń doszło m.in. we Lwowie, Łucku, Wilnie pomiędzy katolikami a wyznawcami prawosławia, z powodu obchodzenia przez nich świąt według kalendarza juliańskiego³⁶. Aby położyć kres napięciom król Stefan Batory, przesłał 9 stycznia 1584 r. uniwersał nakazujący burmistrzowi i rajcom Lwowa, by dozwolili Ormianom i prawosławnym obchodzić święta według kalendarza starego, a ci z kolei nie mieli naruszać świąt katolickich według nowego kalendarza³⁷.

W uniwersale 21 stycznia 1584 r. monarcha nakazywał: *ludzie greckiego zakonu do tej poprawy kalendarza nowego, bez przyzwolenia starszego patriarchy swojego, gwałtem przymuszani być nie mają*³⁸. Gwarancji swobodnego używania dotychczasowego kalendarza król udzielił prawosławnym w piśmie z 18 maja 1585 r.³⁹ W kolejnym uniwersale 12 stycznia 1586 r. monarcha nakazywał urzędnikom i magistratowi Wilna, aby nie przeszkadzali prawosławnym świętować według starego kalendarza, katolicy i prawosławni mają się trzymać swoich kalendarzy i wzajemnie sobie nie przeszkadzać w obchodzeniu świąt⁴⁰. Podobne postanowienia zawarte zostały w dokumencie wystawionym w Grodnie 8 września 1586 r.⁴¹ W *Kronice Sarmacyey europejskiej* Aleksander Guagni-

³⁶ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, Ksiąg XII*, z łaciny tłum. M. Gliszczyński, życiorysem uzupełnił W. Spasowicz, t. 2, Petersburg 1857, s. 154; D. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 209–210; W. Nehring, *O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego*, Poznań 1860, s. 56; K. Chodynicki, *op. cit.*, s. 189; J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, *op. cit.*, s. 84–85; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 124.

³⁷ J. Tretiak, *op. cit.*, s. 85.

³⁸ Cyt. za M. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 588.

³⁹ (...) *postanowiliśmy dla wyznawców religii Greckiej, którzy w Wielkim Ksiestwie Litewskim zamieszkują, udzielić wolne i spokojne wyznanie, odbywanie i zachowywanie w temże Ksiestwie wszelkich obrządków i rytuałów podług dawnego kalendarza i przepisu...*, A. Wejnert, *Ostateczne rozwiązanie co do wprowadzenia kalendarza Gregoriańskiego...*, s. 6–7; K. Chodynicki, *op. cit.*, s. 190.

⁴⁰ K. Chodynicki, *op. cit.*, s. 190–191.

⁴¹ (...) *rozkazujemy wam urzędowi miejskiemu wileńskiemu, i wszem wobec obywatelom, a zwłaszcza przełożonym w państwie naszym Wielkim księstwie litewskim, abyście ludziom zakonu grec-*

ni zamieścił uwagę, że wszystkie kościoły, z wyjątkiem greckiego, przyjęły nowy kalendarz⁴². Podobną informację znajdujemy w kronice Marcina Bielskiego⁴³. Od stosowania nowej rachuby czasu zostali zwolnieni również Ormianie⁴⁴. Do obrządku ormiańskiego kalendarz gregoriański wprowadził arcybiskup obrządku ormiańskiego Jakub Stefan Augustynowicz w 1782 r.⁴⁵

Tymczasem nowy kalendarz wywołał także sprzeciw wyznawców kościoła ewangelicko-augsburskiego w Inflantach⁴⁶, zwłaszcza w Rydze⁴⁷. O ile inne miasta, pod presją, przyjęły nową rachubę czasu⁴⁸, to w Rydze kalendarz stał się zarzewiem plebejskiej rewolty⁴⁹. W jej wyniku rada miejska w styczniu 1585 r. zawarła z opozycją mieszczańską porozumienie. Jedno z jego postano-

kiego, w tem mieście Wilnie i w innych wszystkich trudności w tem niezadawali i w obchodzeniu świąt wedle Zakonu ich (...) niczym przeszkody nieczynili (...) Jednakże święta zwykłe kościoła katolickiego rzymskiego zakonu, według nowego kalendarza w uczciwości zachowane być mają, według zwykłego obyczaju. (...) A w tych wszystkich rzeczach (...) jedna strona drugiej uciążenia żadnego abyscie nie czynili, M. Wiszniewski, op. cit., s. 392.

⁴² A. Guagnini, *op. cit.*, 219. Gregoriański kalendarz w liturgii kościoła prawosławnego wprowadził synod biskupów prawosławnej metropolii w Polsce 12 kwietnia 1924 r. Dzień 9 czerwca 1924 r. został uznany za 22 czerwca nowego stylu. Decyzja ta wywołała polemikę kalendarzową na linii: władza cywilna – kler – wierni – narodowy ruch polityczny, zob. O. Pawłyszyn, *Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego do praktyki liturgicznej Kościoła Prawosławnego w Polsce w 1924 r.*, „Przegląd Ukrainoznawczy” 2002, t. 8, s. 109, 112–113.

⁴³ M. Bielski, *Kronika*, t. 3, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1507.

⁴⁴ D. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 209–210; W. Nehring, *op. cit.*, s. 57; J. Tretiak, *op. cit.*, s. 84, 85.

⁴⁵ ks. dr T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce, ich historia, prawa i przywileje*, Warszawa 1889, s. 46; PSB, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 185 s.v. *Augustynowicz Jakób Stefan* (autor ks. D. Kajetanowicz); *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, s. 1131 s.v. *Augustynowicz Jakub Stefan* (autor B. Kumor). Z kolei A. Bohosiewicz podaje, że kalendarz gregoriański wprowadzony został w 1780 r. Zob. tenże, *Historia Ormian w Polsce*, www.bohosiewicz.pl.

⁴⁶ *Pod ten czas w Inflanciech wszczęły się rozruchy z przyczyny poprawnego kalendarza, który tan wprowadzić chciano. W Parnawie i w Rydze najwięcej zaburzenia było. W Panawie uniwersały królewskie, poprawny kalendarz przyjmować nakazujące, zdarte i poszarpane były...*, zob. w: *Panowanie Henryka Walezego i Stefana Batorego królów polskich z rękopismów Albertrandiego podług wyd. Ż. Onacewicza z dołączeniem pamiętników*, Kraków 1860, s. 311 i n.

⁴⁷ Przyczyny niepokojów w Rydze są bardzo złożone, zob.: E. Kuntze, *Organizacja Inflant w czasach polskich* [w:] *Polska a Inflanty*, Gdynia 1939, s. 22–24; K. Tyszkowski, *Polska polityka kościelna w Inflantach*, [w:] tamże, s. 68–73; S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, Kraków 2000, s. 248–249; A. Ziemlewska, *Rozruchy „kalendarzowe” w Rydze (1584–1589)* [w:] *Zapiski Historyczne*, T. LXXI, R. 2006, z. 1, s. 110, 117–118; Tejże, *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)*, Toruń 2008, s. 90 [RTNT, R. 92, z. 3].

⁴⁸ R. Heidenstein, *op. cit.*, s. 192; J.D. Solikowski, *op. cit.*, s. 62–63; K. Tyszkowski, *op. cit.*, s. 81; G. Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz listy z nad Bałtyku*, Kraków 2009, s. 253.

⁴⁹ *Panowanie Henryka Walezego i Stefana Batorego królów polskich z rękopismów Albertrandiego podług wydania Ż. Onacewicza z dołączeniem pamiętników...*, Kraków 1860, s. 311–314, 317–318; S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 250.

wień utrzymywało w mocy stary kalendarz w sferze kościelnej i świeckiej⁵⁰. Zygmunt III nakazał mandatem z dnia 24 sierpnia 1589 r. stosowanie nowego kalendarza, lecz władze miasta nie podporządkowały się zaleceniu⁵¹. Sprzeciw miasta spowodował, że w 1597 r. biskup wendeński zrezygnował z narzucenia Rydze kalendarza gregoriańskiego. Kolejne próby podjęte przez tegoż biskupa i zakon jezuitów w 1613 r. nie powiodły się. Ryga złożyła na sejmiku protest i sejmikujący zezwolili miastu na pozostanie przy kalendarzu juliańskim⁵². Przepuszczalnie kalendarz gregoriański nie był w Inflantach w powszechnym użyciu. Jak stwierdza A. Ziemlewska, starą rachubę czasu stosowali wówczas jeszcze niektórzy starostowie⁵³. Kazimierz Tyszkowski podaje informację o liście Zygmunta III Wazy skierowanym do gubernatora Inflant Jana Karola Chodkiewicza z 28 maja 1614 r. w sprawie wprowadzenia nowego kalendarza⁵⁴.

Żądanie wprowadzenia poprawionego kalendarza w Prusach Książęcych spotkało się ze sprzeciwem księcia pruskiego⁵⁵, którego poparły stany⁵⁶. W efekcie nowy kalendarz został w Księstwie Pruskim wprowadzony dopiero w 1610 r., po 22 sierpnia nastąpił 2 września⁵⁷.

⁵⁰ A. Ziemlewska, *Rozruchy kalendarzowe...*, s. 110; *eadem*, *Ryga w Rzeczypospolitej...*, s. 99.

⁵¹ A. Ziemlewska, *Rozruchy kalendarzowe...*, s. 124. Zdaniem J. Szymańskiego, Ryga wówczas podporządkowała się postanowieniom królewskiego edyktu, J. Szymański, *op. cit.*, s. 123.

⁵² A. Ziemlewska, *Rozruchy kalendarzowe...*, s. 124.

⁵³ *Ibidem*, z odesłaniem do: Relacja z sejmiku generalnego w Wilnie, 17 października 1614 r., LVVA, f. 673–3, dział 16, nr 24.

⁵⁴ K. Tyszkowski, *op. cit.*, s. 81, z odesłaniem do: Rps. Akademii Umiejętności, nr 358, k. 161 i n.; A. Ziemlewska podaje, że starą rachubę czasu stosowali nadal niektórzy ze starostów, *eadem*, *Ryga w Rzeczypospolitej...*, s. 124 z odesłaniem: Relacja z sejmiku generalnego w Wilnie, 17 października, LVVA, f. 673–3, dział 16, nr 24; Jan Karol Chodkiewicz od 1603 r. pełnił funkcję komisarza głównego, był wykonawcą władzy królewskiej w Inflantach, E. Tarvel, *Stosunek prawno-państwowy Inflant do Rzeczypospolitej oraz ich ustroj administracyjny w l. 1561–1621*, „Zapiski Historyczne” 1969, t. XXXIV, z. 1, s. 67.

⁵⁵ R. Heidenstein, *op. cit.*, s. 154. Księciem pruskim był Jerzy Fryderyk von Ansbach, który w 1577 r. zastąpił Albrechta Fryderyka Hohenzollerna z uwagi na nasilającą się jego chorobę umysłową.

⁵⁶ A. Vetulani, *op. cit.*, s. 57–58.

⁵⁷ F. K. Ginzel, *Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie das Zeitrechnungswesen der Volker...*, III Bd., Leipzig 1914, s. 271. Rok 1612 drugi września jako datę wprowadzenia nowego stylu czasu w Księstwie Pruskim podaje: google, Fachwörter/Start gregorianischer Kalender.

6

Kalendarz gregoriański w Rzeczypospolitej ogłoszony został decyzją królewską. Dowiadujemy się o niej pośrednio z późniejszych dokumentów królewskich. Z treści ich nie wynika, w jakiej formie została ona ogłoszona: pisemnej czy ustnej. Nie wiemy, czy był to osobny dokument królewski wraz z dołączonym doń kalendarzem, czy też kalendarz papieski rozesłano za ustną zgodą monarchy. Pomimo wieloletnich poszukiwań nie udało się A. Wejnertowi, F. Bostelowi⁵⁸, jak i innym historykom odnaleźć takiego dokumentu. Kalendarz był wprowadzany drogą praktyki, a tylko tam, gdzie doszło do sprzeciwów, wydane zostały królewskie mandaty.

W zamierzeniu nowa rachuba czasu miała być w powszechnym użytku w całej Rzeczypospolitej. W 1582 roku zaczęły go stosować centralne instytucje państwowe, jak i lokalne. Nie udało się jednak jego obowiązywaniem objąć wszystkich działających w państwie szlacheckim kościołów. Kościoły grecki i ormiański sprzeciwiły się narzuceniu nowej rachuby czasu, w rezultacie zostały zwolnione z obowiązku jego stosowania. W Inflantach, szczególnie Ryga, przeciwstawiła się jego wprowadzeniu. W rezultacie, kalendarz gregoriański nie był stosowany w Inflantach, podobnie było w Księstwie Pruskim.

⁵⁸ A. Wejnert pisze o wieloletnich poszukiwaniach źródłowych, *idem*, *Sprostowanie błędu...*, s. 497; *idem*, *Ostateczne rozwiązanie...*, s. 1; F. Bostel, *op. cit.*

ANNA FILIPCZAK-KOCUR
(Opole)

Finanse litewskie za podskarbiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina 1663–1676

Litauische Finanzen zur Amtszeit des Schatzmeisters Hieronim
Kryszpin Kirszensztein 1663–1676

Lithuanian finances at the time of Treasurer Hieronim Kryszpin
Kirszensztein 1663–1676

1. Podskarbi i jego urząd. 2. Źródła. 3. Uchwały podatkowe. 4. Komisje skarbowo-wojskowe. 5. Sytuacja polityczna. 6. Problemy monetarne. 7. Wpływy i wydatki. 8. Podsumowanie.

1. Der Schatzmeister und sein Amt. 2. Quellen. 3. Steuerbeschlüsse. 4. Kommissionen für Schatz und Heer. 5. Politische Umgebung. 6. Probleme der Geldpolitik. 7. Einnahmen und Ausgaben. 8. Zusammenfassung.

1. The treasurer and his office. 2. Sources. 3. Acts relating to taxation. 4. Treasury and military commissions. 5. The political situation. 6. Monetary problems. 7. Revenues and expenditure. 8. Conclusion.

1

Hieronim Kryszpin Kirszensztein został podskarbiem 4 września 1663 r. Sprawował ten urząd do 1676 r. Przed 17 kwietnia sprzedał go Benedyktowi Pawłowi Sapieże na życzenie króla Jana III Sobieskiego za 10 000 dukatów¹. Niedługo potem, być może w czerwcu tego roku zmarł. Na podskarbiego awansował jako kuchmistrz. Brał udział w konwokacji w Białej Radziwiłłowskiej w 1665 r., zorganizowanej przez profrancuskie stronnictwo oraz w konwokacji grodzieńskiej w czerwcu tego roku. W czerwcu 1672 r. uczestniczył w sejmie w Warszawie. Został marszałkiem senatu, przewodniczył ponadto obradom w kościele. Przed nominacją Kirszenszteina, funkcję administratora skarbu sprawował Adam Maciej Sakowicz do swojej śmierci (23 marca 1662 r.). 29 XI 1662 r. został zamordowany podskarbi Wincenty Aleksander Gosiewski. Kirszenstein objął funkcję podskarbiego prawie po upływie roku od tej śmierci.

¹ Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy, wyd. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 158.

ci. W trudnym dla Rzeczypospolitej okresie w maju 1663 r., kiedy starano się opłacić wojsko po rozbiciu Związku Braterskiego, został wysłany do Szadowa jako pełnomocnik króla do pertraktacji z wojskiem. Po zakończonych pertraktacjach został jednym z trzech posłów od króla w celu podziękowania wojsku oraz nakłonienia go do marszu pod Lwów, gdzie król przygotowywał się do rozbicia Związku Święconego².

W tym okresie pracowało w urzędzie podskarbińskim czterech skarbnych. Gabriel Karol Kimbar, wcześniej pisarz skarbowy, piastował urząd od 1 I 1649 r. Scedował go na swojego zięcia Jerzego Littawora Chreptowicza, starostę hażeńskiego 29 X 1665 r., chociaż wcześniej sprzedał już go za 3000 zł Jaroszewi Szaszewiczowi. Cesję przyznano mu 3 III 1666 r., ale 24 V 1667 r. dekretem sądowym pozbawiono go urzędu na rzecz Szaszewicza, wojskiego i podstarościego kowieńskiego, dworzanina skarbowego. Otrzymał on nominację 26 V 1667 r. i sprawował ten urząd do śmierci 8 III 1670 r. Po nim skarbnym został Kazimierz Abraham Montowt, dworzanin skarbowy do grudnia 1672 r. Od 2 VI 1673 r. do śmierci 3 IV 1689 r. funkcję tę pełnił Andrzej Kazimierz Wojszko Skorobohaty, wcześniej pisarz skarbowy³. Praca w urzędzie podskarbińskim w omawianym okresie była utrudniona z powodu braku wcześniejszej dokumentacji. Kiedy Rosjanie zbliżali się do Wilna w 1654 r. ówczesny hetman wielki, wojewoda wileński, Janusz Radziwiłł rozkazał wywieźć stąd różne ważne rzeczy, w tym także metrykę skarbową. W 1666 r. podskarbi zwrócił się do Bogusława Radziwiłła z prośbą o poszukanie jej w rzeczach nieżyjącego już od 1655 r. wojewody wileńskiego i odesłanie do Wilna⁴.

W omawianym okresie urząd podskarbiński dysponował dwiema kamienicami. W jednej mieszkał podskarbi, kiedy przebywał w Wilnie, w drugiej skarbnym. Obie zostały zdewastowane w czasie okupacji Wilna przez Moskwę. W rozliczeniach po sejmie w 1662 r. widnieje wydatek na restaurację jednej z nich w kwocie 500 zł⁵. Po sejmie w 1667 r. na odrestaurowanie kamienicy skarbowej, w której podskarbi mieszkał, wydano 1500 zł, na kamienicę skarbową, w której mieszkał skarbnym 300 zł⁶. W 1670 r. znowu przeznaczono na kamienicę podskarbiego 300 zł, a na kamienicę skarbnego 400 zł. Wszystko to nie wystarczyło na doprowadzenie jej do takiego stanu, by można w niej było

² A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989, s. 328, 342.

³ *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 183.

⁴ Krysypin Kirszensztejn do Bogusława Radziwiłła, koniuszego W. Ks. Litewskiego, 20 VIII 1666, z Rawdanii, AGAD, AR V, 6747. Metryka skarbowa w 1655 r. pozostała niestety w Wilnie i zrabowali ją Moskale (RGBM, F. 143, karton 21, nr 31, k. 11–12v). Informację tę zawdzięczam Andrzejowi Rachubie.

⁵ Lietuvos valstybes istorijos archyvas (LVIA), 3410, s. 463.

⁶ LVIA, 3418, k. 246.

odbierać i przechowywać pieniądze. O wiele bezpieczniejszym miejscem był zamek wileński, chociaż też zdewastowany. Przed sejmem w 1670 r. pisał o tym podskarbi do sejmików. Na remont sklepów skarbowych do przechowywania archiwum i pieniędzy proponował przeznaczyć 5000 zł⁷. W 1670 r. przeprowadzono w zamku częściowy remont dla potrzeb skarbowych. Wysprzątano pomieszczenia, gdzie odbierano pieniądze od poborców. Zakupiono również 4 duże stoły do liczenia pieniędzy oraz jeden stół i 6 zydli do pomieszczenia, gdzie odbywała się konwokacja, ponadto zakupiono nowe klucze do tych pomieszczeń oraz dużą skrzynię do przechowywania pieniędzy. Naprawiono i oszklono okna⁸. W 1674 r. zawaliła się jedna ze skarbowych kamienic. Nie mam pewności, czy była to kamienica zwana olszaniczańską mniejszą na rogu rynku i ulicy Rudnickiej, w której przebywał skarbnik, czy ta druga. Prawdopodobnie jednak chodzi o tę pierwszą⁹. Zawaliły się pomieszczenia mieszkalne od tyłu, izby sklepowe oraz fundamenty pod sklepem. Nie wiadomo, ile wydano na remont, ponieważ w rozliczeniu wydatki te podano łącznie z wydatkami na remont zamku grodzieńskiego i załogi fortec: w sumie 16 355 zł¹⁰.

2

Za czasów podskarbiostwa Hieronima Kryszpina Kirszenszteina odbyło się 18 sejmów, z których tylko 7 uchwaliło podatki. Sejm w 1662 r. obradujący 20 II–30 IV, jeszcze przed nominacją Kirszenszteina uchwalił podatki, ale rozliczył się z nich już nowy podskarbi, Hieronim Kryszpin Kirszensztein. Z kolei uchwały finansowe sejmu koronacyjnego z 1676 r., na którym występował ostatni raz jako podskarbi, rozliczał już jego następca na urzędzie. Wpływy i wydatki z uchwał sejmu z 1662 r., którymi do czasu objęcia urzędu przez Kirszenszteina, dysponował skarbnik Gabriel Karol Kimbar, zatwierdzono dopiero na komisji w Wilnie 20 III 1671 r.¹¹ Po 1662 r. najbliższy sejm, który uchwalił podatki, odbył się dopiero w 1667 r.¹² Wcześniej jednak uchwaliła je konwokacja grodzieńska w 1665 r.¹³

⁷ Nacionalna Biblioteka Ukraini im. V. I. Vernadskogo w Kijowie (NBU), f. 1, 5953, s. 503–505.

⁸ LVIA, 3439, k. 343–344.

⁹ Wybudował ją najprawdopodobniej skarbnik Mikołaj Brolnicki (A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006, s. 224).

¹⁰ LVIA, 3444, k. 653.

¹¹ LVIA, 3410, 3414.

¹² LVIA 3418.

¹³ Uchwała konwokacji grodzieńskiej z 1665 r., Akty Izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Komissieju dlia razbora drevnich aktov (AVAK), t. 4, Wilno 1912; s. 12–21; LVIA, 4680, k. 7–12; *Metryka Litewska (ML)* 132, s. 1044–1058; NBU, f. 1, 5953, s. 76–79.

Rozliczenie dochodów i wydatków z lat: 1662, 1665 zawiera sumariusz rachunków Hieronima Kryszpina Kirszenszteina. Przedstawił on rachunki na sejmie w 1667 r. i otrzymał pokwitowanie¹⁴. Z uchwał sejmu z 1667 r. oraz z wpłacanych zaległości przygotował rozliczenie na sejm w 1668 r., potem na sejm koronacyjny w 1669 r. Oba sejmy zerwano, zatem do rozliczenia nie doszło. Rozliczenie to zatwierdził dopiero drugi sejm z 1670 r.¹⁵ Istnieje ponadto rozliczenie z wojskiem za okres od 10 IX 1663 do 10 III 1667 na komisji w Wilnie w 1667 r.¹⁶ Wpływy i wydatki z podatków uchwalonych na konwokacji warszawskiej w 1668 r., na sejmie elekcyjnym w 1669 r. oraz na sejmie w 1670 r. zawiera kolejny rachunek podskarbiego zatwierdzony na sejmie koronacyjnym 31 III 1676 r.¹⁷ Rozliczenie z wojskiem na komisji w Wilnie w 1671 r. zostało ujęte w oddzielnym rachunku¹⁸. Wpływy i wydatki z uchwał sejmu w 1673 r. oraz z konwokacji warszawskiej w 1674 r. zostały zatwierdzone na sejmie grodzieńskim 23 II 1679 r.¹⁹ Na sejmie koronacyjnym 31 III 1676 r. przyjęto rozliczenie Michała Kazimierza Paca, hetmana wielkiego litewskiego i Michała Kazimierza Radziwiłła, podkanclerzego i hetmana polnego z pieniędzy otrzymanych na wojsko, które brało udział w kampaniach: chocimskiej w 1673 r. oraz ukraińskich w latach 1674–1676²⁰.

Oprócz wymienionych rozliczeń wiele cennych źródeł z okresu podskarbiostwa Hieronima Kryszpina Kirszenszteina znajduje się w jednej z ksiąg rękopisów Biblioteki Narodowej w Kijowie²¹. Księga ta pochodzi ze szczorsowskiej biblioteki Joachima Chreptowicza. Są to między innymi listy podskarbiego do sejmiku wilkomierskiego na temat wpływów z uchwalonych przez sejmy podatków, informacje o wydatkach i zaległościach z wyjaśnieniem problemów z tym związanych. Podskarbi wysyłał także sumariusze rozliczeń. Informacje takie otrzymywały zapewne też wszystkie pozostałe sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego.

3

W omawianym okresie Wielkie Księstwo Litewskie uchwalało wyłącznie podymne, zrezygnowawszy wcześniej, w 1649 r. z łanowego. W sumie uchwalono 92 podymne. Nie wszystkie województwa zawsze przyjmowały najwyż-

¹⁴ LVIA, 3414, 3410: VL, IV, s. 466.

¹⁵ LVIA, 3418; VL, V, s. 52.

¹⁶ LVIA, 4111.

¹⁷ LVIA, 3439; VL, V, s. 211.

¹⁸ LVIA, 4114.

¹⁹ LVIA, 3444. Brudnopis tego rozliczenia, tamże, 3420; VL, V, s. 305.

²⁰ LVIA, 3437.

²¹ NBU, f. 1, 5953.

szą stawkę i oczywiście nie zawsze wywiązywały się z przyjętych zobowiązań. W 1667 r. sejm postanowił generalną weryfikację dymów. Każdy posesor miał sporządzić rejestr dymów, podpisać go własnoręcznie, przedstawić „przed zupełnym grodem” i złożyć przysięgę na prawdziwość danych. Tekst tej przysięgi wpisano do konstytucji. Właściciel otrzymywał atestację wykonanej przysięgi. Według tych rejestrów podpisanych przez urzędników grodzkich należało dawać pieniądze poborcom. W ten sposób powstał nowy rejestr podymnego dla całego Wielkiego Księstwa. Zobowiązane do niego zostały wszelkie kategorie dóbr: królewszczyzny z ekonomiami oraz dobrami reformacji królowej włącznie, dobra szlacheckie i duchownych, wszystkie bez wyjątku miasta, wsie, karczmy, młyny, rudy, smolarnie, huty, papiernie i prochownie. Biskupi mogli złożyć przysięgę przez dwóch przedstawicieli kapituły. Natomiast metropolita i arcybiskupi, oddawszy rejestry oraz pieniądze do poborców, mieli osobiście na komisji przed komisarzami wykonać przysięgę. Duchowieństwo niższe oraz zakonnicy mieli ją składać także w grodzie, ale w obecności kapłana wyznaczonego przez biskupa. Przysięgi te nakazano odbierać przez 4 tygodnie, od 30 czerwca począwszy. Za atestację od większych majątków pobierano 6 gr, od mniejszych 3 gr. Wszystkich, którzy nie złożyli przysięgi, uznano za dłużników, a ich wykaz publikowano po parafiach. Wszyscy urzędnicy grodzcy zostali zobowiązani do wykonania przysięgi na komisji skarbowo-wojskowej w Wilnie, wyznaczonej na 25 sierpnia 1667 r. Kapłani zasiadający przy grodzie oddawali rejestry oraz delaty z dóbr duchownych²². Liczbę dymów w dobrach duchownych obliczono na 15 891, w dobrach królewskich na 42 241, w szlacheckich 200 000, czyli w całym Wielkim Księstwie Litewskim na 258 132 dymy²³. Pojedyncze podymne płacone w wysokości 1 zł powinno dawać 258 132 zł. Niejednokrotnie poszczególne powiaty wpłacały ekwiwalent podymnego innym podatkiem. Nie zawsze wpłacały je do skarbu. Na przykład w czasie bezkrólewia po Janie Kazimierzu oraz po Michale Korybucie Wiśniowieckim zostały je u siebie, opłacając wojsko²⁴. W 1673 r. przypomniano konstytucyjnie procedurę płacenia podatków. Otóż poborcy powiatowi powinni oddawać terminowo rejestry zebranych podatków oraz dłużników zarówno w urzędzie podskarbińskim, jak i w grodzkim. Tymczasem nie wszyscy oddawali je do grodów. Zobowiązano poborców do sporządzenia także trzeciego egzemplarza rejestrów i zaprezentowania go na sejmikach przedsejmowych, aby każdy mógł sprawdzić, czy zapisano tyle dymów, z ilu zapłacił. Nie będzie wówczas błędów

²² VL, IV, s. 460.

²³ AGAD, AR II, s. 329. W 1664 r. według informacji komisji wileńskiej zaprzysiężono 256 975 dymy, z których do skarbu powinno było wówczas wpłynąć 409 713 zł. Lietuvos Mokslų Akademijos Centrinė Biblioteka w Wilnie (LMAB), f. 17–12, s. 248).

²⁴ VL, IV, s. 495, V, s. 128.

i takich sytuacji, że pomimo zapłacenia, poborcy podają na delatę niewinnych ludzi, oraz „*ignota nomina* których potym ani gród, ani dworzanie skarbowi przy deputatach wojskowych dopytać się nie mogą”. Konstytucja nakazała poborcom, aby towarzyszyli deputatom wojskowym w egzekucji zaległości. Za fałszywe informacje zagrożono karą infamii. Rejestry wybranych podatków i zaległości powinien podpisać marszałek na sejmiku przedsejmowym. Wyciąg z grodu należy dać posłom na sejm dla sumiennego słuchania rozliczeń skarbowych Będzie wówczas rzetelna informacja „wniesionego do skarbu podatku y pozostałej reszty na niezmyślonych retentorach pewnieysza exekucya”²⁵. Konstytucja ta została uchwalona – jak się wydaje – z inspiracji podskarbiego. Zawiera wiele elementów zawartych w jego liście do sejmików przed sejmem pacyfikacyjnym w 1673 r., o czym dalej²⁶.

Pogłównie generalne uchwalono tylko 2 razy w 1662 i 1676 r. (w drugim przypadku podwójne). Nazwano je *subsidiium contributionis generalis* lub *subsidiium charitativum*²⁷. Wybierano według taryf wysłanych na sejmiki relacyjne.

W interesującym nas okresie regularnie uchwalano pogłównie żydowskie z wyjątkiem sejmów konwokacyjnych w 1668 i 1674 r. W 1662 r. ustalono je na 2 zł od osoby i zwolniono Żydów ze wszystkich innych podatków²⁸. W 1667 r. ustalono sumę ryczałtową na 10 000 zł, co nie zwalniało ich od podymnego, podobnie jak w 1661 r. Sejm w 1669 powielił konstytucję z 1667 r. Ale w 1670 r. nakazano im zapłacić 15 000 zł, a w 1673 aż 25 000 zł i w obu przypadkach także podymne. W 1676 r. nałożono na nich tylko 10 000 zł, ale płacili również pogłównie generalne. Humorystyczna część tej ostatniej konstytucji jest następująca: „Którzyby żydzi dość nie uczynili, poborcowie na *delatę retentorum* do skarbu oddadzą, na którym Sądem Trybunału Radomskiego *rigor juris extendetur*”²⁹. Trybunałem radomskim nazwano Trybunał Skarbowy Litewski!

Pogłównie tatarskie uchwalono 7 razy. W 1662 r. zobowiązano Tatarów do zapłacenia 3 zł od osoby. Dotyczyło to tylko osób nieodbywających służby wojskowej. Zastosowano taką samą stawkę, jak od szlachty. Od 1665 r. uchwalano ogólną kwotę, którą Tatarzy powinni złożyć. W 1665 r. konwokacja grodzieńska nałożyła na nich 3000 zł, sejm w 1667 r. – 6000 zł, tyle samo w 1669 r. Sejm w 1670 r. wydał obszerną konstytucję w sprawie tego podatku, w której stwierdzono, że od konwokacji grodzieńskiej Tatarzy nie wpłacili nałożonego na nich podatku, zatem wraca się do taryfy od osoby. Wszyscy Tatarzy, którzy zajmują się handlem, kupiectwem i rzemiosłem zostali zobowiązani do zapła-

²⁵ VL, V, s. 83–84.

²⁶ NBU, f. 1, 5953, s. 370–371.

²⁷ VL, V, s. 207.

²⁸ VL, IV, s. 426.

²⁹ VL, IV, s. 465; VL, V, s. 209.

cenia od siebie, swoich żon oraz dzieci po 2 zł do poborcy. Uwolniono od tego tylko Tatarów smoleńskich jako wygnańców. Pobór tego pogłównego miał się odbywać w następujący sposób. Mułowie z dwoma wybranymi ludźmi mieli złożyć przysięgę przed swoimi chorążymi, a chorążowie w urzędzie grodzkim, że sporządzili uczciwie rejestr i według niego wybrali pieniądze. Drugi rejestr powinien być oddany do skarbu. Zobowiązano ich ponadto do zapłacenia zaległych 9000 zł³⁰. Stawkę ryczałtową 3000 zł powtórzono na sejmie w 1673 r. Podwojono ją w 1676 r.³¹ Skarb z tego podatku prawie nie miał dochodu; na ogół wykazywał go jako zaległy, gdyż wpłacono go tylko 2 razy: po konwokacji grodzieńskiej w 1665 r. oraz po sejmie w 1667 r. W 1693 r. zapisano w rozliczeniu: „nie zwykli tego podatku płacić do skarbu Rzeczypospolitej, tak i teraz *nullam fecerunt importantiam*”³².

Raz tylko, w 1673 r. uchwalono pogłowne plebejskie. Konstytucja nałożyła je na tzw. ludzi luźnych w miastach po 1 zł od osoby. Rejestr tych osób miały sporządzić urzędy miejskie i oddać go poborcom, a ci według niego egzekwować ten podatek³³.

Trzy razy uchwalono cło szlacheckie. Po raz pierwszy zrobiła to konwokacja grodzieńska z 1665 r., powtórzyły sejmy w latach 1667 i 1669. Nazwano je *auctio subsidiorum* odwołując się do konstytucji oraz instruktarza z 1655 r.³⁴ Zgodnie z nim nie pobierano cła od szlachty i jej poddanych na targach w miastach. Cło miało być wybierane monetą obiegową, a nie srebrną i złotą. Oddano je w administrację podskarbiego. Nie wolno było wybierać go w Brześciu od kupców koronnych przewożących swoje towary Bugiem³⁵.

Cło nowo podwyższone uchwalone na sejmie w 1661 r. obowiązywało do 30 lipca 1663 r. Wybierano je według instruktarza z 1644 r.³⁶ Konwokacja grodzieńska uchwalała je także na 2 lata, a po niej sejmy w latach 1667, 1669, 1670, 1673, 1676 zawsze na 2 lata³⁷. Podlegały mu tylko towary kupieckie. Zastrzegano zawsze, że nie wolno zatrudniać Żydów jako celników. Od 1669 r. miało być wybierane według instruktarza z 1650 r. Wszelkie nadużycia podlegały Trybunałowi Skarbowemu albo pod sąd zadworny, zgodnie z konstytucją z 1635 r.³⁸ Kupcy mieli swoje sposoby na uniknięcie opłat celnych. Przejeżdża-

³⁰ VL, V, s. 50.

³¹ VL, V, s. 85, 209.

³² LVIA, 3429, s. 285.

³³ VL, V, s. 85.

³⁴ VL, IV, s. 234.

³⁵ VL, IV, s. 464, V, s. 10.

³⁶ VL, IV, s. 383.

³⁷ VL, IV, s. 465, V, s. 10, 50, 84, 209.

³⁸ VL, III, s. 412.

li, na przykład, po kryjomu do Księstwa Pruskiego, gdzie czuli się bezkarnie. Jeden z dzierżawców celnych zawarł ciche porozumienie z celnikami w Tylży i Kłajpedzie, w myśl którego wolno było zrewidować takich kupców i skonfiskować im towary. W 1668 r. podskarbi prosił Bogusława Radziwiłła, aby „dawnym zwyczajem” wolno było tak postępować. Skarb ponosił straty z powodu niepłacenia cła przez niektórych kupców, ponieważ administratorzy żądali obniżenia kwoty kontraktu³⁹. Uchwalone w 1676 r. w ciągu 2 lat miało dać skarbowi 191 000 zł dochodu⁴⁰.

Innym cłem było cło tabaczne nazwane też „prowentem tabaki” albo „monopolium tabaczne”. Po raz pierwszy uchwalono je w 1661 r., potem na konwokacji grodzieńskiej w 1665, oraz w latach 1667, 1669, 1673, 1676 Płacono od rolli tabaki po 5 zł. Oddawał je w dzierżawę podskarbi temu, kto obiecał wyższy dochód⁴¹. W 1673 r. przeznaczono je na restaurację zamku grodzieńskiego, co miało zapewne związek z uchwałą o odbywaniu co trzeciego sejm w Grodnie. W 1676 r. ustalono jego wysokość na 8000 zł⁴².

Cło solne uchwalono po raz pierwszy w 1661 r. na 2 lata. Konstytucja nakazywała wydzierżawić je za 150 000 zł. Miano pobierać opłaty od każdej beczki soli sprowadzanej zza granicy po 2 zł, a od beczki śledzi 4 zł; za sól koronną oraz śledzie z Gdańska tylko po 2 zł, za wołyńską i ukraińską miano płacić tylko ½ zł⁴³. Uchwaliła je także konwokacja grodzieńska. W 1670 r. uchwalono je po raz trzeci również na 2 lata, przeznaczony je jako rekompensatę wydatków oraz wdzięczność dla Jana Kazimierza⁴⁴.

Czopowe wybierano według zasad obowiązujących za Władysława IV oraz wcześniejszych. Powoływano się na konstytucję z lat 1626 i 1630⁴⁵. Uchwalono je 6 razy, zawsze podwójne na 2 lata. Nazywano je w konstytucjach zwyczajnym. Administrował nim podskarbi. Oddawał w dzierżawę *per plus offerentiam*. Chociaż czopowe uważano za podatek nadzwyczajny, to faktycznie był on stały, ponieważ egzekwowano go bez przerwy na podstawie kolejnych uchwał sejmowych. Wybierano je na podstawie wydawanych przez skarb taryf. Według taryfy z 1673 r. suma dzierżawy za 2 lata wyniosła 194 200 zł⁴⁶, według

³⁹ Hieronim Krzyszpin Kirszensztein do Bogusława Radziwiłła z Połongi 4 I 1668, AGAD, AR V, 6747.

⁴⁰ AGAD, AR II, s. 36–39.

⁴¹ VL, IV, s. 384, 465, V, s. 10, 51, 85, 209. W 1673 r. dzierżawił je Andrzej Kazimierz Skorobohaty, skarbnik za 8 000 zł (LVIA, 3444, s. 344).

⁴² AGAD, AR II, 1578, s. 36–39.

⁴³ VL, IV, s. 382.

⁴⁴ VL, V, s. 45.

⁴⁵ AGAD, AR II, 1578, s. 17.

⁴⁶ AGAD, AR II, 1578.

taryfy z 1676 r. – 191 000 zł. Ta druga taryfa jest warta uwagi, gdyż uwzględnia nie tylko wpływy skarbu, ale i podskarbiego oraz dzierżawców. Skarb otrzymywał około 56% dochodów, podskarbi około 21%, a dzierżawcy około 23%. Przy systemie kontraktowym skarb nie ponosił kosztów administracyjnych, ale czy były one aż tak wysokie, że pochłaniały 44% dochodu?⁴⁷

Nazwą *subsidium* szelężne określono podatek pośredni od napojów alkoholowych. „Do trzech groszy dziesiąty szeląg do skarbu W X Lit. płacić” – nakazała konstytucja z 1673 r.⁴⁸ Grosz miał 3 szelągi, płacono zatem 10% wartości szynkowanych trunków. Było to w istocie drugie czopowe uchwalone na 2 lata. Na sejmikach relacyjnych miano wybrać poborców, którzy w obecności dworzanina skarbowego złożą przysięgę „na wierną administrację” tego podatku. Poborcy mieli spisać domy szynkowe i karczmy we wszelkiego rodzaju dobrach, w miastach obarczono tym 2 urzędników magistratu. Rozliczać należało się w urzędzie grodzkim raz na kwartał pod przysięgą. Cztery tygodnie po zebraniu podatku należało wpłacić pieniądze i złożyć rejestry w skarbie. Wynagrodzenie poborców wynosiło 1 szeląg od wybranego 1 zł. Intencja uchwalenia tego podatku była taka, aby *ab agraris contributionibus* uwolnić w przyszłości Rzeczpospolitą⁴⁹. Uchwalono szelężne jeszcze w 1676 r. na sejmie koronacyjnym. Miano nim wynagrodzić wydatki królewskie na przedsięwzięcia państwowe⁵⁰. W praktyce istotnie poborcy otrzymywali 1 szeląg od 1 zł tego ściągniętego podatku, ale towarzyszący im dworzanie różnie. Niektórzy, jak w województwie wileńskim otrzymali, po 100 zł na kwartał *ratione victus et expensis*. Dworzanin w powiecie wiłkomierskim dostał tylko 75 zł za kwartał, w województwie trockim – za 3 kwartały po 100 zł, za piąty – 50 zł. Po pięciu kwartałach zrezygnowano z wybierania szelężnego przez poborców i oddano je w dzierżawę na kolejne trzy kwartały. Było to niewątpliwie tańsze i mniej kłopotliwe⁵¹. Zdecydowała o tym komisja wileńska w 1674 r. z uzasadnieniem następującym. Dworzanie skarbowi mieli nadzorować i administrować tym podatkiem. Spodziewano się po nim dużych dochodów. Tymczasem dworzanie i poborcy przedkładali ogromne wydatki na komisji wileńskiej, nie zadowolając się pozwołą im wcześniej zapłata. W trosce o wyższe dochody dla skarbu, komisja postanowiła wydzierżawić go w całej Litwie za 91 000 zł za 3 kwartały od 13 sierpnia 1674 r. do 13 maja 1675 r. Podskarbi wydzierżawił szelężne Janowi Kazimierzowi Kierdejowi, marszałkowi grodzieńskiemu za

⁴⁷ AGAD, AR II, 1578, s. 37–38.

⁴⁸ VL, V, s. 85.

⁴⁹ VL, V, s. 84–85.

⁵⁰ VL, V, s. 207.

⁵¹ LVIA, 3444, s. 328.

„pewną sumę w obligach na to do skarbu danych”⁵². Szlachta akceptowała dzierżawę szelężnego. Przed sejmem w 1676 r. zastrzegła nawet to w instrukcjach sejmikowych. Niektóre sejmiki domagały się pozostawienia go w powiatach⁵³. Według taryfy z 1676 r. całkowity dochód wyniósł 1 016 500 zł. Z tego skarb miał otrzymać 417 650 zł, czyli 42%, dzierżawcy 181 300 zł, czyli około 18%, podskarbi 156 350 zł, czyli 15%, a król jako zwrot wydatków na cele publiczne 261 200 zł, czyli 25%⁵⁴.

Uchwalano niekiedy podatek pod nazwą donatywa kupiecka, stosowany również w pierwszej połowie XVII w. Zdecydowały o tym sejmy odbyte w latach 1667, 1669, 1673, 1676⁵⁵. Systematycznie zwiększano jego wysokość. Wynosił on 12 000 zł w latach 1667 i 1669. W 1670 r. podniesiono go do 15 000 zł, w 1673 r. – do 20 000 zł. Jednak w 1676 r. wrócono do kwoty 12 000 zł.

Dwa razy uchwalono podatek pośredni nazwany w 1662 r. „*Contributio* od kupców i mieszczan W. X. L. y żydów, towarami handlujących”, a w 1670 r. „Zastawnicy i arendarze W. X. Lit”⁵⁶. W rachunkach sejmowych pisano: „od sum kupieckich”. Opodatkowano transakcje kupieckie w wysokości 5% od 100 zł ceny towaru. Natomiast kupcy cudzoziemscy mieli płacić podwójnie. Wartość towarów miał szacować urząd grodzki. Opodatkowano także kupców, mieszczan i Żydów, „którzy summy na majątności dają, i są *in possessione* ich”, także w wysokości 5 zł. Konstytucja z 1670 r. odwoływała się do tej z 1650 r. pod takim samym tytułem. Postanawiała ona, że „Zastawnicy y arendarze wszyscy mieszczanie, kupcy, abo którzy *per arendam* dobra ziemskie dziedziczne trzymają”, powinni płacić 5 zł od 100 zł ich wartości⁵⁷.

W 1662 r. przeznaczono połowę dochodów z królewszczyzn na opłacenie wojska. Zwolniono tylko ekonomie i dobra reformacji królowej⁵⁸.

Raz w 1662 r. sejm zatwierdził uchwały sejmików dotyczące pospolitego ruszenia. Uchwalono je na sejmie w 1661 r.⁵⁹ Szlachta litewska wolała jednak uchwalić podatek na zaciąg żołnierza niż stawić się osobiście⁶⁰.

Wykaz uchwalonych podatków w latach 1662–1676 zawiera tabela 1.

⁵² List arendowny dla Jana Kazimierza Kierdeja, 9 VIII 1674, Wilno, LMAB, f. 273–1464.

⁵³ Instrukcja sejmiku słonimskiego z 21 grudnia 1675 r., LMAB, f. 17–57, k. 1–6.

⁵⁴ AGAD, AR II, 1578, 36–39.

⁵⁵ VL, IV, s. 465; V, s. 10, 50, 85, 209.

⁵⁶ VL, IV, s. 418, V, s. 50.

⁵⁷ VL, IV, s. 161.

⁵⁸ VL, IV, s. 414.

⁵⁹ VL, IV, s. 372.

⁶⁰ VL, IV, s. 419.

Tabela 1. Wykaz uchwalonych podatków w latach 1662–1676 przez Wielkie Księstwo Litewskie (* oznacza wystąpienie uchwały podatkowej)

Data uchwały	Podymne	Pogłówne generalne	Pogłówne żydowskie	Pogłówne tatarskie	Pogłówne plebejskie	Czopowe	Cło szlacheckie	Cło nowo podwyższone	Cło tabaczne	Cło solne	Subsidium szelężne	Donatywa kupiecka	Od sum kupieckich	Półowa dochodów z królewskich	zamiast pospol. ruszenia
1662	..	*	*	*	::	::	::	::	::	::	::	::	*	*	*
1665	22	..	*	*	::	*	*	*	*	*	::	::	::	::	::
1667	15	..	*	*	::	*	*	*	*	*
1668	6
1669	*	*	..	*	*	*	*	*
1670	27	..	*	*	..	*	..	*	*	*	..	*	*
1673	15	..	*	*	*	*	..	*	*	..	*	*
1674	7
1676	..	*	*	*	..	*	..	*	*	..	*	*

Źródło: VL, t. IV, V.

W omawianym okresie szlachta zdobyła się kilka razy na rezygnację ze swoich przywilejów, uchwalając pogłówne oraz cło od sprzedawanych i kupowanych przez siebie towarów. Nie zapewniło to jednak skarbowi potrzebnych dochodów; nie tylko dlatego, że jego potrzeby były o wiele większe, lecz przede wszystkim dlatego, że system finansowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów wymagał gruntownej reformy. Nie mogły jej zastąpić sporadyczne uchwały, akty ofiarności ze strony szlachty. Częściej niż w pierwszej połowie XVII stulecia sięgano do podatków pośrednich oraz nowych ceł.

4

W omawianym okresie odbyły się cztery komisje skarbowo-wojskowe: w 1662–1663, 1667, 1671 oraz w 1674 r. Pierwsza z nich, gdy chodzi o koszty, była tania. Kosztowała skarb tylko 9670 zł. Najwięcej, bo 1500 zł, otrzymał Andrzej Skorobohaty, który na komisji sporządzał rachunki, 1200 zł zapłacono Duczymińskiemu, chorążemu ciechanowskiemu, przedstawicielowi króla. Skarbnemu dano tylko 500 zł, ale za pracę *vacante sede* podskarbiego za dwa lata – 2000 zł. Było to wynagrodzenie za wybranie pogłównego generalnego oraz dochodów rocznych z królewszczyzn. 500 zł otrzymał Kazimierz Laudański, podstoli wendeński, dworzanin skarbowy, za przygotowanie dokumentów dotyczących wydatków na wojsko oraz zaległości wobec niego od komisji wileńskiej w 1658 r. Trzem dworzanom skarbowym: Kazimierzowi Montowtowi, Jerzemu Zemlle i Michałowi Pollewiczowi dano w sumie 1000 zł. Dwaj woźni otrzymali 80 i 40 zł, a sługa skarbowy „wedle zwyczaju” – 200 zł⁶¹. Najdroższą komisją była komisja wileńska z 1667 r. Hetman wielki jako jej przewodniczący otrzymał 30 000 zł, polny – 10 933 zł, senatorscy członkowie po 3000 zł, a szlachecy po 1000 zł. Dwaj komisarze wojskowi otrzymali po 2000 zł. Koszty jej funkcjonowania wyniosły zatem aż 92 933 zł. Ponadto musiano zapłacić dodatkowo pisarzom i dworzanom skarbowym przygotowującym materiały na tę komisję, co wyniosło 4800 zł⁶². Trzecia komisja wileńska, która rozpoczęła się 3 lutego 1671 r., była dużo tańsza od poprzedniej i kosztowała 18 000 zł⁶³. Natomiast dwie sesje ostatniej w kwietniu i sierpniu 1674 r. były znowu droższe, bo kosztowały 50 000 zł.

5

Okres urzędowania Hieronima Kirszenszteina przypadł na burzliwe politycznie czasy. W maju 1663 r. na sesji w Szadowie potępiono konfederację, a wszystkich, którzy pozostali jej wierni, uznano za rebeliantów. Wojsko zadeklarowało, że Związek Braterski został zawiązany z powodu niewypłaconych zasług, odcięło się od wcześniejszych postulatów politycznych, chociaż nie do końca. Nie odstąpiło od żądania, aby przyszedł sejm potwierdził zakaz elekcji *vi-vente rege*. Zgodziło się na przyjęcie 4 000 000 zł w dwu ratach płaconych co pół roku. Piąty milion miał być wypłacony w szczęśliwszych czasach i przeznaczono go na restaurację Akademii Wileńskiej. Część wojska zgodziła się odstąpić

⁶¹ LVIA, 3410, k. 463–465. Komisję tę limitowano aż do 1665 r.

⁶² LVIA, 3418.

⁶³ LVIA, 3439, k. 345–346.

od Związku i poddać władzy króla. Biskup wileński Jerzy Białłozor, który przeprowadził pertraktacje z wojskiem, obiecał zapłacenie nowego kwartału służby od dnia przybycia do obozu. 5 maja wojsko wydało manifest o porzuceniu konfederacji. Wyjaśniło w nim, między innymi, że została ona zawiązana z powodu niewypłaconych zasług od 1654 r. wymieniono także powody wystąpienia z niej. Dla przedstawianych rozważań istotny był punkt o poparciu uruchomienia mennicy. Król ze swej strony zapewnił, że wypłaci wojsku nagrodę w trzech ratach: do 15 VII – 150 000 zł, za pół roku 300 000 zł i za kolejne 150 000 zł. 16 sierpnia 1663 r. w Mostach zakończono pertraktacje z pozostałymi konfederatami na następujących warunkach. Dwa miliony otrzyma wojsko do 16 stycznia 1664 r., milion do 16 lipca, a o czwartym zdecyduje sejm⁶⁴. 2 000 000 zł miała dostarczyć mennica litewska. 28 maja 1663 r. kontrakt zawarł Andrzej Jerzy von Horn, który w ciągu dwu lat miał wybić miedziane szelągi na sumę 5 818 764 zł 21 gr. Tymczasem w uruchomionej 19 lipca mennicy w Oliwie wybił jedynie szelągi na sumę 460 389 zł. Został aresztowany 10 listopada pod zarzutem wybijania fałszywych pieniędzy⁶⁵. Z problemami wypłaty wojsku należności przez kilka lat borykał się podskarbi Kirszensztein. Wiele kłopotów sprawił czwarty milion, a o zapłacie wojsku zdecydował dopiero sejm z 1667 r.⁶⁶

Wprawdzie wiosną i latem 1663 r. została rozwiązana konfederacja, ale w tym samym roku rozpoczęła się wyprawa Jana Kazimierza na Zadnieprze. Wzięło w niej udział również wojsko litewskie pod dowództwem hetmana polnego, wojewody smoleńskiego Michała Paca. Pod Siewskiem wojsko zawarło z nim umowę, w myśl której obiecało służyć jakiś czas bez względu na to, czy otrzyma zapłatę. Stało się to nieco później poważnym problemem dla skarbu litewskiego. Oddziały litewskie pod dowództwem hetmana polnego Michała Kazimierza Paca wspierały ponadto króla w czasie rokосу Lubomirskiego i wzięły udział w bitwie nad Notecią 13 lipca 1666 r. pod Mątwanami⁶⁷. Podpisanie 30 stycznia 1667 r. traktatu andruszowskiego zakończyło wprawdzie działania wojenne, ale nie oznaczało spokoju dla Rzeczypospolitej. Rozpoczął się prawie trzydziestoletni okres zmagania z chanatem oraz z Portą Otomańską. Poselstwo Hieronima Radziejowskiego zakończone jego śmiercią 8 sierpnia 1667 r. nie przyniosło pokoju między Rzeczpospolitą a Turcją. Sytuację komplikowała postawa Kozaków Doroszeńki oraz ich porozumiewanie się z Turcją i Tatarami. W okresie „zmagania” króla Michała z malkontentami wojsko litewskie pod dowództwem hetmana wielkiego Michała Kazimierza Paca zadeklarowało

⁶⁴ Informacje o obradach w Szadowie na podstawie A. Rachuba, *Konfederacja*, s. 328 i n.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 373.

⁶⁶ VL, t. 4, s. 462.

⁶⁷ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 1997, s. 159.

wierność dla króla⁶⁸. Wzięło udział w kampanii chocimskiej w 1673 r.⁶⁹, w kampanii ukraińskiej 1674 r. oraz w podolskiej w 1675 r.⁷⁰

6

Na skomplikowaną sytuację polityczną i finansową nałożyły się problemy monetarne. Po aresztowaniu Horna próbowano nadal ratować finanse Wielkiego Księstwa dochodami z mennic. *Senatus consultum* z 30 listopada 1663 r. obwieściło, że biskup wileński Jerzy Białozor podpisał kontrakt z Boratynim. Zobowiązał się on dać wojsku w gotówce i fantach 3 000 000 zł, co oznaczało, że tak jak w Koronie ma wybić 5 250 000 zł w szelągach. Do czasu zamknięcia mennic szelężnych i złotowej w 1667 r.⁷¹ funkcjonowały 4 litewskie mennice: w Oliwie, Wilnie (pierwsza i druga) oraz w Kownie. Sejm pozwolił jedynie Boratyniemu jeszcze przez rok dzierżawić mennicę, aby odebrał należne mu wynagrodzenie⁷².

7

Sytuacja finansowa Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1662 r. była bardzo trudna. Sejm z 1661 r. (2 V–18 VII) uchwalił na opłacenie wojska aż 22 podymnych, które nakazano płacić w 2 ratach: pierwszą w wysokości 12 podymnych ustalono na 30 sierpnia, drugą w wysokości 10 podymnych na 30 października. Obowiązywały abjuraty z 1659 r. Ponadto 2 podymne przeznaczono na komisarzy do traktatów z Moskwą i postanowiono wpłacić je wraz z pierwszą ratą. Polecono administratorowi skarbu Adamowi Maciejowi Sakowiczowi zaraz po otrzymaniu pierwszej raty wypłacać wojsku należność według asygnat wydanych przez hetmana wielkiego, Pawła Jana Sapiechę. Zastrzeżono jednak, że należy płacić tylko tym żołnierzom, którzy pozostaną w służbie. Drugą ratą miała dysponować komisja wojskowo-skarbowa w Wilnie. Wśród komisarzy znalazł się także kuchmistrz królewski, Hieronim Kryszpin Kirszenstein. Komisja mia-

⁶⁸ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków 1984, s. 115, 239.

⁶⁹ Pod Chocimiem stanęło 8250 wojska litewskiego (J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w.*, s. 180–184).

⁷⁰ J. Perdenia, *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków, 2000, s. 474 i n. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2008, s. 296–350; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1, s. 360–407.

⁷¹ VL, IV, s. 447.

⁷² VL, IV, s. 447.

ła rozpocząć pracę 29 listopada, lub – gdyby to było możliwe – nawet wcześniej w Słonimiu⁷³. Na 10 października wyznaczono Trybunał Skarbowy w Wilnie⁷⁴. Oprócz podymnego sejm uchwalił podwójne czopowe na dwa lata. Miał go wydzierżawić administrator skarbu *per plus offerentiam* osobie szlacheckiego pochodzenia. Miało się ono zacząć 30 lipca 1661 r., a skończyć tego samego dnia w 1663 r.⁷⁵ Sejm ponadto uchwalił trojakiemu rodzaju cła. Jednym z nich było cło nowo podwyższone i spław wodny. Nie podlegały oczeniu towary szlacheckie zakupione na własne potrzeby szlachcica⁷⁶. Ponadto uchwalono cło na towary wywożone i kupowane przez szlachtę, wzorując się na uchwałach sejmów z lat 1629, 1631 i 1650. Obowiązywał instruktarz z 1650 r.⁷⁷ Wreszcie trzecim cłem było cło solne uchwalone również na 2 lata. Miano je wydzierżawić za 150 000 zł, począwszy od 1 stycznia 1662 r.⁷⁸ Kupców obciążono donatywą w wysokości 10 000 zł, Żydów pogłównym 12 000 zł, Tatarów sumą 2000 zł. Donatywę kupiecką oraz pogłównie miano zapłacić w 2 ratach w 1661 r.⁷⁹ Zagwarantowano zwrot długu królowi w kwocie 58 261 zł⁸⁰. Zastawiono ekonomię szawelską na 6 lat hetmanowi Pawłowi Sapieże za 800 000 zł jako rekompensatę jego wydatków na wojsko od 1655 r. W zamian za utratę dochodów z tej ekonomii król miał otrzymywać z uchwalonych podatków 40 000 zł rocznie⁸¹. Pozostało jeszcze zadłużenie skarbu wobec Pawła Sapiehy wynoszące 600 919 zł. Sejm pozwolił mu sukcesywnie odbierać sobie tę kwotę z podatków⁸². Karolowi Kopciowi, wojewodzie połockiemu zagwarantowano zwrot wydatków poniesionych przy likwidacji forticy lachowickiej na sumę 19 679 zł. Jako zaliczkę na spłatę długów wobec Wincentego Korwina Gosiewskiego sejm polecił przekazać jego żonie 100 000 zł⁸³.

Nie zdążono jeszcze zrealizować uchwał sejmu z 1661 r., a już zwołał król nowy sejm na 20 lutego 1662 r. Musiał on uchwalić kolejne podatki wobec miserii w skarbie. Zniszczone działaniami wojennymi i konfederackimi ziemie litewskie nie mogły wywiązać się z nałożonych przez poprzedni sejm cięża-

⁷³ VL, IV, s. 369.

⁷⁴ VL, IV, s. 370.

⁷⁵ VL, V, s. 383.

⁷⁶ VL, IV, s. 283.

⁷⁷ VL, IV, s. 163.

⁷⁸ VL, IV, s. 382.

⁷⁹ VL, IV, s. 384.

⁸⁰ VL, IV, s. 373.

⁸¹ VL, IV, s. 374–375.

⁸² VL, IV, s. 376.

⁸³ VL, IV, s. 376. O uchwałach podatkowych sejmu z 1661 r. pisze S. Ochmann (*Sejmy z lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 118).

rów. Zawiodło podymne, które miało dostarczyć skarbowi najwięcej pieniędzy. Zdecydowano się więc na pogłównę generalną nazwaną *subsidiium Reipublicae generalis contributionis*. Miało być wybierane według instruktarza wysłanego na sejmiki relacyjne⁸⁴. Na opłacenie wojska przeznaczono ponadto połowę rocznych dochodów z królewskich ziem. Miały one wynieść taką kwotę, jaką dzierżawcy wybrali w poprzednim roku. Zwolniono tylko ekonomie, dobra oprawy królowej, Wołpę i Retów w posiadaniu Pawła Sapiehy oraz zakupione dzierżawy w Inflantach⁸⁵. Na wszystkich handlujących towarami nałożono po 5 zł od 100 zł wartości towarów, a od kupców cudzoziemskich po 10 zł. Zapłatą wojsku oraz sądzeniem dłużników miała się zająć komisja wyznaczona do Wilna na 19 lipca 1662 r. Zdecydowano ponadto o otwarciu mennicy do wybijania monety srebrnej i złotej w Wilnie⁸⁶. Skarb litewski był ciągle jeszcze zadłużony u hetmana Pawła Sapiehy na sumę 470 236 zł, który odbierał ją sobie z podatków. Tym razem jednak zobowiązano go do zapłacenia podatków do skarbu⁸⁷.

Z dochodów i wydatków od sejmu z 1662 r. do objęcia podskarbiostwa przez Hieronima Kirszenszteina rozliczyli się potomkowie Gabriela Karola Kimbara, pełniącego funkcję skarbnego w latach 1649–1666. Rozliczenie to zostało zatwierdzone dopiero na komisji w Wilnie 20 marca 1671 r. Zdecydował o tym sejm w 1670 r. na prośbę jego sukcesorów⁸⁸. Gabriel Kimbar z powodu choroby nie zdążył przygotować rozliczenia na początek sejmu w 1667 r. rozpoczętego 7 marca. Potem w czasie obrad zabrakło na to czasu. Zdecydowano więc, że jego rozliczenie należy odłożyć do następnego sejmu. Kwitowano natomiast podskarbiego ze wszystkich lat jego urzędowania⁸⁹. Dochody od sejmu w 1662 r. przedstawia tabela 2, a wydatki tabela 3.

⁸⁴ VL, IV, s. 414;

⁸⁵ VL, IV, s. 414; S. Ochmann, *Sejmy z lat 1661–1662*, s. 226–229.

⁸⁶ VL, IV, s. 418.

⁸⁷ VL, IV, s. 419.

⁸⁸ VL, V, s. 47.

⁸⁹ VL, IV, s. 466.

Tabela 2. Wykaz wpływów skarbowych od sejmu 1662 do 15 X 1663 w zł

Lp.	Rodzaj dochodów	Kwota
1.	Pozostało w skarbie od sejmu 1661	112187
2.	Zaległości z podymnego z lat	
	1651	464
	1652	196
	1653	138
	1654	4015
	1655	5986
	1658	12915
	1659	11 376
	1661	50 779
	Z ekonomii grodzieńskiej	4440
	Na podstawie prywatnych laudów	1102
3.	Zaległości z czopowego	47 467
4.	Zaległości z akcyzy	10 627
5.	Zaległości z ceł	
	Cło solne	134 758
	Cło nowo podwyższone	102 101
	Cło szlacheckie	91 234
	Cło tabaczne	10 166
	Donatywa kupiecka	369
6.	Z uchwał sejmu 1662	
	Pogłówne generalne	724 058
	Pogłówne żydowskie	9700
	Dochód z królewszczyzn	138 328
	Kwarta	25 199
	Od sum kupieckich	19 740
	Prowiant na regimenty królewskie	2557
	Podatek na pospolite ruszenie	2516
	Razem	1 522 418
Źródło: LVIA, 3410, 3414; NBU f. 1, 5953, s. 507–521; LMAB f. 256–1199.		

Tabela 3. Wykaz wydatków od sejmku 1662 r. do sejmku 1667 r. w zł

Lp.	Rodzaj wydatków	Kwota
1.	Zapłata wojsku	1 194 800
2.	Na artylerię amunicję i inne	60 932
3.	Załogi fortec	27 619
4.	Na komisarzy i posłów królewskich do wojska	15 500
5.	Na posłów wojskowych do króla	9725
6.	Na żołnierzy okaleczonych i więźniów	18 200
7.	Płaca komisarzom na komisjach	9670
8.	Na komisarzy do traktatów z Moskwą	11 471
9.	Na posłów i gońców wysłanych za granicę	3900
10.	Na posłów i gońców przyjmowanych z zagranicy	9856
11.	Na posłańców w sprawach różnych	3907
12.	Na pocztę	1335
13.	Koszty skarbowe	5350
14.	Hetmanowi polnemu Michałowi Pacowi	10 630
15.	Płaca i „spisne” urzędnikom wojskowym	23 800
16.	Splata zadłużenia	155 305
	Razem	1 562 000
Źródło: LVIA, 3410, 3414.		

Do 1667 r. dochody wyniosły 1 522 418 zł. Z tego 112 187 zł posiadał skarb z uchwał z 1661 r.⁹⁰ W wyniku decyzji sejmku z 1662 r. skarb uzyskał 922 098 zł. Największą kwotę stanowiło pogłównne generalne, daleko za nim – roczny dochód z królewszczyzn.

Wydatki ujęte w tabeli 3 wyniosły 1 562 000 zł. Różnicę 39 582 zł pokrył skarbnik z własnych pieniędzy. Dług wobec niego splacono w większości do

⁹⁰ Sumę pozostałą w skarbie liczone na 117 073 zł. Odjęto od niej 900 miedzianych „dziej” moskiewskich, których nikt nie chciał brać, więc nie można ich było wydać. Odjęto również 3 987 zł błędnie policzonych z zaległości z 1655 r.

1671 r., a skarb pozostał winny sukcesorom Kimbara jeszcze tylko 3119 zł. Najwięcej wydano na wojsko. Na chorągwie zwinięte prawego skrzydła Pawła Sapięhy wydano tylko 20 080 zł, na chorągwie zwinięte lewego skrzydła Gosiewskiego – 27 708 zł. Gdy chodzi o spłatę długów, to mieszczą się w nich takie pozycje jak: królowi za ekonomię szawelską 72 533 zł, Wincentemu Gosiewskiemu 75 339 zł, Michałowi Pacowi, wojewodzie smoleńskiemu 3366 zł, Janowi Kopciowi, wojewodzie połockiemu 2170 zł, Sukcesorom Teofila Boltta, komendanta Dynemburga 1500 zł i Cyprianowi Pawłowi Brzostowskiemu, referendarzowi koronnemu 397 zł. Pozycja „posłańcy w sprawach wewnętrznych” obejmuje koszty wysłania wykazów dłużników „na trybunał skarbowy w powiatach odprawiony”, jak napisano w rozliczeniu, czyli na powiatowe sądy skarbowe, koszty wysłania instruktarza „na personalną kontrybucję”, czyli pogłównie, na rozesłanie konstytucji sejmowych, rozesłanie wici na pospolite ruszenie w 1662 r., i 1664 r., dostarczenie korespondencji królowi pod Lwów, rozesłanie uniwersałów królewskich przysłanych spod Lwowa w 1663 r., na rozesłanie dekretów komisji wileńskiej, listów deliberatoryjnych, uniwersałów sejmowych, różnych uniwersałów podskarbiego, listów na sejmiki. Ujęto tu także roczny jurgielt dla generała nadwornego, czyli woźnego zadwornego.

W 1664 r. w instrukcji lidzkiej narzekano na zbyt kosztowne komisje wojskowo-skarbowe. Za duża „gromada” komisarzy, napisano. Żądano, aby cła dzierżawiono szlachcie, nie Żydom. Domagano się powrotu do łanowego. Proponowano zmienić sposób wpłacania podatków: nie wpłacać ich do skarbu, lecz niech zostają w powiatach, tylko rejestry wysyłać do skarbu. Czwarty milion powinien być zapłacony przez dochód z mennic. Szlachta uważała, że powiększono liczbę wojska i stąd tak wielkie długi. Pytała ile jest tego wojska⁹¹.

Przed konwokacją w 1665 r. król polecał przede wszystkim sprawę zapłaty wojsku. Informował, że oprócz 3 milionów, które wypłaci wojsku mennica, pozostaje jeszcze milion do zapłacenia, czwarty milion, a ponadto od 14 września 1663 r. są niezapłacone kwartały po rozwiązaniu związku⁹².

W 1665 r. konwokacja, która rozpoczęła się 3 lipca, a trwała do 18 lipca w Grodnie po zerwanym sejmie warszawskim uchwaliła podatki. Uczestniczył w niej również podskarbi Kirszensztejn. Wcześniej w maju wziął on udział w konwokacji w Białej, gdzie wyznaczono datę konwokacji grodzieńskiej⁹³. Konwokacja grodzieńska hojnie sypnęła uchwałami podatkowymi. Uchwalono 20 podymnych na żołd dla wojska, 2 podymne dla komisarzy do pertraktacji pokojowych z Moskwą, cło nowo podwyższone, cło szlacheckie, cło solne oraz

⁹¹ Instrukcja lidzka z 15 X 1664, NBU, f. 1, 5953, s. 80–89.

⁹² NBU, f. 1, 5953, s. 96–98.

⁹³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 273–276.

podwójne czopowe. Termin płacenia pierwszej raty 12 podymnych wyznaczono na 29 września, drugiej raty 8 podymnych na 11 listopada. Podatki, na które zawarto kontrakty z dzierżawcami w 1665 r., konwokacja zaproponowała przedłużyć im na następne dwa lata. Chodziło o cła oraz czopowe. Na Żydów nałożono 8000 zł pogłównego oraz podymne, na Tatarów pogłównie w wysokości 3000 zł, ponadto uchwalono podatek 5 zł od 100 zł sumy. Kupców także obciążono podatkiem od sum według konstytucji z 1662 r., z wyjątkiem wileńskich i grodzieńskich. Konwokacja prosiła króla o wydanie uniwersałów dotyczących szelągów starych ryskich i pruskich, aby były one wszędzie przyjmowane, również w Koronie. Zgromadzeni na konwokacji senatorowie i posłowie wypowiedzieli się odnośnie do długu wobec króla za ekonomię szawelską. Proponowali, aby ze skarbu zapłacono królowi tylko 60 000 zł, a 40 000 zł aby dano z mennicy Horna. Prosił o zwrot długu Pawłowi Sapież, hetmanowi wielkiemu w wysokości 100 000 zł, a hetmanowi polnemu Michałowi Kazimierzowi Pacowi, wojewodzie smoleńskiemu – 30 000 zł. Konwokacja prosiła ponadto o zwrot pożyczonych przez biskupa wileńskiego, Jerzego Białozora 123 5000 zł na wojsko. Na żołnierzy okaleczonych konwokacja przeznaczyła 3000 zł dokładając się do asygnaty wystawionej przez króla na 10 000 zł. Ujęła się za Tytusem Boratynim⁹⁴, aby pozwolono mu wybić monety dla siebie jako wynagrodzenie za jego pracę. Prosiła też króla o danie mu asekuracji zatwierdzonej konstytucyjnie. Boratyni zrzekł się dobrowolnie kontraktu na rzecz Horna, z którym zawarli kontrakt komisarzy, aby zapłacić długi. Litwini prosili o taką samą asekurację dla niego. Konwokacja postanowiła powołanie Trybunału Skarbowego w Wilnie na 9 grudnia 1665 r. na 3 tygodnie w celu sądzenia dłużników. Osobiście miał się stawić przed tym Trybunałem Wincenty Orda, instygator do 20 maja 1664 r., później kasztelan żmudzki, który miał poinformować, ile z mennicy oliwskiej wybierali potomkowie zmarłego w maju 1665 r. biskupa wileńskiego, Jerzego Białozora. Ponadto żądano rozliczenia się Wincentego Ordy z zaległości 520 000 zł⁹⁵.

10 października 1665 r. król dał pisemną odpowiedź delegacji litewskiej. Przede wszystkim wyraził zadowolenie z powodu jej uchwał. Powiadomił, że na mocy uchwały *ex senatus consilio* wydał uniwersały, aby szelągi ryskie i pruskie wszędzie były przyjmowane, także w Koronie. Aprobował założenie mennicy litewskiej w Malborku⁹⁶ przez Horna. Wysłał też stosowne listy do podskarbiego koronnego oraz do Malborka. Zasługi Boratyniego, które już są aprobowane *ex senatus consilio* obiecał król potwierdzić na sejmie, podobnie

⁹⁴ A. Birkenmajer, *Burattini (Boratyni) Tytus – Liwiusz*, PSB, t. 3, 1937, s. 133–136.

⁹⁵ Uchwała konwokacji, AVAK, t. 4, s. 12–21; R. Mienicki, *Białozor Jerzy*, PSB, t. 2, 1936, s. 8–9.

⁹⁶ Do otwarcia tej mennicy nie doszło.

jak jego kontrakt o mennicę⁹⁷. Według informacji podskarbiego wysłanej na sejmiki odbywające się 3 lutego 1666 r., z 22 podymnych miało wpłynąć do skarbu 689 068 zł. Z tego oddano królowi 7090 zł, nieżyjącemu już Pawłowi Sapieże zwrócono 80 047 zł, na załogę w Słucku dano 7075 zł. Na delatach pozostało 212 228 zł. Podskarbi tłumaczył, że chociaż uchwalone na konwokacji podatki miały dać duży dochód skarbowi, to stało się inaczej, a przyczyny tego wykazał w załączonym rozliczeniu z 22 podymnych⁹⁸. Wyszczególniono w nim rodzaje monet, w których płacono należności: czerwonymi szelągami i ortami wpłacono 89 574 zł, ryskimi oraz starymi szelągami – 293 060 zł. Rozliczenie to podpisał Jerzy Zygmunt Dunin Rajewski, marszałek wilkomierski.

Drugi list podskarbiego na sejmik odbywający się 3 II 1666 roku dotyczy podatków zaległych sprzed 1665 r. Zaległości te wyniosły 520 000 zł. Zajął się nimi Trybunał Skarbowy powołany przez konwokację grodzieńską do Wilna na 9 XII 1665 r.⁹⁹ Nie zdążył jednak osądzić wszystkiego z powodu świąt Bożego Narodzenia i odłożył sprawy do rozpatrzenia przez komisję¹⁰⁰. Hieronim Krysypin Kirszensztejn nie otrzymał pełnej informacji od dworzan skarbowych. Podatki wnoszono różną monetą, co skrzątnie notowano. Nie można było zapłacić 2 kwartałów służby, także z tego powodu, że część należności wpłacono starymi szelągami i ortami o niskiej wartości. Dla tej przyczyny 2 podymne nie starczyły na opłacenie komisarzy do Moskwy, oraz uregulowanie zadłużenia wobec różnych osób, co zleciła konwokacja. Pozostał dług wobec wojska za 2 kwartały na około 1 600 000 zł. Ogólna kwota zadłużenia to 5 600 000 zł. Ponadto podskarbi wyjaśnił, że nie ma informacji, ile powinien wynieść dochód z kwarty z powodu zabranych przez nieprzyjaciela metryk skarbowych¹⁰¹.

Trzecią informację skarbową o realizacji uchwał konwokacji grodzieńskiej przesłał podskarbi na odbywające się 28 IX sejmiki przed drugim sejmem 1666 r. Wyjaśniał kłopoty finansowe z powodu chaosu monetarnego. Starych i ryskich szelągów wojsko przyjmować nie chciało, a taką właśnie monetą wpłacono niemal wszystkie podatki uchwalone na konwokacji grodzieńskiej. Są na

⁹⁷ AVAK, T. IV, s. 21–24.

⁹⁸ List Hieronima Kirszenszteina do obywateli powiatu wilkomierskiego 24 I 1666, NBU, f. 1, 5953, s. 114. Wykaz dochodów i wydatków, *ibidem*, s. 108–113, 116–117. O uchwałach konwokacji A. Rachuba (Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763, Warszawa 2002, s. 276).

⁹⁹ A. Filipczak-Kocur, *Litewski Trybunał Skarbowy (1591–1717)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” (SDPPP), t. 7, s. 188.

¹⁰⁰ Komisję skarbowo-wojskową powołano dopiero na sejmie w 1667 r. na 25 VIII do Wilna (A. Filipczak-Kocur, *Litewskie komisje Wojskowo-Skarbowe w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny (KH), R. CIX, 2002, nr 3, s. 115).

¹⁰¹ List podskarbiego do obywateli powiatu wilkomierskiego zgromadzonych 3 II b.d. b. r., NBU, f. 1, 5953, s. 119–120.

to w skarbie podpisy poborców. Podatki wniesione czerwonymi szelągami, nazywanymi też złotkowymi, wypłacono wojsku. Ryskie i stare częściowo na czerwone „przychodziło fantować szelągi”. Jest ich w skarbie jeszcze 300 000. Podskarbi informował o pertraktacjach z mincerzami krakowskimi, lwowskimi, gdańskimi, bydgoskimi i innymi w celu przerobienia tych szelągów na dobrą monetę, a przynajmniej na szóstaki, trojaki i półtoraki. Do tego potrzeba było jednak srebra za 1½ miliona złotych. Odłożył więc tę sprawę do decyzji królewskiej. Decyzja ta podjęta z senatorami była taka, aby tę monetę na „opłatki czerwone” zamienić, czyli wybijać miedziane szelągi. Wyjaśniał dalej, że nadzieja była jeszcze w Jerzym Andrzeju Hornie, który zawarłszy kontrakt z komisarzami na ostatniej komisji wileńskiej do zapłaty wojsku, zobowiązał się przekazać do skarbu pieniądze z dochodów mennic w Malborku i Kownie. Miał płacić rocznie 600 000 zł w dwu ratach po 300 000 zł. Zapłacił tylko w sumie 150 000 zł¹⁰². Wcześniej erygował mennicę w Wilnie, z której wypłacił 171 000 zł. Nie mógł jednak kontynuować działalności, ponieważ został skazany na infamię dekretem komisji lwowskiej 7 IX 1663 r., a wojsko nie otrzymało oczekiwanej zapłaty. Za wstawiennictwem biskupa wileńskiego podjął się wówczas uruchomienia mennicy w Wilnie i wybijania miedzianych szelągów Tytus Livius Boratyni¹⁰³. Zobowiązał się do zapłacenia w ratach 3 milionów złotych. Omówiona informacja skarbowa wnosi nowe elementy do wiedzy o mennicach litewskich. Z ustaleń Romana Rybarskiego wiadomo, że Horn bez pozwolenia Rzeczypospolitej założył mennicę w klasztorze oliwskim, gdzie wybijał szelągi. Mimo dwu dekretów zakazujących mu tej działalności, prowadził ją nadal. Rybarski nie wspomina o mennicach malborskiej i kowieńskiej. Senatus consultum z 30 XI 1663 r. informuje, „Ponieważ Horn kontrahent mennicy W. X. Lit. dla różnych przeszkód w biciu pieniędzy osobliwie względem aresztu z dekretu komisji lwowskiej nie mógł *in termino* wystawić 2 000 000 na wojsko W. X. Lit. tak fantami, jako gotowymi pieniędzmi obiecanych i część tylko tej sumy wybił, zaczynając do jak najprędzej satysfakcji wojskom przyszło, Wielebny X. Biskup wileński *ex intentione* Komisji wileńskiej z woli J. K. Mci z W. Boratynim sekretarzem J.K.M zawarł kontrakt, który *praevia approbatione* kontraktu z J. K. Mci. i Senatu 3 000 000 w gotowiznie i fantach wojsku W.X. Lit. wystawić submitował¹⁰⁴. Drugi kontrakt zawarł Boratyni w 1665 r. Rozpoczął się on 1 V 1666 r. Kontrahent zobowiązał się do wypłacenia pewnych należności

¹⁰² List podskarbiego na sejmiki przedsejmowe 28 IX [1666], NBU, f. 1, s. 157–159.

¹⁰³ J.A. Horn miał odpowiadać ze swojej działalności w mennicy oliwskiej, malborskiej i kowieńskiej przed komisją wojskowo-skarbową powołaną na sejmie w 1667 r. na 25 sierpnia (VL, IV, s. 463). Po sejmie w 1667 r. ukarania Horna domagała się szlachta w instrukcji sejmikowej (fragment instrukcji sejmikowej bez daty, NBU, f. 1, 5953, s. 315–316, to samo s. 319–320).

¹⁰⁴ R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa, 1939, s. 398.

wskazanych przez konwokację. Rejestr tych zobowiązań znajduje się na luźnej kartce. Zanotowano tam ponadto, że wprowadził on „niecnotliwą miedzianą” monetę do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, przez co wzrosła wartość monety srebrnej oraz złotej, którą on wykupując, płacił drożej i poniósł szkodę 390 000 zł. Kapitał od tej sumy wynosi 300 000 zł, ponadto na koszty mennicze i kapitał wydał 268 806 zł¹⁰⁵. Boratyni nie otrzymał należnej prowizji. Na sejmie w 1667 r. powołano komisję, która miała się zająć, między innymi, uregulowaniem długu wobec niego, a także sprawami monetarnymi, aby „taka była moneta, któraby *etiam extra Regnum currere mogła*”¹⁰⁶.

W instrukcji na sejm w 1666 r. król pisał, że dług wobec wojska za kwartały przed zawiązaniem związku i po jego rozwiązaniu w wysokości ponad 3 miliony miał być uregulowany z mennicy szelężnej Boratyniego. Na wypłacenie pierwszych kwartałów *ex coequatione* z całym wojskiem potrzeba 317 973 zł. Oprócz tego na szwadron wojewody wileńskiego 29 333 zł, na zwinięte chorągwie 49 126 zł, na załogi twierdz 62 726 zł. Dano na to asekuracje komisarskie w Olicie, Szadowie, Czerwonym Dworze, Mostach i w Siewsku. Są trudności z otrzymaniem kredytu. Trzeba uchwalić podatki również na długi zaciągnięte przez poprzedniego podskarbiego¹⁰⁷. To samo powtórzono w instrukcji na drugi sejm w 1666 r.¹⁰⁸.

W instrukcji sejmiku wiłkomierskiego na pierwszy sejm w 1666 r. skrytykowano konwokację oraz jej uchwały. Zwłaszcza cło solne bardzo się szlachcie nie podobało. Domagała się zniesienia go, a w przyszłości nie pozwalała na konwokacje. Uważała ponadto, że monetę miedzianą należy „wyprowadzić”, a w jej miejsce wybijać lepszą. Oskarżano podskarbiego o zrujnowanie Horna. Postulowano, aby podatki rozliczano w województwach, a do skarbu oddawano tylko kwity. Podejrzewano jakieś malwersacje z tego powodu, że w rozesłanych na sejmiki rozliczeniach znalazło się wiele „zdrabek”. Poborcy wybrali z 2 podymnych 39 590 zł, a w dochodach odnotowano tylko niewiele ponad 10 000 zł. Żądano, aby dopomnieć się o zaległości u Ordy, kasztelana żmudzkiego na sumę 500 000 zł oraz u sukcesorów nieboszczyka biskupa żmudzkiego na kwotę 120 000 zł¹⁰⁹.

Przed drugim sejmem w 1666 r. instrukcja wiłkomierska zakazywała wprowadzania wojska z granic Wielkiego Księstwa, a sprawom finansowym po-

¹⁰⁵ NBU, f. 1, 5953, s. 217.

¹⁰⁶ VL, IV, s. 472.

¹⁰⁷ Instrukcja posłowi na sejmik przedsejmowy z kancelarii wielkiej W. Ks. Lit. W Warszawie 22 XII 1665, NBU, f. 1, 5953, s. 90–94.

¹⁰⁸ Instrukcja dla Kazimierza Wojny, posła na sejmik przedsejmowy wiłkomierski z 28 IX 1666 dana w Warszawie 12 IX 1666 r., tamże, s. 133–137.

¹⁰⁹ Instrukcja wiłkomierska z 3 II 1666, NBU, f. 1, 5953, s. 100–106.

święciła wiele miejsca. Szlachta domagała się ustalenia, które podatki wpłaca się do skarbu, a które mają zostać w powiatach. Pisarz polny powinien oddawać rejestry marszałkowi poselskiemu. Konwokacja grodzieńska była zwołana tylko do uchwalenia podatków na zapłatę wojsku. Tymczasem uchwalono podatki, które bez zgody całej Rzeczypospolitej nie mogą być ustanowione. Chodziło o *monopolium* solne. Posłowie powinni wyjaśnić, dlaczego się tak stało. Szlachta zakazywała na przyszłość konwokacji. Podskarbiowie powinni rozliczać się w Trybunale Skarbowym, a nie dyrektorować mu. Należy ograniczyć liczbę komisarzy do jednego z każdego województwa, a z senatu tylko do trzech. Mincerze, komisarze oraz inspektorzy powinni składać przysięgę nie w grodzie, lecz *in facie Reipublicae*. Żądano rozliczenia się z retent sukcesorów biskupa wileńskiego. W płaceniu podatku od sum proponowano wprowadzić różnicę między tymi, którzy oddali swoje sumy pod zastaw, a dzierżawcami. Dzierżawca płaci już za dzierżawienie właścicielowi. Rzemieślnicy miejscy i wiejscy z domów swoich, z których muszą płacić czopowe nie podlegają temu podatkowi, tylko zastawnicy plebejskiego pochodzenia. Płacić powinni tylko kramarze w miasteczkach¹¹⁰.

Do drugiego sejmku w 1666 r. wpłynęła zaledwie połowa cła nowo podwyższonego oraz czopowego. Zaległości z podymnego wynosiły 402 520 zł. Nie zapłacono jeszcze długu hetmanowi, wojewodzie smoleńskiemu, koniuszemu Bogusławowi Radziwiłłowi, 2 kwartały żołdu dla wojska, które obliczono w 1662 r. na komisji w Wilnie na 1 617 092 zł. Był do zapłacenia nowy kwartał służby wojsku, nowe długi na kwotę 120 000 zł. Komisarzom do pertraktacji pokojowych z Moskwą wydano pieniądze ze skarbu, w którym były tylko stare i ryzykie szelągi. Trzeba było więc zaciągnąć pożyczkę. Wyniosła ona 48 000 zł. Podskarbi obliczył, że jest jeszcze 12 niezapłaconych kwartałów wojsku przed zawiązaniem związku i po jego rozwiązaniu. Na komisji wileńskiej i na konwokacji grodzieńskiej podano stan wojska na ponad 18 600 ludzi; do tego jeszcze dochodzą załogi w twierdzach. Jeden kwartał służby to 858 546 zł. Ponadto wojsko czeka na czwarty milion według traktatów na komisji olickiej, szadowskiej, czerwonodworskiej, mostowskiej i siewskiej. Na pierwszym sejmie w 1666 r. miały być uchwalone pieniądze na płace dla urzędników skarbowych, na poselstwa do Moskwy i Tatarów, na różnych posłańców i gońców, na pocztę, amunicję, na artylerię, puszkarzy oraz furmanów¹¹¹. Wpływy z podatków uchwalonych na konwokacji grodzieńskiej do drugiego sejmku w 1666 r. zawiera tabela 4, wydatki – tabela 5.

¹¹⁰ Instrukcja wiłkomierska z 28 IX 1666, tamże, s. 139–145; 147–154.

¹¹¹ H. Kryszpin Kirszensztejn do sejmiku wiłkomierskiego 28 IX [1666], NBU, f. 1, 5953, s. 157–159.

Tabela 4. Wykaz wpływów i zaległości z podatków uchwalonych na konwokacji w 1665 r. w zł

Lp.	Rodzaj wpływów	Kwota	Zaległości
1.	Dwadzieścia podymnych	505 503	200 438
3.	Podatek od sum kupieckich	4480	22 749
4.	Czopowe	60 955	60 125
5.	Cło solne	40 000	160 000
6.	Cło nowo podwyższone	39 929	47 864
7.	Cło szlacheckie	45 428	64 572
8.	Cło tabaczne	1000	5500
9.	Pogłównne żydowskie	7170	830
10.	Pogłównne tatarskie	0	3000
	Razem	704 465	565 078

Źródło: NBU, f.1, 5953, s. 322–323; 479–486; 380–385.

Tabela 5. Wykaz wydatków od konwokacji w 1665 r. w zł

Lp.	Rodzaj wydatków	Kwota
1.	Żołd dla wojska	359 857
2.	Załogi fortec	20 890
3.	Posłowie od wojska	20 300
4.	Na okaleczonych żołnierzy	3214
5.	Poselstwa cudzoziemskie	4060
6.	Wysłannicy w różnych sprawach	10 630
7.	Koszty skarbowe	18 000
8.	Poczta	10 310
9.	Splata zadłużenia	116 000
	Razem	563 261

Źródło: NBU, f.1, 5953, s. 321–323; 380–385.

Wykazane zaległości nie zawsze były zaległymi płatnościami. Czopowe i cła kończyły się dopiero w końcu następnego roku. W znanych mi rozliczeniach nie uwzględniono podymnych „komisarskich”. Wpływy zamknęły się kwotą 704 465 zł, a wydatki kwotą 563 261 zł. W skarbie pozostało 141 204 zł oraz 18 000 zł z wymiany szelągów ryskich i starych pruskich, czyli w sumie 159 204 zł¹¹².

Sytuacji przed drugim sejmem w 1666 r. dotyczy zapewne brudnopis sumariusza podskarbiego z zaległości oraz wpływów od czasu objęcia przez niego urzędu podskarbińskiego. Sumariusz ten został wysłany na sejmiki przedsejmowe. Gdy chodzi o wydatki, to podskarbi podał tylko ogólną ich kwotę na 4 470 793 zł, obiecując szczegółowy wykaz przedstawić na sejmie¹¹³.

Przed sejmem w 1667 r. po czterech kolejno zerwanych: dwu w 1665 i dwu w 1666 r., król informował, że w 1666 r. zaciągnął dług na opłacenie jednego kwartału służby wojsku, z trzech milionów, które miała zapłacić mennica szelężna Boratyniego pozostało jeszcze 459 760 do zapłacenia. Boratyni wpłacił zaliczkowo do skarbu 4 000 000 zł. Nie dobił sobie według kontraktu 1 500 000 zł. Horn musiał przed terminem zamknąć mennicę¹¹⁴.

Podskarbi wysłał kolejne listy do sejmików oraz informacje o sytuacji finansowej państwa. Sejmiki odbywały się 2 lutego 1667 r. Wyjaśnił, że nie wysyła rozliczenia z wydatków, ponieważ ciągle wydaje pieniądze na różne potrzeby. Gdy chodzi o wpływy, to skarb otrzymuje niewielkie kwoty z zaległych podatków, przede wszystkim uchwalonych w 1665 r. przez konwokację grodzieńską¹¹⁵. Do listu tego załączył informację o potrzebach skarbu. Jest to w istocie wykaz zadłużenia wobec wojska oraz różnych osób prywatnych. Wśród nich wymienił także Boratyniego, który wpłacił do skarbu „blisko 4 miliony”, a na swoje koszty nie dobił około 1 miliona. W sumie podskarbi obliczył potrzeby Rzeczypospolitej na kilkanaście milionów. Do tego dochodzą jeszcze inne zobowiązania skarbu na sumę około 2 milionów. Poważną kwotę stanowił wykup zastawionej ekonomii szawelskiej za 800 000 zł¹¹⁶.

W instrukcji na sejm w 1667 r., szlachta wilkomierska nakazała zapytać podskarbiego, gdzie się podziały pieniądze wybijane w czterech mennicach po

¹¹² NBU, f. 1, 5953, s. 321–323; 380–385.

¹¹³ „Sumariusz liczby Hieronima Kirszenszteina sporządzony na sejm 1666 od objęcia urzędu 15 X 1663 r. do tego czasu”, NBU, 5953, f. 1, s. 205–214.

¹¹⁴ Instrukcja posłowi na sejmik wilkomierski z 22 I 1667, tamże, s. 164–169.

¹¹⁵ H. Kryszpin Kirszensztein do sejmiku wilkomierskiego, b.d., b. m., NBU, f. 1, 5953, s. 182.

¹¹⁶ Informacja o potrzebach skarbu 7 II 1667, NBU, f. 1, 5953, s. 184–187. Z uchwał konwokacji grodzieńskiej otrzymano o wiele mniej niż się spodziewano. Cło szlacheckie wydzierżawiono za 220 000 zł. Z tego defalkowano 28 824 zł, a z cła nowo podwyższonego defalkowano 50 000 zł. Faktycznie skarb otrzymał z ceł tylko 230 000 zł (*ibidem*, s. 121–122).

8000 zł dziennie w każdej. Domagała się komisji do zapłaty wojsku w Wilnie, a komisarzy, aby wybierano na sejmikach relacyjnych¹¹⁷.

Na sejmikach został przedstawiony sumariusz dochodów i wydatków od sejmku odbytego w 1662 r. do 15 października 1663 r., czyli do objęcia urzędu przez Kryszipina Kirszenszteina¹¹⁸. Sumariusz sporządził skarbnny Gabriel Kimbar. Oba rozliczenia podpisał marszałek sejmiku wilkomierskiego, Stefan Wańkiewicz, podstarości wilkomierski. Miały one stanowić pomoc dla posłów w czasie słuchania rachunków na sejmie. Sejm w 1667 r. zatwierdził rozliczenie podskarbiego i otrzymał on kwit¹¹⁹. Znany mi sumariusz wpływów i rozchodów z podatków uchwalonych na konwokacji grodzieńskiej datowany 14 IV 1667 r. został zapewne przedstawiony na sejmie¹²⁰. Natomiast Gabriel Kimbar nie uzyskał pokwitowania, ale nie z powodu mankamentów w swoim rozliczeniu. Zabrakło czasu na jego wysłuchanie i akceptację¹²¹. Taki sumariusz sporządził skarbnny już wcześniej na sejm w 1666 r.¹²²

¹¹⁷ Instrukcja z 7 II 1667, tamże, s. 172–175; 178–181.

¹¹⁸ NBU, f. 1, 5953, s. 188–203.

¹¹⁹ Przeciwno temu protestowała szlachta zgromadzona na sejmiku wilkomierskim przed sejmem wyznaczonym na 24 I 1668 r. Twierdziła ona, że podskarbi otrzymał kwit mimo braku zgody posłów wilkomierskich. Nakazywała swoim posłom nie pozwolić na kwitację na zbliżającym się sejmie. Życzyła sobie najpierw informacji na sejmikach relacyjnych o wszystkich podatkach, oraz o tym, jak je rozchodowano. Żądała ponadto, aby podskarbi wyliczył się ze wszystkich wpływów, w tym również z podatków uchwalonych na konwokacji grodzieńskiej, o których rzekomo nic nie wiedziała (NBU, f. 1, 5953, s. 221–225). Szlachtę zirytowały odprzysiężenia, czyli abjuraty w wielu województwach. Problem był aktualny również po sejmie. Sprawę wyjaśniał król w legacji na sejm abdykacyjny w 1668 r. Legatem na sejmik wilkomierski wyznaczony na 23 VII 1668 r. został Kazimierz Dąbrowski, cześnik wileński (Legacja na sejmik wilkomierski dana w Warszawie 28 VI 1668 r., NBU, f. 1, 5953, s. 299–302). Król tłumaczył, że o zadłużeniu skarbu wszyscy otrzymali informację od komisarzy wileńskich, a gdy chodzi o abjuraty, to komisja zbadała tę sprawę. Jest wiele opustoszałych gruntów, o których poborczy nie wiedzą, do kogo należą, bo nigdy nie płacono z nich podatków. Jednak skarb umieszcza je w wykazie dłużników i podaje od Trybunału do Trybunału, od komisji do komisji. Nie usatysfakcjonowało to szlachty wilkomierskiej, ponieważ znowu pytała o wydatki z podatków uchwalonych na konwokacji grodzieńskiej, zarzucała podskarbiemu błędy w rozliczeniach, o czym świadczyły, według niej, „zdrapki” w rejestrach. Żądała sądu nad kontrahentem Hornem, nieuwzględniania ostatnich abjurat (instrukcja wilkomierska z 23 VII 1668 r., NBU, f. 1, 5953, s. 304–321).

¹²⁰ NBU, f. 1, 5953, s. 322–323. Niedatowane rozliczenie wpływów i wydatków podskarbiego z podatków uchwalonych na konwokacji grodzieńskiej, tamże, s. 380–385. Sumariusz wpływów i wydatków skarbowych przygotowany na sejm w 1667 r., b.d. tamże, s. 479–486. Ponadto sumariusz niewpłaconych zaległości z powiatu wilkomierskiego sporządzony przez Jarosza Szaszewicza z rachunków podskarbiego 9 IV 1667 r. w Warszawie na sejmie, tamże, s. 324.

¹²¹ VL, IV, s. 466.

¹²² Sumariusz na sejmie w 1666 r. od 1662 r. do objęcia urzędu przez podskarbiego H. Kryszipina – Kirszenszteina 15 X 1663 r., NBU, f. 1, 5953, s. 188–203; brudnopis tegoż, ale bez wydatków, s. 507–521. W tej samej księdze wśród akt przed sejmem wyznaczonym na 9 IX 1670 r. znajduje

Sytuacja finansowa Wielkiego Księstwa Litewskiego od drugiego sejmku w 1666 r. nie uległa większej poprawie, gdy chodzi o dochody, a niewątpliwie pogorszyła się w sferze potrzeb. Podatki uchwalone na konwokacji wileńskiej dały skarbowi wzrost dochodów do sejmku w marcu 1667 r. tylko o 52 370 zł z podymnych komisarskich. Ilustruje je tabela 6.

Tabela 6. Wykaz wpływów od 15 X 1663 do sejmku 1667 w zł

Lp.	Rodzaj dochodów	Kwota
1.	Czopowe 1661–1663	6954
2.	Cło solne	19 330
3.	Cło nowo podwyższone	23 547
4.	Cło szlacheckie	12 545
5.	Cło tabaczne	1050
6.	Mennica oliwska	184 000
7.	Mennica wileńska (pierwsza)	3 470 008
8.	Mennica wileńska (druga)	268 926
9.	Mennica kowieńska	40 000
10.	Podatki uchwalone na konwokacji grodzieńskiej wpłacone do sejmku 1666 (II)	70 4465
11.	Dwa podymne „komisarskie”	52 370
12.	Kwarta	188
	Razem	4 783 383
Źródło: NBU, f.1, 5953, s. 205–214, s. 479–486.		

Według relacji podskarbiego, na wojsko lewego i prawego skrzydła oraz na inne potrzeby wojskowe wydano 4 536 100 zł. Suma wpływów wyniosła 4 783 383 zł¹²³.

Sejm w 1667 r. po raz pierwszy od konwokacji grodzieńskiej uchwalił podatki, a dopiero po raz drugi zostały one uchwalone za podskarbiostwa H. Kirszenszteina. Wielkie Księstwo Litewskie postanowiło zapłacić 15 podymnych jedną ratą. Wszyscy posesorowie mieli składać nowe deklaracje dotyczące liczby dymów. Rejestr dymów z własnym podpisem należało oddać do urzędu grodzkiego i złożyć przysięgę przed „zupełnym grodem”. Tekst tej przysięgi został wpisany do konstytucji. Duchowni, poczynawszy od arcybiskupa, a skończywszy na wikariuszach, także zostali zobowiązani do złożenia przysięgi osobiście w urzędzie grodzkim.

się informacja skarbowa podpisana przez Gabriela Kimbara o przeszłej komisji wileńskiej, która otrzymała 515 096 zł. Informacja nie jest datowana. Wymieniony jest w niej Stanisław Orda jako instygator, którą to funkcję pełnił do 20 V 1664 r. Można więc sądzić, że dotyczy ona okresu od śmierci Wincentego Korwina Gosiewskiego do objęcia podskarbiostwa przez Hieronima Kryszpina Kirszenszteina (NBU, f. 1, 5953, s. 279).

¹²³ NBU, f. 1, 5953, s. 486.

Biskupi mieli wyznaczyć kapłanów po jednym z każdego powiatu, aby byli obecni w urzędzie grodzkim przy odbieraniu przysięg od duchowieństwa. Podatki miały być zapłacone do 11 sierpnia 1667 r.¹²⁴. Ponadto sejm uchwalił cło szlacheckie według konstytucji z 1655 r. Oznaczało to, że stan szlachecki i poddani zostali zwolnieni z płacenia tego cła na targach w miastach¹²⁵. Do tego dodano stały zestaw podatkowy, to znaczy: cło nowo podwyższone na 2 lata, do 1 sierpnia 1669 r., podwójne czopowe również do 1 sierpnia 1669 r., donatywę kupiecką w wysokości 12 000 zł, cło tabaczne, pogłównne tatarskie, 1000 zł pogłównego żydowskiego. W sprawie kwarty podjęto taką decyzję jak w 1659 r. Pozwolono płacić połowę, albo według możliwości z powodu spustoszenia dóbr. Dłużnikom dano czteroletni termin rozliczenia się ze wszystkich zaległości. Ponieważ w 1662 r. dzierżawcy wydali cały dochód na wojsko, zwolniono ich za ten rok z kwarty. Dzierżawcy mieli złożyć przysięgę, że nie wzięli więcej z danej dzierżawy niż oddają do skarbu. W przypadku dóbr zdewastowanych mieli przysięgać, że żadnych zaległości nie spodziewają się zebrać¹²⁶. Zagwarantowano zwrot długu królowi w kwocie 366 000 zł. Pieniądze te wydał na potrzeby wojska. Zagwarantowano ponadto królowi 40 000 zł rocznie przez kolejne 3 lata jako rekompensatę za zastawienie ekonomii szawelskiej. Akceptowano jej dalszy zastaw na 3 lata¹²⁷. Asekurowano także zwrot długu potomkom zmarłego hetmana Pawła Sapiehy na kwotę 493 028 zł, ale w tym roku mieli oni otrzymać tylko 60 000 zł¹²⁸.

Sejm powołał komisję wojskowo-skarbową na 25 sierpnia 1667 r. Rozmowy z wojskiem były trudne. Na opłacenie wszystkich kwartałów służby nie wystarczyły zebrane podatki. Komisja dysponowała tylko kwotą około 1 600 000 zł, wojskowi liczyli sobie 14 kwartałów służby. Komisarze „wytargowali” z tego o 6 kwartałów mniej. Proponowali asekurację na dług wobec wojska oraz na czwarty milion dla starego zaciągu. Żołnierze stawiali warunki, aby ich za wyrządzone szkody nie sądzono, aby do ostatniej zapłaty nie zwijali chorągwi, aby otrzymali hibernę, a to co wzięli, kiedy byli w Koronie, aby nie policzono im w zasługi. Tymczasem król żądał zatrzymania wojska w służbie i sprowadzenia go na granice. Było to trudne, bo jak pisał Krzysztof Zawisza „wojsko straciło serce”¹²⁹. Komisja zapłaciła wojsku za 8 kwartałów służby od 10 września 1663 r. do 10 marca 1667 r. Niektórym rotom płacono za 2 ½ kwartału, niektórym za mniej. Rozliczenie tej komisji prawdopodobnie rozesłano na sejmiki. Komisja

¹²⁴ VL, IV, s. 460–461.

¹²⁵ VL, IV, s. 234, 464.

¹²⁶ VL, IV, s. 465.

¹²⁷ VL, IV, s. 466.

¹²⁸ VL, IV, s. 467.

¹²⁹ Krzysztof Zawisza, marszałek wielki litewski do Bogusława Radziwiłła 15 X 1667 z Wilna; Ten do tegoż 1 XI 1667 z Wilna, AGAD, AR V, 18580.

pracowała jeszcze w grudniu, kiedy sporządziła rozliczenie. Sporządził je Andrzej Kazimierz Skorobohaty, dworzanin skarbowy¹³⁰. Należność wobec wojska obliczono na 4 776 390 zł, a wypłacono tylko 1 826 161 zł. Pozostało zadłużenie 2 950 229 zł, a z nieszczęsnym czwartym milionem 3 950 229 zł¹³¹.

Rozliczenie podskarbiego Hieronima Kirszenszteina oraz Jarosza Szaszewicza skarbnego, (tabele 7, 8) podpisano dopiero na drugim sejmie w 1670 r.¹³² Szaszewicz już wówczas nie żył, kwit dano jego potomkom. W sumie z dochodów niepewna była kwota 56 024 zł. Na tę kwotę skarbnik dał asygnaty deputatom wojskowym do województw i powiatów, aby wybrali ją z zaległości. Nie wiadomo było jednak, czy żołnierze z dworzanami skarbowymi wyegzekwowali te pieniądze. Jeżeli nie wyegzekwowali, wówczas wpływy wyniosłyby tylko 2 280 362 zł. Szaszewicz zgodnie z asygnatami komisarzy dał swoje asygnaty na zaległości do powiatów na 138 792 zł, umieściwszy to w rozchodach. Nie wiadomo było jeszcze, czy ta suma została wypłacona. Jeżeli nie, wówczas wydatki wyniosłyby tylko 2 361 751 zł. Pomijając niepewne kwoty w dochodach i wydatkach, te drugie przewyższyły dochody o 81 389 zł, które pożyczył podskarbi. Ponadto jeszcze pozostała do rozliczenia z sukcesorami zmarłego skarbnego kwota 10 638 zł.

¹³⁰ LVIA, 4111.

¹³¹ VL, IV, s. 462. Rozliczenie komisji wileńskiej z 1667 r., NBU, 5953, s. 314; to samo s. 318. Brudnopisy tego rozliczenia z listopada, tamże, s. 351–352. Prawdopodobnie brudnopis dekretu tejże komisji z 17 XI 1667 r., tamże, s. 347–350.

¹³² LVIA, 3418. Zachowało się także kompendium tego rozliczenia. Jest to brudnopis uwzględniający tylko wydatki, sporządzony dość niestarannie NBU, f. 1, 5953, s. 386–393.

Tabela 7. Wykaz wpływów skarbowych od sejmu w 1667 w zł

Lp.	Rodzaj wpływów	Kwota
1.	Pozostało w skarbie:	159 204
2.	Zaległości z lat dawniejszych:	
	Akcyza	5690
	Pogłówne generalne	20
	Na pospolite ruszenie	2170
	Prowiant na regimenty królewskie	12
	Czopowe	3030
3.	Zaległości z konwokacji grodzieńskiej:	
	Dwadzieścia podymnych	25643
	Dwa podymne komisarские	2354
	Cło nowo podwyższone	18 040
	Cło tabaczne	500
	Czopowe	29792
	Pogłówne żydowskie	830
	Pogłówne tatarskie	3000
	Od sum plebejskich	1240
4.	Podatki z 1667:	
	Piętnaście podymnych	1 712 506
	Czopowe	110 000
	Cło szlacheckie	115 000
	Cło nowo podwyższone	115 000
	Cło tabaczne	4700
	Pogłówne żydowskie	7977
	Pogłówne tatarskie	6000
	Donatywa kupiecka	3661
5.	Kwarta:	10 016
	Razem:	2 336 385
Źródło: LVIA 3418.		

Tabela 8. Wykaz wydatków skarbowych od sejmu 1667 w zł

Lp.	Rodzaj wydatków	Kwota
1.	Wypłata wojsku żołdu	1 742 428
2.	Na amunicję	47448
3.	Komisarzom z komisji wileńskiej	92 933
4.	Załogi fortec	9560
5.	Na żołnierzy okaleczonych	17 226
6.	Posłom od wojska	9440
7.	Urzędnikom wojskowym	8700
8.	Komisarzom do traktatów z Moskwą	64501
9.	Posłom wysłanym za granicę	43 000
10.	Posłom przyjmowanym z zagranicy	40 543
11.	Płaca podskarbiego	90 000
12.	Koszty skarbowe	1779
13.	Poczta	25 120
14.	Zwrot długów	307 865
	Razem	2 500 543
Źródło: LVIA 3418.		

Skarb nie wywiązał się ze zobowiązań wobec króla, który nie otrzymał 366 000 zł. Warto wyjaśnić szczegółowiej niektóre wydatki poza wypłatą żołdu. Boratyni za wybicie 1 200 000 szelągów otrzymał 5000 zł. Płacono „liczbaczom” za liczenie tych pieniędzy, furmanom za przewóz, pokrywano rozmaite koszty mennicze. W kosztach skarbowych znalazły się, między innymi, takie jak: oprawienie 2 ksiąg, „które były popsowane od jm. p. skarbnego bywszego odebrane”. Za wydrukowanie sumariusza drukarzowi zapłacono 100 zł. Koszty skarbowe, to także przygotowanie rachunków, przywiezienie ich na sejmy, w sumie prawie 18 000 zł. Wysłanie konstytucji i uniwersałów, listów deliberacyjnych, delat na komisję wileńską, opłacenie wysłanników w różnych sprawach państwowych stanowiło koszt ponad 10 000 zł. Na most warszawski w czasie elekcji wydano 13 434 zł. Podskarbi ponadto otrzymał wynagrodzenie po 10 000 zł od każdej raty podatku i tyle samo rocznie od kwarty. W sumie było to 9000 zł. Zapłacono wojewodzie smoleńskiemu 1500 zł za dyrekcję koła rycerskiego w 1665 r. na konwokacji. 500 zł dano ojcom bernardynom za ołów zabrany z kaplicy kościoła bernardyńskiego podczas oblężenia zamku wileńskiego przez Moskwę.

W legacji na sejmiki przed sejmem abdykacyjnym w 1668 r. Jan Kazimierz prosił o uchwalenie nowych podatków, ponieważ poprzednie nie wystarczyły na pokrycie potrzeb. Komisja wileńska rozesłała informacje na sejmiki. Przyczynę, poza innymi, król widział w błędnej kalkulacji wysokości podymnego. Od Trybunału do Trybunału i od komisji do komisji podaje się dłużników, którzy nie są skarbowi znani. Wymienił ogólnie zadłużenie wobec różnych osób, zastawioną ekonomię szawelską, potrzeby artylerii¹³³.

W odpowiedzi na to szlachta domagała się informacji, na co przeznaczono podatki uchwalone na konwokacji grodzieńskiej, o których jeszcze nic rzekomo nie wiedziała. Uważała, że przed rozliczeniem podskarbi powinien przysięgać w izbie poselskiej. Jeżeli podskarbi przeznaczył pieniądze na prywatne potrzeby, powinien płacić *de proprio*. Kolejne żądania to takie, aby skarb „w registrach nie błędził”, bo za dużo jest w nich zdrapiek. Domagano się sądu nad Hornem. Posłowie wpisali do konstytucji wielką liczbę komisarzy. Komisarze powinni być tylko z tych powiatów, które płacą i nie powinni być wybierani na sejmie, tylko na sejmikach relacyjnych. To co podskarbi wydał na komisarzy, powinien zwrócić ze swoich pieniędzy, albo uzna wypłacone pieniądze za zaległości i egzekwuje je na dobrach komisarzy. „Wprzód wpisano w konstytucję aprobatę komisji wileńskiej, aniżeli się ta urodziła”. Zakazano na przyszłość takich praktyk¹³⁴.

Postulat dotyczący komisarzy powtórzono również w 1669 r. Domagano się, aby podatki zostawały w powiatach, a jeśli nie, to nie należy na nie pozwolić. Ponadto żądała szlachta, aby dokładnie rozliczyć podskarbiego, także z administracji mennic, a litewskich kontrahentów ze wszystkich ceł. Krytykowała podskarbiego za to, że zapłacił komisarzom z komisji wileńskiej wbrew prawu. Podskarbi powinien rozliczyć się z podatków uchwalonych na konwokacji przed Trybunałem Skarbowym. Tam też powinni rozliczać się pisarze skarbowi. Podskarbi nie powinien być dyrektorem Trybunału, a wszyscy związani z urzędem skarbowym nie powinni być obecni podczas ferowania dekretu. Uchwalić prawo, aby banicję mógł stanowić Trybunał jak w Koronie. Rozliczyć podskarbiego również z dochodów z ekonomii – żądała szlachta lidzka¹³⁵.

Aż dwa sejmy jeden po drugim uchwałyły podatki: konwokacyjny w 1668 r. i elekcyjny w 1669 r. Pierwszy z nich uchwalił tylko 6 podymnych, ale nie wszystkie województwa je zaakceptowały¹³⁶. Rozesłano po nim wykaz długów wobec wojska. Skarb nie miał informacji, ile dało 6 podymnych, ponieważ poborcy nie rozliczyli się. Próbowano jedynie obliczyć potencjalne dochody na podstawie

¹³³ Legacja na sejmik wilkomierski z 28 VI 1668 r. dla Kazimierza Dąbrowskiego, cześnika wileńskiego, NBU, 5953, s. 299–302.

¹³⁴ Instrukcja wilkomierska na sejm abdykacyjny w 1668 r., NBU, 5953, s. 304–312.

¹³⁵ Instrukcja lidzka z 15 I 1669, NBU, f. 1, 5953, s. 244–250.

¹³⁶ VL, IV, s. 495.

informacji z 1667 r. o liczbie dymów w Wielkim Księstwie Litewskim. Obliczono je na 2 580 023¹³⁷.

Sejm elekcyjny uchwalił następujące podatki: cło nowo podwyższone i tabaczne na 2 lata, czopowe, pogłównie żydowskie, tatarskie oraz donatywę kupiecką według konstytucji z 1667 r. Oznaczało to 6 000 zł pogłównego od Tatarów w jednej racie, 10 000 zł pogłównego od Żydów oraz 12 000 zł donatywy. Cła i czopowe miał podskarbi wydzierżawić *per plus offerentiam bene possessionatis*. Zapłatę wojsku odłożono do sejmu koronacyjnego, ponieważ nie wszystkie powiaty wyraziły zgodę na uchwalenie podatków na ten cel. Podjęte uchwały finansowe miały pokryć wydatki komisarzy do traktatów z Moskwą, na dyplomację, na rozmaitych posłańców w sprawach państwowych oraz na pocztę¹³⁸.

Kolejna korespondencja podskarbiego dotyczy sytuacji po zerwanym przez Adama Olizara, posła wołyńskiego sejmie koronacyjnym w 1669 r.¹³⁹ Podskarbi pisał w liście do sejmików, że skarb to *nervus publici boni*. Przypomniał, że rozesłał informacje na wszystkie przeszłe sejmiki przedsejmowe, a na sejmiku wiłkomierskim osobiście zrelacjonował sytuację finansową Rzeczypospolitej. Na sejmie koronacyjnym podskarbi rozpoczął referowanie rachunków, ale ich nie skończył. Rozdał jednak sumariusz rozliczenia wszystkim posłom. Brakowało tylko rozliczenia sukcesora zmarłego skarbnego Gabriela Karola Kimbara oraz Jerzego Litawora Chreptowicza, którego dekret sejmowy w 1667 r. pozbawił urzędu¹⁴⁰. Podskarbi wciągnął do tego rozliczenia również zaległości. Wszystko to przygotował ponownie na zbliżający się sejm i obiecał udokumentować kwitami. Informował o licznych zwolnieniach z podatków z powodu zniszczeń wojennych, co zmniejszyło dochody skarbowe. W liście tym znalazły się także informacje o podatkach z lat pięćdziesiątych oraz o zadłużeniu skarbu. Podskarbi rozesłał na sejmiki ponadto wykaz potrzeb finansowych, które należy uwzględnić na najbliższym sejmie, zaczynającym się 5 III 1670 r. Tłumaczył przyczyny zmniejszenia się dochodów z niektórych podatków, między innymi z cła nowo podwyższonego, ponieważ przywozi się towary, jakoby na własną potrzebę szlachty kupione, co oznaczało wolne od cła. Do tego doszły nieurodzaj i głód. Kwarta daje bardzo mało dochodu, trudno egzekwować zaległości, ponieważ dłużnicy „ani na dekreta, ani na dworzańskie pojazdy nic nie dbają”¹⁴¹.

¹³⁷ NBU, f. 1, 5953, s. 503.

¹³⁸ VL, V, s. 10.

¹³⁹ Podskarbi do sejmiku wiłkomierskiego 20 XII 1669 z Krynek, NBU, f. 1, 5953, s. 121–122. Król Michał rozesłał uniwersał, aby wszyscy dworzanie skarbowi, poborcy i dłużnicy znosili pieniądze do podskarbiego przed następnym sejmem. Rozkazał publikować go przez urzędy grodzkie we wszystkich parafiach (Uniwersał Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 16 XI 1669 r. z Krakowa, NBU, f. 1, 5953, s. 474).

¹⁴⁰ Urzędnicy i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, s. 183.

¹⁴¹ NBU, f. 1, 5953, s. 471–472. Informację tę podpisał skarbný Jarosz Szaszewicz.

Przed sejmem w 1670 r. król w legacji prosił, aby w związku z niebezpieczeństwem tureckim Litwa zgodziła się na 25 lub nawet na 27 podymnych. Trzeba wojsko opłacić i powiększyć. Zgodnie z zapisami unii, Litwa powinna w 1/3 partycypować we wspólnych przedsięwzięciach z Koroną. Wojsku należy się jeszcze trzysta kilkadziesiąt tysięcy zł¹⁴².

Szlachta powtórzyła te same postulaty, co poprzednio: podatki mają zostać w województwach, nie pozwolić na wydanie kwitu podskarbiego, aż dostaną jego rozliczenie sejmiki¹⁴³.

Na pierwszym sejmie w 1670 r. podskarbi przedstawił rozliczenie, którego sumariusz rozesłał wcześniej na sejmiki¹⁴⁴. Sejm ten został zerwany. Przed drugim sejmem w 1670 r. (9 IX–31 X) sporządzono wykaz problemów finansowych, którymi powinni zająć się posłowie. Wymieniono zadłużenie skarbu oraz potrzeby pary królewskiej, takie jak częściowa rekompensata kosztów elekcji i koronacji, wesela oraz koronacji królowej, za zastawioną ekonomię szawelską po 40 000 zł rocznie królowi oraz inne¹⁴⁵.

Drugi sejm z 1670 r. uchwalił aż 27 podymnych w trzech ratach: pierwsza do 10 stycznia 1671 r., druga do 15 października, trzecia do 15 maja 1672 r. Donatywę kupiecką uchwalono w wysokości 20 000 zł, czopowe podwójne na 2 lata zaczynając od 31 sierpnia 1671 r., czyli od dnia, kiedy skończy się poprzednie, pogłównie żydowskie podniesiono do 15 000 zł i rozłożono na 3 raty. Pogłównie tatarskie tym razem postanowiono wybierać od „głowy”, rezygnując z ryczałtowej sumy, ponieważ Tatarzy nie wpłacili jej od czasu konwokacji grodzieńskiej z 1667 r. Sejm uchwalił ponadto cło nowo podwyższone na 2 lata, cło tabaczone oraz podatek od sum plebejskich. W sprawie kwarty powzięto następującą decyzję. Z powodu zaginięcia rejestrów w 1654 r. „podczas ruiny wileńskiej” oraz zniszczenia królewszczyzn działaniami wojennymi nie daje ona prawie żadnych dochodów do skarbu. Konstytucje z lat 1659 i 1667 zwolniły dzierżawców z płacenia części dochodów z dzierżaw do skarbu. Nie wiadomo jednak, ile powinni oni wpłacać. Z tego powodu zobowiązano wszystkich dzierżawców do stawienia się na przyszłej komisji wyznaczonej na 3 lutego 1671 r. z kwitami lub inwentarzami. Za wszystkie lata *ante hostilitatem* powinni zapłacić zgodnie z prawem, które obowiązywało, *tempore hostilitatis*, według wymienionych konstytucji. W przyszłości natomiast będą płacili według rozliczenia na komisji¹⁴⁶. Wskutek pustek w skarbie, sejm przedłużył zastaw ekonomii szawelskiej

¹⁴² Legacja dla Andrzeja Niemcewicza na sejmik wilkomierski z 3 X 1669, tamże, s. 251–253.

¹⁴³ Instrukcja lidzka na sejm w 1670 r. (drugi), NBU, f. 1, 5953, s. 273–278.

¹⁴⁴ Sumariusz z podatków uchwalonych na sejmie elekcyjnym, b. d., NBU, f. 1, 5953, s. 499–502. Dochody wyniosły 1 461 155 zł i tyle samo wydatki.

¹⁴⁵ Tamże, s. 503–505.

¹⁴⁶ VL, V, s. 46–51.

sukcesorom Pawła Sapiehy i nakazał wypłacić po 40 000 zł królowi za zaległe 4 lata.

Rozliczenie z uchwał trzech sejmów od konwokacyjnego w 1668 r. począwszy, przyjęto dopiero 31 marca 1676 r. na sejmie koronacyjnym w Krakowie¹⁴⁷. Wpływy zawiera tabela 9, wydatki tabela 10.

Tabela 9. Wykaz wpływów z podatków uchwalonych na sejmach 1668, 1669, 1670 (II) w zł

Lp.	Rodzaj wpływów	Kwota
1.	Zwrot pieniędzy z komisji wileńskiej	93 647
	Zaległości	
	Kary z Wilna	500
	Podymne z 1665	366
	Czopowe z 1665	3650
	Cła solne	15 000
	Cło szlacheckie	15 000
	Czopowe	21 088
	Pogłównie żydowskie	209
	Cła solne	15 000
	Donatywa kupiecka	1155
2.	Sejm konwokacyjny z 1668 6 podymnych	693 148
3.	Sejm elekcyjny 1669	
	Czopowe	144 968
	Cło nowo podwyższone	115 000
	Cło tabaczne	8000
	Pogłównie żydowskie	10 000
	Donatywa kupiecka	6190
4.	Sejm z 1670	
	27 podymnych	1 769 078
	Czopowe	144 969
	Cło nowo podwyższone	115 000
	Cło tabaczne	8000
	Pogłównie żydowskie	4735
	Donatywa kupiecka	5743
	Od sum plebejskich	19
5.	Kwarta	16 711
	Razem	3 207 176
Źródło: LVIA 3439; AGAD, AR II, 1578, s. 44–64.		

¹⁴⁷ LVIA 3439.

Tabela 10. Wykaz wydatków z podatków uchwalonych na sejmach konwokacyjnym 1668, elekcyjnym 1669 i w 1670 (II) w zł

Lp.	Rodzaj wydatków	Kwota
1.	Wojsku dawnego zaciągu czwarty milion	495 004
2.	Wojsku po rozwiązaniu związku	604 095
3.	Nowym zaciągom	1 129 451
4.	Na amunicję	93 188
5.	Na załogi fortec	6570
6.	Poselstwa wojskowe	21 440
7.	Komisarzom z komisji wileńskiej	18 000
8.	Komisarzom do traktatów z Kozakami	31 100
9.	Komisarzom do traktatów z Moskwą	17 317
10.	Komisja wileńska egzulantów	3000
11.	Poselstwa do cara	55 000
12.	Poselstwa od cara	41 049
13.	Sędziom pogranicznym	3000
14.	Posłańcy w sprawach różnych	17 549
15.	Poczta	65 144
16.	Splata zadłużenia	513 045
17.	Płaca podskarbiego	21 000
18.	Płaca urzędnikom skarbowym	42 192
19.	Nadpłata niektórym chorągwiom	27 617
	Razem	3 204 761

Źródło: LVIA, 3439; AGAD, AR II, 1578, s. 44-64.

Wpływy przekroczyły wydatki o 2415 zł. Skarb rozliczał z wojskiem ciągle jeszcze nieszczęsny czwarty milion, istniejące zaległości z okresu po rozwiązaniu związku oraz należności późniejsze.

Z tych pieniędzy opłacono poselstwa wojskowe od sejmu abdykacyjnego. Komisarzom podlaskim i chełmskim w 1671 r. wydelegowanym na komisję do Wilna w celu policzenia szkód wyrządzonych przez wojsko litewskie zapłacono aż 5000 zł. Gdy chodzi o spłatę zadłużenia, to król Jan Kazimierz otrzymał tylko 1800 zł tytułem dochodów z ekonomii szawelskiej, Mikołajowi Stefanowi Pacowi, biskupowi wileńskiemu z winnych mu 30 000, które wydał na zamek w Krzyczewie, wypłacił skarb 28 800 zł, Michałowi Kazimierzowi Pacowi wojewodzie wileńskiemu, hetmanowi wielkiemu 253 999 zł, sukcesorom zmarłego Pawła Sapiehy 54 523 zł, sukcesorom zmarłego Aleksandra Krzysztofa Naruszewicza, podkanclerza 81 380 zł.

Skarbný Montowt od marca po sejmie w 1670 r. do 29 września przebywał w Wilnie, odbierając dokumenty od potomków zmarłego Jarosza Szaszewicza. Dostał za to 220 zł. Jerzy Zemłła pisarz skarbowy, wówczas dworzanin referował przed komisarzami liczbę zmarłego Gabriela Kimbara. Zapłacono mu za to 200 zł. Stosunkowo wysokie były płace urzędników skarbowych. Było to uzasadnione, ponieważ przygotowywali oni dokumenty na komisję wileńską w 1671 r. oraz na cztery sejmy.

Oba sejmy w 1672 r. zostały zerwane. Do skutku doszedł dopiero sejm pacyfikacyjny w 1673 r. Przed zjazdem generalnym 13 XII 1672 r. w perspektywie sejmku złożonego na 4 I 1673 r. podskarbi rozesłał obszerną informację, dotyczącą przede wszystkim mankamentów funkcjonowania systemu finansowego. Podał ponadto ogólną kwotę dochodu z pierwszej, drugiej i trzeciej raty podymnego uchwalonego w 1670 r.¹⁴⁸, a także inne istotne informacje finansowe. Informował, że król nie dostał już czwarty rok należnych mu 40 000 zł w zamian za zastaw ekonomii szawelskiej, hetmani nie otrzymali swoich jurgieltów, na skarbie ciąży dług hetmana wielkiego. W tragicznym stanie znajduje się artyleria; brak oficerów, puszkarzy i amunicji. Tymczasem dzierżawcy od kilkunastu lat nie płacą kwarty. Wnoszą ją do skarbu tylko drobniejsi. Fortece takie jak Homel, Krzyzew, Mohylew, Witebsk, Połock, Dzisna, Dyneburg i Wilno popadają w ruinę. W Wilnie wali się cekhauz. Z dział nie ma żadnego pożytku. Wszystkie trzeba przelać i ponasadzać.

Zaległości sięgają już kilkunastu lat. Nie wiadomo nawet, czy są przy poborcach, czy przy retentorach. Wyznaczone do egzekucji wyroków osoby nie stawiały się z rachunkami w skarbie. Komisja z 1671 r. nakazała uniwersałami, aby poborcy w rejestrach swoich oddzielnie odnotowywali dymy królewskie, duchowne i szlacheckie. Tymczasem nadal piszą wszystkie razem. Należy im polecić wykonanie tego wymogu. Ponadto poborcy powinni podawać nie tylko do skarbu i do grodu wpływy oraz zaległości, a rzadko który to robi, lecz także przekazywać takie rejestry na sejmiki przedsejmowe. Wówczas każdy będzie mógł stwierdzić, czy w rejestrach jest tak, jak zapłacił. Jest w rejestrach wiele błędów. Poborcy wykazują w delatach niewinnych ludzi, wpisując nieznanne imiona, których nie mogą się doszukać deputaci wojskowi, kiedy jadą na egzekucję. Rejestry powinni mieć posłowie na sejmie. Będą uważniej słuchali rozliczeń. Zjazd generalny powinien obmyślić obronę *non sine onere omnium*. Po komisji majowej wpłacono zaległości drugiej i trzeciej raty podymnego – 1 359 000 zł. We wrześniu, z drugiej raty tylko 405 zł, a z trzeciej 15 804. Niech posłowie pytają poborców, gdzie są pieniądze: u nich, czy w skarbie. Przy deklaracjach posłów na sejmie w 1670 r. podskarbi ostrzegął,

¹⁴⁸NBU, f. 1, 5953, s. 370–371. Pierwsza rata wyniosła – 1 192 0014 zł, druga i trzecia – 1 372 209 zł. Nie zgadza się to z rozliczeniem przedstawionym na sejmie w 1676 r.

że wszystkie 3 raty nie wystarczą na opłacenie wojska. Teraz również ostrzeżga. Deputaci zjeżdżali 2 razy na komisję wojskową z powodu niewpłaconego podymnego. Podatków nadzwyczajnych takich jak: czopowe, donatywa kupiecka, pogłówny żydowski, pogłówny tatarski, chociaż są kondemnaty, nie wpłacono. O podymnym pierwszej raty skarb wysłał informację na poprzednie sejmiki. Wpłacono 1 192 014 zł¹⁴⁹.

Sejm pacyfikacyjny podjął wiele istotnych uchwał podatkowych. Postanowił 15 podymnych płatnych w trzech ratach do końca 1673 roku¹⁵⁰. Ponadto uchwalił cła nowo podwyższone i tabaczne na 2 lata, czopowe podwójne także na 2 lata, *subsidiium* szeleżne, 20 000 zł donatywy kupieckiej, pogłówny od ludzi luźnych, pogłówny tatarski oraz 25 000 zł pogłównego żydowskiego. Podatki te potraktowano jako pomoc Koronie przeciwko Turkom i przeznaczono oczywiście na wojsko. Cło tabaczne oraz 5000 zł pogłównego żydowskiego przeznaczono na restaurację zamku w Grodnie¹⁵¹.

Konstytucja z 1670 r. dotycząca kwarty w Wielkim Księstwie Litewskim nie została zrealizowana. Postanowiono więc w 1673 r., aby dzierżawcy dali ze swoich własnych dochodów jedno podymne¹⁵². Przedłużono znowu o rok zastaw ekonomii szawelskiej.

Komisja wojskowo-skarbowa z 1671 r. nie mogła rozliczyć drugiej i trzeciej raty podymnego oraz zaległości, jak również innych podatków. Postanowiono ją wznowić w takim samym składzie 2 stycznia 1674 r. w Wilnie. Wcześniej 1 października wyznaczono termin Trybunałowi Skarbowemu w Grodnie¹⁵³.

Rozliczenie wpływów i wydatków nastąpiło dopiero na sejmie w Grodnie 23 lutego 1679 r.¹⁵⁴, chociaż podskarbi przedstawił je już wcześniej na sejmie koronacyjnym w 1676 r. oraz na sejmie w 1677 r. Nie zostało wówczas przyjęte. Rozliczenie zawiera również wpływy i wydatki z 7 podymnych uchwalonych na konwokacji warszawskiej w 1674 r.¹⁵⁵ Było to już ostatnie rozliczenie podskarbiego Kirszenszteina. Ilustrują je tabele 11 i 12.

¹⁴⁹ Informacja skarbowa na sejmiki przed zjazdem generalnym w Warszawie z 13 X 1672 r., NBU, 5953, s. 370–371.

¹⁵⁰ VL, V, s. 81.

¹⁵¹ VL, V, s. 84–86.

¹⁵² VL, V, s. 83.

¹⁵³ VL, V, s. 82.

¹⁵⁴ LVIA, 3444. Brudnopis tego rozliczenia tamże, 3420.

¹⁵⁵ VL, V, s. 128.

Tabela 11. Wykaz wpływów od sejmów 1673 do sejmów 1676 w zł

Lp.	Rodzaj wpływów	Kwota
1.	Zaległości z podatków uchwalonych do 1670	
	Podatek na pospolite ruszenie z 1664	1350
	Podymne z 1665	1320
	Podymne z 1667	1577
	Podymne z 1668	2273
	Czopowe z 1665	3975
	Czopowe z 1667	313
	Czopowe z 1669	3758
2.	Zaległości z podatków uchwalonych do 1673	
	Podymne	342 102
	Czopowe	10 515
	Pogłównie żydowskie	1233
	Donatywa kupiecka	1410
3.	Podatki uchwalone w 1673	
	Podymne	1 708 704
	Czopowe	127 333
	Szeleżne	161 550
	Cło nowo podwyższone	120 000
	Cło tabaczne	8000
	Pogłównie żydowskie	23 259
	Pogłównie od ludzi luźnych	795
	Donatywa kupiecka	14 425
	Kwarta (uchwalona podymnym)	24 022
4.	Podatki uchwalone w 1674	
	Podymne	679 024
	Razem	3 236 938
Źródło: LVIA 3444, 3420; AGAD, AR II, 1578, s. 65–93.		

Tabela 12. Wykaz wydatków od sejmu 1673 do sejmu 1676 w zł

Lp.	Rodzaj wydatków	Kwota
1.	Pokrycie deficytu z rozliczenia H. Kirszenszteina	4747
2.	Pokrycie deficytu z rozliczenia Montowta	3759
3.	Żołd wojsku starego i nowego zaciągu na pomoc Koronie	2 614 860
4.	Na artylerię	25 113
5.	Załogi twierdz, remont zamku grodzieńskiego i kamienicy skarbowej	16 355
6.	Komisarzom do traktatów z Moskwą	73 519
7.	Komisarzom przy królu i w Moskwie	10 000
8.	Posłom wysyłanym za granicę	42 978
9.	Płaca deputatom do trybunału skarbowego	21 200
10.	Płaca komisarzom z komisji wileńskiej	50 000
11.	Podskarbiemu H. Kirszenszteinowi za trzynaście lat urzędowania	13 099
12.	Płaca podskarbiego	15 000
13.	Urzędnikom skarbowym	18 335
14.	Zwrot długów	268 197
15.	Poczta	11 755
16.	Różne potrzeby, posłańcy	63 312
	Razem	3 252 229

Źródło: LVIA 3444, 3420; AGAD, AR II 1578, s. 65-93.

Ponad dochody wydano 15 291 zł. W kosztach skarbowych uwzględniono wydatki na beczki do przechowywania pieniędzy w Brześciu, na dragonów, którzy pomogli pieniądze przewozić z gospody do sklepu u ojców Bernardynów oraz wynagrodzenie dla zakonników za tę przysługę. Wyremontowano ponadto izbę w kamienicy, gdzie liczone pieniądze oraz zakupiono stoły do liczenia. Jerzemu Wawrzyńcowi Zemlle, pisarzowi skarbowemu za zastępowanie w Wilnie podskarbiego, kiedy ten jeździł do Krynek i do Rawdani w celu sporządzenia rachunków po zmarłym skarbnym Kazimierzu Abrahamie Montow-

cie dano aż 1200 zł. Po śmierci Jarosza Szaszewicza sporządził on rozliczenie. W 1678 r. zapłacono za wydrukowanie 50 egzemplarzy sumariuszy o objętości 10 arkuszy. W Grodnie, gdzie odbył się Trybunał Skarbowy w 1673 r., zapłacono ojcom Bernardynom za wynajem pomieszczeń klasztornych 300 zł.

8

Hieronim Kryszpin Kirszensztejn sprawował swoją funkcję prawie 13 lat. Omówione w artykule źródła pozwalają na ocenę funkcjonowania skarbu litewskiego w tym okresie oraz pracy samego podskarbiego. Odzwierciedlają także problemy finansowe państwa w tym okresie. Świadczą o dużym zaangażowaniu podskarbiego w spełnianie swoich obowiązków. Jednak to właśnie na nim sejmikująca i sejmująca szlachta wyładowywała swoje niezadowolenie z powodu braku pieniędzy na pokrycie potrzeb militarnych i dyplomatycznych Rzeczypospolitej, jego obwiniała za chaos monetarny, emisję monety o niskiej wartości. Źródła te są świadectwem coraz większej niewydolności administracji skarbowej. Było to skutkiem niedostosowania jej do potrzeb rozległego terytorialnie państwa, braku reform, utrzymania jej w ramach organizacyjnych wykształconych jeszcze w XVI wieku. W drugiej połowie XVII stulecia system taniej administracji stwarzał możliwości nadużyć różnego rodzaju. Opieszałość w egzekucji wyroków Trybunału Skarbowego i komisji wojskowo-skarbowych pozwalała często dłużnikom cieszyć się długo bezkarnością. Postulaty szlacheckie ograniczały się przede wszystkim do ściślejszej kontroli podskarbiego. Żądano, aby rozliczał się przed Trybunałem Skarbowym, a nie jak zwykle na sejmie. Domagano się, by nie pełnił funkcji dyrektora, czyli marszałka trybunalskiego¹⁵⁶. Nie chciano uznać nawet kwitów wydanych podskarbiemu na sejmie do czasu akceptacji rozliczenia na sejmikach relacyjnych¹⁵⁷. Przed sejmem koronacyjnym w 1676 r. szlachta słonimska żądała, aby podskarbi rozliczył się na początku sejmu, ale kwitu nie powinien otrzymać, dopiero na następnym sejmie¹⁵⁸. Chciano zapewne przyjrzeć się temu rozliczeniu na sejmikach. W pierwszym pokwitowaniu od objęcia przez niego urzędu do sejmu w 1667 r. przyjęto wszystkie wydatki¹⁵⁹, podobnie zaakceptowano rozliczenie za okres 1667–1670. Zagwarantowano ponadto zwrot 81 320 zł pożyczonych u rozmaitych kredytorów na cele publiczne. Zastrzeżono jednak, że nie można

¹⁵⁶ Instrukcja lidzka z 15 I 1669 r., NBU, f. 1, 5953, s. 244–250.

¹⁵⁷ Instrukcja lidzka z 9 IX 1670 r., tamże, s. 273–278.

¹⁵⁸ Instrukcja słonimska z 21 XII 1675 r., LMAB, f. 17, 57, k. 1–6.

¹⁵⁹ VL, IV, s. 466.

tej kwoty wziąć z podymnych przeznaczonych wyłącznie na zapłatę wojsku¹⁶⁰. Na ostatnim za swojego urzędowania sejmie w 1676 r. podskarbi rozliczył się z wydatków za lata 1668–1670. Kwitowano sumę 3 197 504 zł z podatków uchwalonych na sejmach w latach 1668, 1669, i 1670¹⁶¹. Odłożono natomiast do następnego sejmku rozliczenie z uchwał z lat 1673–1674 z powodu braku czasu¹⁶². Kwit za ten okres otrzymali dopiero spadkobiercy Kirszenszteina na sejmie 1678–1679. Rozliczenie przedstawił Benedykt Paweł Sapieha. Kwitowano ich z sumy 3 252 200 zł¹⁶³. W okresie sprawowania urzędu podskarbiego Kirszenszteina dochody skarbu litewskiego wyniosły 13 561 467 zł. Była to kwota nominalnie duża, jeśli porównać z dochodami wcześniejszymi od początku XVII stulecia. Był to również wielki wysiłek podatników niszczonego przez obcego i swojego żołnierza; podatników rujnowanych przez złą monetę. Dochody skarbu litewskiego w czasach sprawowania urzędu podskarbiego ilustruje tabela 13.

Tabela 13. Wykaz dochodów w latach 1663–1676 w zł

Lp.	Lata	Kwota
1.	1663–1667	4 783 383
2.	1667–1670	2 336 385
3.	1668–1673	3 204 761
4.	1673–1676	3 236 938
	Razem	13 561 467
Źródło: Na podstawie wcześniejszych wycień, (tabele 2–12).		

Otrzymane za życia i po śmierci pokwitowania nie oznaczały jednak końca kłopotów byłego podskarbiego. 5 grudnia 1681 r. nieboszczyk podskarbi został wezwany przez instygatora do oddania 379 469 zł wojsku starego zaciągu tytułem czwartego miliona na podstawie dekretu komisarzkiego z 22 listopada 1679 r. Instygator Szymon Kazimierz Kurowicz Zabistowski wezwał go przez generała Szymona Chryszczonowicza „o winy prawne”, ponieważ podskarbi

¹⁶⁰ VL, V, s. 52.

¹⁶¹ W rozliczeniu zaakceptowanym na sejmie kwota wpływów wynosi 3 207 176 zł, a wydatków 3 204 761 zł (tabele 9,10). Różni się od wpisanej do Volumina Legum o 9 672 zł w sferze wpływów, a o 7250 zł w sferze wydatków.

¹⁶² VL, V, s. 211.

¹⁶³ VL, V, s. 305. Według rozliczenia przedstawionego na sejmie wydatki wyniosły o 29 zł więcej (tabela 12). Paweł Benedykt Sapieha został skwitowany z podatków z lat 1676 i 1677 na kwotę 3 004 381 zł, co się zgadza z rozliczeniem skarbowym (AGAD, AR II, s. 96–114).

nie stawił się osobiście, nie przekazał też żadnej wiadomości sądowi i wojsku litewskiemu starego zaciągu. Konstytucja sejmu grodzieńskiego nakazała zaspokoić pretensje wojska również odnośnie do czwartego miliona¹⁶⁴. Wojsko otrzymało 3 000 000 zł z mennicy, a czwarty milion za urzędowania Hieronima Kirszenszteina miał być zapłacony z 27 podymnych i nie został do końca rozliczony *in facie Reipublicae* właśnie na podaną wyżej kwotę. Rozliczenie przed komisją grodzieńską przedstawił Andrzej Kazimierz Skorobohaty. Wezwano podskarbiego do refundacji tej kwoty wojsku do 25 czerwca 1682 r. Po tym terminie zagrożono mu potrójną karą oraz infamią¹⁶⁵. Istotnie komisja grodzieńska z 1679 r. uznała pretensje wojska do wymienionej wyżej sumy¹⁶⁶. Sprawa tej wypłaty ciągnęła się już wiele lat wcześniej¹⁶⁷. W 1678 r. w wojsko skarżyło się, że pieniądze rozchodowano niezgodnie z postanowieniem sejmu z 1670 r., to znaczy nie tylko na żołd, lecz także na jurgielty, które miały być płacone z innych podatków. Ponadto płacono z nich spisne i workowe, a 109 000 zł bez dokumentów po podpisie asygnacji ujęto. Nie pozwolono na sądy z poszkodowanymi, tylko wystąpiono o nagłe zwinięcie wojska¹⁶⁸. Komisja skarbowo-wojskowa zebrała się 15 lipca 1679 r. limitowała swoje posiedzenie na 9 września, następnie na 28 lutego 1680 r., na 16 stycznia 1681 r., 25 czerwca 1681, 17 listopada 1681, 4 lipca 1682 r., 28 czerwca 1683 r., 8 lutego 1684 r.¹⁶⁹ Jan III Sobieski po zerwanym sejmie w 1681 r. w uniwersale zlecił, aby komisja grodzieńska wypłaciła należne 379 469 zł i więcej się nie limitowała¹⁷⁰. Rozliczano ten nieszczęsny czwarty milion jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XVII stulecia¹⁷¹.

Zgłosili pretensje do sukcesorów podskarbiego ponadto sukcesorzy skarbnego Szaszewicza o zwrot 110 956 zł¹⁷². Po jego rezygnacji w 1676 r. wykazano na następnym sejmie w 1679 r. niewpłaconych, zaległych podatków na kwotę 1 329 215 zł. Określono je jako „zaległe w rachunkach dworzan skarbowych i deputatów wojskowych”¹⁷³. Informacja ta jest częściowym wyjaśnieniem

¹⁶⁴ VL, V, s. 302.

¹⁶⁵ AGAD, AR II, 1578, s. 155–160.

¹⁶⁶ LMAB, f. 17–56; AGAD, AR II, 1578, k. 8, 10–13.

¹⁶⁷ Pisał o tym, między innymi, Michał Kazimierz Pac do króla. Informował, że wspólnie z biskupem Białozorem, komisarzem z sejmu, kiedy rozwiązywali związek w kościele, przysięgli, że ten milion winny wojsku przed związkiem będzie w terminie wypłacony. (AGAD, AR II, 1537, list z 28 IV 1668 z Wilna).

¹⁶⁸ AGAD, AR II, ks. 25, s. 7–10. Manifestacja wojskowa z 1678 r.

¹⁶⁹ AGAD, AR II, 1578, s. 137–139, 123–127, 147–154, 173–178, 186–189, 190–197, 198–203.

¹⁷⁰ AGAD, AR II, 1578, s. 16. Uniwersał Jana III Sobieskiego z 16 VI 1681 r.

¹⁷¹ LVIA, 3429, s. 288.

¹⁷² LVIA, 3476.

¹⁷³ AGAD, AR II, 1578, s. 5–6.

problemów podskarbiego Hieronima Kirszenszteina, także jego poprzedników oraz następców na tym urzędzie. Podskarbiowie mieli do dyspozycji liczebnie niewielką, okresowo tylko funkcjonującą, a przez to mało skuteczną administrację. Podskarbi Kirszensztein wykazał się wyjątkową pracowitością w informowaniu sejmików o stanie finansów państwowych. Informacje te wykorzystywano niejednokrotnie dla sformułowania zarzutów pod jego adresem. W końcu oskarżono go już jako nieboszczyka o niewypłacenie kilkuset tysięcy złotych z przyznanego wojsku czwartego miliona.

PIOTR KITOWSKI
(Gdańsk)

*Przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu...
Ostatnia wola Agnieszki z Żukowskich Wądołowskiej z 1743 roku*

Bei guter aus Gottes Gnaden Erkennung der Sache...
Letzter Wille von Agnieszka Wądołowska de domo Żukowska von 1743

Of divine grace, in my good senses... The last will of Agnieszka
Wądołowska nee Żukowska of 1743

1. Wprowadzenie. 2. XVII i XVIII-wieczne testamenty w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie. 3. Opis testamentu Agnieszki Wądołowskiej. 4. Tekst źródłowy.

1. Einführung. 2. Testamente aus dem 17. und 18. Jahrhundert in den Sammlungen des Diözesenarchivs in Pelplin. Beschreibung des Testaments von Agnieszka Wądołowska. 4. Textquelle.

1. Introduction. 2. 17th- and 18th-century testaments in the collection of the Diocesan Archive in Pelplin. 3. Description of the testament of Agnieszka Wądołowska. 4. Source text.

1

Śmierć rozumiana jako biologiczny kres życia jednostki stanowi zarazem kluczowy punkt dla podmiotowości praw i obowiązków zmarłego. Jej prawną konsekwencją jest otwarcie spadku i początek często żmudnego i zabarwionego ostrymi sporami postępowania, mającego na celu podział pozostawionej przez denata schedy. Stosowane na terenie Prus Królewskich prawo chełmińskie (*ius culmense, kulmer recht*), w sposób w miarę pełny i precyzyjny regulowało kwestię spadkobrania¹ i szerzej, śmierci człowieka². W zakresie dziedzic-

¹ Zob. *Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814) zwana także ius culmense emendatum lub ius culmense polonicum*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1993, s. 79–102; R. Łaszewski, *Wiejskie prawo spadkowe w województwie chełmińskim w okresie oligarchii magnackiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 28, z. 2, 1976, s. 37–57; T. Maciejewski, *Dziedziczenie testamentowe w prawie miast pruskich*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2000, s. 173–187; *idem*, *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII w.*, Wrocław 1984, s. 116–121; por. też *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, Toruń 1985, s. 101–127.

² E. Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk 1998 (tam wykaz ważniejszej literatury przedmiotu); *idem*, *Wesele, kilka chrztów*

czenia przejęło większość instytucji oraz rozwiązań wypracowanych w ramach rzymskiego i magdeburgskiego systemu spadkowego, dostosowanych do warunków społeczno-ekonomicznych Prus. Sprawy nieuregulowane przez prawo powszechne uzupełniało miejskie i wiejskie ustawodawstwo partykularne oraz wykształcone w drodze praktyki, lokalne zwyczaje spadkowe.

Oprócz podstawowej formy dziedziczenia ustawowego (*ab intestato*), uznając autonomiczną wolę podmiotu, prawo chełmińskie dopuszczało również cesję praw na podstawie testamentu. Niezależnie od kondycji społecznej, spadkodawca mógł dokonać rozrządzenia posiadanego przez siebie majątku (w granicach przewidzianych prawem), modyfikując jednocześnie ustawowy porządek dziedziczenia i wielkość poszczególnych udziałów. W oparciu o normy spadkowe miał prawo poszerzyć prawny krąg spadkobierców o dalszych krewnych, osoby trzecie lub określone instytucje, które pragnął uposażyć. Testament był także sposobem na zwiększenie partycypacji w spadkobranium po śmierci małżonka, powyżej poziomu przewidywanego przez charakterystyczną dla systemu *ius culmense* instytucję tzw. połowy chełmińskiej³. Na mocy popularnych zapisów testamentu *reciproce*, małżonkowie niejednokrotnie podwyższali swoje udziały do wysokości nawet 7/8 wartości wspólnego majątku, w konsekwencji pomniejszając części przypadające reszcie spadkobierców⁴. Nierzadkie były także przypadki testamentowego wydziedziczenia krewnych bądź celowe ograniczanie wymiaru przypadającej niegodnemu spadkobiercy części schedy⁵.

i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku, Gdańsk 2001, s. 181 i n. (w aneksie: gdańska ordynacja o weselach, chrztach i pogrzebach z 1734 r.).

³ Zob. R. Łaszewski, *Wiejskie prawo spadkowe w województwie chełmińskim w okresie oligarchii magnackiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. 28, z. 2, s. 40–41.

⁴ E. Kizik, *Zabezpieczenie finansowe wdów w Gdańsku w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej cyt. KwHKM), R. LVIII, 2010, nr 1, s. 88–89. Analizę gdańskich testamentów spisanych w latach 1466–1476 przeprowadziła: B. Możejko, *Gdański mieszczańin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV w. (Na podstawie księgi ławniczej)*, [w:] *Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, nr 10, s. 127–162 (w aneksie tabela określająca adresatów dyspozycji majątkowych).

⁵ Np. w testamencie z 9 IX 1774 r. Marianna Baraniecka, pozbawiając dziedziców prawa do spadku, zapisała: „nikomu nic nie udzielając, żadnych krewnych do sukcesji nie przypuszczam, chyba [że] na ozdobę Kościoła św. Jakuba [w Toruniu], w którym z zwłokami memi śmiertelnymi spoczywać mam, obrócić lub udzielić pozwałam” (zob. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt. ADP), Monastica (dalej cyt. M) XIII, sygn. MA-006/6a, k. 66); w ostrych słowach postępowanie krewnych oceniła w testamencie z 1708 r. Barbara Bromierska (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 44): „lubo temu klasztorowi [benedyktynek toruńskich] zapisuję fortunę moją, słusznie to czynię, bo mam za co, gdyż w wielkim niedostatku i biedzie mojej, mizernego pożywienia u ludzi, z nieznośną konfuzją i żalem moim, musiałam się zмагаć. A działki moje bynajmniej na mnie ubogą matkę swoją, nie respektowały, co im niech P[an] Bóg nagradza, a da lepsze uznanie i upamiętanie.” Kwestię wydziedziczenia w drodze testamentu poruszyła ostatnio

Charakter źródła testamentowego, jego masowość oraz bogactwo zawartych w nim informacji, sprzyjały wykorzystywaniu testamentu w analizie szerokiego spektrum problemów badawczych. Dotychczasowe badania koncentrowały się głównie na zagadnieniach testowania, duchowości, poziomu zamożności, kultury materialnej i prawnej minionych wieków oraz kwestiach genealogicznych⁶. W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się także wiele edycji źródłowych tekstów ostatniej woli przedstawicieli różnych warstw społecznych, głównie szlachty i duchowieństwa⁷.

2

Materiałem dotychczas szerzej nieznanym i niepublikowanym jest zbiór XVII- i XVIII-wiecznych testamentów zgromadzonych w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie. Wstępny opis zasobu przeprowadził jeszcze pod koniec lat 80. ubiegłego wieku Maciej Gołębowski⁸. Oceniając stan źródłowy na kilka-

na przykładzie źródeł sandomierskich: K. Justyniańska-Chojak, *Wydziedziczenie w testamentach mieszczańskich z województwa sandomierskiego (w XVI–XVIII wieku)*, „Almanach Historyczny” 2009, t. 11, s. 17–20.

⁶ Badania podsumowuje: H. Suchojad, *Jak zamożni byli staropolscy plebani? Na przykładzie testamentów pięciu proboszczów z województwa sandomierskiego*, [w:] *Czas daleki, czas bliski*, red. J. Szczepański, Kielce 2007, s. 19–20.

⁷ Zob. B. Baczyńska, *Młyn nad Rudawą w 1809 roku. Spis dobytku Katarzyny Pabianowej, młynarki z podkrakowskiej wsi Bronowice Małe*, KwHKM, R. L, 2002, nr 1, s. 191–198 (testament wraz ze spisem inwentarza); D. Bogdan, *Testament starościny lidzbarskiej Anny Katarzyny Krakau z 22 stycznia 1742 roku i jego egzekucja*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej cyt. KMW) 2008, nr 4, s. 461–476; *eadem*, Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa z 1606 roku, KMW, nr 1, 2005, s. 71–88; K. Justyniańska, Testament mieszczanina przedborskiego Łukasza Janczurkowicza z 1668 r., „Almanach Historyczny”, t. 3, 2001, s. 189–195; R.W. Kaczorowski, *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, Opole 2007; M. Kowalczyk, Testament biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska, „Studia Źródłoznawcze”, R. XLI, 2003, s. 65–70; A. Kwapińska, „*Za me występki łzami ostatni życia mego poruszam moment...*” Testament Teresy z Tyzenhauzów Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej, 14 lipca 1729 roku, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica VIII” (dalej cyt. AUPC VIII), Kraków 2009, s. 194–201; B. Popiołek, „*Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1722 roku*”, AUPC VIII, Kraków 2009, s. 209–218; N. Śliż, *Testament Piotra Kochlewskiego, sędziego ziemskiego brzeskiego z 1646 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXII, 2007, z. 1, s. 91–103; D. Złotowski, „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*” Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 1 (2005) i cz. 2 (2006), Częstochowa; T. Żebrowski, *Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502–1580) – dziekana kapituły katedralnej plockiej*, „Studia Plockie”, t. 35, 2007, s. 207–228; por. też *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 10, 14–17 (gdzie bibliografia wcześniejszych edycji testamentów).

⁸ M. Gołębowski, *Kilka uwag o testamentach z XVII i XVIII wieku w księgach biskupstwa*

set pozycji, zaznaczył, iż celem jego badań nie była szczegółowa analiza, lecz jedynie zwrócenie uwagi na wybrane aspekty badanych tekstów i ich wspólne cechy⁹. Autor poruszył tylko najważniejsze kwestie związane z formalnoprawną i materialną stroną aktu *ultimae voiuntatis*, jak okoliczności powstania czy główne punkty formularza. Ważnym efektem jego pracy było rozpoznanie oraz wskazanie położenia większych zbiorów staropolskich testamentów zachowanych wśród klasztornych archiwaliów Pelplina¹⁰. Łącznie Gołembowski wymienił kilkanaście ksiąg zawierających dokumenty ostatniej woli duchowieństwa (prawie połowa badanego zasobu), szlachty, mieszczan i gburów. Wyraził jednocześnie nadzieję ogłoszenia sporej ich części drukiem. Do dziś jednak postulat ten nie został zrealizowany, zaś publikacje prezentujące materiał pelpliński należą do rzadkości i ograniczają się zasadniczo do źródeł inwentarzowych (inwentarze pośmiertne, lustracje, wizytacje, działy spadkowe)¹¹.

Ważnym uzupełnieniem przeprowadzonej przez Macieja Gołembiewskiego kwerendy źródłowej jest zbiór aktów ostatniej woli znajdujących się w dokumentach dotyczących toruńskiego klasztoru benedyktynek. W księdze *Testamenty, legacje i zapisy na klasztor i na kościół św. Jakuba i wynikię stąd procesa 1523–1791*¹² zgromadzono ponad trzydzieści XVII- i XVIII-wiecznych testamentów, w których czyniono zapisy na rzecz toruńskiej

chełmińskiego, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1988, s. 159–177.

⁹ *Ibidem*, s. 160.

¹⁰ *Ibidem*, s. 161–162 (ważne przypisy).

¹¹ A. Mańkowski, *Jan Kuczborski biskup chełmiński 1614–1624*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, t. X, 1938, s. 97–128; Z. Kropidłowski, *Inwentarz pośmiertny ks. Kitowskiego (1733)*, „Universitas Gedanensis” (dalej cyt. UG), R. XIV, 2002, nr 1, s. 127–133; *idem*, *Dobra materialne i dochody parafii w Górze Wejherowie w okresie staropolskim*, UG, R. XVII, 2005, nr 1, s. 53–78; *idem*, *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii w Łebczu oraz jej proboszczów i organistów w okresie staropolskim*, UG, R. XVIII, 2006, nr 1, s. 113–124; W. Odyniec, *Pelplin*, Gdynia 1967; *idem*, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów województwa pomorskiego w XVIII wieku*, Gdańsk 1967; J. Jellonnek, *Inwentarz proboszcza z Nowej Cerkwi. Przyczynek do charakterystyki materiałów archiwalnych bytu duchowieństwa w dobrach opactwa cystersów pelplińskich w drugiej połowie XVIII wieku*, „Teki Gdańskie” (dalej cyt. TG) 1999, s. 91–100; *eadem*, *Urządzenie młynów wodnych w dobrach Cystersów Pelplińskich*, TG 2004, s. 126–138.

¹² ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 66. W 2005 r. zasób wraz z innymi aktami dotyczącymi zgromadzenia reguły św. Benedykta i kościoła św. Jakuba (od MA-005 do MA-020; dokumenty gospodarcze poszczególnych majątków klasztoru, akta procesowe, transakcje, posagi benedyktynek) przekazano do Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. W Pelplinie znajduje się obecnie cyfrowy zapis dokumentów, bez ksiąg MA-006/6b (legat Jadwigi Kalińskiej 1669–1692) i MA-006/6c (legat Chojnackich 1685–1724). Zob. też ADP, M XI/Pelplinensia, sygn. 17, k. 561 (pojedyncze testamenty chłopskie włączone w szerszy zespół dokumentów o charakterze gospodarczym).

wspólnoty oraz innych, przeważnie położonych w obrębie Torunia miejsc kultu. Głównie są to testamenty szlacheckie i mieszczańskie, wśród których dużą część stanowią zapisy *post mortem* mieszkańców prowadzonego przez benedyktyнки szpitala. Niektóre dyspozycje, poprzez sporządzenie nowego testamentu zostały zmienione (w przeciągu od 2 do 8 lat), obie zaś wersje dokumentu (pierwotną i właściwą) zachowano w księdze. W większości przypadków zmiana zapisu podyktowana była chęcią zwiększenia przez testatorów przypadającego klasztorowi benedyktynek udziału bądź rozszerzeniem kręgu spadkobierców. Przykładem mogą być testamenty Marianny Kosakowskiej z 1721¹³ i 1729¹⁴ r., która z łącznej sumy zapisu 2000 zł (nie wliczając wartości kosztowności, precjozów, sukien, bielizny, pościeli, futer oraz innych nieoszacowanych ruchomości), 300 zł legowała na rzecz benedyktynek, u których w tym czasie pomieszkiwała.

3

Interesującym przykładem testamentu pochodzącego ze zbiorów benedyktyńskich jest dokument ostatniej woli wdowy Agnieszki Wądołowskiej (z d. Żukowskiej). Wądołowska, już jako pensjonariuszka klasztornego szpitala, zleciła sporządzenie dyspozycji *mortis causa* dwukrotnie. Po raz pierwszy, 17 VII 1740 r.¹⁵ i ponownie, trzy lata później, 7 IX 1743 r.¹⁶

Pod względem formalnym jej testament zawiera typowe dla tego rodzaju dokumentu elementy. Tekst rozpoczyna krótka inwokacja, podkreślająca szczególną wagę dokonywanej czynności i użytych w dokumencie słów, w której testatorka zwraca się do Trójcy Świętej. W intytulacji szczegółowo zindywidualizowano osobę rozrządzającą majątkiem, podając jej imię, nazwisko oraz dodatkowo nazwisko rodowe. Jako powód spisania ostatniej woli (arenga) testatorka podała podeszły wiek oraz *co raz większą słabość nachylającą się mię ku wieczności*. Potwierdziła jednocześnie pełną zdolność do czynności prawnych, warunkującą skuteczność testowania i późniejsze wykonanie testamentu (fakultatywna klauzula świadomego sporządzenia aktu ostatniej woli)¹⁷.

¹³ ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 51.

¹⁴ *Ibidem*, k. 55.

¹⁵ *Ibidem*, k. 60.

¹⁶ *Ibidem*, k. 62. Na marginesie pierwszej strony dokumentu (lewy górny róg) widnieje błędne oznaczenie naniesione współcześnie, sugerujące sporządzenie testamentu w 1747 r.

¹⁷ M. Miłkuła, *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, R. XI, 2008, s. 75–77; T. Maciejewski, *Dziedziczenie testamentowe*, s. 180–182.

Protokół początkowy uzupełniają wyznanie wiary oraz formuła dziękczynna o charakterze dewocyjnym. Zgodnie z przyjętym zwyczajem spadkodawca zwracał się do Boga, dziękując za łaskę wiary katolickiej, oświadczając, iż w wierze tej pragnie umrzeć. Wyrażał jednocześnie żal za grzechy, mając nadzieję na miłosierne zbawienie. Po niej zawarto właściwe dyspozycje, w pierwszej kolejności dotyczące organizacji pochówku. Agnieszka Wądołowska, prosiła o złożenie ciała w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jakuba w Toruniu. Całkowity koszt żałobnej ceremonii miał się zamknąć w przeznaczony na ten cel kwocie 75 zł (pierwotnie 125 zł). W odróżnieniu od części testatorów spadkodawczyni nie precyzowała dokładnie charakteru, jak i przebiegu pogrzebu¹⁸. Kolejne 100 zł (pierwotnie 50 zł) w podzięcie za lata spędzone w toruńskim klasztorze, miały przypaść zgromadzeniu benedyktynek. One też miały zadbać o modlitewne wstawiennictwo za duszę spadkodawczyni, które miało skrócić okres czyścowy na drodze ku zbawieniu. Nie wskazano przy tym rodzaju i wymiaru modlitewnej posługi zakonnicy¹⁹. Dalsze 50 zł Wądołowska zapisała swojej siostrze Magdalenie Żukowskiej jako wyraz wdzięczności za opiekę i codzienną pomoc w ostatnich kilku latach²⁰.

Łączną sumę dyspozycji, 225 zł „dobrej monety pruskiej” stanowił zapis na dobrach chorążych malborskich w Małociechowie. Zgodnie z wolą testatorki Pawłowscy mieli wypłacić wskazaną kwotę do rąk egzekutora testamentu, a jednocześnie spowiednika i autora późniejszego zarysu historii toruńskich benedyktynek²¹, ks. Michała Hankiewicza. Egzekutor miał odebrać pełną sumę zapisu i zrealizować poszczególne punkty ostatniej woli.

¹⁸ Np. w swoim testamencie Piotr Ciemieniowski (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 24), prosząc o pochówek w kościele parafialnym św. Jakuba, zażyczył sobie procesję z ciałem umieszczonym na katafalku, z „samego domostwa”, przy obecności piętnastu księży i członków toruńskich cechów. Procesji miało towarzyszyć dzwonienie we wszystkich okolicznych kościołach. W testamencie z 1743 r. (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 12) Elżbieta Klonowska upraszała jedynie, aby jej ciało „mizerne, prędko, bez żadnej ceremonii i obrządków [świeckich] na miejscu świętym klasztornym pochować”.

¹⁹ Szerzej kwestie memoratywnych fundacji mszalnych mieszczan Prus Królewskich porusza: P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 62–80. Zob. też zapisy fundacyjne: ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 50 (Marianna Kruszyńska); *ibidem*, k. 27 (Michał Kijewski); *ibidem*, k. 30 (Jakub Smardziński).

²⁰ Podobny zapis uczynił w 1732 r. ks. Szymon Roźnerski na rzecz swojego brata Tomasza: *który nie jak brat, ale jako ojciec kochany [w] mojej chorobie był pomocą i ratunkiem i na rękach mnie swoich unosił, ratował jako mógł* (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 58).

²¹ *Krotkie Fundacyi Toruńskiej WW. Paniem Zakonnych Reguły Świętego Benedykta Kassynenskiego opisane, w którym przydatki Fundacyi y rozne odmiany nayduią się i wszystkich Xsień od początku Fundacyi az do Roku 1758 specyfikacya*. M. Olesińska, *Benedyktynki w Toruniu*, „Studia Pelpińskie”, t. XXXV, 2005, s. 232–233.

Tekst kończy wskazanie daty dziennej, miejsca testowania, testatora, osoby spisującej testament, świadków oraz ich podpisy²². Podpis Agnieszki Wądołowskiej skreślono „trzymałym piórem”, co wskazuje na nieumiejętność pisania.

W archiwaliach zachował się również testament, wspomnianej w dokumencie siostry testatorki, Magdaleny Żukowskiej, także mieszkającej przy benedyktyńskim zgromadzeniu²³. Spisany został niecałe trzy lata później, 11 II 1746 r., już po śmierci Wądołowskiej. Osobą sporządzającą był ponownie Michał Hankiewicz, ponieważ formularz tekstu jest bardzo zbliżony do tego z 1743 r. Dowiadujemy się z niego, że do czasu spisania testamentu chorążowie malborscy wypłacili jedynie połowę zapisanej sumy. Drugą część, podobnie jak resztę swojego majątku (łącznie 275 zł), Magdalena Żukowska legowała na rzecz benedyktynek, życząc sobie pochówku w tym samym miejscu co siostra. Taką samą też kwotę, równe 75 złotych, przeznaczyła na pogrzeb. Dla wzmocnienia aktu, oprócz Michała Hankiewicza, egzekutorem swojej ostatniej woli uczyniła burgrabiego malborskiego Marcina Chorskiego.

Testament Agnieszki Wądołowskiej nie ujawnia pełnego stanu posiadania testatorki. W przeciwieństwie do inwentarza pośmiertnego czy działu spadku, dokumenty *ultimae voiuntatis* obrazują jedynie wycinek majątku denata, w którego skład wchodzi z reguły rzeczy najcenniejsze i zdaniem testatorów godne zapisu. Choć kategoria rzeczy podlegających dyspozycji zależała od stanu posiadania, to niezależnie od kondycji finansowej testatorzy raczej unikali zapisywania rzeczy starych, zniszczonych i małowartościowych. W przypadku dokumentu Wądołowskiej widoczny jest brak przedmiotów codziennego użytku jak ubiór, pościel czy bielizna, które wedle woli spadkodawców i przyjętego zwyczaju przekazywano najczęściej jako forma jałmużny ubogim z miejscowych szpitali lub rozdawano między zakonnicami²⁴. Z testamentu nie wynika także, by Wądołowska posiadała jakiegokolwiek zadłużenie, którego dokładny rejestr zamieszczano zazwyczaj w treści dokumentu (przed lub po dyspozycjach)²⁵.

²² Świadcami testamentu z 1740 r. był Stanisław Żukowski (brat testatorki), Michał Hankiewicz oraz ks. Andrzej Pokorski.

²³ ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 61.

²⁴ Wspomniana Marianna Kosakowska testamentem z 1721 r. nakazała rozdanie po swojej śmierci między toruńskie benedyktyнки wszystkich nierozporządzonych ruchomości, w tym futer, bielizny, pościeli, obrazków, wyrobów z cyny i miedzi. Zaznaczyła przy tym, że *suknie moje lepsze, leguję ubogim szlachciankom przy kościele zostającym, wedle rozsądku Jejmości Panny Xsieni. Podlejsze zaś ubogim szpitalnym, abo jeżeliby się tego potrzebniejszy z żebraków znalazł*. W drugim testamentie (1729 r.) suknie naznaczono także „osobliwie osobom białej płci, z różnych herezji do świętej katolickiej rzymskiej [wiary] nawróconym” (por. ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 51; *ibidem*, k. 55).

²⁵ Tekst stanowi odpis testamentu sporządzonego na jednej karcie w języku polskim (Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Monastica XIII, sygn. MA-006/6a, k. 62). Pisownia została zmodernizowana i poprawiona według zaleceń instrukcji wydawniczych dla źródeł nowożytnych,

4

W imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Ja Agnieszka z Żukowskich Wądołowska wdowa, wiedząc boskie wyroki, że każdy kto się na świat urodził, umierać musi, uważając tudzież wiek mój podeszły i co raz większą słabość nachylającą się mię ku wieczności, przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu, wcześniej takową ostatnią wolę moją wyrażam. Naprzód jako pokornie dziękuję Najwyższemu Boga Majestatowi za powołanie do wiary świętej rzymskiej katolickiej, tak w tej świętej jedynie zbawiennej wierze umierać pragnę i lubo znam się być wiele winną boskiemu Majestatowi jednak w krwawej męce Jezusa, i zasługach Jego mam nadzieję, że mię miłościwie zbawić raczył. Niegodną [zaś] duszę moją składałam w ranach Jezusa, a grzeszne ciało moje oddaję ziemi, które aby w kościele parafialnym świętego Jakuba pochowane było pokornie proszę.

Szczupłą zaś fortunę moją (która by mi była nigdy nie wystarczyła za substancje życia mego, gdyby mię opatrność Boga mego w opiekę klasztoru toruńskiego reguły świętego Benedykta wielbnych panien zakonnych nie oddała) na dobrach [w] Małociechowie wielmożnych Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych malborskich lokowaną, jako mi w tym samo prawo służy, że wdowom bezpotomnym wolna substancji dyspozycja, tak rozporządzam. Pannie Magdalenie Żukowskiej siostrze mojej rodzonej, która mię w słabościach przez wiele lat zastającą jako matka pielęgnuje, z sumki na Małociechowie zostającej oryginalnej złotych 225, mową dwieście dwadzieścia i pięć, leguję, daję, daruję złotych 50, mową pięćdziesiąt. Na pogrzeb mój, z tej sumki na dobrach wielmożnych Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych lokowanej, naznaczam złotych pruskiej monety 75, mową siedemdziesiąt i pięć, a złotych sto pruskiej monety zlecam [i] leguję klasztorowi Wielbnych Panien Zakonnych toruńskich reguły świętego Benedykta.

I tej ostatniej woli mojej czynię egzekutorem Jego Mci Michała Hankiewicza, spowiednika wielbnych Panien Zakonnych toruńskich obligując, aby tak duszy mojej ratunek obmyślił, jako też klasztorowi i siostrze mojej według wyżej wyrażonej dyspozycji mojej odebrane sumki oddał. Wielmożnych zaś Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych malborskich moich dobrodziejów, upraszam, aby na duszy swych zbawienie pamiętając, sumkę mnie należącą do rąk Jego Mci egzekutora mego oddać bez trudności raczyli. Krzywdę bym wielką miała przez zatrzymanie tej sumki mojej, gdyż ani pogrzebu przystojnego, ani potrzebnego duszy ratunku mieć bym nie mogła. Przyznaję rzetelnie, że nie tak małą kwotą złotych sto dobroczynności, łaski [i] szczodroblewości konwentu toruńskiego Wielbnych Panien Zakonnych nagradzając by należało, ale że

sposobu łask sobie świadczonych nagrodzić nie mam, te przynajmniej złotych sto własnej mojej substancji oddać sumę mojemu klasztorowi obliguję. Żeby zaś ta ostatnia wola moja tym większą wagę i moc miała, własną się trzymaną podpisuję ręką. 1743 w Toruniu.

Agnieszka Wądołowska ręką trzymaną.

Ks. Michał Hankiewicz spowiednik w. p. zakonnych, Sebastian Miększewski, Michał Kosierzewski.

MAŁGORZATA MORAS
(Kraków)

*Ordynacja karnoprocesowa Józefa II na tle przemian
procesu inkwizycyjnego w monarchii habsburskiej
w XVIII wieku*

**Die Kriminalgerichtsordnung des Josef II. im Hinblick auf die
Änderungen des inquisitorischen Prozesses in der Habsburger
Monarchie im 18. Jh.**

**Emperor Joseph II's Code of Criminal Procedure in the light of the
changes in the inquisition process in the Habsburg monarchy in the
18th century**

1. Wprowadzenie. 2. Główne cechy Constitutio Criminalis Theresiana i Ordynacji Karnoprocesowej Józefa II. 3. Istotne modyfikacje procesu inkwizycyjnego w Ordynacji. 3.1. Postępowanie dowodowe. 3.2. Pozycja oskarżonego. 3.3. Wyrok i procedura odwoławcza. 4. Zakończenie.

1. Einführung. 2. Die wichtigsten Eigenschaften der Constitutio Criminalis Theresiana und die Kriminalgerichtsordnung des Josef II. 3. Bedeutende Änderungen des inquisitorischen Verfahrens in der Ordnung. 3.1. Das Beweisverfahren. 3.2. Position des Beschuldigten. 3.3. Das Urteil und das Berufungsverfahren. 4. Schlusswort.

1. Introduction. 2. Main features of the Constitutio Criminalis Theresiana and Emperor Joseph II's Code of Criminal Procedure. 3. Significant modifications of the inquisition process in the Code. 3.1. Processing the proofs. 3.2. Position of the defendant. 3.3. The sentence and appealation procedure. 4. Closing remarks.

1

Okres samodzielnych rządów Józefa II (1780–1790) charakteryzowały obejmujące prawie wszystkie sfery życia społecznego, politycznego i gospodarczego dynamiczne reformy zapoczątkowane za panowania Marii Teresy (1740–1780). Miały one doprowadzić do unowocześnienia archaicznych struktur

monarchii habsburskiej¹. Za panowania Marii Teresy dostrzeżono, jak wielkie znaczenie dla stworzenia stabilnego i centralistycznego państwa, a w związku z tym także prężnie i skutecznie działającej administracji, miało jednolite ustawodawstwo. Podjęte reformy stanowiły także pierwszy krok w kierunku państwa prawa (Rechtsstaat), choć problemy rodziło ich praktyczne stosowanie.

Zapoczątkowane przez Marię Teresę, a kontynuowane przez Józefa II reformy zburzyły istniejący od czasów średniowiecza ład społeczny, znośząc korporacje i uprzywilejowane grupy społeczne. Absorpcja korporacji przez państwo stworzyła lukę w strukturze społecznej, gdyż dotychczas to stany zabezpieczały wykonywanie prawa. Przejęcie przez państwo wszystkich funkcji pełnionych dotąd przez władzę stanową powodowało ukierunkowanie społeczeństwa na wszechobecne państwo i rozprzestrzeniający się etatyzm. Dodatkowo za panowania Józefa II nastąpiło podważenie boskiej legitymacji władzy na rzecz oświeceniowych koncepcji umowy społecznej². Zmiany groziły kryzysem, a nawet wybuchem rewolucji społecznej. Dlatego reformy prawa przeprowadzone przez Józefa II nabierały nowego wymiaru. Powszechne, jednolite oraz zgodne z doktryną prawa natury ustawy miały być skutecznym środkiem ograniczającym omnipotencję władzy, ale i czynnikiem stabilizującym państwo. W tym celu próbowano stworzyć zupełnie nową podstawę dla władzy państwowej i prawa, zarówno w ramach prawa karnego, a przede wszystkim prywatnego. Chodziło o stworzenie prawa, które zapewniałoby jednostce nawet w państwie absolutnym wolną przestrzeń. To powodowało, iż postanowienia zawarte w Kodeksie Józefińskim z 1786 r. wykaczały poza materię prawa prywatnego i miały charakter praw podstawowych (konstytucyjnych)³.

¹ O złym stanie struktur państwowych, a szczególnie administracji Józef II wypowiedział się w memorandum napisanym w 1765 r. z okazji powołania jego osoby na współregenta. Administrację nazwał maszyną istniejącą sama przez się, dla samej siebie, bez koniecznego oddziaływania na zewnątrz. Cesarz podał w wątpliwość sens i celowość istnienia takiego aparatu administracyjnego. Poza tym zwrócił uwagę na kosztowność administracji i ostatecznie stwierdził, iż lista braków jest nieskończona, za: I. Plattner, *Josephinismus und Biuerokratie*, [w:] *Josephinismus als Augeklaerter Absolutismus*, Boehlau Verlag, 2008, s. 56 i 57.

² Józef II był od młodych lat pod wpływem doktryny szkoły prawa natury. Bazę dla zapoznania się z nauką tej szkoły stanowiło dzieło S. Puffendorfa „*De officio hominis et civis...*” (1673 r.). Inaczej niż Maria Teresa był on otwarty na nowe koncepcje. Jego zdaniem państwo było wynikiem umowy społecznej, a monarcha pierwszym sługą państwa. W konsekwencji szczególna pozycja monarchy nie była uzasadniona boską wolą, lecz wyłącznie służbą w interesie państwa i poddanych. Cesarz uznawał monarchę za człowieka porównywalnego z każdą jednostką, który wyróżniany był przez ten specjalny charakter służby, [za:] W. Ogris, *Joseph II: Staats- und Rechtsreformen*, [w:] *Elemente europaeischer Rechtskultur*, Boehlau Verlag 2003, s. 125 i n.

³ Art. I § 1 Kodeksu Józefińskiego, konstytuował roszczenie każdego poddanego do władzy królewskiej o zapewnienie porządku i bezpieczeństwa. Co więcej obowiązkiem władzy było wyraźne określenie praw poddanych, a także kierowanie ich działaniami, by zapewnić ogólny dobro-

Reformy dotyczyły głównie podstawowych gałęzi prawa cywilnego⁴, karnego oraz organizacji sądownictwa. Nowa kodyfikacja prawa karnego materialnego zawarta w „Powszechnej ustawie o przestępstwach i karach” z 1787 r. (*Constitutio Criminalis Josephina* – zwana dalej CCJ) oraz formalnego zawarta z kolei w „Ordynacji Karnoprocesowej Józefa II” z 1788 r. (zwana dalej Ordynacją) stanowiły istotny element reform przeprowadzanych przez Józefa II i były częścią nowego, zaplanowanego i jednolitego systemu prawa⁵.

2

Ordynacja została ustanowiona „dla dopełnienia administracji kryminalnej i sprawiedliwości”. We wprowadzeniu podkreślano, że jej podstawowym celem było sprawiedliwe ukaranie przestępcy. Nie zaznaczono natomiast już konieczności oddziaływania kary na zmianę postawy przestępcy i jego resocjalizację, choć w dalszych przepisach znajdują się wzmianki na ten temat⁶.

Należy zaznaczyć, że Ordynacja nadal regulowała proces inkwizycyjny wszczynany *ex officio*⁷, którego charakterystycznymi cechami była pisemność, pośredniość i tajność, ale wprowadzała jednocześnie wiele zmian.

Za zmianę można uznać ujęcie materii prawa karnego materialnego i procesowego w odrębnych aktach prawnych. Po wydaniu archaicznej, nieodpo-

byt społeczny. Z kolei art. II § 1 kształtował obronę przed samowolnymi działaniami organów państwowych. Zgodnie z treścią tego przepisu obywatele otrzymali dzięki ustawom zupełną wolność. Elementy państwa prawa były więc w ograniczonym zakresie widoczne w monarchii absolutnej, za: W. Ogris, *Joseph II.: Staats- Und...*, dz. cyt., s. 153–164.

⁴ Reformy w ramach materii cywilnych miały w wielu przypadkach nowatorski charakter i zasługują na pozytywną ocenę. Dla przykładu w patencie o zaręczynach (*Verlöbnpatent*) wydanym 30 sierpnia 1782 r. uznano wszystkie przyrzeczenia małżeńskie za nieważne, ponieważ stwierdzono, że są one sprzeczne z indywidualną wolnością każdej jednostki. Z kolei w wydanym 16 stycznia 1783 r. patencie o małżeństwie (*Ehepatent*) zawarto teorię dystynkcji rozróżniającą charakter sakralny oraz kontraktowy małżeństwa. Nowością było określenie małżeństwa jako umowy cywilnoprawnej (za: A. Dziadzio, *Osobowe prawo małżeńskie w Austrii na tle stosunków państwo–Kościół katolicki (XVIII–XIX wiek)*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. W. Uruszczak i D. Malec, Kraków 2004, s. 137–139).

⁵ Podstawowym uzasadnieniem dla wprowadzenia gruntownych reform było dobro ogólne, dobro wszystkich obywateli (*allgemeine Wohlfahrt*), co oznaczało podporządkowanie interesów jednostki interesom państwa.

⁶ Zgodnie z § 191 Ordynacji skazany, na którego orzeczona kara, poprawy w nim nie czyni podlegał najsurowszej karze, czyli holowaniu statków po Dunaju.

⁷ Ordynacja wykluczyła proces wszczynany na podstawie skargi w sprawach przestępstw kryminalnych. Elementy skargowości przewidywały wcześniej obowiązujące akty prawne jak Ordynacja Kryminalna Józefa I z 1707 r. (szerzej na temat tej Ordynacji patrz: J. Koredczuk, *Ordynacja Kryminalna Józefa I z 1707 r.*, Wrocław 1999).

wiadającej zasadom głoszonym przez filozofów Oświecenia *Constitutio Criminalis Theresiana* z 1768 r. (dalej: CCT) konieczna stała się jak najszybsza reforma prawa karnego, szczególnie materialnego. Reforma prawa karnego stała się w państwie austriackim sprawą priorytetową także z powodu konstrukcji CCT. Była ona aktem prawnym skierowanym do organów wymiaru sprawiedliwości, a nie do poddanych. Taka forma ustawy była sprzeczna z koncepcją państwa Józefa II, cesarz likwidował bowiem wszelkie bariery znajdujące się pomiędzy nim a jego poddanymi, co miało służyć efektywnemu przeprowadzeniu reform. Józef II, uważając prawo karne za kluczową dziedzinę, pragnął jak najszybciej je zreformować. Dlatego zdecydował się na rozdzielenie prawa karnego materialnego od procedury sądowej. Kodyfikacja prawa karnego materialnego (CC) była gotowa wcześniej, i to właśnie ona miała ponieść główny ciężar reform. Należy przyjąć, iż nie wewnętrzne przekonanie cesarza o konieczności rozdziału przepisów formalnych od materialnych, czy względy legislacyjno-systematyzacyjne, lecz przesłanki pragmatyczne przesądziły o takim stanie rzeczy. To oczywiście nie pozbawia charakteru nowatorskiego tego podziału⁸.

Forma Ordynacji stanowiła *novum*. Była bowiem ustawą zawierającą nowocześnie zbudowane, jasne i w przeważającej mierze zwarte przepisy, co kontrastowało np. z Leopoldiną, będącą raczej traktatem aniżeli kodeksem⁹ lub z CCT, stanowiącą podręcznik dla sędziów¹⁰.

Przystępując do merytorycznej analizy Ordynacji, należy zaznaczyć, iż w jej przepisach, podobnie jak i w innych ustawach wprowadzonych w dobie panowania Józefa II, odzwierciedlenie znalazła zasada równości wobec prawa poddanych. W Ordynacji zlikwidowano przepisy stawiające w korzystniejszej pozycji członków określonych grup społecznych lub dyskryminujące z uwa-

⁸ W. Ogris, *Joseph II.: Staats- Und...*, op. cit., s. 150–153.

⁹ Leopoldina, czyli *Riforma della legislazione criminale del 30 novembre del 1786* wydana została w Wielkim Księstwie Toskanii za panowania brata Józefa II – Leopolda. W zakresie systematyzacji przepisów prawa kodeks karny toskański miał charakter traktatu zawierającego wytyczne dla podmiotów stosujących prawo. Trudno o tym akcie mówić jak o kompilacji norm prawnych. Leopoldina była raczej manifestem ukierunkowanej na przyszłość, nowoczesnej polityki kryminalnej, za: H. Schlosser, *Methodische Konzeption und System der aufgeklärten toskanischen „Leopoldina“ vom 30. November 1786*, „Zeitschrift fuer Neuere Rechtsgeschichte“, 21 Jahrgang 1999, nr 1, Manz, s. 147 i 151.

¹⁰ Dominująca była forma narratywna przepisu, w którym ustawodawca powoływał się na motyw swego działania (tzn. utworzenia danego przepisu) oraz wytyczne działania dla sędziów. CCT stanowiła więc podręcznik dla sędziów. Za określeniem CCT jako podręcznika, a nie kodeksu opowiedzieli się F. Rulf, który podkreślał, iż wpływ na taki kształt CCT miał jego główny autor – rektor Uniwersytetu w Wiedniu – J.F. Hogler ([w:] „*Ueber den indirecten Vorsatz nach § 1 des St. G. B.*“ XVIII, „Magazin uer Rechts- und Staatswissenschaft mit besonderer Rueksicht aud das oesterreichische Kaiserreich“ [Wiedeń] 1854, t. IX, s. 323). Kompilacyjny i podręcznikowy charakter CCT podkreślał także S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu: z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966, s. 53.

gi na pochodzenie czy wyznanie. Te dyskryminujące z uwagi na brak przynależności do uprzywilejowanych grup społecznych miały stosunkowo silny wydźwięk w CCT¹¹. Przepisy stawiające w lepszej sytuacji osoby określonego pochodzenia dotyczyły m.in. aresztowania¹², konfrontacji¹³, zastosowania tortur¹⁴. Ordynacja, w przeciwieństwie do CCT, nie przewidywała trybów szczególnych stosowanych z uwagi na osobę podsądnego, jego honor czy pozycję społeczną. CCT natomiast dopuszczała korzystne dla wybranych podmiotów rodzaje postępowań, a były to postępowanie komisaryczne¹⁵ i postępowanie oczyszczające¹⁶.

Istotną zmianą związaną z zasadą równości oraz skorelowaną z Ordynacją, było wprowadzenie jednolitych sądów kryminalnych w całej monarchii. Przesłuchaniami kryminalnymi już w pierwszej instancji miały zajmować się specjalnie stworzone sądy kryminalne obsadzone przez mających wykształcenie prawnicze profesjonalnych sędziów. Choć reforma ta nie została w pełni zrealizowana, to jednak sama koncepcja zasługiwała na pozytywną ocenę¹⁷. Kom-

¹¹ Grupą społeczną szczególnie dyskryminowaną przez CCT byli Żydzi. Dla przykładu, generalną zasadą było poddawanie torturom podsądnego tego samego dnia, lecz w przypadku Żydów, którzy byli „przywyzyczajeni do kłamstwa”, możliwe było rozłożenie ich w czasie (art. 38 § 13 CCT).

¹² Aresztu nie stosowano lub czyniono to z dużą ostrożnością w stosunku do szlachty oraz innych szanowanych osób, które uznawane były za czcigodne oraz co do których nie występowało niebezpieczeństwo ucieczki. W przypadku wątpliwości sąd mógł zasięgnąć opinii sądu wyższej instancji – art. 29 § 6 CCT.

¹³ CCT zakazywała poddawania osobistej konfrontacji osób szlacheckiego pochodzenia lub innych czcigodnych osób, chyba że zarządził to sąd wyższej instancji lub sam monarcha (*von Uns selbst anbefohlen*) – art. 35 § 9 – 12 CCT.

¹⁴ Osoby, cieszące się dużym szacunkiem i czcią, np. doradcy cesarscy, doktorzy, szlachta nie mogły być poddane przesłuchaniu przy jednoczesnym zastosowaniu tortur, chyba że chodziło o przestępstwa obrazy majestatu, zdrady kraju i inne wyjątkowo ciężkie przestępstwa (art. 38 § 11 pkt 6 CCT).

¹⁵ Sądy wyższej instancji oraz wyższe urzędy danych krajów mogły podjąć decyzję o prowadzeniu postępowania zgodnie z postanowieniami procedury cywilnej. Było to postępowanie prowadzone w celu *ochrony czci szanowanych obywateli (zu Verschonung der Ehre des Beschuldigten)* – art. 47 CCT. Ta grupa zobowiązywana była do złożenia przysięgi oczyszczającej (*juramentum purgatorium*).

¹⁶ Proces oczyszczający (*Reinigungsprozess/Purgationsprozess*) był rodzajem postępowania nadzwyczajnego, w którym zezwalamo podsądnemu na oczyszczenie się przed sądem z zarzucanego mu przestępstwa za pomocą zwyczajnych dowodów oraz pism (art. 51 CCT).

¹⁷ W zakresie spraw karnych cesarz planował usunięcie licznych sądów ziemskich (*Landgerichte*) właściwych w ciężkich sprawach kryminalnych oraz zastąpienie ich przez sądy kryminalne (*Kriminalgerichte*) zlokalizowane w większych miastach. Utworzenie tych sądów nastąpiło po wydaniu *Constitutio Criminalis Josephina* (1787 r.). W praktyce zorganizowano osobne sądy kryminalne jedynie w ok. 1/3 okręgów (cyrkułów), a w pozostałych sprawami karnymi zajmowały się senaty karne magistratów miejskich.

petencje sądów kryminalnych miały charakter zupełny zarówno w znaczeniu podmiotowym, jak i przedmiotowym. Taki charakter miała również Ordynacja. Inaczej natomiast było w przypadku CCT. Przewidywała ona wyłączenie właściwości sądów gardłowych w odniesieniu do osób podlegających jurysdykcji sądów szczególnych. Uprzywilejowanie wiązało się ze sprawowanym urzędem, honorem lub posiadaniem innej szczególnej cechy skutkującej uprzywilejowaną pozycją. Do tych osób zaliczano m.in. wysokich urzędników państwowych (np. ministrów), szlachtę według otrzymanych przywilejów, duchownych¹⁸, wojskowych. W tych przypadkach nie miały zastosowania przepisy o jurysdykcji, zgodnie z którymi sądy gardłowe były właściwe dla danej sprawy z uwagi na miejsce zamieszkania przestępcy, miejsce popełnienia przestępstwa lub miejsce pojawienia się przestępcy¹⁹.

3

Wśród przepisów regulujących bezpośrednio postępowanie karne ważną i nowatorską zmianą było wprowadzenie śledztwa wstępnego (*Voruntersuchung*) prowadzonego przez urząd ds. karnych, porządku i bezpieczeństwa, zastępującego inkwizycję generalną. Śledztwo to miało na celu wyjaśnienie okoliczności przestępstwa oraz wykrycie sprawcy. Po jego zakończeniu podejrzany, któremu udowodniono popełnienie przestępstwa, miał zostać przekazany w ręce sądu kryminalnego²⁰. Inną nowością związaną z wyraźnym rozdzieleniem śledztwa wstępnego od właściwego postępowania sądowego było przyporządkowanie prowadzenia śledztwa wstępnego lokalnym organom śledczym (władzom policyjnym), co spowodowało praktycznie wyłączenie funk-

¹⁸ Sprawy dotyczące duchownych toczyły się przed sądami duchownymi. Jednakże powoli ograniczono kompetencje sądów kościelnych. I tak 15 września 1775 r. Maria Teresa zniosła powszechnie krytykowane prawo azylu. Z kolei Józef II zupełnie zakazał sprawowania sądownictwa przez biskupów w sprawach karnych. Jednakże w Galicji było to prawo martwe i mimo zakazu sądy duchowne nadal działały, nie zważając na toczące się świeckie śledztwo w tej samej sprawie. Ostatecznie cesarz zauważywszy tę sprzeczną z prawem cesarskim praktykę, zgodził się na wprowadzenie sądów mieszanych, za: J. Wawel-Louis, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji (1772–1784)*, Lwów 1897, s. 187–189.

¹⁹ Zgodnie z art. 19 § 2 i § 12 CCT. W CCT niejednoznacznie rozstrzygnięto kwestię właściwości sądowej, nie przypisując żadnej z właściwości cechy pierwszorzędnej. Z kolei § 37 Ordynacji wyraźnie wskazywał, że dla oceny właściwości organów wymiaru sprawiedliwości podstawowe znaczenie miało miejsce popełnienia przestępstwa – forum *delicti commissi*.

²⁰ W Ordynacji Kryminalnej Józefa I z 1707 r. inkwizycję generalną (postępowanie *ad rem*) prowadził sędzia inkwirent. Podobnie było w CCT. Opierała się ona na pojęciach inkwizycji głównie generalnej oraz inkwizycji specjalnej.

cji śledczych i oskarżycielskich sądu w pierwszym etapie postępowania²¹. To właśnie od organów śledczych zależał wynik śledztwa wstępnego i wszczęcie właściwego postępowania sądowego²².

Podstawowym środkiem wszczynającym śledztwo wstępne był donos, który jednak musiał spełniać warunki merytoryczne i formalne przewidziane przez Ordynację²³. Braki merytoryczne stanowiły podstawę do wszczęcia z urzędu postępowania wyjaśniającego i podjęcia czynności sprawdzających. Natomiast w sposób zawily i rozwlekły uregulowano zagadnienie denuncjacji w CCT. Przepisy te były niekorzystne dla denuncjanta (możliwe było nawet jego aresztowanie) i należy je ocenić jako zniechęcające do informowania o popełnionych przestępstwach.

Ważne jest to, że Ordynacja, analogicznie zresztą do postanowień Leopoldiny²⁴, konsekwentnie realizowała zasadę szybkości postępowania, którą przyjęła za podstawową. Zasadzie tej odpowiadała także możliwość przyjęcia za wiążące zeznań oskarżonego oraz świadków, złożonych w czasie śledztwa wstępnego²⁵, a także możliwość przyjęcia za prawnie wiążący dowód przyznania się do winy złożonego w formie pisemnej²⁶.

²¹ Podział postępowania na dwa stadia nastąpił także w Pruskiej Ordynacji Kryminalnej z 1805 r. Zgodnie z nią oba stadia prowadził sędzia. Oznaczało to, że za rozdziałem stadiów postępowania nie nastąpił rozdział kompetencji, które nadal skumulowane były w osobie sędziego, za G. Deppenkemper, *Beweiswuerdigung als Mittel prozessualer Wahrheitskenntnis*, Goettingen 2004, s. 185.

²² CCT prowadzenie inkwizycji generalnej (*ad rem*) oraz specjalnej (*ad personam*) przypisywała sądom (wskazuje na to np. art. 25 § 5 CCT, art. 26 § 6 CCT). Jednocześnie CCT przewidywała możliwość wykonywania czynności procesowych na etapie inkwizycji generalnej przez zwierzchności nieposiadające kompetencji sądowniczych, np. przeprowadzenie przesłuchania sumarycznego obwinionego. Natychmiastowe przesłuchanie miało spowodować wyznanie przez obwinionego prawdy (art. 30 § 6 CCT).

²³ § 3: na treść donosu składały się: określenie przestępstwa kryminalnego, miejsce i czas jego popełnienia, okoliczności przestępstwa, nazwisko, stan i miejsce pobytu przestępcy. Podobne wymogi odnośnie treści donosu zawierała Ordynacja Kryminalna Józefa I z 1707 r. – art. 3 § 11 tej Ordynacji.

²⁴ Prowadzący postępowanie musieli kierować się w każdym z jego stadiów ustanowionymi przez ustawodawcę dyrektywami ogólnymi tj. efektywnością i szybkością. W szczególności należało działać niezwłocznie w odniesieniu do oskarżonego, który został uwięziony. Zatrzymanie miało być dla niego jak najmniej uciążliwe.

²⁵ Specyficznym rozwiązaniem związanym z zasadą oszczędnego i szybkiego prowadzenia postępowania karnego było zaprzysięganie świadków już na etapie śledztwa wstępnego prowadzonego przez właściwe organy śledcze (§ 33). We wcześniej obowiązujących aktach prawnych zaprzysięgano świadków dopiero na etapie inkwizycji specjalnej, np. Ordynacja Kryminalna Józefa I (za: J. Koredczuk, *Ordynacja Kryminalna...*, *op. cit.*, s. 175) oraz CCT (art. 33 § 8 i § 9 CCT).

²⁶ Zgodnie z art. 32 § 6 CCT zeznanie złożone w formie pisemnej, przed osobami prywatnymi, przed sędzią, lecz poza sądem itp. nie mogło zostać uznane za pełnoprawny dowód, a jedynie za bliską poszlakę.

Inną nowością wprowadzoną przez Ordynację było znaczne ograniczenie uznaniowości sędziowskiej²⁷. Przykładem tego może być enumeratywny katalog poszlak, na podstawie których podejrzany mógł zostać przekazany przez władzę w ręce sądu kryminalnego, co implikowało wszczęcie przeciwko niemu postępowania sądowego²⁸. Poszlaki dokładnie wymienione przez ustawodawcę ograniczały swobodę organów śledczych i chroniły obywateli przed niesłusznym postawieniem przed sądem. W sposób zupełny wyliczono także poszlaki mogące stworzyć zgodny z prawem dowód popełnienia przestępstwa.

Ograniczenie swobody sędziowskiej kontrastowało z postanowieniami zawartymi w CCT, która delegowała wiele uprawnień na rzecz sędziów, wskutek czego pozycja podsądnego uzależniona została od swobodnego uznania sądu. Silną pozycję sędziego w CCT wzmacniał brak zasad *nullum crimen / nulla poena sine lege*, a także nieuwzględnienie zasady *res iudicata*²⁹. Sędzia miał możliwość orzekania kar nadzwyczajnych nieprzewidzianych w CCT za dane przestępstwo³⁰, a także karania na zasadzie analogii czynków nieokreślonych przez ustawę jako przestępstwa³¹. Ordynacja wraz z „Józefiną” całkowicie odeszła od tych rozwiązań.

²⁷ Cel ograniczenia uznaniowości sędziowskiej został określony przez Józefa II we wprowadzeniu do CCJ. Cesarz pragnął nadać wymiarowi sprawiedliwości nowy kształt, wprowadzić odpowiednie proporcje pomiędzy przestępstwami a karami, usunąć wszelką uznaniowość urzędników, w tym sędziów, a także wprowadzić nowoczesne ujęcie materii karnej. Ordynacja jako część systemu karnego musiała być zgodna z tymi celami.

²⁸ Inna regulacja znalazła się w CCT. Podejrzany cieszący się złą sławą mógł zostać natychmiast poddany inkwizycji specjalnej, natomiast np. w odniesieniu do osób szlacheckiego pochodzenia konieczne było wcześniej dokładne przeprowadzenie inkwizycji generalnej, a szczególnie określenie *corpus delicti*.

²⁹ CCT nie przewidywała kategorycznego zakazu ponownego karania za ten sam czyn przestępny. Sąd mógł ukarać podsądnego za ten sam czyn nawet kilkoma karami, jeżeli uznał to za konieczne na podstawie okoliczności sprawy: *auch wegen eines einziigen Verbrechens mehrerer Straffen, in soweit selbe fueglich nebeneinander stehen koennen, zu gleicher Zeit statt haben* (art. 4 § 15 CCT).

³⁰ Dla przykładu: zgodnie z art. 10 § 5 CCT mogły wystąpić przypadki, gdy „orzeczenie o utracie czci zostanie oddane do uznania sędziego”. CCT, podobnie jak *Codex Juris Bavarici Criminalis* z 1751 r., dokonała wyraźnego rozróżnienia kar zwyczajnych i kar nadzwyczajnych. W CCT stworzono bardzo szeroką definicję kary arbitralnej. Zgodnie z CCT kara nadzwyczajna (*poena arbitraria*) mogła zostać orzeczona, gdy ustawa nie przewidywała kary za dany czyn przestępny lub też wyraźnie delegowała na rzecz sędziowskiego uznania określenie sposobu ukarania. Mogła również zostać orzeczona, gdy w sprawie wystąpiły okoliczności łagodzące lub zaostrzające wymiar kary. Pomimo tak szeroko zakrojonej możliwości orzekania kary nadzwyczajnej, CCT wprowadzała pewne granice uznaniowości sędziowskiej. Sędzia miał działać rozsądnie, wyważyć odpowiedni stosunek pomiędzy okolicznościami sprawy (łagodzącymi lub zaostrzającymi), samym przestępstwem i karą, żeby kara nie była zbyt surowa ani zbyt łagodna. Należy zaznaczyć, iż ustawodawca zakazał orzekania kar śmierci jako kar arbitralnych, za: E. Balogh, *Die Verdachtstrafe in Deutschland im 19. Jahrhundert*, Berlin 2009, s. 16, 17.

³¹ Ukazanie na zasadzie analogii nie następowało bez kontroli, ponieważ konieczne było zatwierdzenie takiego wyroku przez sąd wyższej instancji. Ten ostatni informował o tym dwór królewski

3.1 W zakresie środków dowodowych Ordynacja nadal szczególnie status przypisywała takim dowodom, jak przyznanie się do winy lub zeznania świadków. Zadawane w trakcie przesłuchania oskarżonego pytania miały doprowadzić do poznania przez sąd stanu sprawy niezbędnego do wydania wyroku. Należało określić, kto dopuścił się czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania oraz udział innych osób. Ważne było podanie przyczyny przestępstwa oraz zamiaru, określenia miejsca, czasu i sposobu popełnienia badanego czynu wraz z zastosowanymi środkami. Było to minimum konieczne dla wydania wyroku. O współsprawstwo pytano, gdy okoliczności sprawy wskazywały na współudział innych osób. Od tej zasady został przewidziany wyjątek, jeżeli oskarżonym była osoba, która wcześniej popełniła inne przestępstwa³². Pytania o współsprawstwo miało na celu uzyskanie informacji stanowiących podstawę do wszczęcia tajnego śledztwa przez organy śledcze. Jednocześnie przesłanką uzasadniającą wszczęcie postępowania sądowego przeciwko konkretnej osobie było jej zatrzymanie przez władzę w towarzystwie przestępcy, który dodatkowo wskazał na tę osobę jako na współnika. Oskarżony, a potem ewentualnie uznany za winnego, nie był wykluczony od składania zeznań, ale był uznany za świadka niewiarygodnego, a zatem na podstawie zeznań współsprawców nie mogło nastąpić zgodne z prawem skazanie. Natomiast według CCT przy spełnieniu ustawowych przesłanek możliwe było skazanie na podstawie zeznań niewiarygodnych świadków.

Przesłuchanie oskarżonego nie mogło polegać jedynie na samym potwierdzeniu okoliczności sprawy przedstawionych w pytaniu. Co więcej, zgodnie z § 106 Ordynacji podsądny był w pewien sposób chroniony, ponieważ *Pod najsurowszą odpowiedzią i karą, nie powinien komisarz zeznanie Inkwizyta w żadnym innym rozumieniu brać, jak tylko w tym, które woli Inkwizyta, i przyrodzonemu słów brzmieniu zgodne jest. Ani też przekładanie fałszywych poszlaków, lub zmyślonych dowodów, albo obietnica ulżenia kary, lub otrzymania łaski, ani jaka groźba, albo też jakakolwiek rzeczywista czynność, naprzeciw Inkwizytowi używane być mają.*

(Art. 104 § 1 CCT). Możliwość wymierzania kary na zasadzie analogii przewidziana została także przez Codex Iuris Bavarici Criminalis. Sędzia miał orzekać zgodnie ze swą najlepszą wiedzą i w zgodzie z sumieniem, wedle *ex aequitate & analogia Juris*, gdy przypadki nie zostały w ogóle lub nie zostały w sposób wystarczający określone przez ustawę (za: J. Eisele, *Die Regelbeispielmethode im Strafrecht*, Mohr Siebeck Tuebingen, 2004, s. 43).

³² Treść pytań dotyczących współsprawców została ograniczona, by nie doprowadzać do niesłusznych oskarżeń osób niewinnych. Zostało zakazane „wkładanie w usta” (*in Mund zu legen*) przesłuchiwanego nazwiska osoby, która miałyby być współsprawcą bez dysponowania przeciwko takiej osobie poszlakami określonymi w § 52 (§ 105).

Przestępstwo i każdą okoliczność uznawano za wykazane, gdy obwiniony podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu przy jednoczesnym, kumulatywnym spełnieniu ustawowych przesłanek, a jedną z nich było zeznanie podsądnego o sposobie popełnienia przestępstwa. Zgodnie natomiast z CCT podanie tej informacji przez oskarżonego powodowało, iż zeznanie stawało się wiarygodniejsze. Sposób popełnienia przestępstwa musiał zostać podany przez podsądnego, gdy skazanie następowało wyłącznie na podstawie przyznania się do winy, a sąd nie dysponował żadnym innym dowodem czy poszlaką. Z drugiej strony możliwe było także skazanie na podstawie dowodu z przyznania się do winy bez weryfikowania okoliczności sprawy.

Przyznanie się do winy przez obwinionego podczas śledztwa wstępnego lub właściwego postępowania sądowego nie musiało zostać powtórzone po zakończeniu przesłuchań (ratyfikacja), by uzyskać moc pełnowartościowego dowodu. Wymóg ten miał istotne znaczenie w postępowaniu inkwizycyjnym, w którym stosowano tortury. Potwierdzenie było niezbędne m.in. zgodnie z Ordynacją Kryminalną Józefa I oraz CCT. Wszystkie te akty dopuszczały możliwość stosowania przesłuchania przy jednoczesnym użyciu tortur. Twórcy Ordynacji odeszli od tego, uznając, iż zeznania złożone zgodnie z przepisami Ordynacji miały charakter dobrowolny i dlatego też nie było konieczne ich zatwierdzenie³³. Odwołanie złożonego zeznania zostało znacznie ograniczone przez Ordynację. Mogło ono nastąpić jedynie wtedy, gdy podsądny udowodnił okoliczności wskazujące na oczywistą fikcyjność pierwotnego przyznania się do winy lub uwiarygodnił, że został namówiony do złożenia fałszywego zeznania. Przyznanie się do winy nie posiadało również mocy dowodu, gdy oskarżony zmienił zaprotokołowane zeznania niezwłocznie po ich odczytaniu.

Podstawowym dowodem obok dowodu z przyznania się do winy podsądnego były zeznania świadków. Ocenie poddawano jakość tego środka dowodowego. Oceniano wiarygodność świadków. Za niewiarygodnych świadków uznawano np. osoby odnoszące bezpośrednią korzyść z osądzenia przestępcy. Treść zeznań świadków także obłożona została wymogami, by mogły one zostać uznane za wiarygodne. Zeznanie świadka musiało odpowiadać rodzajowi przestępstwa, a przynajmniej nie mogło stać w sprzeczności z istotnymi okolicznościami sprawy. Podobnie jak w CCT, do stworzenia pełnego dowodu wymagano zeznań dwóch wiarygodnych świadków. Zeznanie jednego wiarygodnego świadka miało moc połowy dowodu.

Katalog zgodnych z prawem dowodów uzupełniał dowód z poszlak w Ordynacji, zwany dowodem ze zbiegu okoliczności świadczących przeciwko oskarżonemu. Był to pełnoprawny dowód obok dowodów z zeznań oskarżonego czy

³³ Za dobrowolne zeznania można z pewnością uznać te złożone przed władzą na etapie śledztwa wstępnego.

świadców³⁴. Ordynacja odmawiała natomiast tego charakteru przypuszczeniom, pogłoskom, oficjalnym lub anonimowym donosom³⁵. Także nikłe znaczenie dla wyjaśnienia sprawy i poznania prawdy materialnej o przestępstwie miała osobista wiedza i przekonanie sędziego. Sędzia nie mógł wykorzystać swej wiedzy o przestępstwie przy wyrokowaniu. Jeżeli takową posiadał, musiał złożyć swój urząd oraz wystąpić w roli świadka.

W Ordynacji zmodyfikowano także katalog środków mających na celu wykrycie prawdy materialnej o badanym czynie przestępnym, usuwając z niego tortury³⁶, a jednocześnie tworząc instytucję kar za nieposłuszeństwo (*Ungehorsamstrafen*)³⁷. Taka zmiana musiała wpłynąć na teorię dowodową. W przypadku, gdy podsądny nie przyznał się do winy bądź brak było zeznań dwóch wiarygodnych świadków, zgodnie z legalną teorią dowodową, następowało orzeczenie zwolnienia. Natomiast przepisy Ordynacji poszły w kierunku możliwości skazania na podstawie pełnoprawnego dowodu ze zbiegu okoliczności. Dopuszczone przez przepisy Ordynacji poszlaki zostały enumeratywnie wyliczone. W przypadku skazania na podstawie dowodu z poszlak ustawowy czas wykonania kary musiał zostać zmniejszony o stopień. Również przy przestępstwach, za które wykony-

³⁴ Poszlaki zgodnie z CCT nie stanowiły dowodu popełnienia przestępstwa i zasadą było, iż na ich podstawie nie można było skazać na karę zwyczajną.

³⁵ Zgodnie z art. 34 § 3 CCT możliwe było skazanie na karę zwyczajną na podstawie donosów za przestępstwa niezagrożone karą śmierci lub surową karą na ciele. Ocenę donosów i okoliczności sprawy pozostawiano rozsądnemu uznaniu sędziego. Należy zaznaczyć, iż donosy nie mogły budzić żadnych wątpliwości (*unfehlbaren Anzeigen*).

³⁶ Tortury przewidziane były jeszcze przez CCT, lecz formalnie zniesiono je w Austrii zarządzeniem z 23 grudnia 1775 r. Zgodnie z CCT był to prawnie przewidziany środek przymusu służący do nakłonienia przestępcy do przyznania się do winy. CCT określała jedynie przykładowy katalog najczęściej występujących informacji (poszlak) pozwalających na przystąpienie do przesłuchania przy jednoczesnym zastosowaniu tortur, pozostawiając dużą swobodę sądowi. Ustawodawca nie stawiał wygórowanych wymogów, dlatego też zła sława podsądnego i przypuszczenia o możliwości popełnienia przestępstwa stanowiły podstawę do zastosowania tortur.

³⁷ Wyjątkowy status przyznania się do winy potwierdza fakt, że mimo prawa sądu do oparcia wyroku na innych zgodnych z prawem dowodach, w tym na podstawie dowodu z poszlak, sąd mógł zastosować kary za nieposłuszeństwo w przypadku, gdy podsądny kłamał, maskował się. Innymi słowy oskarżony mógł zostać zmuszony do wyznania swej winy przez chłostę i post. Wymuszanie zeznań nie zostało więc zupełnie zniesione w przeciwieństwie do regulacji Leopoldiny. Jednocześnie zastosowanie kar za nieposłuszeństwo dopuszczał sam Anzelm Feuerbach. Według niego, użycie przymusu mogło nastąpić w przypadkach odmowy odpowiadania na każde zadane pytanie lub uporczywego nieodpowiadania na określone pytania lub po prostu w przypadku niezgodnego z ustawą zachowania. Dopuszczał wówczas zastosowanie przymusu wobec krnąbrnego podsądnego w celu złamania jego nieposłuszeństwa lub ukarania, zastrzegając, że rozszerzenie możliwości zastosowania tych środków na inne przypadki kreowałoby groźne i nadużywane narzędzie w rękach sędziów. Kary te bowiem mogły zostać z łatwością przekształcone w *quasi-tortury*, obowiązujące jedynie pod inną nazwą (za: A. von Feuerbach, *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen peinlichen rechts*, wydanie 13, Giessen 1840, s. 765, § 633, s. 737, § 590).

wana była kara pierwszego stopnia, należało orzec łagodniej niż zwykle. Poza tym nigdy nie można było zaostrzyć kary przez publiczną stygmatyzację albo karę chłosty za pomocą różg. Rodzaj kary pozostawał więc niezmienny.

Kontrastowało to z postanowieniami CCT, zgodnie z którą dowód z poszlak w przypadku przestępstw zagrożonych surowymi, a zarazem najczęściej określanymi przez ustawę sankcjami, tj. karą śmierci, karą na ciele lub karą pociągającą za sobą konsekwencje równoważne karze śmierci, nie mógł stanowić podstawy skazania. Należało wówczas zastosować tortury, które miały doprowadzić do uzyskania dowodu z przyznania się do winy. Jeżeli ten środek nie mógł mieć zastosowania, możliwe było orzeczenie kary nadzwyczajnej. Natomiast w przypadku drobnych przestępstw niezagrażonych tak surowymi karami sąd mógł działać wedle rozsądnego uznania. Wynikiem sędziowskiej analizy mógł być wyrok skazujący na zwyczajną karę przewidzianą za przestępstwo (*die in dem Gesetze ausgemessen-ordentliche Strafe*). CCT ponadto w odniesieniu do przestępstw kryminalnych większej wagi, nie przewidywała możliwości skazania na podstawie poszlak i orzeczenia kary zwyczajnej. Natomiast Ordynacja stworzyła sądowi taką możliwość, choć kara miała zostać złagodzona, jeśli chodzi o czas trwania. Ordynacja zmieniła więc sens terminu kary z podejrzania.

Ordynacja, analogicznie do postanowień Leopoldiny, nie przewidywała instytucji przysięgi oczyszczającej w postępowaniu karnym, co było posunięciem nowoczesnym i odpowiadającym postulatowi oświeceniowemu. Środek ten przewidywała w ograniczonym zakresie CCT. Ten rodzaj przysięgi mogły złożyć tylko osoby honorowe. Dodatkowo niemożliwe było oczyszczenie się z zarzutów przez tę czynność w przypadku ciężkich przestępstw kryminalnych zagrożonych karą na życiu lub ciele. Przysięga oczyszczająca stanowiła także surogat tortur, ponieważ w odniesieniu do osób cieszących się dużym szacunkiem i czcią, np. szlachty czy duchowieństwa, zasadą był zakaz stosowania tortur. Zostali więc oni zobowiązani do złożenia przysięgi oczyszczającej (*juramentum purgatorium*), która stanowiła tzw. tortury duchowe (*tortura spirituals*).

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że Ordynacja zmodyfikowała obowiązującą w niemieckim procesie inkwizycyjnym pozytywną legalną teorię dowodową, choć nadal przypisywała ona poszczególnym dowodom wartości arytmetyczne. Wprowadzając nowe rozwiązania, jak zaliczenie dowodu z poszlak do podstawowego katalogu środków dowodowych, badanie jakości dowodów, zakaz stosowania tortur, zmodyfikowała ona pozytywną legalną teorię dowodową. Należy zaznaczyć, że nie była to jeszcze negatywna legalna teoria dowodowa, która we właściwej, wzorcowej formie pojawiła się po raz pierwszy w Ustawie Karnej Zachodniogalicyskiej z 1796 r.³⁸

³⁸ Za tym, że Ordynacja przewidywała zmodyfikowaną formę legalnej teorii dowodowej opowiadają się W. Sellert, H. Rüping, *Studien- und Quellenbuch zur Geschichte der deutsche Strafrecht-*

3.2. Prawo do obrony, regulowane przez Ordynację, miało ograniczony charakter. Sędzia, podobnie jak w innych aktach prawnych regulujących proces inkwizycyjny, zobowiązany był do badania z urzędu okoliczności przemawiających na korzyść podsądnego. W zakresie środków dowodowych Ordynacja poświęcała osobny rozdział dowodom wskazującym na niewinność oskarżonego (rozdział XI). Było to bezprecedensowe uregulowanie, ponieważ w żadnej wcześniej obowiązującej procedurze karnej takich szczegółowych regulacji nie przewidziano. W Ordynacji pominięto uregulowanie obrony prowadzonej przez profesjonalistę, co zostało szeroko dopuszczone w Leopoldinie³⁹. Ordynacja zakazywała udziału obrońcy we wszystkich fazach postępowania karnego. Udział osoby trzeciej świadczącej pomoc prawną przewidziany był jedynie w postępowaniu odwoławczym polegającym na wniesieniu rekursu. Osądzony mógł wówczas skorzystać z pomocy prawnej. Sąd przydzielał mu rzetelnego, rozsądnego mężczyznę do pomocy⁴⁰, który pod groźbą kary musiał należycie wywiązywać się ze swych obowiązków. Skazany mógł omawiać swoją sprawę z tą osobą w więzieniu, lecz zawsze w obecności zarządcy więzienia i w języku, którym zarządca władał. Obrona była dodatkowo ograniczana przez zakaz wglądu w akta kryminalne. Ordynacja nawet w tak istotnej sprawie, jaką było wniesienie rekursu, nie przewidywała pomocy profesjonalisty. Tak więc prawo do skorzystania z usług zawodowego obrońcy praktycznie w Ordynacji nie występowało. Podobne regulacje zawierała CCT⁴¹.

spflege, Band I, Von den Anfängen bis zur Aufklärung, Scientia Verlag Aalen 1989, s. 466. Także A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2008, s. 155. Autor zaznaczył, iż Ordynacja zezwalała na pewną swobodę w zakresie oceny materiału dowodowego przez sędziego. Chodziło o przypadek, gdy w sprawie występowały uzasadnione wątpliwości odnośnie do wiarygodności zebranych środków dowodowych.

³⁹ W Leopoldinie dopuszczono możliwość ustanowienia adwokata, co w porównaniu z innymi aktami regulującymi proces inkwizycyjny miało charakter bezprecedensowy. Oskarżony miał prawo do otrzymania kopii wszystkich protokołów występujących w procesie. Miały one zostać dostarczone do niego lub jego adwokata. Następnie, po przekazaniu protokołów sprawy podsądnemu, musiał zostać zagwarantowany czas na przygotowanie obrony, m.in. na przedstawienie wszelkich zarzutów i innych materiałów działających na jego korzyść. Ustawa przewidywała także instytucję obrońcy z urzędu. Ustanowienie adwokata z urzędu było możliwe, jeżeli podsądny był biedny oraz nie miał własnego obrońcy (§ 13, § 24 i § 50 Leopoldiny).

⁴⁰ Ciekawe, że ustawodawca wskazuje jedynie na pomoc prawną, nie używając takich słów jak prawnik, adwokat. Osobą świadczącą tę pomoc miała być jedynie rozsądna i rzetelna. Innymi słowy, nie musiał to być prawnik.

⁴¹ Udział obrońcy na etapie inkwizycji był zawsze zakazany, natomiast po zakończeniu inkwizycji oraz przedsięwzięciu wszystkich czynności niezbędnych do wydania wyroku końcowego podsądny uzyskiwał czas na zastanowienie w wymiarze 3 dni. Po upływie tego czasu musiał zostać wysłuchany przez sąd, który mógł na wniosek podsądnego dopuścić pomoc prawnika do sporządzenia pisma służącego obronie (art. 36 § 9 CCT). Sędzia według własnego uznania uwzględniał to żądanie. Musiał wziąć pod uwagę wskazania określone przez ustawodawcę. Je-

Obrona oskarżonego uległa wzmocnieniu wskutek przyjęcia w pewnym zakresie zasady *in dubio pro reo*. Zasada przewidziana została przy dowodzie z zeznań świadków, tzn. jeżeli zarówno za niewinnością przesłuchiwanego, jak i za jego skazaniem, zeznawała taka sama liczba świadków, których zeznania miały taką samą wagę uznawano za prawdziwą okoliczność korzystniejszą dla przesłuchiwanego. Podobnie rzecz się miała w przypadku dowodu z poszlak. Działanie na korzyść oskarżonego przy wystąpieniu wątpliwości miało miejsce także w trakcie głosowania nad wyrokiem. Jeżeli skład sądu nie doszedł do porozumienia odnośnie do wyroku, to sporządzano go zgodnie z najłagodniejszą, czyli najkorzystniejszą dla oskarżonego opinią.

3.3. Jednocześnie pozycja oskarżonego została wzmocniona przez prawo do wniesienia rekursu, prawo do wnioskowania o łaskę, a także przez procedurę zatwierdzania wyroków przez sąd wyższej instancji, co miało gwarantować właściwe stosowanie prawa, a nawet jego łagodniejszy wymiar. Kontrola wyroków za pośrednictwem procedury zatwierdzania orzeczeń była kontrolą uprzednią (aprioryczną), występującą przed ogłoszeniem wyroku. Natomiast kontrola wyroków przez rekurs była kontrolą następczą (aposterioryczną), następującą po ostatecznym sporządzeniu wyroku oraz po jego ogłoszeniu.

Wydłużenie procedury z powodu przekazania całej dokumentacji sprawy sądowi wyższej instancji istniało w przypadku ciężkich przestępstw kryminalnych⁴². Obowiązywała wówczas procedura dwuinstancyjna. W odniesieniu do pozostałych przestępstw, wyrok przekazywany był sądowi kryminalnemu wyższej instancji wtedy, gdy orzeczenie opierało się tylko na dowodzie z poszlak, orzeczono inne niekorzystne dla skazanego obostrzenia kary⁴³ lub wymierzona kara miała charakter długotrwały. W tych przypadkach zatwierdzenie było obligatoryjne. Poza tymi obowiązkowymi przypadkami Ordynacja przewidywała jeden fakultatywny, gdy sąd miał zamiar złagodzić karę ustawową. W ramach CCT natomiast zaliczano tę procedurę do tzw. zastrzeżonych przypadków. Zasadą było, iż wyrokowanie należało do kompetencji sądów gardłowych

żeli sprawa była oczywista, to żądanie uznawano za bezzasadne oraz służące wydłużeniu postępowania. Mogło zostać uwzględnione, jeżeli podsądny przedstawił odpowiednie uzasadnienie o niemożności samodzielnej obrony (np. z uwagi na zły stan zdrowia). Sąd zezwalając na udział obrońcy, umożliwiał mu wgląd w akta procesowe. Obrońca mógł także sporządzić pytania artykułowane, wedle których sąd miał przeprowadzić ponowne przesłuchania wybranych świadków (art. 36 § 11 CCT).

⁴² Do tego katalogu należały przestępstwa obrazy majestatu, zdrady kraju, wzniesienia zamieszek i tumultów, gwałtu na osobie sprawującej urząd publiczny, sprzeniewierzenia sprawowanego urzędu, fałszerstwa papierów państwowych, fałszerstwa monety (pieniędzy), pomocy w ucieczce ze służby wojskowej, morderstwa, zlecenia morderstwa, pojedynku, uprowadzenia człowieka, rabunku i podłożenia ognia (§ 169).

⁴³ Takimi obostrzeniami mogły być: upublicznienie osoby przestępcy, wystawienie go pod pręgierzem, uderzenia za pomocą kija, cięcie różgami, zgrzebłem (§ 170).

(Halsgerichten), lecz w poszczególnych sprawach władca mógł zastrzec jurysdykcję dla innych organów. Wyróżniano dwie grupy zastrzeżonych spraw. Do pierwszej należały te, które wykluczały kompetencje sądów zarówno w ramach prowadzenia śledztwa, jak i wyrokowania⁴⁴, co oznaczało, że sąd gardłowy po przeprowadzeniu postępowania sumarycznego, lecz nie inkwizycji, przekazywał sprawę sądowi wyższej instancji. Ten ostatni niezwłocznie informował o takim przypadku dwór (dem Hofe) wraz z wyłuszczeniem koniecznych rozporządzeń.

W zakresie drugiej grupy sądy miały prawo do prowadzenia inkwizycji i wydawania wyroków, lecz jednocześnie wymagane było zatwierdzenie działania przez sąd wyższej instancji. Do tych spraw należały wszystkie ciężkie kryminalne przestępstwa⁴⁵ oraz przypadki wątpliwe i niejasne, a szczególnie, gdy wyrok skazujący zapadł przewagą jednego głosu lub skazano obwinionego na podstawie poszlak⁴⁶.

Przypadki określone w drugiej grupie odpowiadają procedurze zatwierdzania wyroków przewidzianej przez Ordynację, lecz katalog przestępstw nie jest tożsamy. Należy zaznaczyć, iż procedura potwierdzania wyroków została opisana w CCT w sposób ogólny. Procedura zawarta w Ordynacji stanowiła natomiast kontrolę wyroków. Ustawodawca dokładnie opisywał cały schemat postępowania oraz określał możliwe rozstrzygnięcia sądu wyższej instancji.

Rekurs z kolei był środkiem odwoławczym. Mógł zostać wniesiony przeciw wyrokom sądów kryminalnych niższej instancji, które mogły być ogłoszone i wykonane niezwłocznie, a dodatkowo nie miała wobec nich zastosowania procedura zatwierdzenia wyroku przez sąd wyższej instancji oraz przeciw wyrokom sądu wyższej instancji zaostrzającym wyroki sądów niższej instancji⁴⁷. W pierwszym przypadku wniesienie odwołania uzasadniano zarzutem uznania oskarżonego za winnego bez ustawowego dowodu, a w drugim przypadku – zbyt surowym osądzeniem *contra legem*. Natomiast rekurs nie przysługiwał, gdy zastosowanie miała procedura zatwierdzenia wyroku, a wskutek niej wy-

⁴⁴ Do pierwszej grupy zaliczano sprawy karne, gdzie przestępstwa bezpośrednio zagrażały monarchii, czyli przestępstwo obrazy majestatu (*dem Laster unser beleidigten Majestaet*) oraz wszystko, co bezpośrednio uderzało w ten majestat: m.in. rebelie, publiczne zamieszki, zdrada kraju, a także inne przestępstwa wpływające na szeroko rozumiane bezpieczeństwo i dobro państwa (art. 21 § 4 pkt 1–3).

⁴⁵ Do tej grupy przestępstw zaliczano m.in. czary, herezję, bluźnierstwo, fałszerstwo monety, porwanie, pojedynki i inne (art. 21 § 5 pkt 1–11).

⁴⁶ W. Ogris, *Maria Theresia judex*, [w:] *Elemente europaeischer Rechtskultur*, Boehlau Verlag, Wiedeń 2003, s. 643, 644.

⁴⁷ Dotyczyło to tylko określonych rodzajów przestępstw, gdzie procedura była dwuinstancyjna. W odniesieniu do pozostałych przypadków, gdy zastosowanie miała procedura zatwierdzania wyroków obowiązywał zakaz *reformationis in peius*.

rok sądu niższej instancji został zatwierdzony lub zmieniony na korzyść oskarżonego. Skutkiem wniesienia rekursu było odroczenie wykonania wyroku aż do momentu rozstrzygnięcia postępowania odwoławczego⁴⁸. CCT posługiwała się słowem rekurs, a raczej pojęciem *Gnaden-recurs*. Jak wynika z nomenklatury, nie chodziło o środek zaskarżenia, lecz możliwość stosowania prawa łaski. Zgodnie z Ordynacją, procedura mogła być wniesiona wówczas, gdy podsądny dysponował odpowiednim uzasadnieniem formalnym bądź materialnym. Jednak nie mogła powodować pogorszenia sytuacji podsądnego występującej przed jej wszczęciem. Obowiązywał więc zakaz *reformationis in peius*. Z kolei zgodnie z CCT, sąd wyższej instancji, rozpatrując rekurs, badał przekazane akta sprawy i weryfikował, czy orzeczona kara była proporcjonalna do popełnionego przestępstwa. Jeżeli sąd uznał, że nie ukarano sprawcy odpowiednio, mógł to zmienić nawet na niekorzyść podsądnego, więc zakaz *reformationis in peius* nie obowiązywał.

Inną istotną zmianą wprowadzoną przez przepisy Ordynacji było ograniczenie kompetencji sądowniczych monarchy w sprawach karnych. Większość kompetencji sądowniczych monarcha scedował na sądy wyższych instancji – sądy apelacyjne i Najwyższą Izbę Sprawiedliwości. To ograniczenie kontrastowało z przepisami CCT. Na szeroki zakres kompetencji sądowniczych monarchy zgodnie z CCT wskazuje fakt, iż wyliczenie przypadków wymagających procedury zatwierdzenia wyroków lub zastrzegających *ab initio* właściwość organów wyższej instancji, uznawano za przykładowe. Władca posiadał bowiem prawo do wywołania każdej sprawy przed swój majestat w każdym czasie, niezależnie od stadium postępowania i możliwość powołania komisji mającej poprowadzić postępowanie w danej sprawie w oderwaniu od przepisów CCT. Sposób procedowania określany był przez monarchę jako najbardziej optymalny w stosunku do charakteru sprawy. Innymi słowy, Maria Teresa zagwarantowała sobie silną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości.

4

Przytoczone powyżej modyfikacje procesu inkwizycyjnego zawarte w Ordynacji nie zmieniły jego wszystkich negatywnych cech. Nadal przewidziano silną rolę sędziego prowadzącego postępowanie, słabą pozycję podsądnego, brak publicznej i ustnej rozprawy, niedopuszczenie do udziału obrońcy, a także możliwość stosowania wobec podsądnego kar za nieposłuszeństwo. Abs-

⁴⁸ Zgodnie z CCT wniesienie Gnaden-Rekurs powodowało odroczenie wykonania kary tylko w przypadku, gdy jej wykonanie wiązało się z nieodwracalnymi skutkami, np. piętnowanie, kara śmierci. W pozostałych przypadkach kara podlegała egzekucji.

trahując od oceny poszczególnych przepisów, należy zaznaczyć, iż podobnie jak pozostałe ustawodawstwo józefińskie, Ordynacja była nowoczesnym aktem prawodawczym silnie akcentującym zasadę równości wszystkich poddanych wobec prawa, ograniczającym swobodną interpretację ustawy przez sędziego, a także modyfikującym obowiązującą w niemieckim procesie inkwizycyjnym pozytywną teorię dowodową w kierunku negatywnej teorii dowodowej.

Szczególnie zmiany w zakresie postępowania dowodowego były istotne z punktu widzenia podsądnego, gdyż mógł on zostać skazany tylko na podstawie dopuszczonych przez prawo środków dowodowych, a jego zeznania nie mogły być wymuszone przez tortury. Co prawda możliwość stosowania na etapie postępowania sądowego kar za nieposłuszeństwo kolidowała ze stwierdzeniem, iż zeznania podsądnego były dobrowolne, jednakże na etapie śledztwa wstępnego zakazano stosowania tego rodzaju kar, więc zeznania wówczas złożone miały charakter dobrowolny. Co więcej, rozdział funkcji procesowych i wprowadzenie zasady, iż śledztwa wstępnego nie prowadzi sąd, wpłynęło na obiektywizację oceny materiału dowodowego przez sędziego. Również poświęcenie całego rozdziału dowodom niewinności oskarżonego, w ramach którego wyraźnie zaakcentowano obowiązek oceny materiału dowodowego przez sędziego na korzyść podsądnego, modyfikowało pozytywną teorię dowodową. Dodatkowo wprowadzenie sformalizowanych procedur odwoławczych, jakimi były procedura zatwierdzania wyroków przez sąd wyższej instancji, czy procedury wszczynane na skutek wniesienia rekursu lub łaski były nowym uregulowaniem tych materii, służącym poprawnemu stosowaniu przepisów Ordynacji. Jednocześnie rozwiązaniem nowatorskim i korzystnym dla podsądnego było wprowadzenie zasady zakazu *reformationis in peius*.

Reasumując, regulacje zawarte w Ordynacji z pewnością nie stanowią rewolucji w zakresie uregulowania procedury karnej, a raczej kolejny etap ewolucji. Pomędzy klasycznym procesem inkwizycyjnym a nowoczesnym postępowaniem mieszanym występowała forma pośrednia modyfikująca postępowanie inkwizycyjne, odpowiadająca istniejącym wówczas stosunkom społecznym i ustrojowi państwowemu.

MAREK KRZYMKOWSKI
(Poznań)

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rady Ministrów w 1812 roku

Sondervollmächte für den Ministerrat des Herzogtums Warschau 1812

Powers of attorney extraordinary for the Council of Ministers in 1812

1. Prawne podstawy funkcjonowania Rady Ministrów 2. Dekrety z 26 maja 1812 r. 3. Publikowanie uchwał Rady Ministrów wydawanych na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw. 4. Konflikt z Radą Stanu. 5. Uchwały Rady Ministrów podejmowane w ramach nadzwyczajnych pełnomocnictw.

1. Rechtliche Grundlagen des Ministerrates. 2. Dekrete vom 26. Mai 1812. 3. Verkündung der aufgrund der Sondervollmächte erlassenen Beschlüsse des Ministerrates. 4. Konflikt mit dem Staatsrat. 5. Beschlüsse des Ministerrates gefasst im Rahmen der Sondervollmächte.

1. The legal grounds for the functioning of the Council of Ministers. 2. Decrees of 26th May 1812. 3. Publication of the resolutions of the Council of Ministers issued on the basis of powers of attorney extraordinary. 4. Conflict with the Council of State. 5. Resolutions of the Council of Ministers passed through the powers of attorney extraordinary.

1

Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego powstała i funkcjonowała na podstawie przepisów Konstytucji z 22 lipca 1807 r.¹ Wśród państw zależnych od napoleońskiej Francji tylko w tej konstytucji przewidziano powołanie takiego organu. Faktycznie rady ministrów posiadały również królestwa Włoch i Holandii. Nie miały jednak one umocowania w ustawie zasadniczej².

W art. 11 Konstytucji został określony skład Rady Ministrów, natomiast o jej zadaniach mowa była w art. 8. Zgodnie z nim Rada Ministrów miała być

¹ Funkcjonowanie i kompetencje Rady Ministrów zostały omówione m.in. przez M. Kallasa (*Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970), W. Sobocińskiego (*Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964), M. Rostworowskiego (*Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911).

² We Francji Rady Ministrów nie przewidywały przepisy konstytucji ani akty niższej rangi. W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 89.

forum porozumiewania się ministrów w sprawach wykraczających poza zakres ich indywidualnych kompetencji. Takie uzgodnienia miały być przedstawiane królowi do zatwierdzenia³.

Rada Ministrów zaczęła działać od 5 października 1807 r. Wówczas pełnomocnik Fryderyka Augusta hrabia Jan Adolf Schönfeld ogłosił nominacje prezesa Rady Ministrów i ministrów. Nastąpiło to na ostatniej sesji Komisji Rządzącej⁴. Pierwszym prezesem Rady Ministrów został Stanisław Małachowski. Po jego dymisji funkcję pełnił Ludwik Gutakowski, a po nim, od 25 marca 1809 r., Stanisław Kostka Potocki⁵. Prezes Rady Ministrów stał jednocześnie na czele Rady Stanu.

Organizację wewnętrzną Rady Ministrów regulowała początkowo jej własna uchwała z 8 października 1807 r. Wkrótce niezadowolony z samowoli Rady, przejawiającej się w uchwaleniu tego aktu, Fryderyk August wydał dekret z 24 grudnia 1807 r. o organizacji, kompetencjach i zasadach działalności Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego. Według wyraźnej dyspozycji § 4 tytułu I, Rada Ministrów nie podejmowała wiążących decyzji⁶.

Zasadniczą zmianę pozycji i uprawnień Rady Ministrów przyniosły dekrety z 20 czerwca i 10 września 1810 r. W pierwszym Fryderyk August nadał ministrom prawo do podejmowania działań w sprawach wymagających nagłych decyzji, w sytuacjach, gdy ich niepodjęcie mogłoby przynieść znaczne szkody. O takich krokach minister musiał powiadamiać Radę Ministrów, która rozważała zasadność proponowanych rozwiązań. Kwestie te regulował art. 6 aktu. Dekret przewidywał również dokonywanie uzgodnień pomiędzy ministrami. Były one wpisywane do protokołu. Według W. Sobocińskiego, porozumienia takie były faktycznie uchwałami Rady Ministrów. W dekreście z 10 września król w zasadzie powtórzył to, co zostało postanowione w art. 6 dekretu z 20 czerwca 1810 r.⁷

³ *Dziennik Praw* [Księstwa Warszawskiego] (dalej: DPKW), t. 1, s. IV–VIII; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 89.

⁴ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. 1, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960, 1962, t. II, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, T. Mencel, Toruń 1965, 1968, t. 3, cz. 1–2, wyd. M. Kallas, T. Mencel, Warszawa 1995, 1996, t. 1, cz. 1, s. VIII, 1; *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, t. 1: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, t. 1, s. 477–484.

⁵ M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 7 (przyp. 3); *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego, akty normatywne władzy najwyższej*, t. 1–4, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964–1969, t. 1, s. VII; W. Sobociński, *Diariusz sejmu...*, s. 164; *ibidem*, *Historia ustroju...*, s. 113; *Materiały...*, t. 1, s. 480. B. Szyncler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, [Warszawa 1979], s. 307–308; *Protokoły...*, t. 1, cz. 1, s. 37, 67–68; E. Machalski, *Ludwik Gutakowski. Prezes Rady Stanu i Ministrów*, Dubno 1938, s. 42; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 93.

⁶ DPKW, t. I, nr 2, s. 37–45; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 89–90. Tytuły aktów prawnych w oparciu o *Ustawodawstwo...*.

⁷ M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91; *Ustawodawstwo...*, t. 2, s. 162, 202; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 66–69.

To prawne instrumentarium Rada Ministrów uznała za niewystarczające w obliczu groźby wybuchu wojny na początku 1811 r. Dała temu wyraz w memoriale skierowanym do króla 28 marca tego roku. Prosiła, aby Fryderyk August upoważnił ją do podejmowania wszelkich środków, jakie uznałaby za konieczne w obliczu nagłych okoliczności. Rada nie wskazała przy tym, w jakim zakresie mogłaby takie działania podejmować. Król w związku z tym zażądał określenia, jakie nadzwyczajne kompetencje, według ministrów, należałoby Radzie przyznać. Ci, oprócz wskazania takich środków, zwrócili uwagę na to, że dekret z 20 czerwca 1810 r. nie został ogłoszony, co w dużym stopniu wiązało ministrom ręce. Fryderyk August w odpowiedzi, wydał dekret z 25 kwietnia 1811 r., w którym tłumaczył, że nie było wskazane ogłaszanie dekretu z 20 czerwca 1810 r. Do dekretu z 25 kwietnia monarcha dołączył wspomniany już dekret z 10 września 1810 r.⁸

2

Problem nadania Radzie Ministrów szczególnych uprawnień powrócił w maju 1812 r., kiedy wojna z Rosją stała się nieuchronna. Fryderyk August wydał 26 maja dwa dekrety. W pierwszym udzielał Radzie Ministrów nadzwyczajnych pełnomocnictw. Cel wydania tego aktu został wskazany w jego preambule: *zważywszy nadzwyczajne terażniejszej chwili okoliczności, i wielkie przeznaczenia narodowi rokujące, które wymagać będą rozwinięcia środków najspieszniejszych i najrozleglejszych bez przypuszczenia żadnej zwłoki ani co do ich przyjęcia, ani co do wykonania. Stąd uznając potrzebę ustanowienia w Warszawie władzy centralnej opatrzonej mocą potrzebną do przedsięwzięcia takowych środków pod naszą nieprzytomność⁹ król postanowił, by: Rada Ministrów w przypadkach nagłych, jakie terażniejsze okoliczności wydadzą i pod odpowiedzialnością nam jej członków, sprawować będzie zupełną władzę z Konstytucji nam służącą. Rada Ministrów będzie mogła na miejsca wakujące mianować aż do naszego potwierdzenia. Będzie mogła urzędników publicznych w urzędowaniu zawieszać. Nie będzie mogła ani zawieszać ani zmieniać ministrów. Nie będzie mogła naruszać sądownictwa¹⁰. Uzupełnieniem tych po-*

⁸ *Ibidem*, s. 75.

⁹ DPKW, t. 4, nr 45, s. 327; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112–113; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91–92; tenże, *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego (rok 1812)*, „Teki Archiwalne” 1989 (nr 21), s. 109; *idem*, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975, s. 14.

¹⁰ DPKW, t. 4, nr 45, s. 328; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112–113; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91–92; tenże, *Diariusze sejmów...*, s. 110; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 143; J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, Poznań 1886, t. 4, s. 17–18.

stanowień było zobowiązanie Rady do prowadzenia protokołów sesji i przesyłania ich królowi. Konsekwencją nadania Radzie Ministrów kompetencji stanowiących było określenie formy podejmowania przez nią decyzji – formy uchwał. O wyniku głosowań miała decydować większość głosów, a w przypadku równości przeważał głos prezesa. Uchwały Rady Ministrów podejmowane na podstawie dekretu z 26 maja miały obowiązywać „dopóki przez nas (czyli króla – przyp. M.K.) odwołane bądź nie przyjęte nie zostaną”. Dekret kończył się nałożeniem obowiązku jego opublikowania w Dzienniku Praw¹¹. W drugim dekrete z tego samego dnia Fryderyk August określił formę, jaką Rada Ministrów miała zachować dla uchwał wydawanych na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw¹².

Z treści pierwszego dekretu z 26 maja wynikało, że Rada Ministrów mogła korzystać z nadanych w nim pełnomocnictw jedynie w nagłych przypadkach. To ograniczenie Fryderyk August konsekwentnie wprowadzał do kolejnych aktów, w których cedował swoją władzę na organy krajowe. Tak zacieśnił kompetencje Rady Stanu w dekrete z 25 marca 1809 r. wydanym w związku z wojną z Austrią. Podobnie postąpił, wydając dekryty dla Rady Ministrów 20 czerwca i 10 września 1810 r.¹³ O tym, które przypadki należało uznać za nagłe, Rada musiała jednak decydować sama. Jak z tego wynika, przynajmniej formalnie, nawet w czasie wojny, Rada mogła działać jedynie wtedy, gdy uznała konieczność podjęcia kroków w sytuacjach nagłych. Dyskusyjne jest, czy dekret z 26 maja miał charakter temporalny, to znaczy, czy obowiązywać miał jedynie w okresie wojny. Za taką interpretacją przemawiało użycie w preambule słów: „zważywszy nadzwyczajne terażniejszej chwili okoliczności”. Było to jednak sformułowanie na tyle nieostre, że trudno je uznać za wskazujące w sposób pewny granice czasowe, w jakich Rada Ministrów mogła korzystać ze swych nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Król cedował na Radę Ministrów pełnię swojej konstytucyjnej władzy. Należała do niego najwyższa władza w państwie. W szczególności miał pełnię władzy wykonawczej. Jedynie królowi przysługiwała inicjatywa ustawodawcza. Król miał udział także w ustawodawstwie, nawet w sferze zastrzeżonej dla Sejmu. Do niego należało prawo zwoływania Sejmu i zgromadzeń wyborczych. Król miał prawo łaski, a także dokonywał obsady wszystkich stanowisk państwowych, poza powoływaniem członków Izby Poselskiej. Do niego też

¹¹ DPKW, t. 4, nr 45, s. 328; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112–113; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91–92.

¹² AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 453, akta spraw sygn. 17, s. 10; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78.

¹³ *Ustawodawstwo...*, t. 2, s. 39; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 32–35; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91–92, 98; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112, 115.

należało prawo dymisjonowania wszystkich funkcjonariuszy publicznych, poza senatorami i sędziami. W zakresie obronności król posiadał najwyższą władzę wojskową¹⁴. Wyliczenie (niepełne) tych kompetencji króla pozwala zrozumieć, jak wielką władzę otrzymała Rada Ministrów na podstawie dekretu z 26 maja.

Uszczegółowienie tych uprawnień, zawarte w tekście dekretu, sprawia wrażenie, jakby nie było do końca przemyślane. Jaki sens miało bowiem stwierdzenie, że Rada Ministrów mogła powoływać czy zawieszać urzędników, skoro takie prawo miał król. Ograniczenia uprawnień Rady Ministrów dotyczyły jedynie dwóch sfer. Rada nie mogła zmieniać i zawieszać ministrów ani ingerować w organizację sądownictwa.

Do wydania dekretu z 26 maja Fryderyk August został zmuszony przez Napoleona w czasie poprzedzającego rozpoczęcie wojny z Rosją zjazdu monarchów z cesarzem Francji, jaki odbył się w Dreźnie w maju 1812 r. Napoleon zamierzał wywołać na ziemiach polskich ruch narodowowyzwoleńczy wymierzony w carat. Takim powstaniem, z natury rzeczy, powinny kierować czynniki krajowe. Dlatego cesarz, za pośrednictwem ministra H. Marena, doradzał Fryderykowi Augustowi zdanie władzy rządowi warszawskiemu. Poza tym konieczność funkcjonowania sprawnie działającego organu władzy z uprawnieniami głowy państwa była paląca w obliczu i w czasie wojny. W trakcie rozmów z Napoleonem Fryderyk August pozostawał zapewne pod wrażeniem uchwały Rady Ministrów z 16 maja. W gorzkich słowach skarżyła się na biedę w kraju spowodowaną rekwizycjami francuskimi. Ministrowie byli gotowi podać się nawet do zbiorowej dymisji. J. Poniatowski zaproponował przewrotnie, aby administrację kraju oddać w ręce Francuzów¹⁵. Wpływ Napoleona na decyzję Fryderyka Augusta potwierdzają działania zmierzające do odwołania momentu publikacji dekretu¹⁶. Na związek dyplomacji francuskiej z wydaniem dekretu z 26 maja wskazywało bezpośrednie powiązanie czasowe pomiędzy jego podpisaniem a powołaniem w następnym dniu, 27 maja, ambasadora w Warszawie. Został nim arcybiskup Malines Dominique Pradt. Ustanowienie ambasadora w miejsce dotychczasowego rezydenta wskazywało na zmianę polityki francuskiej wobec Księstwa.

¹⁴ M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 71–80; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 109–110; *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 90–91.

¹⁵ J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939, s. 275–278, 283; T. Mencil, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)*, Warszawa 1952, s. 188; *Correspondance inédite de Napoléon I^{er} conservée aux Archives de la Guerre*, wyd. E. Picard, L. Tueteu, Paris 1925, s. 386–387; *Correspondance de Napoleon Ier*, Paris 1867, t. 23, s. 473 n.

¹⁶ *Instrukcje i depeze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, wyd. M. Handelsman, Kraków 1914, t. 2, s. 90–91 (przyp. 4).

Oprócz innych uprawnień miał on uczestniczyć w obradach Rady Ministrów. Miał się stać faktycznie zwierzchnikiem władz Księstwa¹⁷.

Symptomatyczne, że w przygotowywaniu aktu o takim znaczeniu dla funkcjonowania państwa nie brały udziału żadne organy krajowe. Brak w aktach Rady Ministrów czy Rady Stanu śladów projektów nadzwyczajnych pełnomocnictw czy wzmianek o dyskusji nad nimi. Dlatego wydanie dekretu z 26 maja 1812 r. musiało być dla Rady Ministrów zaskoczeniem. Jak pisał J. Willaume, biograf Fryderyka Augusta, konieczność zrzeczenia się znacznej części władzy dotkliwie zabolęła lubującego się w jej sprawowaniu króla¹⁸.

Fryderyk August wysłał dekret z 26 maja 1812 r. wieczorem tego samego dnia, w którym go podpisał. Do Warszawy zawiózł go saski kurier. Dekret z 26 maja 1812 został doręczony prezesowi Rady Ministrów i Rady Stanu S. Potockiemu prawdopodobnie 29 maja 1812 r. W tym bowiem dniu prezes powiadomił o nim oficjalnie Radę Stanu. Nawet najszybszy kurier nie mógł doręczyć tego dekretu wcześniej. Odpowiedzią na informację S. Potockiego była deklaracja zamieszczona w protokole tej sesji: „Rada po wysłuchaniu tego dekretu oświadczyła im bardziej zna i czuje ciężar rozszerzonej jej władzy w teraźniejszych wojennych okolicznościach, tym mocniejsza staje się dla niej pobudka dążyć przez natężone usiłowania do tego, aby odpowiedzieć chlubnemu dla niej zaufaniu swego monarchy”¹⁹.

27 maja 1812 r., dzień po podpisaniu dekretu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, król wydał kolejny dekret, w którym nakazywał wstrzymanie publikacji dekretu z 26 maja. W akcie tym król nakazywał: „ogłoszenie i wykonanie dekretu naszego pod dniem 26 maja 1812, przez którego udzieliliśmy nadzwyczajną władzę naszej Radzie Ministrów ma zostać wstrzymane do dnia ósmego czerwca roku bieżącego”²⁰. Działania te znamionowały chaos na dworze drezdeńskim i brak koordynacji pomiędzy dyplomatami saskimi i francuskimi. Za opóźnieniem publikacji dekretu z 26 maja 1812 r. stała dyplomacja francuska. Ówczesny minister spraw zagranicznych Francji Hugues Maret, książę Bassano pośrednio przyznał to w liście do Louisa Bignona, rezydenta napoleońskiego w Warszawie. Pisał w nim, że cesarz życzył sobie, ażeby dekret ten nie został opublikowany przed 8 czerwca 1812 r. L. Bignon został obciążony obowiązkiem powstrzymania publikacji tego dekretu pod jakimkolwiek pozorem. Gdyby jed-

¹⁷ J. Willaume, *op. cit.*, s. 283; B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, [Warszawa 1991], s. 203; D. Nawrot, *op. cit.*, s. 146; J. Falkowski, *op. cit.*, s. 18–19; M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 110.

¹⁸ J. Willaume, *op. cit.*, s. 283; T. Mencil, *op. cit.*, s. 188. Też o wymuszeniu na Fryderyku Augustu wydania dekretu z 26 maja 1812 r. podzielali również W. Sobociński (*Historia ustroju...*, s. 112–113) i M. Kallas (*Konstytucja...*, s. 91).

¹⁹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 452–453.

²⁰ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 454; akta spraw sygn. 17, s. 11; *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 3; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78.

nak dekret został wydrukowany przed nadejściem instrukcji od ministra spraw zagranicznych, ambasador miał podjąć środki nadzwyczajne dla zapobieżenia przedostania się treści dekretu do wiadomości publicznej. H. Maret zalecał, aby w takim przypadku zatrzymać dystrybucję opublikowanego dekretu, a wszystkie egzemplarze przekazać komuś zaufanemu (*en mains sûres*). W jego rękach miały oczekiwać do czasu ogłoszenia, czyli do 8 czerwca 1812 r.²¹

Prezes Rady Ministrów i Rady Stanu otrzymał dekret z 27 maja już 30 tego miesiąca, a więc dzień po odczytaniu Radzie Ministrów dekretu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. S. Potocki natychmiast powiadomił o tym ministrów. Szczególnie istotne było powiadomienie ministra sprawiedliwości, bo to do niego należała publikacja dekretu. Co ciekawe, informacja o tym została zapisana w protokole sesji 29 maja. Było to możliwe, bo czystopisy protokołów były sporządzane nawet kilka dni po sesji. Zapewne prezes nakazał protokolantowi zamieszczenie takiej wzmianki, w trakcie pisania czystopisu, chociaż dotyczyła ona zdarzenia, które nie miało miejsca na wspomnianym posiedzeniu²².

Później podjęto decyzję, żeby datę ogłoszenia tego dekretu przesunąć tak, aby nie nastąpiła ona przed 15 czerwca 1812 r. Decyzję o kolejnym przełożeniu podania do publicznej wiadomości tego dekretu podjął zapewne Napoleon. O dalszej zwłoce w ogłoszeniu dekretu z 26 maja poinformował Radę Ministrów ambasador francuski w Warszawie D. Pradt. Na sesji 15 czerwca, na której był obecny, zabrał głos i, jak to zapisano w protokole, „uczynił naprzód uwagę, że umówionym zostało, iż publikacja dekretu rozciągającego władzę Rady Ministrów nie ma wypaść przed 15 b.m., lecz nie idzie zatem, aby koniecznie w tym dniu nastąpiła, żądał przeto odłożenia jej jeszcze do innej chwili”²³. D. Pradt nie wyjaśnił, przez kogo zostało „umówione” dalsze odłożenie podania do wiadomości dekretu z 26 maja. Polecenie kolejnego przesunięcia publikacji tego dekretu otrzymał D. Pradt od ministra spraw zagranicznych H. Mareta w liście z 9 czerwca 1812 r. W czasie, gdy toczyły się zabiegi o odłożenie ogłoszenia dekretu, był on już prawdopodobnie wydrukowany. Jego publikacja nastąpiła bowiem w Dzienniku Praw nr 45. Na końcu dokumentu znalazł się dopisek: „dzień ogłoszenia dnia 8 czerwca 1812”²⁴. Mimo wydrukowania Dziennika Praw z tą datą nie doszło do jego upowszechnienia. Zostało ono zapewne wstrzymane,

²¹ *Instrukcje i depesze...*, t. 2, s. 90–91 (szczególnie przyp. 4); R. Bielecki, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001, s. 393–394.

²² AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 453; akta spraw sygn. 17 s. 1 (list S. Potockiego do ministra sekretarza stanu Stanisława Brezy).

²³ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 498–499; M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 110.

²⁴ DPKW, t. 4, nr 45, s. 327–328; *Instrukcje...*, t. 2, s. 123–124, 131. M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78 (przyp. 1). Ostateczną decyzję w sprawie publikacji dekretu z 26 maja 1812 r. D. Pradt otrzymał od cesarza za pośrednictwem H. Mareta w liście tego ostatnie z 17 czerwca 1812 (*Instrukcje...*, t. 2, s. 137).

być może zgodnie z wytycznymi, jakie wcześniej otrzymał L. Bignon. W „umówieniach”, o których mówił D. Pradt, musieli uczestniczyć ze strony Rady Ministrów jej prezes i minister sprawiedliwości. Bez ich udziału, a szczególnie tego drugiego, nie można by bowiem wstrzymać publikacji dekretu z 26 maja. Wtajemniczeni w to byli też zapewne pozostali ministrowie. Na kolejnych sesjach 12 i 15 czerwca żaden z nich nie odezwał się w sprawie dekretu, który od kilku dni powinien być podany do publicznej wiadomości. Prawdopodobnie więc byli poinformowani, że publikacja się opóźni²⁵. W końcu jednak dekret ten został podany do publicznej wiadomości, także przez wydrukowanie go w prasie. Nastąpiło to 26 czerwca 1812 r.²⁶

3

W związku z podjęciem uchwały z dnia 21 lipca w sprawie popisowych uchylających się od służby wojskowej pojawił się problem ogłaszania uchwał Rady Ministrów w Dzienniku Praw. W jej ostatnim artykule został wydany nakaz ogłoszenia w oficjalnym publikatorze Księstwa („wykonanie niniejszej uchwały, która w Dzienniku Praw umieszczona być ma”)²⁷. Wydawanie Dziennika Praw należało do obowiązków ministra sprawiedliwości. Właśnie F. Łubieński na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu następnym, tzn. 22 lipca, przedstawił swoje skrupuły prawne dotyczące publikacji uchwały w sprawie popisowych. Poinformował Radę Ministrów, że przekazał tę uchwałę do druku. Miał jednak wątpliwości co do legalności takich działań. Dotychczas bowiem kwestie publikowania aktów o charakterze normatywnym regulował art. 75 dekretu z 20 kwietnia 1808 r. o organizacji ministerstw. W myśl tego przepisu to król decydował, które akty prawne miały być publikowane w Dzienniku Praw²⁸.

Dlatego F. Łubieński zwrócił się do Rady Ministrów z pytaniem, czy rzeczywiście było jej wolą ogłoszenie tej uchwały w oficjalnym publikatorze, bez uzyskania na to zgody Fryderyka Augusta. Do tej pory w Dzienniku Praw były ogłaszane jedynie dekrety królewskie. Pytanie było poniekąd bezsensowne, bo przecież w myśl dekretu z 26 maja Rada Ministrów otrzymywała pełnię kompetencji króla, poza wskazanymi wyżej wyjątkami. W żadnym razie do tych wyłączeń w dekrecie nie zaliczono prawa do decydowania o publikacji aktów

²⁵ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 498–508.

²⁶ „Gazeta Warszawska” nr 51 z 27 czerwca 1812 r., s. 887–888. W czasopiśmie tym wydrukowano ten dekret dwukrotnie. Najpierw 26 czerwca w dodatku nadzwyczajnym oraz dzień później.

²⁷ *Ibidem*, s. 81; *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 43–44.

²⁸ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 87; K. Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004, s. 176; *Ustawodawstwo...*, t. 1, s. 96, t. 4, s. 45.

prawnych Rady Ministrów. Mimo to Rada na swojej sesji w dniu 22 lipca 1812 r. uznała, że „nie ma w tym ani nagłości, ani koniecznej potrzeby, aby jej uchwała wchodziła do Dziennika Praw, gdy tylko za tymczasową uważać się może, i dosyć, kiedy przez ministrów do wykonania wskazana, w gazetach ogłoszoną będzie”²⁹. W związku z tym Rada Ministrów podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę z poprzedniego dnia w sprawie popisowych przez wykreślenie z niej słów nakazujących ogłoszenie w Dzienniku Praw³⁰.

Ponownie do problemu publikowania swoich uchwał Rada Ministrów powróciła na sesji 3 listopada 1812 r. Na wniosek ministra sprawiedliwości przyjęto zasady dotyczące tej kwestii. Postanowiono mianowicie, że co do uchwał, „które z rodzaju rzeczy przypadająby do dziennika”, Rada Ministrów każdorazowo miała się zwracać do króla o polecenie jej opublikowania w tym publikatorze. Zakres aktów prawnych, które były umieszczane w Dzienniku Praw, nie został wyraźnie określony. Ogólnie można stwierdzić, że drukowane w nim były dekrety królewskie o charakterze normatywnym. Za każdym razem o publikacji decydował król. Znaczna liczba dekretów zawierających normy powszechnie obowiązujące w dzienniku nie została ogłoszona³¹. Do czasu uzyskania decyzji królewskiej uchwały Rady Ministrów miały być ogłaszane, „gdzie tego potrzeba”. Przez to ostatnie sformułowanie należało rozumieć przede wszystkim podawanie do publicznej wiadomości za pomocą gazet³². Pierwszym aktem, w którym zastosowano te zasady, była uchwała z 4 listopada 1812 r. o nadzwyczajnej ofercie i pożyczce wojennej. Wraz z jej podjęciem zwrócono się do króla o zgodę na jej ogłoszenie w Dzienniku Praw. Nastąpiło ono w dniu 12 grudnia 1812 r. w numerze 47 tego wydawnictwa³³. Poza tą uchwałą tylko dwie zostały opublikowane w Dzienniku Praw. Były to uchwała z 28 listopada 1812 r. o aleviacji w podatkach dla ludności dotkniętej zniszczeniami wojny 1812 r. i uchwała z 20 grudnia 1812 r. w sprawie poboru jednego uzbrojonego jeźdźcy z 50 dymów wiejskich³⁴.

Drugi dekret z 26 maja określał formę uchwał Rady Ministrów działającej na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw. Miały one zawierać następujący wstęp: „Fryderyk August z bożej łaski król saski, książę warszawski *etc.*, *etc.*, Rada Ministrów z władzy sobie udzielonej dekretem 26 maja 1812 uchwała

²⁹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 87; *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 45.

³⁰ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 87; *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 43–44, s. 45 (w wydawnictwie tym zamieszczono uchwałę z 21 lipca 1812 r. w brzmieniu pierwotnym, tzn. łącznie z fragmentem nakazującym jej opublikowanie w Dzienniku Praw).

³¹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 400; K. Ossowski, *op. cit.*, s. 176.

³² AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 400.

³³ *Ibidem*, s. 403; DPKW, t. 4, nr 47, s. 403–406.

³⁴ DPKW t. 4, nr 48, s. 419–420, s. 425–428.

itd.”³⁵. Uchwały takie podpisywać miał prezydujący. To zastrzeżenie wskazywało na konieczność sygnowania aktów Rady Ministrów przez przewodniczącego sesji, na której uchwała była podjęta, a nie przez prezesa Rady Ministrów i Rady Stanu. Eksponowało to znaczenie protokołów posiedzeń, o których stanowił dekret o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Zwykle uchwały Rady Ministrów podpisywał jej prezes, jednakże niektóre z uchwał są sygnowane przez F. Łubieńskiego, który przewodniczył obradom w zastępstwie nieobecnego S. Potockiego³⁶. Zasady prowadzenia obrad, gdy prezes był nieobecny, określał dekret z 24 grudnia 1807 r. o organizacji, kompetencjach i zasadach działalności Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego: przewodniczenia sesji należało do pierwszego ministra według hierarchii określonej w art. 11 Konstytucji. Pierwsze miejsce wśród ministrów zajmował minister sprawiedliwości, kolejne minister spraw wewnętrznych itd. Dlatego właśnie, gdy nieobecny był na sesji S. Potocki, zastępował go F. Łubieński³⁷.

Do zasad dotyczących formalnej strony swoich uchwał Rada Ministrów początkowo się nie stosowała. Decyzję w tej sprawie podjęła na sesji 15 czerwca 1812 r. To stanowisko podyktowane było tym, że dekret o jej nadzwyczajnych pełnomocnictwach nie był jeszcze ogłoszony. Do czasu podania go do publicznej wiadomości Rada postanowiła wskazywać ogólnie na swe pełnomocnictwa. Używała zwykle formułki: „z mocy przez najjaśniejszego pana sobie udzielonej”, zawartej we wstępach do uchwał³⁸. Pierwszą uchwałą podjętą z użyciem formuły określonej w drugim dekreście z 26 maja 1812 r. była uchwała z 25 czerwca dotycząca powołania składu „komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska”³⁹.

³⁵ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 453, akta spraw sygn. 17, s. 10; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78.

³⁶ F. Łubieński podpisał się pod uchwałą z dnia 23 października 1812 r. w sprawie dostaw mięsa na potrzeby wojska (*Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 67–68) i uchwałą z 26 października 1812 r. w sprawie dostawy mięsa i wódki do magazynów wojskowych przez kontrybuentów podatku koszernego (*ibidem*, s. 69).

³⁷ DPKW t. 1, nr 2, s. 38–39.

³⁸ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 507. Np. uchwała z 19 czerwca 1812 r. ustanawiająca komisję do załatwiania rekwizycji związanych z potrzebami wojsk sprzymierzonych. Potocznie określano ją jako komisję nadzwyczajną potrzeb wojska (*Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 28–29).

³⁹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 40, s. 12. Według T. Mencla, dekret przywiózł kurier wysłany przez Radę Ministrów (*op. cit.*, s. 188).

4

W związku z działalnością legislacyjną Rady Ministrów na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw doszło do jej konfliktu z Radą Stanu. Rada Ministrów przy podejmowaniu prawie wszystkich uchwał wydawanych na podstawie dekretu z 26 maja 1812 r. nie zwracała się o opinię do Rady Stanu. Dotyczyło to nie tylko uchwał typowo wykonawczych, ale także aktów o charakterze normatywnym. Rada Ministrów nie przedstawiała do zaopiniowania Radzie Stanu nawet projektów uchwał nakładających daniny publiczne na obywateli Księstwa. To postępowanie spotkało się z ostrą reakcją Rady Stanu. Na sesji 18 listopada 1812 r. w gorzkich słowach uznała takie działania za sprzeczne z konstytucją. Według członków Rady, wszelkie powszechnie obowiązujące akty prawne nakładające na obywateli nowe ciężary publiczne winny być przez nią opiniowane. Rada Stanu zwróciła się do swojego prezesa, aby jej uwagi przekazał Radzie Ministrów, aby ta nie uchwalała nowych danin bez udziału Rady Stanu. W posiedzeniu tym nie uczestniczyli ministrowie, poza ministrem stanu J. Węgleńskim⁴⁰.

Uwagi Rady Stanu zostały przez S. Potockiego przedstawione Radzie Ministrów na posiedzeniu 24 listopada 1812 r. Ministrowie F. Łubieński i T. Matuszewicz w odpowiedzi stwierdzili, że Rada Stanu mogła zajmować się jedynie projektami wniesionymi do niej przez ministrów, na polecenie króla. W konsekwencji, czego już obaj mówcy nie dopowiedzieli, jeżeli na podstawie dekretu z 26 maja 1812 r. Rada Ministrów zastępowała króla, to mogła zrezygnować z przedkładania Radzie Stanu projektów wnoszonych przez ministrów⁴¹.

Mimo że generalnie wyrzuty Rady Stanu sformułowane na sesji 18 listopada 1812 r. były zasadne, to należy zauważyć, że Rada Ministrów zwróciła się w jednym przypadku do Rady Stanu o jej opinię w sprawie uchwały o charakterze podatkowym. Dotyczyło to projektu uchwały z 4 listopada 1812 r. o nadzwyczajnej ofierze i pożyczce wojennej, którą Rada Stanu omawiała na posiedzeniu w tym samym dniu⁴². Być może pod wpływem krytyki Rady Stanu Rada Ministrów zwróciła się o zajęcie stanowiska przez tę pierwszą, projektu uchwały o alewiacjach w podatkach dla ludności dotkniętej zniszczeniami wojny 1812 r. Po zaakceptowaniu przez Radę Stanu na posiedzeniu 25 listopada, Rada Ministrów podjęła uchwałę w tej sprawie 28 listopada 1812 r.⁴³ Obie te

⁴⁰ AGAD ARS ks. kanc. sygn. 92, s. 578–579.

⁴¹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 446–447.

⁴² DPKW t. 4, nr 47, s. 403–406; AGAD ARS ks. kanc. sygn. 92, s. 545–556 (na sesji 4 listopada 1812 r., gdy Rada Stanu zajęła się tym projektem, obecni byli wyjątkowo wszyscy ministrowie, oprócz oczywiście J. Poniatowskiego i S. Brezy.); M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78 (przyp. 1).

⁴³ DPKW t. 4, nr 48, s. 419–420; AGAD ARS ks. kanc. sygn. 92, s. 578; M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 78 (przyp. 1).

uchwały zostały opublikowane w Dzienniku Praw. Trzecia z wydrukowanych w publikatorze Księstwa uchwał Rady Ministrów, czyli uchwała z 20 grudnia 1812 r. w sprawie poboru jezdnych nie była przedłożona do akceptacji przez Radę Stanu⁴⁴.

5

Jak zauważył W. Sobociński, udzielenie nadzwyczajnych pełnomocnictw Radzie Ministrów nie pozbawiało króla jego kierowniczej roli w państwie. Wiadać to chociażby, analizując działalność legislacyjną Fryderyka Augusta w tym okresie. Biorąc pod uwagę jedynie akty o charakterze normatywnym lub za takie uznane przez wydawców Ustawodawstwa Księstwa Warszawskiego (t. 4) w ciągu ponad dziesięciu miesięcy korzystania z nadzwyczajnych pełnomocnictw Rada Ministrów wydała 35 uchwały uwzględnione w tym wydawnictwie. W tym samym czasie król wydał 90 dekretów o charakterze normatywnym. Fryderyk August, mimo scedowania swojej władzy na Radę Ministrów, nadal aktywnie uczestniczył więc w prawodawstwie. W sumie we wspomnianym okresie powstało 125 aktów normatywnych. Udział uchwał Rady Ministrów w tej liczbie wynosił 28%⁴⁵.

Uchwały wydawane przez Radę Ministrów na podstawie pełnomocnictw określonych w dekrete z 26 maja 1812 r. miały różny charakter. Były wśród nich uchwały normatywne, uchwały o charakterze personalnym, w tym przede wszystkim nominacje i odwołania z różnych funkcji publicznych, a także akty o charakterze typowo wykonawczym, w tym głównie decyzje dotyczące spraw finansowych.

Szczególną kategorię stanowiły uchwały związane ze zwołaniem Sejmu w 1812 r. Do tego wydarzenia Napoleon przywiązywał wielką wagę. Nadzorować te działania miał francuski ambasador. Spośród polityków polskich pierwsze skrzypce w przygotowaniach do Sejmu odgrywał T. Matuszewicz. Uchwały poprzedzające obrady parlamentu należały do najwcześniejszych uchwał, w których Rada Ministrów skorzystała z nadzwyczajnych pełnomocnictw. To ona, a nie król, podjęła formalnie decyzję o zwołaniu Sejmu. Rada Stanu określiła też termin rozpoczęcia obrad⁴⁶.

⁴⁴ DPKW t. IV, nr 48, s. 425–428.

⁴⁵ *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 25–117.

⁴⁶ M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 111, 164; *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 30–31; „Gazeta Warszawska”, nr 51 z 27 maja 1812 r., s. 888.

Spośród uchwał dotyczących przygotowań do Sejmu zwracają uwagę trzy podjęte z datą 14 czerwca 1812 r. Były to uchwały:

- w sprawie zwołania sejmiku powiatu warszawskiego i jego czynności⁴⁷;
- mianowania marszałkiem tego sejmiku Teofila Szymanowskiego⁴⁸;
- zwolnienia Piotra Łubieńskiego z funkcji posła⁴⁹.

Trudno określić, kiedy rzeczywiście te uchwały były podjęte. W dniu wskazanym jako data uchwalenia, tzn. 14 czerwca 1812 r., Rada Ministrów nie obradowała. Przed tą datą odbyła się sesja 12 czerwca. Było to 380 posiedzenie Rady Ministrów. Kolejna, 381 sesja, została przeprowadzona 15 czerwca 1812 r.⁵⁰ W protokole tego drugiego posiedzenia znalazła się wzmianka: „prezes złożył trzy rezolucje pod imieniem Rady dnia wczorajszego wydane, stosownie do zaszłej umowy na ostatniej sesji”⁵¹. W protokole posiedzenia z 12 czerwca o takiej umowie nie wspomniano. Nie wiadomo więc, w jakich okolicznościach rzeczywiście zostały podjęte te trzy uchwały. Być może doszło do tego na jakimś spotkaniu ministrów 14 czerwca. Jeżeli tak, to miało ono charakter nieformalny, nie było bowiem protokołowane. Było to sprzeczne z zasadami określonymi w dekreście z 26 maja 1812 r. W art. 2 zd. 2 tego aktu król wyraźnie polecił Radzie Ministrów protokołowanie jej obrad. Zapewnić to miało m.in. Fryderykowi Augustowi wgląd w przebieg obrad. Prowadzenie protokołu miało większe znaczenie w związku z podejmowanymi przez Radę Ministrów uchwałami w zastępstwie króla. Tym należy tłumaczyć fakt zapisania tego obowiązku do dekretu z 26 maja, pomimo że obrady Rady Ministrów protokołowane były od samego początku. Wyraźnie nakaz prowadzenia protokołu Rady Ministrów został na nią nałożony na podstawie § 5 tyt. II, dekretu z 24 grudnia 1807 r.⁵² W tym kontekście wątpliwa była zgodność z prawem uchwał z 14 czerwca. Te dziwne okoliczności, w jakich je podjęto, wiązały się zapewne z dramatycznie krótkim czasem, w jakim miały wyrzucić skutki prawne. Dotyczyły one bowiem sejmiku, który miał się odbyć 17 czerwca 1812 r. To zapewne uzasadniało pośpiech i wątpliwą formę prawną podjętych środków⁵³.

⁴⁷ Ustawodawstwo..., t. 4, s. 25; AGAD ARM ks. kanc. sygn. 40, s. 2; ks. kanc. sygn. 72, s. 507; M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 111; J. Falkowski, *op. cit.*, s. 34.

⁴⁸ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 40, s. 1; ks. kanc. sygn. 72, s. 507; akta spraw, sygn. 113, s. 9; M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 111.

⁴⁹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 507; akta spraw, sygn. 113, s. 6; M. Kallas, *Diariusze sejmów...*, s. 111; J. Falkowski, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁰ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 398–502.

⁵¹ *Ibidem*, s. 507.

⁵² AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 498–501; DPKW, t. 1, nr 2, s. 38, t. 4, nr 45, s. 329.

⁵³ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 507.

Do najważniejszych uchwał o charakterze normatywnym zaliczyć należy uchwały z:

- 19 czerwca 1812 r. ustanawiającą „komisję nadzwyczajną potrzeb wojska” i uzupełniającą ją uchwałą z 5 września 1812 r.;
- 19 lipca 1812 r. dotyczącą pospolitego ruszenia i uformowania w każdym departamencie jednego pułku kawalerii i jednego batalionu piechoty;
- 21 lipca 1812 r. w sprawie popisowych uchylających się od służby wojskowej;
- 23 października 1812 r. w sprawie dostaw mięsa na potrzeby wojska⁵⁴;
- 10 listopada 1812 r. dotyczącą poprawy funkcjonowania administracji terenowej oraz ustalającą zasady lepszego egzekwowania podatków⁵⁵;
- uchwałą z 26 października 1812 r. w sprawie dostawy mięsa i wódki do magazynów wojskowych przez kontrybuentów podatku koszernego⁵⁶;
- uchwałą z 7 listopada 1812 r. nakazującą ludności żydowskiej zapłacenie 700 000 złp. w zamian za zwolnienie od konskrypcji wojskowej⁵⁷.

Do tych uchwał należy dodać także omówione wcześniej trzy uchwały opublikowane w *Dzienniku Praw*⁵⁸.

Na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw Rada Ministrów dokonała szeregu nominacji na urzędy czy funkcje nadzwyczajne, a także przyjęła uchwały w sprawach indywidualnych. Jako przykłady można wskazać mianowanie 25 czerwca 1812 r. członków „komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska”, powołanie komisarzy rządowych w departamentach lubelskim i radomskim⁵⁹. Rada Ministrów musiała wkrótce podejmować uchwały o „uwolnieniu” niektórych spośród członków wspomnianej wyżej komisji⁶⁰. W dniu 13 kwietnia 1813 r. Rada zgodziła się na wyjazd Małachowskiego, prefekta radomskiego do Galicji „w takim tylko przypadku, jeżeli by rząd Księstwa zniewolonym był ustąpić zupełnie z kraju”⁶¹.

⁵⁴ *Ustawodawstwo...*, t. 4, s. 67–68.

⁵⁵ *Ibidem*, t. 4, s. 28–30, 43–44, 57–59; DPKW t. 4, nr 47, s. 403–406.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 4, s. 69.

⁵⁷ *Ibidem*, t. 4, s. 72–73.

⁵⁸ Były to uchwały: z 4 listopada 1812 r. o nadzwyczajnej ofercie i pożyczce wojennej, z 28 listopada 1812 r. o alewacji w podatkach dla ludności dotkniętej zniszczeniami wojny 1812 roku i uchwałą z 20 grudnia 1812 r. w sprawie poboru jednego uzbrojonego jeźdźcy z 50 dymów wiejskich (DPKW t. 4, nr 47, s. 403–406, nr 48, s. 419–420, s. 425–428).

⁵⁹ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 40, s. 12, s. 79–80, 85.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 28, 33.

⁶¹ *Ibidem*, s. 93.

Spośród aktów nominacyjnych szczególną uwagę zwraca powołanie radcy stanu Michała Kochanowskiego na stanowisko zastępcy ministra spraw wewnętrznych. Rada Ministrów podjęła tę uchwałę na sesji w dniu 15 czerwca 1815 r. Funkcję szefa resortu pełnił wówczas Jan Paweł Łuszczewski. Od pewnego czasu chorował na tyle poważnie, że przestał faktycznie pełnić obowiązki. Nie pojawiał się też na posiedzeniach Rady Ministrów i Rady Stanu. W związku z tym Rada Ministrów zdecydowała się powołać jego zastępcę właśnie w osobie M. Kochanowskiego. Powołanie to obejmowało prawo do zasiadania i głosowania na sesjach Rady Ministrów. Nominacja miała charakter tymczasowy, do czasu kiedy J. Łuszczewski nie powróciłby do zdrowia⁶². Nadzieja się nie ziściła, bo Łuszczewski zmarł 4 lipca 1812 r.⁶³

Nominacja M. Kochanowskiego budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia jej legalności. Wprawdzie dekret z 26 maja 1812 r. zezwalał Radzie Ministrów mianować „na miejsca wakujące”, ale nie mogła ani zmieniać ani zawieszzać ministrów⁶⁴. Powołanie zastępcy nastąpiło, jak można sądzić, na podstawie art. 11 dekretu z 20 kwietnia 1808 r. o organizacji ministerstw. Dawał on królowi prawo do mianowania zastępcy ministra, który brał urlop na dłużej niż 12 dni lub nieobecnego z powodu choroby. W takim wypadku chory lub planujący wyjazd minister powinien zwrócić się do króla o wyznaczenie zastępcy. Nominacja M. Kochanowskiego nie była poprzedzona wnioskiem J. Łuszczewskiego. W każdym razie brak takiej informacji w protokole Rady Ministrów. Należy też zauważyć, że funkcja zastępcy ministra miała charakter nadzwyczajny. Nie przewidywały jej bowiem schematy organizacyjne ministerstw. Nie mieściła się więc w kategorii „miejsc wakujących”⁶⁵. Powołanie zastępcy ministra nie było jego zmianą, czego wyraźnie zakazywał dekret z 26 maja. Jednakże zastępca otrzymywał pełnię praw i kompetencji nieobecnego ministra. Poza kierowaniem resortem, zajmował również miejsce w Radzie Ministrów. Faktycznie taka nominacja, choć czasowa prowadziła więc do powołania ministra, co w dalszym ciągu zastrzegł sobie do wyłączności Fryderyk August. Względy celowościowe nakazywałyby się zastanowić, czy także powołanie zastępcy mi-

⁶² „Rada Ministrów z uczuciem prawdziwego żalu, że choroba ministra spraw wewnętrznych, którą od niejakiego czasu jest dotknięty, nie dozwala mu podejmować prac tego urzędu, jakich tym bardziej okoliczności terażniejsze bez przerwy wymagają mianuje z mocą przez Npna sobie udzieloną zastępcą ministra spraw wewnętrznych z głosem w radzie Ministrów ur. Kochanowskiego radcę stanu, a to tymczasowie dopuki zdrowie rzezzonego ministra nie dozwoli mu objąć znowu interesów swego ministerstwa”. AGAD ARM ks. kanc. sygn. 71, s. 503; ks. kanc. sygn. 40, s. 3.

⁶³ M. Maneufflowa, *Łuszczewski Jan Paweł*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 18, s. 585.

⁶⁴ DPKW t. 4, nr 45, s. 328.

⁶⁵ *Ustawodawstwo...*, t. 1, s. 85; DPKW t. 1, nr 2, s. 38–39 (art. 6, tyt. I dekretu z 24 grudnia 1807 r. o organizacji kompetencjach i zasadach działalności Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego).

nistra nie pozostawało pod rządami dekretu z 26 maja 1812 r. nadal w gestii króla.

Liczną grupę uchwał Rady Ministrów stanowiły uchwały upoważniające ministra skarbu do wypłaty pieniędzy na różne cele. Zwykle Rada podejmowała takie decyzje na wniosek ministra spraw wewnętrznych lub jego zastępcy. Do tej kategorii należała np. uchwała z 27 czerwca 1812 r. Rada wyraziła w niej zgodę na przeznaczenie 30 000 zł na lazaret w Warszawie⁶⁶. Zwykle kwoty, na których wypłatę wyrażała zgodę, wynosiły kilkanaście tysięcy złotych. Zdarzały się jednak wydatki sięgające 100 000⁶⁷. Niekiedy Rada Ministrów, dając zgodę na wypłaty ze skarbu państwa na określone cele, nie wskazywała konkretnej kwoty, jaką miał wydatkować minister skarbu⁶⁸. Szczególną uwagę zwraca uchwała z 28 kwietnia 1813 r., w której Rada, poleciła wypłacić ministrom i prezesowi po 12 000 zł, a J. Poniatowskiemu dodatkowo 1000 czerwonych zł⁶⁹.

Podjęta przez Radę Ministrów aktywność miała na celu sprawne przygotowanie, a później prowadzenie wojny z Rosją. Rada wykazała się sporą dynamiką i sprężystością, choć starała się nie nadużywać udzielonych jej pełnomocnictw. Jej uchwały były związane z prowadzoną wojną. Dotyczyły przede wszystkim zaopatrzenia wojska, zapewnienia środków finansowych koniecznych dla prowadzenia działań zbrojnych, dostarczenie nowych rekrutów i utrzymania sprawnej administracji.

⁶⁶ AGAD ARM ks. kanc. sygn. 72, s. 3. Inne podobne uchwały: *ibidem*, s. 25, ks. kanc. 40, s. 17, 19.

⁶⁷ Zgoda na wypłatę przez ministra skarbu, na wniosek ministra spraw wewnętrznych 100 000 zł na dostawę siana (AGAD ARM ks. kanc. sygn. 40, s. 73).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 29, 35.

⁶⁹ Ks. kanc. sygn. 40, s. 97. O działalności Rady Ministrów po opuszczeniu Warszawy na początku lutego 1813 r. pisał ostatni w obszernym artykule H. Chudzio (*Rozterki władzy. Rząd Księstwa Warszawskiego w Galicji*, [w:] *Galicja w Księstwie Warszawskim*, red. H.W. Żaliński, H. Chudzio, Kraków 2009, s. 34–73. Ostatnią swoją sesję Rada Ministrów odbyła 12 maja 1812 r. (AGAD ARM ks. kanc. sygn. 73, s. 106).

DOROTA WIŚNIEWSKA-JÓŹWIAK
(Łódź)

Unieważnienie małżeństwa i jego skutki majątkowe w świetle prawa o małżeństwie z 1836 roku

Nichtigerklärung der Ehe und deren Folgen für das Vermögen im
Ehegesetz von 1836

Cancellation of wedlock and its property impact in the light of the
marital law of 1836

1. Prawo o małżeństwie z 1836 r. 2. Ustanie małżeństwa. 3. Zasady unieważnienia małżeństwa. 4. Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa. 5. Podsumowanie.

1. Das Ehegesetz von 1836. 2. Das Aufhören der Ehe. 3. Regeln für die Nichtigerklärung der Ehe. 4. Folgen für das Vermögen. 5. Zusammenfassung.

1. Marital law of 1836. 2. Cessation of wedlock. 3. Principles for cancellation of wedlock. 4. Property impact of cancellation of wedlock. 5. Conclusion.

1

Prace nad reformą uregulowanego w pochodzącym z 1825 r. Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego (dalej KCKP) prawa małżeńskiego toczyły się w Departamencie do Spraw Królestwa Polskiego w rosyjskiej Radzie Państwa od 1 II 1835 r. do 6 II 1836 r. Departament zapoznał się między innymi z projektem opracowanym przez Komisję Sprawiedliwości Królestwa oraz z propozycjami Komisji do Rewizji i Ułożenia Prawa dla Królestwa Polskiego działającej w Petersburgu, w której pracach brali udział Romuald Hube i Cyprian Zaborowski¹. Ostateczną decyzję zawarto we wprowadzającym nowe prawo o małżeństwie (dalej: PM) dekreście cara Mikołaja I z 16 (28) III 1836 r., ogłoszonym w ukazie z 24 VI 1836 r.²

¹ H. Konic, *Prawo assignment obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem*, Warszawa 1924, s. 47–48; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 17.

² *Ibidem*, s. 48.

Narzucone zmiany obejmowały tylko stosunki osobowe między małżonkami³, ale ich skutki mogły odnosić się także do relacji majątkowych. Wzorem prawa rosyjskiego regulacja opierała się na zasadach wyznaniowych, z wyraźnym uprzywilejowaniem wyznania prawosławnego w stosunku do rzymsko-katolickiego⁴. Owo uprzywilejowanie stanowiło między innymi odzwierciedlenie poglądów samego Mikołaja I, które zdominowały prace nad reformą. Początkowo projekt ukazu przewidywał odmienne zasady w odniesieniu do małżeństw mieszanych zawieranych przez prawosławnych mieszkańców Królestwa osiadłych przed 1832 r. oraz w stosunku do osób zamieszkałych później lub czasowo przebywających na tym terytorium. Pierwsza ze wskazanych grup ludności miała podlegać przepisom zbliżonym do tych, które obowiązywały w odniesieniu do małżeństw mieszanych: katolików z osobami innych wyznań chrześcijańskich. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii miało być stosowane w pełni prawo Cesarstwa. Władca nie zaakceptował powyższego i w związku z tym projekt zmieniono w kierunku zdecydowanego uprzywilejowania prawosławia⁵.

Przepisy odnoszące się do poszczególnych wyznań ujęto w osobnych rozdziałach, wskazując normy prawne, którym podlegali katolicy, prawosławni i unicy. Wspólnym zasadom zostali podporządkowani luteranie (wyznanie ewangelicko-augsburskie) i kalwini (wyznanie ewangelicko-reformowane)⁶, podlegający przepisom zawartym w rozdziale IV. Ustawodawca wyodrębnił także reguły odnoszące się do osób należących do innych wyznań chrześcijańskich, niż wskazane wyżej oraz niechrześcijan, w tym zwłaszcza wyznawców judaizmu i islamu (rozdział V). Ponadto uregulował problem małżeństw mieszanych (rozdział VI), a także pewne kwestie wspólne dla wszystkich, bez względu na wyznanie, obejmujące na przykład prawa i obowiązki małżonków ze względu na ich osoby (rozdziały od VII do X).

Prawo przewidywało wyłącznie zawieranie małżeństw wyznaniowych, nie dopuszczając możliwości funkcjonowania małżeństw cywilnych. Jeżeli takie małżeństwo zostało zawarte za granicą, zgodnie z prawem obcym, to w świetle norm prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim na tym obszarze żadnych skutków prawnych nie wywoływało⁷.

³ H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 49.

⁴ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 53; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009, s. 135.

⁵ H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 51–52, 119, 191.

⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 61; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego...*, s. 134.

⁷ S. Tylbor, *Dzisiejsze prawo małżeńskie w b. Królestwie Kongresowym*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8, s. 583.

2

Przyczyny ustania małżeństwa określało PM, różnicując je. Zgodnie z PM małżeństwo ustawało niezależnie od wyznania małżonków z chwilą śmierci jednego z nich⁸. Inne przyczyny ustania małżeństwa zostały zróżnicowane w zależności od religii małżonków.

I tak małżeństwo między katolikami (art. 60 PM), ustawało:

1. *przez śmierć iednego z małżonków;*
2. *w skutek wyroku władzy duchowney stanowiącego nieważność;*
3. *małżeństwo niespełnione fizycznie, rozwiązuie się przez wstąpienie iednego z małżonków do zakonu i wykonanie tamże ślubu czystości.*

Ostatni przypadek stanowił wyjątek od obowiązującej w kościele katolickim zasady nierozzerwalności związku małżeńskiego, a o rozwiązaniu małżeństwa w takiej sytuacji mogła orzec tylko zwierzchność duchowna⁹.

Przypadki ustania małżeństwa między prawosławnymi regulował art. 111 PM, który zaliczał do nich śmierć, zesłanie małżonka mocą orzeczenia sądowego, długotrwałą nieobecność jednego z małżonków oraz rozwód¹⁰. Kara zesłania z przeznaczeniem do robót lub na osiedlenie się nie była znana Prawu Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego z 1818 r. Art. 5 tego aktu przewidywał natomiast karę śmierci i karę więzienia warownego na całe życie, w związku z czym ustawodawca w art. 111 PM utożsamiał karę więzienia warownego na całe życie z karą zesłania. Kara zesłania została ustanowiona dopiero w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych, który wszedł w życie 1 stycznia 1848 r. Orzeczenie takiej kary powodowało ustanie małżeństwa, gdy drugi z małżonków wystąpił do zwierzchności diecezjalnej o pozwolenie na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Taka sama zasada odnosiła się do rozwiązania małżeństwa przez nieobecność jednego z małżonków¹¹. Ponadto rozdział II zatytułowany *O małżeństwie pomiędzy osobami wyznającymi Religię Grecko-Ro-*

⁸ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. 1, Warszawa 1868, s. 96; *Interpretacya Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma*, t. 1, Wstęp, Warszawa 1888, s. 317–318.

⁹ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 103; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 116; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 94.

¹⁰ Art. 111 PM: *Małżeństwo kończy się ze śmiercią iednego z małżonków; rozwiązuie się zaś:*

1. *przez zesłanie iednego z małżonków, wyrzeczone sądownie, za przestępstwo; bądź z przeznaczeniem osoby zesłaney do robót (въ работы), bądź z przeznaczeniem iey na osiedlenie; które to kary odpowiadają karze śmierci, lub karze więzienia warownego na całe życie, kodexem karnym Królestwa Polskiego, postanowionym;*
2. *przez nieobecność iednego z małżonków;*
3. *przez rozwód.*

¹¹ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 103; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 116–117.

syjską odsyłał w kwestii rozwiązania małżeństwa do przepisów ustaw Kościoła prawosławnego, zaś zgodnie z tymi przepisami możliwe było również unieważnienie małżeństwa¹².

Zgodnie z art. 124 PM przepisy o ustaniu małżeństwa między prawosławnymi odnosiły się również do wyznawców kościoła unickiego¹³.

Odmienne przyczyny ustania małżeństwa wymieniał art. 145 PM, odnoszący się do osób wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Przepis ten zaliczał do nich śmierć jednego z małżonków oraz rozwód¹⁴. Małżeństwo mogło również zostać unieważnione, o czym stanowił art. 130 PM¹⁵ oraz przepisy Oddziału II *O przeszkodach niedopuszczających zawarcia małżeństwa* (Rozdział IV).

Problem ustania małżeństwa pomiędzy osobami wyznań chrześcijańskich innych niż katolicy, prawosławni, unicy, luteranie i kalwini, a także wyznawców innych religii niż chrześcijaństwo regulował art. 189 PM. Odsyłał on w tym względzie do zasad prawa wyznaniowego małżonka będącego powodem¹⁶.

Art. 207 PM przewidywał szczególną przyczynę ustania małżeństwa. Przepis ten przyznawał małżonkowi, który będąc wyznawcą religii innej niż chrześcijańska, przyjął chrzest, prawo do żądania rozwiązania małżeństwa, jeżeli drugi z małżonków nie zmienił wiary i wzbraniał się pozostawać w małżeństwie albo przeszkadzał mu w wykonywaniu obowiązków nałożonych przez nową religię¹⁷. Regułę tę należało stosować przez analogię także w ra-

¹² *Interpretacja Kodeksu Cywilnego...*, s. 318.

¹³ Art. 124 PM: *Małżeństwa pomiędzy osobami wyznającymi religią Grecko-Unicką, podlegają, co do zawarcia i rozwiązania, przepisom kościoła wschodniego.*

¹⁴ Art. 145 PM: *Małżeństwo osób wyznających religią ewangelicką, ustaie ze śmiercią iednego z małżonków, a rozwiązzie się przez rozwód.*

¹⁵ Art. 130 PM: *Małżeństwa, do zawarcia których wymaganem iest, stosownie do art. 15, 16 i 20 dozwolenie rodziców, opiekunów, zwierzchności opiekuńczej i woyskowej, pozostaią ważnemi, iezeli nie będzie zanieiona przeciw nim skarga, przez osoby i władze, których prawa, zawarciem onych zostały nadwerezone. W razie zanieienia skargi, i udowodnienia, iż małżeństwo zawartem iest z obrazą przepisów, obiętych w wzmiankowanych artykułach, związek małżeński powinien bydz unieważniony, iako przeciwny prawu.*

¹⁶ Art. 189 PM: *Ważność lub nieważność małżeństwa, zawartego pomiędzy osobami należącemi do wyższpomnionych wyznań, będzie ocenioną podług zasad wyznania strony powodowej. Rozwód będzie na żądanie stron wyrzeczonym, o ile, podług tychże zasad, iest dozwolony. Rozpoznawanie spraw małżeńskich tego rodzaju, należy do trybunałów cywilnych, które sądzić ie powinny, przy zamkniętych drzwiach. Przepozwanie obrońców związku małżeńskiego nie będzie miało miejsca.*

¹⁷ Art. 207 PM: *Małżonek, który należąc do iednego z wyznań niechrześcijańskich, przyjął chrzest święty, ma prawo żądać rozwiązania małżeństwa, iezeli iego współmałżonek, który pozostał w dawney wierze, wzbrania się w dalszem z nim zostawać pożyciu, albo przeszkadza mu w pełnieniu obowiązków nowej iego wiary.*

zie przyjęcia religii niechrześcijańskiej przez małżonka będącego uprzednio chrześcijaninem¹⁸.

3

Unieważnienie małżeństwa orzekano wówczas, gdy małżeństwo nie zostało ważne zawarte. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Królestwie Polskim przyczynami mogło być niedopełnienie warunków niezbędnych do ważnego zawarcia małżeństwa lub istnienie przeszkody uniemożliwiającej jego zawarcie¹⁹.

Na podstawie wskazanej wyżej reguły ogólnej, małżeństwo musiało być zawarte zgodnie z zasadami prawa wyznaniowego, któremu podlegali nupturienti. W zależności od niego do warunków zawarcia małżeństwa należały: wiek określony przez prawo, wzajemne zezwolenie stron, zezwolenie rodziców lub opiekunów, ewentualnie właściwej władzy zwierzchniej, a także zdolność do spełnienia obowiązku małżeńskiego²⁰.

Część przeszkód małżeńskich była wspólna dla wszystkich osób bez względu na wyznawaną religię, a część PM uzależniała od wyznania nupturientów. Przeszkody wspólne dla wszystkich stanowiły: różność religii (zakazująca małżeństw między chrześcijanami a wyznawcami innych religii, np. judaizmu czy islamu), bigamia, pokrewieństwo naturalne i powinowactwo istniejące w stopniu wskazanym przez prawo oraz przysposobienie. W zależności od wyznania przeszkodę mogło stanowić: pokrewieństwo duchowe, śluby zakonne, popełnienie przestępstwa wobec poprzedniego małżonka (zabraniające zawarcia małżeństwa, np. między cudzołożnikami, z których jeden zamordował swego współmałżonka), przeszkoda przystojności publicznej (polegająca na zakazie małżeństwa między osobą zaręczoną a krewnym drugiego nupturienta w I stopniu według komputacji kanonicznej, jeśli zaręczyny odbyły się przy kapłanie i świadkach, czyli w uroczystej formie, i były ważne), choroba psychiczna, uprzednie trzykrotne pozostawanie w związku małżeńskim oraz ukończenie 80. roku życia²¹.

¹⁸ H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 198.

¹⁹ A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 115; J. Gumiński, *Kurs prawa cywilnego i handlowego*, Warszawa 1932, s. 60.

²⁰ A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 68–71.

²¹ *Ibidem*, s. 72–77.

Małżeństwo nie było nieważne z mocy samego prawa, ale jego unieważnienie następowało w drodze wyroku sądowego. Zatem dopóki do tego nie doszło, małżeństwo uznawano za istniejące²².

Do momentu wejścia w życie przepisów PM właściwość sądową w sprawach małżeńskich KCKP przyznawał sądom cywilnym. Aby jednak zażegnać sprzeciw duchowieństwa, w kwestii przesłanek unieważnienia małżeństwa odsyłał w tym względzie do zasad prawa wyznaniowego. Ponadto przewidywał w procesie udział tak zwanego obrońcy węzła małżeńskiego, zobowiązanego do obrony ważności małżeństwa i interpretacji przepisów wyznaniowych. Funkcję tę pełnić mógł wyłącznie duchowny wyznania małżonków. Wbrew intencjom twórców projektu kodeksu powyższe rozwiązania nie zakończyły sporów i nie zażegnały konfliktu z Kościołem katolickim, a duchowni nadal odmawiali udzielania ślubów osobom, których poprzednie małżeństwa zostały unieważnione przez sądy cywilne. Dopiero uznanie wyroku przez sąd wyznaniowy mogło przynieść pożądany skutek²³.

Nowe prawo zmieniło zasady wyrażone w KCKP, uznając za właściwe do unieważnienia małżeństwa sądy duchowne wyznania małżonków, które rozstrzygały sprawy na podstawie swego prawa wyznaniowego. Jednak nie wyrokiwały one o skutkach cywilnych, w tym majątkowych, ponieważ w tym zakresie właściwość została przyznana sądom cywilnym. Orzekały jedynie co do ważności małżeństwa i w kwestii pożycia²⁴.

Według art. 78 PM sprawy o unieważnienie małżeństwa między katolikami rozstrzygał w pierwszej instancji biskup lub administrator diecezji (właściwy z punktu widzenia miejsca zamieszkania małżonków²⁵), a w drugiej – arcybiskup lub administrator archidiecezji warszawskiej²⁶. Wyjątek od tej reguły wprowadzał kolejny przepis odnoszący się do osób mieszkających w archidiecezji warszawskiej, których sprawy w pierwszej instancji podlegały sądo-

²² J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 97; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 115; W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 1: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919, s. 173.

²³ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 97–98.

²⁴ N. Wiśniewski, *O małżeństwie, wynikających ztąd prawach i nierozwiązalności między katolikami związku tego pod względem filozofii i prawa powszechnego, z dodatkiem o warunkach szczęścia w pożyciu małżeńskim*, tom 1, Warszawa 1866, s. 374–375; J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 98, 100; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 118–119; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 109, 134–135; E. Muszalski, *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem. Prawo osobowe i familijne. Prawo rzeczowe. Zwięzły podręcznik*, Warszawa 1932, s. 90–91.

²⁵ N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 375; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 111.

²⁶ Art. 78 PM: *Sprawy o nieważność małżeństwa, tudzież sprawy o rozłączenie co do stołu i łoża, rozpoznawane będą: w pierwszej instancji, przez Biskupa, lub administratora diecezji zamieszkania małżonków, w drugiej instancji, przez Arcybiskupa lub Administratora archidiecezji warszawskiej.*

wi arcybiskupa lub administratora archidiecezji warszawskiej, zaś w kolejnej rozpatrywane być miały przez duchownych wskazanych przez arcybiskupa na podstawie uprawnień przyznanych mu przez Stolicę Apostolską²⁷.

Do unieważnienia małżeństwa nie wystarczał wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji, sprawa musiała zostać przekazana dalej i dopiero zgodnie z orzeczeniem sądów obu instancji wywoływały pożądany skutek²⁸. Wyjątek od tej reguły wprowadzał dekret z 23 kwietnia (5 maja) 1840 r., który stanowił, że jeden wyrok sądu wystarczał do unieważnienia małżeństwa w przypadku bigamii²⁹.

Na wypadek, gdyby orzeczenia były ze sobą sprzeczne, małżonkowie mieli prawo do wystąpienia o rozstrzygnięcie sprawy przez sąd trzeciej instancji³⁰, którego skład wyznaczała Stolica Apostolska na wniosek Rady Administracyjnej i arcybiskupa lub administratora archidiecezji warszawskiej³¹.

Również małżeństwa prawosławnych i unitów były unieważniane przez sądy duchowne, czyli konsystorze³², i wobec nich obowiązywał także wymóg dwuinstancyjności.

W odniesieniu do obu wyznań ewangelickich ukaz stanowił, że *Sprawy o nieważność małżeństwa (...) rozpoznawane będą wyłącznie przez konsystorz ewangelicki generalny, w pierwszej i ostatniej instancji*³³. Konsystorz ten do 1849 r. był właściwy zarówno dla luteran, jak i kalwinów³⁴.

²⁷ Art. 79 PM: *Jeśli małżonkowie zamieszkali są w archidiecezji warszawskiej, sprawy ich o nieważność małżeństwa i rozłączenie co do stołu i łoża, będą rozpoznawane w pierwszej instancji, przez Arcybiskupa lub administratora archidiecezji, w drugiej, przez duchownych, których wyznaczy także, w skutek nadanej mu władzy przez Stolicę Apostolską.*

Kwestia własności sądowej została ponownie uregulowana konkordatem z 22 VII (3 VIII) 1847 r. i Zdaniem Rady Państwa z 5 VII 1856 r. S. Zawadzki, Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, t. 1, Warszawa 1860, s. 29, 301; A. Okolski, Zasady prawa cywilnego..., s. 120; Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa sądów kasacyjnych, Warszawa 1923, s. 123; H. Konic, Prawo małżeńskie..., s. 112; Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego, red. J.J. Litauer, Warszawa 1929, s. 145–146.

²⁸ Art. 80 PM: *Potrzebne są dwa wyroki iednoznaczne do stanowczego unieważnienia małżeństwa.*

²⁹ S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, s. 302–303; N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 377; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 113; S. Tylbor, *Dzisiejsze prawo małżeńskie...*, s. 585.

³⁰ Art. 81 PM: *Jeżeli wyrok pierwszej instancji nie zgadza się z wyrokiem drugiej, stronom wolno udać się do trzeciej instancji.*

³¹ Art. 82 PM: *Sprawy małżeńskie sądzone będą w trzeciej instancji przez duchownych, których wyznaczy Stolica Apostolska, na skutek przedstawienia Rady Administracyjnej Królestwa, czynionego wspólnie z Arcybiskupem warszawskim, lub administratorem archidiecezji.*

³² J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 98.

³³ Art. 173 PM.

³⁴ H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 134, 159–160; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski*, s. 50.

Prawo o małżeństwie odmiennie regulowało kwestię właściwości sądu w sprawach o unieważnienie małżeństwa zawartego przez osoby innych wyznań chrześcijańskich i niechrześcijan, wskazując, że orzeczenia w tych sprawach wydawały sądy cywilne. Wyrok zaś zapadał na podstawie prawa wyznaniowego powoda³⁵.

Sytuacja komplikowała się w przypadku małżeństw mieszanych. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 196 PM, unieważnienia małżeństwa dokonywał sąd wyznania, którego duchowny udzielał ślubu. Jednak jeżeli jeden z małżonków był katolikiem, zaś drugi ewangelikiem, a ślubu udzielał duchowny ewangelicki i w związku z tym konsystorz generalny orzekł unieważnienie małżeństwa, katolik nie mógł ponownie zawrzeć małżeństwa, chyba że sąd katolicki także małżeństwo unieważnił³⁶.

Obowiązywanie tej reguły w połączeniu z zasadą, zgodnie z którą ślubu mógł udzielać duchowny wyznania narzeczonej, prowadziło do tego, że żona ewangeliczka po orzeczeniu rozwodu przez konsystorz mogła ponownie zawrzeć małżeństwo, a jej mąż-katolik nie miał takiego prawa, chyba że sąd katolicki małżeństwo unieważnił³⁷.

Natomiast w odwrotnej konfiguracji (żona-katoliczka, mąż-ewangelik) rozwód nie mógł być orzeczony przez sąd wyznania katolickiego. Zatem, o ile małżeństwo nie zostało unieważnione, nadal istniało, a mąż nie miał prawa zawrzeć kolejnego małżeństwa.

Podobnie przedstawiała się sytuacja, w której ślubu udzielali duchowni obu wyznań. W takim przypadku kwestia ważności małżeństwa podlegała wyłącznie rozstrzygnięciu sądu katolickiego, a ponieważ prawo kanoniczne nie dopuszczało rozwodów – rozwiązanie małżeństwa w ten sposób nie mogło nastąpić³⁸.

Jeszcze inaczej została rozstrzygnięta kwestia właściwości sądu w sprawach małżeństw mieszanych, w których jedna ze stron była prawosławna. Uprzywilejowanie prawosławia wyrażało się w tym, iż o unieważnieniu lub rozwiązaniu małżeństwa mogły orzekać tylko sądy prawosławne³⁹. Natomiast, zgodnie z art.

³⁵ Zob. art. 189 PM.

³⁶ Art. 196 PM: *Sąd duchowny tego wyznania, którego jest kapłan dający ślub, będzie właściwym do rozpoznawania ważności związku małżeńskiego. Wyrok jego będzie obowiązywał obiedwie strony, iednakże strona rzymsko-katolicka, której małżeństwo unieważnionem zostało, przez konsystorz ewangelicki, nie będzie mogła w żadnym przypadku, w nowe wchodzić związki małżeńskie, póki poprzednie iey związki, przez zwierzchność duchowną katolicką, unieważnione nie będą, i póki nie upływie przeciąg czasu art. 69 i 70 zakreślony.*

³⁷ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 99; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 118.

³⁸ Art. 197 PM: *Jeżeli ślub dany był przez duchownego iednego i drugiego wyznania, zwierzchność duchowna rzymsko-katolicka będzie iedynie właściwą do rozpoznawania ważności zawartego małżeństwa: żadna strona nie będzie mocną w takim przypadku poszukiwać rozwodu.*

³⁹ Art. 200 pkt 3 PM: *Sądy duchowne grecko-rossyiskie, są iedynie właściwemi do rozpoznawania*

204 PM, jeżeli druga ze stron była katolikiem, mogła zawrzeć kolejne małżeństwo pod warunkiem unieważnienia poprzedniego związku przez sąd katolicki⁴⁰.

Zapobiegając przechodzeniu katolików na inne wyznanie chrześcijańskie w celu uzyskania rozwodu⁴¹, ustawodawca wprowadził w art. 205 PM zasadę, zgodnie z którą zmiana wyznania przez jednego lub oboje małżonków nie wpływa na właściwość sądową i związaną z tym podległość przepisom prawa kanonicznego⁴². Kwestia ważności małżeństwa i rozwiązania go miała nadal podlegać rozstrzygnięciu sądów katolickich, co stanowiło kolejny wyraz uprzywilejowania kościoła katolickiego w stosunku do innych wyznań, ale z wyłączeniem prawosławia⁴³.

Od tej zasady prawo przewidywało dwa wyjątki. Pierwszy wynikał z nadrzędnej roli cerkwi prawosławnej i dotyczył przechodzenia na prawosławie. W konsekwencji czego reguła wyrażona w art. 205 PM odnosiła się tylko do zmiany wyznania na unickie oraz ewangelickie. Drugi wyjątek odnosił się do małżeństw mieszanych zawartych przez katolików.

4

Dla sfery stosunków majątkowych unieważnienie nie niweczyło małżeństwa, lecz wywoływało tego rodzaju konsekwencje, jakby małżeństwo przez jakiś czas faktycznie istniało⁴⁴.

ważności lub rozwiązania związku tego.

Art. 203 PM: *Ilekcóż ślub dany był przez duchownego grecko-rossyjskiego, sąd duchowny grecko-rossyjski, będzie właściwym do uznania nieważności, lub rozwiązania zawartego małżeństwa.*

⁴⁰ Art. 204 PM: *Wyrok wydany przez sąd duchowny grecko-rossyjski, będzie obowiązującym dla stron obojwójch; iednakże małżonek rzymsko-katolicki nie będzie mocen, w żadnym przypadku zawierac nowego małżeństwa, dopóki, po uznaniu nieważności, lub wyrzeczeniu rozwiązania, przez sąd duchowny grecko-rossyjski, poprzednie małżeństwo unieważnionem nie będzie, przez zwierzchność duchowną rzymsko-katolicką, i póki nie uplynie przeciąg czasu art. 69 i 70 opisany.*

⁴¹ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 99; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 117.

⁴² Art. 205 PM: *Małżonek religii rzymsko-katolickiej, któryby po zawarciu małżeństwa, przeszedł do iednego z wyznań chrześciańskich, obiętych rozdziałami III, IV i V, nie przestanie podlegac, co do ważności i nierozwiązalności małżeńskiego związku, przepisom w niniejszey ustawie postanowionym, dla osób wyznaiących religią rzymsko-katolicką. Sądy duchowne katolickie, pozostaną względem niego właściwemi. Rozporządzenie to nie ściągą się do małżonka religii rzymsko-katolickiej, któryby, po zawarciu małżeństwa z osobą różnego wyznania, przeszedł do którego z innych wyznań chrześciańskich.*

⁴³ H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 196.

⁴⁴ W 1894 r. Cywilny Kasacyjny Departament Senatu wydał orzeczenie, w którym potwierdził, iż w razie unieważnienia albo rozwiązania małżeństwa, użytkowanie majątku żony przez męża ustawało z chwilą uprawomocnienia się wyroku – Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, Warszawa 1914, s. 150.

Skutki majątkowe orzeczenia nieważności były nadal regulowane przepisami KCKP, które uzależniały je od dobrej wiary małżonków⁴⁵. Rozstrzygnięcie kwestii dobrej lub złej wiary stanowiło pewien problem. Wydaje się, iż sąd duchowny, badając problem nieważności małżeństwa, nie musiał o dobrej wierze małżonków decydować, gdyż nie było to konieczne. W związku z tym, dopiero sąd cywilny, orzekając o skutkach unieważnienia małżeństwa, powinien był w oparciu o wyrok sądu duchownego rozstrzygać o dobrej lub złej wierze małżonków⁴⁶.

Uzależnienie skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa od dobrej wiary zaowocowało wyróżnieniem następujących przypadków: gdy oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, jeden z małżonków działał w dobrej, zaś drugi w złej wierze oraz gdy oboje małżonkowie pozostawali w złej wierze⁴⁷.

Zgodnie z art. 260 KCKP⁴⁸, jeśli oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, pod względem skutków cywilnych małżeństwo uznawano za istniejące do chwili jego unieważnienia. W związku z tym ustrój majątkowy, któremu podlegali małżonkowie, trwał do tego momentu⁴⁹ i dopiero z chwilą unieważnienia małżeństwa mąż tracił, a żona odzyskiwała uprawnienia przysługujące dotąd mężowi wobec jej majątku⁵⁰.

⁴⁵ Dobra wiara jest to wewnętrzne przekonanie, że się nie znajduje w przypadku nieważności małżeństwa czyli rzetelne mniemanie że małżeństwa ważnie zawarto. Wiadomość o nieważności stanowi złą wiarę – Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem. I Prawo cywilne, b.m. i d.w., s. 76.

⁴⁶ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 100.

Jan Kanty Wołowski krytykował zasadę, zgodnie z którą sądy cywilne były związane ustaleniami sądów duchownych w kwestii dobrej lub złej wiary małżonków, i uważał, że te sprawy powinny należeć do sądów cywilnych; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 109–110; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski...*, s. 186.

⁴⁷ E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 152.

⁴⁸ Art. 260 KCKP: *Uznanie małżeństwa za nieważne nie niszczy przecież wynikłych z niego skutków cywilnych tak względem małżonków, iako też względem dzieci, jeżeli małżeństwo zawarte było w dobrej wierze.*

Przepis ten bazował na art. 201 KN. Kodyfikacja napoleońska nie określała jednak skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa, w przeciwieństwie do obowiązującego od 1826 r. KCKP; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 212–213.

⁴⁹ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 131; E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 152–153.

⁵⁰ A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 128.

Skutki majątkowe tej sytuacji regulował art. 263 KCKP⁵¹. Nie pozbawiał on małżonków praw i korzyści nabytych przez nich z mocy prawa lub na podstawie umowy, które przysługiwały im, jakby małżeństwo prawnie istniało do chwili jego unieważnienia. Odmierna reguła obowiązywała w odniesieniu do praw i korzyści przyszłych przypadających małżonkowi na wypadek śmierci drugiego małżonka. Ustawały one, niezależnie od tego, czy pochodziły z mocy prawa, czy z umowy. Z mocy prawa przysługiwał spadek po zmarłym współmałżonku, chyba że w intercyzie inaczej postanowili, zaś z umowy – darowizny dokonywane między małżonkami w umowach małżeńskich majątkowych lub w innych aktach, a także spadek na podstawie intercyzy⁵².

Natomiast korzyści przyszłe, zależne od warunku zawieszającego, ale nieprzypadające na wypadek śmierci małżonka, nie były w KCKP regulowane. Zdaniem przedstawicieli doktryny, nie przysługiwały one nawet w razie dobrej wiary obojga małżonków. Takie korzyści przypadają na podstawie art. 264 KCKP⁵³ jedynie małżonkowi dobrej wiary, wówczas gdy drugi pozostawał w złej wierze⁵⁴. Chodziło tu przede wszystkim o darowizny między małżonkami ustanowione pod warunkiem zawieszającym⁵⁵.

Powyższy przepis przyznawał małżonkowi będącemu w dobrej wierze także wszelkie prawa i korzyści już nabyte z mocy prawa lub na podstawie umowy oraz korzyści przyszłe przysługujące na wypadek śmierci drugiego małżonka. Stanowiło to konsekwencję przyjęcia fikcji prawnej, iż w chwili unieważnienia

⁵¹ Art. 263 KCKP: *Jeżeli oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne nie znosi praw i korzyści dla każdego z małżonków z prawa lub z umowy już wynikłych, które są tak uważane, iakby małżeństwo do chwili unieważnienia prawnie istniało. Prawa zaś i korzyści nadal, a mianowicie na przypadek śmierci wyniknąć dopiero mające, tak prawne iako i umówione, ustaią.*

⁵² J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134-135; E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 153.

⁵³ Art. 264 KCKP: *Jeżeli iedno z małżonków było w dobrej, a drugie w złej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne nie znosi względem małżonka dobrej wiary praw i korzyści z prawa lub z umowy już wynikłych. Przeciwnie małżonek złej wiary takowe traci; iednak mąż złej wiary nie iest obowiązany zdać rachunku z przychodów, które iako użytkuiący pobierał, a żona złej wiary nie iest obowiązana zwrócić kosztów na iey utrzymywanie łożonych.*

Nadto małżonek dobrej wiary zachowuie wszelkie korzyści przyszłe, tak zawisle od warunku zawieszaiącego gdy ten się ziści, iako też na przypadek śmierci z prawa lub z umowy wyniknąć mające, tak iakby małżonek złej wiary w chwili unieważnienia małżeństwa był umarł. Korzyści iednak na przypadek śmierci wyniknąć mające, nie mogą w większej ilości być żądane, iak połowa majątku małżonka złej wiary wynosi.

⁵⁴ J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 128; C. Demolombe, *O spadkach, przełożył i uzupełnił przepisami Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz jurisprudencją b. IX Departamentu Rządzącego Senatu, Warszawskiej Izby Sądowej i Kasacyjnego Departamentu Senatu Władysław Nowakowski*, t. 2, Warszawa 1900, s. 191-192.

⁵⁵ J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134.

małżeństwa małżonek będący w złej wierze zmarł. Zatem wszystkie korzyści przypadające małżonkowi dobrej wiary na wypadek śmierci drugiego małżonka stawały się wymagalne.

Według Jana Kantego Wołowskiego zasada, zgodnie z którą unieważnienie małżeństwa mogło nastąpić tylko w razie wydania dwóch zgodnych orzeczeń przez sądy duchowne, powodowała, iż za moment odpowiedniejszy dla chwili otwarcia spadku należało uznać datę wydania pierwszego wyroku. Miało to bowiem wpływ na schedę spadkową i na wielkość masy majątkowej⁵⁶. Odmienne stanowisko zajęli Władysław Nowakowski i Henryk Konic, wskazujący, iż decydująca powinna być w tym wypadku data wydania drugiego wyroku, ponieważ dopiero ten wyrok ostatecznie przesądzał o unieważnieniu małżeństwa⁵⁷.

Przyjęcie zasady, zgodnie z którą spadek otwierał się za życia spadkodawcy, było konieczne z punktu widzenia ochrony małżonka będącego w dobrej wierze. W przeciwnym wypadku małżonek ten mógłby być narażony na działania mające na celu zmniejszenie wysokości korzyści przypadających mu na wypadek śmierci współmałżonka⁵⁸.

Jednak potencjalnie reguła ta prowadziła do surowych konsekwencji. Otwarcie spadku za życia spadkodawcy skutkowało ujawnieniem stanu majątkowego małżonka będącego w złej wierze i mogło spowodować wiele szkód, w szczególności dla osób prowadzących działalność handlową⁵⁹. Ponadto mogło prowadzić w pewnych sytuacjach, na przykład w razie braku krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa, do przejęcia przez małżonka dobrej wiary całego majątku drugiego małżonka. Tego rodzaju konsekwencje byłyby zbyt surową karą dla małżonka będącego w złej wierze⁶⁰. W związku z tym ustawodawca ograniczył zakres stosowania powyższej zasady zastrzegając w art. 264 *in fine* KCKP, iż małżonek będący w dobrej wierze mógł żądać nie więcej niż połowę majątku drugiego małżonka będącego w złej wierze.

Małżonek będący w złej wierze tracił, w razie unieważnienia małżeństwa, wszelkie korzyści już wynikłe, a także korzyści przyszłe zawisłe od warunku zawieszającego lub przypadające na wypadek śmierci małżonka. Jednak prawo, zwalniając męża będącego użytkownikiem majątku żony z obowiązku złożenia rachunku z przychodów już pobranych, stanowiło, iż przychody te pozostawa-

⁵⁶ *Ibidem*, s. 137–138.

⁵⁷ W. Nowakowski, *O prawach małżonka, przy życiu pozostającego, do majątku współmałżonka zmarłego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, nr 1–6, s. 21; C. Demolombe, *O spadkach...*, s. 194–195; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 218.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 217–218.

⁵⁹ J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 135.

⁶⁰ Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego, b.m. i d.w., s. 43.

ły jego własnością. Na wypadek, gdyby to żona była w złej wierze, ustawodawca przyjął, że nie ciążył na niej obowiązek zwrotu kosztów jej utrzymania. Wynikało to przede wszystkim z dążenia do uniknięcia sporów między małżonkami⁶¹. Ponadto należy zauważyć, iż w wielu przypadkach małżeństwo mogło funkcjonować nawet wiele lat, zanim zostało unieważnione i przywrócenie stanu sprzed jego zawarcia było niemożliwe.

Twórcy projektu kodeksu uzasadniali takie uregulowanie skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa koniecznością wynagrodzenia małżonka będącego w dobrej wierze, który wiedząc o istnieniu przeszkód do zawarcia małżeństwa, mógłby podjąć inną decyzję, a pozostając w nieważnym małżeństwie, mógł utracić siły i zdrowie, a przede wszystkim szansę ułożenia sobie życia. Ponadto konieczne stało się ukaranie małżonka będącego w złej wierze za naruszenie prawa⁶².

Ustawodawca wprowadził również rozstrzygnięcie sytuacji szczególnie trudnej dla małżonka będącego w dobrej wierze, związanej z brakiem środków utrzymania. Małżonek, który znalazł się w takim położeniu, mógł, na podstawie art. 265 KCKP, wystąpić do sądu o przyznanie mu alimentów. Ich wysokość była uzależniona od istotnej potrzeby małżonka uprawnionego i od możliwości finansowych współmałżonka. Obowiązek alimentacyjny ciążył na drugim z małżonków, bez względu na to czy pozostawał on w dobrej, czy w złej wierze⁶³.

Zmniejszenie się potrzeb małżonka uprawnionego oraz utrata możliwości uiszczania alimentów przez małżonka obciążonego musiały być uwzględniane przez sąd, który na żądanie drugiego z małżonków dokonywał zmniejszenia wysokości alimentów albo uchylał obowiązek w całości⁶⁴.

Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa zawartego przez osoby będące w złej wierze regulował art. 262 KCKP, zgodnie z którym małżeństwo uznawane było za nieistniejące⁶⁵. Pociągało to za sobą unieważnienie wszelkich stosunków majątkowych między małżonkami, zarówno wynikających z mocy

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Art. 265 KCKP: *Jeżeli w razie uznania małżeństwa za nieważne małżonek dobrej wiary nie ma sposobu utrzymania się, może Sąd wyznaczyć mu od drugiego małżonka, czy tenże w dobrej lub złej był wierze, alimenty, mając wzgląd na istotną potrzebę pierwszego oraz na możliwość drugiego, i zachowując przepis artykułu 243.*

⁶⁴ Art. 243 KCKP: *Gdy albo dający albo pobierający alimenty do takiego przidzie stanu, że albo tamten nie będzie w możności dawania, albo ten nie będzie ich całkiem lub w części potrzebował, natenczas zniesienie lub zmniejszenie obowiązku tego żądane być może.*

⁶⁵ Art. 262 KCKP: *Co się tyczy stosunków majątkowych między małżonkami, jeżeli oboje byli w złej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne pociąga względem nich unieważnienie wszelkich prawnych i umownych stosunków majątkowych, tak, jakby małżeństwo rzeczywiście nigdy nie istniało. Mąż jednak nie jest obowiązany zdać rachunku z przychodów, które iako użytkownicy pobierał, i nawzajem nie ma prawa żądać zwrotu kosztów na utrzymanie żony łożonych.*

samego prawa, jak i funkcjonujących na podstawie umowy. Przy czym mąż był zwolniony z obowiązku złożenia rachunku z przychodów pobieranych przez niego jako użytkownika majątku żony. Nie przysługiwało mu też roszczenie o zwrot kosztów jej utrzymania.

5

Przeprowadzona w 1836 r. zmiana prawa małżeńskiego miała na celu ujednoczenie norm prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim z przepisami prawa rosyjskiego. Jednak ograniczała się ona wyłącznie do prawa małżeńskiego osobowego, nie ingerując w regulację stosunków majątkowych między małżonkami. W efekcie zawarcie i ustanie małżeństwa oraz osobowe prawa i obowiązki małżonków zostały poddane zasadom prawa wyznaniowego, a właściwość w sprawach mieszczących się w tym zakresie przyznano sądom wyznaniowym.

Jednym ze sposobów ustania małżeństwa wspólnym dla wszystkich obywateli, obok śmierci małżonka, było unieważnienie małżeństwa, które mogło nastąpić wyłącznie na podstawie orzeczenia sądu. Podstawę wydania wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa stanowiło niespełnienie warunków zawarcia małżeństwa lub występowanie przeszkód małżeńskich. Przy czym, o ile te pierwsze różniły się w zależności od wyznania małżonków, o tyle część przeszkód była wspólna.

Poza sferą zainteresowania reformatorów pozostało prawo małżeńskie majątkowe, którego zasady nadal określał KCKP. Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa nie zależały tedy od wyznania małżonków, lecz od dobrej lub złej wiary każdego z nich, a ustalane były orzeczeniem sądu cywilnego.

MATEUSZ MATANIAK
(Kraków)

Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Z dziejów XIX-wiecznej administracji krakowskiej

Verwaltungsrat der Stadt Krakau und Ihres Umkreises.
Aus der Geschichte krakauer Verwaltung im 19. Jahrhundert

The Administrative Council of the City of Kraków and Its Region. From the history of the 19th-century Kraków administration

1. Źródła i literatura przedmiotu 2. Likwidacja Wolnego Miasta Krakowa 3. Administracja Tymczasowa Cywilna. 4. Powstanie i działalność Rady Administracyjnej Cywilnej. 5. Wiosna Ludów w Austrii. Wacław Zaleski gubernatorem Galicji. Reorganizacja Rady Administracyjnej. 6. Nowa struktura administracji publicznej. 7. Zasady organizacyjne Rady Administracyjnej. Obsada stanowisk. 8. Zarobki urzędników. 9. Zakres terytorialny władzy Rady.

1. Quellen und Literatur; 2. Auflösung der Freien Stadt Krakau; 3. Vorläufige Zivilverwaltung; 4. Erstehung und Tätigkeit des Zivilverwaltungsrates; 5. Völkerfrühling in Österreich. Wacław Zaleski zum Gouverneur Galiziens. Umgestaltung des Verwaltungsrates; 6. Neue Struktur der öffentlichen Verwaltung; 7. Organisationsregeln des Verwaltungsrates. Stellenbesetzung; 8. Löhne der Beamten; 9. Territoriale Zuständigkeit des Rates.

1. Sources and literature on the subject. 2. Liquidation of the Free City of Kraków. 3. Temporary Civilian Administration. 4. The origin and activity of the Civilian Administrative Council. 5. The Spring of Nations in Austria. Wacław Zaleski becomes the governor of Galicia. Reorganisation of the Administrative Council. 6. New structure of public administration. 7. Principles governing the organisation of the Administrative Council. Filling the posts. 8. Remuneration of civil servants. 9. The area under the Council's authority.

1

1.1. Losy funkcjonującej w XIX-wiecznym Krakowie Rady Administracyjnej przedstawiono na podstawie źródeł archiwalnych, przechowywanych w Oddziale III Archiwum Państwowego w Krakowie¹. Podstawowe znaczenie mają: Obwiesz-

¹ Przegląd materiałów z Archiwum Państwowego w Krakowie, dotyczących Wolnego Miasta Krakowa i okresu tuż po jego likwidacji, zawiera praca S. Pańkow, *Archiwum Wolnego Miasta Krakowa*, „Archeion”, t. XXII, 1954, s. 103–129; zob. również A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, „Biblioteka Krakowska” (dalej: BK) nr 130, Kraków 1993, s. 251–252 oraz A. Kamiński, *Okres rewolucyjny 1846–1849 w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Archeion”, t. XVIII, 1948.

czenie Gubernatora Galicji z 14 października 1848 roku, dotyczące reorganizacji Tymczasowej Rady Administracyjnej Okręgu Krakowskiego i ustanowienia Komisarza Rządowego², oraz skierowane do Rady Administracyjnej Rozporządzenie Gubernatora Galicji z 22 października 1848 roku, szczegółowo traktujące o zakresie działania Rady Administracyjnej oraz organizacji administracji na terenie Krakowa i jego okręgu³. Sporo informacji na temat jej funkcjonowania dostarczają: „*Raport miesięczny za listopad 1848 roku*”, przedłożony przez Radę Administracyjną gubernatorowi Galicji w grudniu 1848 r.⁴, a także rozmaite akta korespondencji Rady Administracyjnej z organami administracji publicznej, instytucjami społecznymi i osobami prywatnymi⁵. Autor skorzystał również z obejmującej lata 1845–1848 *Filury Praesidii Cesarsko-Królewskiej Rady Administracyjnej Miasta Krakowa*⁶, *Dziennika prezydiального C. K. Rady Administracyjnej od nr 1 do 1887*⁷ oraz *Repertorium Prezydiального C. K. Rady Administracyjnej z roku 1847*⁸. Zawierają one wykaz instytucji oraz osób prywatnych, z którymi utrzymywała korespondencję Rada Administracyjna. *Protokoły obrad C. K. Rady Administracyjnej Miasta Krakowa i Jego Okręgu* mają ograniczone znaczenie, ponieważ dysponujemy jedynie pochodzącymi z lat 1847⁹, 1851¹⁰, 1852¹¹ i 1853¹².

1.2. Przy charakteryzowaniu zasad organizacyjnych, w ramach których funkcjonowała Rada Administracyjna i omówieniu praktycznych aspektów jej działalności, konieczne okazało się naszkicowanie schematu krakowskich struktur administracyjnych. Chociaż formalnie, organizacyjnie, tworzące je organy administracyjne pozostawały z Radą Administracyjną w stosunku rozłączności, to nie można zapominać, że równocześnie znajdowały się z nią

² Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział III, ul. Sienna 16 (dalej: AP III), zespół „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa” (dalej: WMK) sygn. V–5, k. 973–976.

³ Pismo do Rady Administracyjnej Okręgu Krakowskiego Nr 3941 z 22 października 1848 – *Instrukcja*, AP III, sygn. WMK V–5, k. 965–972 (dalej: *Instrukcja*).

⁴ *Raport miesięczny za listopad 1848 roku od Rady Administracyjnej do J. E. Gubernatora*, Nr 6938 z 14 XII 1848 roku, AP III, sygn. WMK V–5, k. 978–993.

⁵ AP III, sygn. WMK IV–10, WMK V–10 a, WMK V–10 b.

⁶ AP III, sygn. WMK IV–88.

⁷ AP III, sygn. WMK III–68.

⁸ AP III, sygn. WMK III–78.

⁹ *Protokół obrad C.K. Rady Administracyjnej Miasta Krakowa i jego Okręgu*, Prot. Nr 1–9, AP III, sygn. WMK IV–38, k. 1–195.

¹⁰ *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego z roku 1851*, Prot. Nr 1–3, AP III, sygn. WMK IV–39, k. 1–72.

¹¹ *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego z roku 1852*, Prot. Nr 1–3, AP III, sygn. WMK IV–39, k. 1–53.

¹² *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego od stycznia 1853 roku poczynając*, Prot. Nr 1–2, AP III, sygn. WMK IV–39, k. 1–44.

w relacjach funkcjonalnych. Całość rozważań dopełniają informacje dotyczące austriackich władz centralnych, które na czele z absolutnymi władcami: Ferdynandem I (1835–1848) i Franciszkiem Józefem I (1848–1916), były czynnikiem decydującym o życiu politycznym w Galicji i samym Krakowie¹³.

1.3. Tło historyczne niniejszych rozważań stanowią wydarzenia, które w dziejach Starego Kontynentu zapisały się pod nazwą Wiosny Ludów. Na temat tych wydarzeń powstała bogata literatura, na którą składają się zarówno opracowania o charakterze podręcznikowym¹⁴, jak i prace monograficzne, traktujące o różnorodnych zjawiskach politycznych, społecznych i kulturalnych¹⁵. Wśród nich publikacje poświęcone zagadnieniom ustrojowo-prawnym¹⁶. Nie brak też relacji świadków ówczesnych wydarzeń¹⁷, choć ich wartość nie zawsze

¹³ Zob. S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław–Kraków–Warszawa 1998 oraz tegoż, *Franciszek Józef I*, Wrocław–Kraków–Warszawa 1990.

¹⁴ L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789–1918*, Warszawa 1986 i inne wyd.; M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1964; A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2009; *Historia Polski*, t. 2, red. S. Kieniewicz i W. Kula, Warszawa 1959; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1979 i nast. wyd.; K. Groniowski i J. Skowronek, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 1971 i nast. wyd.; praca z serii *Wielka Historia Polski*, t. 4, cz. 1: M. Zgórnjak, *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, cz. 2: J. Buszko, *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, Warszawa–Kraków 2003; J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2005; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000; K. Karolczak, H. Zaliński, *Wielka Historia Polski*, t. 6: 1815–1848, Kraków 1999; M. Kukiel, *Dzieje Polski porzobiorowej 1795–1921*, Paryż 1984; *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982; M. Zgórnjak, *Za waszą i naszą wolność*, seria *Z dziejów narodu i państwa polskiego*, vol. III–48, Warszawa 1987; W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. 2: *Od r. 1696 do r. 1865*, Warszawa 1924.

¹⁵ S. Kalemka, *Wiosna Ludów w Europie*, Warszawa 1991; I. Koberdowa, *Polska Wiosna Ludów*, Warszawa 1967; E. Fischer, *Rok 1848 w Austrii*, Warszawa 1951; S. Kieniewicz, *Oblicze ideowe Wiosny Ludów*, Warszawa 1948.

¹⁶ O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899; K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa 1917; S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Kraków–Wrocław 1971; K. Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław 1959; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, t. III i IV, Lwów 1910; B. Winiarski, *Ustrój prawno-polityczny Galicji*, Warszawa 1915; *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 1: *Historia i polityka*, red. W. Bonusiak i J. Buszko, Rzeszów 1994, s. 17–29; A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1977; G. Górski, *Historia administracji*, Warszawa 2002, s. 122–124 i 184–195; H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 57–74; F. Koneczny, *Dzieje administracji w Polsce w zarysie*, Lwów 1924; M. Gromadzka-Grzegorzewska, *Narodziny polskich nauk administracyjnych*, Warszawa 1985; J. Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, Kraków 1986; H. Izdebski, *Historia administracji a historia biurokracji*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 5; W. Ćwik, W. Mróz, A. Witkowski, *Administracja w systemie ustrojowym Polski do 1939 r.*, Przemyśl 1998.

¹⁷ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, BK nr 31, Kraków 1906; E. Hechel, *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów*, Wrocław 1950; S. Wodzicki, *Pamiętniki*, Kraków 1888; K. Bąkowski, *Kronika krakowska 1796–1848*, cz. 3: *od r. 1832 do 1848*, BK nr 42, Kraków 1909; L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, Wrocław 1952; *Wspomnienia*

jest wysoka, dlatego nieodzowna jest konfrontacja ze źródłami bardziej wiarygodnymi, przede wszystkim dokumentami urzędowymi¹⁸.

1.4. Rada Administracyjna Okręgu Krakowskiego, funkcjonowała w Krakowie od 20 października 1848 r. do 30 czerwca 1853 r., pod koniec swego istnienia pod nazwą „Rada Administracyjna Wielkiego Księstwa Krakowskiego”. Nie można jednak zapominać, że była ona następczynią działającej od 1 grudnia 1846 r. do 1 stycznia 1848 r., „Cesarsko-Królewskiej Rady Administracyjnej Miasta Krakowa i Jego Okręgu”, która powstała z kolei w wyniku przeobrażenia działającej od 22 kwietnia 1846 roku do 1 grudnia 1846 roku „Rady Administracyjnej Cywilnej Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu”¹⁹.

2

2.1. Wymienione organy administracyjne zawdzięczały swoje istnienie trzem mocarstwom rozbiorowym, które, nie zważając na postanowienia traktatu dodatkowego z 3 maja 1815 r. i lekceważąc słabe protesty Wielkiej Brytanii i Francji, podpisały 6 listopada 1846 r. traktat likwidujący *Wolne, niepodległe i ściśle neutralne Miasto Kraków z Okręgiem*, powodując tym samym, iż stało się ono częścią państwa Habsburgów²⁰. Kraków utracił tytuł wolnego miasta, jaki utrzymał jeszcze po 3 marca 1846 r., i odtąd występował w dokumentach urzędowych jako „Miasto Kraków i Jego Okręg”²¹. Władze i urzędy

Ambrożego Grabowskiego, wyd. S. Estreicher, t. 1–2, BK nr 40–41, Kraków 1909; J. Mieroszewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Krakowskiej opisane przez ówczesnego senatora*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 14, 1886; L. Kraśnicka, *Zapiski z 1848 roku*, „Czas”, R. 71, 1918, nr 246.

¹⁸ Teksty prawne obowiązujące wyłącznie w Galicji publikowane były w „Provinzial Gesetzsammlung des Konigreiches Galizien”, wydawane dla poszczególnych krajów koronnych ukazywały się w „Krajowych dziennikach ustaw i rządowych” („Landesgesetz-Und Regierungsbblatt”) Ponadto, większość tych aktów prawnych oraz szereg niepublikowanych w zbiorach urzędowych obwieszczeń władz znaleźć można w urzędowym dzienniku gubernium galicyjskiego „Gazecie Lwowskiej” oraz w półurzędowym organie obwodu krakowskiego, „Gazecie Krakowskiej”. K. Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław 1959, s. 22–23 i 112–113; ponadto w Krakowie ukazywał się w tym czasie „Dziennik Rządowy miasta Krakowa i Jego Okręgu”; zob. S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego, czyli Austriackie Ustawy Konstytucyjne 1848–1903*, Lwów 1903.

¹⁹ „Dziennik Rządowy miasta Krakowa i Jego Okręgu” (dalej: DZ.Rz.M.K.) nr 27 i 28 z 11 III 1846 roku oraz „Gazeta Krakowska” nr 124 z 1846 r.

²⁰ „Provinzial Gesetzsammlung”, R. 28: 1846, s. 285–289 oraz „Gazeta Krakowska”, nr 257 z 17 listopada 1846 roku, s. 1–6; J. Bieniarzówna, „*Wolne, niepodległe i ściśle neutralne...*”, [w:] *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 307; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1983, s. 172–173.

²¹ J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, BK nr 107, Kraków 1951, s. 19; zob. również A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866*, cz. 4: 4 marca 1846–30

w Krakowie otrzymały tytuł „cesarsko-królewskich”²². W tym samym czasie podjęto działania mające na celu urządzenie krakowskiej krainy na wzór prowincji austriackich. Okręg krakowski wcielono do austriackiego obrębu celnego²³, wprowadzono monopol soli kuchennej, tytoniu, saletry i prochu strzelniczego, ustanowiono austriacką akcyzę powszechną²⁴. Ustanowiono również urzędy gospodarcze, czyli prefektury. Austriackie urzędy przejęły nie tylko administrację rogatek okręgowych, ale również tzw. konsumpcję, szlachtuz, górnictwo i akcyzę w Krakowie. Postanowieniem cesarskim z 19 czerwca 1847 r. wprowadzono system konskrypcyjny i zaciąg wojskowy wedle zasad obowiązujących w prowincjach „niemiecko-słowiańskich”²⁵. Dekret cesarski z sierpnia 1847 r. zachowywał Uniwersytet Jagielloński, wprowadzając jako wykładowy w miejsce polskiego język niemiecki²⁶.

2.2. Wydalenie ze służby lub wstrzymanie w awansie polskich urzędników szło w parze z napływem urzędników niemieckich, o czym tak wspominał Leon Sapieha: *kto nie żył w czasach przed 1848 rokiem, trudno, aby miał wyobrażenie o duchu, jaki panował między urzędnikami. Nienawiść do Polaków, a w szczególności do szlachty i większych właścicieli była przez nich uważana za obowiązek urzędnika. Pokrywali ją pozorem życzliwości. Nieraz mawiali, że dla państwa potrzebne są tylko dwie klasy: urzędnicy i włościanie*²⁷. W podobnym tonie wypowiadali się w kilkanaście miesięcy później autorzy adresu do cesarza²⁸. Funkcjonariuszy rozbrojonej milicji wcielono do wojska austriackiego, represjonowano również górników i urzędników z Wieliczki²⁹.

czerwca 1853, AP III, Zespół: Spuścizna Adama Chmiela, sygn. ACh 38, k. 307 i 311.

²² A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866...*, k. 309.

²³ Obwieszczenie c.k. Komisarza Nadwornego w Krakowie z dnia 18 stycznia 1847 r.: *Kraków wraz z jego okręgiem zostaje do obrębu celnego Austriackiego włączony*, „Provinzial Gesetzsammlung” R. 29: 1847, s. 109–123.

²⁴ Rozporządzenie c.k. Komisarza Nadwornego w Krakowie z dnia 9 maja 1847, *O zaprowadzeniu powszechnego podatku konsumpcyjnego (akczy) w mieście Krakowie i jego okręgu*, „Provinzial Gesetzsammlung” R. 29: 1847, s. 201–209.

²⁵ Uwiadomienie c.k. Komisarza Nadwornego w Krakowie z 3 października 1847 r. *Zaprowadzenie spisu wojskowego w mieście Krakowie i jego okręgu*, „Provinzial Gesetzsammlung” R. 30, 1848, s. 421–425.

²⁶ Ogłoszenie c.k. Nadwornego Komisarza w Krakowie z 23 sierpnia 1847 r. *O istnieniu i nadal uniwersytetu w Krakowie*, „Provinzial Gesetzsammlung” R. 30: 1848, s. 387; W. Kopff, *op. cit.*, s. 101–104.

²⁷ L. Sapieha, *Wspomnienia z lat od 1803 do 1863 roku*. Z przedmową S. Tarnowskiego. Wydał, wstępem i wyjątkami z korespondencji opatrzył Bronisław Pawłowski, Lwów 1914, s. 215–216.

²⁸ S. Schnur-Peplowski, *Z przeszłości Galicji*, Lwów 1897, s. 497–502, [za:] *Rok 1848 w Polsce. Wybór źródeł*, Wstępem i przypisami zaopatrzył Stefan Kieniewicz, „Biblioteka Narodowa”, nr 127, seria I, Wrocław 1949, s. 201–202.

²⁹ J. Louis-Wawel, *Kronika rewolucji krakowskiej w roku 1846*, Kraków 1898, s. 204.

3

3.1. Zanim nastąpiła listopadowa inkorporacja, działała w Krakowie tzw. „Administracja Tymczasowa Cywilna Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu”, określana również mianem „Tymczasowej Administracji Cywilno-Wojskowej Miasta Krakowa i jego Okręgu”, której pojawienie się związane było z rewolucją krakowską 1846 r. W obliczu narastającego wrzenia rewolucyjnego austriacki generał Ludwik Collin 18 lutego 1846 r. wkroczył, w imieniu trzech „mocarstw opiekuńczych”, do Krakowa, a następnie, 22 lutego 1846 r., ewakuował z niego rezydentów, wybitne osobistości życia publicznego wraz z dyrektorem Policji Franciszkiem Kroeblem, komendantem milicji Ludwikiem Czałą, generałem Józefem Chłopickim oraz prezesem Senatu Janem Schindlerem i jego zastępcą Jackiem Księżarskim na czele. Uprowadzenie tych ostatnich spowodowało faktyczne zawieszenie działalności Senatu, który protestował przeciw wprowadzeniu obcej siły zbrojnej. Urzędowały w tych dniach w Krakowie jedynie dwa Wydziały: Spraw Wewnętrznych i Policji, pod przewodnictwem Wincentego Szpora, oraz Dochodów Publicznych i Skarbu, pod kierownictwem Konstantego Hoszowskiego³⁰. Później Kraków pozostawał pod krótkotrwałą dyktaturą Jana Tyssowskiego i „Rządu Narodowego”, a także jednodniową (25/26 II 1846 r.) profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Michała Wiszniewskiego³¹.

3.2. Utworzenie „Administracji Tymczasowej Cywilnej Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu”, załatwiającej *bieżące interesa wewnętrzne*, nastąpiło wkrótce po opuszczeniu 3 marca Krakowa przez wojska powstańcze i wkroczeniu 4 marca wojsk rosyjskich i austriackich. W jej skład formalnie wchodził prezes i członkowie Senatu Rządzącego. Jednak ze względu na fakt, iż większość z nich nie powróciła do Krakowa, przewodniczyć jej miał senator Wiktor Kopff³². 8 marca 1846 r. Konferencja Rezydentów zawiadomiła Tymczasową Administrację, iż ma się *bezwzględnie poddać pod rozkazy rzeczonoego generała, który pozostawiający sobie policję wyższą i nadzór nad cudzoziemcami, oddał kierunek innymi sprawami przewodniczącemu w Administracji cywilnej*³³. 9 marca 1846 roku generałowie Ludwik Collin i Iwan Paniutin, podług udzielonej sobie przez rezydentów trzech mocarstw władzy, mianowali tymczasowym naczelnikiem Administracji Wojskowej i Cywilnej Kraju austriackiego gene-

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Szerzej np. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1983, s. 163–165.

³² A. Chmiel, *op. cit.*, k. 301; zob. K. Karolczak, *Wolne Miasto Kraków (1815–1846)*, [w:] K. Karolczak, H. Żaliński, *Wielka Historia Polski*, t. 6: 1815–1848, Kraków 1999, s. 186, K. Bąkowski, *Kronika Krakowska 1796–1848*, cz. 3: od r. 1832 do 1848, BK nr 42, Kraków 1909, s. 193–194.

³³ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1909, s. 91.

rała, hrabiego Henryka Castiglione³⁴, mianowanego zarazem komendantem garnizonu krakowskiego.

Rozporządzenia wydawane przez Administrację Tymczasową Cywilną podpisywał W. Kopff, będący formalnie zastępcą H. Castiglione. Jednym z pierwszych zadań nowej administracji miała być realizacja polecenia Konferencji Rezydentów, dotyczącego zaopatrywania wojska w żywność przez mieszkańców Krakowa. Administracja Tymczasowa Cywilna odpowiedziała, iż z powodu niewystarczających środków, konieczne byłoby upoważnienie „opiekuńczych dworów” dla takiego dodatkowego finansowego obciążenia miasta. W drodze prywatnej W. Kopff udał się do Wiednia, licząc na pomoc znajdującego się tam J. Schindlera. Chociaż obciążenia zredukowano do obowiązku dostarczania kwater, pośłania, drewna, światła i słomy, to i tak Administracja Tymczasowa Cywilna 5 marca 1846 r. była zmuszona rozpisać składkę kwaterunkową, a 16 marca wezwać właścicieli domów, aby w stosunku do opłaconego podatku domowego dostarczyli w terminie 2 dni sienniki od 1 do 9 sztuk³⁵.

Organami wykonawczymi Administracji Tymczasowej Cywilnej były dwa dawne Wydziały: Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu oraz Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji, na czele z dyrektorem Policji Franciszkiem Krolebem, który 10 marca objął z powrotem swój urząd³⁶.

4

4.1. 22 kwietnia 1846 r. powstała stała Rada Administracyjna Cywilna Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, będąca utwierdzeniem Tymczasowej Administracji Cywilnej³⁷. Zdaniem W. Kopffa, nastąpiło to z inicjatywy austriackiego rezydenta Liehmanna, który nie był zadowolony z zasad funkcjonowania administracji cywilnej, a w szczególności ze sposobu wykonywania przez nią funkcji zarządzających. Toteż na posiedzeniu Konferencji Rezydentów przedstawił potrzebę rozwiązania tej władzy i zaproponował zaprowadzenie Rady Administracyjnej, złożonej z trzech osób. Przedstawiony przez

³⁴ Henryk Castiglione, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 10.

³⁵ W. Kopff, *op. cit.*, s. 93.

³⁶ A. Chmiel, *op. cit.*, k. 303 i 305; treść odezwy z dnia 9 marca 1846 r. skierowanej do mieszkańców Krakowa, opatrzonej podpisami W. Kopffa (za prezydującego), J. Słonńskiego (sekr. Generalnego) oraz Nowakowskiego (sekr. Exped.), opublikował m.in. „Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu” (dalej: D.Rz.M.K.) nr 27 i 28 z 11 marca 1846 r.

³⁷ A. Chmiel, *op. cit.*, k. 305; A. Tessarczyk, *Rzeczpospolita Krakowska*, Kraków 1863, s. 280–281; W. M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, BK nr 116, Kraków 1976, s. 53–54.

niego projekt został zatwierdzony w Wiedniu³⁸. Stało się tak, mimo że administracja cywilna sprawowała zarząd z *zadowoleniem naczelnika wojennego i współobywateli*³⁹. Wpływ na postępowanie Liehmanna miał nie tylko fakt, iż składała się ona z członków dawnego Senatu, ale również to, że trzymała się postanowień jego statutu. Zachowanie austriackiego rezydenta przyczyniło się do likwidacji resztek autonomii dawnego Wolnego Miasta i zwiększyło niechęć do niego⁴⁰.

4.2. Statut organizacyjny Rady Administracyjnej zawarty był w *Urządzeniu dotyczącym Tymczasowej Cywilnej Administracji Wolnego Miasta Krakowa, składającym się z 19 paragrafów. §1 stanowił, iż Tymczasowa Cywilna Administracja Miasta Wolnego Krakowa zostaje pod naczelnictwem Generała wojskami sprzymierzonymi w tym Kraju dowodzącego. Do wykonywania wydanych przez niego rozporządzeń i do załatwienia interesów bieżących ustanowiona zostaje Rada Administracyjna*⁴¹. W sprawie senatorów Wincentego Szpora i Aleksego Wężyka, którym odpowiednio 16 września i 7 października 1846 r. kończyły się kadencje, Prezydium Rady Administracyjnej uczyniło do Generała Naczelnika Administracji Cywilnej i Wojskowej *stosowne w tej mierze przedstawienie*. W jego następstwie, generał H. Castiglione polecił, iż *mają być oni przez 6 miesięcy pozostawionymi nadal tak przy sprawowaniu obowiązków, jakie im na mocy nowego Urządzenia Władz Tymczasowych poruczonemi zostały, jako też przy pobieraniu przez rzeczony czas dotychczasowej pensji*⁴². §2 „Urządzenia” dotyczył liczebności Rady Administracyjnej. Miała się ona składać z *jednego Dyrektora albo Naczelnika, z dwóch asesorów i sekretarza protokołu Rady prowadzącego, z nominacji dowodzącego Generała albo Naczelnika Tymczasowej Wojskowo-cywilnej Administracji*⁴³. Naczelnik H. Castiglione powołał na stanowisko dyrektora Rady Administracyjnej Jacka Książarskiego⁴⁴, funkcje asesorów powierzając Konstantemu Hoszowskiemu⁴⁵ oraz Jackowi Majewskiemu.

³⁸ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 95.

³⁹ *Op. cit.*, s. 95–96.

⁴⁰ *Op. cit.*, s. 97.

⁴¹ *Urządzenie dotyczące Tymczasowej Cywilnej Administracji Wolnego Miasta Krakowa*, AP III, sygn. WMK V–5, k. 835.

⁴² Pismo Dyrektora Rady Administracyjnej Cywilnej Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu do Rady Administracyjnej Cywilnej z 11 września 1846 roku, WMK V–10b, k. 679.

⁴³ *Ibidem*; W. M. Bartel, *op. cit.*, s. 53–54.

⁴⁴ Jacek Książarski (1800–1862), senator Rzeczypospolitej Krakowskiej, prokurator Sądu Apelacyjnego; K. Olszański, *Jacek Książarski*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XV/1, z. 64, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 634–635.

⁴⁵ Konstanty Hoszowski (1805–1884), senator Rzeczypospolitej Krakowskiej i radny m. Krakowa, prezes Sądu Wyższego, członek c.k. Komisji Nadwornej, C. Bąk, *Konstanty Hoszowski*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. X/1, z. 44, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 31–33.

sekretarzem Rady Administracyjnej został Wincenty Kaniewski, dotychczasowy podprokurator Trybunału⁴⁶.

§ 3 przewidywał, iż Radzie Administracyjnej dodana ma być odpowiednia liczba referentów wyższego stopnia, a także, dla utrzymania regularnego biegu służby, pewna liczba niższych urzędników⁴⁷. Struktura organizacyjna nawiązywała wyraźnie do istniejącego niedawno Senatu Rządzącego, o czym przekonuje nas §4: *Rada Administracyjna podzielona zostaje na dwa Wydziały, z których jeden czynności Spraw Wewnętrznych i Policji, drugi zaś Dochodów i Skarbu dotyczące załatwiać będzie. W każdym z tych dwóch Wydziałów miał przewodniczyć jeden z asesorów, wskazany przez Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej (§5)*⁴⁸.

Zakres czynności przewidzianych dla Rady Administracyjnej określał §6: *Rada Administracyjna załatwiać będzie, o ile się z niniejszym urządzeniem zgadza, te same czynności, jakie dla Senatu Krakowskiego przeznaczone były, które zmiany zaś teraz konieczne Rada Administracyjna w postępowaniu zachować ma, określa niniejsze rozporządzenie*⁴⁹. Istotnym ograniczeniem samodzielności były postanowienia §7, wedle którego Rada Administracyjna miała, za pośrednictwem swego dyrektora, przedkładać Naczelnikowi Tymczasowej Administracji Wojskowo-Cywilnej raporty dotyczące ważniejszych czynności, a ponadto zawiadamiać go jak najdokładniej o biegu całej administracji⁵⁰.

Decydujący wpływ Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej zaznaczał się przy powoływaniu urzędników. Wedle §8, *Rada Administracyjna nie mogła przystąpić do obsadzania żadnej posady dawniej do nominacji Senatu należącej, bez otrzymanego wcześniej w tej mierze ze strony Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej zezwolenia*. Podobny wymóg był przewidziany przy udzielaniu dymisji i zawieszaniu w służbie⁵¹.

⁴⁶ Protokół posiedzenia Rady Administracyjnej Cywilnej z 22 IV 1846 roku, nr obrad 1354: Obecni: Jakub Księżarski – dyrektor, Konstanty Hoszowski – asesor, Jakub Majewski – asesor, Wincenty Kaniewski – sekretarz. *Na podstawie reskryptu gen. gubernatora cywilno-wojskowego, dyrektor po przybyciu do Sali obrad i zaproszeniu asesorów i odebraniu przysięgi od sekretarza Kaniewskiego przedstawił odezwę JW. Generała i dołączoną do niej (...), uchwalono ażeby przełożone na język polski w Dzienniku prawo zamieszczone było, z dodaniem, że Rada Administracyjna w składzie osób powyższych dnia 22 IV br. urządowanie swe rozpoczęła*, AP III sygn. WMK V–5, k. 843; zob. F. Hechel, *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów*, Wrocław 1950, s. 4–5.

⁴⁷ *Urządzenie dotyczące Tymczasowej Cywilnej Administracji Wolnego Miasta Krakowa*, WMK V–5, k. 843.

⁴⁸ *Op. cit.*, k. 837.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*; W.M. Bartel, *op. cit.*, s. 53–54.

§9 przewidywał, że *Dyrektor Rady Administracyjnej, jak niemniej sama Rada Administracyjna prawa ułaskawienia Prezesowi Senatu i Senatowi dawniej służące, wówczas tylko i o tyle wykonywać będzie można, o ile Naczelnik Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej to za przypuszczalne uzna*⁵².

Zgodnie z postanowieniami §11, obydwie Wydziały Rady Administracyjnej obowiązały były załatwiać te same czynności, jakie dawniej należały do Wydziałów Senatu Rządzącego. Przewodniczący w owych Wydziałach *mocni będą przedmioty ich zakresu należące, z wyłączeniem tylko w paragrafie następującym wzmiankowanych rozstrzygnąć zawsze atoli po zasięgnięciu zdania od przydzielonych mu dwu Referentów*⁵³. Ponadto, zgodnie z §12, rozstrzygnięciu przez Radę Administracyjną podlegały te sprawy, które dawniej w ostatniej instancji rozstrzygały Wydziały na drodze rekursu⁵⁴.

§13 przewidywał powołanie intendenta, który obowiązany był do stosowania się do rozporządzeń wydawanych przez Radę Administracyjną, a to celem wykonywania czynności dotyczących zaopatrywania w potrzeby Wojsk w Wolnym Mieście Krakowie korzystających⁵⁵. §14 decydował o pozostawianiu Biura dotyczące Spraw Instytutowych i opieki małoletnich pod kierunkiem oddzielnego referatu.

Według §15 władze Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrekcja Policji, Ogólna Dyrekcja Szpitali, ich wszelkie inne urzędy i władze Wolnego Miasta Krakowa pozostawać miały względem Rady Administracyjnej w tych samych obowiązkowych stosunkach, w jakich dawniej pozostawały względem Senatu⁵⁶. Istotne zastrzeżenie czynił §10, pozostawiający pod bezpośrednim i wyłącznym kierunkiem Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej Policję Wyższą i Cudzoziemców w Wolnym Mieście Krakowie.

§16 dopuszczał możliwość likwidacji pewnych urzędów i instytucji *któreby się w obecnym położeniu Wolnego Miasta Krakowa okazały zbyt ciężkimi*, co miało na celu poczynienie oszczędności w budżecie. Mogło się to odbyć jedynie za zezwoleniem Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej⁵⁷.

§17 uprzywilejowywał urzędników d. Senatu Wolnego Miasta Krakowa w dostępie do stanowisk publicznych. To oni przed wszystkimi winni być *do pracy w różnych gałęziach służby publicznej w teraźniejszej władzy administracyjnej powołani*⁵⁸.

⁵² *Urządzenie dotyczące Tymczasowej Cywilnej Administracji Wolnego Miasta Krakowa*, WMK V-5, k. 837.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Op. cit.*, k. 839.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

Powyższe rozporządzenie obowiązywało od dnia, w którym Rada Administracyjna w pełnieniu wskazanych jej obowiązków urzędowych wejdzie (§18)⁵⁹. Wszystkie istniejące rozporządzenia, które stały w sprzeczności z powyższymi regulacjami, traciły moc obowiązującą (§19)⁶⁰.

Jak widać, Rada Administracyjna był znacząco ograniczona w swych poczynaniach przez obecność w mieście wojskowego Naczelnika Administracji Tymczasowej Wojskowo-Cywilnej. Wedle plastycznego określenia Konstantego Grzybowskiego „stojąca armia żołnierzy” była, obok „siedzącej armii urzędników”, „modlącej się armii księży” oraz „czołgającej się armii denuncjantów” podporą wewnętrzną ustroju monarchicznego. Jako czynnik wyłączony spod jakiegokolwiek kontroli, podlegała wyłącznie cesarzowi⁶¹. Wszechwładza komendantów wojskowych była widoczna przede wszystkim w krajach objętych stanem oblężenia, dlatego spotkamy się z nią jeszcze w odniesieniu do Galicji i Krakowa w okresie Wiosny Ludów. Wedle określenia A. Chmiela, zaprowadzony 10 stycznia 1849 r. stan wojenny „modyfikował” zakres uprawnień władzy cywilnej⁶².

5

5.1. Rada Administracyjna funkcjonowała w niezmienionym kształcie przez ponad rok. Rozwiązana została na mocy wydanego 20 grudnia 1847 r. postanowienia cesarsko-królewskiego Komisarza Nadwornego, Maurycego Deyma. Stan taki miał obowiązywać od dnia 1 stycznia 1848 r., kiedy działalność podjął Urząd Cyrkularny⁶³, ze starostą cyrkularnym, Wilhelmem Krieg de Hochfelden na czele⁶⁴. Żywość tego organu nie był długi, bo już 20 października 1848 r. Radę Administracyjną przywrócono do życia, w zasadzie, bo ze zmianami *tak z późniejszych stosunków jak i świeżo uorganizowanej Rady Miejskiej wynikającymi* w zakresie urzędowania, jaki posiadała w roku 1847⁶⁵.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ K. Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, s. 50–51.

⁶² A. Chmiel, *op. cit.*, k. 297.

⁶³ Dz.Rz.M.K. z 29 XII 1847 roku, nr 258, 259, 260 i 261, s. 1029–1038; F. Hechel, *op. cit.*, s. 75–76.

⁶⁴ J. Gollenhofer, *Rewolucja krakowska 1848 roku*, BK nr 38, Kraków 1908, s. 15.

⁶⁵ Obwieszczenie gubernatora Galicji W. Zaleskiego z 14 X 1848, AP III, sygn. WMK V–5, k. 973; W. Kopff, *op. cit.*, s. 129–130.

5.2. Reorganizacja Rady Administracyjnej w październiku 1848 r. spowodowana była splotem wydarzeń będących zaskoczeniem dla wszystkich czynników politycznych w Austrii. Chociaż symptomy kryzysu gospodarczego, społecznego, a przede wszystkim narodowościowego ujawniały się w Austrii z coraz większą mocą od kilku lat, to dopiero odwołanie w marcu 1848 r. Klemensa Metternicha i cesarskie obietnice nadania konstytucji, zniesienia cenzury oraz uwolnienie więźniów politycznych zwiastowały nowe czasy. Wydawało się, że całkiem realne będzie zaprowadzenie rządów konstytucyjnych, które pozwolą na rozwiązanie palących problemów narodowościowych. I chociaż rewolucja ostatecznie poniosła porażkę, to jednak powrót do absolutyzmu w pełnej postaci nie był już możliwy⁶⁶. Pozostały nieodwracalne zmiany: uwłaszczono chłopów, zlikwidowano wiele feudalnych przywilejów, społeczeństwa – w tym galicyjskie – zdobyły już doświadczenie polityczne, cenne w dalszej walce o ustrój demokracji burżuazyjno-liberalnej⁶⁷.

Krótkotrwały zwrot w polityce Habsburgów, spowodowany rewolucyjnymi wydarzeniami „Wiosny Ludów”, dostrzec można było w konstytucji z 25 kwietnia 1848 r. Była ona wprawdzie ustawą zasadniczą oktrojowaną, zawierała jednak sformułowania dotyczące fundamentalnych praw, jak wolność sumienia, wyznania, słowa i prasy. Gwarantowała również wolność osobistą i prawo stowarzyszania się. Władzę wykonawczą powierzała cesarzowi z powoływanymi przez niego ministrami, ustawodawcza zaś miała znaleźć się w ręku cesarza i dwuizbowego parlamentu, Reichstagu⁶⁸. Nie pomijała również spraw narodowościowych o lokalnym zasięgu. Gwarantowała wszystkim plemionom nie naruszalność ich narodowości i języka. W §56 stanowiła, że *dla rozpoznania szczególnych interesów cyrkularnych i okręgowych w każdej prowincji, ustanowi prawodawstwo, właściwe municypalne instytucje*. §57 przewidywał z kolei, że *Instytucje gmin, mają być wedle tej zasady ustanowione, że w nich wszystkie interesa gminy i członków jej, zastąpione będą*⁶⁹.

5.3. Dążący do pacyfikacji rewolucyjnych nastrojów dwór wiedeński, był skłonny do ustępstw na rzecz narodów zamieszkujących cesarstwo. Wyrazem chwilowej i oportunistycznej zmiany nastawienia Wiednia wobec Polaków

⁶⁶ Zob. F. Hechel, *Kraków i Ziemia Krakowska w okresie Wiosny Ludów*, Wrocław 1951, s. 271–274.

⁶⁷ Por. np. H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Warszawa–Wrocław 1986; K. Grzybowski, *op. cit.*, s. 5–21; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 118–162; S. Kalembka, *Wiosna Ludów w Europie*, Warszawa 1991, s. 134–152.

⁶⁸ S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998, s. 271.

⁶⁹ Dz.Rz.M.K. z 6 V 1848 roku, nr 85–91, s. 357 ; Najwyższy patent z 15 III 1848 r. dotyczący nadania konstytucji i zniesienia ustaw cenzuralnych, Cesarski patent z 25 IV 1848 r., *Dokument konstytucji Cesarstwa austriackiego*, [w:] S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego, czyli Austriackie Ustawy Konstytucyjne 1848–1903*, Lwów 1903, s. 2, 12, 13–19; zob. również S. Starzyński, *O pierwszej konstytucji austriackiej, jej geneza i ocena*, „Przegląd Powszechny” 1890.

w Galicji, było mianowanie gubernatorem Wacława Zaleskiego⁷⁰, co nastąpiło staraniem urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Chociaż poprzedni gubernator Franciszek Stadion orędownął za Agenorem Gołuchowskim, poparcie deputacji polskiej, członków sejmu na czele z Franciszkiem Smolką oraz różnych osobistości z Galicji, m.in. Adama Potockiego sprawiło, że minister Antoni Doblhoff zdołał przekonać najwyższe czynniki państwowe właśnie do osoby Zaleskiego, który był w Galicji oceniany przez jednych jako *człowiek poczciwy, świątły, ale biurokrata, Rusin uprzedzony*⁷¹, przez innych zaś jako polityk sympatyczny całemu polskiemu społeczeństwu⁷².

Podczas rozmowy z ministrem A. Doblhoffem, W. Zaleski przedstawił swój program, w którym sporo propozycji dotyczyło organizacji tymczasowej administracji w Krakowie i Jego Okręgu⁷³. Obok konieczności wprowadzenia języka polskiego w urzędach, usunięcia funkcjonariuszy nieodpowiednich i zniechęconych oraz zastąpienia ich „krajowcami”, Zaleski opowiadał się za opracowaniem projektu ustawy wprowadzającej samorząd krajowy, samorządne gminy i sejm krajowy⁷⁴. Program ten odzwierciedlał zresztą oczekiwania i nadzieje większości mieszkańców Galicji i Krakowa, wyrażone chociażby w „adresie lwowskim” (18–19 III 1848 r.)⁷⁵ i „adresie Deputacji Galicyjskiej” z 6 IV 1848 r.⁷⁶

⁷⁰ Jego skrócona biografia m.in. w „Gazecie Krakowskiej” nr 75 z 4 IV 1849 roku, s. 1.

⁷¹ A. Batowski, *Diariusz wypadków 1848 roku*, rękopis przejrzał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Tyrowicz, Wrocław–Kraków–Warszawa 1974, s. 265. Za Rusina uważali W. Zaleskiego ci, którzy znali jego zainteresowania folklorem i ludową pieśnią ukraińską. Już w 1833 r. wydał W. Zaleski (pseud. Wacław z Oleska) *„Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego”* z muzyką K. Lipińskiego.

⁷² K. Ostaszewski-Barański, *Wacław Michał Zaleski (1799–1849). Zarys biograficzny*, Lwów 1912, s. 139–149; B. Łoziński, *Agenor hrabia Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846–1859)*, Lwów 1901, s. 48–49; K. Widmann, *Franciszek Smolka, jego życie i zawód publiczny*, Lwów 1884, s. 864–869; „Gazeta Krakowska” z 21 sierpnia 1848 roku, nr 188, s. 1; W. Kopff, *op. cit.*, s. 128–130.

⁷³ O zasadach tworzenia systemu administracyjnego w warunkach galicyjskich [w:] J. Dunajewski, W. Kopff, *Projekt. Zarys organizacji władz administracyjnych dla Galicji*, Kraków 1899, s. 3–23.

⁷⁴ K. Ostaszewski-Barański, *op. cit.*, s. 142; zob. K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa 1917, s. 76–77.

⁷⁵ Chodzi o adres do cesarza, sporządzony we Lwowie 18 III 1848 r. zawierający główne życzenia i potrzeby Galicji; *Adres lwowski, 18–19 marca 1848 r.*, Ossolineum, rkps 7229, s. 135–136 [za:] *Rok 1848 w Polsce. Wybór źródeł*. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Stefan Kieniewicz, „Biblioteka Narodowa” nr 127, seria I, Wrocław 1948, s. 201–202.

⁷⁶ Był to w istocie pierwotny „adres lwowski”, który został zmodyfikowany przez polską deputację po przybyciu do Wiednia w duchu bardziej niepodległościowym. Wnoszono w nim o powołanie komisji, która zając by się miała obsadzeniem stanowisk urzędniczych Polakami, przywróceniem języka polskiego w szkołach, sądach i urzędach, zwołaniem zgromadzenia narodowego i wydaniem nowych ustaw gminnych dla miast i wsi, *Adres Deputacji Galicyjskiej z 6 IV 1848 r.*, S. Schnur-Peplowski, *Z przeszłości Galicji*, Lwów 1895, s. 497–502 [za:] *Rok 1848 w Polsce...*, s. 227–230.

6

6.1. Swoją misję polityczną rozpoczął W. Zaleski w Krakowie, w którym zatrzymał się na przełomie sierpnia i września 1848 r.⁷⁷ Podstawą prawną działania nowego gubernatora była rządowa uchwała najwyższa z 30 lipca 1848 r. Stanowiła ona, że *Gubernator uda się w nasamprzód z Wiednia do Krakowa i ustanowi tamże prowizorycznie – to jest, nim będzie mogło nastąpić uorganizowanie na zasadach Konstytucją przepisanych – dla ustalenia spokojności, porządku i bezpieczeństwa, przez wolny wybór osiadłych Obywateli miasta „Władzę Kommunalną”*. W niej obowiązki pełnić mogli, stosownie do swoich kwalifikacji, urzędnicy zlikwidowanej Dyrekcji Policji. W świetle uchwały, zorganizowanie takiej Rady Miejskiej było chyba najważniejszym zadaniem postawionym przed W. Zaleskim.

6.2. Objęcie przez W. Zaleskiego zarządu cywilnego miasta i jego Okręgu zbędnym uczyniło dalsze istnienie Komisji Nadwornej, która zakończyła swój żywot na tym terenie⁷⁸. Jej następczynią została Komisja Rządowa, zwana później Komisją Gubernialną, która *aż do zupełnego uorganizowania całej prowincji podług uchwał sejmowych pod jego [gubernatora] bezpośrednim kierunkiem działać będzie*⁷⁹. Reprezentowała ona gubernatorstwo lwowskie i jemu bezpośrednio podlegała. Na jej czele, od 4 listopada 1848 r. stał radca dworu Andrzej Ettmayer⁸⁰. Odezwa stwierdzała również, że *Gubernator jest upoważnionym częścią przy tej Komisji, częścią przy Radzie Administracyjnej, użyć także urzędników egzystującego dotąd urzędu obwodowego, którego działalność wskutek powyższych rozporządzeń ustanie*⁸¹.

Komisja Gubernialna była więc organem administracyjno-politycznym usadowionym ponad Radą Miejską oraz Radą Administracyjną, przy tym instytucją o wybitnie austriackim charakterze, złożoną z urzędników galicyjskich, którzy, jak wspominał W. Kalinka, *dawnego porządku w mieście Krakowie nie cierpieli, nowego zaś nie rozumieli*. Nie może więc dziwić fakt, że w swoich poczynaniach występowali oni już wkrótce przeciwko pożytecznym inicjatywom i wszelkim zamierzeniom, zarówno Rady Administracyjnej, jak i Rady Miejskiej⁸².

⁷⁷ B. Łoziński, *Agenor hrabia Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846–1859)*, Lwów 1901, s. 48; Obwieszczenie o powołaniu nowego gubernatora w: „Gazeta Krakowska”, nr 176 z 5 sierpnia 1848 r., s. 1. Informacja o jego przybyciu do miasta w: „Gazeta Krakowska”, nr 187 z 19 sierpnia 1848, s. 1; F. Hechel, *op. cit.*, s. 164 i 218.

⁷⁸ Dz.Rz.M.K. z 25 VIII 1848 roku, nr 150, 151 i 152, s. 597–598; zob. A. Chmiel, *op. cit.*, k. 319.

⁷⁹ Dz.Rz.M.K. z 25 VIII 1848 roku, nr 150, 151 i 152, s. 599.

⁸⁰ J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa 1846–1853*, BK nr 107, Kraków 1951, s. 20, zob. K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 77–79; A. Ettmayer pełnił swój urząd do 21 I 1853 roku, J. Skowroński, *Kraków cesarsko-królewski*, Łódź 2003, s. 39.

⁸¹ Dz.Rz.M.K. z 25 VIII 1848 roku, nr 150, 151 i 152, s. 599.

⁸² W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, [w:] *Dziela*, t. X, Kraków 1898, s. 432–433.

O podległości Rady Administracyjnej wobec Komisji Gubernialnej przekonuje nas lektura materiałów archiwalnych. Rada Administracyjna np. czyniła zadość wezwaniu Komisji Gubernialnej, sama zaś możliwość sformułowania odpowiedzi przy okazji zwrotu komunikatów miała być dla niej zaszczytem⁸³. Rada Administracyjna składała również, czyniąc zadość odręcznemu wezwaniu c.k. Komisji Gubernialnej, sprawozdania dotyczące nominacji na stanowiska urzędnicze⁸⁴, które potwierdzane były przez Namiestnika Kraju Koronnego Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim⁸⁵.

6.3. Językiem urzędowym miał być odtąd, rzekomo wedle osobistego życzenia cesarza, język polski⁸⁶. Odstępstwo od tej reguły poczyniono w odniesieniu do korespondencji z władzami centralnymi w Wiedniu, a także kontaktów pisemnych z *niektórymi władzami postronnymi, które języka niemieckiego używają*⁸⁷. Ponadto instrukcja poruszała również zagadnienie pańszczyzny i odszkodowań dla właścicieli, mówiła o ustanowieniu Kasy Oszczędności w Krakowie, a także włączeniu obwodu krakowskiego do Galicyjskiego Instytutu Kredytowego. Działania te miały przyczynić się do ożywienia podupadłej gospodarki krakowskiej. Chociaż nowy gubernator za najważniejsze zadanie uznał właściwe zorganizowanie Rady Miejskiej⁸⁸, również odtworzenie Rady Administracyjnej miało mieć znaczenie niebagatelne.

Celem uzyskania społecznego poparcia dla całego przedsięwzięcia, za konieczne uznano poinformowanie o przyczynach i głównych celach tej szcze-

⁸³ Pismo Rady Administracyjnej do c. k. Komisji Gubernialnej z 12 stycznia 1851 roku, nr 52 DRA/1851, WMK V–10b, k. 1165.

⁸⁴ Pismo Rady Administracyjnej z 19 sierpnia 1851 roku do c.k. Komisji Gubernialnej, WMK V–10b, k. 1181, 1182; zob. również Pismo Rady Administracyjnej do c. k. Komisji Gubernialnej z 12 czerwca 1851 roku, nr 6716, WMK V–10b, k. 1189, 1190, 1190, 1192, 1199.

⁸⁵ Pismo Namiestnika Kraju Koronnego Galicji i Lodomerii z W.X. Krakowskim, A. Gołuchowskiego, do c.k. Komisji Gubernialnej w Krakowie z 11 lipca 1851 roku, nr 114, WMK V–10b, k. 1183.

⁸⁶ Język polski był językiem urzędowym także w okresie Wolnego Miasta. Jak wspominał Ambroży Grabowski, w tym języku odbywały się sądy, nim rząd przemawiał do mieszkańców, w szkołach przedmioty naukowe w polskiej mowie wykładano, nawet musztra milicji, pomimo że większa część oficerów byli to Niemcy z wojska austriackiego, była w języku polskim, *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. T. Estreicher, t. 1, BK nr 40–41, Kraków 1909, s. 130.

⁸⁷ Dz.Rz.M.K. z 25 VIII 1848 roku, nr 150, 151 i 152, s. 597–598. W korespondencji z władzą krajową, tj. Gubernium, oraz urzędami obwodowymi w Galicji, język niemiecki miał być używany tak długo, dopóki nie przestał być tam językiem urzędowym, K. Ostaszewski-Barański, *op. cit.*, s. 158.

⁸⁸ Rada Miejska obierana była przez obywateli Krakowa, chociaż obowiązująca w wyborach do niej ordynacja nie była demokratyczna. Dzieliła się na 3 wydziały: Wydział Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji i Skarbu oraz Wydział Sądowy. Zakres działalności Rady Miejskiej określało Tymczasowe Urządzenie Rady Miasta Krakowa, przygotowane przez Komisję Gubernialną i ogłoszone 2 III 1849 r., J. Demel, *op. cit.*, s. 20–21; A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866...*, k. 319–321.

gólnej misji politycznej mieszkańców Krakowa i jego Okręgu. Odezwa, będąca w dużej mierze powtórzeniem otrzymanej przez W. Zaleskiego „Instrukcji” miała przekonać o dobrych intencjach, które przyświecały W. Zaleskiemu i jego mocodawcom. I tak, *najgorętszym Mojem życzeniem, jak przekonywał W. Zaleski, wszystkimi siłami przyczynić się do tego, ażeby wszelkie dobro, jakie na kraj spłynąć może, w zupełnej obfitości dostało mu się w udziale*. Nieodzowne dla realizacji tego zamierzenia miało być przede wszystkim utrzymanie spokojności i porządku, co jasno określało stanowisko nowych władz wobec wszelkich inicjatyw patriotyczno-wolnościowych i społecznych. Odezwa napomknęła również o wybieralności Rady Miejskiej przez mieszkańców, dzięki czemu miała być ona predestynowana *do obmyślenia przyzwoitych środków dla realizacji szczęścia powszechnego mieszkańców*. Mandat społeczny miał być gwarancją zdolności do przewyższania wszelkich trudności, *gdyż wszyscy prawi obywatele chętnie staną ku jej obronie, nie dopuszczając, ażeby ich własna wola nie znalazła należytego poważania*⁸⁹.

Działalność Rady Administracyjnej miała mieć na uwadze dobro mieszkańców. Skierowana do nich odezwa głosiła, że *Rada Administracyjna złożona z obywateli kraju tego zastosuje się we wszystkich swych działaniach do jego potrzeb i życzeń*. Ponieważ działalność podległej gubernatorowi Komisji Rządowej również miała się odbywać w granicach zakreślonych konstytucją, niepozbowione podstaw wydawać się mogły nadzieje W. Zaleskiego, że *gdy tym sposobem wszelkie władze działać będą zgodnie z prawami i wolą ludu spodziewam się, że wszyscy obywatele podług swego prawnego usposobienia raczą się przyczynić jak dotąd do utrzymania spokojności i porządku, zachowując się ściśle podług praw istniejących i przepisów, które od władz prawych pochodzą*⁹⁰.

6.4. Oto jak kształtowała się nowa struktura władz administracyjnych:

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu,
- Gubernatorstwo Galicji, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie (W. Zaleski był nim do 15 stycznia 1849 r., po nim A. Gołuchowski),
- Komisja Gubernialna w Krakowie, reprezentująca gubernatorstwo lwowskie i jemu podległa, na której czele od 4 listopada 1848 r. do 21 stycznia 1853 r. stał Andrzej Ettmayer⁹¹,

⁸⁹ Dz.Rz.M.K. z 25 sierpnia 1848 roku, nr 150, 151 i 152, s. 600.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ O powierzeniu kierownictwa Komisji Gubernialnej w Krakowie radcy dworu A. Ettmayerowi mówił reskrypt ministerialny z 4 XI 1848 roku, przesłany W. Zaleskiemu z Ołomuńca; Komisji Gubernialnej podlegać miały obwody: Wadowice, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Sącz i Jasło, i to w ten sposób, że Komisja miała załatwiać sprawy tych obwodów w imieniu gubernium pod kierownictwem i kontrolą gubernatora. W kolejnym reskrypcie, również z 4 XI 1848 roku, ponownie wzmiankowano o wysłaniu radcy dworu A. Ettmayera i przydzieleniu mu spraw 6 obwodów krakowskiej Komisji Gubernialnej, B. Łoziński, *op. cit.*, s. 52 i 55.

- Rada Administracyjna – „w pewnych wypadkach” sprawująca administrację Okręgu, powstała w miejsce Urzędu Cyrkularnego, na której czele do końca w 1853 r. stał P. Michałowski,
- Rada Miasta Krakowa, sprawująca administrację miasta, z prezesem Józefem Krzyżanowskim (17 września 1848–19 kwietnia 1849 r.) i wiceprezesem Ignacym Paprockim, który od 19 kwietnia 1849 r. do 27 czerwca 1853 r. sprawował obowiązki prezesa⁹².

Nadanie konstytucji krajom wchodzącym w skład monarchii Habsburgów spowodowało konieczność zorganizowania cyrkułu krakowskiego, w skład którego wchodził Kraków wraz z Jego Okręgiem. Zadanie to również zostało powierzone W. Zaleskiemu⁹³.

6.5. Ponadto, w 1849 r., już w warunkach nawrotu absolutyzmu, utworzono dodatkowe urzędy, których celem było zapewnienie skuteczniejszej kontroli nad życiem społecznym i wyeliminowanie groźby jakichkolwiek niepokojów. I tak, na początku tegoż roku, c.k. Komisja Gubernialna, w porozumieniu z c.k. Nadkomendą Wojskową ustanowiła Komitet Bezpieczeństwa Publicznego, który podlegał obu tym organom, a który tworzyli mjr P. Csali, F. Kroebl i F. Haummer. Wykonywał on zadania tzw. policji wyższej w Krakowie, nadawał kierunek tzw. policji lokalnej wykonywanej przez Radę Miejską, a także odpowiadał za sprawy biura paszportowego, meldunkowego i spraw obcokrajowych. Szef komisji gubernialnej Andrzej Etmayer upoważnił Komitet Bezpieczeństwa Publicznego do wydawania rozporządzeń oraz zarządzania wszelkimi środkami mającymi na celu utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Komitetowi podporządkowano Wydział Publicznego Porządku i Bezpieczeństwa przy Radzie Miejskiej⁹⁴.

6.6. W lipcu 1849 r. utworzono w Krakowie c.k. Starostwo Grodzkie (K.K. Stadthauptmannschaft), na czele którego stanął Franciszek Kroebl. Urzędowi podlegała policja i żandarmeria całego Okręgu Krakowskiego. Starostwo zajmowało się sprawami paszportowymi, meldunkowymi, kontrolą cudzoziemców, bezpieczeństwem publicznym (przestępstwa posiadania broni, działalność konspiracyjna), cenzurą (druki, stowarzyszenia, zgromadzenia, widowiska, bale) oraz moralnością i religią (moralność publiczna, spory rodzinne, za-

⁹² J. Demel, *op. cit.*, s. 21–22; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, s. 199.

⁹³ A. Chmiel, *op. cit.*, k. 319.

⁹⁴ „Gazeta Krakowska” nr 45 z 26 II 1849 roku, s. 1; Rozporządzenie Naczelnika c.k. Komisji Gubernialnej A. Etmayera de Adelsburg z 24 lutego 1849 roku o powołaniu Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego, A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866...*, k. 389; Reskrypt Komisji Gubernialnej nr 367 z 12 marca 1849 roku o powiększeniu składu Komitetu Bezpieczeństwa pod nową nazwą Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, A. Chmiel, *op. cit.*, k. 397; Obwieszczenie c.k. Nadkomendy Wojskowej w Krakowie z 4 lipca 1849 roku o przemianowaniu Komisji Bezpieczeństwa w c.k. Starostwo Grodzkie, A. Chmiel, *op. cit.*, k. 409; zob. F. Hechel, *op. cit.*, s. 264.

targi pracowników z pracodawcami). Starostwo miało współpracować z Radą Miejską⁹⁵. Złą ocenę wystawił tej instytucji W. Kalinka⁹⁶.

Od 1849 r. istniało w Krakowie mnóstwo różnego rodzaju urzędów. Były to nie tylko przedstawione już: Komisja Gubernialna, Rada Administracyjna, Starostwo Grodzkie i Rada Miejska z przynależnymi do niej biurami, ale również komisja uwolnienia włościan, administracja kameralna, administracja celna, tytoniowa i stemplowa, urzędy graniczne, urzędy gospodarsko-kameralne, urząd leśny kameralny, biuro rachuby, dyrekcja poczty, a także ponad dziesięć rozmaitych kas⁹⁷.

6.7. W ówczesnym systemie administracyjnym znaczącą pozycję zajmował gubernator Galicji. Odnotować należy, iż w 1848 r. dokonany został podział austriackiej części monarchii na kraje koronne (Kronlander), tj. kraje należące do korony cesarstwa austriackiego. Utworzono ich wówczas 17. Przy okazji niektóre mniejsze kraje połączone uprzednio w jeden okręg administracyjny z większymi krajami sąsiednimi wydzielono jako osobne kraje koronne. Stanowiły więc jednostki administracyjne wyższego rzędu⁹⁸.

Na czele zarządu kraju koronnego stał w początkowym okresie gubernator (Gouverneur), później zaś namiestnik (Staathalter). Urząd gubernatora nosił nazwę gubernium, namiestnika zaś – namiestnictwa. Namiestnik był zwierzchnikiem całej „administracji politycznej” w kraju, ponadto sprawował te czynności urzędowe, jakie mu jako namiestnikowi zostały powierzone osobiście⁹⁹. Można powiedzieć, że był on reprezentantem cesarza w terenie oraz szefem administracji rządowej w kraju. W ostatnim przypadku podlegał rządowi w Wiedniu i ponosił przed nim odpowiedzialność¹⁰⁰. Uwagi te można odnieść również i do gubernatora. W mniejszych krajach władza powierzona została prezydentom krajowym (Landespräsidenten). Również i oni odpowiedzialni byli przed cesarzem¹⁰¹. Stosownie do *Instrukcji urzędowej*, dla wykonywania swych zadań otrzymał W. Zaleski, względem Krakowa, zakres działania Komisarza Nadwornego¹⁰².

⁹⁵ J. Demel, *op. cit.*, s. 23–24; F. Hechel, *op. cit.*, s. 263.

⁹⁶ W. Kalinka, *op. cit.*, s. 433.

⁹⁷ *Op. cit.*, s. 440.

⁹⁸ Odmiennie kształtował się system węgierski, zob. O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Kraków 1899, s. 438–439.

⁹⁹ Par. 11 „Zasad organizacyjnych” z 1853 roku za: K. Grzybowski, *op. cit.*, s. 197. Pojęcie „administracji politycznej” nie było dość dokładnie określone. W przybliżeniu obejmowało wszystkie istotne działy administracji z wyjątkiem wojska i sądownictwa powszechnego, *op. cit.*

¹⁰⁰ J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003, s. 125.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² *Instrukcja urzędowa nr 2281/1848 M.I.* z 2 sierpnia 1848 roku, za: K. Ostaszewski-Barański, *op. cit.*, s. 157–159.

Stosownie do §22 „Obwieszczenia”, dla załatwiania spraw okręgu krakowskiego, gubernator dysponował specjalną kancelarią. Jedna jej część funkcjonowała pod jego bezpośrednim kierunkiem, jako tzw. kancelaria przyboczna. Druga zaś, przeznaczona do załatwiania spraw bieżących, miała siedzibę w Krakowie. Kancelaria ta, pod kierownictwem komisarza rządowego i naczelnika kancelarii w Krakowie Walentego Madurowicza¹⁰³, miała przede wszystkim za zadanie rozpoznawanie i rozstrzygnięcie rekursów, czyli odwołań od decyzji wydawanych zarówno przez Radę Administracyjną, jak i Radę Miejską. Wynikało to z faktu, iż gubernator był wyższą instancją w stosunku do tych organów. Oprócz tego urzędnicy kancelarii mieli przedstawiać gubernatorowi raporty i przełożenia wymienionych powyżej władz, a także dbać o terminowy obieg korespondencji między zainteresowanymi. W przypadkach niecierpiących zwłoki komisarz rządowy mógł, stosownie do udzielonych mu instrukcji, rozpatrywać w imieniu gubernatora kierowane doń podania, jak również sprawy przedstawiane mu przez wymienione wyżej organy¹⁰⁴. Konieczne było oczywiście wcześniejsze upoważnienie, udzielone komisarzowi rządowemu przez gubernatora w osobnej instrukcji.

7

7.1. W Radzie Administracyjnej funkcjonowały Wydziały. Zgodnie z §4 „Obwieszczenia” *Wydziały na jakieby się Rada Administracyjna dla porządku służby rozdzieliła nie stanowiły instancji*, tak jak to miało miejsce w Radzie Administracyjnej Cywilnej¹⁰⁵. Potwierdzenie tej informacji odnajdujemy w chronologicznie wcześniejszym „Obwieszczeniu” c.k. Komisarza Nadwornego Maurycego Deyma, które dotyczyło ustanowienia Urzędu Cyrkularnego. W jego §4 możemy przeczytać, że *Komisarze dystryktowi na teraz [w grudniu 1847 r.] w Okręgu będący, w wszelkich im przydzielonych czynnościach urzędowych podlegać będą Urzędowi Cyrkularnemu, któren to samo nad nimi zajmuje stanowisko, jakie Dyrekcja Policji i obydwie Wydziały dotychczasowej Rady Administracyjnej zajmowały*¹⁰⁶. Tak więc poprzednio funkcjonująca Rada Administracyjna również składała się z dwóch wydziałów. Podobne wnioski pozwala wyciągnąć nam §12 „Obwieszczenia” M. Deyma: *Z dniem zaprowadzenia tych*

¹⁰³ A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866...*, k. 357; *Obwieszczenie gubernatora W. Zaleskiego z 23 Października 1848 roku*, „Gazeta Krakowska”, nr 242 z 24 października 1848 roku oraz D.Rz.M.K. nr 193, 194, s. 772.

¹⁰⁴ *Obwieszczenie gubernatora Galicji W. Zaleskiego z 14 X 1848 roku*, AP III, sygn. WMK V–5, k. 975.

¹⁰⁵ *Op. cit.*, k. 973.

¹⁰⁶ Dz. Rz. MK z 29 XII 1847 roku, nr 258, 259, 260 i 261, s. 1030–1031.

nowych ustanowień, dotychczasowa czynność prowizorycznej Rady Administracyjnej i obydwóch jej Wydziałów ustaje¹⁰⁷.

Należy wyjaśnić, że powołanie wydziałów wiąże się z naśladownictwem rozwiązań przyjętych dla poprzedniej Rady Administracyjnej, która z kolei wzorowana była na Senacie Wolnego Miasta Krakowa, składającym się z Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji oraz Wydziału Skarbu i Dochodów¹⁰⁸. Rada Administracyjna Cywilna utworzona została w miejsce, uznanego za rozwiązany, Senatu Wolnego Miasta Krakowa¹⁰⁹, powierzono jej też większość jego uprawnień, obsadzając senatorami i senackimi urzędnikami¹¹⁰.

7.2. Według „Obwieszczenia”, w skład Rady Administracyjnej mieli wchodzić: prezes, 2 radców płatnych, 4 radców honorowych oraz sekretarz Rady Administracyjnej¹¹¹. Ścisły komplet stanowiło trzech członków Rady Administracyjnej. W przypadku równego rozkładu głosów decydujące znaczenie miała opinia prezesa Rady Administracyjnej¹¹².

Obsadzaniu stanowisk w Radzie towarzyszyły zażarte spory nie tylko co do kwalifikacji poszczególnych kandydatów. Najprawdopodobniej z inicjatywy W. Zaleskiego, zebrało się u Wincentego Darowskiego¹¹³ wąskie grono właścicieli ziemskich oraz innych znaczniejszych obywateli miasta. Wyglądało, że mieszkańcy Krakowa po raz kolejny w krótkim czasie sami będą mogli decydować o tym, kto będzie sprawować władzę w mieście¹¹⁴. W pierwszej fazie narady uczestniczyli Wincenty Kirchmayer, Henryk Lewiecki, Feliks Lewiecki, Paweł Popiel, Marcin Badeni, Erazm Skrzyński, Feliks Bochenek, Julian Konopka¹¹⁵, Aleksander

¹⁰⁷ *Op. cit.*, s. 1035.

¹⁰⁸ W. M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 806; zob. również W.M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, BK nr 116, Kraków 1976, s. 53–54; W. Witkowski, *Historia Administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 266; J. Malec, D. Malec, *op. cit.*, s. 111.

¹⁰⁹ J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, s. 108.

¹¹⁰ W. Kalinka, *op. cit.*, s. 424. Informacje zawarte w pracy W. Kalinki na temat administracji tamtych czasów napisane zostały, przynajmniej w przekonaniu K. Bartoszewicza, przez Juwenala Boczkowskiego, chociaż zaprzeczał temu, znający W. Kalinkę osobiście, Stanisław Tarnowski, K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji. Jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Kraków 1917, s. 98.

¹¹¹ *Obwieszczenie gubernatora Galicji...*, k. 974, to samo w: Dz. Rz. MK z 25 VIII 1848 roku, s. 723.

¹¹² *Obwieszczenie gubernatora Galicji...*, k. 974.

¹¹³ Wincenty Darowski (1787–1862), sekretarz generalny Senatu Rządzącego, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej; W. Sobociński, *Wincenty Darowski*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. IV/1, z. 16, Kraków 1937, s. 443.

¹¹⁴ Chodzi tu o wybory do Rady Miejskiej.

¹¹⁵ Julian Konopka (1814–1899) inżynier górnik, przedsiębiorca, członek Komisji Górniczej; J. Samujłło, *Julian Konopka*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XIII/ 1, z. 56, Wrocław–Kraków–Warszawa 1967, s. 569–570.

Estreicher, Kazimierz Wodzicki, Stanisław Borowski, Antoni Lipczyński¹¹⁶ oraz Erazm Niedzielski. Po przedstawieniu przez gospodarza celu zebrania, w geście protestu przeciwko „pokątnym wyborom”, salę opuścił oburzony A. Lipczyński. W jego ślady niebawem poszli również A. Estreicher i S. Borowski¹¹⁷. Takie postępowanie przyniosło im uznanie ze strony krakowskiej ulicy. W sukurs nastrojom społecznym poszła „Jutrzenka”¹¹⁸, która biła na alarm, że oto ludzie, na których ciążyą zarzuty całej przeszłości Krakowa, zausznicy Liehmanna, zaprzysięgli nieprzyjaciele wolności, zawiązali spisek mający za zadanie wyłonienie kandydatów, którzy przynoszą ujmę dla interesów kraju i jego mieszkańców.

Wrzawa ta okazała się całkowicie zbędna. Za sprawą redaktora „Gazety Krakowskiej” Erazma Skarżyńskiego okazało się, że zaproszenie co znaczących obywateli na spotkanie mogło świadczyć co najwyżej o dobrej woli nowo mianowanego gubernatora. Członkowie Rady Administracyjnej nie mieli być bowiem wcale wybierani, a mianowani, zebranie miało zatem jedynie charakter konsultacyjny. Najwięcej trudu kosztowało W. Zaleskiego nakłonienie do współpracy Piotra Michałowskiego, *znakomitego zarówno obywatela, jak i artystę, niegdyś naczelnika wydziału górnictwa przy Druckim-Lubeckim*¹¹⁹. Ten wybitny krakowski malarz zgodził się na objęcie godności prezesa Rady Administracyjnej dopiero 20 października 1848 r.¹²⁰, przyjmując wcześniej słowa uznania i zachęty: *Iż bardzo nad tem ubolewałbym, gdyby pomimo znanej wytrwałości Wielmożnego Pana przy chlubnej Jego chęci poświęcenia się bez granic służbie publicznej, przeszkoda jaka skłonić go mogła do usunięcia się z urzędowania, w takim zaś pod każdym niemiłym wypadku, zechcesz jednakże Wielmożny Panie swoją myśl uprzednio mi oświadczyć – tymczasem w urzędowaniu pozostać, dopóki by następca Jego nie został zamianowanym.* Zwraca uwagę forma wyrażania szacunku, jaką posłużył się W. Zaleski: *Przyjm przy tym Wielmożny Panie wyrazy wysokiego szacunku, z którym mam zaszczyt zostać. Wielmożnego Pana uniżony sługa* (tu podpis)¹²¹.

¹¹⁶ Antoni Lipczyński (ok. 1808–1863), uczestnik powstania listopadowego oraz walk w oddziale „czerwonych koszul” Garibaldiiego, powstańczy naczelnik miasta Krakowa w 1863 roku; M. Tyrowicz, *Antoni Lipczyński*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1972, s. 382–383.

¹¹⁷ K. Ostaszewski–Barański, *op. cit.*, s. 167.

¹¹⁸ „Jutrzenka” – pismo powstałe w okresie Wiosny Ludów z inicjatywy Adama Potockiego; J. Bieniarzówna, *op. cit.*, s. 184–185; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 29–44; W. Zawadzki, *Dziennikarstwo w Galicji w r. 1848*, Lwów 1878.

¹¹⁹ K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa 1917, s. 78.

¹²⁰ Taką datę podaje K. Ostaszewski–Barański, *op. cit.*, s. 187, powołując się na zapiski W. Zaleskiego.

¹²¹ *Pismo do prezesa Rady Administracyjnej Krakowskiej – wielmożnego P. Michałowskiego od W. Zaleskiego z 22 X 1848 roku*, WMK V–10b, k. 1019.

I rzeczywiście, nie pomylił się W. Zaleski, gdyż P. Michałowski stanowisko prezesa Rady Administracyjnej pełnił wprawdzie z pozycji ugodowych, czynił to jednak, zawsze kierując się dobrem powierzonego jego staraniom miasta i jego mieszkańców. Cechował go wszelako zawsze ludzki i filantropijny stosunek do jego poddanych¹²². Konsekwentne trzymanie się z dala od tajnych związków niepodległościowych łączył z prowadzeniem pragmatycznej działalności patriotycznej, która przejawiała się np. przez przyspieszenie przysięgi młodych urzędników, celem uchronienia ich od wcielenia do armii austriackiej w okresie Wiosny Ludów¹²³. Nie mogła być więc inna opinia władz zaborczych aniżeli ta, jaką wyraził w 1853 r. naczelnik austriackiej Komisji Nadwornej, Franz Mercandin, pisząc o P. Michałowskim, że *należy on całkowicie do żywiołu polskiego (...) i nigdy nie będzie człowiekiem, na którego rząd mógłby liczyć w każdej sytuacji*¹²⁴.

Stosownie do wymogu §5 „Urządzenia Tymczasowej Rady Administracyjnej” z 14 października 1848 roku, nr 156¹²⁵, skład Rady Administracyjnej podany został przez gubernatora Galicji do publicznej wiadomości. Godność prezesa objął Piotr Michałowski, posiadający już spore doświadczenie w sprawowaniu funkcji administracyjnych, m.in. w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie oraz zarządzaniu rodzinnymi majątkami w Krzyżtoporzyczach pod Krakowem i Bolestraczycach koło Przemyśla, a ostatnio wykazał się talentem dyplomatycznym, prowadząc pertraktacje z komendantem Franzem Schlickiem¹²⁶. Funkcję radcy płatnego miał sprawować Konstanty Hoszowski, dawniejszy członek Rady Administracyjnej, który równocześnie był naczelnikiem Wydziału Spraw Wewnętrznych. Radcami honorowymi zostali: Juliusz Florckiewicz, Antoni Strzelecki, Stefan Potocki oraz Roman Kopopka. Posadę sekretarza generalnego otrzymał Feliks Wasilewski. Gubernator zapewnił w odezwie, że wszyscy nowo powołani urzędnicy są Obywatelami

¹²² T. Dobrowolski, *Piotr Michałowski*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XX/1, z. 84, Wrocław–Warszawa 1975, s. 657–661.

¹²³ W okresie swej prezesury pełnił również absorbującą funkcję członka obradującej pod przewodnictwem P. Popiela Komisji mającej przygotować ustawę uwłaszczeniową.

¹²⁴ M. Zgórnjak, R. Doboszewski, *Różne oblicza Piotra Michałowskiego* [w:] M. Zgórnjak, *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, *Wielka Historia Polski*, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórnjak, t. IV, Warszawa–Kraków 2003, s. 341–345.

¹²⁵ Z 14 października 1848 roku, nr 156.

¹²⁶ Piotr Michałowski (1800–1855) – wybitny malarz, urzędnik; z racji pełnienia urzędu prezesa miał chyba jednak trochę wątpliwy zaszczyt witać w królewskim grodzie cesarza Franciszka Józefa I (1851), szerzej: W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 142–144, a także M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968, s. 136–138 oraz *Pamiętniki Pawła Popiela (1807–1892)*, Kraków 1927, s. 123–124; T. Dobrowolski, *Piotr Michałowski*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XX/1, z. 84, Wrocław–Warszawa 1975, s. 657–661.

Okręgu tutejszego, i wskazał, że powołanie drugiego radcy płatnego nastąpi w późniejszym terminie¹²⁷.

7.3. Warunkiem koniecznym dla rozpoczęcia urzędowania przez urzędnika jest zazwyczaj zobowiązanie go do należytego wypełniania obowiązków służbowych. Złożenie przysięgi odbywa się z reguły w sposób uroczysty, w miejscu nieprzypadkowym, towarzyszy jej solenna forma. Takie rozwiązanie przewidziano dla urzędników Rady Administracyjnej. §14 Instrukcji przewidywał, iż przysięgę od prezesa Rady Administracyjnej odbierać miał gubernator Galicji, od jej radców, odbierał prezes Rady Administracyjnej. Urzędnicy podlegający Radzie Administracyjnej składali przysięgę na jej posiedzeniach¹²⁸.

7.4. Dla oceny aktywności poszczególnych urzędników Rady Administracyjnej, dysponujemy danymi z lat: 1851, 1852 i 1853. W roku 1851 przewodniczący P. Michałowski uczestniczył w 103 posiedzeniach, K. Hoszowski zastępował go na stanowisku przewodniczącego podczas 6 posiedzeń. Jeśli chodzi o radców, to K. Hoszowski uczestniczył w 103 posiedzeniach, Antoni Strzelecki w 68, Roman Konopka w 38, Stefan Potocki zaś, w 13. W tymże roku, funkcje sekretarza pełnili: Feliks Wasilewski uczestniczący w 89 posiedzeniach, F. Marxen – w 16, i E. Gołombiowski – w 3¹²⁹. W roku 1852 obradom przewodniczyli: P. Michałowski 76 razy, K. Hoszowski zaś 13. W charakterze radców występowali: K. Hoszowski 34 razy, R. Konopka 29, S. Potocki 16, F. Wasilewski 8, A. Strzelecki 5 razy. Funkcję sekretarza pełnili: F. Wasilewski 53 razy, F. Marxen 33, E. Gołombiowski i Reiff – raz¹³⁰. W roku 1853 we wszystkich 57 posiedzeniach przewodniczył P. Michałowski, a w charakterze radców brali udział: K. Hoszowski w 57, R. Konopka w 11. Sekretarzem w tym roku był tylko F. Wasilewski (57 posiedzeń)¹³¹.

¹²⁷ Dz.Rz.M.K. z 23 października 1848 roku, nr 189, 190, 191 i 192, s. 767; A. Chmiel, *Ustrój Krakowa lat 1790–1866...*, k. 353.

¹²⁸ *Instrukcja*, AP III, sygn. WMK V–5, k. 971–972.

¹²⁹ *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego z roku 1851*, AP III, sygn. WMK IV–39; Prot. Nr 1 (od nr obrad 1 do 688) k. 1–24, Prot. Nr 2 (od nr obrad 689 do 1301) k. 25–48, Prot. Nr 3 (od nr obrad 1302 do 1696), k. 49–72.

¹³⁰ *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego z roku 1852*, AP III, sygn. WMK IV–39; Prot. Nr 1 (od nr obrad 1 do 548) k. 1–24, Prot. Nr 2 (od nr obrad 549 do 1135) k. 25–48, Prot. Nr 3 (od nr obrad 1136 do 1216), k. 49–53.

¹³¹ *Protokół posiedzeń Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego od stycznia 1853 roku poczynając*, AP III, sygn. WMK IV–39; Prot. Nr 1 (od nr obrad 1 do 36), k. 1–20, Prot. Nr 2 (od nr obrad 37 do 57), k. 21–31.

8

8.1. Aktywność krakowskich urzędników była oczywiście wynagradzana, a zarobki, bardzo zróżnicowane, określano w wysokości rocznej. Spośród pracowników Rady Miejskiej płatni radni miejscy pobierali 1200 złr., mniej więcej tyle samo, co sekretarz Rady Miejskiej. Referenci otrzymywali za swoją pracę ok. 500–600 złr., urzędnicy służby zdrowia od 250 do 500 złr. Na niższe wynagrodzenie mogli liczyć pisarze i woźni, ok. 300–400 złr. W 1848 r. adiunkt I stopnia w Archiwum Rady Administracyjnej zarabiał 1600 złp., adiunkt II stopnia 1500 złp.¹³², zastępca adiunkta przy Komisariacie Dystryktu 100 złp. rocznie, czyli 3 złp. dziennie¹³³, aplikant Dyrekcji Policji – w 1846 roku – 2 złp. dziennie¹³⁴.

Emerytury urzędników, zwłaszcza tych niższego zaszeregowania, były skromne, ale za to obliczane do ½ krajcara. W zasadzie nigdy emerytura niższego czy nawet średniego urzędnika nie mogła wystarczyć na utrzymanie rodziny, a rzadko kiedy mogła zapewnić godziwy byt pojedynczej osobie¹³⁵. W trudnej sytuacji znajdowały się również wdowy po urzędnikach.

Pensja prezesa Rady Administracyjnej była już okazała. W sierpniu 1846 r. została podwyższona do wysokości płacy prezesa Senatu, czyli 18 000 złp., co spotkało się z wyraźną dezaprobatą mieszkańców Krakowa. Tłumaczyć to można było nie tylko wyczerpywaniem się funduszy skarbowych, ale również tym, że miało w tym czasie miejsce *oddalenie kilkunastu dietariuszów z szczupłego wynagrodzenia się utrzymujących*¹³⁶. Obniżenie zarobków urzędników miało miejsce we wrześniu 1848 r. Uzasadnione to było zbiegiem nieprzewidzianych wypadków, które *wywołały nadzwyczajne potrzeby państwa, wymagające nadzwyczajnych środków zaradczych*¹³⁷. I tak, diety urzędników zaszeregowanych do pierwszych 9 klas, zmniejszone zostały do ¾ pierwotnego wymiaru, jedynie 10, 11 i 12 klasa diet utrzymane zostały na dotychczasowym poziomie. Ponadto, w przypadku przeniesienia urzędnika, bonifikacja z ruchomości miała być w dalszym ciągu wymierzana proporcjonalnie do pobieranej pensji urzędni-

¹³² Pismo Rady Administracyjnej do c.k. Komisji Gubernialnej z 12 czerwca 1851 roku, nr 6716, WMK V–10 b, k. 1189.

¹³³ Pismo Rady Administracyjnej do Komisarza Dystryktu Mogiła z 22 marca 1849 roku, WMK IV–10, k. 568; Pismo c.k. Komisji Gubernialnej do Rady Administracyjnej z 12 marca 1849 roku, nr 3071, WMK IV–10, k. 569.

¹³⁴ Pismo Dyrektora Rady Administracyjnej Cywilnej Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu do Rady Administracyjnej z 17 września 1846 roku, nr 4477, WMK IV–10, k. 575.

¹³⁵ J. Demel, *op. cit.*, s. 208.

¹³⁶ W. Kopff, *op. cit.*, s. 97–98.

¹³⁷ *Obwieszczenie gubernatora Galicji z 14 września 1848 roku*, „Gazeta Krakowska”, nr 229 z 9 października 1848 roku, s. 1.

czej, po uprzednim wszelako potrąceniu ustanowionych 3%. Wreszcie, w celu poczynienia dalszych oszczędności w finansach publicznych, ograniczono wypłacanie czasowych lub stałych emerytur do wysokości 8000 zł¹³⁸. Pensja prezesa P. Michałowskiego także nie pozostała bez zmian i wynosiła 10 000 złp. Pisał o tym gubernator Zaleski do samego zainteresowanego: *Kasa Kame-ralna rozkaz odebrała Wielmożnemu Panu rocznie tytułem pensji 10 000 złp. w miesięcznych ratach wypłacać, którą kwotę Wielmożny Pan za swoim kwitem pobierać i ją według swej woli zarządzić zechcesz*¹³⁹. Wiemy również, iż P. Michałowski przeznaczył swoje wynagrodzenie na cele charytatywne: utrzymanie Zakładu Dzieci Zaniedbanych¹⁴⁰.

8.2. Zawód urzędnika był też dla mieszkańców Krakowa niebywale atrakcyjny. Już w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej *wspólną cechą krakowskiej szlachty i mieszczaństwa była niebywale rozwinięta „urzędomania”*. I tak, bycie urzędnikiem sądowym, publicznym, nie mówiąc już o szczyście marzeń – funkcji senatora, było marzeniem mieszkańców Wolnego Miasta. U podłoża tego stanu rzeczy leżała przede wszystkim sytuacja ekonomiczna, spowodowana ograniczeniami w rozwoju handlu i przemysłu. Jak pisał L. Królikowski, *stara-nie więc o urzędy senatorów i sędziów zastąpiło inne przemysłowe przedsiębiorstwo w Krakowie; urzędowanie publiczne stało się spekulacją, której poświęcano czas i dla której niemałe podejmowano wydatki*¹⁴¹.

9

Dla określenia zakresu władztwa terytorialnego Rady Administracyjnej konieczne jest przytoczenie treści §3 „Obwieszczenia”, w którym Rada określona została jako „Zwierzchnia Władza Administracyjna” w obrębie całego Okręgu Krakowskiego¹⁴². Rada Administracyjna sprawowała zwierzchnictwo nad dawnym okręgiem „wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego Okręgu”, potocznie zwanego Rzeczpospolitą Krakowską, obejmującym pas ziemi na północnym brzegu Wisły, ciągnący się w kierunku zachodnim aż do granicy ze Śląskiem. Na terytorium tym znajdowały się trzy miasta: Chrza-

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Pismo do prezesa Rady Administracyjnej Krakowskiej – wielmożnego P. Michałowskiego od W. Zaleskiego z 22 X 1848 roku*, AP III, WMK V–10b, k. 1019.

¹⁴⁰ Wykaz spraw na podstawie *Rewersu na wydane Akta z Archiwum*, AP III, WMK V–10b, k. 1049.

¹⁴¹ L. Królikowski, *Memoriał historyczny i polityczny o stanie Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu*, Paryż 1840, s. 146.

¹⁴² *Obwieszczenie gubernatora Galicji...*, k. 974.

nów, Trzebinia i Nowa Góra, oraz 244 wsie. Siedzibą gmin okręgowych były: Balin, Bobrek, Czernichów, Chrzanów, Jaworzno, Kościelec, Kościelniki, Krzeszowice, Lipowiec, Liszki, Młoszowa, Modlnica, Mogiła, Poręba, Psary, Rybna, Zwierzyniec¹⁴³. Obszar ten obejmował, wliczając w to Kraków, 1164 km kwadratowych. Zamieszkały był w 1815 roku przez 88 tys. osób, z tego 23,4 tys. w samym Krakowie¹⁴⁴. W samym Krakowie, powtórzmy, do roku 1853 urzędowała teoretycznie samorządowa Rada Miejska¹⁴⁵.

W latach 1815–1846 Kraków był dominującym członem Rzeczypospolitej Krakowskiej, pod względem politycznym, administracyjnym i majątkowym połączonym jednak ściśle z Okręgiem. Wraz z wcieleniem Krakowa do Austrii i z utworzeniem osobnej gminy miejskiej, sytuacja ta się zmieniła¹⁴⁶.

Działalność administracyjna złożona została na barki urzędników działających „na miejscu”. Nie mamy pewności, czy od urzędników powoływanych w skład organów administracyjnych w Krakowie wymagano obywatelstwa miejskiego lub przynajmniej okręgowego. Mogłoby na to wskazywać zapewnienie udzielone mieszkańcom Krakowa przez W. Zaleskiego, że wszyscy członkowie Rady Administracyjnej przez niego wskazani byli obywatelami Krakowa i tutejszego Okręgu. Z drugiej strony, może to jedynie zwracać uwagę na pewien kierunek postępowania władz, niechających w tym momencie obsadzać stanowisk urzędnikami niemieckojęzycznymi, którzy nie mogli liczyć na przychyłność mieszkańców grodu. Przynajmniej w kontekście obserwacji W. Kalinki, bardziej przekonująca wydaje się ta druga teza. Wkrótce faktem stało się bowiem inne zjawisko. Jak zaobserwował W. Kalinka, urzędnicy au-

¹⁴³ „Mapa Rzeczypospolitej Krakowskiej”, rys. K. Bełcikowski, rok 1827 (Muzeum Historyczne Miasta Krakowa); *Mapa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, druk Daniela Edwarda Friedleina z 1833 roku, [w:] J. Małecki, A. Kurz, J. Wyrozumski, *Kronika Krakowa*, Warszawa 1996, s. 152; *Traktat tzw. dodatkowy dotyczący Krakowa, zawarty przez Austrię, Prusy i Rosję w Wiedniu 3 maja 1815 roku*, w art. II określał zasięg terytorialny „Wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego Okręgu. I tak, jego terytorium miało za granicę: *na lewym brzegu Wisły linię, która zaczyna się od wsi Wolica przy ujściu strumienia, który w pobliżu tej wsi wpada do Wisły, pójdzie w górę tego strumienia przez Cło, Kościelniki aż do Czulic, w ten sposób, iż te wsie należące będą do okręgu Wolnego Miasta Krakowa. Stamtąd idąc granicami wsi, linia prowadzić będzie przez Dziekanowice, Garlice, Tomaszów, Karniowice, które zostaną także na terytorium Krakowa, aż do miejsca, gdzie zaczyna się granica oddzielająca powiat krzeszowicki od olkuskiego; stamtąd ciągnąć się będzie granicą między wspomnianymi dwoma powiatami aż do granicy Śląska Pruskiego*. J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, Wrocław 1951, s. 10.

¹⁴⁴ M. Zgórnjak, *Polska w czasach walk o niepodległość* [w:] *Wielka Historia Polski*, t. IV, Warszawa–Kraków 2003, s. 70 por. również D. Rederowa, *Powstanie Krakowa nowożytnego (1775–1867)* [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta. Praca zbiorowa*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957, s. 258–260 oraz F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów 1908, s. 53–66.

¹⁴⁵ J. Skowroński, *op. cit.*, s.39; por. też J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, s.199; A. Chmiel, *Ustrój miasta Krakowa w XIX wieku (w zarysie)*, BK nr 72, Kraków 1932, s. 28–29, a także J. Demel, *op. cit.*, s. 22 i nast.

¹⁴⁶ W. Kalinka, *op. cit.*, s. 433–434.

striaccy z Galicji, Czech i Węgier, którzy od 1849 r. kierowani byli do Krakowa, przybywali do niego z *zaszczepionym do wszystkiego co polskie uprzedzeniem, tym bardziej że Kraków uchodzi dotąd za główne siedlisko polskości w Galicji; przybywali z nienawiścią do dawnych instytucji Krakowa*¹⁴⁷. Do Krakowa przyjechało wówczas około 530 urzędników, nie licząc pracowników szkolnictwa różnych stopni oraz sądownictwa¹⁴⁸. Wraz ze wzrostem liczby urzędników wzrastał również stopień zbiurokratyzowania struktury. Mnożyły się formalności, działalność administracji stawała się coraz bardziej uciążliwa, co prowadziło W. Kalinkę do wniosku, iż *w takich warunkach niechybnie nasuwają się względy polityczne, policyjne, przychodzą na myśl wątpliwości i podejrzenia, których nie znają w porządnej, sprężystej administracji, załatwiającej sprawy od razu, szybko, z zadowoleniem stron, z korzyścią dla ogółu*¹⁴⁹.

¹⁴⁷ *Op. cit.*, s. 439–440; J. Skowroński, *op. cit.*, s. 39.

¹⁴⁸ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, s. 200.

¹⁴⁹ W. Kalinka, *op. cit.*, s. 440–441; analiza austriackiego aparatu administracyjnego K. Grzybowskiego, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław 1959, s. 176–180.

TOMASZ KUBICKI
(Łódź)

*Urząd woźnego sądowego w XIX wieku na ziemiach
polskich w postępowaniu hipotecznym w świetle akt
hipotecznych brzezińskich*

Das Amt des Gerichtsdieners auf polnischen Gebieten im
Hypothekenverfahren im 19. Jahrhundert; aus den Hypothekenakten
von Brzeziny

The office of court beadle in mortgage procedures in 19th-century
Polish lands, in the light of the mortgage files from Brzeziny

1. Wprowadzenie. 2. Woźny a burgrabia. 3. Dwie kategorie woźnych sądowych. 4. Nominacja. 5. Urząd woźnego pod rządami ustaw rosyjskich; 6. Kwalifikacje kandydata na woźnego. 7. Obowiązki związane z doręczeniem. 8. Dziennik dopełnionych wręczeń. 9. Odpowiedzialność. 10. Ustalanie tożsamości osób przez woźnych. 11. Woźni sądowi w aktach hipotecznych brzezińskich.

1. Einführung. 2. Der Gerichtsdieners und der Burggraf. 3. Zwei Kategorien der Gerichtsdieners. 4. Benennung. 5. Das Amt des Gerichtsdieners unter russischem Gesetz. 6. Qualifikationen eines Kandidaten. 7. Pflichten verbunden mit der Zustellung. 8. Verzeichnis erfolgter Zustellungen. 9. Verantwortung. 10. Identitätsprüfung durch die Gerichtsdieners. 11. Die Gerichtsdieners in den Hypothekenakten von Brzeziny.

1. Introduction. 2. The beadle vs. the burgrave. 3. Two categories of court beadle. 4. Nomination. 5. The office of beadle under Russian laws. 6. Qualifications of the candidate for the office of beadle. 7. Duties related to the delivery. 8. The logbook of executed deliveries. 9. Responsibility. 10. Corroboration of identity by the beadles. 11. Court beadles in the mortgage files from Brzeziny.

1

Funkcjonujący w szlacheckiej Polsce woźny sądowy był przedmiotem gruntownych monograficznych studiów, w których rozważano miejsce urzędu w strukturze sądownictwa szlacheckiego¹ oraz funkcje przez tego urzędnika realizowaną². W ich świetle okazało się, że był to urzędnik

¹ Zob. podsumowanie dorobku i zestawienie literatury Z. Rymaszewski, *Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu. Woźny sądowy*, Warszawa 2008.

² Tenże, *Z badań nad funkcjonowaniem sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010.

o ogromnym znaczeniu, obciążony rozlicznymi ważnymi dla sprawnego przebiegu procesu zadaniami i odgrywający znaczącą rolę nie tylko w zakresie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Takiego zainteresowania nie budziły już losy tego urzędnika po upadku Rzeczypospolitej. Czy warto próbować tę lukę wypełnić?

2

Urząd woźnego sądowego przeszedł w okresie Księstwa Warszawskiego daleko idącą ewolucję. Początkowo był to urzędnik dokonujący egzekucji wyroków lub aktów notarialnych opatrzonych klauzulą egzekucyjną, doręczający pisma procesowe. Ponadto pełnił on służbę wewnętrzną i realizował zadania porządkowe podczas audiencji sądowych, tj. posiedzeń sądu. W dekreście księcia warszawskiego z dnia 13 marca 1809 roku określony został nazwą burgrabia³, choć zupełnie nie odpowiadało to dotychczasowej praktyce. Nakładano przy tym na tych urzędników nadmiar obowiązków. Z tego powodu dekretem z dnia 14 X 1811 roku wprowadzono dość istotne zmiany⁴. Urzędy burgrabiów zlikwidowano i rozdzielono czynności egzekucyjne od techniczno-doręczeniowych. Pojawili się nowi urzędnicy – komornicy i woźni. Ci pierwsi mieli uczestniczyć wyłącznie w czynnościach egzekucyjnych⁵. Pozostałe zadania burgrabiego powierzone zostały woźnym.

3

Przepisy wyróżniają dwie kategorie tych urzędników. Pierwszy z woźnych to woźny audiencjonalny, będący na etacie sądu i pobierających tam wynagrodzenie. Skupiał on w swoim ręku całość kompetencji urzędu, z jednej strony wykonując funkcję doręczeniową, z drugiej powołany został do wykonywa-

³ Dz. Pr. I, s. 218, Wzorcem byli francuscy urzędnicy, dla których terminem *huissiers* oznaczano zarówno komornika, jak i pomocniczego urzędnika sądowego. Zob. dekret z 29 VIII 1809 roku, Dz. Pr. II s. 45. *Oficjaliści przy sądach do wręczania zapozwów i uskuteczniania egzekucji wyroków sądowych ustanowieni w procedurze francuskiej huissiers zwani, nazwisko burgrabiów nosić mają.*

⁴ Dz. Pr. III s. 407.

⁵ To oni wprost przejęli najważniejsze kompetencje burgrabiów. Przekonuje o tym pozostawienie im jako wynagrodzenia z tytułu wykonywanych obowiązków, dawnej taksy burgrabiowskiej. Zob. np. uwagi A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1861, s. 146, czy W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 252.

nia służby wewnętrznej i policyjnej w lokalach sądowych⁶. Natomiast drugim był woźny o wyraźnie ograniczonych kompetencjach, tzw. nadetatowy. Był on uprawniony wyłącznie do wykonywania funkcji doręczeniowej (w grę wchodziły doręczenia przede wszystkim pozwów oraz wszelkich innych pism procesowych). Jak nazwa tego stanowiska wskazuje, nie posiadał on sądowego etatu, a jego zadania opłacane były przez strony według ustalonej z góry taksy⁷.

4

Początkowo woźny sądowy zaliczany był do tych oficjalistów sądowych, których na wniosek sędziego pokoju mianował minister sprawiedliwości⁸. Natomiast ustawa o służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 marca 1855 r.⁹ i postanowienie Namiestnika z 11/23 lipca 1859 r.¹⁰ zmieniły tę zasadę, przyznając uprawnienie do obsadzania stanowiska kancelistów i woźnych w drodze nominacji prezesowi właściwego trybunału cywilnego¹¹.

5

Ustawy sądowe rosyjskie z 20 XI 1864 r. nie przewidywały urzędów woźnych sądowych¹². Mimo to w projektach Komisji Prawniczej, podporządkowanej Komitetowi Urządzącemu w Królestwie Polskim, o zastosowaniu tych ustaw do warszawskiego okręgu sądowego, pozostawiono urzędy woźnych sądowych (*sudiebnyje razslynyje*). Mieli oni nadal zajmować się doręczeniami pism sądowych i wezwań uczestnikom postępowań, a także wykonywać czynności zlecone przez przewod-

⁶ Dz. Pr. t. 3, s. 407, art. 5.

⁷ Działali na wzór woźnych z okresu przed rozbiorami. Zob. Z. Rymaszewski, *Z badań...*, s. 57 i s. 161. Tu też konstatacja *komornicy sądowi i woźni sądowi występują w tym samym czasie, na tym samym obszarze i pełnią te same funkcje*, i dalej, s. 58: *proces zastępowania komorników sądowych woźnymi, rzeczywiście zachodzi, odkąd pojawiają się księgi sądowe występują tylko woźni sądowi, a komornicy to tylko prywatni zastępcy sędziego i podsędką*.

⁸ Art. 18 *organizacji sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim* wyd. przez ministra sprawiedliwości w dniu 13 maja 1808 roku nr 3335. Po powstaniu listopadowym zamiast ministra – Dyrektor Główny prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości zob. art. 23 Statutu Organizacyjnego z dnia 14 lutego 1832, Dz. Pr. Kr. Pol. XIV, s. 199.

⁹ Dz. Pr. Kr. Pol. 53, s. 73.

¹⁰ Dz. Pr. Kr. Pol. 53, s. 227 – odsyłacz do § 7 Organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

¹¹ Przepisy o aplikacji i egzaminach w Wydziale Sądowym Królestwa Polskiego z dnia 13 VI 1860 r. zaliczyły urząd woźnego do posad kancelaryjnych, art. 2. Dz. Pr., t. 56 s. 7–8, Warszawa 1860.

¹² Zob. np. A. Suligowski, *O reformie sądowej w Królestwie Polskim*, Warszawa 1876, s. 12.

niczącego sądu. Jak zauważa A. Korobowicz: *Odstępstwo to prawdopodobnie poddyktowane było chęcią utrzymania owego tradycyjnego już w polskim sądownictwie niższego urzędu sądowego, którego przydatność była niewątpliwa*¹³.

6

Od kandydata ubiegającego się o urząd woźnego sądowego wymagano:

- przedstawienia świadectwa ukończenia szkoły elementarnej¹⁴, a od roku – 1860 powiatowej¹⁵;
- uprzedniego odbycia dwuletniej, ciągłej praktyki/aplikacji (*przy stosownych funkcjach lub urzędach*) i okazanie odpowiedniego zaświadczenia¹⁶;
- dołączenia życiorysu i zaświadczenia właściwej władzy policyjnej o miejscu zamieszkania.

Kolejnym warunkiem ubiegania się o urząd było złożenie egzaminu przed deputacją wyłonioną z wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej¹⁷.

7

Zgodnie z treścią art. 4, 52 i 156 k.p.c. doręczenie pozwów i innych aktów należy do woźnych sądów pokoju zamieszkania strony, której doręczenie ma nastąpić¹⁸.

¹³ A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, s. 60.

¹⁴ Zgodnie z art. 7 a i art. 17 Postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 12 XI 1816 r. o ustanowieniu Komisji Egzaminacyjnych, *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Sprawiedliwości*, cz. 1, t. 3, Warszawa 1866, s. 39 i 47.

¹⁵ Postanowienie Rady Administracyjnej z 13 VI 1860 r. o aplikacjach i egzaminach w Wydziale Sądowym.

¹⁶ Art. 19, postanowienia namiestnika z dnia 12 XI 1816 r., s. 47. Oprócz tego musiał jeszcze do prośby o przyjęcie na aplikację załączyć akt urodzenia, świadectwo złożenia przysięgi homagiальной i zaświadczenie o dobrym prowadzeniu się, jak również, w przypadku małoletniości, pisemną zgodę rodziców czy opiekunów, na podjęcie przez proszącego aplikacji, zob. art. 55 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 13 VI 1860 r.

¹⁷ Art. 39 postanowienia namiestnika z dnia 12 XI 1816 roku, *Zbiór Przepisów Administracyjnych, Wydział Sprawiedliwości*, cz. 1, t. 3, s. 57. Od roku 1860: *Kandydatów na woźnych sądowych egzaminuje sam prokurator sądu, przy którym obowiązki te sprawować pragną*, art. 62 postanowienia RA z dnia 13 VI 1860 roku, *Dz. Pr. T.* 56, 1860, s. 55.

¹⁸ Dlatego woźni muszą mieszkać w okręgu danego sądu pokoju. Jeżeli zachodzą jakieś przeszkody, przez innego woźnego wyznaczonego przez sąd. Zob. Komisja Rządowa Sprawiedliwości d. 27 IV 1825 nr 4422. Może też strona żądać użycia do doręczenia woźnego trybunalskiego lub nawet sądu apelacyjnego. W takiej jednak sytuacji sam strona ponosić musi koszty doręczenia.

Woźni w czasie wykonywania zadań musieli nosić mundur służbowy¹⁹. Ten obowiązek spoczywał zarówno na woźnych etatowych, jak i na nadetatowych²⁰. Dokonując czynności urzędowych, każdy woźny musiał mieć przy sobie nominację dla ewentualnego wylegitymowania się²¹. Nadto woźny, przybywając do jakiegś gminy w celu realizacji swych obowiązków, winien meldować się miejscowej władzy administracyjnej²².

8

Szczególnym obowiązkiem, mającym na celu z jednej strony zdyscyplinowanie woźnego, a z drugiej nadzorowanie przez sąd procesowo tak istotnych poczynań woźnych, było prowadzenie dziennika czynności – *dziennika dopełnianych przez nich wręczeń*²³. Dziennik był drukowanym formularzem²⁴, powinien być oprawiony i odpowiednio opisany na poszczególnych kartach – parafowany i na końcu poświadczony, wraz z adnotacją o ilości stron wchodzących w skład dziennika. Tej czynności dokonywał właściwy miejscowo podsędek²⁵. Woźny, który zgubił dziennik doręczeń, nie powinien podejmować żadnych czynności aż do czasu wyjaśnienia sprawy, usprawiedliwienia się i otrzymania nowego dziennika²⁶. Woźny obowiązany jest zapisywać niezwłocznie, w dzien-

¹⁹ Reskrypt Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 28 VII/ 9 VIII 1854, nr 12, 968/ zob. do-
datek nr 11, t. 7, s. 81, Zbiór Przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego i Najwyższe za-
twierdzenie z dnia 8 III 1854 przepisy o formie mundurów urzędników cywilnych, Dz. Pr. Kr.
Pol. T. 49, s. 325.

²⁰ Zob. Komisja Rządowa Sprawiedliwości z dnia 28 VII/ 9 VIII 1854 nr 12 968.

²¹ Zob. też art. 1. k.p.c. w każdym pozwie matrykuła woźnego tj. wymienienie imienia nazwiska
miejsca zamieszkania oraz daty nominacji woźnego, który dokonuje doręczenia.

²² Reskrypt KRS z dnia 27 XI 1823, nr 11,934.

²³ Reskrypt Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 18 II–3 III 1853 r., nr 2633, z terminem
wprowadzenia w życie tych postanowień od dnia 20 V–1 VI 1853 r. Zawiera również instrukcję
i wzór dziennika wręczeń. Dziennik wręczeń zawiera następujące rubryki: 1) nr bieżący, 2) imię,
nazwisko i zamieszkanie strony, która akt powierzyła, 3) imię, nazwisko, zamieszkanie strony po-
wodowej ewentualnie strony, na której żądanie akt doręczono, 4) rodzaj aktu, 5) imię, nazwisko,
powołanie (zawód, wyznanie), zamieszkanie strony, której doręczenie ma nastąpić, 6) imię, na-
zwisko, powołanie i zamieszkanie osoby, na ręce której nastąpiło doręczenie, 7) data wręczenia,
dzień, miesiąc, rok, godzina, 8) pokwitowanie odbioru, 9) uwagi.

²⁴ Koszt druku (w 1853 r.) jednego egzemplarza to 15 kopiejek. Uiszcza je każdy woźny w mo-
mencie otrzymania dziennika, od prokuratora/podsędka – w sądach pokoju.

²⁵ Wynika to w wydanej instrukcji pkt 3 zob. przypis 15.

²⁶ Rozporządzenie Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 10/22 IX 1853, nr 11025. Tu też
kolejna zmiana – daty wręczeń na oryginałach i na kopiach mają być, przez woźnego, wyrażane
literami, a nie jak dotychczas cyframi.

niku, każde dokonane doręczenie, zachowując właściwą kolejność. Na akcie, przy poświadczeniu wpisuje liczbę (numer), pod którą zostało ono wciągnięte do dziennika. Tu również czyni wzmiankę, na czyje żądanie dokonywane jest doręczenie²⁷. Dziennik woźnego funkcjonującego przy sądzie pokoju jest regularnie kontrolowany przez podsędką. Nie później niż co dni 15 i zawsze na żądanie woźny obowiązany jest go składać do widymacji tj. przejrzenia, i poświadczenia. Podsędek odnotowuje w dzienniku przeprowadzaną kontrolę i nadaje swojemu wpisowi kolejny numer porządkowy²⁸.

9

Ze zrozumiałych powodów istotne jest ustalenie przez woźnego tożsamości osób powierzających akt doręczenia i tych, którym akt się doręcza. To szczególnie istotne, gdy to nie strona ani jej pełnomocnik powierzają akt do wręczenia. Wówczas woźny musi zbadać wiarygodność tej osoby (przez ustalenie miejsca zamieszkania) i przysługujące jej upoważnienie. W przypadku pojawienia się wątpliwości powinien odmówić podjęcia działań. Zawsze musi *dokładnie przekonać się o mieszkaniu osoby powierzającej akt, aby był w stanie wskazać ją, pod odpowiedzialnością*²⁹. Instrukcja opisuje także, choć ogólnikowo powinność ustalenia tożsamości odbiorcy: *Obowiązany jest również woźny z największą troskliwością przekonywać się o tożsamości osoby, której akt doręcza*.

W przypadku nieobecności woźnego sąd pokoju (początkowo podsędek, później sędzia pokoju) wyznacza zastępcę³⁰.

Wynagrodzenie woźnych sądowych etatowych było niskie. Wynosiło 300 zł³¹, później, łącznie 225 rubli rocznie³².

²⁷ Nadto wpisują *na oryginałach, na jakich stemplach pisane są kopie, a na kopiach, na jakich stemplach pisane są oryginały*, Komisja Rządowa Sprawiedliwości 20 VII / 1 VIII 1849 r., nr 5490, Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie*, t. 3, s. 619 uwaga (1).

²⁸ Po zapisaniu wszystkich kart w dzienniku woźny składa go do archiwum sądu pokoju.

²⁹ Pkt. 6 Instrukcji, Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie*, Warszawa 1861, t. 2, s. 618.

³⁰ Art. 5 organizacji sądownictwa, Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego, t. 6, cz. 2, s. 27.

³¹ Etat pensji i wydatków dla magistratur sądowniczych w kraju nowo do Księstwa Warszawskiego wcielonym na rok 1810/1811, [w:] *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. 2, 1809–1810, opr. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, s. 185. W tym samym czasie pensja posługacza sądowego wynosiła 450 zł, kancelisty 600, a podpisarza 1200 zł.

³² Z czego 150 rubli to pensja, a 75 rubli to tzw. stół, stołowe. Nie pobierali dodatku na mieszkanie. S. Godlewski, *Zbiór praw, postanowienia i rozporządzenia rządu w Guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące...*, Warszawa 1881, t. 6, s. 241, Etaty władz sądowych warszawskiego okręgu sądowego z dnia 19 II 1875 roku. Zob. też przypis 10 niniejszej pracy. Dla porównania

10

W przypadku dostrzeżenia uchybień lub opieszałości w doręczeniach i prowadzeniu dziennika sąd może wymierzyć woźnemu karę wynikającą z przepisów³³. Wynika to również z art. 2 organizacji sądownictwa cywilnego: *Pisarze, asesorowie, podpisarze i burgrabiowie, tudzież oficjaliści sądowi stoją pod dozorem sądów swoich*³⁴; w związku z art. 6, który stanowi, iż *oficjalistów sądowych, zawieszają sąd swój i oddaje ich pod sąd prawem przepisany, jeżeli sam przewinien nie sądzi*.

11

W aktach hipotecznych brzezińskich woźni sądowi nie pojawiają się często. Zawierają one bowiem łącznie zaledwie 14 informacji o działalności woźnych, dotyczących 4 przypadków doręczenia i 10 wywieszenia obwieszczenia. Aktywni byli czterej woźni: Teofil Czuchowski, Roman Dominik Winnicki, Józef Mrozowski, Piotr Osiński. Ich aktywność przedstawia się następująco: Teofil Czuchowski pojawia się 5 razy (1 doręczenie, 4 wywieszenia)³⁵, Roman Dominik Winnicki 4 razy (2 doręczenia i 2 wywieszenia obwieszczeń)³⁶, Józef Mrozowski 2 razy (1 doręczenie, 1 wywieszenie)³⁷, Piotr Osiński tylko 3 wywieszenia obwieszczeń³⁸.

sekretarze hipoteczni, narzekający ustawicznie na głodowe pensje, pobierali 600 rubli rocznie.

³³ Przede wszystkim kary porządkowe, a w przypadku powtarzania się wykroczeń zwolnienie ze służby. Postępowanie i kary zob. odsyłacz do par. 7 lit. c, Organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Zbiór przepisów administracyjnych Wydziału Sprawiedliwości, t. 1, s. 31. Przepisy o pociąganiu do odpowiedzialności, wymierzaniu kar, zawieszaniu w urzędowaniu były wielokrotnie zmieniane zob. np. S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, t. 3, s. 318–319, gdzie wskazano 13 różnych aktów prawnych wydawanych w latach 1817–1861 dotyczących tych kwestii.

³⁴ Zob. też art. 4 organizacji sądownictwa cywilnego z dnia 13 maja 1808 roku. *Oficjaliści sądowi nie mogą oddalić się bez zezwolenia swojego sądu*. Chodzi tu przede wszystkim o kwestie urlopowe. Przepisy te zostały zmienione przez art. 23, 66, 115 oraz 146 do 160 Ustawy z dnia 10/ 22 III 1859 r., o służbie cywilnej w Królestwie Polskim, Dz. Pr. Kr. Pol. T. 53, s. 69 i nast.

³⁵ *Teofil Czuchowski, woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu Brzezińskiego mianowany i przysięgły, w Mieście Brzezinach z urzędu zamieszkały*”. Wywieszenia: rep. hip. 58, s. 6, rep. hip. 59, s. 12, rep. hip. 82, s. 5, rep. hip. 79, s. 16.

³⁶ Doręczenia: rep. hip. 69, s. 5, rep. hip. 90, lit. B, s. 14; wywieszenia: rep. hip. 148, lit. B s. 4, Jeźów rep. hip. 6, karta 24.

³⁷ Doręczenia: rep. hip. 20, cz 1, s. 19, wywieszenie: rep. hip. 53, s. karta 26.

³⁸ Wywieszenia: rep. hip. 6, s. 9; rep. hip. 14, cz. 2, s. 23; Jeźów rep. hip. 4, s. 6.

Jak widać, woźni najczęściej poświadczają fakt wywieszenia obwieszczeń³⁹, wezwań w miejscu publicznym – w sądzie⁴⁰. Niekiedy znajdujemy w aktach hipotecznych potwierdzenie dokonanego doręczenia. Treść tych doręczeń jest standardowa, niezależnie od tego, kto sprawuje urząd woźnego sądowego. Nie jest jednak ona regulowana przez przepisy ani nie istnieje formularz – wzór takiego pisma. Wszelkie podobieństwa wynikają z praktyki, długotrwałego stosowania tych samych nawet zwrotów przez kolejnych woźnych. Są zapewne nawykiem nabytym w trakcie aplikacji i późniejszej działalności urzędniczej.

Przyjrzyjmy się jednemu z takich potwierdzeń doręczenia: *W skutek rozporządzenia SP. OB. W. H.*⁴¹ *Ja woźny Dominik Winnicki mianowany i przysięgły w mieście Brzezinach mieszkający kopię tego wezwania na papierze bez stempla spisana doręczyłem Wilhelmowi i Annie małżonkom Walden w mieście okręgowym Brzezinach zamieszkałych, którą to kopię pod niebytność samych małżonków na ręce ich syna Fryderyka Walden w własnym ich miejscu zamieszkania datem i zostawiłem*⁴².

Jest ono o tyle ciekawe, iż jako jedyne w aktach hipotecznych brzezińskich dotyczy sytuacji, gdy woźny nie zastał adresatów wezwania⁴³. Doręczenie zostało dokonane na ręce syna Fryderyka, który w dniu doręczenia nie ukończył jeszcze 16 roku życia⁴⁴, woźny w sposób nie dość jasny, wyraźny opisał sam akt doręczenia⁴⁵.

³⁹ Zob. rep. hip. 58 s. 7. „Kopię niniejszego obwieszczenia na papierze bez stempla, z urzędu odpisaną przyklepiłem na drzwiach audiencjonalnych Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego w mieście Brzezinach, z urzędu świadczę. W Brzezinach dnia 19 XI/ 1 XII 1858 Teofil Czuchowski”.

⁴⁰ Mogą to być *drzwi audiencjonalne* zob. j.w., *czy drzwi sali wstępowej tutejszego sądu*/rep hip. 82, s. 5; przykład ciekawy, ponieważ poniżej fakt przybicia wezwania potwierdza pisarz. Pojawiają się również inne określenia *w miejscu na ten cel wyznaczonym tutejszego Sądu*, rep. hip. 79, s. 16.

⁴¹ Co oznacza Sąd Pokoju Okręgu Brzezińskiego, Wydział Hipoteczny. Takim skrótami posługuje się niekiedy również prasa zamieszczająca obwieszczenia sądowe; zwłaszcza w numerach dodatkowych Dziennika Urzędowego Guberni Warszawskiej, np. Dodatek drugi do numeru 48 Dziennika Urzędowego Guberni Warszawskiej, z dnia 14/26 XI 1853 roku. Czy dodatek drugi do numeru 8 Dziennika Urzędowego Guberni Warszawskiej z dnia 13/25 II 1854 roku, tam również inne skróty np. P. H. O. B. tj. Pisarz Hipoteczny Okręgu Brzezińskiego, czy R. K. Z. G. W. – Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej.

⁴² Rep. hip. 69, s. 5. Potwierdzenie dokonania doręczenia zapisane zostało przez woźnego na odwrocie obwieszczenia o pierwiastkowej regulacji pod datą 4/16 III 1860 roku.

⁴³ We wszystkich innych przypadkach doręczenie następuje do rąk własnych adresata: np. rep. hip. 66, cz. 2, s. 3, rep. hip. 90 lit. B, s. 14. W przypadku, wyżej opisanym małżonkowie Walden są właścicielami nieruchomości, dla której regulacji hipotecznej żąda wierzyciele Feiga Rozenberg i Moszek Szpiro. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 17 instrukcji hipotecznej z roku 1825: *Sąd Pokoju oprócz obwieszczeń publicznych uwiadomi w krótkości właściciela o żądaniu wniesionym*.

⁴⁴ Doręczenie nastąpiło 4/16 III 1860, a Fryderyk Walden urodził się 9 sierpnia 1844 r. (akt urodzenia rep. hip. 69, s. 21).

⁴⁵ W innych przypadkach z reguły pojawia się wpis: *kopię doręczyłem (wręczyłem) a oryginał*

Z całą stanowczością można stwierdzić, że w tym przypadku woźny działał zgodnie z prawem. Każdy bowiem pozew czy akt sądowy mógł być doręczony stronie osobiście lub w jej miejscu zamieszkania. W tej drugiej sytuacji, gdy woźny nie zostanie strony, może oddać pismo jakiemukolwiek krewnemu lub nawet służącemu⁴⁶. Woźny musi tylko uczynić wzmiankę o takim zdarzeniu zarówno na oryginale, jak i na kopii pozwu (aktu sądowego). W omawianym przypadku zatem uczynił zadość postanowieniom procedury cywilnej⁴⁷. Również w innych sferach działalności, analizowanej na podstawie akt hipotecznych, nie da się stwierdzić, by woźni sądowi brzezińscy, nie trzymali się ściśle istniejących regulacji prawnych. Wydaje się to zresztą całkowicie zrozumiałe: w postępowaniu niemal zawsze występuje strona niezainteresowana zakończeniem procesu. Każde uchybienie woźnego byłoby przez nią wykorzystane, a woźny rychło utraciłby urząd.

(drugą kopię) z poświadczeniem (doręczenia tj. podpisem odbiorcy) zwracam sądowi. Zob. np. rep. hip. 58, s. 17, rep. hip. 101, s. 21. Takie postępowanie jest zgodne z art. 17 instrukcji hipotecznej z 1825 r.

⁴⁶ A gdyby ich nie zastał – nawet sąsiadowi. W przypadku gdyby ten nie chciał bądź nie mógł podpisać oryginału, woźny oddaje kopie przedstawicielowi lokalnej administracji – prezydentowi, burmistrzowi, wójtowi, którzy bez żadnych opłat potwierdzą doręczenie. Zob. art. 68 KPC francuskiej procedury cywilnej z roku 1806.

⁴⁷ Zob. też art. 59, 61, 69, 70, 71 i 1039 KPC z 1806 roku.

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK
(Łódź)

Ustalanie składu rady familijnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łączyckiego sądu pokoju

Zusammensetzung des Familienrates aufgrund des Code Civil auf dem Zuständigkeitsgebiet des Friedensgerichts in Łęczyca

Defining the composition of the Council for Families on the grounds of the Napoleonic Code within the jurisdiction of the Court of Peace in Łęczyca

1. Zagadnienia wstępne. 2. Członkowie rady familijnej: 2.1. Członkowie wezwani, 2.2. Członkowie przybrani, 2.3. Ograniczenia dotyczące członków, 2.4. Wymówienie się od uczestniczenia w radzie familijnej w charakterze członka. 3. Plenipotenci. 4. Przewodniczący: 4.1. Właściwość rzeczowa, 4.2. Właściwość miejscowa. 5. Charakter udziału opiekunów w radzie familijnej. 6. Środki mające zapewnić sprawne funkcjonowanie rady familijnej: 6.1. Poprawne wezwanie członków przez Kurendę i pouczenie o karze przewidzianej za niestawienie się na wyznaczonym terminie. 6.2. Odroczenie posiedzenia i zapozwanie nieobecnych członków na ich koszt. 7. Podsumowanie.

1. Einführende Bemerkungen. 2. Mitglieder des Familienrates: 2.1. Geladene Mitglieder. 2.2. Gewählte Mitglieder. 2.3. Beschränkungen in Bezug auf die Mitglieder. 2.4. Entschuldigung aus der Teilnahme am Familienrat. 3. Bevollmächtigte. 4. Vorsitz: 4.1. Sachliche Zuständigkeit. 4.2. Örtliche Zuständigkeit. 5. Charakter der Beteiligung des Vormundes in dem Familienrat. 6. Mittel für effiziente Funktionsweise eines Familienrates: 6.1. Ordnungsgemäße Ladung mit einem Rundschreiben und Belehrung über die Strafe für das Nichterscheinen am gegebenen Termin. 6.2. Vertagung und Neuladung abwesender Mitglieder auf ihre Kosten. 7. Zusammenfassung.

1. Introductory questions. 2. Members of the Council for Families: 2.1. Members summoned, 2.2. Adopted members, 2.3. Limitations concerning members, 2.4. Excuses used to justify not participating as a member of the Council for Families. 3. Powers of attorney. 4. Chairman: 4.1. Material jurisdiction, 4.2. Geographic jurisdiction. 5. Character of participation of custodians in the Council for Families. 6. Means of ensuring efficient operation of the Council for Families: 6.1. Effective summoning of the members by the Circulares and information about the penalty envisaged for failure to arrive at the set term, 6.2. Rejoining the session and summoning the absent members at their expense; 7. Conclusion.

1

Wprowadzone Kodeksem Napoleona na ziemiach Księstwa Warszawskiego prawo opiekuńcze, przewidywało powierzenie powoływania opieki i sprawowania nad nią nadzoru radzie familijnej. Miał to być organ usytuowany między

opiekunem i sądem pokoju, sprawującym z ramienia władzy publicznej nadzór nad opieką¹. Rada miała być zwoływana w celu podejmowania uchwał dotyczących się opieki nad małoletnim. Ważność tych decyzji zależała od tego, czy obradowała ona w składzie ustalonym przez ustawę.

Kolegium składającemu się z krewnych, powinowatych, przewodniczyć miał sędzia pokoju. Dla ważności aktów rady wymagano przy ich podejmowaniu obecności przynajmniej 5 członków², poza sędzią pokoju. Liczba członków nie mogła jednak przekraczać sześciu, wyłączwszy sytuację, w której pupil miał liczniejsze rodzeństwo³. Art. 410 KN stanowił, iż gdyby doszło to powołania na członków rady rodzinnej krewnych i powinowatych z okręgów spoza miejsca zamieszkania pupila, niektórzy z obecnych powinni zostać wyłączeni tak, aby rada składała się z 6 członków⁴. Zgodnie z art. 407 KN połowa członków winna się wywodzić z linii macierzystej, a połowa z linii ojczyznej pupila. Ustawodawca francuski wymagał, aby członkowie zamieszkiwali w gminie, w której została ustanowiona opieka, bądź w odległości dwóch miriametrów od niej. O tym, który z członków wchodził w skład rady, decydować miał stopień pokrewieństwa bądź powinowactwa⁵. Ustawodawca zastrzegł jednak pierwszeństwo dla krewnego przed powinowatym tego samego stopnia, a w wypadku dwóch krewnych tego samego stopnia, dla starszego z nich⁶. Do rady należały też krewnie wstępne, żyjące w stanie wdowieńskim, jak również wstępni płci męskiej, nawet wówczas gdy się od opieki prawnie wymówili⁷. Dodatkowo zgodnie z art.

¹ H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, Themis Polska, Warszawa 1915, s. 29.

² Art. 385 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (art. 415 obowiązującego przed 1825 r. Kodeksu Napoleona, wymagał obecności przynajmniej trzech czwartych liczby członków przywołanych. Ustawodawca określał, że maksymalnie rada może składać się z sześciu członków. Wynikałoby z tego, że minimalna liczba członków wynosiłaby cztery i pół członka. Ponieważ nie byłoby to możliwe do osiągnięcia, zaokrąglano tę liczbę do 5).

³ Art. 408. Kodeksu Napoleona [dalej: KN]. Zgodnie z tym przepisem rodzeni bracia małoletniego i mężowie jego siostr nie podlegali ograniczeniu co do liczby członków rady rodzinnej. Jeżeli było ich sześciu, albo i więcej, wszyscy mieli wchodzić w skład tego organu.

⁴ Art. 380. Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego [dalej: KCKP]; *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Antoni Okolski, Warszawa 1885, s. 176.

⁵ W protokole z posiedzenia rady rodzinnej z 1813 r. stwierdzono, że prawo nakazuje członków rady rodzinnej powoływać w następującej kolejności: najpierw krewnych, następnie powinowatych. W przypadku braku wskazanych osób uprawnionych, idą osoby zaprzyjaźnione z rodzicami małoletnich. W ten sposób uzasadniono pominięcie brata zmarłego ojca, który daleko mieszkał i nie wykazywał zainteresowania opieką nad małoletnimi, *Akta opiekuńcze Nieletnich po niegdyś. P. Benjaminie Gottlieb Heringu*, Sygn. 4, Sąd Pokoju Powiatu Łęczyckiego, Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], s. 11.

⁶ Art. 407. KN.

⁷ A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885, s. 174.

449. KN krewni lub powinowaci, którzy żądali zwołania rady familijnej, mogli uczestniczyć w posiedzeniu w tym celu zwołanym⁸. W protokołach z posiedzeń rady często przed powzięciem uchwał, potwierdzano zgodność składu z prawem (np. w 1818 r. w protokole rady familijnej po wymienieniu członków wywodzących się z „*Linii Oyczystey*” i „*Macierzystey*”, pojawiła się wzmianka: *Jedni Krwią złączeni, drudzy zaścistą Przyiaźnią z Zmarłym Oycem Nieletnich zażyli y podług Artykułu 409 Kodexu Cywilnego legalnie Komplet ... Rady Familijney składający uznaniem zostali*)⁹. Członkowie rady familijnej po zapisaniu komparycji składali oświadczenie, iż w okręgu nie ma więcej bliższych krewnych¹⁰. Na posiedzeniu rady familijnej w 1823 r. zgromadzeni zapewnili: *Zareczając iaknayuroczyściey, iż z przyczyny odległości mieysca w okolicach tutejszych żadni krewni tak z strony Oyca iako i Matki się nie znajduią... Dla Braku zatem Krewnych i powinowatych przedstawiono naybliższych Krewnych i Sąsiadów*¹¹. W 1823 r. odbyło się również posiedzenie rady familijnej, której skład dopełniony został obywatelami, którzy mieszkali w sąsiedztwie. Tak jak poprzednio, pojawiła się formułka zapewniająca, że brak jest bliższych krewnych bądź powinowatych¹².

Od 1825 r. w Królestwie Polskim zaczął obowiązywać Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Większość przepisów wpływających na zasady kreowania składu rady familijnej pozostała niezmieniona. Jedną z ważniejszych zmian było uprawnienie prezydenta, burmistrza lub wójta, do przewodniczenia radzie familijnej w opiece, w której majątek pupila nie przekraczał 10 000 złotych¹³.

⁸ Art. 449. KN. *Krewni lub powinowaci, którzy żądali zwołania rady familijnej, mogą wpływać do tej sprawy, która będzie instruowaną i sądzoną w sposobie spraw nagłych*. Od 1825 r. tę materię regulował art. 421. KCKP.

⁹ *Akta Opiekuńcze dla Nieletnich pozostałych po Zmarłym Abrachamie Grinfeld*, Sąd Pokoju Powiatu Łęczyckiego, Sygn.10, Sąd Pokoju Powiatu Łęczyckiego[dalej: SPPL], APŁ, k. 2; podobnie: *Akta Opiekuńcze Nieletnich Felicjana y Melchiora Piaseckich*, Sygn. 12, APŁ, Sąd Pokoju Powiatu Łęczyckiego, k. 20, 22.

¹⁰ *Akta Opiekuńcze Nad Nieletniem po S. P. Janie Will [...]*, Sygn. 22, SPPL, APŁ, s. 3-4. Podobnie np.: *Akta opiekuńcze tyczące Niewiarowskiej*, Sygn. 23, SPPL, APŁ, k. 5, *Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej pozostałych dwojga Dzieci*, Sygn. 14, SPPL, APŁ, s. 20, *Akta Opiekuńcze nieletnich Willów po s. P. Gottfrydzie Will z Dąbia*, Sygn. 15, k. 3, *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer po s. P. Małżonkach Krysztofie i Maryannie z Rysków Wizer*, Sygn. 21, SPPL, APŁ, k.21, *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego tyczące się Opieki Nieletnich po nigdy Ignacem Duninie*, Sygn. 28, APŁ, k. 33, k. 11.

¹¹ *Akta Opiekuńcze nad Nieletniem Bogumile Bastanie Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego*, Sygn. 20, APŁ, s. 6.

¹² *Zareczając iaknayuroczyściey iż z żadnych Stron to iest z Strony Jana Wilkońskiego, Jako i Zmarłej Żony Jego Franciszki z Dortmanów w Okregu tutejszym, nie znajduią się krewni ani Powinowaci [...]*. *Akta Opiekuńcze Nieletnich Wilkońskich*, SPPL, APŁ, Sygn. 19, k. 5.

¹³ Art. 386 KCKP.

2

2.1. Członkowie wezwani¹⁴ byli to krewni, powinowaci (pupila) bądź w ich braku przyjaciele przynajmniej jednego z rodziców, a gdyby tych nie było, to sąsiedzi, których sąd pokoju wezwał na posiedzenie rady familijnej¹⁵. Zgodnie z art. 409 i 410, gdy brak było dostatecznej liczby członków prawem określonych, sąd wzywał dalszych stopniem krewnych lub powinowatych z obcego okręgu, albo obywateli z własnego okręgu, którzy przyjaźnili się stale z ojcem lub matką¹⁶. Art. 379 KCKP stanowił, iż prezydent, burmistrz lub wójt, w razie braku dostatecznej liczby członków w gminie wiejskiej, względnie okręgu miasta, miał obowiązek wezwać dalej mieszkających jedynie na żądanie stron zainteresowanych. W przeciwnym razie wzywać miał do składu: w miastach właściciele domów, a po wsiach gospodarzy rolników ze swojego okręgu. Pierwszeństwo przysługiwać miało przyjaciołom matki lub ojca¹⁷.

Najbliżsi krewni i powinowaci wchodziłi do składu rady familijnej z mocy samego prawa. W testamencie nie wolno było wyznaczać obcych w miejsce krewnych, powołanych z mocy prawa do składu rady familijnej¹⁸. Sędzia samodzielnie nie wyznaczał członków rady familijnej. Winien bowiem posiłkować się listą osób załączoną do wniosku o zwołanie rady familijnej bądź protokołami z poprzednio odbytych rad. Gdy zwoływano taką radę po raz pierwszy, a suplikant nie wskazał kandydatów na członków, sędzia w odpowiedzi na wniosek żądał takiej listy. We wniosku o zwołanie rady familijnej adresowanym do Sędziego Pokoju Powiatu Łęczyckiego z roku 1810, wystosowanym przez braci zmarłego ojca nieletniej, użyto następującego sformułowania: *na zasadzie Artykułu 406 Kodexu Cywilnego dopraszamy się Jaśnie wielmożnego Sędziego Pokoju aby na ten Koniec Radę Familyną zwołać raczeł w Terminie iak naykrotszym. Do skutku zaś Jey w myśl § 407 tegoż Kodexu przedstawiamy na Członków z Linii Oyczystey ... z Linij macierzystey*¹⁹. Wezwani kandydaci po stawieniu się na wyznaczonym terminie byli zatwierdzani przez sąd²⁰.

¹⁴ Art. 407. KN: *Rada familijna, składać się będzie, nie licząc Sędziego Pokoju, z sześciu krewnych lub powinowatych, wezwanych* (S. Zawadzki, *Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. I, s. 27).

¹⁵ Art. 407–410 KN, *ibidem*, s. 27–28.

¹⁶ Art. 409–410 KN (od 1825 art. 378 KCKP).

¹⁷ Art. 379 KCKP

¹⁸ D. Skurzalski, *Jurysprudecyja Cywilna systematycznie ułożona*, Warszawa 1895, s. 23.

¹⁹ *Akta opiekuńcze nieletniej Julianny Zabokrzyckiej*, SPPL, APŁ, Sygn. 7, APŁ, k. 1.

²⁰ *ponieważ iedni krewni iako i powinowaci, dla odległości mieysca znaydujący się, gdy ...inne stawić się nie mogą za tym stosownie do Artykułu praw 409 w braku krewnych i powinowatych iak i Obywatele w teyże samey Gminie zamieszkali, dobrze znani, a z tąd mięli związku przyjaźni, z niegdy Wżnym Stokowskim a ... Małoletnich Oycem, są na Członków Rady Familyney wezwa-*

Sąd wzywał najczęściej krewnych wskazanych przez suplikanta²¹. We wnioskach pojawiały się też ogólne wytyczne dotyczące składu takiej rady²². Zwołując kolejną radę familijną, można było skorygować jej skład²³. Co do zasady sąd wzywał członków, którzy uczestniczyli w poprzednich radach²⁴. Przykładowo w 1822 r. podsędek zarządził, aby pisarz wybrał spośród członków uczestniczących w poprzednich uchwałach 6 najbliższych krewnych i sporządził kurendę²⁵. Jeżeli skład ulegał zmianie, na początku posiedzenia wyjaśniano zaistniałą sytuację: *W Składzie takowym, iak wyżej wyszczególniono zaszła nayprzed Kwestja, że Członki Komplet dzisiejszy stanowiące nieznayduią się wszystkie te Same, które na Posiedzeniu Ostatnim, czyli dnia Dziesiątego Grudnia 1811⁸⁰ R⁴ odbytym, zasiadły, a zatem czyli Rada z osób na Termin dzisiayszym powołanych złożona, bydź może legalną y stanowiącą. Kwestya ta, po ścisłym Rozważeniu, że większa prawie liczba Członków, do Składu dawniejszego należących, dzisiaj osobiście zasiada, reszta zaś dla nastąpioney śmierci, y sprawowania Urzędów Publicznych w znacznym dość oddaleniu, bydź powołanemi nie mogły, a w Zgromadzeniu obecnym, wszyscy zasiadający, są połączeni Krwią, z zmarłym Małoletniego Oycem, y pozostałą przy życiu Matką, Rozwiązaną zostaie, przez Nas Prezydującego sędziego, na Fundamencie Artykułu 416 Kodexu Cywilnego, przy większości zwłaszcza Głósów, że Rada zasiadająca iest legalną y decydować Mocna, w przedmiotach, które dziś pod Jey, rozpoznanie przedstawione bydź maią²⁶.*

ni, i przez Sąd przyięci Akta Opiekuńcze Nad pozostałemi Małoletniemi po niegdy Sp. Faustynie Stokowskiem, Sygn. 3, SPPL, APŁ, s. 19). Podobnie: Akta tyczące się zwołania Rady Familijnej nieletniego Izydora Śluckiego jedynego syna ś. p. Rafała Śluckiego, Sygn. 2, SPPL, APŁ s. 56.

²¹ *Akta opiekuńcze tyczące Niewiarowskiej, SPPL, APŁ, Sygn. 23 k. 2.*

²² Wnioskodawca, prosząc o zwołanie rady familijnej, chce, by składała się z członków mieszkających w pobliżu majątku małoletnich. (*Akta opiekuńcze tyczące się opieki nad pozostałemi małoletniemi po niegdy ś. P. Antonem Szamowskim z Regilewa, Sygn. 5, APŁ, s. 54–55).*

²³ *Aby uczynić zadość prawu te same członki poza dwoma niedotyczącymi famili Szadkowskich iako i Jaraczewskich to iest wielmożnych Xiędza Dikona y Jakoba Soieckich na których miejsce mianuie Krwi Antoniego Jaraczewskiego w Łęczycy iako stryia y W. Woyciecha Jaraczewskiego w Piaskach mieszkających Radę Familijną składać mogą, w powtornym składzie Przedmioty Radzie Familijney obszernie na Posiedzeniu przedstawione zostaną (Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej pozostałych dwojga Dzieci, APŁ, Sygn. 14, k. 1-2, [dalej: Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej ...].*

²⁴ Sąd w rezolucji przychylając się do noty suplikanta wzywa za tym Członki iuż raz na tey Radzie familijney naydujące się iako - *Akta opiekuńcze tyczące się opieki nad pozostałemi małoletniemi po niegdy ś. P. Antoniem Szamowskim z Regilewa, Sygn.5, SPPL, APŁ, s. 14, [dalej: Akta opiekuńcze tyczące się opieki nad pozostałemi małoletniemi po niegdy ś. P. Antoniem Szamowskim ...].*

²⁵ *Akta Opiekuńcze Nad pozostałemi Małoletniemi po niegdy Śp. Faustynie Stokowskiem, Sygn. 3, SPPL, APŁ, s. 59.*

²⁶ *Akta tyczące się zwołania Rady Familijnej nieletniego Izydora Śluckiego jedynego syna ś. p. Rafała Śluckiego, Sygn. 2, SPPL, APŁ, s. 56–58 [dalej: Akta tyczące się zwołania Rady Familijnej nieletniego Izydora Śluckiego ...].*

2.2. Prawodawca przyznał sędziemu pokoju uprawnienie, by w razie konieczności, uzupełniał skład rady rodzinnej krewnymi, którzy zamieszkiwali dalej bądź obywatelami z tej samej gminy, których łączyła przyjaźń przynajmniej z jednym z rodziców²⁷. Zgodnie z art. 410 KN, sędzia pokoju mógł zastąpić przybyłych krewnych innymi mieszkającymi dalej, bliższego bądź równego stopnia, nie przekraczając liczby krewnych ustawowo przewidzianej²⁸. Jeżeli ze względu na ważną przyczynę powołany członek nie stawił się na wyznaczonym terminie, wówczas można było na jego miejsce wyznaczyć inną osobę²⁹. Członek rady rodzinnej mógł zatem zostać powołany w trakcie posiedzenia rady, przy spisaniu obecnych członków³⁰. I tak np. w 1813 r. po sprawdzeniu obecności członków rady rodzinnej, i stwierdzeniu braku dwóch, sąd przybrał na miejsce jednego z nich W. Mikołaja Szczawińskiego, pisarza aktowego powiatu łęczyckiego, a na miejsce drugiego Antoniego Jaraczewskiego obrońcę powiatu łęczyckiego³¹. Po przybyciu wezwanych na posiedzenie dochodziło niejednokrotnie do zmian personalnych w radzie. W protokole odroczenia posiedzenia rady rodzinnej z 1824 r. zgromadzeni w miejsce zwolnionego członka obrali obecnego na posiedzeniu obywatela, który włożył na siebie obowiązek przyjęcia. Po czym potwierdził chęć bycia członkiem, stawiając znaki trzech krzyży (nie umiał pisać)³².

2.3. Członkiem rady rodzinnej mogła być tylko osoba pełnoletnia, korzystająca z pełnej zdolności do czynności prawnych³³. Kategorię osób wyłączonych od członkostwa w radach rodzinnych stanowiły osoby, które uległy śmierci cywilnej. Ponieważ art. 25 Kodeksu Cywilnego stanowił, iż ten, kto uległ śmierci cywilnej, nie mógł być mianowany opiekunem, ani wpływać do czynności doty-

²⁷ Art. 409. KN.

²⁸ Art. 410. KN, podobnie w art. 380. KCKP.

²⁹ Art. 414 KN; A. Okolski, *op. cit.*, s. 177; art. 384 KCKP.

³⁰ *Gdy zaś Józef Byszewski w Kotkowie zamieszkały z przyczyny słabości stanąć nie był wstanie, zaprosił J.W. Sędziego Prezydium W. Antoniego Bądkowskiego tu przytomnego, a Wujka nieletnich powyżej wyrażonych Dzieci, ażeby wspólnie z innymi członkami zasiadł, i przy obradach był przytomny. Stawiający przyjął chętnie Obowiązek członka Rady rodzinnej wskazane miejsce zabrał (Akta Opiekuńcze Nielenich po s. p. Barbarze z Badowskich Gałęckiej pozostałymi Dziećmi, Sygn. 16, SPPŁ, APŁ, k. 3).*

³¹ *Akta Opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy s. P. Antoniem Szamowskim*, s. 6–7. Inne przykłady posiedzeń, podczas których doszło do przybrania członków: *ibidem*, s. 39. *Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej*, k. 14, podobnie: *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki Nieletnich po niegdy Ignacem Duninie*, Sygn. 28, APŁ, k. 16.

³² *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer po s. P. Małżonkach Krzysztofie i Maryannie z Rysków Wizer*, SPPŁ, Sygn. 21, APŁ, k. 28 [dalej: *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer...*].

³³ Art. 442 KN; A. Okolski, *op. cit.*, s. 185.

czących opieki³⁴. Art. 21 KCKP za to przewidywał, iż skazany wyrokiem naocznym na karę główną, od momentu jego uprawomocnienia się pozbawiony był własnej woli. Taka osoba nie mogła być członkiem żadnej rady familijnej³⁵.

Prawo opiekuńcze w XIX w. z zasady nie uprawniało kobiet do uczestniczenia w radach familijnych. Wyjątkiem była matka, opiekunka dobrowolna i pozostałe wstępne, pozostające w stanie wdowieńskim. Kobiety, były uważane za mniej zdolne do sprawowania opieki³⁶. W praktyce ta zasada była w pełni respektowana. W 46 opiekach funkcjonujących w okręgu nie zdarzyła się sytuacja, aby kobieta wchodziła w skład rady familijnej. Krewne występowały jedynie z wnioskami o zwołanie rady familijnej³⁷.

Członkami rady familijnej nie mogły być osoby ubezwłasnowolnione. Według z art. 495 KN, *Ci, którzy żądali pozbawienia własnej woli, nie mogli należeć do składu rady familijnej; jednakże współmałżonek i dzieci osoby, której ubezwłasnowolnienie było żądane, mogli być do rady przypuszczeni, ale w niej głosu stanowczego mieć nie będą*³⁸.

Ustawodawca, chroniąc interesy pupila, wyłączył od udziału w radzie wszystkich mających z małoletnim sprawę, przez którą mógłby być zagrożony małoletni albo jego majątek³⁹. Prawodawca nie pozwalał, aby na członków rad wybierać cudzoziemców w opiekach nad małoletnimi Polakami, jeżeli nie zachodziły okoliczności opisane w art. 11 i 12 KCKP. Niechrześcijanie nie wchodziłi w skład rady familijnej pupila wychowywanego w wierze chrześcijańskiej. Podobne ograniczenie dotyczyło osób związanych ślubami zakonnymi, duchownych wyznania ewangelicko-augsburskiego, jeżeli nie uzyskali zgody swojego konsystorza⁴⁰.

³⁴ Art. 25 KN.

³⁵ A. Wrotnowski, *O śmierci cywilnej i o prawach byłych wychodźców polskich ze stanowiska sądowego*, Poznań 1859, s. 24–25.

³⁶ A. Okolski, *op. cit.*, s. 185.

³⁷ Np.: *Akta Opiekuńcze Nieletnich Wężyków Sp. J. W. Adama Węzyka Sukcessorów*, Sygn. 9, SPPL, APŁ, k. 1; *Akta Opiekuńcze nieletnich Skoniecznych*, Sygn. 13, APŁ, k. 2–3; *Akta Opiekuńcze Nieletnich po ś. p. Barbarze z Badowskich Gałekiej pozostałemi Dziećmi*, Sygn. 16, APŁ, k.1–2 [dalej: *Akta Opiekuńcze Nieletnich po ś. p. Barbarze z Badowskich Gałekiej*]; *Akta Opiekuńcze ... nieletnich Dussów*, Sygn. 6, APŁ, k. 123–124.

³⁸ Art. 495 KN.

³⁹ Art. 442 KN, Art. 414 KCKP; A. Okolski, s. 185.

⁴⁰ Art. 414 KCKP, A. Okolski, *op. cit.*, s. 185.

Zgodnie z art. 445 KN, kto był *wyłączony od opieki, albo z niej złożony, ten członkiem rady familijnej być nie mógł*⁴¹. Tak też osoba wzywana na członka rady familijnej w odpowiedzi na okazaną jej na Kurendę stwierdziła: *Gdy od opieki Małolet. Niegdy W. Ant. Szamowskiego oddalony zostałem, dla iego ani Członkiem Rady familijney bydz niemam Prawa*⁴².

2.4. Członek rady familijnej mógł się od obowiązku uczestniczenia w niej wymówić. Wyłączano wówczas członków, którym stan zdrowia, sprawowanie urzędu bądź odległe zamieszkanie nie pozwalało na uczestniczenie w posiedzeniach rady familijnej. Raz pominięty krewny mógł jednak później zostać wezwany na członka i brać udział w podejmowaniu uchwał. W praktyce, gdy zachodziła jedna z wymienionych uprzednio okoliczności, krewny domagający się zwołania rady familijnej, informował sąd o przeszkodzie i wskazywał, na miejsce zwolnionego od uczestniczenia w radzie, inną osobę⁴³. Miały też miejsce w praktyce sytuacje, gdy o wyłączeniu członka decydowano na posiedzeniu i tam również powoływano nowego na jego miejsce. W protokole odroczenia posiedzenia rady familijnej z 1824 r., zgromadzeni oświadczyli, iż zwalniają od stawiania jednego z członków ze względu na jego zły stan zdrowia⁴⁴. Sędzia mógł również uwolnić nieobecnego członka od obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach, jeżeli skład był wystarczający⁴⁵. Członkowie zwalniali się od uczestniczenia w radzie listownie, informując opiekę o powodach, dla których na radę familijną stawić się nie mogli⁴⁶. W 1817 r. wśród uczestniczących w posiedzeniu rady familijnej znalazł się *W. Daniel Słubicki w Dobrach Wolka Zwanych w Powiecie Kowalskim a to w Mieysce W⁸⁰ Ignacego Krąkowskiego, który listem Swoim, d.d. 11 Miesiąca y r. b. do akt Załączonym niemożnością Stawienia się na dzisiayszym posiedzeniu Rady Familijney wymowił*⁴⁷.

⁴¹ Art. 445. KN., podobnie art. 417 KCKP.

⁴² *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś. P. Antoniem Szamowskim* s. 45.

⁴³ Np. matka we wniosku o zwołanie rady familijnej prosiła sąd, aby przyjął Jana Leszczyńskiego, gdyż poprzedni członek *dla zbytnej odległości stanąć nie może*[...]. *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki Nieletnich po niegdy Ignacem Duninie*, APŁ, Sygn. 28, k. 14.

⁴⁴ *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer ...*, k. 28, podobnie: *Akta Opiekuńcze Nad Nieletnimi po S.P. Janie Will*, Sygn. 22, APŁ, s. 3–4.

⁴⁵ *Gdy zaś na Koniec w Kurrendzie umieszczony Członek Xiądz Michał Łyszowski Proboszcz Piecuwskiej, mimo uczynionego wezwania niestawił, uwalnia go JW. Sędzia Prezydujący wraz zgromadzoną Radą Familijną od stawiania, rozważając, że liczba członków prawem określona, jest dostateczna [...]*. (*Akta Opiekuńcze Nielenich po s.p. Barbarze z Badowskich Gałeckiej pozostałymi Dziećmi*, Sygn. 16, SPPL, APŁ, s. 3).

⁴⁶ Krewny poinformował opiekunkę główną, że z powodu śmierci dziecka i poronienia przez jego żonę drugiego następnego dnia nie będzie mógł przybyć, *Akta dotyczące się zwołania Rady Familijnej nieletniego Izydora Słuckiego* s. 64.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 70.

3

Co do zasady członkowie powinni się stawić osobiście⁴⁸. Sąd, wzywając członków, mógł wskazać, że mają się stawić *osobiście lub przez szczególnie umocowanych*⁴⁹. Mogli być więc reprezentowani przez pełnomocników. Prawodawca nie określał formy, w jakiej to pełnomocnictwo miało być udzielone. Stosowano zatem ogólne zasady o pełnomocnictwie, zgodnie z którymi mogło być ono udzielone tak w akcie urzędowym, jak i w prywatnym⁵⁰. Były to pełnomocnictwa szczególne, upoważniające do wzięcia udziału w konkretnej radzie familijnej⁵¹ (Np. *Deklarując że to wszystko Co ustanowiony moy Pełnomocnik w Imieniu moiem wniesie y zrobi To ja zawsze Stałe y jakby przeze mnie samego działane było przyiąć y dotrzymać zapewniam w Dowód czego nineyszem Pełnomocnictwo ręką własną w przytomności dwóch uproszonych świadków podpisuję*)⁵².

Najczęściej członkowie umocowywali plenipotentów listownie. Taki list załączano do akt opiekuńczych. Upoważniano krewnych, przyjaciół, rzadziej wykwalifikowanych pełnomocników. Pełnomocnik mógł zastępować tylko jedną osobę⁵³. Zgodnie z art. 382. KCKP członek rady familijnej nie mógł być pełnomocnikiem innego członka⁵⁴.

Pełnomocnictwa najczęściej udzielali członkowie, którzy ze względu na zły stan zdrowia, sprawowany urząd bądź wyjazd byli pozbawieni możliwości uczestniczenia w posiedzeniu, na które zostali wezwani: *Niżey Podpisani Wezwani na Członków Rady Familijney Nieletniego Izzydora Śluckiego, zaięci będąc Służbą Publiczną w Mieście Departamentowym Warszawie, a przeto niemogąc na posiedzenie rzeczoney Rady ziechać, upoważniamy w Imieniu Swym, a nayprzod Pierwszy Antoni Grabski w miejsce swoje W^o Józefa Miroszewskiego*

⁴⁸ Np. *Wzywa Następujące Członki ... Aby się na audiencji Sądu Pokoju w Łęczycy w Izbie audencyonalney Zwyczajnie Swoie posiedzenie odbywającej w dniu 2^{im} Miesiąca Marca r. b. osobiście do odbycia Rady Familijney Stawili, Akta Opiekończe Nieletnich Skoniecznych*, Sygn. 13, SPPŁ, APŁ, k. 1.

⁴⁹ Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej pozostałych ..., k. 9.

⁵⁰ A. Okolski, *op. cit.*, s. 176.

⁵¹ Art. 412. K.N. (*Krewni, powinowaci, lub przyjaciele, tak zwołani, obowiązani będą. stawić się osobiście, albo przez pełnomocników szczególnych. Pełnomocnik jedną tylko osobę zastępować może*).

⁵² *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niedy ś. P. Ontonem Szamowskim...*, s. 24. Pełnomocnik wyznaczony przez tego członka przyjął w jego imieniu opiekę główną na najbliższym posiedzeniu, z której następnie ów krewny usiłował się wymówić powołując się na zły stan zdrowia (s. 25–26).

⁵³ A. Okolski, *op. cit.*, s.176.

⁵⁴ Art. 382 KCKP.

Podsędek powiatu Łęczyckiego. Drugi zaś Leon Strzałkowski W. Jana Grębeckiego, do odbycia posiedzenia teyże Rady tak dalece, iż Ci mocni są wszystko uskutecznić tak, iak byśmy sami zrobili co do czego Pismo niniejsze podpisem Rąk swych stwierdzamy. Dan 20. Listopada 1811 ... w Warszawie⁵⁵.

4

4.1. Pod rządami KN nie było wątpliwości, że radzie przewodniczyć miał sędzia pokoju z głosem stanowczym⁵⁶, a gdyby doszło do równego podziału zdań, przeważającym⁵⁷.

Natomiast po wejściu w życie KCKP kryterium majątkowe spod jurysdykcji sądów pokoju wyłączyło rady rodzinne ubogich pupili. W radach zwoływanych przez sąd, czynności związane z przewodniczeniem radom, ich zwołaniem i odbywaniem były w praktyce rozdzielone pomiędzy sędziego pokoju i podsędką. Początkowo podsędek, podpisując się pod protokołem z posiedzenia rady, zaznaczał, że działał w zastępstwie sędziego pokoju⁵⁸. Zgodnie z KCKP przewodniczenie radom rodzinnym przez podsędków nie miało już charakteru zastępstwa⁵⁹. Mimo to sporadycznie w protokołach nadal pojawiały się informacje, że podsędek zastępuje sędziego pokoju⁶⁰. Rady rodzinne miały odbywać się pod powagą sądu⁶¹ – nie było natomiast wymogu, aby przewodniczącym

⁵⁵ *Akta dotyczące się zwołania Rady Rodzinnej nieletniego Izzydora Śluckiego*, s. 40.

⁵⁶ A. Okolski, *op. cit.*, s. 177.

⁵⁷ Art. 416 KN.

⁵⁸ Np. *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś. P. Ontonem Szamowskim...*, s. 38–43; *Akta Opiekuńcze Nad pozostałymi Małoletnimi po niegdy Sp. Faustynie Stokowskim*, Sygn. 3, APŁ, s. 55–58, *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer...*, k. 25–26.

⁵⁹ Świadczy o tym bardzo duża liczba rad odbywanych pod prezydencją podsędką i brak przy podpisie wzmianki o zastępstwie. Np.: *Rada Rodzinna pod prezydencją Podsędką w Kompecie powyższym zebrana*, *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki Nieletnich po niegdy Ignacem Duninie*, Sygn. 28, APŁ, k. 17, podobnie np. w.: *Akta Sądu Pokoju P Łęczyckiego dotyczące się zwołania Rady Rodzinnej po niegdy Tekli z Daniszewskich Soieckiej*, Sygn. 29, SPPL, APŁ, k. 8; *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki po niegdy Maryen z Goczulów Zychlińskiej w Kłodawie*, Sygn. 30, APŁ, k. 81–82.

⁶⁰ *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki po Izydorze Śluckim*, Sygn. 34, SPPL, APŁ, k. 3.

⁶¹ Taka formułka zaczyna pojawiać się w protokołach posiedzenia rad rodzinnych. Np.: *Akta Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego dotyczące się Opieki nad Nieletnimi dziećmi po Teodorze Ostrowskim pozostałymi*, Sygn. 38, APŁ, k. 3; *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki Nieletnich po Star Grędli Dembińskiej pozostałych Dzieci*, Sygn. 37, APŁ, k. 3.

był sędzią pokoju⁶². Wartość majątku pupila decydowała o tym, kto miał przewodniczyć radzie familijnej. W sprawach opieki, w której majątek był niższy od ustawowo przewidzianego progu, rada familijna odbywała się pod prezydencją burmistrza lub prezydenta w mieście, względnie wójta na wsi⁶³. W 1826 r. urządzono opieki nad uboższymi w Mieście Warszawie i na Pradze w następujący sposób: *Obowiązki dozorowania opiek uboższych, prawem Seymowem z dnia 13 Czerwca 1825 r. w ogólności na Prezydentów włożone, wykonywane będą w mieście Stołecznem Warszawie w zastępstwie Prezydenta, przez Komisarzy Cyrkułowych i Burmistrza miasta Pragi*. Kolejny przepis polecał im: *zwoływać Rady familijne, onymże przewodniczyć, spisywać inwentarze i inne załatwiać opiekuńcze czynności*⁶⁴. W przypadku przejścia nadzoru nad opieką przez sędziego pokoju, do akt opiekuńczych załączano wypisy wierzytelne protokołów rad familijnych odbytych np. pod prezydencją burmistrza⁶⁵. W praktyce pojawiały się problemy z wyborem właściwego organu. Dodatkowo, gdy organ właściwy został wybrany, mogły pojawić się okoliczności wyłączające go od danej sprawy. Np. suplikant w swoim wniosku argumentował, że rady odbywające się pod przewodnictwem burmistrza, w jego odczuciu podejmowały decyzje szkodliwe dla pupili⁶⁶. Biorąc pod uwagę wartość majątku nieprzekraczającą 10 000 złotych polskich, właściwym do zwołania rady był w tym wypadku burmistrz. Ów wcześniej złożony z opieki, umiejętnie wykorzystał śmierć matki pupili jako zdarzenie mogące wpłynąć na zmianę tej wartości⁶⁷. Rada familijna odbyta w kwietniu 1833 r. pod powagą sądu pokoju podała w wątpliwość bezstronność burmistrza Grzegorzewa, stwierdzając: *Zważywszy daley, że burmistrz Miasta Grzegorzewa posiada Dom Nieletnich Nuszkiewiczów iest w tym przedmiocie interesowany*⁶⁸.

4.2 Rada familijna powinna być zwoływana przez sędziego pokoju właściwego ze względu na miejsce zamieszkania nieletnich, a nie ze względu na

⁶² Art. 386 KCKP.

⁶³ Art. 373 KCKP.

⁶⁴ Art. 1–2, *Dozorowanie spadków i urządzanie opiek osób uboższych w mieście Warszawie i na Pradze poruczone Komissarzom Cyrkułowskiem i Burmistrzowi miasta Pragi*, z 5 sierpnia 1826 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, nr 11, s. 343–345.

⁶⁵ Przykładowy wypis protokołu posiedzenia odbytego w październiku 1852 r. (*Akta Sądu Pokoju w Łęczycy dotyczące się nieletnich Hartfil, Sąd Pokoju Powiatu Łęczyckiego*, Sygn. 45, k. 1–3).

⁶⁶ Chodziło między innymi o złożenie go z opieki i o osobę nowego opiekuna. Ów opiekun ponoć przyjaźnił się z burmistrzem, co więcej oddał nieruchomy majątek w posiadanie burmistrzowi.

⁶⁷ *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki po Melchiorze i Apoloni Nużkiewiczów Małżonków w Grzegorzewie*, Sygn. 32, SPPL, APŁ, k. 1–14.

⁶⁸ *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki po Melchiorze i Apoloni Nużkiewiczów Małżonków w Grzegorzewie*, Sygn. 32, SPPL, APŁ, k. 8.

miejsce położenia nieruchomości czy też zamieszkania opiekuna głównego⁶⁹. W przypadku opieki, w której prawo do zwołania rad rodzinnych przysługiwało innemu organowi, jego właściwość ustalana była na tych samych zasadach.

5

Nie było ani w KN, ani w KCKP przepisu zakazującego opiekunom uczestniczenia w radzie rodzinnej w charakterze członka. Jednak w praktyce opiekun nigdy jako członek rady rodzinnej nie uczestniczył, choć opiekunowie brali udział w jej posiedzeniach, czy to jako inicjatorzy podejmowanych przez nią uchwał, czy też zdając rachunki z opieki⁷⁰. Mogli również w niej głosować. Natomiast zgodnie z art. 426 KN, a później z 397 KCKP opiekun nie mógł domagać się złożenia opiekuna przydanego ani głosować w radzie rodzinnej na ten cel zwołanej⁷¹. Art. 423 KN zabraniał opiekunowi głosować na opiekuna przydanego. Powtórzono tę zasadę w art. 394 KCKP. Opiekunowie nie zawsze przybywali osobiście⁷². Udział opiekuna w posiedzeniu rady nie zawsze był konieczny. Jednak wzywano ich na posiedzenie rady rodzinnej, a obecność tę zaznaczano w protokole osobno, po zapisaniu komparycji członków (np. w protokole z posiedzenia rady rodzinnej z 1819 r. wymieniono członków, a następnie pojawia się wzmianka o obecności opiekunów: *Oprócz tego Stawili się, W. Franciszek Zabokrzycki Sędzia w Wsi Anuszewie w Powiecie Konińskim Jako Opiekun Nieletniej, Tudzież W. Teodor Zabokrzecki Radca z Powiatu Łęczyckiego w Wsi Łęcku Powiecie Gostyńskim Zamieszkały Opiekun Nieletniej, Na koniec W. Wojciech Zabokrzycki w Wsi Umieniu Powiecie Łęczycki zamieszkały, iako Podopieczny teyże Nieletniej, Wszyscy zaś przez Uchwałę Rady Rodzinnej w dniu 24 Czerwca 1816⁶⁰ r^u na Gronie Wsi Ostrowa odbytey, Obrani y postanowieni*⁷³. Zdarzały się jednak sytuacje, że umieszczano ich jako członków rady rodzinnej⁷⁴, np. w czerwcu 1817 r. na posiedzeniu rady rodzinnej wśród 7 członków wskazano 2 opiekunów, zapisując poniżej uwagę: *w składzie takowym iak*

⁶⁹ D. Skurzalski, *Jurisprudence Cywilna systematycznie ułożona*, Warszawa 1895, s. 23.

⁷⁰ Patrz: *Akta Opiekuńcze nieletnich po niegdy Janie Żurawskim z Dąbia*, Sygn. 17, APŁ, k. 10–11.

⁷¹ Art. 426. KN., art. 397 KCKP, patrz: A. Okolski, s. 178.

⁷² *Stawił się także w Imieniu W Zygmunta Jaraczewskiego Ojca i Głównego Opiekona Nieletnich Antoni Jaraczewski brat Ojca a Strzy nieletnich w zastępstwie, iego, listem, Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej ...*, k. 14.

⁷³ *Akta opiekuńcze nieletniej Julianny Zabokrzyckiej*, Sygn. 7, SPPL, APŁ, k. 6; *Akta Sądu Pokoju Okręgu Łęczyńskiego dotyczące się ustanowienia Opiekuna nad nieletnimi po Krzysztofie Deyter pozostalemi*, SPPL, APŁ, Sygn. 46, k. 14–15; *Akta opiekuńcze Nieletnich po niegdy ś. P. Benjaminie Gottlieb Heringu*, Sygn. 4, SPPL, APŁ, s. 56.

⁷⁴ *Akta dotyczące się zwołania Rady Rodzinnej nieletniego Izydora Słuckiego...*, s. 56.

wyżej wyszczególnione zostało⁷⁵. W protokole posiedzenia rady z 1824 r. wśród członków ujęto opiekuna głównego, jak również opiekuna przydanego, członków jednak było 7, toteż wymóg formalny był spełniony⁷⁶. W 1824 r. ujęto opiekuna wśród członków, jednak posiedzenie z innych względów odroczone.

O nieprzynależeniu opiekunów do składu rady familijnej świadczą sformułowania pojawiające się w dokumentach opiekuńczych: *Członki Rady Familijnej zobowiązały tak Opiekunów iako y Podopiekuna aby*⁷⁷; *Rada familijna jednogłośnie wspólnie z Opiekunami Nieoletnich Giżowskich Deklaruie*⁷⁸; *Na tym Rada posiedzenie swe dzisiejsze kończy, którego Protokół głośno odczytany przez Członki Wezwane, Opiekunów, y Nas Sędziego Prezydującego wraz z Pisarzem podpisanym Został*⁷⁹.

Zdarzyć się mogło, że opiekun został wybrany z grona członków rady. Wiadomo, że po wyborze przestawał być członkiem, jednak wszystkie decyzje podjęte przed wyborem podejmował wspólnie z innymi jako jej członek⁸⁰. O niemożności łączenia funkcji członka rady ze sprawowaniem opieki, świadczą zachodzące w praktyce przybieranie nowych członków na miejsce krewnych, których powołano na opiekunów. W 1830 r. rada familijna po wybraniu na opiekuna jednego ze swych członków, przybrała na jego miejsce nowego *dla skompletowania Członków do liczby prawem przepisanej*⁸¹. Podobnie w 1834 r. we wniosku o zwołanie rady familijnej, suplikant podał członków, z czego przy dwóch zaznaczył, iż podaje ich w miejsce opiekuna głównego i opiekuna przydanego⁸².

⁷⁵ *Ibidem*, s. 69–70.

⁷⁶ *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś. P. Ontonem Szamowskim...*, s. 155.

⁷⁷ *Akta opiekuńcze nieletniey Julianny Zabokrzyckiey*, Sygn. 7, SPPL, APŁ, k. 3.

⁷⁸ *Akta Opiekuńcze nieletnich Giżowskich*, Sygn. 11, SPPL, APŁ, k. 11.

⁷⁹ *Akta Opiekuńcze Nieletnich Wężyków Sp. J. W. Adama Wężyka Sukcessorów*, Sygn. 9, SPPL, APŁ, k. 16.

⁸⁰ Np. opiekun wybrany z grona członków rady familijnej podpisał się pod protokołem sporządzonym z jej posiedzenia, jako członek i opiekun (*Akta opiekuńcze nieletniey Julianny Zabokrzyckiey*, Sygn. 7, SPPL, APŁ, k. 3).

⁸¹ *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Uregulowania Opieki Nieletnich Trzebuchowskich po zmarłym Jozefie Trzebuchowskim Dziedzicu Dóbr Barłog pozostałych*, Sygn. 26, SPPL, APŁ, k. 10; *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś. P. Ontonem Szamowskim*, s. 155.

⁸² *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Uregulowania Opieki Nieletnich Trzebuchowskich po zmarłym Jozefie Trzebuchowskim Dziedzicu Dóbr Barłog pozostałych*, Sygn. 26, SPPL, APŁ, k. 13.

6

6.1. Zgromadzenie wymaganej liczby członków było dość trudne do osiągnięcia, pomijając opieki, w których zarządzany majątek był rozmiarów znaczniejszych. Sędzia po przychylnym rozpatrzeniu wniosku o zwołanie rady rodzinnej, zarządzał przeprowadzenie kurendy. Czynności związane z zawiadomieniem członków o terminie i miejscu posiedzenia rady rodzinnej powierzane były co do zasady pisarzowi sądu pokoju (przygotowywał kurendę)⁸³ i woźnemu, który zawiadamiał członków⁸⁴. Informowany potwierdzał otrzymanie zawiadomienia, podpisując się przy swoim nazwisku na dokumencie w tym celu sporządzonym. Poza tym sędzia zwołując radę rodzinną pouczał o karze⁸⁵ grożącej za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na terminie. Np. w 1826 r. sąd wzywał członków: *aby w terminie powyższym w miejscu posiedzeń Sądu tutejszego się stawili sami lub przez umocowanych, a to pod Zagrożeniem Kary złotych 50 stosownie do prawa Kodexu Cyw: Królestwa Polskiego*⁸⁶.

Karę za niestawiennictwo wymierzał prezydujący w radzie, bez możliwości odwołania się od jego decyzji⁸⁷. W 1826 r. sąd wzywając członków na posiedzenie rady rodzinnej pouczył ich nie tylko o karze, jaka im za nieobecność na terminie grozi, ale również oświadczył, iż zostaną obciążeni kosztami, które z ich niestawiennictwa wynikną⁸⁸.

6.2. Ustawodawca dawał możliwość sądowi, by w razie nieprzybycia wezwanego członka na termin z ważnej przyczyny, przedłużył lub odroczył posiedze-

⁸³ Np.: *Akta Opiekuńcze Nieletnich Skoniecznych, Sąd Pokoju Powiatu, Łęczyckiego*, Sygn. 13, APŁ, s. 2; *Akta Opiekuńcze nieletnich Giżowskich*, Sygn. 11, APŁ, k. 3; *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego dotyczące się Opieki Nieletnich po niegdy Ignacem Duninie*, Sygn. 28, APŁ, k. 13.

⁸⁴ Np.: *Akta Opiekuńcze nieletnich Willów po s. P. Gottfrydzie Will z Dąbia*, Sygn. 15, APŁ, s. 2; *Akta Opiekuńcze nieletnich po niegdy Janie Żurawskim z Dąbia*, Sygn. 17, APŁ, s. 3; *Akta Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego, dotyczące się Ustanowienia Opieki Nieletnich Grabowskich po zmarłej Maryannie ze Stępowskich pozostałych dzieci*, Sygn. 27, APŁ, k. 2.

⁸⁵ Zgodnie z Art. 413 KN kara ta miała być wymierzana w wysokości do pięćdziesięciu franków. Od postanowienia tego apelacja nie przysługiwała. Zgodnie z art. 383 KCKP kara wynosiła 50 złotych polskich. Dla członków rady rodzinnej, której przewodniczył prezydent, burmistrz bądź wójt, kara ta nie mogła przewyższać dwóch złotych polskich.

⁸⁶ *Akta nieletnich po s. P. Annie Secundo voto Jaraczewskiej*, k. 11, podobnie: *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś.p. Antoniem Szamowskim*, s. 15, Sygn. 4, s. 13–14; *Akta Pupilarne Nieletnich Felicjana i Melchiora Piaseckich po niegdy ś.p. Józefie Piaseckim pozostałych Sukcesorów dotyczące się*, Sygn. 8, SPPL, APŁ, k. 4; *Akta Opiekuńcze i... nieletnich Dussów*, Sygn. 6, SPPL, APŁ, k. 17.

⁸⁷ A. Okolski, *op. cit.*, s. 176.

⁸⁸ *Akta Opiekuńcze Nad Nieletniemi po ś.p. Janie Will*, Sygn. 22, SPPL, APŁ, s. 5.

nie⁸⁹, albo też wyznaczył w miejsce nieobecnego inną osobę⁹⁰. Inną możliwością było obarczenie kosztami zapozwu osób, które uchybiły terminowi. Tak np. postąpił sąd w 1823 r.: *Gdy z mocy Zapozwu w dniu 29. Sierpnia r. b. pod N^{ro} 254. przez Woźnego Jozefa Sniegockiego prawnie doręczonego, nikt więcej się nie zgłosił, z powodu którego w dniu dzisiejszem nic przedsięwziętem bydz niemo-gło – Sąd na koszt niestawiających nowy Termin wyznaczyć był zmuszony*⁹¹.

Mimo tych wszystkich zabiegów często trudno było zmobilizować najbliższych krewnych do uczestniczenia w posiedzeniu rady. Przyczyny były rozmaite. Często chodziło o niepopularność spraw mających być przedmiotem uchwał rady. Np. wydanie pupilki za męż, czy też usamowolnienie pupila.

7

W praktyce skład rady nie miał stałego charakteru. Dla potrzeb poszczególnych uchwał mógł on być uzupełniany. Nowi członkowie pojawiali się w radzie, nie tylko aby skompletować jej skład, ale czasem z przyczyn od opieki niezależnych (np. gdy siostra pupila wyszła za męż, jej mąż miał zgodnie z art. 408 K.N. prawo do uczestniczenia w radzie familijnej). Nie podlega jednak wątpliwości, że pilnowano tego, aby skład odpowiadał wymogom formalnym. Znamienne jest, iż często w radzie familijnej jako przyjaciele rodziców, sąsiedzi, pojawiali się urzędnicy sądowi.

⁸⁹ *Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś.p. Antoniem Szamowskim ...*, s. 22.

⁹⁰ A. Okolski, *op. cit.*, s. 177.

⁹¹ *Akta Opiekuńcze nad nieletnią Krystyną Wizer, k. 14, podobnie: Akta opiekuńcze dotyczące się opieki nad pozostałymi małoletnimi po niegdy ś. P. Antoniem Szamowskim ...*, s. 19–20.

DOROTA MALEC
(Kraków)

Szkic z dziejów adwokatury galicyjskiej na przełomie XIX i XX wieku

Eine Skizze zur Geschichte galizischer Rechtsanwaltschaft zur Wende
des 19. und 20. Jahrhunderts

An essay from the history of the Bar in Galicia in the late 19th and early
20th centuries

1. Wprowadzenie. 2. Ordynacja adwokacka z 1849 r. 3. Na fali reform – ordynacja adwokacka z 1868 r. 4. Adwokaci galicyjscy przełomu XIX i XX w.

1. Einführung. 2. Rechtsanwaltsordnung von 1849. 3. Die Reformzeit – die Rechtsanwaltsordnung von 1868. 4. Galizische Rechtsanwälte zur Wende des 19. und 20. Jahrhunderts

1. Introduction. 2. The Bar Law of 1849. 3. On the wave of reforms – the Bar Law of 1868. 4. Galicia lawyers in the late 19th/early 20th century.

1

W dziejach galicyjskiej adwokatury przełom XIX i XX stulecia stanowił okres szybkiego rozwoju. Był on możliwy dzięki przekształceniom ustrojowym monarchii Habsburgów w duchu konstytucjonalizmu, sprzyjającym warunkom społeczno-politycznym w cieszącej się autonomią Galicji, dobrym podstawom prawnym postaci w ordynacji adwokackiej z 1868 r., a także innym czynnikiem, w tym rozwojowi nauki prawa na obu galicyjskich uniwersytetach w Krakowie i Lwowie, a także rosnącej kulturze prawnej społeczeństwa. Stosunkowo nie-liczna jeszcze w latach 60. grupa galicyjskich adwokatów gwałtownie powiększyła się na przełomie XIX i XX stulecia, a silna tendencja wzrostowa utrzymała się do wybuchu pierwszej wojny światowej¹. O rosnącym prestiżu adwokatury świadczyły – oprócz oczywistych oznak zewnętrznych – także krążące w ówczesnej Austrii powiedzenia, m.in. *der Jurist, der nichts kann, geht er zur*

¹ I. Homola, *Kwiat społeczeństwa*, Kraków–Wrocław 1984, s. 271.

*Post oder Eisenbahn, ist er doch gut geraten, so geht er zum Advokaten*². Charakterystyczne dla Galicji doby autonomicznej stało się, że niejako naturalną koleją rzeczy, z grona adwokatów rekrutowała się duża grupa wysokich urzędników administracji krajowej i centralnej, posłów Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Rady Państwa.

W XIX stuleciu palestra w monarchii Habsburgów, w tym na polskich ziemiach zabranych, przebyła długą drogę³. Pierwsze podstawy prawne wyodrębnienia tej prawniczej grupy zawodowej pojawiły się u schyłku XVIII w., gdy w 1781 r. wydana została ustawa sądowa Józefa II⁴, wprowadzająca wobec kandydatów na adwokatów wymóg ukończenia studiów prawniczych, doktoratu w zakresie prawa, trzyletniej praktyki w kancelarii adwokackiej oraz złożenia trudnego egzaminu przed sądem apelacyjnym⁵. Liberalizacja dotychczasowych zasad, w tym w zakresie mianowania adwokatów⁶, przyniosła zwiększenie ich liczby. Z początkiem stulecia pojawiły się jednak nowe, restrykcyjne reguły wprowadzające system zamkniętej adwokatury (*numerus clausus*). Dekretem cesarskim z 12 kwietnia 1802 r. wprowadzono wymóg uzyskania zgody cesarza na zdawanie egzaminu adwokackiego. Jako uzasadnienie podawano potrzebę ograniczenia nadmiernej liczby adwokatów, jednak sami zainteresowani widzieli w tym niechęć do adwokatury wśród najwyższych sfer politycznych, traktujących adwokatów jako przeszkodę w tłumieniu wolności⁷. W 1826 r. doszło do kolejnych zmian. Wprowadzono system *numerus clausus*, dla niektórych krajów koronnych i większych miast ustalono nieco większą liczbę ad-

² I. Homola, *op. cit.*, s. 30; w wolnym tłumaczeniu autorki monografii: *jurysta od siedmiu boleści na kolei czy na poczcie się zmieści, prawnik zasię z woli Bożej adwokatem zostać może*.

³ O historii adwokatury w Austrii m.in. E. Kübl, *Geschichte der österreichischen Advokatur*, „Schriftenreihe des Österreichischen Rechtsanwaltskammertages”, Bd. 3, Wien 1981; E. Jahoda, *Geschichte der österreichischen Advokatur 1918–1973*, tamże, Bd. 1, Wien 1978.

⁴ Patent cesarski z dnia 1 maja 1781 r., *Allgemeine Gerichtsordnung*, por. także I. Głowackij, *Z historii Izby Adwokackiej we Lwowie*, „Palestra” 2006, nr 11/12.

⁵ Zgodnie z §§ 410–412 kandydat na adwokata obowiązany był zgłosić się do sądu wyższego tego kraju koronnego, w którym chciał praktykować i oprócz dyplomu na stopień doktora przedstawić miał świadectwo od praktykującego adwokata, że praktykował u niego „w rzeczach prawnych” przez 3 lata, dając dowody swej pilności zdatności i uczciwości; egzamin adwokacki obejmował także ustalenie obyczajności i uczciwości kandydata, *Vollständige Sammlung aller seit dem glorreichsten Regierungsantritt Joseph des Zweyten für die k. k. Erbländer ergangenen höchsten Verordnungen und Gesetze durch privat Fleiß gesammelt in chronologische Ordnung gebracht. 1. Theil - Verordnungen und Gesetze von den Jahren 1780 und 1781 (1788)* 71, Wien; M. Koczyński, *Sprawozdanie Izby Adwokatów Krakowskich o reformie adwokatury*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym”, Kraków 1868, s. 4 [odbitka].

⁶ Prawo mianowania adwokatów przez *Oberste Justizstelle* zlikwidowane zostało patentem z dnia 5 kwietnia 1781 r., *op. cit.*

⁷ M. Koczyński, *op. cit.*, s. 5.

wokatów, których mianować miał (wydając zgodę na wykonywanie zawodu) minister sprawiedliwości.

2

Zmiany tego wysoce niekorzystnego systemu nastąpiły dopiero w 1849 r., choć już rok wcześniej po raz pierwszy podniesiono kwestię wyzwolenia adwokatury spod urzędniczych mianowań. W wyrażanych podczas prac nad nową ordynacją opiniach, m.in. przez ówczesny austriacki Sąd Najwyższy (Oberste Gerichtshof), przeważała wola uwolnienia adwokatury⁸. Minister sprawiedliwości Anton von Schmerling, rozważając potrzebę zwiększenia liczby adwokatów, zauważył, że pod uwagę należy brać nie tylko konieczność zapewnienia adwokatom środków do życia, ale także potrzeby społeczeństwa⁹.

Na gruntowne zmiany – wobec nawrotu praktyk centralistycznych i neoabsolutyzmu – było jednak za wcześnie. Pomimo to 16 sierpnia 1849 r. wydana została nowa, prowizoryczna ordynacja adwokacka, która wprowadziła po raz pierwszy ograniczony zarówno co do form organizacyjnych i zakresu działania samorząd adwokacki¹⁰. Podstawową ideą ordynacji było jednak utrzymanie nadal ścisłej kontroli państwa nad adwokaturą. Adwokatów mianował minister sprawiedliwości. W określaniu ich liczby miał on pełną swobodę i nie był związany wyrażanymi w tym zakresie uwagami sądów apelacyjnych oraz izb adwokackich (§ 1). Od kandydatów do zawodu wymagano pełnej zdolności do czynności prawnych, przedstawienia świadectwa moralności i politycznej poprawności (od 1851 r.), ukończenia studiów i doktoratu prawa na jednym z austriackich uniwersytetów oraz 5-letniej praktyki, z której 2 lata można było odbyć jeszcze przed doktorem, po ukończeniu studiów. Za równoważną traktowano praktykę w Prokuraturii Skarbu (*Finanzprokurator*). W okresie przejściowym wprowadzania ordynacji w życie do egzaminu adwokackiego mogli zostać dopuszczeni także nieposiadający doktoratu sędziowie z 5-letnią praktyką na określonych stanowiskach (*Einzelrichter, Collegial-Gerichtsräthe des Richteramt*). Patent o egzaminach adwokackich z 1850 r. zmniejszył do czterech lata aplikacji. Egzamin miał się składać z dwóch części – pisemnej i ustnej, podczas których kandydat musiał się wykazać wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego i cywilnego, a także umiejętnością sporządzania pism procesowych. Komisji egzaminacyjnej prze-

⁸ Spośród sądów wyższych tylko sąd apelacyjny w Tyrolu nie opowiedział się za zmianą systemu mianowań, M. Koczyński, *op. cit.*, s. 5.

⁹ H. Siegrist, *Advokat, Bürger, Staat. Socialgeschichte der Rechtsanwälte in Deutschland, Italien und der Schweiz (18–20 Jh.)*, Frankfurt a/Main 1996, s. 93.

¹⁰ *Kaiserliche Verordnung vom 16 August 1849: Provisorische Advokatenordnung*, Reichsgesetzblatt 1849, nr 364.

wodniczył z urzędu sędzieja sądu apelacyjnego, dwóch sędziów, powoływanych przez prezydium sądu apelacyjnego i dwóch adwokatów, wskazywanych przez izby adwokackie (§ 14, od 1854 r. tylko jeden adwokat).

Wymogi kwalifikacyjne określone zostały na wyższym poziomie niż w stosunku do sędziów, od których wówczas nie wymagano doktoratu. Adwokat uzyskiwał z chwilą nominacji przez ministra sprawiedliwości prawo wykonywania zawodu i zastępowania stron w sprawach cywilnych na terenie okręgu sądu apelacyjnego (wyższego), w którym znajdowało się jego miejsce zamieszkania (§ 9). Zasady zastępstwa w sprawach karnych uregulowane zostały osobnym aktem.

Mimo wielu ograniczeń i ramowego charakteru (zaledwie 21 paragrafów) ordynacja z 1849 r. wprowadziła istotne, korzystne zmiany w położeniu austriackich, w tym galicyjskich adwokatów. Najistotniejszą z nich było stworzenie samorządu w postaci izb adwokackich. Odległą jeszcze zapowiedź ich powołania można odnaleźć w aktach wydawanych przez Józefa II¹¹, jednak wprowadziła je dopiero prowizoryczna ordynacja z 1849 r. Izby – w okręgach sądów krajowych – tworzyć mieli wszyscy adwokaci, którzy na ich terenie mieli miejsce zamieszkania (§ 2). Kompetencje izb, enumeratywnie wyliczone w ordynacji, były jednak bardzo skromne i ograniczały się do udziału w egzaminach adwokackich (wskazywanie przez izbę adwokatów), przedkładania ministerstwu sprawiedliwości propozycji w sprawie ustalenia liczby adwokatów na terenie izby, formułowania opinii w sprawie zmian przepisów. Najpoważniejszym uprawnieniem było czuwanie nad przestrzeganiem honoru i godności stanu adwokackiego, jednak bez pełnej samodzielności w zakresie wykonywania sądownictwa dyscyplinarnego (§ 4 f, § 20).

Na marginesie rozważań o zasadach ustrojowych warto zwrócić uwagę także na zakres dopuszczalnych w świetle austriackiego prawa czynności adwokackich. Do 1849 r. prawo wykonywania zawodu ograniczone było do kręgu sądu apelacyjnego. Adwokaci nie mogli występować przed sądami górnymi (*Bergerichte*), handlowymi (*Merkantilgerichte*), wekslowymi (*Wechselgerichte*), wojskowymi (*Militärgerichte*) jako specjalnymi. Adwokaci nie mieli prawa zastępowania stron w postępowaniu przed władzami administracyjnymi, ograniczona była także rola jako obrońcy w ówczesnym inkwizycyjnym postępowaniu karnym. Poza zastępstwem stron adwokaci uczestniczyć mogli w wydawaniu wyroków w sądach patrymonialnych, skomplikowanym postępowaniu opiekuńczym, jako tłumacze sądowi¹². Ich główna aktywność koncentrowała

¹¹ W dekrete z 10 marca 1788 r. mowa jest o *gremiach*, tworzonych przez adwokatów, A. Fischer, *Das österreichische Doktorat der Rechtswissenschaften und die Rechtsanwaltschaft*, Innsbruck 1974, s. 89.

¹² Ch. Neschwara, materiały do wykładu z historii prawa, www.univie.ac.at/christian.neschwara.

się w związku z tym w postępowaniu cywilnym, w którym – do zmian w II połowie stulecia – dominowała zasada pisemności i przymus adwokacki do wnoszenia pism procesowych.

Wkrótce po wydaniu prowizorycznej ordynacji adwokackiej doszło do kolejnych zmian w austriackim prawie, które korzystnie wpłynęły na rozwój adwokatury, m.in. w zakresie postępowania w sprawie karania przestępstw prasowych, wprowadzające do postępowania na szerszą skalę zasady jawności i ustności¹³; reforma studiów prawniczych, dokonana w 1850 r.¹⁴ i ważne zmiany w procesie karnym, dokonane w styczniu 1850 r., które wprowadziły zasadę jawności, ustności oraz postępowanie przed sądami przysięgłych, dopuszczając adwokatów do wielu niedostępnych lub wręcz zabronionych dla nich do tej pory czynności.

Pierwsze izby na terenie Galicji zaczęły powstawać dopiero kilka lat po wejściu w życie ordynacji z 1849 r. Brak dostępnych i zachowanych materiałów archiwalnych utrudnia ustalenie dokładnego momentu ich utworzenia. Dwie najważniejsze, lwowska i krakowska powstały w podobnym czasie¹⁵, a w dniu 10 maja 1862 r. uchwalony został statut oraz regulamin Izby Adwokatów w Krakowie¹⁶. Jeszcze w XIX w. siedzibą izby lwowskiej stała się kamienica przy ulicy Kraszewskiego 17 (obecnie ul. Kruszelnicka)¹⁷. W 1849 r. na terenie Lwowa pracowało 41 adwokatów, w tym 2 narodowości ukraińskiej¹⁸. W 1855 r. było ich zaledwie 20, a w Stanisławowie – 8¹⁹. W Krakowie pod koniec obowiązywania tymczasowej ordynacji było ok. 50 adwokatów i kandydatów adwokackich.

3

Reformy w pożądanym przez adwokatów kierunku załamały się w połowie lat 50. XIX stulecia. Do planów szerzej zakrojonych zmian powrócono w 1862 r., gdy do wiedeńskiego parlamentu wpłynął wniosek o przygotowanie projektu ustawy w sprawie powoływania na urząd sędziego, notariusza i adwo-

¹³ Reichsgestzblatt 1849, nr 164

¹⁴ Reichsgestzblatt 1850, nr 327.

¹⁵ A. Redzik uważa za pierwszą Izbę Adwokatów we Lwowie, A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007, s. 35.

¹⁶ J. Schönborn, *Kilka słów o nowej ordynacji adwokackiej*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1868, z. IV, s. 597.

¹⁷ A. Redzik, *Z dziejów adwokatury lwowskiej*, „Palestra” 2006, nr 9–10.

¹⁸ M. Petryw, *Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce (cz. 1)*, „Palestra” 2008, nr 11–12.

¹⁹ A. Redzik, *op. cit.*

kata²⁰. Prace, toczące się przez kolejne lata, nabrały większego tempa dopiero w 1867 r. i przyniosły ostatecznie uchwalenie w dniu 6 lipca 1868 r. nowej ordynacji adwokackiej. Na ziemiach polskich odegrała ona szczególną rolę i obowiązywała także po odzyskaniu niepodległości na ziemiach województw południowych aż do 1932 r., gdy weszło w życie ogólnopolskie prawo o adwokaturze²¹.

W toku prac nad nowym ustrojem adwokatury, toczących się od 1867 r. równoległe do działań reformujących zasady postępowania cywilnego, swoje opinie i uwagi przedstawiały istniejące w monarchii sądy wyższe krajowe oraz izby adwokackie. Kwestionariusz postawionych przez ministerstwo sprawiedliwości pytań obejmował następujące problemy: czy po reformie procesu cywilnego pozostać ma system adwokatury koncesjonowanej, czy wolnej, a w razie uwolnienia palestry, jak należy zagwarantować *zacność* adwokatów; jak zorganizować kształcenie aplikantów i czy umożliwić przechodzenie do adwokatury sędziów (i odwrotnie); czy adwokatura ma być jednolita, czy też wprowadzając podział czynności adwokackich wyróżniać adwokatów i prokuratorów, zajmujących się na wzór francuski samym tylko instruowaniem procesów; jak określić zasady zastępstwa (terytorialnie czy według toku instancji); jak zapewnić przestrzeganie dyscypliny wśród adwokatów.

Znamy obszernie stanowisko Izby Adwokatów w Krakowie w tej sprawie, zajęte podczas posiedzeń w dniach 7 października i 4 listopada 1867 r. opublikowane drukiem rok później²². Krakowska izba opowiedziała się za zniesieniem systemu koncesyjnego, jednak dopiero po zmianie procedury cywilnej, obawiając się nagłego wzrostu liczby adwokatów bez zwiększenia liczby spraw cywilnych. Jako negatywny przykład uwolnienia liczebności palestry podano Węgry, gdzie 4214 adwokatów *żyje w rażącej poniewierce*²³. W tym czasie w Galicji jeden adwokat przypadał na blisko 37 tysięcy mieszkańców, co stanowiło najgorszy wynik w austriackiej części monarchii, podczas gdy na Węgrzech jeden adwokat przypadał na zaledwie 560 mieszkańców.

Gwarancją odpowiedniego poziomu moralnego i zawodowego powinien stać się wysoki cenzus wykształcenia oraz nadzór dyscyplinarny oddany w pełni w ręce izb adwokackich²⁴. W zakresie wykształcenia za niezbędny uznano doktorat z zakresu prawa i wymóg znajomości języka krajowego. Proponowany w uchwale Izby skład komisji egzaminacyjnej nie różnił się od przewidzianej ordynacją z 1868 r.

²⁰ S. Pöschl, *Für Ehre und Ansehen. Geschichte der steiermärkischen Rechtsanwaltskammer*, www.rakstm.al/public/gesch.php.

²¹ Por. m.in. M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 2009, s. 32 i n.

²² M. Koczyński, *op. cit.*, s. 7.

²³ *Ibidem*, s. 8.

²⁴ *Ibidem*, s. 10.

Nowością była koncepcja ograniczenia prawa wykonywania zawodu w pierwszych 3 latach po uzyskaniu uprawnień do okręgu sądu jednostkowego I instancji, dopiero później adwokat mógłby się przenieść do miejscowości stanowiącej siedzibę sądu kolegialnego. Prawo wykonywania zawodu ograniczone miało być do terenu kraju koronnego, a przesiedlenia adwokatów możliwe tylko po wykazaniu przed właściwą izbą biegłej znajomości języka krajowego. Z pewnymi zastrzeżeniami dopuszczono możliwość przechodzenia do adwokatury z sądownictwa (pod warunkiem wzajemności i spełnienia wymagań kwalifikacyjnych). Sprzeciwiono się koncepcji dzielenia czynności adwokackich między adwokatów i prokuratorów (*avoué*), jak też forowanemu przez wiedeńskich adwokatów pomysłowi przyznania stołecznej palestrze wyłączności do występowania przed sądami centralnymi²⁵. Dla obrony przed dotkliwą plagą tzw. pokątnego pisarstwa (*Winkelschreiben*) zaproponowano, by we wszystkich sądach (z wyjątkiem sądów pokoju) strona mogła być reprezentowana wyłącznie przez adwokata.

Nowa ordynacja weszła w życie 1 stycznia 1869 r.²⁶ Poza pięcioma przepisami wprowadzającymi liczyła 41 paragrafów w pięciu działach: I. O wymogach do wykonywania adwokatury (§ 1–7); II. O prawach i obowiązkach adwokatów (§ 8–21); III. O izbach adwokatów i wydziałach (§ 22–33); IV. O zgaśnięciu adwokatury (§ 34); V. Przepisy przechodnie (§ 35–41).

W 1871 r. jej przepisy uzupełnione zostały odrębnym statutem dyscyplinarnym, określającym ustrój i zasady działania sądownictwa dyscyplinarnego²⁷. Wśród propozycji zmian ordynacji adwokackiej odnotować należy nieudaną próbę określenia pełnej taryfy stawek za czynności adwokackie oraz krytycznie ocenioną, m.in. w uchwale krakowskie Izby Adwokackiej koncepcję wprowadzenia w 1899 r. dla adwokatów tóg analogicznych do sędziowskich²⁸. Strój urzędowy określony jednak został w 1904 r. jako czarna toga, biret (wkładany przy ogłaszaniu wyroku) oraz jedwabny krawat²⁹.

Samorząd adwokacki stanowiły, podobnie jak pod rządami poprzednio obowiązującej ordynacji izby adwokackie, w skład których wchodziłi adwokaci mający miejsce zamieszkania na terenie dotychczas istniejących izb. Tworzenie

²⁵ *Ibidem*, s. 12–27.

²⁶ Zasady ustawy zostały wielokrotnie omówione w literaturze, w tym ostatnio m.in. A. Redzik, *Zarys...*, s. 31–33, 35T. J. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 11–20.

²⁷ Gesetz, betreffend die Handhabung der Disciplinargewalt über Advocaten und Advokatur-Candidaten vom 1 April 1872, Reichsgesetzblatt 1872, nr 16, wg tekstu ogłoszonego www.alex.onb.ac.at.

²⁸ I. Homola, *op. cit.*, s. 294–295.

²⁹ Verordnung des Justizministeriums vom 17 Juni 1904, womit den Advokaten, Advokaturskandidaten und Verteidigern das Tragen eines Amtskleides gestattet wird, Reichsgesetzblatt 1904, nr 59, wg tekstu ogłoszonego www.alex.onb.ac.at.

nowych na wnioski już istniejących izb należało do kompetencji ministra sprawiedliwości (§ 22). Izby wykonywały zadania bezpośrednio, poprzez zgromadzenia ogólne lub poprzez wyłaniany z ich składu Wydział, do którego wchodziłi wybierani na trzyletnie kadencje prezydent, wiceprezydent oraz członkowie (§ 25). Do zadań wydziału należało m.in. prowadzenie list adwokatów izby, aplikantów, nadzorowanie ich praktyki.

Ustawa z 1868 r. zniosła krytykowaną od dawna zasadę mianowania adwokatów przez ministra sprawiedliwości. Od kandydatów do zawodu wymagano przynależności do gminy w krajach przedlitawskich, pełnej zdolności do czynności prawnych, ukończenia studiów i doktoratu na jednym z uniwersytetów w krajach przedlitawskich siedmioletniej praktyki, która mogła rozpocząć się już po zdaniu drugiego z rygorozów, kończących studia oraz egzaminu adwokackiego³⁰. Podobnie jak poprzednio, z wymogu posiadania doktoratu, praktyki i egzaminu zwolniono pewną grupę urzędników sędziowskich (konsyliarzy – radców przy sądach kolejalnych).

Praktyka (aplikacja) wymagała od kandydatów do zawodu czteroletniej praktyki w sądownictwie i trzyletniej w kancelarii adwokackiej (lub Prokuraturii Skarbu). W 1911 r. uściślono zasady odbywania praktyki sądowej poprzez zalecenie, by odbywała się ona częściowo przy sądzie I instancji, częściowo przy sądzie powiatowym. Organy samorządu bardzo rygorystycznie przestrzegały okresu odbywania przez aplikantów pełnej praktyki. Jeden ze znanych krakowskich adwokatów wspominał, że gdy już po zdaniu egzaminu adwokackim otwierał kancelarię, wezwano go do uzupełnienia brakujących 12 dni praktyki w sądzie, co zmuszony był uczynić³¹. Zasady samego egzaminu, składającego się z części pisemnej i ustnej nie uległy większym zmianom w porównaniu z poprzednim stanem prawnym.

Konieczność wieloletniego praktykowania wydłużała drogę do zawodu i opóźniała samodzielność zawodową. Pojawiały się mimo to opinie postulujące przedłużenie czasu trwania aplikacji, a także przeciwstawne im – o konieczności jej skrócenia³². Droga do adwokatury – po zniesieniu wymogu mianowania przez ministra sprawiedliwości – uległa jednak znacznemu ułatwieniu i – zwłaszcza w porównaniu z notariatem – istotnemu przyspieszeniu. Liczba tzw. kandydatów, oczekujących po zdaniu egzaminu niekiedy nawet 20 lat na mianowanie znacznie przekraczała liczbę notariuszy³³.

³⁰ Izba Adwokatów w Krakowie przyjęła uchwałę, by do kancelarii przyjmować kandydatów, którzy zdali już wszystkie rygorozę, J. Schönborn, *op. cit.*, s. 597.

³¹ K. Bąkowski, *Wspomnienia z lat szkolnych i studiów*, rękopis ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, cyt. za: I. Homola, *op. cit.*, s. 277.

³² *Ibidem*, s. 278–279.

³³ D. Malec, *Historia notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 107.

Zgodnie z postulatami środowisk adwokackich prawo wykonywania zawodu rozciągało się na terytorium całego kraju koronnego. Adwokat miał prawo zmiany miejsca zamieszkania, jednak o zamiarze przesiedlenia się musiał zawiadomić z trzymiesięcznym wyprzedzeniem izbę adwokacką, na której terenie wykonywał zawód oraz izbę adwokacką, do której się przeniósł. Wydział izby obowiązany był w takim wypadku dokonać stosownego ogłoszenia w urzędowym dzienniku wiedeńskim i krajowym, a także zawiadomić wyższy sąd krajowy, sąd najwyższy i ministerstwo sprawiedliwości.

Utrata prawa wykonywania zawodu następowała w razie utraty obywatelstwa lub utraty zdolności do czynności prawnych, w razie naruszenia zakazu wykonywania płatnego urzędu państwowego (z wyjątkiem nauczycielskiego), notariatu lub innego zatrudnienia przeszkadzającego w wykonywaniu zawodu adwokata, skazującego wyroku karnego, rezygnacji (§ 34).

Ustawa, po raz pierwszy w dziejach monarchii Habsburgów dawała nieograniczoną możliwość korzystania z pomocy obrońcy. Dla adwokatów oznaczało to znaczną swobodę, bez ryzyka narażania się na kary pieniężne i areszt. Prawo zastępstwa nie zależało od miejsca zamieszkania, przynależności do konkretnej izby adwokackiej, rozciągało się na sądowe i pozasądowe sprawy, w tym przed organami administracji publicznej i sądami prawa publicznego, a także (zwłaszcza od zmian w 1873 r.) w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym. Zniesiono również obowiązek przedkładania sądowi informacji o prowadzonych sprawach, przymusowe zastępstwo, zakaz umawiania się o tzw. pewne wynagrodzenie, umożliwiono po raz pierwszy, bez ryzyka odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, wypowiedanie stronom pełnomocnictwa³⁴. Dalsze ważne zmiany w zakresie czynności nastąpiły po wejściu w życie przepisów nowej procedury cywilnej z 1895 r.

Warto zaznaczyć, że zarówno poprzednia tymczasowa ordynacja adwokacka z 1849 r., jak i notarialna z lat 1850 i 1855 zezwalały na łączenie notariatu z adwokaturą na prowincji w miejscowościach, w których nie było sądu krajowego³⁵. W Galicji ok. 100 adwokatów wykonywało w tym czasie zawód notariusza. Wprawdzie ustawa z 1868 r. zakazywała łączenia adwokatury z notariatem (§ 20), jednak nawet po wejściu w życie nowej ustawy notarialnej z 1871 r. zezwolono na dalsze łączenie obu profesji pod warunkiem, że zainteresowany działać będzie w obrębie dotychczasowej siedziby urzędowej. Możliwość choćby ograniczonego wykonywania obu zawodów budziła niezadowolenie zwłaszcza środowiska notariuszy, akcentującego konieczność przestrzegania ustawowego rozdziału adwokatury od notariatu³⁶.

³⁴ Rozwiązania te przyjęte zostały z dużym zadowoleniem, J. Schönborn, *op. cit.*, s. 598.

³⁵ D. Malec, *op. cit.*, s. 97.

³⁶ M.in. w Krakowie udzielono w 1910 r. jednemu z notariuszy nagany i zwrócono uwagę, by

4

Korzystne zmiany w adwokaturze stanowiły jeden z elementów przemian, dokonujących się monarchii Habsburgów w sferze ustrojowej i prawnej³⁷. Ukształtowanie konstytucyjnego systemu władzy, którego symbolem stała się Konstytucja grudniowa z 1867 r., stworzone już wcześniej podstawy prawne autonomii krajów koronnych, w tym Galicji dawały nowy wizerunek państwa, realizującego w praktyce kolejne elementy doktryny państwa prawnego. Zmieniła się bardzo także sfera prawa pozytywnego, m.in. 1874 r. wprowadzono istotne zmiany do procedury cywilnej, zastąpionej ostatecznie nową w 1895 r.; w 1867 zmieniono organizację sądownictwa, nadając wymiarowi sprawiedliwości charakter organu konstytucyjnego, pojawiły się nowe sądy, w tym prawa publicznego; zmieniono zasady prawa hipotecznego w nowej ustawie o księgach gruntowych z 1871 r. Autonomia Galicji przyniosła wprowadzenie języka polskiego do urzędów i sądownictwa, co otwierało drogę kariery zawodowej coraz liczniejszym kolejnym rocznikom absolwentów wydziałów prawa w Krakowie i we Lwowie. Wszystkie te elementy w połączeniu z pewnym ożywieniem gospodarczym spowodowały znaczny wzrost liczby adwokatów.

W roku wejścia ustawy w życie w Krakowie było ok. 50 kandydatów adwokackich i adwokatów łącznie, w 1880 r. 31 adwokatów i 47 kandydatów adwokackich. W 1891 r. liczba adwokatów wzrosła do 62, w 1900 do 98, a w 1912 do 163, co oznaczało wzrost liczebności tej grupy zawodowej o ponad 300%³⁸. We Lwowie w 1876 r. we Lwowie pracowało 76 adwokatów, w 1889 r. 94, w 1898 już 159³⁹. W Austrii w 1887 r. na łączną liczbę 2208 adwokatów aż 773 wykonywało zawód w okręgu wiedeńskim (1/3015 mieszkańców, w Wiedniu 1/1500 mieszkańców). W Galicji w 1876 r. było łącznie 229 adwokatów, w 1884 r. 300⁴⁰, zaś 1890 r., przy 357 adwokatach jeden przypadał na 16 691 mieszkańców, zaś w 1913 r. już na 5600 mieszkańców. W samym Krakowie w tym czasie jeden adwokat przypadał na 900 mieszkańców, zaś we Lwowie na 600⁴¹. Na przełomie stulecia aż 1/5 galicyjskich adwokatów wykonywała zawód w mieście stołecznym⁴².

„w agencji należącej do adwokatów ograniczał się, a w zastępstwach karnych nie wyręczał adwokatami”, D. Malec, *op. cit.*, s. 99.

³⁷ Szerzej na ten temat zob.: A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914*, Kraków 2001.

³⁸ Dane cyt. za I. Homolę, *op. cit.*, s. 271.

³⁹ N. Mysak, *Adwokaci lwowscy przełomu XIX i XX w.: przynależność narodowa a działalność zawodowa*, „Palestra” 2006, nr 11–12.

⁴⁰ A. Redzik, *Z dziejów...*

⁴¹ I. Homola, *op. cit.*, s. 272.

⁴² N. Mysak, *op. cit.*

W całym okresie autonomii charakterystyczną cechą był stały wzrost liczby adwokatów Żydów. W całej Galicji w 1880 r. było ich 36,4%, w 1900 46,2%, zaś w 1910 r. 58%. Podobnie kształtowała się sytuacja w Krakowie, gdzie w 1880 r. stanowili oni 29% wszystkich wykonujących zawód, w 1910 r. już 52,3%⁴³. Znacznie mniej liczna była grupa ukraińskich adwokatów, z reguły wykonujących zawód na terenie Izby lwowskiej. W 1914 r. na ogólną liczbę 1500 adwokatów w Galicji i na Bukowinie było ich zaledwie 74⁴⁴.

Krakowscy adwokaci mieszkali i prowadzili kancelarie w śródmieściu (aż 30 na 31 wykonujących zawód w 1880 r.), niewątpliwie ułatwiało to sprawne działanie i dostęp do urzędów oraz sądów zlokalizowanych w tej samej dzielnicy⁴⁵. Wśród adwokatów lwowskich szybko wytworzyła się praktyka prowadzenia kancelarii przy ul. Kopernika, nazywanej w związku z tym potocznie „ulicą adwokacką”⁴⁶. W 1912 r. tylko na jej odcinku od Pasażu Mikołasza do skrzyżowania z ul. Ossolińskich (dzisiejsza ul. Stefanyka) mieściło się, często w prywatnych mieszkaniach, blisko 50 kancelarii⁴⁷.

Kancelarie czynne były rano i popołudniu, często także w niedzielę. Wobec krytyki w 1911 r. wprowadzono zakaz otwierania kancelarii w niedzielę. Wyjątkiem wśród miast galicyjskich były Kraków i Lwów, jednak za pracę w niedzielę pracownicy musieli otrzymać wolny dzień⁴⁸.

Często adwokatura nie była jedynym źródłem utrzymania, zaś adwokaci uzyskiwali dodatkowe wynagrodzenie jako syndycy miejscy, w kasach oszczędności, coraz liczniejszych bankach. Dochodowość poszczególnych kancelarii była zróżnicowana, podkreślano jednak, że adwokat zarabia więcej niż dobry lekarz. *Adwokat wezwany do umierającego w nocy liczy sobie honoraria, które nazwać trzeba olbrzymimi w stosunku do honorariów lekarskich, a mimo to nikt nie nazwie go zdziercą, chociaż adwokat ratuje jedynie majątek swemu klientowi, a lekarz życie*, pisał autor artykułu zamieszczonego w „Głosie Lekarzy” w 1908 r.⁴⁹ Z wysokich honorariów słynął m. in. Mikołaj Zyblikiewicz, o którym Stanisław Mieroszewski pisał, że *szalone rachunki pisać umiał*⁵⁰. Po śmierci prezydenta Izby Adwokackiej w Krakowie Mikołaja

⁴³ I. Homola, *op. cit.*, s. 275.

⁴⁴ W 1911 r. podjęto – nieudaną – próbę powołania organizacji ukraińskich adwokatów, por. M. Petriw, *Z dziejów adwokatury ukraińskiej w Polsce (cz. 1)*, „Palestra” 2007, nr 5–6.

⁴⁵ I. Homola, *op. cit.*, s. 275–276.

⁴⁶ N. Mysak, *op. cit.*

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ I. Homola, *op. cit.*, s. 282.

⁴⁹ „Głos Lekarzy” 1908, nr 11, s. 2; cyt. za I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

⁵⁰ S. i S. Mieroszewscy, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, Kraków 1964, s. 230, cyt. za I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

Kańskiego pisano, że *zostawił duży majątek*⁵¹. Wobec szybko zwiększającej się liczby adwokatów, sytuacja ulegała jednak pogorszeniu, zwłaszcza rozpoczynających dopiero karierę zawodową w dużych miastach. Przyniosło to coraz liczniejsze żądania opracowania nowej ustawy. W 1913 r. opracowano nowy projekt, jednak wobec wybuchu I wojny światowej prace nad nim zostały przerwane⁵².

Wśród adwokatów i prezydentów izby lwowskiej znajdowało się wielu wybitnych prawników, polityków m.in. Franciszek Smolka, Florian Ziemiałkowski, Ignacy Szczęsny Czemeryński⁵³, Stefan Tobiasz Aszkenaze, Herman Lieberman, Michał Grek⁵⁴. Znakomitych postaci nie brakowało także w Izbie krakowskiej, począwszy od jej pierwszego prezydenta Adwokata Mikołaja Kańskiego, poprzez Mikołaja Zyblikiewicza, prezydenta Krakowa w latach 1874–1880, wiceprezydenta Walentego Staniszewskiego, Faustyna Jakubowskiego i wielu, wielu innych. Odnotować należy także adwokacką aktywność profesorów w obu galicyjskich ośrodkach akademickich. Szczególnie licznie adwokaci reprezentowani byli w instytucjach samorządowych, począwszy od rad gminnych, poprzez rady wszystkich miast Galicji.

Honorową przynależność do adwokatury powinien uzyskać – za swe zasługi i wystąpienie w sporze między Węgrami a Galicją o Morskie Oko prof. Oswald Balzer, niekiedy mylnie wymieniany wśród zasłużonych postaci ówczesnej palestry, której jednak członkiem nie był. Ale to on w 1902 r., przed sądem rozjemczym w Grazu na zlecenie Wydziału Krajowego, wygłosił w obronie polskich praw w ciągu pięciu ciągnących się przez 4 dni posiedzeń, piękną, ale przede wszystkim skuteczną mowę⁵⁵.

Niezależnie od aktywności w organach samorządu, adwokaci galicyjski odczuwali potrzebę stworzenia własnego stowarzyszenia. Stał się nim powstały we Lwowie w 1911 r. Związek Adwokatów Polskich. Jego pierwszym prezesem został Włodzimierz Mochnacki, a od 1912 r. Antonii Dziędzielewicz⁵⁶. W 1913 r. we Lwowie Związek Adwokatów Polskich rozpoczął wydawanie wielce zasłużonego „Czasopisma Adwokatów Polskich”. W 1914 r., krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej, we Lwowie odbył się –

⁵¹ „Kalendarz Józefa Czecha” 1874, s. 101; cyt. za: I. Homola, *op. cit.*, s. 286.

⁵² I. Homola, *op. cit.*, s. 285.

⁵³ O jego zasługach dla czasopiśmiennictwa prawniczego m.in. S. Milewski, *Adwokat Czemeryński i jego „Prawnik”, „Palestra”* 2004, nr 11–12.

⁵⁴ W latach 1909–1914 pełnił funkcję wiceprezydenta miasta, od 1914 posła do autonomicznego Sejmu Krajowego, A. Redzik, *Z dziejów...*, „Palestra” 2008, nr 11–12.

⁵⁵ Por. m.in. O. Balzer, *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Grazu*. Lwów 1906.

⁵⁶ W. Mochnacki był prezesem Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, wiceprezydentem Izby lwowskiej, obrońcą Lwowa w latach 1918–1919; *ibidem*.

z inicjatywy Związku I Zjazd Adwokatów Polskich. Poruszono na nim najistotniejsze, palące problemy adwokatury polskiej we wszystkich zaborach, w tym zwłaszcza kwestie związane z godnością stanu adwokackiego, etyką zawodową i reformą adwokatury. Duże zainteresowanie wywoływały kwestie etyki zawodowej, planowano powołanie specjalnej komisji, która zająć miała się przygotowaniem projektu kodeksu etyki zawodowej⁵⁷. Na upadek obyczajów w coraz liczniejszej adwokaturze narzekano niemal powszechnie, dochodziło do wypadków nieuczciwej konkurencji, opinią publiczną wstrząsały zdarzające się niekiedy nadużycia⁵⁸. Galicyjska palestra wychodziła jednak z tych opresji na ogół obronną ręką, podkreślając, że w opinii społecznej – w zależności o konkretnej sytuacji oceniającego adwokatów – stanowią oni *wstydem i językiem kupczących szczekaczy* lub są *stróżami najdroższych praw człowieka do życia*⁵⁹.

Bez względu na pochlebne lub krytyczne uwagi, adwokaci byli społeczeństwu potrzebni, a potrzeby tej nie zmniejszyły cieszące się dużą popularnością wśród czytelników i wielokrotnie wznawiane wydawnictwa, jak np. *Polski adwokat domowy*⁶⁰. Ta obszerna książka zawierała, jak podkreślali jej nieznanymi z imienia i nazwiska autorzy, *1000 jak najbardziej doborowych i najdokładniejszych wzorów najnowszych ustaw sądowych, politycznych i gminnych, ułożony po kilkuletniej żmudnej pracy przez kilku biegłych jurystów*, i była niezbędnym podręcznikiem domowym *we wszystkich możliwych codziennie zachodzących sądowych, politycznych i finansowych okolicznościach*. Jedną z najważniejszych rad udzielonych przez autorów było zalecenie, *by strony w sprawach wątpliwych nie całkiem jasnych konieczne przybrały sobie adwokata* gdyż zaniedbania często *pociągają za sobą utratę procesu i wynikłe stąd złe skutki*⁶¹.

Rosnącą pozycję i wysoki prestiż społeczny adwokatura galicyjska zawdzięczała przede wszystkim mądrej i skutecznej działalności organów samorządowych, przestrzegających zasad wykonywania zawodu adwokata i piętnujących wszelkie nieprawidłowości. Dla wzrostu roli palestry nie bez znaczenia była obecność w jej szeregach najwybitniejszych polityków doby autonomicznej.

⁵⁷ I. Homola, *op. cit.*, s. 290.

⁵⁸ Np. nadużycia popełnione przez adwokata Doboszyńskiego, które zachwiały jego dalszą karierą polityczną, I. Homola, *op. cit.*, s. 291.

⁵⁹ A. Peplowski, *Wybór pism sądowych Adolfa Peplowskiego*, „Materiały do dziejów adwokatury w Polsce”, Warszawa 1912, z. 2, s. VIII, cyt. za I. Homola, *op. cit.*, s. 291.

⁶⁰ *Polski adwokat domowy*, Lwów 1872.

⁶¹ *Ibidem*, s. 671.

Z pewnością problematyka palestry galicyjskiej zasługuje na dalsze, wnikliwe badania. Z żalem należy bowiem skonstatować, że wyrażona wiele lat temu przez profesor Irenę Homolę-Skąpską uwaga o budzącym zdziwienie braku opracowań dotyczących tutejszej adwokatury w latach 1867–1914⁶² nie straciła, niestety, do chwili obecnej aktualności.

⁶² I. Homola, *Przegląd i charakterystyka ważniejszych pozycji piśmiennictwa o adwokaturze polskiej (1791–1919)*, „Szkice z dziejów adwokatury polskiej”; *idem*, *Kwiat...*, s. 424.

GRZEGORZ SMYK
(Lublin)

*Zasady wprowadzania i zakres obowiązywania rosyjskich
źródeł prawa w Królestwie Polskim po powstaniu
styczniowym*

Einführungsgrundsätze und Geltungsbereich der russischen
Rechtsquellen im Königreich Polen nach dem Januaraufstand

Principles of introduction and scope of operation of Russian sources of
law in the Kingdom of Poland after the January Uprising

1. Uwagi ogólne. 2. Zasady wprowadzania rosyjskich źródeł prawa w Królestwie Polskim. 3. Zakres obowiązywania Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego w Królestwie Polskim. 4. Podsumowanie.

1. Allgemeine Bemerkungen. 2. Einführungsgrundsätze der russischen Rechtsquellen im Königreich Polen. 3. Geltungsbereich des Svod Zakonov des Russischen Kaiserreiches im Königreich Polen. 4. Zusammenfassung.

1. General remarks. 2. Principles of introduction of Russian sources of law in the Kingdom of Poland. 3. Scope of binding application of the Roll of Laws of the Russian Empire in the Kingdom of Poland. 4. Conclusion.

1

Wraz z wprowadzeniem w Królestwie Polskim Statutu Organicznego z 14/26 II 1832 r., zlikwidowany został organ ustawodawczy – Sejm¹. Od tej pory jedynym prawodawcą, wspólnym dla Królestwa i Cesarstwa, był monarcha rosyjski – król Królestwa Polskiego. Bez jego zgody żaden organ władzy nie mógł ustanowić nowego prawa ani też żadne prawo nie mogło być wykonywane. Zmiana

¹ W miejsce zniesionego Sejmu, Statut Organiczny zapowiadał powołanie instytucji przedstawicielskich dla całego Królestwa pod nazwą Zgromadzenia Stanów Prowincjonalnych „dla narażania się w interesach dotyczących dobra ogólnego Królestwa”. Instytucja ta, która nigdy się nie zebrała, miała mieć jedynie charakter doradczy, a Statut nie określał ani jej składu ani kompetencji, Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 14/16 II 1832 r., (dalej Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 1832 r.), Dziennik Praw (dalej DPKP), t. 14, s. 237, art. 53 i 54.

ta nie oznaczała jednak automatycznego wprowadzenia w Królestwie rosyjskich instytucji prawodawczych ani prawa obowiązującego w Cesarstwie, gdyż pomimo utraty atrybutów podmiotowości państwowej Królestwo nadal traktowane było jako odrębny obszar prawny. Proces unifikacji instytucji prawodawczych Królestwa Polskiego z systemem organów Cesarstwa trwał blisko pół wieku i zakończył się dopiero na początku lat osiemdziesiątych XIX w. Tak długi okres wynikał zarówno z odrębności prawnoustrojowych Królestwa, których nie można było łatwo zniwelować, jak i ze zmienności polityki rosyjskiej wobec Królestwa w okresie międzypowstaniowym, oscylującej między ograniczaniem i przywracaniem jego autonomii. Konsekwentne działania unifikacyjne podjęte zostały dopiero po powstaniu styczniowym, doprowadzając do ostatecznej likwidacji wszelkich instytucjonalnych odrębności organów prawodawczych dla Królestwa Polskiego². Jednocześnie, ukazem z 23 III/4 IV 1871 r. nakazano stosować w Królestwie zasady publikacji i ogłaszania aktów prawnych przyjęte w Cesarstwie, a dalsze wydawanie Dziennika Praw Królestwa Polskiego zostało zaniechane³.

Zaprzestanie wydawania Dziennika Praw oraz likwidacja odrębnego sposobu publikacji aktów prawnych dla Królestwa Polskiego po 1871 r. nie oznaczały równoczesnego uchylecia mocy obowiązującej miejscowych przepisów prawnych i zastąpienia ich regulacjami przyjętymi w Cesarstwie. Przeczyły temu zasady prawodawstwa rosyjskiego, które stanowiły, że nowe prawo obowiązuje tylko na przyszłość, a dla uchylecia lub zmiany obowiązujących przepisów prawnych konieczne jest zachowanie odpowiedniej formy i trybu legislacyjnego oraz wskazanie zakresu terytorialnego mocy wiążącej nowego prawa, jak i respektowanie partykularyzmu terytorialnego prawa występującego na poszczególnych częściach Imperium, w tym i na obszarze guberni Królestwa Polskiego⁴.

² Szerzej: G. Smyk, *Likwidacja odrębności prawnoadministracyjnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym*, „Zamojskie Studia i Materiały”, z. 2, Zamość 1999, s. 189–212.

³ Ukaz z 23 III/4 IV 1871 r. o nowym porządku ogłaszania praw Królestwie Polskim i zaprzestaniu wydawania Dziennika Praw, DPKP, t. 71, s. 135.

⁴ „W Imperium obowiązują albo jednolite prawa powszechnie obowiązujące, albo prawa miejscowe odmienne od nich w niektórych postanowieniach. Zakres tych odmienności, miejsca w których są one dopuszczalne i ich związek z prawami ogólnymi są określone w przepisach szczególnych”, *Osnownyje Zakony Rossijskoj Imperii* (dalej *Osnownyje Zakony*), wydanie 1832, *Swod Zakonow Rossijskoj Imperii* (dalej *Swod Zakonow*) wydanie 1832, t. I, Sankt Petersburg 1833, s. 18, art. 48; *Osnownyje Zakony*, wydanie 1892, *Swod Zakonow*, wydanie 1892, t. 1, cz. 1, s. 11, art. 48.

2

Zgodnie z postanowieniami rosyjskich Praw Zasadniczych we wszystkich ich redakcjach, każde prawo obowiązujące zachowywało swoją moc do czasu uchylecia go we właściwej formie i trybie prawodawczym⁵. W warunkach Królestwa Polskiego ta generalna zasada potwierdzała zachowanie mocy obowiązującej podstawowego trzonu przepisów prawnych pochodzących z okresu przedpowstaniowego. Ich uchycenie lub zmiana mogła nastąpić jedynie w równorzędnej formie prawnej, bez względu na to, czy uchycenie lub zmiana dotyczyły ustaw sejmowych, rozporządzeń władz administracyjnych czy też indywidualnych aktów monarszych. Ze względu na fakt, że do 1906 r. jedynym prawodawcą był cesarz, wszystkie akty prawne rangi ogólnej (ustawowej) mogły być uchylone jedynie aktem władzy najwyższej, przy czym wszystkie ukazy cesarskie opatrzone własnoręcznym podpisem monarchy nie mogły być uchylone lub zmienione ukazem ogłoszonym ustnie⁶.

Odnosnie do trybu legislacyjnego prawodawstwo rosyjskie wymagało, by uchycenie lub zmiana obowiązujących przepisów prawnych następowały w trybie odpowiadającym ich wprowadzeniu. Wykluczona zatem była możliwość legalnego uchycenia aktu prawnego wydanego w trybie administracji centralnej prawotwórczą działalnością organów administracyjnych, zwłaszcza ministrów, w trybie administracji podporządkowanej⁷.

Dokonane w ten sposób zmiany lub uchycenie dotychczas obowiązujących przepisów prawnych oraz zastąpienie ich nowymi regulacjami miało w zasadzie odnosić skutek jedynie na przyszłość. Jednakże prawodawstwo rosyjskie nie było w tej kwestii jednoznaczne, gdyż dopuszczało moc wsteczną nowego

⁵ „Prawo obowiązuje, dopóki nie zostanie uchylone przez nową prawo”, Osnownyje Zakony, izdanije 1832..., s. 28, art. 72; Osnownyje Zakony, izdanije 1892..., s. 18, art. 72. „Ustawa może być uchylona tylko inną ustawą. Dlatego dopóki nowa ustawa wyraźnie nie uchyli ustawy obowiązującej dotychczas, zachowuje ona w pełnym zakresie swoją moc prawną”, Osnownyje Zakony, izdanije 1906, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 1, cz. 1, s. 7, art. 94.

⁶ „Przewiduje się następujące ograniczenia mocy obowiązującej ogłaszanych Ukazów Najwyższych: 1. Jeżeli prawo obowiązujące wprowadzone zostało przez Ukaz Najwyższy opatrzone własnoręcznym podpisem monarchy, nie może być on uchylony przez ukaz ogłoszony ustnie”. Osnownyje Zakony, izdanije 1832, s. 26, art. 66; Osnownyje Zakony, izdanije 1892..., s. 17, art. 66.

⁷ „Uchycenie obowiązującego prawa następuje w tym samym trybie jaki został przewidziany dla jego wprowadzenia. Prawo ogólne i ogłoszone publicznie uchylane jest nie inaczej jak przez prawo ogólne takiej samej rangi. Ukaz zatwierdzony przez własnoręczny podpis Cesarza nie może być uchylony inaczej niż przez podobny ukaz z własnoręcznym Najwyższym podpisem”, Osnownyje Zakony, izdanije 1832, s. 28, art. 73; Osnownyje Zakony, izdanije 1892, s. 18, art. 73. „Przepisy prawne nie podlegają ogłoszeniu jeżeli tryb ich wydania był niezgodny z postanowieniami niniejszych Praw Zasadniczych”, Osnownyje Zakony, izdanije 1906, s. 7, art. 92.

prawa nie tylko, gdy zaznaczono w jego treści, że stanowi potwierdzenie lub wyjaśnienie obowiązującej wcześniej regulacji, ale także, gdy taka była wola prawodawcy⁸.

Ze względu na to, że ustrój państwa rosyjskiego tolerował partykularyzm i różnorodność źródeł prawa terytorialnego, istniała potrzeba określenia zasad wprowadzania nowego prawa w poszczególnych częściach Imperium. W tej kwestii Prawa Zasadnicze przyznawały prymat prawu terytorialnemu w stosunku do prawodawstwa ogólnorosyjskiego i wymagały, aby każda zmiana lub uchylenie prawa miejscowego przez nową regulację ogólną zawierały wyraźne zaznaczenie zakresu takiej zmiany lub uchylecia⁹.

Przedstawione wyżej zasady miały fundamentalne znaczenie dla określenia zakresu mocy wiążącej prawodawstwa rosyjskiego w Królestwie Polskim po 1871 r., zwłaszcza że po zniesieniu odrębnego organu publikacyjnego dla Królestwa, występowały niejednokrotnie istotne wątpliwości, czy nowa regulacja ogólnorosyjska zamieszczona w *Sobraniju Uzakonienij i Riasporiazenij Prawitelstwa*, a następnie w kolejnych edycjach Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego, ma zastosowanie w guberniach Królestwa Polskiego czy też nie. W praktyce, wątpliwości te starano się rozstrzygać, kierując się następującymi regułami wynikającymi z postanowień rosyjskich Praw Zasadniczych:

1. Prawo obowiązujące w Królestwie Polskim zachowuje moc wiążącą do czasu wyraźnego uchylecia, bez względu na regulacje przyjęte w tym samym przedmiocie na pozostałych obszarach Cesarstwa Rosyjskiego.
2. Nowe przepisy prawne wprowadzone w Królestwie Polskim obowiązują jedynie na przyszłość, chyba że w ich postanowieniach zaznaczono wyraźnie, że odnoszą skutek także w odniesieniu do stanów faktycznych powstałych w okresie wcześniejszym lub że stanowią tylko potwierdzenie lub wyjaśnienie prawa obowiązującego.

⁸ „Prawo obowiązujące na przyszłość. Żadne nowe prawo nie obowiązuje wstecz, a jego moc nie obejmuje działań dokonanych przed jego ogłoszeniem”, Osnownyje Zakony, izdanije 1832, s. 24, art. 60; Osnownyje Zakony, izdanije 1892, s. 16, art. 60. „Od tej zasady ogólnej wyłączone zostają następujące przypadki: 1. Jeżeli w nowym prawie wyraźnie zaznaczono, że stanowi ono potwierdzenie i wyjaśnienie sensu poprzedniego prawa, 2. Jeżeli samo nowe prawo stanowi, że jego moc rozciąga się również na okres poprzedzający jego ogłoszenie”, Osnownyje Zakony, izdanije 1832, s. 24, art. 61; Osnownyje Zakony, izdanije 1892, s. 16, art. 61. „Wszystkie ustawy posiadają moc obowiązującą tylko w odniesieniu do przyszłości, poza przypadkami, gdy sama ustawa stanowi, że jej moc obowiązująca obejmuje również okres wcześniejszy lub że stanowi ona tylko potwierdzenie lub wyjaśnienie znaczenia ustawy wcześniejszej”, Osnownyje Zakony, izdanije 1906, s. 7, art. 89.

⁹ „Prawa specjalne uchwalone dla konkretnej guberni lub dla konkretnej grupy osób nie mogą być uchylone przez nowe prawo ogólne, jeżeli w nowym prawie uchylenie takie nie zostało wyraźnie określone. Dotyczy to również przywilejów osobistych”, Osnownyje Zakony, izdanije 1832, s. 30, art. 79; Osnownyje Zakony, izdanije 1892, s. 20, art. 79. „Prawa, w szczególności wydane dla konkretnej miejscowości lub grupy ludności, nie są uchylane przez nowe prawa ogólne, jeżeli takie uchylenie nie jest w niej przewidziane”, Osnownyje Zakony, izdanije 1906, s. 7, art. 88.

3. Jeżeli w Królestwie obowiązywało prawo opatrzone własnoręcznym podpisem monarszym, to jego uchylenie lub zmiana mogły nastąpić tylko na podstawie aktu prawnego wydanego w tej samej formie, tj. podpisanego aktu cesarskiego. Żaden ukaz bez podpisu monarchy ani żaden ustny rozkaz cesarski nie uchylały mocy obowiązującej dotychczasowego prawa.
4. Wszelkie zmiany lub uchylenie prawa obowiązującego w Królestwie mogły nastąpić tylko z zachowaniem trybu legislacyjnego, w jakim zostało wydane.
5. Przepisy ogólne lub szczegółowe wydane z zastrzeżeniem, że są obowiązujące dla Królestwa Polskiego nie tracą mocy obowiązującej w sytuacji wprowadzenia późniejszej regulacji ogólnorosyjskiej, jeżeli nie zastrzeżono w niej, że obowiązują także w Królestwie Polskim i uchylają w pełnym lub częściowym zakresie regulacje dotychczasowe. Jeżeli nowe prawo nie zawierało takiej wzmianki, to jego stosowanie na terenie guberni Królestwa było sprzeczne z postanowieniami rosyjskich ustaw zasadniczych.
6. Jeżeli nowe przepisy prawne odnosiły się do instytucji lub praw funkcjonujących tylko w Królestwie Polskim, a były odmienne od przepisów ogólnorosyjskich, to zachowywały one nadal moc obowiązującą bez względu na to, czy zawarto w nich zastrzeżenie, że obowiązują także w Królestwie, czy też zastrzeżenie takie pominięto. W takich wypadkach nowe regulacje obowiązywały w Królestwie jedynie pod warunkiem zachowania form i trybu legislacyjnego przewidzianych w Ustawach Zasadniczych.
7. Jeżeli nowe prawo dotyczyło instytucji i praw nieistniejących w Królestwie Polskim, to nie miało mocy obowiązującej w Królestwie nawet wówczas, gdy nie było w nim o tym żadnej wzmianki.
8. W sytuacji, gdy zarówno w Królestwie, jak i w Cesarstwie obowiązywały przepisy oparte na tej samej podstawie prawnej, to wszelkie postanowienia dotyczące ich zmiany lub uchylecia odnosiły ten sam skutek w Królestwie i Cesarstwie, choćby w nowym akcie prawnym tego wyraźnie nie zaznaczono¹⁰.

W praktyce ustalenie zakresu mocy obowiązującej prawa rosyjskiego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym – przyjmując założenie, że powyższe reguły były przestrzegane – nie jest zadaniem łatwym. Trudności te wynikają z faktu, że pomimo deklarowanej polityki unifikacyjnej wobec Królestwa Polskiego, obejmującej także i jego prawodawstwo, rzeczywiste działania władz carskich w tym zakresie zmierzały nie tyle do likwidacji prawa obowiązującego dotychczas w Królestwie, ile do jego inkorporacji i usystematyzowania w porządku kodyfikacyjnym przyjętym w Zwodzie Praw Ce-

¹⁰ S. Libicki, *O wydawaniu praw i ustroju instytucji prawodawczych rosyjskich*, Warszawa 1890, s. 32–41.

sarstwa Rosyjskiego, a tym samym do zatarcia jego odrębności w stosunku do prawodawstwa ogólnorosyjskiego¹¹. Potwierdza to treść i ogólny sens zdania Rady Państwa z 5/17 XI 1885 r., określającej szczegółowe zasady kodyfikowania prawa w Zbiorze Praw, które nakazało wprowadzić do kolejnych jego edycji: „te z praw obowiązujących w guberniach Królestwa Polskiego, przez które na rzeczonych dzielnicach państwa rosyjskiego została rozciągnięta moc obowiązująca praw ogólnych Cesarstwa”, zastrzegając przy tym, aby: „prawa dotychczasowe, które zachowały swą moc obowiązującą w poszczególnych terytoriach Imperium, były umieszczane w miarę możliwości w dodatkach do właściwych praw i urzędzeń ogólnych”¹².

W praktyce zamierzenie to w wydawanych po 1885 r. poszczególnych tomach Zводу Praw, zrealizowane zostało mało konsekwentnie. Niekiedy moc nowych przepisów prawa ogólnorosyjskiego rozciągnięta została na gubernie Królestwa Polskiego, ale z pewnymi zmianami, organy kodyfikacyjne zamieszczały pełny tekst nowego prawa, a następnie dołączały do niego przepisy obowiązujące w tym zakresie w guberniach Królestwa Polskiego, zastrzegając wyraźnie, że nowe prawo obowiązuje tu ze zmianami. Kiedy indziej zebrano przepisy z danej dziedziny obowiązujące wyłącznie w guberniach Królestwa Polskiego, a następnie dołączono je do przepisów obowiązujących w Cesarstwie, najczęściej jako ich oddzielny rozdział, nie wskazując jednak, czy przepisy ogólnorosyjskie mają moc obowiązującą w Królestwie czy też nie. Z kolei w innych jeszcze tomach Zводу Praw zaniechano skodyfikowania praw obowiązujących w Królestwie Polskim, dodając uwagę, że w jego guberniach zachowują moc inne przepisy niż w Cesarstwie, jednakże bez wskazania jakie. Niektóre znow części Zводу Praw, obejmując kodyfikację przepisów obowiązujących w Cesarstwie, nie zawierały żadnej wzmianki o tym, że w Królestwie obowiązują odmiennie regulacje. Odnaleźć można też i takie przypadki, gdy pewne prawa obowiązujące w Cesarstwie nigdy nie zostały wprowadzone w całości w Królestwie Polskim, ale dokonane w nich w z biegiem lat zmiany poszczególnych przepisów (*prodolżenija* i *pritożenija*) rozciągnięte zostały na obszar guberni Królestwa.

Zbiór Praw Cesarstwa Rosyjskiego był kodyfikacją szczególną, opartą na założeniach odmiennych od przyjętych w ówczesnych zachodnioeuropejskich ustawodawstwach, które dążyły do tworzenia wyodrębnionych według kryterium rzeczowego, zupełnych źródeł prawa obowiązującego w danej dziedzi-

¹¹ W manifeście Mikołaja I z 31 I/12 II 1833 r. o wydawaniu Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego postanowiono, że: „celem wydania Zводу Praw jest uporządkowanie a nie zmiana obowiązującego prawodawstwa”, Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Imperii (dalej PSZR) 1833, nr 5947, s. 68–69, art. 4.

¹² Zadanie Rady Państwa z 5/17 XI 1885 r. o porządku kodyfikacji w Zwodzie Praw Cesarstwa Rosyjskiego, PSZR 1885, nr 3261, s. 448, art. 6.

nie. Twórcy Zbioru Praw odrzucili możliwość opracowania nowych kodeksów, a w to miejsce zastosowali metodę prowadzącą do stworzenia tzw. *Code de concordance*, to jest do wydania zbioru aktualnie obowiązującego ustawodawstwa, skoordynowanego wewnątrznie według kolejności systematycznej dziedzin prawa i bez jakichkolwiek zmian w jego treści. W efekcie prace rosyjskiej komisji kodyfikacyjnej z początku XIX w. miały dwojaki charakter. Pierwszy, przygotowawczy, polegał na zebraniu całości prawa rosyjskiego od 1649 do 1825 roku w postaci, wspomnianego wcześniej, Pełnego Zbioru Praw¹³. Zbiór ten stał się podstawą drugiego – finalnego – etapu prac kodyfikacyjnych, który przez posortowanie i rewizję w celu ustalenia mocy obowiązującej zgromadzonych materiałów, doprowadził do powstania zbioru usystematyzowanego tematycznie, czyli do Zводу Praw. W konsekwencji ustawodawstwo rosyjskie zachowało odrębny, narodowy charakter, pozostając poza głównym nurtem kodyfikacyjnym Europy Zachodniej¹⁴.

Zbiór Praw Cesarstwa Rosyjskiego w pierwotnej wersji składał się z 15 tomów, podzielonych na: części, księgi, rozdziały i tytuły. W każdym z nich zamieszczono po kilka oddzielnych praw ogólnych rangi ustawowej, aktualizowanych w kolejnych edycjach aż do końca istnienia monarchii. U podstaw jego systematyki leżało rozróżnienie dwóch kategorii stosunków prawnych w państwie: państwowych i obywatelskich (w rozumieniu praw cywilnych). W rezultacie, w kolejnych tomach Zводу znalazły się przepisy dotyczące ustroju politycznego i administracyjnego Cesarstwa Rosyjskiego (t. 1 i 2), służby państwowej (t. 3), obowiązków poddanych wobec państwa i monarchy (t. 4), sprawy gospodarczo-finansowe (t. 5–8), normy o stanowej strukturze społecznej (t. 9), właściwe prawo cywilne (t. 10), regulacje handlu, kredytu i wytwórczości przemysłowej (t. 1–13) oraz ustawodawstwo policyjne (t. 14) i przepisy prawa karnego (t. 15). Normy zawarte w dwu ostatnich tomach służyły ochronie państwa i obywateli. W drugiej połowie XIX w. dodano do nich tom 16 regulujący ustrój sądów i procedurę sądową oraz przepisy notarialne.

¹³ Było to zadanie wymagające ogromnego nakładu pracy, jeżeli zważyć, że zebrano ponad 50 tysięcy aktów prawnych, niespójnych i rozproszonych w poszczególnych urzędach i archiwach, gdyż w Rosji funkcjonowały w tym czasie liczne przepisy, kierowane bezpośrednio do adresatów i nigdzie nierejestrowane.

¹⁴ O charakterystyce prac kodyfikacyjnych w Rosji z uwzględnieniem opinii o jego zasadach i systematyce autorów rosyjskich i polskich, szerzej w pracy W. Witkowskiego, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 140–154.

3

Przystępując do analizy zawartości poszczególnych tomów Zводу Praw pod względem obowiązywania zawartych w nich aktów prawnych w Królestwie Polskim, należy brać pod uwagę przede wszystkim jego redakcje, począwszy od wydania z 1892 r., gdyż dopiero od tej edycji zamieszczane w nim były odrębne przepisy obowiązujące tylko na terenie guberni Królestwa.

Tom pierwszy Zводу stanowił kodyfikację podstawowych zasad ustrojowych państwa rosyjskiego. W części pierwszej zawierał Zbiór Praw Zasadniczych Cesarstwa Rosyjskiego (Swod Osnownych Gosudarstwiennych Zakonow), określających istotę władzy monarszej, reguły następstwa tronu, status rodziny panującej, a także przepisy dotyczące religii panującej, stanowienia, ogłaszania i wykładni prawa oraz regulujące zakres władzy administracji centralnej i podporządkowanej¹⁵. W części drugiej obejmował zbiór statutów organizacyjnych władz centralnych (Swod Uczrieźdienij Gosudarstwiennych), tj.: Rady Państwa, Komitetu Ministrów, a następnie Rady Ministrów (w wydaniu z 1906 r.), Senatu Rządzącego, Własnej J.C.M. Kancelarii, Komitetu Syberyjskiej Kolei Żelaznej, Komitetu Służby Cywilnej, oraz statuty ministerstw, orderów i znaków zasługi¹⁶. W tej części tomu pierwszego w redakcji z 1906 r. znalazły się także organizacja oraz ordynacja wyborcza do Dumy Państwowej¹⁷.

Przepisy zawarte w obu częściach pierwszego tomu Zводу Praw zyskały w pełni moc obowiązującą w Królestwie Polskim, ale w różnym czasie. Większość postanowień Praw Zasadniczych Cesarstwa Rosyjskiego, wprowadzo-

¹⁵ Swod Osnownych Gosudarstwiennych Zakonow, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. I, cz. I, s. 1–73, art. 1–179; Swod Osnownych Gosudarstwiennych Zakonow, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 1, s. 1–24, art. 1–223.

¹⁶ Uczrieźdienije Gosudarstwiennogo Sowietu, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. 2, s. 1–45, art. 1–192; Uczrieźdienije Gosudarstwiennogo Sowietu, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 29–47, art. 1–124; Uczrieźdienije Komitietu Ministrow, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. 2, s. 1–27, art. 1–151; Uczrieźdienije Sowietu Ministrow, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 102–106, art. 1–29; Uczrieźdienije Prawitelstwujuszczago Sienata, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. 2, s. 1–86, art. 1–331; Uczrieźdienije Kancelarii Jego Impieratorskago Wielichestwa, wydanie 1902, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 308, art. 1–30; Uczrieźdienije Komitietu Sibirskoj Żieleznoj Dorogi, wydanie 1892, Swoid Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. 2, s. 1–3, art. 1–16; Uczrieźdienije Komitietu o Służbie Czinow Graždanskago Wiedomstwa i o Nagradach, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 311–art. 1–24; Uczrieźdienija Ministierstw, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. 2, s. 1–165, art. 1–1016; Uczrieźdienije ordenow i drugih znakov otlicza, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 1, cz. II, s. 1–104, art. 1–797.

¹⁷ Uczrieźdienije Gosudarstwiennoj Dumy, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 42–47, art. 1–63; Położenije o wyborach w Gosudarstwiennuju Dumu, wydanie 1906, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 1, cz. 2, s. 48–98, art. 1–380.

na została w Królestwie równocześnie z ogłoszeniem Statutu Organicznego z 14/26 II 1832 r.¹⁸ Jedynie przepisy regulujące porządek stanowienia, uzupełniania, uchylania oraz ogłaszania i wykładni praw w Cesarstwie (art. 47–79 Praw Zasadniczych) zaczęły obowiązywać w Królestwie dopiero od ukazu z 23 III/4 IV 1871 r. Natomiast część druga tomu pierwszego Zводу Praw, zawierająca organizację władz centralnych państwa rosyjskiego, stała się obowiązująca w Królestwie Polskim dopiero w latach 1866–1876, równocześnie ze stopniową likwidacją autonomicznych organów centralnych Królestwa w okresie popowstaniowym i podporządkowaniem jego władz miejscowych centralnym organom administracyjnym w Petersburgu¹⁹.

Tom drugi Zводу Praw obejmował w całości zbiór przepisów dotyczących organizacji administracji terytorialnej Cesarstwa Rosyjskiego (Swod Gubernskich Uczrzedzienij)²⁰. Jego podstawowy trzon stanowiła ogólna organizacja gubernialna (Obszczeje uczrzedzienije gubernskoje) i zawarte w niej organizacje szczegółowe: zarządu gubernialnego i powiatowego, organów policji (stołecznej w Petersburgu i Moskwie oraz powiatowej i miejskiej), izb skarbowych, zarządów dóbr i lasów państwowych, izb kontroli oraz szlacheckich i miejskich instytucji opiekuńczych²¹. Jej uzupełnieniem w redakcji z 1892 r. były postanowienia o gubernialnych i powiatowych oraz miejskich organach samorządowych (Położenije o gubernskich i ujezdnych ziemskich uczrzedzienijach oraz Gorodowoje położenije)²².

W dalszych częściach tego tomu znalazły się statuty organizacyjne organów administracji cywilnej tych terytoriów Imperium, które zarządzane były na zasadach szczególnych oraz Kozaków i ludów koczowniczych (innorodców). Należały do nich gubernie: kaukaskie, zakaspijskie, turkiestańskie i syberyjskie, oraz okręgi: akmolinski, semipałatyński, semirieczeński, uralski i turgujski. Do tej części tomu II w wydaniu z 1892 r., inkorporowano po raz pierwszy przepisy regulujące organizację: zarządu gubernialnego i powiatowego w Królestwie Polskim z 19/31 XII 1866 r. (art. 1–125), straży ziemskiej z tej samej daty (art. 128–151), warszawskiej policji miejskiej z 17/29 III 1874 r. (art. 152–158), izb

¹⁸ Wynikało to wprost z treści art. 2–4 Statutu Organicznego, nakazujących stosowanie w Królestwie Polskim reguł następstwa tronu, koronacji i regencji przyjętych dla carów rosyjskich w Cesarstwie, Statut Organiczny z 1832 r., DPKP, t. 14, s. 177–179, art. 2–4.

¹⁹ G. Smyk, *op. cit.*, s. 191–212.

²⁰ Swod Gubernskich Uczrzedzienij, izdanie 1892, Swod Zakonow, izdanie 1892, t. 2, s. 1–601.

²¹ Obszczeje Gubernskoje Uczrzedzienije, izdanie 1892, Swod Zakonow, izdanie 1892, t. II, s. 1–391, art. 1–1232.

²² Położenije o Gubernskich i Ujezdnych Ziemskich Uczrzedzienijach, izdanie 1892, Swod Zakonow, izdanie 1892, t. II, s. 1–59, art. 1–138; Gorodowoje Położenije, izdanie 1892, Swod Zakonow, izdanie 1892, t. II, s. 1–45, art. 1–154.

skarbowych z 26 III/7 IV 1869 r. (art. 159–177), zarządów dóbr i lasów państwowych z 27 X/8 XI 1884 r. (art. 178–190), izb kontroli z 28 XII 1866 r./9 I 1867 r. (art. 191–193) oraz ustroju gmin wiejskich w Królestwie Polskim z 19 II/2 III 1864 r. (art. 194–313), opublikowane już wcześniej w Dzienniku Praw, nadając im łączną nazwę – Organizacja Zarządu Guberni Królestwa Polskiego (Uczrieżdzenie Uprawlenija Gubernij Carstwa Polskago)²³.

Włączenie przepisów dotyczących organizacji zarządu cywilnego w guberniach Królestwa Polskiego do Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego stawiało pytanie o ich relacje do regulacji ogólnorosyjskich w tym przedmiocie, oraz kiedy i w jakim zakresie te ostatnie miały zastosowanie w Królestwie Polskim. Odpowiedź na nie można znaleźć w pierwszych artykułach rosyjskiej ogólnej organizacji gubernialnej, która w art. 2 dokonywała podziału guberni Cesarstwa na: zarządzane na zasadach ogólnych i zarządzane na zasadach szczególnych, zaliczając do tych ostatnich gubernie Królestwa Polskiego oraz do art. 6, który jednoznacznie orzekał, że: „Ogólna organizacja guberni nie rozciąga swej mocy wiążącej na gubernie zarządzane na zasadach szczególnych poza przypadkami, gdy w ich organizacjach, statutach i prawach zawarte są wyjątki i ograniczenia na rzecz niniejszej organizacji”²⁴. W konsekwencji, przepisy ogólnorosyjskiej organizacji gubernialnej miały w Królestwie Polskim moc ewentualną i uzupełniającą. Organy zarządu cywilnego Królestwa zobowiązane były stosować je jedynie w przypadkach, gdy w ich organizacjach występowały luki lub odesłania do przepisów ogólnorosyjskich²⁵.

W tomie III Zводу Praw skodyfikowano przepisy regulujące status prawny urzędników służby cywilnej w Cesarstwie Rosyjskim (Swod Ustawow o Służbie Graždanskoj)²⁶. Składały się na nie cztery akty rangi ustawowej: statut o służbie cywilnej z nominacji rządu (Ustaw o służbie graždanskoj po opriedielieniju ot prawitelstwa), statut o emeryturach i wsparciach jednorazowych (Ustaw

²³ Uczrieżdzenie Uprawlenija Gubernij Carstwa Polskago, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. II, s. 1–83, art. 1–313.

²⁴ Obszczje gubernskoje uczrieżdzenie, wydanie 1892..., s. 1–2, art. 2 i 4

²⁵ Odesłania takie zawierały: art. 8 przepisów dodatkowych do ustawy o zarządzie gubernialnym i powiatowym w guberniach Królestwa Polskiego z 29 II/12 III 1868 r., DPKP, t. 68, s. 35; art. 23 ustawy o izbach skarbowych w guberniach Królestwa Polskiego z 26 III/7 IV 1869 r., DPKP, t. 69, s. 215, oraz art. 1 ukazu o izbach kontroli w Królestwie Polskim z 28 XII 1866 r./9 I 1867 r., DPKP, t. 66, s. 265. Natomiast odesłań takich nie przewidywały przepisy ukazu z 19 II/2 III 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich w guberniach Królestwa Polskiego, DPKP, t. 62, s. 37–93, zatem władze gminne w Królestwie nie musiały się do nich stosować.

²⁶ Swod Ustawow o Służbie Graždanskoj, wydanie 1876, Swod Zakonow Rossijskoj Imperii, wydanie 1876 goda (dalej Swod Zakonow, wydanie 1876), t. III, s. 1–233; Swod Ustawow o służbie Graždanskoj, wydanie 1896, Swod Zakonow Rossijskoj Imperii, wydanie 1896 goda (dalej Swod zakonow, wydanie 1896), t. III, s. 1–324.

o piensjach i jedynowremiennych posobjach), przepisy o szczególnych przywilejach służby cywilnej (Położenije ob osobych priemuszczestwach graždanskoj służby) oraz statuty kas emerytalnych urzędników zarządu cywilnego (Ustawy emieritalnych kass graždanskago wiadomstwa)²⁷.

Formalnie, statut o służbie cywilnej w Cesarstwie nigdy nie został oficjalnie wprowadzony w Królestwie Polskim, gdzie nadal obowiązywały przepisy ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 III. 1859 r.²⁸ Potwierdzała to przedmowa do wydania III tomu Zводу Praw w redakcji z 1896 r., w której Kancelaria Państwa zamieściła wzmiankę, że w tomie tym nie zostały zawarte szczególne przepisy o służbie cywilnej w guberniach Królestwa Polskiego²⁹. Tym niemniej, władze carskie nosiły się z zamiarem wprowadzenia w Królestwie wyłącznie regulacji ogólnorosyjskich. Ukazem z 30 I/11 II 1879 r., wydanym na podstawie uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 27 XII 1878 r./8 I 1879 r., Senat Rządzący polecił ministrowi sprawiedliwości przygotowanie przepisów uchylających moc obowiązującą ustawy z 1859 r. i zastąpienie jej ustawodawstwem ogólnorosyjskim³⁰. Zapowiedziane w powyższym ukazie propozycje ministra sprawiedliwości nigdy nie zostały zrealizowane, a statut o służbie cywilnej w Cesarstwie nie zyskał mocy obowiązującej w Królestwie Polskim. Wyjątki od tej zasady przewidywały jedynie, obowiązujące już wcześniej w Królestwie, postanowienia: ustawy o akcyzie z 7/19 VI 1866 r., ustawy o kasach z 19/31 XII 1866 r. i ustawy o izbach skarbowych z 26 III/7 IV

²⁷ Ustaw o służbie graždanskoj po opriedielieniju ot prawitielstawa, izdanie 1876, Swod Zakonow, izdanie 1876, t. III, s. 1–233, art. 1–812; Ustaw o służbie graždanskoj po opriedielieniju ot prawitielstawa, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanie 1896, t. III, s. 1–233, art. 1–812; Ustaw o piensjach i jedynowremiennych posobjach, izdanie 1876, Swod Zakonow, izdanie 1876, t. III, s. 180–328, art. 1–733; Ustaw o piensjach i jedynowremiennych posobjach, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanie 1896, t. III, s. 180–328, art. 1–733; Położenije ob osobych priemuszczestwach graždanskoj służby, izdanie 1876, Swod Zakonow, izdanie 1876, t. III, s. 330–343, art. 1–57; Położenije ob osobych priemuszczestwach graždanskoj służby, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanie 1896, t. III, s. 330–343, art. 1–57; Ustawy emieritalnych kass graždanskago wiadomstwa, izdanie 1876, Swod Zakonow, izdanie 1876, t. III, s. 344–403; Ustawy emieritalnych kass graždanskago wiadomstwa, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanie 1896, t. III, s. 344–403.

²⁸ Ustawa o służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 10/22 III 1859 r., DPKP, t. 53, s. 67–217, art. 1–211.

²⁹ Swod Ustawow o Służbie Graždanskoj, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanie 1896, t. III, s. 1.

³⁰ Ukaz Senatu Rządzącego z 30 I/11 II 1879 r. o uchyleniu w guberniach Królestwa Polskiego mocy obowiązującej Najwyżej zatwierdzonej dnia 10/22 III 1859 r. ustawy o służbie cywilnej, Zbiór Praw. Postanowienia i Rozporządzenia Rządu (dalej ZPKP), t. 15, s. 61–62. Odnośnie przemianowania i zasad awansowania w rangach urzędników cywilnych w Królestwie Polskim, w ukazie tym polecono kierować się wytycznymi zawartymi w postanowieniu Komitetu Ministrów z 28 XI/10 XII 1869 r. o mianowaniu i awansowaniu urzędników służby cywilnej w rangach cywilnych, PSZRI 1869, nr 47724, s. 334–335.

1869 r., które poleciły stosować wobec urzędników tych służb przepisy statutu o służbie cywilnej w Cesarstwie³¹.

Natomiast pozostałe trzy statuty zawarte w III tomie Zводу Praw miały w Królestwie Polskim zastosowanie ewentualne. I tak przepisy statutu o emeryturach i wsparciach jednorazowych obowiązywały w Królestwie Polskim wyłącznie urzędników pochodzenia rosyjskiego, którzy zgodnie z postanowieniami ukazu z 30 VII/11 VIII 1867 r. nie oświadczyli gotowości należenia do kasy emerytalnej Królestwa³². Treść tego ukazu została włączona do przepisów o szczególnych przywilejach służby cywilnej w guberniach odległych i Królestwie Polskim w redakcji z 1896 r. jako jej art. 43–57³³. Wobec pozostałych urzędników stosowano nadal przepisy ustawy emerytalnej w Królestwie Polskim z 4/16 III 1835 r.³⁴

Tom IV Zводу Praw obejmował zbiór przepisów o obowiązkach wojskowych i ziemskich poddanych cesarza rosyjskiego (Swod Ustawow o Powinnostjach)³⁵. Zawarto w nim dwa statuty: o powinności wojskowej (Ustaw o wojskowej powinności) oraz o powinnościach ziemskich (Ustaw o ziemskich powinnościach)³⁶. Pierwszy z nich został wprowadzony w całości w Królestwie Polskim na mocy manifestu Aleksandra II i zdania Rady Państwa z 1/13 I 1874 r.³⁷ Drugi nie zawierał żadnego przepisu nakazującego jego stosowanie na terenie Królestwa Polskiego. Tym niemniej, w art. 660–668 włączono do niego odrębne przepisy obowiązujące w tym przedmiocie w Królestwie, takie jak: ukaz z 2/14 V 1886 r. o porządku udzielania kwater dla wojska oraz czasowe przepisy z 14/26 V 1893 r. o kompletowaniu koni dla armii³⁸. W pozostałych

³¹ Ustawa o akcyzie od trunków z 7/19 VI 1866 r., DPKP, t. 65, s. 17, art. 19; Ustawa czasowa o kasach w guberniach Królestwa Polskiego z 19/31 XII 1866 r., DPKP, t. 66, s. 225, art. 13; Ustawa o izbach skarbowych w guberniach Królestwa Polskiego z 26 III/7 IV 1869 r., DPKP, t. 69, s. 203, art. 23.

³² Ukaz z 30 VII/11 VIII 1867 r. przepisy o prerogatywach urzędników rosyjskiego pochodzenia, służących w guberniach Królestwa Polskiego, DPKP, t. 67, s. 289–299, art. 10.

³³ Położenije ob osobych prieimuszczestwach graždanskoj służby, izdanije 1896, Swod Zakonow, izdanije 1896, t. III, s. 17–23, art. 43–57.

³⁴ Ukaz z 4/16 III 1837 r. przepisy o pensjach emerytalnych dla urzędników cywilnych w królestwie Polskim, DPKP, t. 16, s. 324–424, art. 1–46.

³⁵ Swod Ustawow o Powinnostjach, izdanije 1912, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. IV, s. 1–354.

³⁶ Ustaw o wojskowej powinności, izdanije 1897, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. IV, s. 1–126, art. 1–504; Ustaw o ziemskich powinnościach, izdanije 1899, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. IV, s. 129–354, art. 1–833.

³⁷ Manifest Aleksandra II z 1/13 I 1874 r. o wprowadzeniu statutu o powinności wojskowej, PSZRI 1874, nr 52982, s. 1–2; zdanie Rady Państwa z 1/13 I 1874 r. statut o powinności wojskowej, PSZRI 1874, nr 52983, s. 2, art. 2.

³⁸ Zdanie Rady Państwa z 2/14 V 1886 r. o porządku udzielania kwater dla wojska w Królestwie Polskim, PSZRI 1886, nr 3661, s. 167–168; zdanie Rady Państwa z 14/26 V 1893 r. przepisy cza-

kwestiach zastosowanie nadal miały akty prawne zawarte w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego³⁹.

W kolejnym, V tomie Zводу Praw zebrano przepisy o podatkach zwyczajnych, opłatach oraz poborach akcyzowych.

Statut o podatkach zwyczajnych (Ustaw o priamych nałogach) w wydaniu z 1903 r. został tak skodyfikowany, że objął także i niektóre przepisy obowiązujące w tej dziedzinie tylko w Królestwie Polskim⁴⁰. W rozdziale IV zamieszczono postanowienia: o podatku gruntowym dworskim z 8/20 XII 1866 r., o podatku podymnym i gruntowym w osadach z 1/13 VI 1872 r. oraz o podatku podymnym z domów dworskich, przemysłowych i handlowych z 8/20 II 1883 r.⁴¹ Ponadto, art. 174–179 tego statutu zawierały przepisy o podatku podymnym i kontyngencie liwerunkowym w miastach Królestwa Polskiego, który na mocy zdania Rady Państwa z 3/16 VI 1902 r. został zastąpiony z dniem 1/14 I 1904 r. przez podatek od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskim⁴². Natomiast art. 180, mówiący o podatku łąnowym w Królestwie Polskim, zawierał jedynie odesłanie do przepisów z 24 III 1809 r. i z 23 XII 1811 r., opublikowanych w Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego⁴³. W dziale II tego statutu zawarto regulacje dotyczące poboru podatku od handlu i przemysłu w Królestwie Polskim (art. 213–446), które zostały zastąpione przepisami o podatku państwowym od przemysłu w Królestwie Polskim z 8/20 VI 1898 r.⁴⁴ Dział III obejmował zaś przepisy o podatku od kapitałów i akcji z 20 V/1 VI 1885 r., oraz przepisy o podatku od rachunków bieżących z 21 XII 1887 r./2 I 1888 r., które od chwili ogłoszenia obowiązywały także w Królestwie Polskim⁴⁵.

sowe o kompletowaniu koni dla armii w guberniach Królestwa Polskiego, PSZRI 1893, nr 9621, s. 291–297.

³⁹ Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego (dalej ZPA) Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Cz. IV. Powinności i posługi gminne, t. 1, Warszawa 1867.

⁴⁰ Ustaw o priamych nałogach, izdanie 1903, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. V, s. 1–150, art. 1–789.

⁴¹ Ukaz z 8/20 XII 1866 r. o podatku gruntowym dworskim w Królestwie Polskim, DPKP, t. 66, s. 99–111, art. 1–22.; ukaz z 1/13 VI 1872 r. przepisy o podatku podymnym i gruntowym w osadach guberni Królestwa Polskiego, PSZRI 1872, nr 509219, s. 765–768; ukaz z 8/20 II 1883 r. o podatku podymnym z domów dworskich, przemysłowych i handlowych, PSZRI 1883, nr 1371, s. 37–39.

⁴² Zdanie Rady Państwa z 3/16 VI 1902 r. przepisy o podatku od nieruchomości miejskich w Kraju Przywiślańskim, PSZRI 1902, nr 21568, s. 496–497.

⁴³ Dekret z 24 III 1809 r. prawo o poborach, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego (dalej DPKW), t. 1, s. 241; ustawa sejmowa z 23 XII 1811 r. o poborach, DPKW, t. 4, s. 80.

⁴⁴ Zdanie Rady Państwa z 8/20 VI 1898 r. przepisy o podatku państwowym od przemysłu w guberniach Królestwa Polskiego, PSZRI 1898, nr 15601, s. 489–515.

⁴⁵ Zdanie Rady Państwa z 20 V/1 VI 1885 r. przepisy o podatku od kapitałów pieniężnych i akcji, PSZRI 1885, nr 2961, s. 225–226; zdanie Rady Państwa z 21 XII 1887 r./2 I 1888 r. przepisy o podatku od rachunków bieżących, PSZRI 1887, nr 4896, s. 501–504.

Zbiór statutów o opłatach (Swod Ustawow o Poszlinach) w wydaniu z 1893 r. zawierał przepisy o opłatach stemplowych oraz przepisy o opłatach skarbowych z tytułu: potrąceń z płacy urzędników cywilnych, podatku od zwiększonej płacy urzędników, wydawania wyciągów archiwalnych, prowadzenia ksiąg maklerskich i notarialnych, ubezpieczeń od ognia i komunikacyjnych⁴⁶. Przepisy zostały wprowadzone w Królestwie Polskim dopiero na mocy ukazu z 10/23 VI 1900 r. (dodatki do art. 212 i 331), uchylając wcześniejsze regulacje zawarte w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁴⁷.

Podobnie, w zbiorze statutów o poborach akcyzowych (Swod Ustawow ob Akciznych Sborach), w wydaniu z 1901 r., w dodatkach do art. 13–31, znalazły się odniesienia do regulacji obowiązujących w tym przedmiocie w guberniach Królestwa Polskiego, to jest do ukazu z 6/18 VI 1894 r. o państwowym monopolu spirytusowym, który zastąpił obowiązującą dotąd ustawę o akcyzie z 7/19 VI 1866 r.⁴⁸

W tomie VI Zводу Praw zamieszczono przepisy celne (Ustaw tamożiennyj) oraz taryfy celne (Tamożiennyje tarify)⁴⁹. Wobec zniesienia granicy celnej i wprowadzenia w 1850 r. jednej taryfy celnej dla Królestwa i Cesarstwa, przepisy te częściowo obowiązywały w Królestwie Polskim już od początku 1851 r. Pełną moc zyskały jednak dopiero na podstawie postanowienia Komitetu Urządzącego z 7/19 VI 1868 r.⁵⁰

Tom VII Zводу Praw zawierał przepisy monetarne i górnicze. Statut monetarny (Ustaw monietnyj) obejmował w 61 artykułach przepisy o rosyjskim systemie monetarnym i mennicy państwowej w Sankt Petersburgu⁵¹. Stały się one obowiązujące w Królestwie Polskim już w pierwszej połowie XIX w., na podstawie ukazu z 3/15 IX 1841 r. znoszącego odrębność walutową i menniczą Królestwa⁵².

⁴⁶ Swod Ustawow o Poszlinach, wydanie 1893, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. V, s. 153–241, art. 1–403.

⁴⁷ Ukaz z 10/23 VI 1900 r. o opłatach stemplowych i innych opłatach skarbowych, PSZRI 1900, nr 14494, s. 564–576, art. 1–75; ZPA. Wydział Skarbu, t. 7 i 8, Warszawa 1867.

⁴⁸ Swod Ustawow ob Akciznych Sborach, wydanie 1901, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. V, s. 244–246, dodatki do art. 13–31; ukaz z 6/18 VI 1894 r. o ustanowieniu monopolu państwa na sprzedaż wyrobów spirytusowych, PSZRI 1894, nr 10766, s. 404–410, art. 1–50.

⁴⁹ Ustaw tamożiennyj, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. VI, s. 1–138, art. 1–1273; Tamożiennyje tarify, wydanie 1902, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. VI, s. 189–278.

⁵⁰ Ukaz z 13/25 XI 1850 r. o zniesieniu od 1851 r. granicy celnej pomiędzy Królestwem i Cesarstwem i wprowadzeniu wspólnej taryfy celnej, DPKP, t. 44, s. 349–365; postanowienie Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim (dalej post. K.U.) z 7/19 VI 1868 r. o wprowadzeniu do Królestwa Polskiego ustawy celnej Cesarstwa, DPKP, t. 68, s. 315.

⁵¹ Ustaw monietnyj, wydanie 1899, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. VII, s. 1–4, art. 1–61.

⁵² Ukaz z 3/15 IX 1841 r. o wprowadzeniu w Królestwie Polskim systemu monetarnego i menniczego przyjętego w Cesarstwie, DPKP, t. 27, s. 5–19.

Natomiast zbiór przepisów górniczych (Swod Uczrieźdienij i Ustawow Gornych) w wydaniu z 1893 r. został skodyfikowany w taki sposób, że albo inkorporował niektóre przepisy ustanowione tylko dla Królestwa Polskiego, jak np. ukaz z 28 IV/10 V 1892 r. o prywatnym przemyśle górniczym w Królestwie Polskim (art. 334–411), lub odsyłał do odrębnych regulacji obowiązujących wyłącznie w Królestwie – jak np. przepisy o skarbowym przemyśle górniczym z 1816 i 1817 r. (art. 819)⁵³.

Tom VIII Zводу Praw, w części I obejmował statuty: leśny, o dochodach z wydzierżawionych majątków skarbowych oraz statut o zarządzie majątkami skarbowymi w guberniach zachodnich i nadbałtyckich, zaś w części II – zbiór przepisów rachunkowych⁵⁴.

Statut leśny (Ustaw lesnoj) w wydaniu z 1893 r. składał się z sześciu ksiąg, z których jedynie księgi 5 i 6, zawierające przepisy o ochronie lasów państwowych i karach za ich naruszenie, zostały wprowadzone w guberniach Królestwa Polskiego na podstawie zdania Rady Państwa z 8/20 VI 1898 r.⁵⁵ W pozostałym zakresie moc obowiązującą zachowały dotychczasowe przepisy dotyczące odrębnej administracji dóbr państwowych w Królestwie Polskim z 28 XII 1884 r./10 I 1885 r. oraz gospodarki leśnej, zebrane w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁵⁶.

Statut o zarządzie dobrami skarbowymi w guberniach zachodnich i nadbałtyckich (Ustaw ob uprawlenij kaziennymi imieninami w zapadnych i pribaltijskich guberniach) w redakcji z 1893 r., z natury rzeczy, nie miał zastosowania w guberniach Królestwa Polskiego. Natomiast statut o dochodach z wydzierżawionych majątków skarbowych (Ustaw o kaziennych obocznych sborach) w wydaniu z 1893 r. nie zawierał żadnego postanowienia nakazującego jego

⁵³ Swod Uczrieźdienij i Ustawow Gornych, izdanie 1893, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. VII, s. 5–146, art. 1–1285; ukaz z 28 IV/10 V 1892 r. przepisy o prywatnym przemyśle górniczym w guberniach Królestwa Polskiego, PSZRI 1892, nr 8545, s. 288–298; postanowienie Namiestnika (dalej post. Namiestnika) z 20 II 1816 r. o przemyśle skarbowym górniczym, DPKP, t. 1, s. 169–176; post. Namiestnika z 6 V 1817 r. o wydobywaniu minerałów i kruszców, DPKP, t. 3, s. 188.

⁵⁴ Ustaw lesnoj, izdanie 1893, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. VIII, cz. I, s. 1–117, art. 1–815; Ustaw o kaziennych obocznych statjach, izdanie 1893, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. VIII, cz. I, s. 122–145, art. 1–200; Ustaw ob uprawlenij kaziennymi imieninami w zapadnych i pribaltijskich guberniach, izdanie 1893, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. VIII, cz. I, s. 148–177, art. 1–103; Swod Ustawow Szcietnych, izdanie 1857, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. VIII, cz. II, s. 1–198, art. 1–394.

⁵⁵ Zdanie Rady Państwa z 8/20 VI 1898 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o ochronie lasów państwowych na gubernie Królestwa Polskiego, PSZRI 1898, nr 15608, s. 520–522.

⁵⁶ Zdanie Rady Państwa z 28 XII 1884/9 I 1885 r. o urządzeniu administracji działem finansowym i dobrami państwa w guberniach Królestwa Polskiego, ZPKP, t. 27, s. 71–77; ZPA. Wydział Skarbu, t. 11–14, Warszawa 1867–1868.

stosowanie – nawet w wybranym zakresie – w Królestwie Polskim. Oznaczało to, że zachowały swą moc obowiązującą odpowiednie przepisy zebrane w tomach 19 i 20 Zbioru Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁵⁷.

Przepisy rachunkowe (Swod Ustawow Szcietnych) w redakcji z 1857 r. zawierały: ogólny statut rachunkowy (Obszczij ustaw szcietnyj) oraz odrębne statuty rachunkowe dla poszczególnych pionów administracji specjalnej państwa (np. finansów, dóbr państwowych, oświaty itp.). Ich obowiązywanie w Królestwie Polskim wynikało z postanowień zawartych w statutach organizacyjnych poszczególnych organów zarządu cywilnego. W organizacji zarządu guberni Królestwa Polskiego, w wydaniu z 1892 r., w art. 8 postanowiono, że „zarządy gubernialne i powiatowe w kwestiach procedury wewnętrznej winny kierować się postanowieniami ogólnej organizacji guberni”, a te nakazywały stosować przepisy ogólnego statutu rachunkowego w Cesarstwie⁵⁸. Podobne postanowienia zawierały: art. 31 ustawy o izbach skarbowych z 1869 r. i art. 7 ukazu o izbach kontroli z 1867 r.⁵⁹ Zauważyć jednak należy, że moc obowiązująca statutów rachunkowych, ogólnego i specjalnych, została wyłączona w Królestwie Polskim w stosunku do zarządów gminnego i miejskiego. Odnośnie prowadzenia rachunkowości w zarządach gminnych, osobne zasady przewidziane zostały postanowieniem Komitetu Urządzającego z 1/13 III 1868 r., które określiło wzory ksiąg dochodowo-rozchodowych dla zarządów gminnych oraz zatwierdziło procedurę ich kontroli, opracowaną przez dyrektora głównego prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych⁶⁰. Natomiast zasady prowadzenia rachunkowości w administracji miejskiej, w tym i dla magistratu miasta Warszawy, określały nadal obowiązujące odrębne przepisy, zawarte w tomach 15–17 Zbioru Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁶¹.

W tomie IX Zводу Praw skodyfikowano prawa o stanach (Swod Zakonow o Sostojanijach), odnoszące się do statusu prawnego szlachty, duchowieństwa, obywateli miejskich i mieszkańców wsi w Cesarstwie⁶². Postanowienia tego prawa nie miały zastosowania wobec mieszkańców Królestwa, gdyż zgodnie

⁵⁷ ZPA. Wydział Skarbu, t. 19 i 20, Warszawa 1868.

⁵⁸ Uczriedzienie uprawnienija gubernij Carstwa Polskago, izdanie 1892..., s. 2, art. 8.

⁵⁹ Ustawa o izbach skarbowych w guberniach Królestwa Polskiego z 26 III/7 IV 1869 r., DPKP, t. 69, s. 215, art. 31; ukaz o izbach kontroli w Królestwie Polskim z 28 XII 1866 r./9 I 1867 r., DPKP, t. 66, s. 267, art. 7.

⁶⁰ Post. K.U. z 1/13 III 1868 przepisy o rachunkowości w zarządach gminnych w guberniach Królestwa Polskiego, Postanowienia Komitetu Urządzającego (dalej PKU), t. 12, s. 386.

⁶¹ ZPA. Wydział Skarbu, t. 15 – 17, Warszawa 1868.

⁶² Swod Zakonow o Sostojanijach, izdanie 1899, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. IX, s. 1–169, art. 1–988.

z treścią jego art. 14 w redakcji z 1899 r.: „przepisy o szlachcie, obywatelach miejskich i o mieszkańcach wsi, co do guberni Królestwa Polskiego znajdują się w innych prawach”⁶³. Pomimo, że nie odesłano do konkretnych aktów prawnych oczywiście było, że, chodzi o prawo o szlachectwie w Królestwie Polskim z 1836 r. oraz o ukazy uwłaszczeniowe z 1864 r., odnośnie zaś aktów stanu cywilnego – o przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r.⁶⁴ Jedynie postanowienia tego tomu, odnoszące się do Królestwa Polskiego, stanowiły – zawarte w dodatkach do niego – przepisy o porządku przesiedlania się mieszkańców Królestwa do Cesarstwa i z Cesarstwa do Królestwa z 1868, oraz czasowe przepisy o nabywaniu przez cudzoziemców majątków ziemskich na własność w Królestwie Polskim z 1887 r.⁶⁵

Tom X Zводу Praw, w części I zawierał: Zbiór Praw Cywilnych (Swod Zakonow Graždanskich) oraz przepisy o dostawach i przedsiębiorstwach skarbowych (Położenie o kaziennych podrijadach i podstawkach), zaś w części II: prawo o rozgraniczeniach (Swod Zakonow Mieżewych)⁶⁶. Postanowienia praw zawartych w tym tomie nigdy nie zostały wprowadzone w Królestwie Polskim, gdzie źródłem prawa cywilnego pozostawały nadal: księgi II i III Kodeksu Napoleona z 1804 r., ustawy hipoteczne z 1818 i 1825 r., I księga Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz przepisy ukazu o małżeństwie z 1836 r.⁶⁷

Tom 11 w części 1 obejmował: statuty wyznań obcych (Ustawy duchownych dzieł innostronnych ispowiedanij) oraz zbiór statutów instytucji naukowych i zakładów szkolnych Ministerstwa Oświaty (Swod Ustawow Uczienych

⁶³ Swod Zakonow o Sostojanijach, izdanije 1899..., s. 1., art. 14.

⁶⁴ Ukaz z 25 VI/7 VII 1836 r., Prawo o szlachectwie w Królestwie Polskim, DPKP, t. 19, s. 187–289, art. 1–100; ukaz z 19 II/2 III 1864 r. o urzędzeniu włościan w Królestwie Polskim, DPKP, t. 62, s. 5–175; ustawa z 1 VI 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (dalej Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1 VI 1825 r.), DPKP, t. 10, s. 3–290, art. 1–521.

⁶⁵ Ukaz z 8/20 VII 1868 r. o porządku wzajemnego przesiedlania się mieszkańców Królestwa i Cesarstwa, DPKP, t. 68, s. 420; ukaz z 14/26 III 1887 o ustanowieniu szczególnych zasad nabywania przez cudzoziemców majątków ziemskich na własność, PSZRI 1887, nr 4286, s. 101, dodatek do art. 1.

⁶⁶ Swod Zakonow Graždanskich, izdanije 1900, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 10, cz. 1, s. 1–207, art. 1–2334; Położenie o kaziennych podrijadach i podstawkach, izdanije 1900, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 10, cz. 1, s. 209–245, art. 1–242; Swod Zakonow Mieżewych, izdanije 1893, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 10, cz. 2, s. 246–364, art. 1–994.

⁶⁷ Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1 VI 1825 r., Tytuł wstępny, o skutkach i stosowaniu praw w powszechności, art. 1–16, Księga I. O osobach, art. 1–521; Prawo o małżeństwie z 16/28 III 1836 r., art. 1–249; Kodeks Napoleona z 21 III 1804 r., Księga II. O majątkach i różnych rodzajach własności, art. 516–710, Księga II. O różnych sposobach nabywania własności, art. 711–2281; Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z 14/26 IV 1818 r., art. 1–163; Prawo o przywilejach i hipotekach z 1/12 VI 1825 r., art. 1–24 [w:] S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1860, s. 21–1037; t. 2, Warszawa 1861, s. 4–159.

i Uczeńbnych Zawiedienij Wiedomstwa Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija)⁶⁸.

Statuty obcych wyznań w redakcji z 1896 r. zostały skodyfikowane w taki sposób, że w poszczególnych rozdziałach wprowadzono do nich odrębne przepisy obowiązujące w tej materii wyłącznie w Królestwie Polskim. W rozdziale II księgi I, w art. 133–237, zamieszczono przepisy ukazów z lat 1864–1865, regulujących status Kościoła rzymsko-katolickiego w guberniach Królestwa Polskiego⁶⁹. W księdze II, odnoszącej się do stanowiska prawnego Kościołów protestanckich, w art. 899–983 i 1027–1035 zawarto postanowienia ustawy Kościołów ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskim z 1849 r.⁷⁰ W księdze V, regulującej status prawny ludności wyznania mojżeszowego, w uwadze do art. 1299 zawarto odesłanie do osobnych przepisów obowiązujących wyznawców tej religii w Królestwie Polskim⁷¹. Natomiast w sprawie stanowiska prawnego mahometan, określająca stanowisko prawne tego wyznania w Cesarstwie księga VI nie zawierała żadnej wzmianki odnośnie ich praw w Królestwie Polskim. Oznaczało to, że wobec wyznawców tej religii w Królestwie obowiązujące pozostawały nadal przepisy art. 189–191 ukazu prawo o małżeństwie z 1836 r.⁷²

Podobnie w statutach instytucji naukowych i szkolnych podległych Ministerstwu Oświaty Cesarstwa w wydaniu z 1893 r., w poszczególnych działach przedmiotowych, inkorporowane zostały odpowiednie przepisy obowiązujące w Królestwie Polskim. W rozdziale I, odnoszącym się do struktury organów administracji oświatowej, w art. 26–33 zawarto przepisy z 15/27 V 1867 r. o Warszawskim Okręgu Naukowym⁷³. W pozostałych dwóch rozdziałach zamieszczono statuty instytucji oświatowych poszczególnych szczebli. I tak wśród

⁶⁸ Ustawy duchownych dzieł innostronnych ispowiedanij, izdanie 1896, Swod Zakonow, izdanij 1912, t. XI, cz. I, s. 1–156, art. 1–1702; Swod ustawow uczenych i uczebnnych zawiedienij wiedomstwa ministerstwa narodnego proswieszczenija, izdanie 1893, Swod Zakonow, izdanie 1912, t. 11, cz. I, s. 1–449, art. 1–3883.

⁶⁹ Ukaz z 27 X/8 XI 1864 r. o organizacji duchowieństwa zakonnego rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim, DPKP, t. 62, s. 407; ukaz z 14/26 XII 1865 r. o stosunkach duchowieństwa rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim, DPKP, t. 63, s. 369.

⁷⁰ Ustawa dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim z 12/24 X 1849, DPKP, t. 42, s. 11–237, art. 1–212; ukaz z 8/20 II 1849 r. przepisy o zarządzie spraw Kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskim, DPKP, t. 42, s. 239–247, art. 1–9.

⁷¹ Były to: postanowienie królewskie z 20 XII 1821 r. o zniesieniu kahałów i ustanowieniu dozórów bożniczych, DPKP, t. 7, s. 275–278, oraz postanowienie Rady Administracyjnej z 7 IX 1830 r. o dozorach bożniczych, DPKP, t. 13, s. 147.

⁷² Ukaz z 16/28 III 1836 r. prawo o małżeństwie, DPKP, t. 18, s. 254–262, art. 189–191.

⁷³ Ukaz z 15/27 V 1867 r. o powołaniu Warszawskiego Okręgu Naukowego, DPKP, t. 67, s. 63–79, art. 1–26.

przepisów regulujących organizację szkół wyższych, znalazły się statuty: Cesarzkiego Uniwersytetu Warszawskiego z 8/20 VI 1869 r. (art. 651–779), Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa w Nowej Aleksandrii (Puławach) z 8/20 VI 1869 r. (art. 1297–1343) oraz Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie z 1889 r. (art. 1409–1462)⁷⁴.

Odnośnie szkół średnich i elementarnych, w rozdziale III zamieszczone zostały przepisy: o gimnazjach i szkołach realnych Warszawskiego Okręgu Naukowego (art. 1671–1686 i art. 1804–1812), seminariach nauczycielskich (art. 2546–2600), gimnazjach żeńskich (art. 2985–3039), szkołach miejskich i początkowych w Królestwie Polskim (art. 3192–3245 i art. 3642–3711), będące w większej części powtórzeniem tzw. „ukazów jugenheimskich” z 30 VIII/11 IX 1864 r., upodabniających strukturę instytucji szkolnych w Królestwie do systemu przyjętego w Cesarstwie⁷⁵. Przepisy te uzupełniały postanowienia ukazu z 1/13 III 1893 r. o prywatnych zakładach naukowych dla Żydów⁷⁶.

Tom XI w części II zawierał przepisy regulujące prawo: kredytowe, wekslowe, handlowe, konsularne, przemysłowe i probiercze⁷⁷.

Statut kredytowy (Ustaw kredytnyj), w wydaniu z 1893 r. został zredagowany w taki sposób, że w poszczególnych rozdziałach objął odpowiednie przepisy obowiązujące w Królestwie Polskim, takie jak: ukaz z 13/25 VII 1843 r. o kasach oszczędnościowych w Królestwie Polskim, statut Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego z 1888 r. oraz przepisy o czynnościach Banku Włościańskiego w guberniach Królestwa Polskiego z 11/23 IV 1888 r.⁷⁸ Z pozostałych posta-

⁷⁴ Statut Cesarzkiego Uniwersytetu Warszawskiego z 8 /20 VI 1869 r., PSZRI 1869, nr 47205, s. 607–619, art. 1–138; Statut Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa w Nowej Aleksandrii (Puławach) z 8/20 VI 1869 r., PSZRI 1869, nr 47206, s. 619–626, art. 1–87; Statut Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie z 23 IV/ 4 V 1889 r. PSZRI 1889, nr 6042, s. 232–237, art. 1–55.

⁷⁵ Reskrypt Najwyższy do namiestnika Królestwa Polskiego z 30 VIII/11 IX 1864 r. o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim, DPKP, t. 62, s. 327–333; ukaz z 30 VIII/11 IX 1864 r. o szkołach początkowych w Królestwie Polskim, DPKP, t. 62, s. 335; ukaz z 30 VIII/11 IX 1864 r. o gimnazjach i progimnazjach żeńskich w Królestwie Polskim, DPKP, t. 62, s. 361–365.

⁷⁶ Ukaz z 1/13 III 1893 r. o prywatnych zakładach naukowych dla Żydów, PSZRI 1893, nr 9378, s. 101.

⁷⁷ Ustaw kredytnyj, izdanije 1893, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 11, cz. 2, s. 738–922, art. 1–135; Ustaw o wieksielach, izdanije 1903, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. XI, cz. 2, s. 951–962, art. 1–126; Ustaw torgowyj, izdanije 1903, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 11, cz. 2, s. 965–1162, art. 1–855; Ustaw konsulskij, izdanije 1903, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 11, cz. 2, s. 1163–1190, art. 1–190; Ustaw o promyszlnosti, izdanije 1893, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. 11, cz. 2, s. 1191–1250, art. 1–488; Ustaw probirnyj, izdanije 1882, Swod Zakonow, izdanije 1912, s. 1–112, art. 1–555.

⁷⁸ Ukaz z 13/25 VII 1843 r. o kasach oszczędnościowych w Królestwie Polskim, DPKP, t. 22, s. 147; Statut Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego z 6/18 VI 1888 r. PSZRI 1888, nr 5300, s. 312–335, art. 1–57; Zdanie Rady Państwa z 11/23 IV 1888 r. Przepisy o czynnościach Banku Włościańskiego w guberniach Królestwa Polskiego z 11/23 IV 1888 r., PSZRI 1888, nr 51319, s. 161–163.

nowień tego statutu, moc obowiązującą w Królestwie Polskim zyskały także przepisy o pocztowych kasach oszczędnościowych z 26 VI/8 VII 1889 r.⁷⁹

Kolejne dwa statuty zawarte w tym tomie Zводу Praw, tj. o wekslach (Ustaw o wieksielach), i handlowy (Ustaw torgowyj) – oba w wydaniu z 1903 r. – nigdy nie zostały wprowadzone w guberniach Królestwa Polskiego, gdzie od czasów Księstwa Warszawskiego moc obowiązującą zachowały przepisy francuskiego kodeksu handlowego z 1807 r., uzupełnione o statut giełdy warszawskiej z 24 X/5 XI 1872 r.⁸⁰

Natomiast statut konsularny (Ustaw konsulskij) w wydaniu z 1903 r., regulował prawa i obowiązki wszystkich poddanych cesarza rosyjskiego przebywających za granicą, a więc także i mieszkańców Królestwa Polskiego⁸¹.

Składający się z trzech ksiąg statut o przemyśle (Ustaw o promyszliennosti) w redakcji z 1893 r. nie zyskał w pełni mocy obowiązującej w Królestwie Polskim. Niemniej jednak, szereg aktów prawnych wydanych dla Królestwa zawierało odesłanie do zawartych w nim regulacji szczegółowych. Z księgi I, zastosowanie w Królestwie miały: postanowienia o komitetach przemysłowych (art. 14–28) i o dozorze nad fabrykami (art. 47–60), przepisy o oznakowaniu wyrobów fabrycznych (art. 157–161), o ochronie wynalazków i własności rysunków technicznych (art. 167–209) oraz przepisy o wystawach przemysłowych (art. 210–251)⁸². Z kolei księga II zawierająca przepisy o przemyśle rzemieślniczym nie miała zastosowania w guberniach Królestwa Polskiego, gdzie moc obowiązującą zachowały przepisy o rzemiośle z 1816 r.⁸³ Natomiast księga III, obejmująca w art. 489–528 statut probierczy (Ustaw probirnyj) w wydaniu z 1882 r., zyskała moc obowiązującą w Królestwie Polskim na podstawie

⁷⁹ Zdanie Rady Państwa z 26 VI/8 VII 1889 r. przepisy pocztowych kasach oszczędnościowych, PSZRI 1889, nr 61301, s. 355–357.

⁸⁰ Kodeks handlowy z 10 IX 1807 r., art. 1–648 [w:] S. Zawadzki, prawo cywilne obowiązujące w królestwie Polskim, t. 2, Warszawa 1861, s. 622–795; ukaz z 24 X/5 XI 1872 r. statut Giełdy Warszawskiej, PSZRI 1872, nr 51437, s. 836–840, art. 1–47.

⁸¹ Ustaw konsulskij, izdaniye 1903, s. 1163, art. 1.

⁸² Odesłania do tych przepisów zawierały: ustawa z 21 I/2 II 1848 r. o wystawach wyrobów rękodzielniczych w Petersburgu, Moskwie i Warszawie, DPKP, t. 41 s. 43–97, art. 1–40; ukaz z 16/28 II 1867 r. o rozciągnięciu na gubernie Królestwa Polskiego przepisów o ochronie wynalazków obowiązujących w Cesarstwie, DPKP, t. 66, s. 445; post. K. U. z 1/13 X 1867 r. o wprowadzeniu w Królestwie Polskim przepisów o stemplowaniu wyrobów rękodzielni, fabryk i zakładów obowiązujących w Cesarstwie, DPKP, t. 67, s. 335; uchwała Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z 5/17 IV 1871 r. o utworzeniu komitetów przemysłowych w Warszawie i Lublinie, ZPKP, t. 1, s. 31; Zdanie Rady Państwa z 26 II/10 III 1896 r. przepisy o znakach towarowych, PSZRI 1896, nr 12553, s. 129–132, art. 1.

⁸³ Post. Namiestnika z 31 XII 1816 r. o urządzeniu rzemiosł w Warszawie, DPKP, t. 4, s. 113–158, art. 1–147.

zdania Rady Państwa z 9/11 II 1882 r.⁸⁴ W stosunku do pozostałych kwestii odnoszących się do wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej w Królestwie kierowano się nadal źródłami prawa zawartymi w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁸⁵.

W tomie 12 Zводу Praw w części pierwszej zawarto: przepisy komunikacyjne, statut rosyjskich kolei żelaznych, oraz statuty: pocztowy, telegraficzny, budowlany, a także przepisy o wzajemnych ubezpieczeniach od ognia, a w części drugiej: statut o rolnictwie oraz przepisy o najmie robót wiejskich i o przemysle traktiernym⁸⁶.

Z zakresu regulacji objętych zbiorem organizacji i statutów dróg komunikacji (Swod Uczrieźdienij i Ustawow o Putiej Soobszczienija) w redakcji z 1857 r., w Królestwie Polskim moc obowiązującą zyskały jedynie przepisy zawarte w jego dziale I, odnoszące się do zakresu kompetencji oraz czynności proceduralnych przewidzianych dla organów zarządu komunikacji lądowych⁸⁷. Natomiast organizację miejscowego Zarządu XI Okręgu Komunikacji, obejmującego zarówno wszystkie dziesięć guberni Królestwa Polskiego, jak i przepisy materialne odnoszące się do dróg lądowych i wodnych w Królestwie, zawierały odrębne postanowienia ukazu z 25 II/9 III 1867 r. o zarządzie komunikacji w Królestwie Polskim oraz przepisy z ukazu z 19 VI/1 VII 1870 r. o drogach ziemskich w Królestwie i inne akty prawne zebrane w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁸⁸.

⁸⁴ Zdanie Rady Państwa z 9/11 II 1882 r. statut probierczy, PSZRI 1882, nr 663, s. 39–45.

⁸⁵ ZPA. Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, cz. 2, t. 1: *Przemysł i zakłady przemysłowe*, Warszawa 1866.

⁸⁶ Swod Uczrieźdienij i Ustawow o Putiej Soobszczienija, wydanie 1857, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. XII, cz. I., s. 1 – 82, art. 1–895; Ustaw Rossijskich Zieleznych Dorog, wydanie 1886, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 1, s. 142–177, art. 1–187; Ustaw Pocztowyj, wydanie 1857, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 12, cz. 1, s. 179–190, art. 1–116; Ustaw telegrafnyj, wydanie 1876, Swod Zakonow, wydanie 1892, t. 12, cz. 1, s. 191–206, art. 1–186; Ustaw stroitielnyj, wydanie 1900, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 1, s. 208–239, art. 1–242; Położenije o wzimnom strachowaniju, wydanie 1886, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 1, s. 243–303, art. 1–634; Ustaw sielskiego choziajstwa, wydanie 1903, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 2, s. 304–473, art. 1–222; Położenije o najmie na sielski ja raboty, wydanie 1902, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 2, s. 474–484, art. 1–104; Położenije o traktirnno promysle, wydanie 1902, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 12, cz. 2, s. 485–489, art. 1–57.

⁸⁷ „Zarząd XI Okręgu Komunikacji, pod względem swych praw, obowiązków i prowadzenia czynności, stosować się ma do przepisów dla okręgów komunikacji w Cesarstwie istniejących”, ukaz z 25 II/9 III 1867 r. o utworzeniu w Królestwie Polskim XI Okręgu Komunikacji, DPKP, t. 66, s. 455–457, art. 3.

⁸⁸ Ukaz z 25 II/9 III 1867 r. o utworzeniu w Królestwie Polskim XI Okręgu Komunikacji..., s. 455–457, art. 1–10; ukaz z 19 VI/1 VII 1870 r., przepisy o utrzymaniu dróg ziemskich w Królestwie Polskim, DPKP, t. 70, s. 243–249, art. 1 – 21; ZPA. Wydział Komunikacji Lądowych i Wodnych, t. 1–4, Warszawa 1866.

Odmienne, statut rosyjskich kolei żelaznych (Ustaw rossijskich żeleźnych dorog) w wydaniu z 1886 r. stał się obowiązujący w Królestwie na podstawie zdania Rady Państwa z 12/24 VI 1885 r., nakazującego jego stosowanie na terenie całego Cesarstwa, a więc i w guberniach Królestwa Polskiego⁸⁹.

Kolejne dwa statuty – pocztowy (Ustaw pocztowyj) w wydaniu z 1857 r. oraz telegraficzny (Ustaw tieliografnyj) w redakcji z 1876 r., zyskały moc obowiązującą w Królestwie Polskim zgodnie z postanowieniami ukazów: z 19/31 XII 1866 r. o utworzeniu Zachodniego Okręgu Poczтового oraz zdania Rady Państwa z 28 V/9 VI 1885 r. o reformie miejscowych instytucji pocztowych i telegraficznych⁹⁰.

Statut budowlany (Ustaw stroitielnyj) w wydaniu z 1900 r. został skodyfikowany w taki sposób, że włączono do niego niektóre przepisy obowiązujące w tym przedmiocie wyłącznie w Królestwie Polskim. Odnośnie do organizacji władz administrujących sprawami budowlanymi w Królestwie, w dziale I tego statutu, zamieszczono postanowienia o wydziałach budowniczych rządów gubernialnych (art. 14–18), zaś w dziale VII – przepisy z 17/29 XII 1891 r. o budowlach w znaczniejszych osadach w Królestwie Polskim (art. 235–242)⁹¹. W pozostałych kwestiach, moc obowiązującą zachowały przepisy dotyczące tzw. policji budowlanej, zebrane w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁹².

Przepisy o wzajemnym ubezpieczeniu budynków od ognia (Położenije o wzaimnom strachowaniju) w wydaniu z 1886 r., nie zyskał mocy obowiązującej w Królestwie Polskim. W tym względzie obowiązywały nadal postanowienia ustawy z 5/17 IV 1844 r. o ubezpieczeniu budynków od ognia dla miasta Warszawy, zaś co do reszty miejscowości Królestwa – przepisy ukazu z 20 VII/1 VIII 1870 r. o wzajemnym gubernialnym ubezpieczeniu nieruchomości od ognia, zastąpione trzydzieści lat później ustawą o wzajemnym ubezpieczeniu od ognia w guberniach Królestwa Polskiego z 10/23 VI 1900 r.⁹³

⁸⁹ Zdanie Rady Państwa z 12/24 VI 1885 r. Ogólny statut rosyjskich kolei żelaznych, PSZRI 1885, nr 3058, s. 308–310.

⁹⁰ Ukaz z 19/31 XII 1866 r. o utworzeniu Zachodniego Okręgu Poczтового w Królestwie Polskim, DPKP, t. 66, s. 275–275, art. 8; zdanie Rady Państwa z 28 V/9 VI 1885 r. o reformie miejscowych instytucji pocztowych i telegraficznych, PSZRI 1885, nr 2989, s. 239–240.

⁹¹ Ustawa z 19/31 XII 1866 r. o zarządzie gubernialnym i powiatowym w Królestwie Polskim, DPKP, t. 66, s. 145, art. 35; Zdanie Rady Państwa z 17/29 XII 1891 r. przepisy o budowlach w znaczniejszych osadach w guberniach Królestwa Polskiego, PSZRI 1891, nr 8164, s. 664–665.

⁹² ZPA. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, cz. 1: *Gospodarstwo miejskie*, t. 2 i 5, Warszawa 1866.

⁹³ Ustawa z 5/17 IV 1844 r. o zabezpieczeniu nieruchomości od strat z pożaru wynikających, DPKP, t. 34, s. 11–145, art. 1–104; ukaz z 20 VI/1 VIII 1870 r. ustawa o wzajemnym gubernialnym ubezpieczeniu nieruchomości od ognia, DPKP, t. 70, s. 375–429, art. 1–89; Zdanie Rady Państwa z 10/23 VI 1900 r. statut o wzajemnym ubezpieczeniu od ognia w guberniach Królestwa Polskiego, PSZRI 1900, nr 18789, s. 637–646, art. 1–90.

Pozostałe regulacje zawarte w tym tomie Zводу Praw, tj. statut gospodarstwa wiejskiego (Ustaw sielskago choziajstwa) w wydaniu z 1903 r., przepisy o najmie robót wiejskich (Położenije o najmie na sielskija raboty) i przemyśle traktiernym (Położenije o traktirnom promysle) z 1902 r. nie zawierały żadnego postanowienia, które nakazywałoby ich stosowanie w guberniach Królestwa Polskiego. Niemniej jednak, należy zauważyć, że do statutu gospodarstwa wiejskiego inkorporowane zostały w art. 254–418 przepisy ukazu o polowaniu w Królestwie Polskim z 1871 r.⁹⁴ W pozostałych kwestiach nadal zastosowanie miały odpowiednie akty prawne zamieszczone w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁹⁵.

Tom 13 Zводу Praw obejmował statuty: o zabezpieczeniu środków żywności, o dobroczynności oraz statut lekarski⁹⁶.

Statut o zabezpieczeniu środków żywności (Ustaw o obiezpicienij narodnago prodowolstwija) w redakcji z 1892 r. był zbiorem przepisów wydanych przed 1871 r., które nie zyskały mocy obowiązującej w guberniach Królestwa Polskiego, gdzie aktualne pozostały w tym przedmiocie regulacje zawarte w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego⁹⁷. Zaś statut o dobroczynności publicznej (Ustaw o obszczestwiennom prizrienij) w wydaniu z tego samego roku zrehabilitowano w taki sposób, że włączono do niego w księdze II w art. 257–446, przepisy ukazu z 19 VI/1 VII 1870 r. o dobroczynności publicznej w Królestwie Polskim⁹⁸.

Natomiast statut lekarski (Ustaw wraczebnyj) w wydaniu z 1892 r. zyskał moc obowiązującą w Królestwie Polskim na podstawie ukazu z 11/23 VII 1867 r. znoszącego Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Królestwa, który wskazał, że: „zakres władzy i obowiązki wydziałów lekarskich rządów gubernialnych w Królestwie Polskim określa się przez przepisy ustawy lekarskiej zawartej w tomie 13 Zводу Praw Cesarstwa⁹⁹”.

⁹⁴ Ukaz z 17/29 VII 1871 r. przepisy o polowaniu dla guberni Królestwa Polskiego, PSZRI 1871, nr 49834, s. 68–72, art. 1–61.

⁹⁵ ZPA. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, cz. 4: Powinności i postugi gminne*, t. 1, Warszawa 1867.

⁹⁶ Ustaw o obiezpicienij narodnago prodowolstwija, izdanije 1892, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. XIII, s. 1–80, art. 1–364; Ustaw obszczestwiennom prizrienij, izdanije 1892, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. XIII, s. 81–160, art. 1–588; Ustaw wraczebnyj, izdanije 1892, Swod Zakonow, izdanije 1912, t. XIII, s. 176–346, art. 1–1231.

⁹⁷ ZPA. *Wydział Spraw Wewnętrznych, cz. 3: Zakłady Dobroczynne*, t. 2–5, Warszawa 1866.

⁹⁸ Ukaz z 19 VI/1 VII 1870 r. o zarządzie zakładów dobroczynnych w guberniach Królestwa Polskiego, DPKP, t. 70, s. 199–241, art. 1–70.

⁹⁹ Ukaz z 11/23 VII 1867 r. o zniesieniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego, DPKP, t. 67, s. 227, art. 1.

Tom 14 Zводу Praw zawierał: prawo paszportowe, przepisy o dowodach na zamieszkanie, o cenzurze i prasie, o zapobieganiu przestępczości oraz o uwięzionych i zesłanych¹⁰⁰.

Postanowienia statutu o paszportach (Ustaw o paszportach) w redakcji z 1857 i 1903 r. stały się obowiązujące w Królestwie Polskim jedynie częściowo. Na mocy uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 19/31 I 1868 r. w postępowaniu w sprawie wydania paszportu na wyjazd za granicę władze administracyjne zostały zobowiązane stosować się do przepisów art. 211–260 ustawy o paszportach w Cesarstwie¹⁰¹. W pozostałych kwestiach zostały utrzymane w mocy akty prawne zawarte w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego¹⁰².

Prawo o dowodach na zamieszkanie (Prawa o widach na żitelstwo) w wydaniu z 1895 r. zostało wprowadzone w guberniach Królestwa Polskiego dopiero na podstawie zdania Rady Państwa z 10/23 VI 1902 r.¹⁰³ Wcześniejsze regulacje w tym przedmiocie zawierał Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego¹⁰⁴.

Odmiennie, statut o cenzurze i prasie (Ustaw o cenzurze i pieczęci), w redakcjach z 1857 i 1890 r., zyskał moc obowiązującą w Królestwie Polskim równocześnie z powołaniem ukazem z 17/29 IX 1869 r. Warszawskiego Komitetu Cenzury, w którym postanowiono, że: „Komitet ten pod względem postępowania i granic władzy podlega ogólnym postanowieniom o komitetach cenzury w Cesarstwie”¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Ustaw o paszportach, wydanie 1857, Swod Zakonow, wydanie 1857, t. XIV, s. 1–54, art. 1–157; Ustaw o paszportach, wydanie 1903, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 14, s. 1–64, art. 1–244; Prawa o widach na żitelstwo, wydanie 1895, Swod Zakonow, wydanie 1900, t. 14, s. 76–91, art. 1–67; Ustaw o cenzurze i pieczęci, wydanie 1857, Swod Zakonow, wydanie 1857, t. 14, s. 244–296, art. 1–187; Ustaw o cenzurze i pieczęci, wydanie 1890, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 14, s. 65–94, art. 1–302; Ustaw o przedupieżdzeniu i priesieczeniu przestupienij, wydanie 1890, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 14, s. 97–144, art. 1–310; Ustaw o soderżaszczichsja pod strażuju, wydanie 1890, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 14, s. 148–222, art. 1–439; Ustaw o ssylnych, wydanie 1890, Swod Zakonow, wydanie 1912, s. 228–261, art. 1–280.

¹⁰¹ Uchwała Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 19/31 I 1868 r., P.K.U., t. 12, s. 227.

¹⁰² ZPA. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, cz. 5: Zarząd gospodarczy m. Warszawy*, t. 3, Warszawa 1867, s. 437–482.

¹⁰³ Zdanie Rady Państwa z 10/23 VI 1902 r. o rozciągnięciu na gubernie Królestwa Polskiego przepisów o dowodach na zamieszkanie, PSZRI 1902, nr 21661, s. 614–615.

¹⁰⁴ ZPA. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, cz. 5: Zarząd gospodarczy m. Warszawy*, t. 1, Warszawa 1867, s. 239–245.

¹⁰⁵ Ukaz z 17/29 IX 1869 r. o powołaniu Warszawskiego Komitetu Cenzury, DPKP, t. 69, s. 439, art. 2; post. K.U. z 10/22 VII 1870 r. o zastosowaniu w guberniach Królestwa Polskiego ustawy o cenzurze w Cesarstwie, DPKP, t. 70, s. 191.

Natomiast statut o zapobieganiu przestępczości (Ustaw o przedupieżdzeniu i priesieceniu przestępstw) w wydaniu z 1890 r., pomimo że nigdy nie został wprowadzony w Królestwie Polskim, to jednak niektóre jego postanowienia zawierały odesłania do szczegółowych aktów prawnych obowiązujących władze administracyjne w Królestwie i Cesarstwie. Odnosnie do stosowania środków zapobiegawczych, takich jak oddanie pod dozór policyjny, zakaz zamieszkiwania w stolicach i innych miejscowościach Cesarstwa oraz deportacji cudzoziemców, w uwadze 1 do art. 1 tego statutu w wydaniu z 1890 r. polecono kierować się przepisami ukazu z 14/26 IV 1887 r. o oddziałach policji miejskiej¹⁰⁶. W dodatkach (*priloženijach*) do art. 1 znalazły się także postanowienia ukazu z 14/26 VIII 1881 r. o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju społecznego oraz przepisy z 12/24 III 1882 r. o dozorze policyjnym zarządzanym decyzjami administracyjnymi¹⁰⁷. W pozostałych kwestiach związanych z utrzymaniem porządku i ładu wewnętrznego obowiązujących przepisów należało szukać w kodeksie karnym z 1866 r., ustawie o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, a przede wszystkim w przepisach dla straży ziemskiej w Królestwie Polskim z 19/31 XII 1866 r.¹⁰⁸

Statut o aresztantach (Ustaw o sodierzaszczichsja pod strażeju) w wydaniu z 1890 r. nie zawierał żadnego postanowienia o wprowadzeniu jego postanowień w Królestwie Polskim. Niemniej jednak, jego moc obowiązująca na terenie Królestwa wynikała pośrednio z treści ukazu z 11/23 XII 1879 r., określającego nowe zasady organizacji systemu więziennictwa na terenie całego państwa rosyjskiego¹⁰⁹.

Również w sposób pośredni został wprowadzony w Królestwie Polskim Statut o zesłańcach (Ustaw o ssylnych) w redakcji z 1890 r. Jego moc obowiązująca wobec mieszkańców Królestwa wynikała bowiem z postanowień art. 29 kodeksu karnego z 1866 r., nakazującego jego stosowanie wobec wszystkich osób zesłanych do ciężkich robót i na osiedlenie¹¹⁰.

Tom 15 Zводу Praw w edycji z 1885 r. stanowił kodyfikację prawa karnego, na którą składały się: kodeks karny (Ułożenije o nakazanijach ugołownych i isprawitielnych) w redakcji z 1866 i 1885 r. oraz statut o karach wymierzanych przez sędziów pokoju (Ustaw o nakazanijach nałagajemych mirowymi sudja-

¹⁰⁶ Ukaz z 14/26 IV 1887 r. o oddziałach policji miejskiej, PSZRI 1887, nr 4351, s. 171.

¹⁰⁷ Ukaz z 14/26 VIII 1881 r. o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju społecznego, PSZRI 1881, nr 350, s. 261–266, art. 1–36; Ukaz z 12/24 III 1882 r. przepisy o dozorze policyjnym zarządzanym decyzją administracyjną, PSZRI 1882, nr 730, s. 84–87.

¹⁰⁸ Ustawa o straży ziemskiej w Królestwie Polskim z 19/31 XII 1866 r., DPKP, t. 66, s. 195–247.

¹⁰⁹ Ukaz z 11/23 XII 1879 r. o głównych zasadach stanowiących podstawę dla reorganizacji więziennictwa i rewizji statutu o karach, PSZRI 1879, nr 60268, s. 280–282.

¹¹⁰ Ułożenije o nakazanijach ugołownych i isprawitielnych, wydanie 1885, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 15, s. 3, art. 29.

mi) w wydaniu z 1885 r.¹¹¹ Pierwszy stał się obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego na skutek ukazu z 13/25 IX 1876 r. drugi – w myśl ukazu z 19 II/3 III 1875 r.¹¹²

Ostatni, 16 tom Zводу Praw zawierał prawo o ustroju sądów (Uczrieźdienie Sudiębných Ustanowlenij), w tym organizację instytucji sądowych w Królestwie Polskim (Uczrieźdienie sudiębných ustanowlenij w guberniach Warszawskiego Sudiębnago Okruga – art. 462–555), kodeksy: postępowania cywilnego (Ustaw graždanskago sudoproizwodstwa) i karnego (Ustaw ugołownago sudoproizwodstwa) z 20 XI/2 XII 1864 r. oraz przepisy notarialne (Położenie o notarialnoj czasti) z 14/26 IV 1866 r.¹¹³ Wszystkie te akty prawne uzyskały moc obowiązującą w Królestwie Polskim z datą 1/13 VII 1876 r., tj. z dniem wprowadzenia reformy sądowej, unifikującej organizację wymiaru sprawiedliwości Królestwa z systemem przyjętym w 1864 r. w Cesarstwie¹¹⁴.

Sumując, należy zauważyć, że wbrew powszechnemu wrażeniu, iż wraz z reorganizacją zarządu administracyjnego Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym nastąpiła równoczesna unifikacja jego systemu prawnego z prawodawstwem Cesarstwa, zakres ustawodawstwa rosyjskiego zawartego w Zbiorze Praw miał w Królestwie ograniczoną moc obowiązującą. Z ponad osiemdziesięciu aktów normatywnych o charakterze ustawowym, zawartych na początku XX w. w poszczególnych tomach Zводу Praw, pełną moc obowiązującą w Królestwie Polskim zyskało jedynie niewiele ponad dwadzieścia z nich. W zdecydowanej większości były to przepisy określające ustrój polityczny i organizację administracji centralnej Cesarstwa Rosyjskiego, zawarte w pierwszym tomie, ustawodawstwo policyjne uregulowane w tomie 14, przepisy prawa karnego ujęte w tomie 15 oraz organizacja wymiaru sprawiedliwości

¹¹¹ Ułożenie o nakazaniach ugołownych i isprawitielnych, wydanie 1885, s. 1–200, art. 1–1711; Ustaw o nakazaniach nałagajemych mirowymi sudjami, wydanie 1885, Swod Zakonow, wydanie 1885, t. 15, s. 1–31, art. 1–181.

¹¹² Ukaz z 13/25 IX 1876 r. o wprowadzeniu kodeksu karnego w wydaniu z 1866 roku do Warszawskiego Okręgu Sądowego, PSZRI 1876, nr 56571, s. 212–214; ukaz z 19 II/3 III 1875 r. przepisy o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 XI 1864 r. w Królestwie Polskim, PSZRI 1875, nr 54401, s. 152–185.

¹¹³ Uczrieźdienie sudiębných ustanowlenij w guberniach Warszawskiego Sudiębnago Okruga, Uczrieźdienie Sudiębných Ustanowlenij, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 16, s. 1–112, art. 1–555; Ustaw graždanskago sudoproizwodstwa, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 16, s. 113–323, art. 1–1541; Ustaw ugołownago sudoproizwodstwa, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 16, s. 367–523, art. 1–1487; Położenie o notarialnoj czasti, wydanie 1892, Swod Zakonow, wydanie 1912, t. 16, s. 325–365, art. 1–377.

¹¹⁴ Ukaz z 19 II/3 III 1875 r. przepisy o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 XI 1864 r. w Królestwie Polskim, s. 212–214; ukaz z 19 III/1 IV 1875 r. o zastosowaniu do Warszawskiego Okręgu Sądowego ustawy notarialnej z 14 IV 1866 r., ZPKP, t. 6, s. 315–387; A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, s. 45–48.

i procedura sądowa zawarte w tomie 16. Natomiast nie zostały wprowadzone w Królestwie Polskim przepisy regulujące całe gałęzie prawa obowiązującego w Cesarstwie, takie jak prawo stanowe, cywilne i handlowe, zawarte w tomach 9, 10 i 11. W pozostałych tomach Zводу Praw w wydaniach po 1892 r. nastąpiła albo unifikacja wybranych dziedzin prawa obowiązującego w Królestwie i Cesarstwie, jak np. przepisy o służbie wojskowej, ochronie zdrowia, cenzurze, poczcie, lub pełna albo częściowa inkorporacja prawa terytorialnego Królestwa do systemu prawa ogólnorosyjskiego, jak np. przepisy o miejscowym zarządzie administracyjnym, prawo podatkowe, regulacje dotyczące wytwórczości, przemysłu i handlu. W szeregu wypadków, regulacje ogólnorosyjskie zawarte w poszczególnych tomach Zводу Praw miały moc ewentualną lub posiłkową, jak przepisy emerytalne urzędników służby cywilnej lub ogólna organizacja guberni, których stosowanie w Królestwie Polskim następowało jedynie w przypadku deklaracji zainteresowanego urzędnika lub luki w prawie miejscowym. Poza Zbiorem Praw pozostały regulacje całych dziedzin prawa administracyjnego obowiązującego nadal w Królestwie Polskim, takich jak np.: ustrój samorządu gminnego, ubezpieczenia, gospodarka leśna, przepisy o powinnościach osobistych i rzeczowych na rzecz państwa, czy też prawo żywnościowe. Jak można przypuszczać, taki stan rzeczy był wynikiem zarówno niekonsekwencji władz rosyjskich w likwidacji odrębności prawnoustrojowych Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym, zadowalających się pacyfikacją polskiej irredenty, wprowadzeniem reżimu policyjnego i upodobnieniem struktur administracyjnych Królestwa do systemu organów Cesarstwa, jak i wysokimi kosztami reform unifikacyjnych. Nie bez znaczenia były też trudne do przełamania – nawet dla absolutnego państwa policyjnego – zasadnicze różnice w stosunkach społecznych, gospodarczych i prawnych, występujące pomiędzy postfeudalnym Królestwem Polskim a ciągle feudalno-stanowym Imperium Rosyjskim. Tym niemniej, inkorporacja znacznej części prawodawstwa Królestwa Polskiego do systemu prawnego Cesarstwa ujętego w Zbiorze Praw świadczyła o utrzymującej się przez cały okres popowstaniowy stałej tendencji do zacierania wszelkich przejawów zewnętrznej odrębności Królestwa Polskiego.

ADAM JANUSZ MIELCAREK
(Toruń)

*Węzłowe zagadnienia ustrojowe Zarządu Cywilnego
Ziem Wschodnich (1919–1920), w świetle aktów
normatywnych¹*

Grundsätzliche Systemfragen zur Zivilverwaltung der Ostgebiete
(1919-1920) aufgrund der Normativakten

The key constitutional questions of the Civilian Authority of Eastern
Lands (ZCZW, 1919–1920) in the light of normative acts

1. Geneza, powstanie, terytorium i ludność ZCZW. 2. Władze centralne ZCZW 3. Administracja terytorialna; Zarząd Cywilny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego 4. Przedstawiciel Komisarza Generalnego i Ekspozytura w Warszawie. 5. Sądownictwo 6. Uwagi końcowe.

1. Genese, Entstehung, Territorium und Bevölkerung der Zivilverwaltung der Ostgebiete. 2. Zentraleinheiten der Zivilverwaltung der Ostgebiete. 3. Lokale Verwaltung. Zivilverwaltung von Wolhynien und der Podolien-Front. 4. Vertreter des Generalkommissars und die Vertretung in Warschau. 5. Justiz. 6. Schlussbemerkungen.

1. Origin, establishment, territory and population of ZCZW. 2. Central authorities of ZCZW 3. Territorial administration; Civilian Authority of the Lands of Volhynia and the Podolia Front. 4. Representative of the General Commissioner and the Warsaw Branch. 5. Jurisdiction. 6. Final remarks.

1

Plany polityczne Tymczasowego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego dotyczące kresów wschodnich były przyczyną specjalnej organizacji władzy na terenach, na które wojska polskie wkraczały od lutego 1919 r. Istnienie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW) wynikało z posiadanej przez Józefa Piłsudskiego władzy wojskowej jako części zwierzchniej władzy państwowej przekazanej mu w dniu 11.11.1918 r. *Orędziem Rady Regencyjnej w przedmiocie przekazania Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich Brygadierowi*

¹ Artykuł stanowi fragment wyników badań autora nad ustrojem Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich i Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.

*Józefowi Piłsudskiemu*². Służyła ona realizacji określonych przez Piłsudskiego celom politycznym i nie została w praktyce ograniczona przez Małą Konstytucję³.

Przygotowania organizacyjne do powołania Zarządu prowadzono w Departamencie Litewsko-Białoruskim Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierowanym przez profesora Ludwika Kolankowskiego i w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego⁴. Podstawą prawną powstania Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich był dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 8.02.1919 r. ustanawiający zarząd wojskowy na ziemiach Litwy i Białorusi. Określał on, że dotyczące go rozporządzenia wykonawcze będą wydawane przez Sztap Generalny W.P. wspólnie z Departamentem Litewsko-Białoruskim MSZ⁵. Kolejnym krokiem był dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z 19.02.1919 r., mianujący Ludwika Kolankowskiego Generalnym Komisarzem Cywilnym przy Zarządzie Wojskowym Kresów Wschodnich⁶. Swoją działalność wykonywał on przez wspomniany Departament Litewsko-Białoruski (Kresów Wschodnich) MSZ, będąc przez okres sprawowania funkcji Generalnego Komisarza Cywilnego – jednocześnie dyrektorem tego departamentu. Zastąpił go, do końca istnienia ZCZW, jako Komisarz Generalny Ziem Wschodnich – Jerzy Osmołowski, mianowany przez Naczelnego Wodza rozkazem z 15.04.1919 r.⁷ Szerszą rozbudowę administracji Zarządu umożliwiło zajęcie Wilna przez wojska polskie 19.04.1919 r. 22 kwietnia Józef Piłsudski wydał odezwę „Do mieszkańców byłego W. Księstwa Litewskiego”, zapowiadającą wprowadzenie Zarządu Cywilnego, tworu *quasi*-państwowego pod zwierzchnictwem polskich władz wojskowych, w którego ramach miejscowa ludność miała swobodnie wypowiedzieć się przez demokratycznie wybrany organ co do swojej przyszłej przynależności państwowej⁸.

Ziemie, które weszły w skład Zarządu Cywilnego, stanowiły poprzednio część terytorium guberni zachodnich (Kraju Zachodniego) cesarstwa rosyjskiego – guberni wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i wołyńskiej oraz zachodnią część guberni podolskiej i fragment kowieńskiej. Podczas pierwszej wojny światowej, w latach 1915–1918, większością terytorium guberni wileńskiej i grodzieńskiej administrował niemiecki wojskowy zarząd okupacyjny *Ober-Ost*. W 1918 i po-

² Dziennik Praw Królestwa Polskiego, nr 17 z 12.11.1919 r., poz. 38.

³ K. Badziak, *W oczekiwaniu na przelot. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918 – czerwiec 1920*, Łódź 2004, s. 54–55.

⁴ J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 66–72.

⁵ Dziennik Urzędowy Generalnego Komisarza Cywilnego (Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich), (dalej DzUZCZW), nr 1 z 10.04.1919 r., poz. 1.

⁶ *Ibidem*, poz. 2.

⁷ *Ibidem*, nr 3 z 14.06.1919 r., poz. 1.

⁸ *Druga Rzeczpospolita, wybór dokumentów*, wyd. A. Łuczak i J. R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 33–34.; K. Badziak, *op. cit.*, s. 303–304.

czątkach 1919 r. krótkotrwale funkcjonowały na tym terytorium organy władzy radzieckiej i narodowej – litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej.

Granicę wschodnią i północną Zarządu stanowiła linia zasięgu wojsk polskich. Natomiast rozgraniczenie zachodnie nastąpiło w nawiązaniu do wschodnich granic Królestwa Kongresowego i powiatów objętych ordynacją wyborczą do Sejmu Ustawodawczego (pozostawiając poza ZCZW powiaty białostocki, bielski i sokólski z dawnej guberni grodzieńskiej)⁹. Faktyczną południową granicę ZCZW, a następnie wyodrębnionego z niego Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (ZCZWIFP) stanowiła północna (na wschód od Bugu) i wschodnia granica Galicji oraz granica z Rumunią (Besarabią) na krótkim odcinku wzdłuż Dniestru.

Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich i Zarząd Cywilny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego objęły w swoim najszerszym zasięgu terytorialnym w połowie 1920 r. obszar większości Białorusi, Wileńszczyznę, Wołyń i część Podola o łącznym obszarze około 220 tys. km i ludności ok. 6,5 mln mieszkańców. Przeprowadzony w grudniu 1919 r. przez administrację ZCZW spis ludności ograniczony do trzech Okręgów – Wileńskiego, Brzeskiego i Mińskiego wykazał, że na tym obszarze – ok. 142 tys. km kw., spośród 3 mln 846 tys. mieszkańców 31,7 proc. stanowili Polacy. Największą grupą etniczną byli Białorusini (42,9 proc.), a kolejnymi Żydzi (10,2 proc.) oraz specyficzna grupa *tutejszych*, występująca głównie na Polesiu (5 proc.). Natomiast Litwini w trzech północnych okręgach ZCZW stanowili 3 proc. ogółu ludności. Ludność polska dominowała w Okręgu Wileńskim, stanowiąc tam z 1 mln 633 tys. mieszkańców – 53,6 proc. ogółu ludności, a w Okręgach Brzeskim i Mińskim odpowiednio – 16,4 i 14,6 proc.¹⁰ Okręgi Wołyński i Podolski były mniej zróżnicowane narodowościowo i zamieszkane głównie przez Ukraińców oraz Polaków i Żydów (ok. 10 proc.). Udział ludności polskiej był mniejszy na Wołyniu niż na zachodnim Podolu (Okręg Podolski), gdzie osiągał 23,5 proc. w jednym z powiatów wynosząc średnio na obszarze ZCZWIFP – kilkanaście procent¹¹.

2

Aktem prawnym określającym ustrój Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, swego rodzaju „konstytucją” ZCZW, był rozkaz Naczelnego Wodza z 12 maja 1919 r., wydany na podstawie uchwały Rady Ministrów RP i nawiązujący

⁹ DzUZCZW, nr 3 z 14.06.1919 r., poz. 15.

¹⁰ *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919), z mapą*, „Prace Geograficzne” (wyd. przez E. Romera), z. 7, Lwów–Warszawa 1920.

¹¹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 30.

do aktów normatywnych z lutego i kwietnia 1919 r. Na konstytuujący charakter tego aktu wskazuje sprecyzowanie kompetencji Komisarza Generalnego i zdefiniowanie podległej mu struktury ZCZW, jego władz centralnych, administracji zespolonej i niezespolonej, władz sądowniczych, samorządu terytorialnego oraz statusu Przedstawiciela Komisarza Generalnego w Warszawie. Określał on, że do czasu uregulowania w *drodze właściwej* ustroju obszarów wschodnich zarząd cywilny będzie sprawował Komisarz Generalny przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich mianowany i odwoływany przez Naczelnego Wodza na wniosek premiera RP.

Rozkaz określał m.in. ustawodawcze kompetencje Komisarza Generalnego, do których należało wydawanie rozporządzeń tymczasowych z mocą ustawy we wszelkich dziedzinach zarządu cywilnego z wyjątkiem spraw wojskowych. Kolejne kompetencje to m.in. sprawowanie władzy wykonawczej oraz nadzoru nad administracją kraju, mianowanie wszelkich urzędników administracji i sądownictwa, ustalanie budżetu ZCZW oraz uzyskiwanie pożyczek i subsydiów od Rządu Polskiego, zarządzanie wyborów do instytucji samorządowych oraz powoływanie przedstawicieli do organów doradczych przy urzędach, reprezentowanie Naczelnego Dowództwa (przed którym Komisarz Generalny był odpowiedzialny) – *w sprawach zarządu cywilnego krajem wobec władz centralnych Rzeczypospolitej Polskiej*¹².

W związku ze sporami kompetencyjnymi we współpracy Komisarza Generalnego oraz podległego mu aparatu administracyjnego ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego oraz lokalnymi władzami wojskowymi, Józef Piłsudski zmienił rozkazem z 10.10.1919 r. podległość Komisarza Generalnego, czyniąc go odpowiedzialnym przed sobą jako Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich¹³.

Natomiast z dniem 1.06.1920 r. Komisarz Generalny ZCZW stał się odpowiedzialny wobec rządu Rzeczypospolitej Polskiej, mając w sprawach Ziem Wschodnich prawo głosu na posiedzeniach Rady Ministrów. Nastąpiło to na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza. Nie dotyczyło to jednocześnie formalnie wyodrębnionego z ZCZW – Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego¹⁴. Powyższe nie oznaczało jednak włączenia ZCZW w skład Rzeczypospolitej Polskiej, na co wskazuje np. powołanie na początku lipca 1920 r., odrębnego Sądu Najwyższego dla ZCZW¹⁵. Natomiast z dniem 1.06.1920 r. rozkazami Naczelnego Wodza rozciągnięto kontrolę państwową Najwyższej Izby Kontroli Państwa

¹² DzUZCZW, nr 3 z 14.06.1919 r., poz. 15.

¹³ *Ibidem*, nr 22 z 24.10.1919 r., poz. 225.

¹⁴ *Ibidem*, nr 42 z 4.06.1920 r., poz. 1056.

¹⁵ Sąd Najwyższy w Warszawie, kontynuujący działalność w II RP, powstał jesienią 1917 r., powołany przez Tymczasową Radę Stanu.

nad ZCZW, a zarząd poczty, telegrafu i telefonu na terenie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich – przekazano ministrowi Poczty i Telegrafów RP.

Komisarz Generalny wraz z Komisariatem Generalnym miał początkowo siedzibę w Warszawie, a od początku października 1919 r. w Wilnie. Podczas ewakuacji w lipcu 1920 r. Komisarz Generalny znalazł się wraz z ewakuowanymi strukturami ZCZW ponownie w Warszawie, a w pierwszych dniach września 1920 r. urzędował w Bydgoszczy. Stanowisko zastępcy Komisarza Generalnego utworzone 10.10.1919 rozkazem Naczelnego Wodza pełnił do końca istnienia ZCZW – Edmund Iwaszkiewicz¹⁶.

Rozkaz Naczelnego Wodza z 12.05.1919 r. przewidywał wykonywanie zadań Komisarza Generalnego poprzez m.in. Komisariat Generalny. Został on określony jako urząd centralny Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, pozostający pod bezpośrednim kierownictwem Komisarza Generalnego.

Jego szczegółowa struktura została określona dopiero 11.07.1919 r. zarządzeniem Komisarza Generalnego o organizacji i zadaniach Komisariatu Generalnego. Wyodrębniono w nim początkowo następujące wydziały: sekretariat osobisty, ogólny, sprawiedliwości, kodyfikacji i redakcji dziennika urzędowego, werbunkowo-zaciągowy, do spraw narodowościowych i prasy ogólnej, personalny, administracji ogólnej, zdrowia publicznego, oświecenia i kultury, dóbr państwowych, skarbowy, rolnictwa, przemysłu i handlu, budżetowy i rachuby ogólnej, kontroli. Wydziały zgrupowano w czterech sekcjach – do spraw ogólnych, administracyjnej, gospodarczej oraz skarbowej. Poszczególnymi wydziałami kierowali naczelnicy wydziałów lub kierownicy. Wydziały dzieliły się na referaty, które mogły być łączone po dwa lub kilka w podwydziały¹⁷.

Rozporządzenia i zarządzenia Komisarza Generalnego obowiązywały po publikacji w dzienniku urzędowym ZCZW (początkowo określanym jako dziennik urzędowy Generalnego Komisarza Cywilnego), z zachowaniem dla rozporządzeń i zarządzeń Komisarza Generalnego 14-dniowej karencji od wydania numeru dziennika, o ile nie zawierały odmiennego postanowienia¹⁸. Analiza treści dziennika wskazuje, że publikowano w nim również nominacje, ruch służbowy (mianowania) oraz okólniki, obwieszczenia, i inne decyzje Komisarza Generalnego oraz szefów sekcji Komisariatu Generalnego, a także ogłoszenia urzędowe, sądowe i hipoteczne oraz rejestr stowarzyszeń i związków. Był on także miejscem publikacji dekretów Tymczasowego Naczelnika Państwa oraz rozkazów Naczelnego Wodza dotyczących ZCZW i aktów likwidacyjnych ZCZW i ZCZWIFP wydanych przez ministra spraw wewnętr-

¹⁶ DzUZCZW, nr 22 z 24.10.1919 r., poz. 225.

¹⁷ *Ibidem*, nr 11 z 14.08.1919 r., poz. 90.

¹⁸ *Ibidem*, nr 1 z 10.04.1919 r., poz. 3.

nych RP. Szczególnym dokumentem opublikowanym na łamach dziennika urzędowego ZCZW był *Akt otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie* z dnia 11.10.1919¹⁹ poprzedzony rozkazem Naczelnego Wodza o jego otwarciu²⁰.

Organem urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego był od początku jego istnienia odrębny dziennik urzędowy, analogiczny do dziennika urzędowego ZCZW.

3

Terytorialna struktura administracji zespolonej ZCZW została w maju 1919 r. określona jako hierarchia komisarzy okręgowych oraz podlegających im komisarzy powiatowych i miejskich²¹. Nomenklatura ta została zmieniona z końcem października 1919 r. na odpowiednio Naczelników Okręgu oraz Starostów i Komisarzy Zarządu Cywilnego w miastach²². W trakcie funkcjonowania ZCZW w celu usprawnienia administracji wprowadzono stanowisko naczelnika rejonu²³.

Na początku czerwca 1919 r. został utworzony Okręg Wileński i Okręg Brzeski oraz Zarząd Powiatów Wołyńskich z tymczasową siedzibą w Kowlu²⁴. Następnie przekształcono go w Okręg Wołyński²⁵. Jego siedzibą od 20 listopada 1919 r. został Łuck²⁶. Natomiast w związku z dalszymi postępami wojsk polskich utworzono 15 września 1919 r. Okręg Miński²⁷.

Natomiast 17 stycznia 1920 r. doszło do zasadniczych przekształceń terytorialnych ZCZW poprzez jego podział na dotychczasowy ZCZW, z którego wydzielono Okręg Wołyński, i powołany Zarząd Cywilny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, zwany także Komisariatem Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego kierowany przez Komisarza Naczelnego, Antoniego Minkiewicza. Jego kompetencje były zbieżne z kompetencjami Komisarza Generalnego ZCZW, a jedynym ograniczeniem było formalne podporządkowanie w zakresie konsultowania najważniejszych spraw z Komisarzem Generalnym ZCZW. W rzeczywistości oznaczało to podział ZCZW na dwie osobne jednostki administracyjne, bia-

¹⁹ *Ibidem*, nr 24 z 28.10.1919 r., poz. 251.

²⁰ *Ibidem*, nr 16 z 9.09.1919 r., poz. 140.

²¹ *Ibidem*, nr 3 z 14.06.1919 r., poz. 15.

²² *Ibidem*, nr 22 z 24.10.1919 r., poz. 225.

²³ W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo Wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 52–53; DzUZCZW., nr 28 z 17.04.1920 r., poz. 656; *Ibidem*, nr 36 z 10.05.1920 r., poz. 927.

²⁴ *Ibidem*, nr 5 z 28.06.1919 r., poz. 41.

²⁵ *Ibidem*, nr 17 z 12.09.1919 r., poz. 153.

²⁶ *Ibidem*, nr 35 z 27.11.1919 r., poz. 407

²⁷ *Ibidem*, nr 19 z 23.09.1919 r., poz. 174.

łorusko-wileńską i wołyńską-podolską, podlegające bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. Obszar ZCZWiFP podzielono na dotychczasowy Okręg Wołyński z siedzibą w Łucku oraz Okręg Podolski (z siedzibą w Kamieńcu Podolskim)²⁸. Formalne bezpośrednie podporządkowanie Naczelnemu Wodzowi Komisarza Naczelnego ZCZWiFP nastąpiło z dniem 1.06.1920 r.²⁹

Terytorium tego Zarządu Cywilnego zostało znacznie uszczuplone z dniem 1.06.1920 r., kiedy Wódz Naczelny wyłączył pięć zachodnich powiatów wołyńskich i fragmenty dwóch dalszych z jego obszaru przekazując zarząd nad nimi rządowi Rzeczypospolitej Polskiej³⁰. Była to realizacja terytorialnych postanowień umowy warszawskiej z 21.04.1920 r. (tzw. układ Piłsudski-Petlura)³¹. Nie kończyło to działalności Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, którego Komisarz Naczelny miał dalej przejściowo administrować terenem przekazanym rządowi RP. Proces administracyjnej integracji tych terytoriów z państwem polskim został przerwany w pierwszej dekadzie lipca 1920 r. z powodu postępów wojsk radzieckich na froncie ukraińskim. Natomiast na swoim pozostałym obszarze na wschód od ustalonej granicy polsko-ukraińskiej ZCZWiFP wbrew postanowieniom umowy warszawskiej, nie przekazał administracji władzom ukraińskim – i prawdopodobnie miał również administrować zajętych przez wojska polskie podczas rozpoczętej 25.04.1920 r. wyprawy kijowskiej – ziemiami prawobrzeżnej Ukrainy³².

Przy kształtowaniu podziałów terytorialno-administracyjnych ZCZW za punkt wyjścia przyjęto rosyjski podział na powiaty z 1.08.1914 r. Najniższą jednostką podziału administracyjnego stanowiła gmina zbiorowa³³.

ZCZW i ZCZWiFP obejmowały łącznie, w szczytowym okresie rozwoju wiosną 1920 r., ponad 40 powiatów, w tym kilku nowoutworzonych (m.in. dwa powiaty miejskie – Wilno i Mińsk) i zatrudniały ponad 20 tys. urzędników i funkcjonariuszy.

²⁸ W. Kozyra, *Ziemia Wołyńska w okresie funkcjonowania administracji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich i Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego*, „Ucrainica Polonica” t. 1, Kijów–Żytomierz 2007, s. 176; Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (dalej DzUZCZWiFP), nr 1 z 17 lutego 1920 r., poz. 1 i 2.

²⁹ DzUZCZWiFP, nr 13 z 8.06.1920 r., poz. 168.

³⁰ DzUZCZW, nr 42 z 4.06.1920 r., poz. 1058.

³¹ A. J. Mielcarek, *Granica Wołyńska. Terytorialne postanowienia układu Piłsudski-Petlura*, „Wiadomości Historyczne” nr 4 (290), lipiec–sierpień 2010 r., s. 39–44.

³² K. Badziak, *op. cit.*, s. 459.

³³ Stan początkowy i przekształcenia podziałów terytorialnych Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w zakresie administracji zespolonej szczegółowo przedstawia: A.J. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008, s. 18–27, 41–45, 68–74.

4

Szczególną pozycję w strukturze ZCZW zajmował powołany 14.05.1919 r. Przedstawiciel Komisarza Generalnego w Warszawie (był nim do końca istnienia ZCZW Michał St. Kossakowski)³⁴. Utworzenie stanowiska Przedstawiciela Generalnego Komisarza w Warszawie przewidywał rozkaz Naczelnego Wodza z 12.05.1919 – w celu reprezentowania Generalnego Komisarza przed Radą Ministrów i władzami centralnymi oraz informowania go o *dezyderatach władz centralnych*. Powierzono mu także aprowizację obszarów podległych Generalnemu Komisarzowi.

Swoje zadania Przedstawiciel realizował, kierując Ekspozyturą Komisarjatu Generalnego w Warszawie. Zarządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich dotyczące uprawnień i obowiązków Przedstawiciela Komisarza Generalnego w Warszawie określało je jako zastępstwo Komisarza Generalnego przed Władzą Zwierzchnią, Rządem i organami władzy centralnej oraz dla wykonywania czynności Komisarjatu Generalnego, wymagających załatwienia ich w Warszawie i ustanawiało urząd Przedstawiciela Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w Warszawie. Wewnętrzna struktura Ekspozytury podzielono na Wydział Ogólny oraz Wydział Zakupów i Apropowizacji (przemianowany następnie na Sekcję Apropowizacji)³⁵. Utworzono także przy Przedstawicielstwie w Warszawie Wydział Likwidacji Strat Wojennych, działający na terytorium Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich przez inspektorów okręgowych nadzorujących działalność komisji szacunkowych³⁶. Komisarz Generalny przekazał także Przedstawicielowi uzyskiwanie od Skarbu Państwa kredytów dla Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich³⁷.

Przedstawiciel Komisarza Generalnego kierował także strukturą zarządu aprowizacyjnego zorganizowanego w sześciu okręgach na terenie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (wileński, wołkowyski, brzeski, wołyński i grodzieński). Okręgowi inspektorowie aprowizacji (poza okręgiem grodzieńskim obejmującym tylko jeden powiat, którym kierował okręgowy referent aprowizacji) i powiatowi referenci aprowizacji byli uzależnieni personalnie odpowiednio od komisarzy okręgowych (później naczelników) i komisarzy powiatowych (później starostów). W pełnieniu swoich czynności służbowych okręgowi inspektorowie aprowizacji pozostawali pod bezpośrednim kierownictwem naczelnika Wydziału Zakupu i Apropowizacji Ekspozytury w Warszawie. Z kolei powiatowi referenci aprowizacji podlegali okręgowym inspektorom aprowizacji³⁸.

³⁴ DzUZCZW, nr 3 z 14.06.1919 r., poz. 21.

³⁵ *Ibidem*, nr 23 z 25.10.1919 r., poz. 237.

³⁶ *Ibidem*, nr 11 z 14.08.1919 r., poz. 89.

³⁷ *Ibidem*, nr 11 z 14.08.1919 r., poz. 91.

³⁸ *Ibidem*, nr 8 z 25.07.1919 r., poz. 64.

Natomiast w końcu lipca 1919 r. Komisarz Generalny na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zdobyczy wojennej na terenie Ziem Wschodnich i Białostocczyzny z dnia 18.07.1919 r., utworzył przy Przedstawicielu Komisarza Generalnego w Warszawie, Urząd do spraw Zdobyczy Wojennej, poruczając mu zastępstwo Komisarza Generalnego jako mandatariusza Rządu Polskiego w funkcjach przewidzianych przez to rozporządzenie³⁹. Michał Kossakowski sprawował stanowisko Głównego Kierownika Urzędu Zdobyczy Wojennej prawie do końca istnienia Zarządu⁴⁰. Na terenie ZCZW utworzono strukturę sześciu okręgów Urzędu do Spraw Zdobyczy Wojennej (białostocki, brzeski, wołyński, wołkowyski, wileński i miński)⁴¹.

5

Sądy powszechne na obszarze ZCZW utworzone zostały rozporządzeniem Komisarza Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Struktura sądownictwa przewidywała sędziów pokoju, Sądy Okręgowe oraz Sąd Apelacyjny w Wilnie. Sędziowie pokoju orzekali jednoosobowo. W skład Sądów Okręgowych i Sądu Apelacyjnego wchodził prezes, wiceprezes i określona etatami liczba sędziów, orzekanie następowało w składzie trzyosobowym. Do uzupełnienia składu sędziowskiego Sądu Okręgowego mógł być powołany sędzia śledczy, sędzia pokoju i sędzia honorowy. Uzupełnienie następowało decyzją prezesa Sądu Okręgowego z listy ustalonej przez Komisarza Generalnego na wniosek Sądu Okręgowego. W celu uzupełnienia składu sędziowskiego w Sądzie Apelacyjnym mógł być powołany decyzją prezesa tego sądu – sędzia Sądu Okręgowego. Sędziowie powołani w ten sposób w celu uzupełnienia składów – *kompletów*, jak to określano, nie mogli im przewodniczyć.

Przy Sądzie Apelacyjnym i Sądach Okręgowych urzędowali prokuratorzy z określoną przez etaty liczbą podprokuratorów.

Komisarz Generalny powoływał prezesów i sędziów Sądów Okręgowych i Sądu Apelacyjnego, prokuratorów oraz sędziów pokoju, sędziów śledczych, podprokuratorów i aplikantów⁴².

Na obszarze Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego dla Sądów Okręgowych instancją apelacyjną był Sąd Apelacyjny w Wilnie – *do chwili utworzenia dla Ziem Wołynia i Podola oddzielnego Sądu Apelacyjnego*⁴³.

³⁹ *Ibidem*, nr 9 z 31.07.1919 r., poz. 81.

⁴⁰ *Ibidem*, nr 58 z 13.09.1920 r., poz. 1623.

⁴¹ J. Gierowska-Kałuża, *op. cit.*, s. 135–136.

⁴² DzUZCZW, nr 4 z 24.06.1919 r., poz. 22.

⁴³ *Ibidem*, nr 29 z 19.04.1919 r., poz. 668.

6.07.1920 r. Naczelny Wódz powołał dla obszarów podlegających Komisarzowi Generalnemu Ziemi Wschodnich, sygnowanym również przez tegoż Komisarza rozkazem, Sąd Najwyższy z siedzibą w Wilnie. W jego składzie przewidziano prezesa, 4 sędziów, prokuratora wraz z jednym podprokuratorem. Zaskarżeniu do niego miały podlegać wyroki i decyzje Sądu Apelacyjnego w Wilnie oraz sądów okręgowych wydanych w drugiej instancji. Prezes Sądu Najwyższego miał sprawować nadzór nad Sądem Najwyższym oraz nad wszystkimi sądami niższymi. Nominacja prezesa, prokuratora i podprokuratora Sądu Najwyższego była zastrzeżona dla Naczelnego Wodza Wojsk Polskich na wniosek Komisarza Generalnego – nominacje sędziów również dla Naczelnego Wodza na wniosek Komisarza Generalnego, ale spośród trzech kandydatów przedstawionych przez Sąd Najwyższy. Pozostałych urzędników i funkcjonariuszy miał mianować prezes Sądu Najwyższego.

Ze względu na konieczność ewakuacji Wilna w lipcu 1920 r., do utworzenia Sądu Najwyższego nie doszło⁴⁴.

Zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak i karnego na obszarze ZCZW obowiązywały przepisy rosyjskiego prawa i postępowania cywilnego (z zastrzeżeniem uchylecia przepisów dyskryminujących grupy narodowe i wyznaniowe) oraz karnego z uwzględnieniem wskazanych zmian i uzupełnień. Obowiązujące były także niektóre przepisy prawne wydane przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego i władze Rzeczypospolitej Polskiej, jak np. dekret z 7.02.1919 r. o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego⁴⁵.

6

Prawidłowe określenie charakteru prawnopaństwowego Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich nie jest łatwe. Interesujący obszar badawczy to m.in. przesłedzenie, w jakim zakresie obszerna działalność legislacyjna Komisarza Generalnego nawiązywała do aktów normatywnych wydawanych przez Sejm Ustawodawczy i rząd RP, np. w zakresie reformy rolnej i ustroju samorządu terytorialnego.

Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich nie stanowił części Rzeczypospolitej Polskiej. Ale działalność tej dużej struktury administracyjnej była w przeważającej mierze finansowana przez państwo polskie. Urzędnicy, sędziowie i adwokaci składali przysięgę służbową *przed obliczem Władzy Polskiej* w interesie mieszkańców niesprecyzowanego *kraju*⁴⁶. Językiem urzędowym był język

⁴⁴ *Ibidem*, nr 58 z 13.09.1920 r., poz. 1619.

⁴⁵ *Ibidem*, nr 4 z 24.06.1919 r., poz. 23 i 24.

⁴⁶ *Ibidem*, nr 25 z 31.10.1919 r., poz. 260.

polski, a dopuszczone były również do używania przez ludność w kontaktach z władzami, języki *krajowe* – litewski, białoruski i *małoruski*⁴⁷.

Zniesienie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich i Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego nastąpiło na skutek ofensywy wojsk radzieckich w lipcu i sierpniu 1920 r. rozkazem Naczelnego Wodza 9 września 1920 r., po ewakuacji z zarządzanego terytorium⁴⁸.

Dorobek ustrojowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich został wykorzystany zarówno przez administrację Litwy Środkowej w latach 1920–1922, jak i w administracji województw wschodnich II RP⁴⁹.

⁴⁷ *Ibidem*, nr 1 z 10.04.1919 r., poz. 5.

⁴⁸ *Ibidem*, nr 59 z 25.10.1920 r., poz. 1630.

⁴⁹ B. Kolarz, *Ustrój Litwy Środkowej*, Gdańsk 2004; A. Bardzki, *Wykaz aktów ustawodawczych wprowadzających zmiany w ustawodawstwie na Kresach Wschodnich od czasu przyłączenia ich do Rzeczypospolitej i objęcia nad nimi władzy państwowej*, Warszawa 1925.

WALDEMAR KOZYRA
(Lublin)

*Kazimierz Młodzianowski – pierwszy piłsudczykowski
minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej
(15 V–2 X 1926 r.)*

**Kazimierz Młodzianowski – der erste Innenminister der Republik
Polen aus der Piłsudski-Fraktion (15.05–2.10.1926)**

**Kazimierz Młodzianowski – the first Piłsudskiite Minister of the
Interior of the Republic of Poland (15th May–2nd October 1926)**

1. Przed objęciem urzędu ministra spraw wewnętrznych przez gen. Kazimierza Młodzianowskiego. 2. Objęcie urzędu ministra spraw wewnętrznych. 3. Zarządzenia ogólne, zmiany kadrowe i reformy strukturalne. 4. Polityka administracyjna ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego wobec życia społeczno-politycznego kraju. 5. Polityka administracyjna ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego w zakresie spraw sensu stricto administracyjnych. 6. Odejście gen. Kazimierza Młodzianowskiego z urzędu ministra spraw wewnętrznych.

1. Vor dem Amtseintritt Generals Kazimierz Młodzianowski als Innenminister. 2. Amtseintritt als Innenminister. 3. Allgemeine Verordnungen, Personalwechsel und Strukturreformen. 4. Verwaltungspolitik des Innenministers Kazimierz Młodzianowski in Hinsicht des gesellschaftlich-politischen Lebens des Landes. 5. Verwaltungspolitik des Innenministers Kazimierz Młodzianowski im Bereich administrativer Angelegenheiten sensu stricto. 6. Abschied Generals Kazimierz Młodzianowski vom Amt des Innenministers.

1. Before embracing the post of Minister of the Interior by General Kazimierz Młodzianowski. 2. Assumption of the post of Minister of the Interior. 3. General decisions, staffing changes, and structural reforms. 4. Administrative policy of Minister Kazimierz Młodzianowski towards the social and political life of the country. 5. Administrative policy of Kazimierz Młodzianowski, Minister of the Interior, concerning purely administrative matters. 6. General Kazimierz Młodzianowski leaves the post of Minister of the Interior.

1

Kazimierz Młodzianowski urodził się 28 lipca 1880 r. w Woli Soleckiej w powiecie iłżeckim w rodzinie szlacheckiej. Był synem Stanisława Feliksa i Heleny z Symonowiczów. Po ukończeniu w 1900 r. siedmioklasowej Szkoły Tekstylno-Przemysłowej w Łodzi, odbył obowiązkową służbę jednoroczną w armii rosyjskiej, uzyskując stopień oficerski (chorążego). Studiował krótko na Wydziale Agronomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie w Akademii Sztuk Pięk-

nych w Krakowie, którą ukończył z medalem w 1913 r. Wystawiał swoje prace m.in. w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Warszawie. Czwartego sierpnia 1914 r. wstąpił do 1 pułku piechoty Legionów Polskich. W latach 1915–1916 był adiutantem pułku, a w okresie 1916–1917 dowódcą kompanii. Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. internowany w Beniaminowie. W armii polskiej służył od 29 października 1918 r. w 5 p. p. w stopniu porucznika. Walczył o Lwów, a 1 marca 1919 r. odkomenderowany został do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na stanowisko komendanta głównego Policji Komunalnej i Milicji Ludowej. Powrócił do armii 31 maja 1919 r. i został skierowany na półroczny kurs do Szkoły Sztabu Generalnego. 10 listopada 1919 r. mianowany komendantem Szkoły Podchorążych w Warszawie. W 1920 r. odkomenderowany na front, został kwatermistrzem w dowództwie 1 Armii. 10 października 1920 r. powrócił na stanowisko komendanta Szkoły Podchorążych, które pełnił w stopniu pułkownika Sztabu Generalnego do 9 października 1924 r. Następnie 20 października 1924 r. został mianowany wojewodą poleskim, a 25 listopada przeniesiony w stan nieczynny w stopniu generała brygady (stopień tytularny)¹.

2

Kazimierz Młodzianowski nie uczestniczył w zamachu majowym marszałka Józefa Piłsudskiego, gdyż jako wojewoda poleski przebywał w Brześciu nad Bugiem. Piłsudski i pełniący obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej Maciej Rataj w dniu 15 maja rano powierzyli Kazimierzowi Bartłowi misję tworzenia nowego rządu. Desygnowany premier, konstruując rząd, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych zaproponował Władysława Raczkiewicza, lecz ten odmówił. Wtedy pojawiła się nowa kandydatura na ten urząd – wojewody poleskiego, gen. K. Młodzianowskiego. Ostatecznie, w zaprzysiężonym 15 maja wieczorem pierwszym piłsudczykowskiem rządzie pod prezesurą K. Bartła, tekę ministra spraw wewnętrznych powierzono Młodzianowskiemu².

Rząd pozaparlamentarny Kazimierza Bartła, bezbarwny politycznie, rozczarował lewicę polską, dotąd bezkrytycznie popierającą J. Piłsudskiego. „Miał

¹ Centralne Archiwum Państwowe, Akta Personalne, sygn. 8883, 13667, K. Młodzianowski; P. Stawecki, Młodzianowski Kazimierz, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 21, Wrocław 1976, s. 422–423; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. naukowa J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994, s. 154.

² W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009, s. 181; A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 269, 276–277; *Przegląd prasy – lewica o nowym rządzie i jego zadaniach*, „Gazeta Warszawska”, nr 133, 17 V 1926, s. 4; *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Z. Landau, W. Roszkowski, P. Stawecki, J. Tomaszewski, Warszawa 1999, s. 233.

ten gabinet – pisał A. Garlicki – pewne cechy charakterystyczne. Nie wszedł doń nikt ze ścisłej ekipy politycznej Marszałka. Ale przede wszystkim nie znalazł się w nim żaden z działaczy lewicy parlamentarnej. Było to posunięcie, które nie mogło pozostać nie zauważone. Była to odpowiedź na zorganizowane przez partie lewicy demonstracje na cześć Piłsudskiego wysuwające hasła dyktatury socjalistycznej. Nic nie było mu bardziej w tej chwili obce³. W dniu 31 maja 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem Józefa Piłsudskiego, legalizując tym samym zamach majowy. Wprawdzie J. Piłsudski wyboru nie przyjął, ale Zgromadzenie Narodowe 1 czerwca 1926 r. wybrało na prezydenta wskazanego przez niego Ignacego Mościckiego. Po złożeniu dymisji przez premiera K. Bartła w dniu 4 czerwca nowy prezydent powierzył mu misję stworzenia ponownie gabinetu. Drugi rząd Kazimierza Bartła powstał 8 czerwca 1926 r., a Kazimierz Młodzianowski otrzymał w nim ponownie stanowisko ministra spraw wewnętrznych⁴.

3

W pierwszych tygodniach po zamachu majowym, gen. Młodzianowski koncentrował się na uspokojeniu wzburzonych nastrojów społecznych. Temu służyła konferencja prasowa zorganizowana przez niego już 19 maja 1926 r. Z przekonaniem mówił, że nowe władze jednoznacznie uznają ustalone w konstytucji podstawowe zasady ustroju politycznego państwa. Wybór prezydenta przez konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe miał być tego wymownym dowodem. Negował tezę o powstającej w Polsce dyktaturze. Mówił: „Dyktatura mogłaby powstać chyba tylko tam, gdzie byłby człowiek, który może i chce być dyktatorem. W Polsce nie ma dzisiaj takiego człowieka, więc dyktatury nie będzie. Nie należy więc o tym myśleć. Trzeba się raczej zająć przygotowaniem dalszego etapu rozwoju naszego młodego państwa. Ale zacząć należy od zarzucenia zasłony na to, co było”⁵. W duchu uspokojenia nastrojów społecznych działały podległe mu struktury resortu. W dniu 28 maja 1926 r. wojewoda lubelski Stanisław W. Moskalewski wydał zarządzenie „W przedmiocie utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”. Nakazywał w nim, by podległe mu organy administracyjne i samorządowe dołożyły wszelkich starań

³ A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, Warszawa 2008, s. 360.

⁴ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 220–222; *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1997, s. 158–162.

⁵ Konferencja prasowa ministra K. Młodzianowskiego, „Gazeta Warszawska”, nr 136, 20 V 1926; Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Spis protokołów posiedzeń Rady Ministrów – skorowidz Uchwał Rady Ministrów, t. 33, pkt 6, nr 34 z 16 V 1926, Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych o sytuacji wewnętrznej w kraju.

w celu ograniczenia „roznamiętnienia w życiu społeczno-politycznym” i działały na rzecz utrzymania ładu i spokoju publicznego⁶.

Z początkiem czerwca 1926 r. sytuacja społeczno-polityczna kraju zaczęła się stabilizować. Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski rozpoczął realizację nowej linii programowej ekipy skupionej wokół Piłsudskiego. Okazało się, że jednym z jej celów było szybkie, polityczne podporządkowanie sobie całej administracji państwowej, a w szczególności resortu spraw wewnętrznych. Już 17 czerwca 1926 r. cel ten ujawnił sam Piłsudski mówiąc, że w wyborach rozpisanych jeszcze w 1926 r. „może wyjść na to samo”, gdyż stronnictwa „tzw. prawicy” nie przegramy tych wyborów. „Mają one oparcie w urządach, które znajdują się pod ich wpływem. Panują w administracji ich mniej lub więcej zorganizowane mafie”. Należy więc najpierw rozpocząć walkę z „tymi mafiami”, a będzie to walka ciężka, gdyż ochraniała ich pragmatyka służbowa. Stronnictwa lewicowe „broniąc praw urzędników podtrzymują przy życiu te kliki”. Mówił: „Nie chcę się wiązać żadnymi terminami wyborów, gdyż trzeba wprzód unicestwić te mafie, a to wymaga czasu. One teraz nieco osłabną bo nie mogą liczyć na mafie sejmowe, ale nie przestaną żyć. Być może, że trzeba będzie przesunąć termin wyborów na rok 1927, by mieć czas na ich przygotowanie”. Stwierdził, że zamiast myśleć o wyborach należy „prowokować prawicę zmianami personalnymi w administracji, jak np. usunięciem Moskałewskiego ze stanowiska wojewody lubelskiego” i ostatecznie ją sobie podporządkować⁷.

W konsekwencji, minister K. Młodzianowski rozpoczął walkę z „mafiami urzędniczymi”, czyli tzw. „rugi urzędnicze” w podległych mu strukturach administracyjnych. Już na pierwszym posiedzeniu rządu w dniu 17 maja, wnioskował

⁶ Wojewoda przewidywał, że wzrost nastrojów partyjnych i namiętności politycznych może nastąpić w związku ze zwołaniem Zgromadzenia Narodowego i wyborem nowego prezydenta RP. Szczególnie należało się liczyć z wywrotową działalnością komunistów i ich sympatyków. Zarządził: 1) wzmocnienie kontaktu władz starościńskich z władzami prokuratorскими i sądowymi „w celu najściślejszego współdziałania tych władz w przedmiocie utrzymania bezpieczeństwa publicznego”; 2) utrzymanie ścisłego kontaktu z władzami wojskowymi; 3) wzmocnienie wywiadu i inwigilacji w stosunku do grup komunistycznych lub komunizujących oraz osób stojących na czele ruchu komunistycznego; 4) zabezpieczenie obiektów państwowych i użyteczności publicznej przed ewentualnymi „zakusami grup antypaństwowych”; 5) wzmocnienie kontaktu ze służbami ochrony kolei i władzami kolejowymi; 6) obserwowanie życia społeczno-politycznego i natychmiastowe meldowanie drogą telefoniczną do urzędu wojewódzkiego „o poważniejszych jego przejawach”; 7) zwracanie najbaczniejszej uwagi „na wszelkie przejawy ruchu faszystowskiego”. Wojewoda utrzymywał też w mocy swoje rozporządzenie z 26 lutego 1925 r. w sprawie zaburzeń i rozruchów oraz zarządzenie z 12 maja 1926 r. w sprawie całodobowych dyżurów i nieudzielania urlopów w urządach starościńskich – Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APL, UWL, WSP), sygn. 873, Pismo wojewody lubelskiego z 28 V 1926; sygn. 86, Wybory prezydenta RP.

⁷ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świątek, Warszawa 1992, s. 198–199.

o odwołanie ze stanowiska podsekretarza stanu w MSW Karola M. Olpińskiego, co nastąpiło ostatecznie 21 maja 1926 r. Na jego miejsce do końca urzędowania nie powołał nowego podsekretarza stanu⁸. Rugi objęły struktury terenowe resortu spraw wewnętrznych, zwłaszcza urzędy wojewódzkie. I tak, jeszcze w trakcie zamachu majowego internowany został wojewoda łódzki Ludwik Darowski, którego zastąpił powołany przez zamachowców Antoni Remiszewski. Po kilku dniach odwołano Remiszewskiego, a w jego miejsce mianowano jako pełniącego obowiązki (p. o.) wojewody łódzkiego dr Jana Ossolińskiego. Już jednak 12 lipca 1926 r. został on zdymisjonowany, a jego następcą okazał się Władysław Jaszczołt. Z dniem 1 lipca 1926 r. L. Darowski objął urząd wojewody krakowskiego, z którego wcześniej usunięto Władysława Kowalikowskiego. Komisarz rządu m.st. Warszawy Jan Tłuchowski został usunięty 13 maja, a jego funkcję objął gen. Sławoj Felicjan Składkowski z rozkazu piłsudczykowskiego komendanta m.st. Warszawy gen. Gustawa Orlicz-Dreszera. Decyzję tę zalegalizował marszałek sejmu i tymczasowy prezydent M. Rataj w dniu 21 maja 1926 r. Z województwa wołyńskiego 28 sierpnia 1926 r. odwołany został Aleksander Dębski, a w jego miejsce ustanowiono Władysława Mecha. Na Śląsku, wojewodę Mieczysława Bilskiego zastąpił 28 sierpnia dr Michał Grażyński. Odwołano wojewodę nowogródzkiego gen. Mariana Żegotę-Januszajtisa, a w jego miejsce 24 września 1926 r. mianowano Zygmunta Beczkowicza. Wojewodą poleskim, po odejściu K. Młodzianowskiego do MSW, w dniu 14 lipca został Jan Krahelski, a 18 maja 1926 r. Urząd Wojewódzki Wileński objął Władysław Raczkiewicz⁹. „Rugi urzędnicze” stały się tak powszechne, że przeciwko nim zaczęli protestować nawet ministrowie rządu K. Bartla. W dniu 25 sierpnia 1926 r. minister reform rolnych Witold Staniewicz, domagał się możliwie szybkiego zakończenia rugów, „gdyż stan niepewności, w jakiej znajdują się obecnie urzędnicy, wpływa ujemnie na sprawność administracji”. Zmiany kadrowe w urzędach administracji publicznej trwały jednak nadal tak, że do końca lat dwudziestych większość składu osobowego korpusu urzędniczego administracji publicznej, a zwłaszcza resortu spraw wewnętrznych została wymieniona¹⁰.

⁸ Monitor Polski (dalej: Mon. Pol.) nr 116 (1926), *Wyjaśnienie w sprawie terminu ustąpienia wiceministra Olpińskiego*; A. Piber, *Olpiński Karol Mieczysław*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 22, Wrocław 1979, s. 828; R. Hauser, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 34; „Gazeta Warszawska”, nr 248, 10 IX 1926.

⁹ Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Spis protokołów Posiedzeń Rady Ministrów (dalej: AAN, PRM, Pos. RM), t. 34, pos. 50 z 7 VII 1926, k. 80; Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie. Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski, kolekcja nr 3, (3/5/3), gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, tecz. 1, dok. 1–2, 5; R. Hausner, *op. cit.*, s. 60–67; W. Szyszkowski, Raczkiewicz Władysław, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 29, Wrocław 1986, s. 609; *Gwałty w województwie łódzkim*, „Gazeta Warszawska”, nr 135, 19 V 1926; Rugowanie najzdolniejszych urzędników. W jakim celu p. Młodzianowski dezorganizuje administrację. *Ibidem*, nr 263, 25 IX 1926.

¹⁰ AAN, PRM, Pos. RM, t. 34, pos. 59, z 25 VIII 1926, k. 483; A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1964, s. 116–117.

Jednocześnie, wraz z „rugami urzędniczymi” piśsudczycy zaczęli propagować nową wizję administracji publicznej jako administracji sprawnej i aktywnej, czyli „administracji twórczej”. Miała się ona dynamicznie włączyć w „wyścig pracy” dla dobra państwa i społeczeństwa. Dotychczas, jej działalność była „uzależniona od wpływów partyjnych, co oczywiście ujemnie się na niej odbijało”. Obecnie, „uwolniona” od tych wpływów dźwigała na sobie „pełną odpowiedzialność wobec społeczeństwa i historii, nie mogąc zasłonić się niczym autorytetem”. Odtąd administracja ta nie powinna naginać potrzeb życiowych „do skostniałych form bytu”, ale tworzyć nowe formy organizacyjne, dostosowane do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Winna rozwijać pełną inicjatywę w formowaniu i wyrażaniu żywotnych zagadnień i narzucić je społeczeństwu siłą „twórczego entuzjazmu”. W szczególności, celem administracji publicznej było: „wyrwać polskie społeczeństwo z niezdrowej atmosfery bezwładu i dać mu należyte podstawy rozwoju gospodarczego”¹¹.

Minister spraw wewnętrznych K. Młodzianowski już latem 1926 r. przygotował dla Rady Ministrów wytyczne, których zadaniem było podniesienie fachowości (merytoryczności) zatrudnianych w administracji publicznej pracowników. Według tych wytycznych, wszystkie nowe osoby zatrudnione w administracji powinny otrzymać status praktykantów. Pominięcie tegoż postanowienia wymagało zezwolenia Rady Ministrów. Wszystkie stanowiska w służbie cywilnej winny być „obsadzone w drodze awansu”. Proponował, by w nominacjach zastrzeżonych dla władz naczelnych VII i VI stopień służbowy otrzymywali urzędnicy, którzy na swoim dotychczasowym stanowisku przepracowali co najmniej cztery lata. Natomiast przy mianowaniu na V stopień służbowy należało wymagać, by urzędnik przepracował w VI stopniu służbowym co najmniej pięć lat. Osoba, którą zaliczono do I kategorii urzędniczej, powinna legitymować się wyższym wykształceniem, być urzędnikiem mianowanym, zajmować w swoim czasie stanowiska samodzielne i kierownicze. Mogła ona zostać zatrudniona na stałe w administracji publicznej, gdy jednocześnie otrzymała pozytywną opinię od miejscowego wojewody¹².

W dniu 16 czerwca 1926 r. Kazimierz Młodzianowski stanął na czele Komisji Rządowej, której celem było zreorganizowanie dotychczasowych struktur administracji centralnej. Jej członkowie w pierwszej kolejności uznali, że art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 października 1920 r. głoszą-

¹¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny, sygn. 189, s. 1; AAN, PRM, Pos. RM, t. 34, k. 228, pos. 53 z 27 VII 1926, Omówienie sytuacji gospodarczej.

¹² Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Gabinet Ministra Wydział Organizacyjno-Prawny (dalej: AAN, MSW, GMWO-P), k. 31; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Ogólny sygn. 126, k. 2; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Wojskowy, sygn. 2, k. 93.

cy, iż minister jest naczelną władzą rządzącą w wyznaczonych przez ustawy działach administracji państwowej, a ministerstwo jest organem bezpośrednio podległym ministrowi, za pomocą którego pełni on funkcję i wykonuje władzę – nie mógł zapobiec rozrostowi ministerstw oraz urzędów. Komisja uznała, że przede wszystkim należy rozstrzygnąć, biorąc za podstawę art. 3 Konstytucji marcowej, jaka grupa agend państwowych winna być bezwzględnie utrzymana w rękach administracji państwowej, a jaka mogła być przejęta przez samorząd terytorialny. Przy ustaleniu tym należało kierować się zasadą, że cała administracja winna być w gestii władz lokalnych, a stosunek władz centralnych do lokalnych powinien opierać się „na zasadzie zaufania do administracji miejscowej”. W konsekwencji, Komisja Młodzianowskiego przyjęła, że w zakres podstawowych zadań ministra i ministerstwa powinno wchodzić: a) zasadnicze zorganizowanie aparatu centralnego oraz terenowego z pozostawieniem pewnej swobody w tym względzie władzom lokalnym, b) inspekcja i nadzór nad urzędowaniem administracji lokalnej, przy czym inspekcja ta winna być głównie instrukcyjna, c) decyzje w toku instancji i w drodze nadzoru powinny być stosownie do art. 72 konstytucji ograniczone do niezbędnej potrzeby, d) gromadzenie „obserwacji, informacji i doświadczeń” oraz wnikliwa analiza tegoż materiału, e) ustalenie na podstawie tej analizy „ogólnych zasad polityki ministerstwa i udzielanie dyrektyw administracji lokalnej”, f) działalność ustawodawcza. Tak ustalone materie kompetencyjne ministra, winny wpłynąć na odsunięcie od niego „nawału bieżącej korespondencji, pogłębić poziom jego prac” i skierować jego siły przede wszystkim ku „inicjatywie twórczej, ujmowanie spraw zasadniczych i czynności legislacyjnych”¹³.

Dużo uwagi Komisja Młodzianowskiego poświęciła właściwej organizacji ministerstw. Przyjęła zasadnicze założenie, że ministerstwo jako aparat pomocniczy ministra winno być tak zorganizowane, by służyło nie jednemu ministrowi, ale wszystkim, jacy będą stać na czele resortu. Jego wydajność pracy nie mogła się zmniejszyć „w czasie dla państwa z jakichkolwiek powodów krytycznych”. Wzorem tu była machina administracji francuskiej z XVIII/XIX wieku, dzięki której państwo francuskie przetrwało zawieruchy dziejowe. Zwracano uwagę na znaczenie podsekretarza stanu. Pisano, że „stanowisko wiceministra powinno być stałe, fachowe, pozbawione charakteru politycznego”. W ten sposób podsekretarz stanu był czynnikiem utrzymującym ciągłość pracy ministerstwa, był rzeczowym i bezstronnym informatorem każdego ministra w sprawach bieżących prac ministerstwa oraz postawy poszczególnych urzędników, którzy w ten sposób osiąkali „pewnego rodzaju kapitalizację zasług”, a które przy dotychczasowym systemie często szły w zapomnienie,

¹³ AAN, GMWO-P, sygn. 1, s. 110.

„odejmując urzędnikom bodźca do pracy”¹⁴. Ostatecznie, Komisja Kazimierza Młodzianowskiego przygotowała projekt aktu prawnego, który wszedł w życie 25 sierpnia 1926 r. jako rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji i urzędowania ministerstw¹⁵.

W czasie trwania prac Komisji Rządowej na czele z K. Młodzianowskim została opracowana nowa koncepcja polityki administracyjnej resortu spraw wewnętrznych. Kazimierz Młodzianowski i jego współpracownicy inaczej niż przedmawiający szefowie administracji spraw wewnętrznych widzieli jej rolę i znaczenie w państwie; inaczej postrzegali formy i metody jej oddziaływania na społeczeństwo. Dotąd, ministrowie spraw wewnętrznych koncentrowali się na działalności, której celem było zwalczanie bezpośrednich zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie. Uważano, że sprawy polityczne, społeczne, narodowościowe, porządku publicznego, obywatelstwa, wojskowe, samorządowe, aprowizacyjne, organizacyjne itp., powinny być traktowane przez resort jedynie z punktu widzenia potrzeb bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Nowe kierownictwo MSW uznało tę koncepcję za błędną, niepozwalającą we właściwy sposób wykonywać zadań przynależnych ministrowi spraw wewnętrznych i podległej mu administracji. Problem bezpieczeństwa publicznego sprowadzono „do właściwej miary”, wskazując, że głównym przedmiotem polityki administracyjnej MSW winny być „zagadnienia ogólnopolityczne”. Przez ich pryzmat należało rozwiązywać wszystkie kwestie wchodzące w zakres uprawnień urzędu ministra spraw wewnętrznych, w tym bezpieczeństwa i porządku publicznego. Kierownictwo resortu skupiło się odtąd na dokładnym rozpoznaniu życia społeczno-politycznego w państwie oraz na jego dogłębnej analizie. Na ustaleniu, jakie jego segmenty (partie polityczne, organizacje społeczne, mniejszości narodowe, poszczególni obywatele) właściwie wpływały na organizację i funkcjonowanie państwa, a jakie negatywnie. Które z nich należało wspierać, które stanowiły dla niego zagrożenie, a które były śmiertelnym niebezpieczeństwem. Od tych ocen w dużej mierze zależało jakie działania, to jest właśnie jaką politykę administracyjną, ma prowadzić minister spraw wewnętrznych wobec poszczególnych partii i ruchów politycznych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, mniejszości narodowych i poszczególnych obywateli. Oceny te wpływały również na formy i sposoby wykonywania polityki administracyjnej resortu w zakresie kwestii *sensu stricto* administracyjnych (bezpieczeństwa i porządku publicznego, obronności kraju, samorządu terytorialnego, aprowizacji państwa, zdrowia publicznego, organizacji i funkcjonowania urzędów, inspekcji ministerialnej). Nowa polityka

¹⁴ *Ibidem*, s. 111–115.

¹⁵ Mon. Pol. nr 203 (1926); J. Przygodzki, *Problematyka reformy administracji w pracach rządowych komisji do usprawnienia administracji w II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2616, Prawo, t. 287, Wrocław 2004, s. 291–292.

administracyjna była prowadzona w ramach istniejącego dotąd ustawodawstwa. W dalszym ciągu obowiązywała Konstytucja marcowa z 1921 r.¹⁶ oraz wprowadzone przed majem 1926 r. przepisy prawa określające kompetencje i zakres zadań urzędu ministra spraw wewnętrznych. W tym czasie, piłsudczycy nie podjęli poważniejszych prób przebudowy tegoż ustawodawstwa, gdyż nie posiadali większości parlamentarnej¹⁷.

Jeszcze podczas trwania prac Komisji Młodzianowskiego, 1 lipca 1926 r. wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów „W sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”¹⁸. Akt ten otwierał nowy okres w organizacji i funkcjonowaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na jego podstawie, w pierwszej kolejności skasowano najważniejszą dotąd komórkę organizacyjną MSW, to jest Departament Bezpieczeństwa i Prasy, a w jego miejsce utworzono Departament Polityczny. Następnie, powołano do życia Departament Organizacyjny, w którym skupiono zagadnienia organizacyjne dotyczące centrali i administracji lokalnej, w szczególności kwestie osobowe, budżetowo-gospodarcze, inspekcyjne, wykszolenia, organizacji pracy. Utworzono dla spraw ustawodawczo-opiniotwórczych nowy referat w Departamencie Organizacyjnym. By podkreślić wagę i znaczenie tegoż departamentu, poddano go pod bezpośredni nadzór podsekretarzowi stanu. W rezultacie, w okresie urzędowania ministra Kazimierza Młodzianowskiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych składało się z pięciu zasadniczych komórek organizacyjnych: Departamentu Organizacyjnego, Departamentu Politycznego, Departamentu Samorządu, Departamentu Administracyjnego, Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia (Departament V).

Struktura wewnętrzna MSW była następująca: Departament I – Organizacyjny, składał się z wydziałów: 1) organizacyjno-prawnego, do którego gestii należały kwestie organizacji MSW i administracji lokalnej z wyjątkiem spraw samorządowych, policyjnych, podziału administracyjnego

¹⁶ Znowelizowana ustawą z 2 sierpnia 1926 r. – DzURP, nr 44, poz. 267.

¹⁷ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983, s. 356, pisał: „W okresie 1926–1930 rząd przewrotu majowego miał na ogół do czynienia z ustawami uchwalonymi za czasów przedprzewrotowych. Wprawdzie do wiosny 1928 r. dysponował on pełnomocnictwami ustawowymi prezydenta, pełnomocnictwa te były jednak ograniczone, a ostateczna decyzja należała do Sejmu o większości opozycyjnej [...]. Od Sejmu kadencji 1928–1930 rząd nie mógł otrzymać ani dalszej zmiany konstytucji w duchu swych życzeń, ani nowych pełnomocnictw ustawodawczych, ani też żadnych ustaw, które pozwoliłyby mu ugruntować i całkowicie zalegalizować system rządzenia. Wobec tego rząd, nie chcąc powrócić do normalnego życia parlamentarnego, musiał uciec się do swoistej polityki interpretacyjnej, która prowadziła do nieustannych konfliktów z obowiązującym prawem” – W. Kozyra, *op. cit.*, s. 336.

¹⁸ AAN, PRM, Pos. RM, t. 34, k. 734, 48 pos. z 1 VII 1926, Statut MSW; Mon. Pol. nr 158 (1926); J. Suski, *Organizacja władz i urzędów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1927, s. 21.

kraju oraz legislacyjnych, 2) osobowego, skupiającego sprawy personalne centrali i urzędów podległych ministrowi spraw wewnętrznych, 3) inspekcji, wyszkolenia i organizacji pracy, 4) ogólnego, w którego gestii były zagadnienia budżetowo-rachunkowe i gospodarcze, biurowość, rachuba, intendentura, biblioteka, kancelaria i registratura, 5) sekretariatu ministra, zajmującego się kwestiami reprezentacyjnymi, stosunku ministra do prezydenta RP, Rady Ministrów, innych władz i urzędów oraz obywateli; zagadnieniami ogólnymi i informacją prasową. Departament II – Polityczny, tworzyły: 6) wydział społeczno-polityczny, 7) wydział narodowościowy, 8) wydział bezpieczeństwa. W skład Departament III – Samorządu, wchodziły następujące komórki organizacyjne: 9) wydział administracji samorządowej, w którego skład wchodził referat śląski, 10) wydział finansów komunalnych, 11) wydział społeczno-gospodarczy (sprawy aprowizacyjne i ekonomiczna działalność samorządu). Departament IV – Administracyjny, składał się z następujących wydziałów: 12) stanu cywilnego i obywatelskich, zajmującego się problemami obywatelstwa, przynależności, metrykalnymi i zmianą nazwisk, 13) wojskowego, 14) porządku publicznego (zagadnienia porządku publicznego, administracyjno-policyjne, cudzoziemców, ochrony granic), 15) administracyjnego (orzecznictwo w sprawach niezastrzeżonych innym wydziałom). Departament V – Służba Zdrowia, dawna Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia. Jego organizacja oparta była w dalszym ciągu na statucie z 23 marca 1924 r.¹⁹

Minister spraw wewnętrznych K. Młodzianowski zwracał uwagę na właściwy tryb urzędowania podległych mu organów administracyjnych, a w szczególności na procesy kancelaryjne (techniczno-biurowe), decyzyjne (referendarsko-merytoryczne) oraz wpływające na efektywność pracy urzędów. W dziale kancelaryjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak też organów administracji ogólnej obowiązywał nadal coraz bardziej nieefektywny system dziennikowy oparty na dzienniku podawczym²⁰. Dlatego też minister Młodzianowski okólnikiem z 28 lipca 1926 r. poważnie zreorganizował kancelarię Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zlikwidował kancelarie wydziałowe, tworząc w ich miejsce kancelarie departamentalne z odrębnymi dziennikami podawczymi²¹. W okresie urzędowania

¹⁹ AAN, MSW, GMWO-P, sygn. 9, Pismo MSW z 28 VII 1926 r.: Statut organizacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1 VII 1926; Mon. Pol. nr 158 (1926).

²⁰ Z. Chmielewski, *Procesy aktotwórcze w polskich urzędach miejskich 1918–1939*, Szczecin 1983, s. 60, 62; H. Robótka, *Kancelarie urzędów administracji państwowej w II Rzeczypospolitej (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993, s. 26–34.

²¹ M. Motas, *Zarys dziejów kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1931–1939*, „Archeion”, 1966, nr 44, s. 158–160; R. Hausner, *op. cit.*, s. 164–165. Należy dodać, iż działania te nie przyniosły jednak spodziewanych efektów, stąd w następnych latach w MSW wprowadzono nowe przepisy kancelaryjne – AAN, MSW, Dop., sygn. 983, Przepisy kancelaryjne w MSW z 1929 r.

K. Młodzianowskiego zakończono również reorganizację systemu budżetowo-rachunkowego w administracji spraw wewnętrznych²².

Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski kontynuował, rozpoczętą jeszcze przez jego poprzedników (m.in. W. Raczkiewicza) reorganizację pionu policji politycznej, która prowadziła inwigilację uznanych za niebezpieczne dla ustroju państwowego partii i ugrupowań społeczno-politycznych oraz zwalczała przestępczość polityczną. W dniu 14 lipca 1926 r. rozwiązał w Komendzie Głównej Policji Państwowej Wydział V, czyli centralę Policji Politycznej. Jej kompetencje w zakresie służby informacyjno-politycznej przejął Departament Polityczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w zakresie policyjno-śledczym poszczególne wydziały KG PP. I tak, zagadnienia organizacyjne i wyszkolenia otrzymał wydział I, gospodarcze – wydział II, personalne – wydział III, przestępczości politycznej – wydział IV, inspekcyjne – inspekcja Komendy Głównej. Do spraw przestępczości politycznej, które przypadły Wydziałowi IV KG PP, zaliczono: a) rejestrację przestępców politycznych z obszaru całego państwa pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, względnie skazanych przez sądy na podstawie materiałów dostarczonych przez ministra sprawiedliwości i przez podległe jednostki Policji Państwowej, b) organizowanie pościgu „ogólno-państwowego” za przestępcami politycznymi oraz uzupełnienia „Gazety Śledczej” w zakresie przestępczości politycznej, c) prowadzenie albumu fotograficznego przestępców politycznych, d) prowadzenie statystyki przestępstw politycznych, e) prowadzenie kartoteki i rejestrów osób politycznie podejrzanych na podstawie materiałów

²² Po powstaniu w 1920 r. województw minister spraw wewnętrznych przyznawał wojewodom oddzielny kredyt na utrzymanie urzędu wojewódzkiego, a oddzielny na utrzymanie starostw. Dlatego też urzędy te prowadziły własną gospodarkę budżetową i związaną z nią rachunkowość. System ten był bardzo uciążliwy, stąd też w 1923 r. postanowiono go zmienić, łącząc w jeden dział środki przeznaczone dla urzędów wojewódzkich i starostw. Odtąd wojewoda dysponował pulą środków dla wszystkich podległych mu urzędów i dzielił ją według własnego uznania. System ten wymagał jednak prowadzenia dość skomplikowanej rachunkowości w starostwach. By ją uprościć, minister spraw wewnętrznych W. Raczkiewicz zarządzeniem z 13 I 1925 r. przeniósł cały dział przychodów starostw (rachunkowość przychodowa) do urzędów wojewódzkich. Natomiast K. Młodzianowski z dniem 1 VI 1926 r. do urzędów wojewódzkich przeniósł rachunkowość związaną z wydatkami urzędów starościńskich. W ten sposób finansowanie urzędów administracji ogólnej ostatecznie zostało ustabilizowane. Od tej pory wszystkie otrzymane środki budżetowe na administrację ogólną pozostawały w ręku wojewody, który zaopatrywał urząd wojewódzki i starostwa w potrzebne im środki rzeczowe. W starostwach znajdowały się jedynie niewielkie sumy budżetowe, które przeznaczano na wydatki wymagające pokrycia natychmiastowego np. kosztów podróży. Środki te przechowywano na rachunkach bieżących w kasach skarbowych. System ten dotyczył nie tylko wydatków z resortu spraw wewnętrznych, ale i innych resortów zespolonych, takich jak rolnictwa, robót publicznych, opieki społecznej itd. W starostwach, z działu budżetowo-rachunkowego prowadzono jedynie księgę depozytów (rzeczowych i gotówkowych), inwentarzową i rachunku bieżącego – AAN, MSW, GMWO-P, sygn. 5, k. 11–12a.

dostarczonych przez Departament Polityczny MSW, f) wydawanie Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego²³.

4

Gen. Kazimierz Młodzianowski, reformując kadrowo i strukturalnie resort spraw wewnętrznych, rozpoczął również realizowanie nowych założeń polityki administracyjnej wobec życia społeczno-politycznego kraju, a w szczególności wobec partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, mniejszości narodowych itp. Odtąd głównym celem podległych mu struktur było gruntowne rozpoznanie założeń ideowo-politycznych tych organizacji oraz ich bieżącej działalności. Rozpoznanie to wykonywano przede wszystkim przez pogłębiającą obserwację oraz – co było *novum* wobec legalnych partii politycznych – wywiad policyjny.

Zaraz po zamachu z 12 maja 1926 r. intensywne działania obserwacyjno-inwigilacyjne podjęto wobec największego stronnictwa prawicy polskiej, to jest Związku Ludowo-Narodowego. Był on największym ugrupowaniem politycznym w kraju, które kontestowało tworzący się wokół J. Piłsudskiego obóz władzy. Jeden z jego przywódców – Stanisław Grabski – stwierdzał, że do władzy doszli przedstawiciele „obozu lewicy niepodległościowej”, którzy nie chcieli Polski narodowej, a państwa wszystkich jej mieszkańców: „polsko-żydowsko-ukraińsko-białorusko-niemieckiego”. Mówił: „Dziś hasłem »silnej władzy wykonawczej« przysłania się rzeczywiste zadanie, którym jest pozabawienie zbiorowej myśli i woli narodu polskiego realnego wpływu na politykę państwową, odebranie jej wszelkiego prawnopolitycznego znaczenia. Pierwszym ku temu krokiem miało być złamanie woli polskiej większości sejmu i postawienie w jego miejsce woli »nieobliczalnego ryzykanta«, »dzikiego – jak się sam nazywa – geniusza«. W jego imieniu »władać będą w Polsce (sam on za wielki, by się codziennymi sprawami życia państwowego zajmować) »bracia« polscy i niepolscy spod znaku trójkąta i kielni”²⁴. Rozpoczęto operację odrywania od endecji środowisk konserwatywno-ziemiańskich i kół wielkoprzemysłowych (Lewiatan), a wobec działaczy terenowych stosowano represje karno-admini-

²³ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Dopływy z b. Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i b. Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: AAN, MSW, Dop.), sygn. 980, Pismo MSW z 14 VII 1926; GMWO-P, sygn. 25, k. 101; A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 98–99.

²⁴ S. Grabski, *Formy walki*, „Gazeta Warszawska” nr 265, 27 IX 1926; Archiwum Akt Nowych, Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy, sygn. 297/I-2, Pismo komendanta PP m. st. Warszawy do KRzmsW z 5 X 1926 w sprawie zebrań ZL–N.

stracyjnej²⁵. W mniejszym stopniu służby administracyjno-policyjne interesowały się innymi stronnictwami centroprawicowymi, takimi jak Polskie Stronictwo Ludowe „Piast”, Narodowa Partia Robotnicza czy Polskie Stronictwo Chrześcijańskiej Demokracji²⁶. Podległe K. Młodzianowskiemu służby bezpieczeństwa w sposób zasadniczy zmieniły stosunek do stronnictw lewicowo-ludowych, które poparły zamach majowy. Dotyczyło to zwłaszcza Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Stronictwa Chłopskiego. Partie te przestano uważać za niebezpieczne dla dotychczasowego ustroju społeczno-politycznego Rzeczypospolitej, a wręcz przeciwnie – za jego ostoję. Nie trwało to jednak długo, gdyż od 1927 r. ugrupowania te poczęły przechodzić do faktycznej opozycji wobec rządów piłsudczykowskich²⁷.

Kierownictwo MSW nie objęło natomiast obserwacją, a tym bardziej inwigilacją *quasi*-politycznego środowiska, jakim było – oficjalnie nieistniejące w Polsce – wolnomularstwo (masoneria). Dla aparatu bezpieczeństwa publicznego jego organizacje nie istniały, gdyż nie znajdujemy o nich informacji lub chociażby wzmianek ani w sprawozdaniach i dokumentach MSW, ani w pismach i raportach sytuacyjnych wojewodów i starostów. Jednakże, w polskiej opinii publicznej rozpowszechniał się pogląd, że środowiska masonie stanowią podstawę ideowo-polityczną tworzącego się obozu sanacyjnego²⁸. Czesław Miłosz, tak pisał na ten temat: „Zamach majowy został przywitany przez całą postępową opinię z masonami włącznie entuzjastycznie”. Masoneria sądziła, że zdoła wywrzeć wpływ na rozwój kraju w kierunku demokratycznym. W pierwszym rządzie pomajowym Kazimierza Bartła, członka jednej z łóz,

²⁵ Po zebraniu koła ZL-N we wsi Głusko w powiecie puławskim do jego organizatora przybyli funkcjonariusze policji i poczęli „badać go na tę okoliczność”. Domagali się informacji na temat osób biorących w nim udział, treści wygłoszonych przemówień itp., a na koniec ukarano go grzywną w wysokości 5 złotych – *Czy władze administracyjne wiedzą o tym?*, „Głos Lubelski”, nr 323, 14 XII 1926; zob. W. Kozyra, [rec.:] E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918–1928*, Lublin 2002, „Rocznik Chełmski”, 2002, t. 8, s. 485, 487–488.

²⁶ Starosta siedlecki pisał, że w podległym mu powiecie PSL „Piast” składał się głównie z dawnych członków „Wyzwolenia”, a jego najaktywniejszym działaczem był Aleksander Niedbalski. Starosta nie zauważył objawów tarć czy przesunięć wewnątrzorganizacyjnych w tej partii. Siedleckie PSL „Piast” w pełni uznawało autorytet władz centralnych stronnictwa, a jego wpływy w powiecie szacowano na 15% – APL, UWL, WSP, sygn. 161, Sprawozdanie roczne starosty siedleckiego za 1926 r.

²⁷ W. Kozyra, *Polityka...*, s. 345–346; „Gazeta Warszawska”, nr 133, 17 V 1926; I. Daszyński, *W pierwszą rocznicę przewrotu majowego*, Warszawa 1927, s. 14 i n.

²⁸ „Gazeta Warszawska” nr 177, 30 VI 1926, pisała, że niezadowolenie lewicy z rządów piłsudczykowskich brało się stąd, że były one pod wpływami „wyłącznie masonerii, której program międzynarodowy, choć w wielu punktach zbliżony do radykalnego, stoi jednak na gruncie kapitalistycznym i dlatego rozchodzi się z programem lewicy tam, gdzie się rozpoczyna ich rewolucja społeczno-ekonomiczna”. Konstatowano, że Józef Piłsudski nie opierał się ani na lewicy, ani na prawicy, a „od każdego przechylenia się na jedną lub drugą stronę broni go masoneria”; zob. też: A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 364.

było kilku ministrów masonów. Te nadzieje nie trwały długo, gdyż w sanacji bardzo szybko do głosu doszli zwolennicy rządów twardej ręki, a to kłóciło się z demokratyzmem masonerii. Poczęły mnożyć się konflikty wewnątrz obozu między zwolennikami wierności ideałom masonerii a wyznawcami rządów autorytarnych²⁹.

W pierwszych miesiącach po przewrocie majowym władze resortu spraw wewnętrznych ograniczyły działania represyjne wobec Komunistycznej Partii Polski. Od połowy maja do połowy sierpnia 1926 r. znacznie zmniejszyła się liczba aresztowań wśród komunistów. W sprawozdaniach policyjnych pojawiały się informacje o krążących wśród nich pogłoskach, że kierownictwo KPP rzekomo interweniowało u J. Piłsudskiego w sprawie legalizacji partii³⁰. W służbach bezpieczeństwa panował pewien niepokój co do stanowiska ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego wobec komunistów. Sytuacja wyjaśniła się już 18 sierpnia 1926 r., kiedy to MSW wysłało w teren polecenie sparaliżowania komunistycznej akcji pod nazwą „Międzynarodowy Dzień Młodzieży”, który miał trwać od 23 sierpnia do 6 września 1926 r. W związku z tym policja dokonała licznych aresztowań prewencyjnych wśród działaczy KPP. Był to sygnał, że nowe kierownictwo państwa powróciło do dotychczasowej polityki w dziedzinie zwalczania ruchu wywrotowego, i że nadal uważa Komunistyczną Partię Polski za organizację wywrotową i antypaństwową³¹. Od jesieni 1926 r. wydział bezpieczeństwa Departamentu Politycznego MSW począł przygotowywać kwartalne sprawozdania z działalności ruchu komunistycznego. W opracowaniach tych w sposób pogłębiony analizował aktualną strategię i kierunki działań polskich komunistów. W sprawozdaniu za III kwartał 1926 r. pisał: „Dokonując przeglądu działalności organizacji komunistycznej (...) należy stwierdzić, iż po ustaleniu przez KC KPP nowych wytycznych (...) ze względu na poprzednią błędną ocenę nastrojów społecznych oraz z uwagi na wystąpienie czynne marsz. Piłsudskie-

²⁹ Cz. Miłosz, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków 1999, s. 421; szerzej: L. Hass, *Liberatowie, ezoterycy, piłsudzcy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze”, 1973, R. 5, nr 3, s. 53–94; P. Waingertner, *Wolnomularstwo Drugiej Rzeczypospolitej w oczach współczesnych*, Łódź 1999, s. 45–46.

³⁰ Aleksander Wat w rozmowie z Cz. Miłoszem stwierdził, że przez komisarza policji politycznej w Warszawie – Pogorzelskiego, piłsudzcy obiecali komunistom polskim w zamian za poparcie przewrotu legalizację KPP. Mówił: „Pogorzelski spotkał się z tymi paroma przedstawicielami partii i za poparcie zamachu Piłsudskiego przyrzekł legalizację partii. To ja wiem od Hempła. Czy to prawda, czy nie, tego nie wiem, ale tak Hempel mi wtedy opowiadał, w jakimś 1930 r.”; A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, cz. 1, rozmowę prowadził i przedmową opatrzył Cz. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Warszawa 1990, s. 51.

³¹ AAN, MSW, Dop., sygn. 1059, Pismo MSW z 18 X 1926, Akcja komunistyczna w Polsce i za granicą za uwolnieniem więźniów politycznych; APL, UWL, WSP, sygn. 1866, Sprawozdanie starosty lubelskiego za maj 1926; J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 198.

go i w konsekwencji na skutek zawiedzionych nadziei, zwróciła się ona przede wszystkim przeciw nowemu rządowi, rządowi Bartla i Piłsudskiego – jak go nazywa, usiłując go przy każdej sposobności atakować oraz wykazać, iż nie różni się niczym od rządów prawicy”. Następnie przeprowadzono szczegółową charakterystykę bieżącej działalności partii. Odtąd, w sprawozdaniach tych wyodrębniano części dotyczące Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB) i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU). Informowano na przykład, że działalność KPZB wzmożła się jesienią 1926 r., ponieważ rozwinęła współpracę z Niezależną Partią Chłopską, lewicą PPS, a w szczególności z Białoruską Włościańsko-Robotniczą „Hromadą”. Ta ostatnia w zamian za „udzielone przez Mińsk subsydia” zgodziła się na przemianowanie „jacejek komunistycznych” w swoje „hurtki”. W dalszej części sprawozdania charakteryzowano sprawę likwidacji komórek komunistycznych i aresztowań ich działaczy. Pisano o „terrorze komunistycznym” wobec społeczeństwa oraz buntach i demonstracjach w więzieniach. Omawiano komunistyczne odezwy, jednodniówki, biuletyny, okólniki władz i inne materiały propagandowo-instrukcyjne. Scharakteryzowano wydawnictwa komunistycznej frakcji poselskiej, centralnego międzypartyjnego sekretariatu do walki o amnestię dla więźniów politycznych oraz odezwy anarchistyczne³².

Minister spraw wewnętrznych K. Młodzianowski i podległe mu struktury administracyjno-policyjne, realizując nowe założenia polityki administracyjnej w nowy sposób poczęli obserwować, a następnie oddziaływać na różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia gospodarcze, społeczne, kulturalne, związki religijne itp. Odtąd, obiektem zainteresowania podległych ministrowi spraw wewnętrznych służb były nie tylko organizacje i stowarzyszenia, które zagrażały bezpieczeństwu publicznemu, ale niemal wszystkie organizacje ogólnopolskie i lokalne, które w jakikolwiek bądź sposób zaznaczyły swoją obecność w życiu społeczno-politycznym kraju. Odtąd wojewodowie w swoich sprawozdaniach dotyczących życia społeczno-politycznego na podległym im terenie, regularnie informowali MSW o działalności tych stowarzyszeń i organizacji społecznych³³. Jeżeli chodzi o kościoły i związki religijne, to służby bezpieczeństwa nie interesowały się ich wewnętrzną organizacją i strukturą personalną, a jedynie działalnością zewnętrzną, mającą wpływ na stan życia religijnego kraju, ich stosunkiem do państwa oraz sporami i konfliktami religijnymi na obszarach mieszanych narodowościowo. Dotyczyło to zwłaszcza najsilniejszego związku religijnego w kraju, jakim był Kościół katolicki. Zauważono więc, że po zamachu majowym episkopat starał się utrzymywać poprawne stosunki z obozem piłsudczykowskim, lecz znaczna część biskupów, a zwłaszcza kler

³² AAN, MSW, Dop., sygn. 1020, k. 12–12 a, 22 a–26, 27–37; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1988, s. 161–172.

³³ Archiwum Akt Nowych, Urząd Wojewódzki Poleski (dalej: AAN, UWPol.), sygn. 8/976, k. 13.

szeregowy ustosunkowany był do niego krytycznie, a nawet wrogo, jawnie popierając Narodową Demokrację. Zwracano uwagę na jego działalność w budowaniu tzw. neounii (odtworzenia Kościoła unickiego na Kresach Wschodnich), a co jednoznacznie kolidowało z polityką państwa w tej dziedzinie³⁴. Gen. Kazimierz Młodzianowski wiele uwagi poświęcił działalności wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i związków zawodowych. Ich działalność charakteryzowana była w odrębnym, kwartalnym sprawozdaniu dotyczącym ruchu zawodowego, a przygotowanym przez wydział bezpieczeństwa Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych³⁵.

Po zamachu stanu J. Piłsudskiego panowało powszechne przekonanie, że nastąpią poważne zmiany w stosunku państwa do mniejszości narodowych. Rząd Bartla w pewnym sensie oczekiwanie te potwierdzał, gdyż w wyniku odbytej w dniu 8 sierpnia 1926 r. konferencji w urzędzie Rady Ministrów, zostały przygotowane „Wytyczne dla władz rządowych w sprawie stosunku do mniejszości narodowych”. Ich podstawą był elaborat ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego pt. „Wniosek w sprawie mniejszości narodowych”. W dokumentach tych ostatecznie zrywano z polityką asymilacji narodowej na rzecz koncepcji asymilacji politycznej (państwowej). W dyskusji nad „Wytycznymi” Józef Piłsudski starał się ograniczyć ich radykalizm i „radził” nie przeceniać kwestii narodowościowej w polityce wewnętrznej państwa. Podkreślał dotychczasowe osiągnięcia szkoły i wojska w szerzeniu kulturowych wpływów polszczyzny i państwowo-asymilacyjnego oddziaływania na mniejszości. W dyskusji uznano, że w ramach przyjętej strategii zostanie opracowany szczegółowy program polityki mniejszościowej, którego podstawą miały być następujące tezy: a) polityka asymilacji państwowej powinna przede wszystkim zaspokajać potrzeby mniejszości narodowych w zakresie spraw natury gospodarczej i kulturalnej; b) nastąpi usprawnienie funkcjonowania administracji państwowej tak, by właściwie realizowała ona postulaty mniejszości narodowych w zakresie lokalnym; c) zostaną uporządkowane sprawy samorządowe; d) nastąpi zniesienie przepisów państw zaborczych ograniczających życie narodowe i religijne mniejszości narodowych. Zapowiadano jednocześnie, że władze państwowe nie dopuszczą do żadnych działań mniejszości narodowych godzących w dobro i interes państwa³⁶. W oparciu i w duchu tych założeń resort spraw wewnętrznych kierowa-

³⁴ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Wydział Narodowościowy (dalej: AAN, MSW, WN), sygn. 961, k. 156; sygn. 1077, Pismo wojewody wołyńskiego do starostów z 18 III 1927; szerzej: J. M. Majchrowski, *Państwo w koncepcjach polskiej myśli katolickiej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, t. 7: *Państwo w polskiej myśli politycznej*, Wrocław–Warszawa 1988, s. 162–165.

³⁵ AAN, MSW, Dop., sygn. 1024, Sprawozdanie MSW z ruchu zawodowego za I kwartał 1927.

³⁶ AAN, PRM, Pos. RM, t. 34, pos. z 18 VIII 1926, k. 474–482, Wniosek MSW w sprawie mniejszości narodowych; k. 464–469, *Wytyczne dla władz rządowych w sprawie stosunku do mniej-*

ny przez K. Młodzianowskiego realizował swoją politykę administracyjną wobec mniejszości narodowych. Służby bezpieczeństwa MSW poczęły gruntownie obserwować i analizować wszelkie przejawy życia społeczno-politycznego wśród mniejszości narodowych. Sprawami tymi w Departamencie Politycznym MSW zajmował się wydział narodowościowy. Przygotowywał on m.in. kwartalne i miesięczne sprawozdania z działalności mniejszości narodowych oraz tygodniowe przeglądy prasy mniejszościowej. Obiektem zainteresowania służb administracyjno-policyjnych MSW były mniejszości: niemiecka, ukraińska, białoruska, żydowska, a w mniejszym stopniu litewska i rosyjska³⁷.

5

Gen. Kazimierz Młodzianowski swoją politykę administracyjną w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego wykonywał, koncentrując się na kwestiach zwalczania przez Policję Państwową przestępczości pospolitej oraz na sprawach porządku publicznego (administracja stosunków osobistych, sprawy cudzoziemskie, postępowania administracyjne itp.).

W sferze zwalczania przestępczości pospolitej szef MSW współpracował przede wszystkim z Policją Państwową, a w szczególności z jej wyspecjalizowanym pionem, jakim była policja śledcza. Urzędy śledcze i ich ekspozytury ulokowane były na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej PP³⁸. Wydział bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych regularnie przygotowywał sprawozdania i statystyki, ukazujące stan przestępczości pospolitej oraz skuteczność walki z nią PP. W okresie urzędowania ministra K. Młodzianowskiego (II półrocze 1926 r.) ogółem zgłoszono policji – 992 758 przestępstw, z tego nie wykrytych pozostawało – 42 213 (4,25%). W poszczególnych województwach sytuacja kształtowała się odpowiednio: warszawskim – 73 494, 3332 (4,53%); kieleckim – 98 737; 4007 (4,05%); lwowskim – 78 728; 4464 (5,67%); poleskim – 27 575, 1777 (6,44%); pomorskim – 19 942, 1364 (6,83%); śląskim – 64 166, 1848 (2,88%). Przestępstwa te zostały podzielone na 65 kategorii. Najliczniejsze z nich to kradzieże z pola i lasu – 25 460 przypadków; opilstwo – 43 310; przekupstwa urzędnicze – 31 600³⁹.

szości narodowych i dyskusja nad nimi; Sprawa mniejszości narodowych w rządzie, „Gazeta Warszawska”, nr 227, 19 VIII 1926; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa 1979, s. 75–78.

³⁷ AAN, MSW, Dop., sygn. 1021, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych w Polsce za okres VIII–IX 1926; WN, sygn. 957, Przegląd prasy narodowościowej za okres 30 I–5 II 1927; szerszej: W. Kozyra, *Polityka...*, s. 353 i n.

³⁸ AAN, MSW, Dop., sygn. 980, Pismo MSW z 14 VII 1926; W. Kozyra, *Polityka...*, s. 380–381.

³⁹ Archiwum Akt Nowych, Komenda Główna Policji Państwowej, Dopyły z b. Centralnego Ar-

W kompleksie spraw porządku publicznego minister K. Młodzianowski dużo uwagi poświęcał sprawom obywatelstwa polskiego i cudzoziemskim. W wyniku działań MSW 13 sierpnia 1926 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta RP o cudzoziemcach⁴⁰. Ustalało, że cudzoziemcem jest osoba, która nie posiadała polskiego obywatelstwa. Dokument ten nadawał ministrowi spraw wewnętrznych i podległym mu strukturom administracyjnym nowe uprawnienia i zadania. Odtąd, władze administracji ogólnej I instancji były władne wydawać decyzje o czasowym pobycie cudzoziemca na terytorium Polski i przedłużać mu ten pobyt. Władze administracyjne II instancji miały prawo udzielać zezwoleń cudzoziemcowi na pobyt stały. Mógł on takie pozwolenie uzyskać wyłącznie przed przyjazdem do Polski, za pośrednictwem właściwego polskiego urzędu konsularnego. Zezwolenia udzielał wojewoda, na którego obszarze cudzoziemiec miał zamiar się osiedlić, a odmowa zezwolenia była decyzją ostateczną. Zmiana pobytu czasowego na stały mogła nastąpić jedynie na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych, i to w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie⁴¹.

Po zamachu majowym sprawy obronności kraju w polityce rządzącego obozu poczęły zajmować coraz pocześniejsze miejsce. Dlatego też gen. Kazimierz Młodzianowski poważnie zdynamizował działalność podległych mu służb administracyjnych w tej dziedzinie. Już 3 września 1926 r. z Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został wyłączony wydział wojskowy i przekształcony w Samodzielny Wydział Wojskowy MSW. Został on następnie podporządkowany bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych⁴². Kierownictwo MSW wiele uwagi poświęciło kwestiom corocznego poboru rekruta do armii, wydając szereg okólników i pism przewodnich. I tak, reskryptem z 31 maja 1926 r. instruowało urzędy wojewódzkie, jak należy postępować z poborowymi posiadającymi cenzus oficerski (rocznik 1905 i starszy). W piśmie z 15 września 1926 r. stwierdzano, że przepisy dotyczące odroczeń i ulg były przez komisje poborowe interpretowane wadliwie i budziły wątpliwości

chiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i b. Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: AAN, KG PP, Dop.), sygn. 1166, *Przestępczość za II półrocze 1926*; Szczegółowa struktura przestępczości pospolitej np. w województwie poleskim kształtowała się następująco: dywersja, zameldowano – 0, wykryto – 0; napady rabunkowe – odpowiednio – 5; 2; zamachy na obiekty państwowe – 2; 0; zabójstwa – 10; 5; samobójstwa – 4; 4; kradzieże – 24; 6; ważniejsze nieszczęśliwe wypadki – 10; 10; zabójstwa w pasie granicznym – 0; 0; opór władzy – 1; 1; pożary 87 (w tym 4 podpalenia) – AAN, UWPol., sygn. 976/8, k. 8, 24a; KG PP, Dop., sygn. 1194, k. 21.

⁴⁰ DzURP, nr 83, poz. 465.

⁴¹ K. W. Kumaniecki, B. Wasiutyński, J. Panejko, *Polskie prawo administracyjne*, cz. 1–2, Kraków 1929, s. 145–146; DzURP, nr 83, poz. 465.

⁴² DATO, UWTar, WA–OW, f. 231, op. 6, sp. 397, ark. 1, Okólnik MSW nr 10 z 14 I 1929; AAN, MSW, Dop., sygn. 983, k. 11; R. Hausner, *op. cit.*, s. 43.

władz administracji ogólnej drugiej instancji. W dalszej kolejności, w wyczerpujący sposób wyjaśniano, jak należy interpretować poszczególne przepisy prawa wojskowego o poborze. Na podstawie tych zarządzeń, wojewoda śląski M. Grażyński 13 września 1928 r. wydał okólnik, w którym wyjaśnił kwestię zawierania małżeństw przez poborowych⁴³. Według schematu przygotowanego przez MSW, kierownik powiatu brzeżańskiego w wystąpieniu z 21 czerwca 1926 r. zrelacjonował wojewodzie tarnopolskiemu Lucjanowi Zawistowskiemu przebieg poboru do wojska na podległym mu terenie⁴⁴.

Polityka administracyjna ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego wobec samorządu terytorialnego uznawała, iż jest on w aspekcie doktrynalno-ustrojowym odrębnym podmiotem publicznoprawnym, a zarazem tworem powstałym z woli państwa (państwowa teoria samorządu terytorialnego). MSW pisało: „Państwo jako naczelnny wyraz życia zbiorowego zainteresowane jest w najwyższym stopniu w rozwoju samorządu terytorialnego (...). Troska o pomyślny bieg spraw samorządu terytorialnego jest tedy głównym motorem działania rządu Państwa Polskiego w stosunku do samorządu – nie ma bowiem żadnych sprzecznych interesów w Rzeczypospolitej Polskiej między państwem i samorządem terytorialnym. Państwo i samorząd jednemu służą celowi. Państwo nadzoruje działalność samorządu, a tam gdzie z tego tytułu nie godzi się na pewne zamierzenia samorządu, robi to w imieniu najwyższego interesu publicznego przez siebie reprezentowanego, a ten najwyższy interes publiczny jest również interesem danego samorządu”⁴⁵. W konsekwencji, celem polityki administracyjnej ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego było: a) pobudzanie działalności samorządu w kierunkach wskazanych przez interes ogólny, b) nadaniu tej działalności pożądanych z punktu widzenia potrzeb państwa postaci i tempa, c) powstrzymanie aktywności samorządu

⁴³ Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Wojskowy, s. 1, k. 159; szerzej: W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 167–174.

⁴⁴ Starosta brzeżański stwierdził, że odbył się on „ściśle według zatwierdzonego planu poborowego w jak największym porządku i spokoju”. Miało się stawić z rocznika 1903 r. – 1108 osób, a przybyło – 951; z rocznika 1904 – odpowiednio – 790, 662; z rocznika 1905 – 1410, 1162. Ogółem (roczniki 1903 – 1905) z 2518 poborowych, zgłosiło się 2.113 (83,9%). Z liczby tej zakwalifikowano do kategorii A – 588 osób; B – 974; C – 341; D – 134; E – 60. Na dalsze badania lekarskie wysłano 12 rekrutów. Prawo do półrocznej służby przyznano 2 osobom, a służbę odroczonego 25. Do pospolitego ruszenia zaliczono – 0 osób, a do rezerwy – 1. Wypadków nieusprawiedliwionego niestawiennictwa było z rocznika 1903 – 24; 1904 – 117; 1905 – 231; łącznie – 372 poborowych. Całkowicie uchyliły się od poboru – 4 osoby – Państwowe Archiwum Tarnopolskiego Obwodu w Tarnopolu (Derżawnyj Archiw Ternopilskoj Oblasti), Urząd Wojewódzki Tarnopolski, Wydział Administracyjny – Oddział Wojskowy, f. 231, op. 6, sp. 389, ark. 67, Sprawozdanie z 21 VI 1926 o poborze do wojska w powiecie brzeżańskim.

⁴⁵ AAN, MSW, GMWO – P, sygn. 707, k. 413.

tam, gdzie wymagał tego interes ogólny, d) oddziaływanie na niego w kierunku dostosowania treści i form zamierzonych poczynań – do potrzeb państwa⁴⁶.

W lipcu 1926 r. minister spraw wewnętrznych K. Młodzianowski ogłosił kontynuowanie inicjatywy swego poprzednika W. Raczkiewicza z października 1925 r. w sprawie tworzenia wzorcowych urzędów starościńskich i samorządowych (miejskich i powiatowych) w miastach wojewódzkich. Miały służyć za przykład dla innych urzędów oraz winny być miejscem praktyk dla „świeżo napływającego elementu urzędniczego”. Zapowiadano utworzenie wzorcowych gmin wiejskich, przynajmniej po jednej w powiecie. Miały być one postawione „możliwie na najwyższym poziomie gospodarczym i sprawności administracyjnej” tak, by były przykładem dla innych gmin oraz „żywym bodźcem i szkołą racjonalnej pracy”. W 1926 r. gminy takie istniały już w województwach: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim, białostockim, lubelskim, a niebawem miały powstać w pozostałych województwach⁴⁷.

Minister Młodzianowski aktywną politykę administracyjną w zakresie spraw *stricte* administracyjnych prowadził również w takich dziedzinach, jak: zdrowie publiczne, aprowizacja państwa, organizacja i funkcjonowanie urzędów, inspekcja ministerialna⁴⁸.

6

Na jednym z posiedzeń Rady Ministrów gen. Kazimierz Młodzianowski zaproponował powołanie stałej komisji rządowej, która ustaliłaby nowe zasady polityki państwa wobec mniejszości narodowych. Podjęte w tym zakresie prace, jak też propozycja ministra oświaty Antoniego Sujkowskiego utworzenia uniwersytetu ukraińskiego, wywołały wzburzenie wśród partii centroprawicowych, które na posiedzeniu sejmu w dniu 20 września 1926 r. zgłosiły wniosek o *votum* nieufności dla ministra K. Młodzianowskiego i A. Sujkowskiego. Wnioski te zostały przyjęte przez sejm 24 września 1926 r. W związku z tym premier Kazimierz Bartel, solidaryzując się ze swoimi ministrami, podał cały rząd do dymisji⁴⁹. Dnia 27 września prezydent I. Mościcki zatwierdził nowy gabinet K. Bartla, który był powtórzeniem poprzedniego: w jego skład weszli K. Młodzianowski i A. Sujkowski. Dnia 30 września 1926 r. premier Kazimierz Bartel dymisjonował rząd ponownie, gdyż nie uzyskał od sejmu akceptacji dla

⁴⁶ *Ibidem*, k. 413–414.

⁴⁷ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Wydział Administracji Samorządowej, sygn. 1346, Pismo MSW z 10 VII 1926.

⁴⁸ Szerzej: W. Kozyra, *op. cit.*, s. 395 i n., 406 i n., 409 i n., 423 i n.

⁴⁹ K. Świtalski, *op. cit.*, s. 200.

proponowanego prowizorium budżetowego. Prezydent dymisję przyjął i dnia 2 października zaprzysiął nowy rząd, na którego czele stanął sam marszałek Józef Piłsudski. Do gabinetu tego nie wszedł już Kazimierz Młodzianowski⁵⁰. Dnia 12 października 1926 r. otrzymał on nominację na wojewodę pomorskiego i na tym stanowisku pracował aż do śmierci, która nastąpiła w Krynicy 4 lipca 1928 r. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie⁵¹.

⁵⁰ Mon. Pol. nr 110; nr 126; nr 128; nr 220; nr 221; nr 225 (1926); *Gabinety...*, s. 168–174; W. Kozyra, *Ustawowe uprawnienia ministrów spraw wewnętrznych i zarys ich realizacji w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Państwo–władza–społeczeństwo w dwudziestym wieku*, red. W. Kozyra, „Res Historia” 2004, z. 16, s. 39–40.

⁵¹ Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, sygn. 27, k. 1; P. Stawecki, *op. cit.*, s. 424; *Kto był kim...*, s. 154.

KAROL SIEMASZKO
(Kraków)

*Przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości,
tzw. szeptanka (art. 22 małego kodeksu karnego),
w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Krakowie w latach
1946–1950*

Das Verbrechen der Verbreitung falscher Informationen, sog.
Flüsterpropaganda (Art. 22 des kleinen Strafgesetzbuches)
in der Rechtsprechung des Landgerichts Krakau 1946–1950

The crime of spreading false news, so-called gossip (Art. 22 of the Small
Criminal Code) in the verdicts of the Regional Court in Kraków in
1946–1950

1. Wstęp. 2. Dekret o ochronie Państwa. 3. Dekret z 16 XI 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. 4. Dekret z 13 VI 1946 o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (mały kodeks karny). 5. Przestępstwo szeptanki w małym kodeksie karnym. 6. Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie dotyczące przestępstwa z art. 22 m.k.k. 7. Zakończenie.

1. Einführung. 2. Dekret über die Staatsverteidigung. 3. Dekret vom 16.11.1945 über besonders gefährliche Verbrechen in der Zeit des Staatswiederaufbaus. 4. Dekret vom 13.06.1946 über besonders gefährliche Verbrechen in der Zeit des Staatswiederaufbaus (kleines Strafgesetzbuch). 5. Das Verbrechen der Flüsterpropaganda im kleinen Strafgesetzbuch. 6. Rechtsprechung des Landgerichts Krakau in Bezug auf Art. 22 des kleinen Strafgesetzbuches. 7. Schlussbemerkungen.

1. Introduction. 2. Decree on the protection of the State. 3. Decree of 16th of November 1945 on crimes especially dangerous in the period of rebuilding the State. 4. Decree of 13th June 1946 on crimes especially dangerous in the period of rebuilding the State (Small Criminal Code). 5. The crime of gossip in the Small Criminal Code. 6. The verdicts of the Regional Court in Kraków, concerning the crime described in Art. 22 of the Small Criminal Code. 7. Conclusion.

1

Po wkroczeniu na terytorium Rzeczypospolitej Armii Czerwonej faktyczną władzę na wyzwolonym spod okupacji niemieckiej obszarze przejęli komuniści z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego na czele. Brak szerokiego zaplecza politycznego i przede wszystkim brak legitymacji komunistycznych

rządów wymagał posunięć mających pozwolić na zastraszenie społeczeństwa i utrwalenie siłą zdobytych przez komunistów pozycji. Temu celowi miało służyć przede wszystkim prawo karne, które przez nową władzę było postrzegane jako istotny element regulacji stosunków społecznych czy gospodarczych¹. Za pomocą regulacji karnych postanowiono chronić monopol informacyjny państwa, czy też budować w społeczeństwie szacunek wobec nowych organów władzy. Wspomniane wyżej cele realizowały przepisy trzech dekreto w, dekretu z 30 X 1944 o ochronie Państwa², dekretu z 16 XI 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa³, oraz dekretu z 13 VI 1946 r. o takim samym jak dekret z 16 XI 1945 r. tytule, a zwyczajowo nazywanym małym kodeksem karnym⁴. W artykule zajmujemy się stosowaniem art. 22 m.k.k., w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Krakowie, przepisu, który miał ograniczyć nie tylko obieg niezależnej od władz informacji, ale także umożliwić pociągnięcie do odpowiedzialności za opowiadanie antyrządowych żartów czy śpiewanie piosenek o podobnym charakterze.

2

Pierwszym dekretem mającym ujarzmić ciągle jeszcze nie akceptujące władzy ludowej społeczeństwo był dekret z 30 X 1944 o ochronie Państwa. Dekret ten został ogłoszony 3 XI 1944 r., jednak zgodnie z art. 18 wszedł on w życie 15 VIII 1944 r.⁵ Wspomniany przepis art. 18 naruszał fundamentalną dla demokratycznego państwa prawnego zasadę *lex retro non agit*. Obejmował bowiem zakresem swego działania również czyny popełnione przed jego ogłoszeniem.

Wspomniany dekret był niezwykle drakońskim aktem prawnym, kara śmierci lub kara więzienia bez ograniczenia groziła za popełnienie przestępstw opisanych we wszystkich 11 materialnoprawnych artykułach tegoż aktu. W doktrynie podkreśla się, że tak daleko idąca drastyczność sankcji nie może być do końca tłumaczona warunkami wojennymi, gdyż dekret ten obowiązywał na terenach już oswobodzonych spod niemieckiej okupacji, a więc co do zasady wolnych od działań wojennych, podkreśla się, iż powoływanie się na wojnę może raczej sugerować wojnę domową niż działania związane z toczącą się jeszcze wówczas II wojną światową⁶.

¹ P. Kładoczny, *Kilka uwag na temat dekretu z 30 października 1944 r. O ochronie Państwa*, [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, *Studia Iuriduca*, t. 35, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 137.

² Dz.U. z 1944 nr 10 poz. 50.

³ Dz.U. z 1945 r. nr 53 poz. 300.

⁴ Dz.U. z 1946 r. nr 30 poz. 192.

⁵ P. Kładoczny, *Kilka uwag na temat...*, s. 138.

⁶ *Ibidem*, s. 157.

Dekret o ochronie Państwa wprowadzał do polskiego prawa karnego dwa wcześniej nieznanne mu pojęcia: sabotażu oraz gwałtownego zamachu. Zarówno art. 5 dotyczący sabotażu, jak i art. 3 odnoszący się do gwałtownego zamachu nie zawierały definicji tych pojęć, uciekając się jedynie do kazuistycznego wyliczenia zachowań stanowiących gwałtowny zamach czy też sabotaż⁷. Pojęcie sabotażu było za to doskonale znane tak ustawodawstwu, jak i doktrynie radzieckiej. Kodeks Karny Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej zaliczał do sabotażu dywersję, szkodnictwo i sabotaż kontrrewolucyjny. Popełniając wszystkie te typy czynów zabronionych, sprawca musiał działać ze specjalnym rodzajem zamiaru, z zamiarem kontrrewolucyjnym⁸. Za przestępstwo o charakterze kontrrewolucyjnym radzieckie prawo karne uważało także propagandę i agitację mające na celu obalenie władzy rad lub wspomagającą burżuazję oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości czy pogłosek⁹.

Kolejną nieznaną dotąd polskiemu prawu karnemu regulacją była dyspozycja art. 6 dekretu, grożąca karą śmierci lub nieograniczoną karą więzienia osobie, która w czasie wojny, bez zezwolenia, wyrabia, przerabia lub posiada aparat radiowy nadawczy lub odbiorczy. Regulacja ta budziła konotacje z podobnym zakazem wprowadzonym przez okupacyjne władze niemieckie. O ile wydaje się zrozumiałe karanie posiadania lub wyrabiania w czasie wojny aparatu nadawczego, to zupełnie niezrozumiałe jest sankcjonowanie posiadania radiowych aparatów odbiorczych, jedynym wyjaśnieniem tego typu regulacji jest płynąca ze strony władzy ludowej chęć ochrony monopolu informacyjnego państwa i uniemożliwienie obywatelom sięgnięcia do innych, niezależnych źródeł informacji. Niemniej jednak należy podkreślić, iż, sankcja jaką była zagrożona realizacja typu czynu zabronionego opisanego w art. 6 dekretu była drastycznie niewspółmierna do wagi czynu i jego szkodliwości.

3

Dekret z 30 X 1944 został uchylony z dniem wejścia w życie dekretu z 16 XI 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Dekret ten był znacznie szerszym aktem niż wspomniany wyżej dekret o ochronie Państwa, zawierał 42 artykuły, dzielił się na pięć rozdziałów. W zasadzie dekret ten pochłaniał postanowienia dekretu z 30 X 1944 r., wprowadzając

⁷ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 83.

⁸ P. Kładoczny, *Kilka uwag na temat...*, s. 149.

⁹ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików) Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 129.

także nowe typy czynów zabronionych¹⁰. Warto wspomnieć, iż dekret z 16 XI 1945 r. nie zawierał już przepisu przewidującego odpowiedzialność karną za posiadanie, wytwarzanie czy przerabianie bez zezwolenia odbiorczego aparatu radiowego, art. 5 tegoż dekretu przewidywał karę nieograniczonego więzienia tylko w wypadku posiadania lub wyrabiania bez pozwolenia aparatu nadawczego.

Ogólnie charakteryzując wspomniany dekret, należy nadmienić, że przewidywał on również w art. 16 odpowiedzialność za tzw. szeptankę, czyli za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa. Przepis ten był, jak się wydaje, pewnym nawiązaniem do podobnego przepisu art. 11 rozporządzenia prezydenta RP z 22 XI 1938 r. o ochronie niektórych interesów państwa¹¹. Jednak między tymi dwoma przepisami zachodziła istotna różnica: otóż przepis art. 11 rozporządzenia z 1938 r. zawierał w opisie strony przedmiotowej przestępstwa sformułowanie „kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa”, zaś art. 16 dekretu z 16 XI 1945 r. nie zawierał sformułowania „publicznie”. Wspomniana różnica w opisach strony przedmiotowej przestępstw przewidywanych przez oba wspomniane wyżej przepisy sprawiała, że na podstawie art. 11 rozporządzenia prezydenta RP nie można było skazać osoby, która taką fałszywą wiadomość rozpowszechniała niepublicznie, czyli np. w warunkach towarzyskiej rozmowy w domu, zaś przepis art. 16 dekretu z 16 XI 1945 r. umożliwiał skazanie takiej osoby. Przepis art. 16 został w całości przeniesiony do małego kodeksu karnego.

Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa wprowadzał także charakterystyczne dla okresu stalinizmu rozwiązania natury proceduralnej. W art. 35 przewidywał bowiem, że sprawy dotyczące przestępstw zawartych w rozdziale I dotyczącym przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu należą do właściwości sądów wojskowych, także gdy ich sprawcami są osoby cywilne. Pozostałe zaś sprawy dotyczące naruszenia porządku publicznego i gospodarczych interesów państwa przekazano do właściwości sądów okręgowych, orzekających w stanowiących nowość w prawie polskim, składach ławniczych¹². Dekret również rozszerzał kompetencje prokuratora, przekazując mu uprawnienia, jakie zgodnie z kodeksem postępowania karnego należały do sędziego śledczego¹³.

¹⁰ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 94.

¹¹ Dz.U. z 1938 nr 10, poz. 50.

¹² A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 280.

¹³ *Ibidem*.

4

Dekret z 16 XI 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, mimo swojej surowości, bowiem aż w 8 wypadkach przewidywał karę śmierci¹⁴, został niemal natychmiast skrytykowany przez przedstawicieli władz państwowych. Rząd Jedności Narodowej w uchwale przyjętej na posiedzeniu w dniu 13 XII 1945 r. stwierdził, iż „wobec kontynuowania przez reakcję jej zbrodniczej działalności dalsze wykazywanie liberalnego stosunku do niej byłoby szkodliwe dla interesów państwa i całego narodu, a zwłaszcza niebezpieczna i groźna jest akcja mordów bratobójczych nadal szeroko stosowana przez organizacje reakcyjne. W związku z powyższym Rada Ministrów uważa za konieczne zaostrzenie kar za wszelką działalność, podrywającą spokój, porządek i bezpieczeństwo wewnątrz kraju, jak też osłabiającą Polskę na zewnątrz”¹⁵.

Realizacją wspomnianej w uchwale Rady Ministrów polityki zaostrzania kary był dekret z 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, zwany powszechnie małym kodeksem karnym. Dekret ten wszedł w życie 12 VII 1946 r. i obowiązywał aż do 31 grudnia 1969 r., czyli do dnia wejścia w życie nowego kodeksu karnego z 1969 r.¹⁶ Mały kodeks karny był aktem prawnym dość obszernym, zawierał bowiem 72 artykuły podzielone na siedem rozdziałów, z czego trzy pierwsze miały charakter materialnoprawny. Ponadto był to niezwykle restrykcyjny akt prawny, w trzynastu wypadkach przewidywał karę śmierci¹⁷.

Rozdział I zawierał głównie przepisy przeniesione z dekretu o ochronie państwa z 30 X 1944 r., a także takie typy czynów zabronionych, jak szpiegostwo i przestępstwa mu pokrewne, art. 11 przewidywał karę od 3 lat pozbawienia wolności za publiczne nawoływanie do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej Polski z państwem sprzymierzonym, czyli *de facto* z ZSRR. Art. 18 przewidywał obowiązek denuncjacji co do niektórych, wymienionych w tym przepisie przestępstw. Rozdział II nosił taki sam tytuł jak rozdział XXV k.k. z 1932 r., który w tym zakresie utrzymał moc obowiązującą, jednak dekret

¹⁴ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 97.

¹⁵ M. Siewierski, *Mały kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*, Łódź 1949, s. 10.

¹⁶ A. Lityński, *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*, red. A. Lityński, Katowice 1992, s. 120, także D. Maksimiuk, *Krótką historią długo obowiązującego dekretu, czyli o tzw. małym kodeksie karnym*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9, s. 91.

¹⁷ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 104, także Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997, s. 149.

rozszerzył penalizację i zwiększył ustawowe zagrożenie¹⁸. Rozdział III dekretu miał na celu przede wszystkim regulację obrotu gospodarczego wobec likwidacji ostatnich przejawów wolnego rynku, choć zawierał także przepisy penalizujące czyny stanowiące istotne naruszenie interesów państwa, jak np. tzw. szaber, czyli wywóz mienia z ziem zachodnich¹⁹. Istotnym z punktu widzenia relacji małego kodeksu karnego do kodeksu karnego z 1932 r. był art. 68 dekretu z 13 VI 1946 r., stwierdzający, że na czas obowiązywania małego kodeksu karnego zawieszają się moc obowiązującą przepisów kodeksu karnego z 1932 r., w zakresie unormowanym w dekrete z 13 VI 1946 r. Przepis ten, co znamienne, nie wyliczał enumeratywnie przepisów, których obowiązywanie zostało zawieszane, a jedynie stosował bardzo ogólne określenie, zapewne w celu jak najdalej idącego ograniczenia mocy obowiązującej przepisów kodeksu karnego z 1932 r.²⁰

Kończąc krótką i ogólną charakterystykę małego kodeksu karnego, należy dodać, że przepisy proceduralne zostały przeniesione wprost z pierwszej wersji dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 16 XI 1945 r. Nadal sprawy o przestępstwa z rozdziału I dekretu, czyli dotyczące bezpieczeństwa państwa należały do właściwości sądów wojskowych. Stan ten utrzymał się do 1955 r. gdy to ustawa o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej przekazała sprawy z rozdziału I małego kodeksu karnego do właściwości sądów powszechnych, z wyjątkiem przestępstw związanych ze szpiegostwem²¹.

5

Przechodząc już bezpośrednio do analizy znajdującego się w rozdziale II małego kodeksu karnego art. 22 wprowadzającego odpowiedzialność za przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości, czyli za tzw. szeptankę warto przytoczyć pełne brzmienie tego przepisu stwierdzał on, iż „kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelnich organów podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”. Przepis ten dosłownie powtarzał brzmienie art. 16 dekretu z 16 XI 1945 r. i podobnie jak pierwsza wersja dekretu o przestępstwach szcze-

¹⁸ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 122

¹⁹ *Ibidem*, s. 122

²⁰ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości ...*, s. 284

²¹ Dz.U. r. 1955 nr 15 poz. 83

gólnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa także i mały kodeks karny nie wymagał, aby rozpowszechniania dokonywało się publicznie. Podkreśla się fakt, iż przepis art. 22 małego kodeksu karnego godził w fundamentalne prawo człowieka jakim jest prawo do swobody wypowiedzi²².

Czyn zabroniony z art. 22 m.k.k. mógł być popełniony tylko umyślnie, jednak nie było konieczne, by sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, wystarczyło, iż obejmował swoje działanie tylko zamiarem ewentualnym²³. W doktrynie podkreślano, iż nie jest konieczne, aby szkoda spowodowana rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości powstała w rzeczywistości, wystarczyło aby jej wystąpienie było potencjalnie możliwe, nie mniej powinna ona być istotna oraz realna²⁴. Pojęcie obniżenia powagi naczelných organów państwa rozumiano jako każde zachowanie zmierzające do pozbawienia w oczach opinii publicznej autorytetu i poszanowania należnego naczelnym organom władzy, a więc było to pojęcie szersze niż zniewaga czy lżenie²⁵. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z przytoczoną wyżej definicją pojęcia obniżenia powagi naczelných organów państwa, aby zrealizować to znamię, nie było konieczne dokonanie, wystarczyło już zachowanie zmierzające do pozbawienia organów władzy należnego im szacunku. Dekret ponadto nie definiował pojęcia naczelných organów państwowych, co powodowało problem, czy tylko Sejm i Radę Państwa należy uznać za naczelne organy państwowe, czy też może taki status należy przyznać organom administracji państwowej²⁶.

6

Z analizy repertoriów Sądu Okręgowego w Krakowie wynika, że w latach 1946–1950 co najmniej 301 osób odpowiadało za popełnienie przestępstw skodyfikowanych w małym kodeksie karnym, w tym co najmniej 58 osób odpowiadało z będącego przedmiotem wnikliwszej analizy art. 22. m.k.k., co stanowiło nieco ponad 19% wszystkich podsądnych w analizowanym okresie. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę spraw z małego kodeksu karnego rozpoznawanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie, to sprawy z art. 22 stanowiły nieco ponad

²² M. Gajdus-Ciborowska, A. Kuźmiuk, *Sprawy o „szeptanki” osądzone przez Sąd Najwyższy w II instancji do 1956 r.*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 245.

²³ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego (1945–1957)*, red. S. Śliwiński, Warszawa 1958, s. 800.

²⁴ M. Siewierski, *Mały kodeks karny...*, s. 70.

²⁵ *Ibidem*, s. 70.

²⁶ M. Gajdus-Ciborowska, A. Kuźmiuk, *Sprawy o „szeptanki”...*, s. 252.

26% wszystkich spraw z małego kodeksu karnego rozpoznanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie w analizowanym okresie.

Na podstawie przeprowadzanych badań w Archiwum Państwowym w Krakowie można wysnuć wniosek, iż większość osób odpowiadających przed Sądem Okręgowym w Krakowie za popełnienie przestępstwa szeptanki miało pochodzenie chłopskie lub robotnicze. Przeważającą część skazanych w analizowanym okresie stanowili mężczyźni, odsetek kobiet odpowiadających przez Sądem Okręgowym w Krakowie za popełnienie przestępstwa szeptanki jest stosunkowo niewielki. Zazwyczaj byli to ludzie słabo wykształceni, którzy ukończyli 3–4 klasy szkoły powszechnej, czasem zdarzały się osoby z pełnym wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej lub nawet z ukończonym gimnazjum, do rzadkości należały osoby będące analfabetami, jak również osoby legitymujące się wykształceniem wyższym. Prowadzone badania wskazują również na fakt, iż spora liczba tego typu czynów zabronionych była popełniona przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Na orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie w zakresie art. 22 m.k.k. oddziaływało, co naturalne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie. Sąd ten wielokrotnie wypowiadał się w interesującym nas przedmiocie, bardzo często wskazując właściwą, jego zdaniem, ścieżkę interpretacji przepisu art. 22 m.k.k. Sąd Najwyższy w wyroku z 3 VI 1949 r. Kr K 75649 stwierdził, iż „do bytu przestępstwa z art. 22 m.k.k. nie jest wymagane, aby przestępca wypowiedź była uczyniona publicznie”²⁷. W innym z kolei orzeczeniu Sąd ten podkreśla, iż celem przepisu art. 22 jest zwalczanie i karna reakcja na „szepitaną propagandę”²⁸. Podobny pogląd reprezentowali również przedstawiciele doktryny prawa karnego²⁹. Szczególnie istotna, także z perspektywy orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie była przyjmowana przez Sąd Najwyższy definicja fałszywej wiadomości, którą Sąd ten rozumiał jako informację o zdarzeniach nie tylko przeszłych i teraźniejszych, ale także i przyszłych³⁰. Wiadomościami w rozumieniu Sądu Najwyższego były również opinie czy uwagi niebędące w ogóle wiadomościami *sensu stricto*³¹. Znamię rozpowszechniania było zaś rozumiane jako spowodowanie, iż fałszywa wiadomość stała się znana szerszemu gronu osób, nie było więc konieczności posługiwania się środkami masowego przekazu, czy nawet publicznego ogłoszenia, owej fałszywej wiadomości³². Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 27 V 1949 r.

²⁷ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, s. 801.

²⁸ *Ibidem*, s. 800.

²⁹ M. Siewierski, *op. cit.*, s. 70.

³⁰ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 801.

³¹ Z. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu*, Warszawa 1997, s. 237–238.

³² *Ibidem*.

To K 190/49, stwierdzając, iż „dla zaistnienia wymienionego w art. 22 m.k.k. »rozpowszechniania« nieprawdziwych wiadomości nie jest potrzebna żadna szczególna forma rozpowszechniania takich wiadomości, natomiast istotna jest chęć sprawcy przekazania takich wiadomości innej osobie z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym, że wiadomości te będą dalej powtarzane³³”. W innym z kolei wyroku Sąd Najwyższy uznał, że rozpowszechnianiem jest już przekazanie osobie X fałszywej wiadomości w obecności jej współmałżonka³⁴, czy częste powtarzanie różnym osobom na terenie zakładu pracy wiadomości uznanych za fałszywe³⁵.

Dobrym przykładem na podobne rozumienie pojęcia wiadomości przez Sąd Okręgowy w Krakowie jest wyrok z 23 XI 1950 r. w sprawie S.K., która została oskarżona o to, że w dniu 9 VIII 1950 r., będąc w stanie nietrzeźwości miała powiedzieć do kelnera w restauracji „niedługo waszego, komuniści w Korei jeszcze 2 tygodnie, szlag trafi was i bolszewików w Korei³⁶”. W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał, że „Wprawdzie zachodzi wątpliwość, czy logicznie biorąc, wiadomość o zdarzeniach przyszłych i niepewnych (»za 2 tygodnie szlag trafi itd.«) może być »prawdziwa« lub »fałszywa«, skoro o prawdzie lub fałszu można mówić tylko w odniesieniu do zdarzeń przeszłych lub teraźniejszych, czy za tym zrealizowany został ustawowy stan faktyczny z art. 22 dekretu z dnia 13.06.1946 r., jednak w czasie popełnienia czynu nic nie wskazywało na to, by rzekoma klęska miała być bliską, czego najlepszym dowodem jest, że po 3 miesiącach od popełnienia czynu wojska ludowe w Korei prowadzą w dalszym ciągu bohaterską walkę przeciw agresji amerykańskiej i dobra sprawa musi w końcu zwyciężyć³⁷”.

Również związki między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim i obojętne doświadczenia stosunki wpływały na orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie. W sprawie W.W. oskarżonego o wypowiedzenie w gospodzie w Jaworznie słów, iż „Polska nie powinna pozwalać sobie, żeby Związek Radziecki mieszał się w nasze rządy, oraz że w Rosji z Kościołów porobili szkoły i magazyny³⁸”. Sąd uznał „jako okoliczność obciążającą dużą społeczną szkodliwość czynu, gdyż rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o Związku Radzieckim z którym łączą nas jak najlepsze stosunki sąsiedzkie mogło wyrządzić Polsce wielką szkodę³⁹”.

³³ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 800.

³⁴ *Ibidem*, s. 801.

³⁵ *Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej*, r. 1947, z. 2, s. 87–88.

³⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie sygn. akt 29/1989/6130

³⁷ Sygn. akt 29/1989/6130.

³⁸ Sygn. akt 29/1989/5768.

³⁹ Sygn. akt 29/1989/5768.

Istotne dla składu orzekającego w sprawach z małego kodeksu karnego było również ustosunkowanie podsądnych do nowego ustroju. Sąd podkreślił w wyroku z 29 VIII 1950 r. szczególnie niechętnie, a nawet wrogie ustosunkowanie się oskarżonego do rzeczywistości społeczno-politycznej w ówczesnej Polsce i wymierzył oskarżonemu A.J. karę 10 miesięcy więzienia oraz grzywnę w wysokości 2000 zł z stwierdzenie, iż w czasie pochodu 1 majowego w Alwerni stało „czterech złodziei⁴⁰”. Także w sprawie T.L. oskarżonego o publiczne stwierdzenie, że „w dzisiejszym ustroju żyje się w niewoli i że wojna, która wybuchnie, przyniesie obywatelom wolność”, sąd badał, czy oskarżony jest przychylnie ustosunkowany do nowego ustroju, w końcu oparł wyrok na zeznaniach jednego ze świadków, gdyż jak stwierdził „świadek ten, którego zeznania są bezwzględnie wiarygodne, podał z całym poczuciem odpowiedzialności członka PZPR, że wyklucza by osk. L. mógł występować wrogo przeciwko obecnemu ustrojowi⁴¹”. W konsekwencji Sąd uznał T.L. za niewinnego, stwierdzając, iż jako Badacz Pisma Świętego jest „nieszkodliwym maniakiem religijnym⁴²”. Niewątpliwie sąd oparł swój wyrok w opisywanej sprawie przede wszystkim na zeznaniach świadka będącego członkiem PZPR, takie działanie wskazuje na fakt, iż przynależność do partii komunistycznej zapewniała w oczach sądu wiarygodność zeznań i poniekąd podnosiła ich wagę.

Mimo funkcjonowania w dość trudnych czasach stalinizmu Sąd Okręgowy potrafił czasem orzekać niezależnie od tez stawianych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Przykładem takiego niezależnego orzekania jest sprawa S.M. i J.K., oskarżonych o rozpowszechnianie na terenie powiatu myślenickiego wiadomości dotyczących rzekomej potyczki wojsk angielskich i radzieckich w Berlinie, co miało zwiastować zbliżającą się wojnę⁴³. Dla ukazania całego tła sprawy trzeba wspomnieć, że obaj oskarżeni byli związani z ruchem niepodległościowym, J.K. był żołnierzem Legionów Polskich, uczestnikiem wojny 1920 r., w latach II wojny światowej był podoficerem Armii Krajowej, zaś S.M. był w czasie wojny łącznikiem Armii Krajowej. Śledztwo w opisywanej sprawie było prowadzone przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Myślenicach, na rozprawie oskarżeni zeznali odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym, gdyż, jak stwierdzili, byli zmuszeni do podpisania protokołów biciem. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu uniewinniającego obu oskarżonych wyroku z 7 II 1950 r. stwierdził, iż „choć oskarżeni w toku śledztwa w toku trzeciego z kolei przesłuchania i przyznali się do winy, to jednak skoro następnie na rozprawie to przyznanie odwołali – należy przeto przyjąć, że w świetle

⁴⁰ Sygn. akt. 29/1989/6013.

⁴¹ Sygn. akt. 29/1989/6129.

⁴² Sygn. akt. 29/1989/6129.

⁴³ Sygn. akt. 29/1989/6268.

całokształtu przytoczonych okoliczności musi ono uchodzić za wątpliwe i mało wartościowe jako nie poparte żadnymi dowodami, zwłaszcza że oskarżeni twierdzą, że to przyznanie się zostało od nich wymuszone⁴⁴.

W opinii ówczesnego wymiaru sprawiedliwości niebezpieczne dla Państwa były również prowadzone w pociągu rozmowy dotyczące rzekomych cudów. B.K. została oskarżona o popełnienie przestępstwa z art. 22 małego kodeksu karnego, gdyż w pociągu na trasie Jelenia Góra–Kraków opowiadała nieznanym jej osobom o cudzie w Jeleniej Górze, gdzie jej matka i siostra miały widzieć, jak obraz Matki Boskiej w tamtejszym kościele przewracał oczami. W uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzono, że „Rozgłaszanie wiadomości o cudzie, który nie został stwierdzony przez czynniki kościelne, zwłaszcza w pociągu, mogło doprowadzić do znacznieszego rozpowszechnienia się tychże fałszywych wiadomości, co z kolei mogło pociągnąć za sobą oderwanie od warsztatów pracy naiwnych, chcących rzekomy cud oglądać na własne oczy, względnie znaleźć się w „cudownym miejscu⁴⁵”. Sąd Okręgowy w wyroku z 10 VII 1950 r. uznał B.K. winną zarzucanego jej czynu z art. 22 małego kodeksu karnego i skazał na karę 4 miesięcy aresztu, w uzasadnieniu stwierdzając, iż „wobec sensacyjności tych wiadomości wpływ ich na słuchaczy mógł być znaczny i mógł wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, czyn oskarżonej wyczerpuje zatem znamiona z art. 22 m.k.k.⁴⁶”.

Istotne nie tylko dla wymiaru kary, ale i dla oceny winy lub niewinności sprawcy było także jego pochodzenie społeczne. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 XI 1951 r. I K 206/51 stwierdził, iż „przy rozważeniu przestępstw z art. 22 m.k.k. należy mieć zawsze na uwadze całokształt cech osobowości sprawcy, a w szczególności jego pochodzenie społeczne i stosunek do obecnej rzeczywistości w Polsce Ludowej. Nie każda bowiem uwaga krytyczna (nawet obiektywnie chybiona) stanowi fałszywą wiadomość, mogącą wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, o jakiej mowa w wymienionym przepisie prawa. Uwaga taka w ustach wroga klasowego pragnącego w ten sposób działać demobilizująco na otoczenie, niewątpliwie może wypełniać dyspozycję art. 22 m.k.k. Ta sama jednak uwaga wygłoszona przez obywatela pozytywnie ustosunkowanego do ustroju Polski Ludowej, może być uznana za wyraz błędnego przekonania, zasługujący wyłącznie na sprostowanie lub wyjaśnienie bądź w drodze dyskusji, bądź w drodze służbowej czy partyjnej⁴⁷”.

Podobną drogą, jak ta wytyczona w przytoczonym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego, podążał Sąd Okręgowy w Krakowie. W sprawie M.K., który zo-

⁴⁴ Sygn. akt 29/1989/6268.

⁴⁵ Sygn. akt 29/1989/5969.

⁴⁶ Sygn. akt 29/1989/5969.

⁴⁷ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 805.

stał oskarżony o wypowiedzenie słów, iż „Marszałek Rokossowski uciekł z Polski” oraz, że „tow. Stalin i Hitler to jest jedno i te samo⁴⁸”. Sąd uznał, co prawda, oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 22 m.k.k. ale wymierzył mu stosunkowo łagodną karę łączną 6 miesięcy więzienia, stanowisko swoje uzasadniając faktem, iż „osk. M.K. pochodzi z rodziny robotniczej, kształcić się nie mógł, gdyż ustrój kapitalistyczny, w którym się urodził, z góry przeznaczył go na »maszynę roboczą« i z tego względu uległ on tak łatwo wrogiej propagandzie⁴⁹”. Podobnie orzekł Sąd w sprawie S.M. oskarżonego o to, że komentując audycję radiową dotyczącą położenia robotników przed i po 1939 r. powiedział „w radiu nie mówią prawdy, tylko okłamują naród”. Mówił także, że „tak dalej nie będzie, że się musi zmienić, bo się zanosi na wojnę, która może w tym roku wybuchnąć” oraz „jeśli rząd Polski Ludowej dalej będzie tak postępował z robotnikami, to jak wybuchnie wojna, to robotnik by nie był za Rządem, bo już się najadł dobrami” oraz „gdyby Rząd dał robotnikom to, co im się należy, to by robotnik wtedy mógł być za Rządem⁵⁰”. Sąd Okręgowy uniewinnił S.M., stwierdzając w uzasadnieniu wyroku z 21 X 1950 r., iż „Podkreślić wreszcie należy, że zarzucane osk. aktem oskarżenia nastawienie i uwarunkowanie nim wypowiedzi pozostają w jaskrawej sprzeczności z moralną sylwetką oskarżonego, przodownika pracy, wyróżnionego w maju br., w więc właśnie w miesiącu rzekomego popełnienia przestępstwa, za wykonanie 138% normy. Z tych powodów należało oskarżonego w całości od oskarżenia uniewinnić⁵¹”.

Kolejnym dowodem na nierówne traktowanie podsądnych i sugerowanie się przy wymiarze kary pochodzeniem społecznym oskarżonego i jego stosunkiem do władzy ludowej jest wyrok w sprawie J.K., który został oskarżony o popełnienie czynu zabronionego opisanego w dyspozycji art. 22 m.k.k. poprzez stwierdzenie, iż „Stalin skurwysyn, komunista ograbił Polskę”, oraz że „Polska powinna być od morza do morza, że zabrali nam pół Polski na Ukrainie”, a także „trudno, ja inaczej mówić nie mogę, bo serce mnie boli, jak widzę, jak pachyły Rosji sowieckiej zabierają chłopom ziemię, wciągając ich do kołchozów sowieckich – w których będzie nędza, głód i ubóstwo, oraz widzę, jak pachyły stoją z pałką w kopalni czy w fabryce, bijąc ich, gdy nie chce robić i robotnik musi robić za marne grosze, za które nic nie może kupić i z tego powodu żyją w nędzy i w biedzie, nie mając kawałka chleba, a jeżeli by ktoś powiedział źle na ustrój Polski Ludowej oraz tę nędzę wśród robotników i chłopów, to konfidenci wsadzają ich do więzienia, znęcając się nad nimi w rozmaitszy sposób⁵²”. Sąd uznał

⁴⁸ Sygn. akt 29/1989/6143.

⁴⁹ Sygn. akt 29/1989/6143.

⁵⁰ Sygn. akt 29/1989/6337.

⁵¹ Sygn. akt 29/1989/6337.

⁵² Sygn. akt 29/1989/6359.

J.K. winnym zarzucanego mu czynu, jednak w wyroku z 14 XII 1950 r. skazał go na łagodną karę 8 tygodni aresztu, co uzasadnił między innymi stwierdzeniem, że „przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności przewidziane w art. 54 k.k., zwracając szczególną uwagę na dotychczasową niekaralność oskarżonego, jego wiek, zaniedbane wychowanie w sensie uświadomienia i wyrobienia politycznego i społecznego, jego chłopskie pochodzenie i fakt, że jest z zawodu robotnikiem fizycznym w Hucie Bankowej, w której pracuje bez przerwy od lipca 1945 r., wywiązując się dobrze ze swych obowiązków i będąc pracownikiem sumiennym i zdyscyplinowanym⁵³”.

W analizowanym okresie Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę proboszcza ze Skawiny, oskarżonego o wygłoszenie kazania realizującego znamiona przestępstwa z art. 22 m.k.k. Ksiądz S.B. w czasie kazania wygłoszonego na mszy odpustowej w Porębie Wielkiej miał według zeznań świadków powiedzieć, że „Kościół budowali ludzie, którzy fundamenty budowali z gliny, jednak kościół się nie rozleciał i Kościół istniał, istnieje i istnieć będzie, a komuniści niech idą sobie do komunistów, niedowiarkowie niech idą do tych, jacy sami są, gdyż tu jest Polska katolicka, chrześcijańska. Obecnie w Polsce chce się wydrzeć religię ze szkół, dąży się do tego, aby pozamykać Kościoły, a gdy już będą Kościoły pozamykane, wtedy pozamyka się nas, tj. księży, a gdy braknie księży, będzie się zabierać dzieci do jakichś żłóbków, a potem wezmą te wasze zagony, a potem Was Ojcowie i Matki, a potem nam dadzą jedno ubranie i jedno buty i szalkę na plecy i zdechniemy jak psy⁵⁴. Z akt sprawy wynika, iż ksiądz S.B. był aktywnym działaczem społecznym, przed 1939 r. organizował w Skawinie chrześcijański związek zawodowy, w czasie wojny ukrywał na plebanii osoby pochodzenia żydowskiego. W wyniku przewodu sądowego ksiądz S.B. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 22 m.k.k. i skazany na 3 lata kary więzienia oraz na 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Sąd w uzasadnieniu podkreślił, że „wziął pod uwagę przy wymiarze kary tę okoliczność, że oskarżony wygłaszał kazanie o treści politycznej pod płaszczykiem kazania religijnego, a więc pod autorytetem szaty duchownej i Kościoła, zdając sobie sprawę, że w ten sposób może wywrzeć większy wpływ na swoich słuchaczach⁵⁵. Jednocześnie przy wymiarze kary sąd uwzględnił pochodzenie społeczne księdza S.B., podkreślając, iż „jako okoliczności łagodzące [uznano – K.S.] pochodzenie socjalne oskarżonego, jego patriotyczną działalność w czasie okupacji, obywatelski czyn przechowania Żyda z narażeniem własnego życia, a nadto jako szczególną okoliczność łagodzącą działanie pod wpływem czynników zewnętrznych. Ta ostatnia okoliczność uzasadniła, zdaniem sądu, wymie-

⁵³ Sygn. akt 29/1989/6359.

⁵⁴ Sygn. akt 29/1989/7928.

⁵⁵ Sygn. akt 29/1989/7928.

rzenie oskarżonemu kary trzech lat więzienia jako kary bardzo niskiej⁵⁶. Z tego fragmentu uzasadnienia można wywnioskować, że sąd uznał działanie księdza S.B. za o wiele bardziej niebezpieczne dla nowej władzy niż rozpowszechnianie podobnych informacji czy opinii przez osoby niebędące duchownymi, skoro uznał surową, w kontekście całokształtu swojego orzecznictwa, karę trzech lat więzienia jako karę bardzo niską. Stanowisko takie wiązało się zapewne z przekonaniem o dużym wpływie duchowieństwa na społeczeństwo, a także z wrażliwością na niechęć nowych władz do Kościoła w Polsce.

7

Niewątpliwie w większości uzasadnień wyroków przewija się polityczny kontekst czasów, widoczna jest czasem nierówność w traktowaniu podsądnych – na względniejsze traktowanie mogły liczyć osoby, których stosunek do nowego ustroju był pozytywny. Niemniej jednak, jak wykazano, Sąd Okręgowy w Krakowie nie zawsze orzekał po myśli władz, jak to miało miejsce w przytoczonej wyżej sprawie J.K. i S.M. oskarżonych przez PUBP w Myślenicach o popełnienie przestępstwa z art. 22 m.k.k., a którzy to zostali przez sąd uniewinnieni. Należy zaznaczyć, iż Sąd ten orzekał przeważnie stosunkowo łagodne kary, w zbadanych aktach spraw z art. 22 m.k.k. nie pojawił się jeszcze przypadek orzeczenia kary w granicach maksymalnego ustawowego zagrożenia, czyli pięć lat pozbawienia wolności, często zaś orzekane były kary aresztu czy kary więzienia do roku, najsurowszą karą, jaką orzeczono w dotychczas zbadanych sprawach, była kara trzech lat więzienia. Stosunkowo często obok kary zasadniczej orzekano karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Warto dodać, iż stosunkowo liczne były uniewinnienia oskarżonych. Wszystkie te przytoczone wyżej okoliczności, a więc stosunkowa łagodność orzekanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie kar, a także niski poziom wykształcenia podsądnych, którzy wywodzili się przede wszystkim z robotników i chłopów, pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy w Krakowie nie stanowił głównego elementu aparatu represji, jego działanie miało na celu raczej wywołanie w społeczeństwie szacunku dla nowej władzy ludowej i ograniczenie swobody wypowiedzi niż zwalczanie poważnych przeciwników politycznych komunistycznej władzy.

⁵⁶ Sygn. akt 29/1989/7928.